Uniwersytet Szczeciński
Instytut Historyczny

Konrad Maksymilian Szelest

Działalność Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Szczecinie w latach 1950-1957

Promotor: prof. dr hab. Tomasz Sikorski
Dyscyplina naukowa: historia

Szczecin 2024

OŚWIADCZENIE DOKTORANTA

Konrad Szelest
imię i nazwisko

2260
nr albumu

Uniwersytet Szczeciński – Instytut Historyczny

Szkoła Doktorska Uniwersytetu Szczecińskiego

Forma: stacjonarne

Oświadczam, że moja praca pt.:

Działalność Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Szczecinie w latach 1950-1957

a. została napisana przeze mnie,
b. nie narusza praw autorskich w rozumieniu ustawy z dnia 4 lutego 1994r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. Nr 24, poz. 83 z póź. zm.) oraz dóbr osobistych chronionych prawem,
c. nie zawiera danych i informacji , które uzyskałem w sposób niedozwolony,
d. nie była podstawą nadania tytułu naukowego ani lub zawodowego ani mnie ani innej osobie.

Ponadto oświadczam, że treść pracy przedstawionej przeze mnie do obrony, zawarta na przekazywanym nośniku elektronicznym jest identyczna z jej wersją drukowaną.

Szczecin, dn.

podpis

Spis treści

Wstęp **4**

Rozdział 1. Instytucjonalny nadzór i kierownictwo nad kulturą fizyczną w Polsce w latach 1944-1949 ..... **15**

1.1. Początki nadzoru nad kulturą fizyczną w Polsce po II wojnie światowej 16

1.2. Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego 19

1.3. Główny Urząd Kultury Fizycznej 31

1.4. Główny Komitet Kultury Fizycznej 42

Rozdział 2. Instytucjonalny nadzór i kierownictwo nad kulturą fizyczną na Pomorzu Zachodnim i w województwie szczecińskim w latach 1945–1949 ..... **51**

2.1. Wojewódzki Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego 55

2.2. Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej 69

Rozdział 3. Powstanie Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i kształtowanie się kultury fizycznej w nowej formie organizacyjnej w latach 1950-1951 w województwie szczecińskim **82**

3.1. Początki działalności Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Szczecinie- 1950 r. 82

3.2. Wykształcone struktury w drodze do socjalistycznej kultury fizycznej- 1951 r. 115

Rozdział 4. Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej w Szczecinie w służbie propagandy i ideologii (1952-1956) **145**

4.1. Umasowienie kultury fizycznej 145

4.2. Zaangażowanie Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Szczecinie w święta i rocznice państwowe Polski Ludowej w latach 1952-1956 176

Rozdział 5. Kadry i baza materialna- elementy sytemu kultury fizycznej i sportu w województwie szczecińskim (1952-1956) **215**

5.1. Szkolenie kadr 215

5.2. Budownictwo i rewitalizacja obiektów sportowych 236

Rozdział 6. Rok 1957. Destalinizacja szczecińskiej kultury fizycznej **268**

Zakończenie **278**

Bibliografia **286**

Ważniejsze skróty **299**

Wstęp

W okresie powstania i istnienia Polski Ludowej, charakterystyczne było używanie pojęcia „kultura fizyczna" jako synonimów terminów sport i wychowanie fizyczne [1]. Jednak opierając się na bogatej literaturze przedmiotu należy uznać, że pojęcie kultura fizyczna posiada o wiele szerszy zakres, obejmujący oprócz sportu i wychowania fizycznego również rekreację, rehabilitację i turystykę[2].

Z perspektywy rozważań nad organizacją spraw kultury fizycznej w Polsce po zakończeniu II wojny światowej, rola kultury fizycznej była *stricte* instrumentalna, definiowała ten dział aktywności człowieka jako narzędzie wspomagające budowę nowego, socjalistycznego społeczeństwa wzorowanego na modelu sowieckim[3].

Kulturę fizyczną należy uznać za rodzaj środka wychowawczego, który został wykorzystany przez ideologię socjalistyczną do rozpowszechnienia i umasowienia aktywności fizycznej i sportu w procesie powstawiania wspólnoty społecznej Polski Ludowej. W dążeniu do tego celu należało przyjąć pewien plan dotyczący organizacji i zarządzania kulturą fizyczną, który miał stanowić fundament w budowaniu właściwego ideowo światopoglądu ludzi stanowiących siłę ludowej ojczyzny[4]. Historia powstawania struktur odpowiedzialnych za właściwy stan kultury fizycznej i sportu w powojennej Polsce jest nierozerwalnie związana z wydarzeniami politycznym, które kształtowały ustrój i życie codzienne w państwie polskim po zakończeniu II wojny światowej.

Proces nadzoru nad odradzającym się sportem w Polsce po 1945 roku, był obowiązkiem władz na poziomie centralnym. Jednak wprowadzenie podziału administracyjnego wiązało się ze stworzeniem odpowiednich komórek na terenie całego kraju, w tym przypadku w województwach, powiatach i gminach[5]. Ciągłe zmiany w strukturach organizacyjnych urzędów odpowiedzialnych za kulturę fizyczną i sport w latach 1945 -1949 zostały ostatecznie scementowane *Ustawą z dnia 30 grudnia 1949 roku o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu*, powołującą

---

[1] M. M. Kobierecki, *Kultura fizyczna a kultura – rozważania teoretyczne*, „Zbliżenia Teoretyczne" 2016, nr 1, s. 125.
[2] Tamże, s. 122.
[3] Tamże, s.126.
[4] S. Zięba, *W twórczym wysiłku Narodu*, „Sport i Wczasy" 21 VII 1949 r., nr 58, s. 2.
[5] W latach 1954 -1972 w miejsce gmin zostały utworzone jednostki administracyjne najniższego szczebla o nazwie gromada; Patrz: *Ustawa z dnia 25 września 1954 r. o reformie podziału administracyjnego wsi i powołaniu gromadzkich rad narodowych*, Dz.U. 1954 nr 43 poz. 191; Także: *Ustawa z dnia 29 listopada 1972 r. o utworzeniu gmin i zmianie ustawy o radach narodowych*, Dz.U. 1972 nr 49 poz. 312.

do życia Główny Komitet Kultury Fizycznej (GKKF) oraz jego wojewódzkie odpowiedniki – Wojewódzkie Komitety Kultury Fizycznej (WKKF)[6].

Wyjaśnienie tematu

Podjęty problem dotyczący powstania i działalności Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Szczecinie w latach 1950-1957 związany jest z prześledzeniem działalności przedmiotowej instytucji w czterech wymiarach, które z perspektywy czasookresu lat 1950-1957 były najważniejszymi zagadnieniami jakie miały realizować instytucje związane z kulturą fizyczną i sportem: umasowienie kultury fizycznej, organizacja i uczestnictwo aktywu sportowego w wielkich świętach i rocznicach państwowych Polski Ludowej, szkolenie kadr oraz budownictwo i rewitalizacja obiektów sportowych. Powyższe zagadnienia stanowiły fundament budowy nowego, socjalistycznego społeczeństwa, w którym kultura fizyczna i sport miały odgrywać jedną z najistotniejszych ról, będących drogowskazem dla silnego, sprawnego i bohaterskiego narodu, który za wszelką cenę powinien stać na straży światowego pokoju i rewolucji mas. Należy stwierdzić, że niniejsza rozprawa doktorska nie skupia się na całościowej działalności szczecińskiego WKKF-u w latach 1950-1957, a odnosi się do wymienionych wcześniej aspektów związanych z działaniami propagandowymi, ideologicznymi oraz organizacyjnymi z perspektywy urzędu będącego najwyższa instancją nadzoru nad kultura fizyczną i sportem na terenie województwa szczecińskiego w latach 50-tych XX wieku.

Ramy chronologiczne badanej problematyki zamykają się między rokiem 1950 a 1957 i mają charakter umowny. Powyższy okres z perspektywy szczecińskiego świata sportu i kultury fizycznej można określić jako czasy stalinizacji powyższych dziedzin[7]. Jako cezurę początkową ww. okresu z perspektywy ogólnopolskiej należy uznać dzień 30 grudnia 1949 roku i ogłoszenie *Ustawy o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu*, natomiast cezurę końcową stanowią wydarzenia tzw. „Października ’56” i dojście do władzy Władysława Gomułki[8].

---

[6] *Ustawa z dnia 30 grudnia 1949 roku o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu,* Dz.U. 1949 nr 65 poz. 526.

[7] Patrz szerzej: P. Szulc, *Ideologizacja sportu w okresie stalinowskim na przykładzie województwa szczecińskiego,* [w:] *Sport. W kręgu kultury PRL*, red. D. Skotarczyk, K. Bittner, Poznań 2015.

[8] Na temat wydarzeń związanych z październikiem ’56 na terenie Pomorza Szczecińskiego patrz szerzej: H. Komarnicki, *Relacje władze centralne–władze wojewódzkie w Polsce w czasach Gomułki. Zmiany układu sił w KW PZPR w Szczecinie,* [w:] *Lata 1956-1970 na Pomorzu Zachodnim. Oczekiwania i rzeczywistość*, red. H. Komarnicki, K. Kozłowski, Szczecin 1999; *W poszukiwaniu tożsamości. Październik 1956 na Pomorzu Zachodnim,* red. M. Machałek, A. Makowski, Szczecin 2007; W. Daniszewski, *Refleksje nieuporządkowane, polski październik w Szczecinie,* [w:] *Wydarzenia polityczne roku 1956 na Pomorzu Zachodnim*; red. K. Kozłowski, Szczecin 1997, s. 89. Warto zaznaczyć, że wydarzenia październikowe były pokłosiem XX zjazdu KPZS, który odbył się w Moskwie pomiędzy 14-25 lutego 1956 r., Patrz szerzej: E. Krasuski, *„W świetle uchwał XX zjazdu…”. Szczecińskie echa moskiewskich wydarzeń z lutego 1956 roku,* cz. I, „Zapiski Historyczne” 2012, z. 4; tenże, *„W świetle uchwał XX zjazdu…”. Szczecińskie echa moskiewskich wydarzeń z lutego 1956 roku,* cz. II, „Zapiski Historyczne” 2013, z. 1.

Z perspektywy szczecińskiej, cezurę początkową stanowi 23 marca 1950 roku -w tym dniu odbyło się pierwsze plenarne i jednocześnie założycielskie posiedzenie WKKF w Szczecinie. Z kolei cezurą końcową jest miesiąc kwiecień 1957 roku, kiedy z funkcji przewodniczącego WKKF-u zrezygnował Edmund Szczęsny, będący symbolem stalinizacji kultury fizycznej i sportu na Pomorzu Szczecińskim.

W przedstawionym okresie cezurą pośrednią była zmiana na stanowisku przewodniczącego WKKF w Szczecinie w kwietniu 1952 roku.. Pierwszy etap, od marca 1950 do kwietnia 1952 roku można określić jako okres kształtowania się nowej formy kultury fizycznej zgodnie z *Ustawą o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu*. Z czasem tym związany był pierwszy przewodniczący WKKF-u Bolesław Kropicki, kapitan KW MO w Szczecinie. Z kolei okres od kwietnia 1952 do kwietnia 1957 roku, kiedy u steru szczecińskich władz kultury fizycznej i sportu stał członek KW PZPR w Szczecinie Edmund Szczęsny, odbierany był jako czas wzmożonej propagandy i ideologizacji kultury fizycznej, która miała służyć jako zachęta do wzmożonej pracy nad kształtowaniem podobieństwa do wzorca życia codziennego w Związku Sowieckim[9]. Przedstawione etapy charakteryzowały się specyficznymi działaniami będącymi wyłączną decyzją centralnych władz partyjnych, które wymagały od poszczególnych instytucji i ich terenowych agend jak najszerszej działalności zgodnej z odgórnie przyjętym kierunkiem.

W pracy stosuje się wymiennie terminy dotyczące opisywanego regionu. Są to województwo szczecińskie, Pomorze Szczecińskie, ziemia szczecińska oraz Pomorze Zachodnie. Należy zaznaczyć, że województwo szczecińskie formalnie istniało od 1946 roku, zgodnie z *Rozporządzeniem z 29 maja 1946 roku w sprawie tymczasowego podziału administracyjnego Ziem Odzyskanych*.[10]. Kolejne zmiany administracyjne z lipca 1950 roku, spowodowały wyłączenie z województwa szczecińskiego wschodniej części regionu, która utworzyła nowe województwo: koszalińskie[11]. Od tego momentu „małe" województwo szczecińskie ograniczało się do zachodniej części regionu. Od chwili utworzenia WKKF w Szczecinie w marcu 1950 roku,

---

[9] Patrz szerzej: P. Szulc, *Propaganda stalinowska na Pomorzu Zachodnim*, Szczecin 2015.

[10] *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 maja 1946 r., w sprawie tymczasowego podziału administracyjnego Ziem Odzyskanych*, Dz.U. 1946, nr 28, par. 1-2; T. Białecki, *Osadnictwo polskie na Pomorzu Zachodnim w latach 1945-1950*, „Przegląd Zachodniopomorski" 1980, z. 2-3; K. Golczewski, *Uwagi o sprawie podziału administracyjnego Pomorza Zachodniego w latach 1945-1946*, Szczecin 1961; O. Samoliński, *Podziały administracyjne Polski Zachodniej i Północnej w latach 1795-1950*, „Rocznik Lubuski" 1978, t. 10; s. 87; A Wojtaszak, *Osadnictwo polskie jako element procesów migracyjnych na Pomorzu Zachodnim w latach 1945-1948*, [w:] *Osadnictwo polskie na Pomorzu Zachodnim 1945-1950. Mity i rzeczywistość*, red. K. Kozłowski, Szczecin 2002; L. Turek-Kwiatkowska, *Kształtowanie się świadomości historycznej na Pomorzu Zachodnim po drugiej wojnie światowej*, [w:] *Społeczno-demograficzne problemy mieszkańców ziem zachodnich i północnych Polski*, red. R. Woźniak, Opole 1990.

[11] *Ustawa z dnia 28 czerwca 1950 r., o zmianach podziału administracyjnego Państwa*, Dz.U. 1950, nr 28, poz. 255, art.3. Akt prawny został wydany w dniu 28 czerwca 1950 r., natomiast zaczął obowiązywać od dnia 6 lipca 1950 r.– przyp. K. Sz.

nadzór nad „dużym” województwem szczecińskim trwał jedynie trzy i pół miesiąca, po czym wschodnia część regionu przeszła pod kierownictwo instytucjonalne w Koszalinie[12].

Cel pracy i pytania badawcze

W dotychczasowej literaturze przedmiotu dotyczącej nadzoru nad sprawami kultury fizycznej i sportu na terenie województwa szczecińskiego po 1945 roku, brakuje pracy bezpośrednio odnoszącej się do powstania i funkcjonowania Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Szczecinie. Oczywiście instytucja ta znajduje miejsce w opracowaniach opisujących kwestie kultury fizycznej i sportu na terenie Pomorza Szczecińskiego.

Celem rozprawy jest wykazanie w jaki sposób WKKF sprawował nadzór i kontrolę nad czterema dziedzinami swojej działalności: umasowieniem kultury fizycznej, organizacją ważnych świąt i rocznic państwowych Polski Ludowej, polityką kadrową oraz budownictwem i rewitalizacją obiektów sportowych Powyższe dziedziny stanowiły priorytet z perspektywy kierownictwa partyjnego i kierownictwa aktywu sportowego, będąc narzędziem do wdrażania modelu sowieckiej kultury fizycznej w krajach satelickich. Zadanie to było ściśle związane z wprowadzeniem w codzienną rzeczywistość społeczno-sportową państwowej propagandy, która miała stanowić podstawowy element będący konstrukcją życia codziennego w krajach socjalistycznych. Z czasem kultura fizyczna i sport zostały sprowadzone do roli dziedzin, które stanowiły najlepszą „wizytówkę” osiągnięć socjalistycznego społeczeństwa w wyścigu o pierwszeństwo pomiędzy wschodem i zachodem w konflikcie zimnowojennym.

Konsekwencją tak sformułowanego problemu badawczego są pytania szczegółowe. W prowadzonych analizach szczególnie ważna będzie więc kwestia na ile kontrola sprawowana przez WKKF w Szczecinie wpływała na rozwój kultury fizycznej i sportu na terenie województwa szczecińskiego, czy wytyczne, które były odgórnie narzucane przez partię i rząd w rzeczywistości odpowiadały za na polepszenie poziomu wychowania fizycznego i sportu w regionie oraz jak bardzo elementy propagandy, ideologii i polityki oddziaływały na naturalną potrzebę człowieka, związaną z aktywnością fizyczną i rywalizacją sportową. Kluczowe było więc znalezienie odpowiedzi na pytania jak funkcjonowanie WKKF-u w Szczecinie odnosiło się do rzeczywistego stanu kultury fizycznej na Pomorzu Szczecińskim i czy instytucja miała wpływ na poprawę poziomu usportowienia młodego społeczeństwa, które według partii było fundamentem Polski Ludowej.

[12] Należy zwrócić uwagę, że utworzenie WKKF w Koszalinie miało miejsce dopiero 20 października 1950 r., co faktycznie oznaczało brak instytucjonalnego nadzoru nad koszalińskim sportem przez 3 miesiące, Patrz: *W Koszalinie powstaje WKKF*, „Kurier Szczeciński” 13 X 1950 r., nr 283, s. 8.

Podstawa źródłowa i uwagi metodologiczne

Wskazane powyżej cele pracy narzucają konkretną perspektywę metodologiczną. W zakresie metod ustalania faktów, praca opiera się na metodzie historycznej oraz komparatystycznej. Metoda komparatystyczna (porównawcza) pozwala na znalezienie podobieństw i związków pomiędzy różnymi działaniami WKKF w Szczecinie, dotyczących prezentowanych w pracy dziedzin, na których skupiała się największa uwaga aktywu kierowniczego szczecińskiej instytucji nadzorującej sprawy kultury fizycznej i sportu.

Dominującą techniką badawczą w pracy jest analiza źródeł – w tym przypadku wytworzonych przez WKKF w Szczecinie, lokalnej prasy oraz opracowań odnoszących się do kultury fizycznej i sportu w okresie stalinizmu.

Analiza zebranego materiału będzie realizowana w postaci spojrzenia na kwestię nadzoru nad kulturą fizyczną przez pryzmat wytycznych propagandowych i ideologicznych jakie władza ludowa zaczęła tworzyć od końca lat 40-tych XX wieku. Działania realizowane w krajach socjalistycznych miały za zadanie pozwolić na osiągnięcie poziomu umasowienia kultury fizycznej i sportu oraz ideologiczny wydźwięk przedmiotowych dziedzin na wzór Związku Sowieckiego. Tylko socjalistyczne metody pracy oraz opieka nad wychowaniem fizycznym i sportem dawały szansę na silne, sprawne i świadome swojej dziejowej roli społeczeństwo. Teza ta było podkreślana przez partię oraz kierownictwo aktywu sportowego przy każdej możliwej okazji.

Zastosowanie w pracy omawianej kategorii pozwoli na faktyczne wyodrębnienie rzeczywistego aspektu propagandowo-ideologicznego oraz wartości podstawowej rozumianej jako wychowanie fizyczne społeczeństwa na potrzeby funkcjonowania kraju demokracji ludowej. Dzięki temu możliwa będzie ocena właściwego celu i roli instytucji odpowiedzialnych za sprawy kultury fizycznej i sportu.

Zagadnienia ujęte w analizie, a także skonkretyzowane pole badawcze, będą wymagały od historyka zaczerpnięcia wiedzy nie tylko z historii politycznej, militarnej, społecznej czy funkcjonowania instytucji państwowych, ale również z myśli sportowej, podstaw wychowania fizycznego, gospodarki przestrzennej oraz nauk kulturoznawczych. Przeobrażenia związane z powojenną drogą rozwoju kultury fizycznej i sportu przechodziły transformacje wraz z krystalizowaniem się polskiej sceny politycznej i kolejnymi etapami wzmacniania władzy komu-

nistycznej na terenie Polski. Zmiany ustrojowe, gospodarcze i administracyjne były nieodzownym „towarzyszem" kultury fizycznej w czasach Polski Ludowej[13]. Przystępując do analizy materiałów źródłowych założono że:

-nadzór nad kulturą fizyczną na terenie województwa szczecińskiego w okresie lat 1950-1957 był ściśle związany z wytycznymi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz musiał powielać sowieckie wzorce.

-działalność WKKF w Szczecinie była nakierunkowana na budowę propagandowo-ideologicznej obrazu kultury fizycznej, co mogło wskazywać na drugorzędną dbałość o realny poziom wychowania fizycznego społeczeństwa.

-kierownictwo szczecińskiego aktywu sportowego nie było w stanie przeprowadzić pełnej reformy zagadnień kultury fizycznej ze względu na braki kadrowe i finansowe.

Konstrukcja pracy

Problematycznym zagadnieniem było ustalenie struktury pracy. Powyższa kwestia była istotna ze względu na wypuklenie zmian reorganizacyjnych WKKF w Szczecinie na krótko po powołaniu przedmiotowej organizacji. Ostatecznie przyjęto układ chronologiczno-problemowy. Dzięki takiej konstrukcji możliwe będzie przedstawienie zmian jakie zachodziły wraz z każdym kolejnym rokiem postępowania stalinizacji polskiej kultury fizycznej i sportu na przestrzeni codziennej rzeczywistości lat 50. XX wieku. Taki zabieg pozwoli również na zaobserwowanie zamian w postaci rozwoju propagandy i ideologizacji kultury fizycznej na terenie województwa szczecińskiego w okresach kiedy stanowisko przewodniczącego WKKF pełnili kolejno Bolesław Kropicki i Edmund Szczęsny. Niezmiernie istotną jest cezura pośrednia w postaci roku 1952, kiedy przewodnictwo komitetu objął Edmund Szczęsny, wprowadzając „twarde" działania podporządkowania wszelkich dziedzin aktywności fizycznej i sportowej modelowi sowieckiemu. Oczywiście zadanie to było odgórnie ustalone przez władze centralne, jednak w wypowiedziach Szczęsnego zarówno na forum WKKF jak i w lokalnej prasie można było zauważyć całkowite oddanie się misji stalinizacji szczecińskiej kultury fizycznej, bez jakikolwiek ustępstw w szczególności na polu propagandowo-ideowym.

Praca składa się ze wstępu, sześciu rozdziałów, zakończenia i bibliografii.

[13] Zmiany na polskiej scenie politycznej w okresie drugiej połowy lat 40-tych XX wieku miały swoje odzwierciedlenie w podejściu do spraw kultury fizycznej i sportu, co stanowiło wyraźny sygnał dla wszystkich ludzi sportu, którzy posiadali jeszcze strzępy nadziei na powrót przedwojennej specyfiki rywalizacji zawodniczej i programów wychowania fizycznego, Patrz szerzej: T. Jurek, B. Woltmann, *Kultura fizyczna w województwie zielonogórskim 1950-1989*, Zielona Góra 1990, s. 21.

Rozdział pierwszy obejmuje swoją analizą charakterystykę nadzoru nad sprawami kultury fizycznej w Polsce pomiędzy rokiem 1944 a 1949. W rozdziale tym przedstawione są kolejne etapy reorganizacji spraw kultury fizycznej i sportu na przestrzeni lat 1946-1949. Następujące po sobie podrozdziały dotyczą pierwszych lat funkcjonowania kultury fizycznej na terenie Polski Ludowej, powstania Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego (PUWF i PW), Głównego Urzędu Kultury Fizycznej (GUKF) oraz Głównego Komitetu Kultury Fizycznej (GKKF).

Drugi rozdział to analiza organizacji i późniejszego nadzoru nad sprawami kultury fizycznej na terenie Pomorza Szczecińskiego w latach 1945-1949. W podrozdziałach wyodrębniono dwie instytucje, które sprawowały pieczę nad kulturą fizyczną w ówczesnym województwie szczecińskim - Wojewódzki Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego (WUWF i PW) oraz Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej (WUKF).

Trzeci rozdział rozprawy dotyczy powstania Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Szczecinie, będącego efektem reorganizacji spraw kultury fizycznej zgodnie z *Ustawą z dnia 30 grudnia 1949 roku*. Podrozdziały opisują pierwsze dwa lata funkcjonowania komitetu, kiedy miało miejsce faktyczne wyodrębnienie się struktur instytucji oraz początek realizacji celów jakie kultura fizyczna miała pełnić w Polsce Ludowej. Powyższy okres stanowił początek stalinizacji kultury fizycznej zarówno na Pomorzu Szczecińskim jaki i na terenie całego kraju. Funkcję przewodniczącego WKKF w Szczecinie piastował wówczas oficer Milicji Obywatelskiej w stopniu kapitana Bolesław Kropicki.

Rozdział czwarty dotyczy dwóch filarów, stanowiących fundament funkcjonowania WKKF-u w pierwszych latach po umocnieniu wizji stalinowskiej kultury fizycznej w Polsce Ludowej: umasowienia kultury fizycznej oraz ważnych świąt i uroczystości państwowych. Powyższe filary stanowiły odwołanie do ideologicznego znaczenia wychowania fizycznego i sportu w krajach demokracji ludowej oraz rodowodu powstania socjalistycznego państwa polskiego po zakończeniu II wojny światowej. Rok 1952 był również istotny z powodu zmiany na stanowisku przewodniczącego WKKF w Szczecinie. Bolesława Kropickiego zastąpił członek Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Szczecinie Edmund Szczęsny, co mogło świadczyć o jeszcze większym nadzorze partii nad kulturą fizyczną i sportem oraz całkowitym podporządkowaniu tych dziedzin działaniom ideologiczno-politycznym.

Rozdział piąty przedstawia kolejne elementy działalności WKKF w Szczecinie w postaci szkolenia kadr i szeroko pojętego budownictwa sportowego. Podobnie jak umasowienie kultury fizycznej i organizacja świąt i uroczystości państwowych, powyższe zagadnienia stanowiły ważny punkt działalności komitetu w latach 1952-1956. Zgodnie z przyjętą retoryką

w Polsce Ludowej z okresu lat stalinowskich, baza materialna zarówno w postaci wychowawców, trenerów i instruktorów sportowych, jak również obiektów i sprzętu sportowego stanowiła niezbędny element, pozwalający na pełen rozwój i umasowienie kultury fizycznej i sportu. Z perspektywy województwa szczecińskiego zarówno szkolenie kadr jak i budownictwo sportowe przysparzało ogromnych problemów kierownictwu aktywu sportowego, będąc kwestią złożoną, której rozwiązania należało szukać w organizacji polityki budżetowo-społecznej na poziomie centralnym.

W rozdziale szóstym przedstawiony został rok 1957 do momentu rezygnacji z funkcji przewodniczącego WKKF w Szczecinie Edmunda Szczęsnego. Powyższe wydarzenie z kwietnia 1957 roku stanowi umowny koniec epoki stalinizmu w szczecińskiej kulturze fizycznej. Zmiany jakie nastąpiły po październiku 1956 roku, dawały nadzieję na normalizację spraw dotyczących kultury fizycznej i sportu, której domagała się duża część środowiska sportowego. Z perspektywy województwa szczecińskiego i WKKF, odejście Edmunda Szczęsnego, będącego sztandarowym przykładem aparatczyka czasów stalinowskich zamykało okres wzmożonej propagandy i ideologizacji kultury fizycznej, jak również pozwalało na zmiany organizacyjne, które od tej pory miał firmować swoją osoba nowy przewodniczący komitetu Zbigniew Orłowski.

Źródła i literatura przedmiotu

Badania nad podjętą w rozprawie problematyką wymagały szerokiej kwerendy archiwalnej, prasowej, publicystycznej i bibliograficznej. Wśród opracowań dominowały te, które bezpośrednio dotyczyły zagadnień kultury fizycznej i sportu na terenie Pomorza Szczecińskiego od drugiej połowy lat 40. i w latach 50. XX wieku. Nieocenioną pomoc stanowią opracowania Ryszarda Stefanika odnoszące się do kultury fizycznej na Pomorzu Szczecińskim od drugiej połowy lata 40-tych XX wieku aż do okresu odwilży październikowej 1956 roku[14].

[14] R. Stefanik, *Radzieckie wzorce kultury fizycznej w sporcie polskim na przykładzie Pomorza Zachodniego 1949-1956,* [w:] *Historia polskiego i niemieckiego sportu w XIX i XX wieku. Idee, ludzie, kultura,* red. D. Wojtaszyn. W. Stępiński, J. Eider, Poznań 2016; tenże, Społeczne i polityczne aspekty wdrażania radzieckiego modelu kultury fizycznej na Pomorzu Zachodnim w latach 1947-1951, [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce,* t. 11, red. L. Nowak, R. Urban, Gorzów Wielkopolski 2014; tenże, *Sportowcy w kolumnie marszowej. Organizacja socjalistycznej kultury fizycznej w Szczecinie w latach 1945-1961,* Warszawa 2018.

Równie przydatne z perspektywy badań nad stanem kultury fizycznej na terenie regionu szczecińskiego są prace Henryka Kozłowskiego[15], Henryka Laskiewicz[16], i Zbigniewa Szafkowskiego[17]. Przytoczyć należy również prace dotyczące mniejszych ośrodków miejskich z terenu województwa szczecińskiego, w których znajdowały się cenne informacje na temat funkcjonowania zespołów sportowych oraz budownictwa sportowego[18].

Z perspektywy ogólnopolskiego spojrzenia na badaną kwestię warto zwrócić uwagę na opracowania Artura Pasko, w których autor szczegółowo przedstawia kolejne etapy reorganizacji kultury fizycznej w latach 1946-1949[19]. Przydatne do pogłębienia wiedzy w przedmiotowej problematyce okazały się także opracowania z zakresu szeroko pojętej kultury fizycznej okresu Polski Ludowej, np. Piotra Godlewskiego[20],Andrzeja Nowakowskiego[21], Marka Ordyłowskiego[22] Rafała Szuberta[23], Leonarda Szymańskiego[24] i Bernarda Woltmanna[25].

Baza źródłowa niezbędna do opracowania tematu zdeponowana była w Archiwum Państwowym w Szczecinie[26]. Zawierała ona zespoły akt Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Szczecinie, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej

---

[15] H. Kozłowski, *Kultura fizyczna i sport* [w:] *Pomorze Szczecińskie*, red. E. Dobrzycki, H. Lesiński i Z. Łaski, Poznań 1967; tenże, *Powstanie i rozwój kultury fizycznej na ziemi szczecińskiej*, [w:] *Sport Robotniczy, tom 3*, Warszawa 1966.

[16] H. Laskiewicz, *Ponadlokalne organizacje kultury fizycznej na Pomorzu Zachodnim (1945-1957)*, Szczecin 1996; tenże, *Powstanie i rozwój ruchu sportowego na Pomorzu Zachodnim (1945-1957)*, Szczecin 1993; tenże, *Uczestnictwo w kulturze fizycznej ludności Pomorza Zachodniego* , Szczecin 1990.

[17] Z. Szafkowski, *Podstawy rozwoju sportu na Pomorzu Szczecińskim po II wojnie światowej*, Myślibórz 1996; tenże, *Pół wieku sportu na Pomorzu Szczecińskim* (1945-1995), Gorzów Wlkp. 1999.

[18] Z. Bogdanowicz, *Historia sportu łobeskiego 1945-2007*, Łobez 2007; M. Grzęda-Kempiński, *Sport i kultura fizyczna na ziemi gryfickiej po drugiej wojnie światowej*, [w:] *Gryfice. Dzieje miasta*, red. T. Białecki, Szczecin 2013; Cz. Piskorski, *Ziemia Myśliborska. Przewodnik*, Poznań 1968; K. Wawrzyński, *75 lat Ludowego Klubu Sportowego Iskra Golczewo 1946-2021*, Golczewo 2021.

[19] A. Pasko, *Ku jednolitemu kierownictwu w sporcie. Zarządzanie sportem w latach 1944-1956*, [w:] *O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin*, red. M. Mikołajczyk, J. Ciąga, P. Fiedorczyk, A. Stawarska-Rippel, T. Adamczyk, A. Drogoń, W. Organiściak, K. Kuźmicz, Białystok-Katowice 2010; tenże, *„Menedżerowie" sportu w Polsce w okresie stalinizmu (1949-1956)*, „Studia Podlaskie" 2009-2010, t. 18, s. 223-236; tenże, *Sport wyczynowy w polityce państwa 1944-1989*, Kraków 2012.

[20] P. Godlewski, *Sport w Polsce na tle politycznej rzeczywistości lat 1944-1956*, Poznań 2006.

[21] A. Nowakowski, *Zarządzanie kulturą fizyczną w Polsce w latach 1944-2001*, Rzeszów 2005.

[22] M. Ordyłowski, *Prasa jako źródło w badaniach historycznych kultury fizycznej*, [w:] *Z dziejów kultury fizycznej w Zagłębiu Dąbrowskim i regionach ościennych*, red. M. Ponczek, S. Witkowski, A, Fryc, Sosnowiec, Katowice, Dąbrowa górnicza 2012; tenże, *Rozwój kultury fizycznej na Ziemiach Odzyskanych w pierwszych latach po II wojnie światowej*,[w:] *Z dziejów sportu na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski po II wojnie światowej*, red. J. Maliniak, P. Sroka, G. Strauchold, Wrocław 2014; M. Ordyłowski, *Szkice z dziejów kultury fizycznej*, Zielona Góra 2005.

[23] R. Szubert, *Kultura fizyczna w przemianach polskiej wsi w latach 1944-1956*, Wrocław 2010.

[24] L. Szymański, *Ze studiów nad modelem kultury fizycznej w Polsce Ludowej 1944-1990*, Wrocław 2000.

[25] B. Woltman, *Początki sportu w Polsce zachodniej w latach 1945-1949*, [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, T. 2, red. L. Szymański, Wrocław 1996.

[26] Archiwum Państwowe w Szczecinie (dalej: APSz), Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie (dalej PWRN), sygn. 11319-11323, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF w Szczecinie 1950-1955*; APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11297, *Przejęcie akt z byłego WUKF w Szczecinie 1950*; APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11298, *Ramowy regulamin wewnętrzny WKKF w Szczecinie 1950*; APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11299,

w Szczecinie, Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Szczecinie, Zarządu Miejskiego i Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie oraz Miasta Szczecina – Nadzoru Budowlanego. Istotna okazała się również kwerenda w warszawskim Archiwum Akt Nowych, pozwalająca na dotarcie do materiałów przybliżających centralny obraz zagadnień związanych z nadzorem nad kulturą fizyczną i sportem w okresie od końca II wojny światowej aż do roku 1956. Powyższe materiały znajdowały się w zespołach akt Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, Głównego Urzędu Wychowania Fizycznego, Głównego Komitetu Kultury Fizycznej oraz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej[27]. Kwerenda w Archiwum Państwowym Miasta Stołecznego w Warszawie z oddziałem w Otwocku pozwoliła na dotarcie do materiałów zawartych w zespołach akt Głównego Urzędu Kultury Fizycznej oraz Głównego Komitetu Kultury Fizycznej, odnoszących się do powyższych instytucji[28].

Źródła zawierające informacje na temat przeszłości pierwszego przewodniczącego WKKF w Szczecinie Bolesława Kropickiego znajdowały się w Archiwum Instytutu Pamięci

---

Ramowa instrukcja kancelaryjna WKKF w Szczecinie i wykazy akt 1950-1952; APSz, sygn. 520, Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Szczecinie (dalej: ZM i MRN w Szczecinie), *Sprawdzanie z działalności Miejskiego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w Szczecinie r. 1946*; APSz, sygn. 494, Wojewódzka Rada Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego (dalej: WRWF i PW), *Preliminarz budżetowy na lata 1947–1948*; APSz, PWRN, sygn. 11406, *Sprawozdanie z działalności Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej w Szczecinie* w *okresie od 1 IV 1948–15 X 1949*; APSz, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Szczecinie (dalej: KW PZPR w Szczecinie), sygn. 3466*, Uchwały i wytyczne Egzekutywy KW PZPR w sprawie sportu 1949*; APSz, KW PZPR, sygn., 3467, *Protokół zebrania sekcji KW PZPR 1950*; APSz, Wojewódzka Rada Związków Zawodowych w Szczecinie (dalej: WRZZ w Szczecinie), sygn. 15, *Protokoły posiedzeń Prezydium Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Szczecinie (dalej: OKZZ w Szczecinie); (nr 1-10) 1954*; APSz, Akta nadzoru budowlanego miasta Szczecina 1873-1936, sygn. I/2730/219.

[27] Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego (dalej PUWF i PW), sygn. 1, *Protokół z odprawy p.o. dyrektorów Wojewódzkich Państwowych Urzędów Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w dniu 9 IV 1946 r.*; AAN, PUWF i PW, sygn. 1, *Rozkaz personalny nr 86*; AAN, PUWF i PW, sygn. 1, *Tajne pismo PUWF i PW skierowane do szefa Wydziału Personalnego Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego z dnia 5 II 1947 r* ; AAN, PUWF i PW, sygn. 10, *Protokół z odprawy szefów wydziałów PUWF i PW odbytej w dniu 8 III 1947 r.*; AAN, PUWF i PW, sygn.. 10, *Protokół z drugiego dnia odprawy wszystkich dyrektorów WUWF i PW odbytej w dniu 3 III 1948 roku w AWF na Bielanach*; AAN, PUWF i PW, sygn. 14, *Sprawozdania z działalności Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego za rok 1946*; AAN, PUWF i PW, sygn. 38., *Organizacja i działalność WUWF i PW w Szczecinie, 1947-1948*; AAN, Główny Urząd Kultury Fizycznej (dalej: GUKF), sygn. 4, *Objaśnienia do formularza kwalifikacyjnego;* AAN, GUKF,, sygn. 36, *Sprawozdanie z działalności GUKF i jednostek terenowych za okres od 1 III.-30 IX. 1948 r.;* AAN, GUKF*, Uchwała BP KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu;* AAN, Główny Komitet Kultury Fizycznej (dalej: GKKF), sygn.118/13, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF w Szczecinie 1956*.

[28] Archiwum Państwowe Miasta Stołecznego w Warszawie Odział w Otwocku [dalej: APWO], Zespół akt Głównego Komitetu Kultury Fizycznej [dalej: GKKF], sygn. 2 (245/I/2), *Protokół nr 37 z posiedzenia Egzekutywy przy POP PZPR przy GKKF z dnia 30 IX.1951 r.*; APWO, GUKF, sygn. 1, *Protokół otwartego zebrania POP PZPR przy GUKF odbytego w dniu 22 III 1949 r. w lokalu własnym*.

Narodowej Oddział w Szczecinie, w zespole akt Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych[29].

Materiały dotyczące organizacji LZS Golczewo oraz sportowej bazy materialnej w powyższej gminie zawarte były w „Honorowej Księdze Golczewa" zdeponowanej w Urzędzie Miasta Golczewo przy ulicy Zwycięstwa 23[30]

Oddzielną kategorię źródeł stanowi prasa, specjalistyczna odnosząca się do sportu (np. „Przegląd Sportowy", „Sport"), jak i codzienna w szczególności lokalne dzienniki szczecińskie („Kurier Szczeciński", Głos Szczeciński"). Łącznie w opracowaniu tematu przydatnych okazało się kilkadziesiąt tytuł, m.in. „Sport i Wczasy", „Koło Sportowe. Poradnik dla Kół i Zespołów Sportowych", „Wychowanie Fizyczne", „Słowo Nowogardzkie", „Kurier Sportowy", „Sportowiec", „Start", „Turystyka", „Piłkarz".

Dużą rolę odegrały dokumenty o charakterze urzędowym, np. ustawy, będące podstawą zmian w procesie reorganizacji spraw kultury fizycznej na terenie Polski Ludowej.

Ważne z perspektywy badanego tematu okazały się źródła internetowe, skupiające się na dawnych obiektach sportowych na terenie województwa szczecińskiego oraz notach biogramach sportowców, którzy w latach 50-tych XX wieku stanowili przykład ówczesnych „gwiazd" sportu.

[29] Instytut Pamięci Narodowej oddział w Szczecinie (dalej: IPN Sz), Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Szczecinie(dalej: WUSW w Szczecinie) [1945] 1983-1990, sygn. 0023/5954, *Akta personalne funkcjonariusza SB: Kropicki Bolesław*.
[30] *Księga Honorowa*, Urząd Miasta w Golczewie, bez nr k.

Rozdział 1. Instytucjonalny nadzór i kierownictwo nad kulturą fizyczną w Polsce w latach 1944-1949

Kiedy 20 lipca 1944 roku wojska 1. Frontu Białoruskiego dowodzone przez marszałka Konstantego Rokossowskiego sforsowały rzekę Bug w okolicy Dorohuska, rozpoczął się nowy rozdział, który dał początek istnieniu powojennej Polsce[31]. Wypieranie niemieckiego okupanta z terytorium przedwojennego państwa polskiego rozpoczęło się 3 stycznia 1944 roku, gdy Armia Czerwona przekroczyła przedwojenną granicę Polski[32]. Aż do początku operacji Barbarossa i niemieckiego ataku na ZSRR w 1941 roku terytorium to należało do Sowietów, zgodnie z rozbiorowym paktem Ribbentrop - Mołotow z 23 sierpnia 1939 roku, kiedy to Trzecia Rzesza i Związek Sowiecki podzieliły pomiędzy siebie terytorium II Rzeczypospolitej zdobyte na skutek agresji z 1 i 17 września 1939 roku[33].

Rok 1944, który wraz z każdym miesiącem przynosił „wyzwolenie" spod niemieckiej okupacji coraz większych obszarów, które przed 1 września 1939 roku należały do państwa polskiego. Forsowanie Bugu pod Dorohuskiem można określić jako pewien symbol. To właśnie polscy zwiadowcy z 1 Armii Ludowego Wojska Polskiego przekroczyli Bug wieczorem 20 lipca 1944 roku, i postawili stopy na ziemi, która miała wyznaczać wschodnią granicę Polski. Rzeka Bug w pobliżu Dorohuska była jednym z punktów granicznych, tzw. Linii Curzona, która w 1945 roku stała się podstawą wytyczenia współczesnej wschodniej granicy Polski[34].

---

[31] T. Sawicki, *Działania wojenne na Podlasiu latem 1944 roku*, „Szkice Podlaskie" 1994, t. 4, s. 41.

[32] W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1914-1945*, Warszawa 2003, s. 574.

[33] Na temat paktu Ribbentrop-Mołotow patrz szerzej: M. Kornat, *Pakt Ribbentrop-Mołotow. Interpretacje-mity-rzeczywistość,* „Dzieje Najnowsze" 2020, nr 1, tenże, *Polska wobec paktu Ribbentrop-Mołotow z 23 sierpnia 1939 roku,* „Acta Universitatis Vratislaviensis. Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi" t. 28, Wrocław 2005; P. Bielicki, *Stanowisko Federacji Rosyjskiej wobec paktu Ribbentrop-Mołotow za rządów Władimira Putina*, „Dzieje Najnowsze" 2022, nr 2.

[34] Kwestia granic powojennego państwa polskiego rozstrzygała się na konferencjach z udziałem „Wielkiej Trójki". Podczas spotkania przywódców państw alianckich w Teheranie Winston Churchill zasugerował że *„… siedlisko państwa i narodu polskiego powinno znajdować się miedzy tak zwaną linią Curzona a linią rzeki Odry, z włączeniem w skład Polski Prus Wschodnich i prowincji opolskiej…"*. Propozycja ta spotkała się ze zgodą Józefa Stalina. Tzw. Linią Curzona określano zachodnią granicę ZSRS według linii z 28 września 1939 roku. Podczas konferencji w Jałcie w lutym 1945 roku przywódcy wszystkich trzech stron zgodzili się aby rzeka Bug wyznaczała wschodnią granicę Polski, natomiast Odra i Nysa Łużycka zachodnią. Granica polsko-sowiecka po II wojnie światowej została ustalona w umowie z 16 sierpnia 1945 roku, zgodnie z decyzją podjęta na wspomnianej wcześniej konferencji jałtańskiej. Warto zauważyć, że powyższa decyzja była przewidziana w porozumieniu pomiędzy Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego a rządem sowieckim z 27 lipca 1944 roku. Nie była jednak dla Polski wiążąca w ujęciu prawnomiędzynarodowym; Patrz: L. Antonowicz, *Granice Państwa Polskiego (Szkic Prawnomiędzynarodowy)*, „Roczniki Wydziału Nauk Prawnych i Ekonomicznych" KUL 2012-2013, t. 8-9, z. 1, s. 33; R. Fic, *Ziemie Zachodnie i Północne w Polsce Ludowej*,[w:] M. Fic (red.), *Powrót do macierzy? Ziemie Zachodnie i Północne w Polsce Ludowej*, 2020, s. 14-15; S. Nicieja, *Jałta z perspektywy półwiecza*, Opole 1995; B. Pasierb, *Polska myśl zachodnia okresu II wojny światowej wobec Niemiec*, Poznań 1989; W. Roszkowski, *Polskie spojrzenie na geopolityczne konsekwencji konferencji jałtańskiej*, [w:] J. M. Fiszer (red.), *Gra o świat: w stronę nowej Jałty*, 2018, s. 78-79; B. Wierzbiański, *Teheran, Jałta, Poczdam. Reportaż w przeszłość*, Warszawa 1990.

1.1. Początki nadzoru nad kulturą fizyczną w Polsce po II wojnie światowej

Wraz z pojawianiem się polskiej administracji na ziemiach, które miały stanowić terytorium państwa polskiego po zakończeniu II wojny światowej, zaczęły się odradzać różne formy działalności społecznej. Szczególnie widoczne było zainteresowanie kultura fizyczną. Sport przynosił ludziom wytchnienie i odpoczynek po latach tragicznych, wojennych doświadczeń związanych z okupacją i problemami codzienności. Jak wspomina Rafał Szubert, opierając się na relacji Lecha Gondka, już w 1944 roku na obszarze „Polski lubelskiej”[35] zaczęły powstawać pierwsze kluby i organizacje sportowe. Pionierami takich działań był „Dom Żołnierza Polskiego”, a w późniejszym okresie Wojskowy Klub „Lublinianka”[36]. Pomimo trudnych doświadczeń jakie niosła za sobą wojna i okupacja, społeczeństwo było „głodne” aktywności fizycznej i rywalizacji sportowej, które za czasów II Rzeczypospolitej stanowiło ważny elementem życia codziennego. Wraz z zakończeniem II wojny świtowej zaczęły powstawać inicjatywy społeczne mające spontaniczny i żywiołowy wydźwięk. Jak podkreśla Eligiusz Małolepszy, tuż po zakończeniu wojny próbowano odbudowywać kulturę fizyczną i ruch sportowy na podstawie koncepcji z czasów II Rzeczpospolitej. Powyższe podejście było naturalną kontynuacją przedwojennej tradycji sportowej, która została przerwana wybuchem II wojny światowej. Jednak w całkowicie nowej rzeczywistości jaka powstała po zakończeniu wojny, państwo polskie musiało przystąpić do odbudowy swojego modelu gospodarczego, kulturowego a przede wszystkim politycznego na zupełnie nowych zasadach niż miało to miejsce przed wrześniem 1939 roku. Działania planistyczne a następnie ich realizacja musiały być zgodne z założeniami i wytycznymi Stalina. Temat kultury fizycznej i działalności sportowej miał zostać dokładnie wpisany w charakter nowego ustroju Polski, która od zakończenia wojny stała się zależna od Związku Sowieckiego. Cała Europa Środkowo-Wschodnia znalazła się w sowieckiej strefie wpływów i to Józef Stalin dyktował warunki zarówno Brytyjczykom jak i Amerykanom w tej części kontynentu. Dla aliantów najważniejsze było pokonanie III Rzeszy, a sowieckie zaangażowanie na froncie wschodnim zdecydowanie odciążało front zachodni. Chur-

[35] Nazwa „Polska lubelska” została spopularyzowana w naukach historycznych przez Tadeusza Żenczykowskiego, zastępcę dyrektora Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa oraz kawalera Orderu Virtuti Militari za działalność w szeregach Armii Krajowej. Żenczykowski jest autorem monografii pt. *Polska lubelska* wydanej w Warszawie w 1990 r; Patrz: A. Lityński, *Prawo karne Polski „lubelskiej” 1944*, „Studia Iuridicia Toruniensia” 2022, t. 33, s. 129.

[36] R. Szubert, *Kultura fizyczna na wsi polskiej w latach 1944-1956*, „Studia i monografie Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu” nr 100, Wrocław 2010, s. 40.

chill i Roosevelt mieli wobec Stalina dług wdzięczności, który pozwolił mu ustanowienie komunistycznych rządów w krajach Europy Środkowo-Wschodniej[37]. W tzw. „okresie przejściowym", czyli w latach 1944-1947 gdzie tworzyły się podstawy, całkowicie zależnego od Związku Sowieckiego ustroju politycznego w Polsce, w spojrzeniu na kwestię kultury fizycznej decydenci nie potrafili dojść do porozumienia. Podstawowym problemem był brak jasno określonej struktury organizacyjnej w zarządzaniu wychowaniem fizycznym i sportem[38]. Powodowało to z kolei trudności w rozpowszechnianiu kultury fizycznej. Zarówno Polska Partia Robotnicza (PPR) i Polska Partia Socjalistyczna (PPS) będące w tym czasie u władzy, nie potrafiły stworzyć wspólnego modelu kierownictwa sprawami wychowania fizycznego i sportu. Działacze PPS posiadali pewne doświadczenia w kwestiach organizacji spraw kultury fizycznej z okresu dwudziestolecia międzywojennego, jednak dla ludzi z PPR-u była to całkowita nowość[39].

Problem leżał również w ogólnym podejściu do zagadnień związanych z kulturą fizyczną i sportem. Przedstawiciele obydwu ugrupowań, traktowali wychowanie fizyczne i aktywność sportową w sposób marginalny, większą rolę przywiązując do kwestii gospodarczo-politycznych w odbudowywanej Polsce[40].

Jeszcze podczas trwania operacji berlińskiej w kwietniu 1945 roku, jeden z dziennikarzy na łamach „Polski Zbrojnej" odnosił się do roli prawidłowej organizacji modelu kultury fizycznej w przyszłym państwie polskim. Wychowanie fizyczne zostało określone jako jeden z fundamentów budowy demokratycznego społeczeństwa, a wychowanie fizyczne młodzieży powinno kształtować nowe pokolenia w duchu ofiarnej pracy na rzecz państwa. W związku z tym należało wyeliminować przedwojenny model kultury fizycznej i sięgnąć po wzór sowiecki, który odznaczał się wysokim uczestnictwem mas społecznych. Jako potwierdzenie skuteczności modelu sowieckiego wskazano przykład żołnierzy Armii Czerwonej, którzy odznaczali się

---

[37] Na temat kwestii polskiej niezależności politycznej w końcowym okresie II wojny światowej patrz szerzej: E. Duraczyński, *Rząd polski na uchodźctwie 1939-1945*, Warszawa 1993; K. Kersten, *Narodziny sytemu władzy. Polska 1943-1948*, Poznań 1989; J. Pałka, T. Pawłowski, *Siły Zbrojne Rządu Tymczasowego w połowie 1945 r. na ziemiach między Odrą a Bugiem*, „Glaukopis: pismo społeczno-historyczne" 2012, nr 25-26, s. 216-232; J. Walker, *Polska osamotniona: Dlaczego Wielka Brytania zdradziła swojego najwierniejszego sojusznika?,* Kraków 2006.

[38] R. Szubert, *Kultura fizyczna na wsi…*, s. 41.

[39] *Zarys historii sportu w Polsce 1867-1997*, red. J. Gaj. B. Woltmann, Gorzów Wielkopolski 1999, s.160.

[40] Potwierdzeniem tego stanu spraw była opinia opublikowana w „Przeglądzie Sportowym, z której jasno wynikało, że powojenna Polska musi zająć się odbudową swojego zaplecza gospodarczego i materialnego, a temat sportu i kultury fizycznej jest mało istotny w porównaniu z priorytetami; Patrz: T. Maliszewski, *1945-1946*, „Przegląd Sportowy", 1 styczeń 1946 r., nr 1, s. 1; Także: A. Pasko, *Sport wyczynowy w polityce państwa 1944-1989*, Kraków 2012, s. 57.

ogromną walecznością i bitnością na frontach II wojny światowej dzięki prawidłowemu i wszechstronnemu wychowaniu fizycznemu[41].

Jako milowy krok w kierunku dostosowania kultury fizycznej do modelu sowieckiego wykazywano obowiązek stworzenia kadr instruktorów, reorganizację działalności klubów sportowych oraz możliwość uczestniczenia w ćwiczeniach gimnastycznych i grach sportowych całego społeczeństwa. Właśnie element masowości miał być gwarantem silnego i zdrowego obywatela, który będzie stał na straży państwa polskiego. Wszystkie te elementy powinny być wkomponowane w działalność szkół, fabryk i ośrodków wiejskich.

Wspomniany wcześniej artykuł w „Polsce Zbrojnej" doskonale pokazywał ścieżkę jaką w kolejnych latach miała kroczyć kultura fizyczna w powojennej Polsce. Pomimo próby początkowej marginalizacji kwestii wychowania fizycznego i sportu przez partie lewicowe, kwestię czasu stanowiło to, kiedy sport wkroczy z przytupem jako podstawa budowy socjalistycznej rzeczywistości w kraju nad Wisłą.

I tak wychowanie fizyczne, będące początkowo w cieniu spraw związanych z tworzeniem struktur państwowych, zaczęło nabierać kształtu, który pozwolił w następnych latach na stworzenie określonej hierarchii i roli nadzoru nad polską kulturą fizyczną. Jako pierwszy zrodził się pomysł na stworzenie oddzielnej gałęzi aktywności w postaci wychowania fizycznego Miało to oznaczać rozdział kultury fizycznej od przysposobienia wojskowego. Jak do tej pory powyższe dwa zagadnienia były ze sobą silnie powiązane i stanowiły trwały komponent. W przypadku takiego działania miał powstać Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego albo Urząd Kultury Fizycznej. Za jego działalność odpowiedzialne było by Ministerstwo Oświaty lub Ministerstwo Zdrowia. Jednak żaden z tych resortów nie był pozytywnie nastawiony do powyższego pomysłu. Obydwa ministerstwa miały ogrom zadań do realizacji w powojennym organizmie państwowym i dołączenie kolejnego, rozległego obszaru mogło stanowić problem w wykonaniu założonych celów. Widząc negatywne reakcje powyższych resortów, chęć opieki nad kulturą fizyczną wzięło na siebie Ministerstwo Obrony Narodowej. Była to swego rodzaju kontynuacja przedwojennej misji, która również w II Rzeczypospolitej należała do MON-u[42].

Okres przejściowy i obecność PPS na scenie politycznej dawały nadzieję, że polska kultura fizyczna jednak nie będzie całkowicie podporządkowana sowieckiemu wzorcowi. Wynikało to z zamiaru pokazania społeczeństwu procesu ciągłości kultury fizycznej[43]. To właśnie

---

[41] R. Szubert, *Kultura fizyczna na wsi…*, s. 43.
[42] *Dekret z dnia 16 stycznia 1946 r. o utworzeniu urzędów i rad wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego* Dz.U., 1946 r., nr. 3, poz. 25; Także: R. Szubert, *Kultura fizyczna na wsi…*, s. 42.
[43] AAN, PUWF i PW, sygn. 1, *Protokół z odprawy p.o. dyrektorów Wojewódzkich Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i przysposobienia Wojskowego w dniu 9 kwietnia 1946 r.*, k. 39-40.

PPS uważało, że dążenie do ideału modelu sowieckiego wymaga odpowiedniego przygotowania struktur, a co za tym idzie wytworzenia odpowiednich kadr, które na skutek działań wojennych zostały drastycznie przetrzebione, należało wprowadzić niektóre z sanacyjnych form szkoleniowych, które stanowiłyby nieocenioną pomoc w realizacji socjalistycznych wytycznych w Polsce Ludowej. Okres przejściowy miał być tylko formą wprowadzenia w rzeczywisty i docelowy obraz kultury fizycznej: całkowicie zbieżnej z modelem sowieckim, będący niedoścignionym wzorem. Bardzo istotne w ujęciu powyższego problemu jest słowo „tymczasowy", ponieważ tylko i wyłączenie takie określenie zastosowane wobec przedwojennych metod organizacji spraw kultury fizycznej mogło być zaakceptowane przez władze centralne[44].

1.2. Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego

Organizacja kultury fizycznej i sportu była jednym z tematów konferencji Polskiej Partii Robotniczej, która odbyła się w grudniu 1945 roku w Lublinie[45]. Głównym zadaniem działaczy było przedyskutowanie i znalezienie sposobu na pozyskanie młodzieży do budowy nowego, socjalistycznego ustroju w Polsce. Taka decyzja wynikała z uchwały Sekretariatu Komitetu Centralnego z 4 czerwca 1945 roku, w sprawie objęcia całej młodzieży od 15 roku życia obowiązkiem wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Rada Ministrów uchwaliła już w sierpniu tego roku projekt dekretów o powszechnym obowiązku wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego oraz o organizacji urzędów oraz rad wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Jednak ze względu na brak poparcia w strukturach Polskiej Partii Socjalistycznej oraz czterech organizacjach młodzieżowych: Organizacji Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego (OMTUR), Związku Młodzieży Wiejskiej (ZMW RP „Wici"), Związku Młodzieży Demokratycznej oraz Związku Harcerstwa Polskiego, które sprzeciwiały się tzw. militaryzacji sportu, czyli łączenia kultury fizycznej z przysposobieniem wojskowym, dekrety weszły w życie dopiero w styczniu 1946 roku w trybie nadzwyczajnym. Komisja Oświatowa Krajowej Rady Narodowej wydała negatywne stanowisko odnośnie de-

[44] Patrz szerzej: H. Świda-Ziemba, *Młodzież PRL. Portrety pokoleń w kontekście historii*, Kraków 2010, s. 69.
[45] J. Chełmecki, *Działalność Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w latach 1946-1948*, [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, t. 2, pod red. L. Szymańskiego, Z. Schwarzera, Wrocław 1996, s. 158.

kretów. Jednak ówczesny podział sił na scenie politycznej i mocniejsza pozycja PPR zadecydowała o wydaniu dekretów przez Rząd Jedności Narodowej[46]. W takich właśnie okolicznościach doszło do utworzenia pierwszej, powojennej struktury nadzorującej całokształt prac związanych z kultura fizyczną– Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego[47]. Warto zwrócić uwagę, że urząd posiadał identyczną nazwę jak przedwojenna instytucja powstała w 1927 roku. Było to związane z pozornym utożsamianiem nowych tworów organizacyjnych do przedwojennych tradycji, kojarzonych przez dużą część społeczeństwa. Był to charakterystyczny zabieg dla okresu przejściowego, który jak już wcześniej wspominano stanowił wyłączenie tymczasowe rozwiązanie na tworzenie się nowego porządku ustrojowego. Ponadto PPR zdecydowała się przekazać PUWF i PW Ministerstwu Obrony Narodowej, chcąc w ten sposób ograniczyć wpływ PPS na kwestie wychowania fizycznego. Wszystko to miało dać podstawy pod jednoznaczne zmierzanie w kierunku modelu sowieckiego i odżegnywanie się od jakichkolwiek powiązań z przedwojenną strukturą organizacyjną. PUWF i PW podlegał bezpośrednio drugiemu wiceministrowi Obrony Narodowej. Głównym zadaniem urzędu było kierowanie pracami związanymi z obowiązkowym wychowaniem fizycznym i przysposobieniem wojskowym. Oprócz przedmiotowej instytucji powstała przy MON Państwowa Rada Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Miała za zadanie sprawowanie kontroli nad działalnością urzędu oraz ustalanie wytycznych postępowania PUWF i PW[48]. Odgórna kontrola stanowiła pewnego rodzaju zabezpieczenie przed wprowadzeniem nieodpowiednich postaw i pomysłów, mogących zagrozić rozpoczętej sowietyzacji ustrojowej i ideologicznej w zakresie kultury fizycznej. Wspomniana wiodąca rola MON-u w sprawach wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego była wspierana przez resorty oświaty, administracji publicznej, zdrowia oraz pracy i opieki społecznej. Jednak władza ludowa potrzebowała człowieka, który swoją wiedzą i doświadczeniem będzie w stanie uruchomić struktury instytucji kultury fizycznej w kraju. Dlatego aby zachować pozory kontynuacji tradycji sportowej i jednocześnie zyskać przychylność osób posiadających przedwojenne doświadczenie w dziedzinie kultury fizycznej i sportu, przewodniczącym PUWF i PW został wybrany człowiek bez politycznego rodowodu, pochodzący ze Lwowa Tadeusz Kuchar[49]. W

[46] L. Szymański, *Kultura fizyczna i turystyka w polityce Polski Ludowej, 1944-1989*, „Studia i Monografie", Wrocław 2004, s. 14-15.
[47] *Dekret o PUWF zatwierdzony*, „Tygodnik Sport" 31 XII 1945 r., nr 23, s. 1; także: R. Szubert, *Kultura fizyczna na wsi*…, s. 43.
[48] *Dekret z dnia 16 stycznia 1946 r., o utworzeniu urzędów i rad wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego*, Dz.U., 1946, nr 31, poz. 195
[49] Tadeusz Kuchar wywodził się ze znanej lwowskiej rodziny, był najstarszym synem Ludwiki i Ludwika Kucharów. W 1907 roku uczestniczył jako współzałożyciel jednego z najstarszych klubów piłkarskich w Polsce – „Pogoni" Lwów. Z kolei jego młodszy brat Wacław stał się za życia legendą zarówno lwowskiej jak i polskiej piłki

późniejszym czasie został członkiem PPR, a następnie PZPR. W tej decyzji można zobaczyć dalszą kontynuację działań będących charakterystyką okresu przejściowego, czyli tymczasowe opieranie podstaw na wzorcach międzywojennych. Patrząc realnie to jednak nie przewodniczący, a pełnomocnik Ministra Obrony Narodowej ds. wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego miał największy wpływ na działalność i kształt urzędu. Funkcję tą pełnił generał Eugeniusz Kuszko, przedwojenny działacz Komunistycznej Partii Polskiej (KPP) oraz późniejszy szef Głównego Zarządu Polityczno–Wychowawczego Wojska Polskiego [50].

Zgodnie z rozkazem Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego z 31 stycznia 1946 roku, został ustalony harmonogram, obejmujący przeszkolonych żołnierzy zawodowych, którzy mieli stanowić podstawę utworzenia następujących instytucji:

a. do 30 marca 1946 roku Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego
b. do 30 kwietnia 1946 roku piętnaście wojewódzkich Urzędów WF i PW
c. do 15 czerwca 1946 roku powiatowe Urzędy WF i PW.

Zadecydowano, że na jednym ze stanowisk urzędu musi zostać obsadzony absolwent studiów lub kursów wychowania fizycznego. Krok ten miał zwiększyć profesjonalizm instytucji, która powinna wyznaczać trendy w nowej odsłonie tworzenia fundamentów pod socjalistyczną kulturę fizyczną[51].

Tadeusz Kuchar pomimo sprawowania funkcji dyrektora PUWF i PW nie posiadał samodzielności w swoich działaniach. Współcześni badacze tematu, zwracają uwagę na narzucenie Kucharowi przez ludzi z MON-u ich inicjatywy[52]. Faktycznie patrząc na specyfikę ówczesnych zmian ustrojowych oraz powierzenie spraw kultury i wychowania fizycznego resortowi obrony, nie można było spodziewać się innego rozwoju sytuacji. Strategia osób sprawujących

---

nożnej. Dla „Pogoni" rozegrał rekordową liczbę spotkań 1052, okraszoną kosmicznym wynikiem 1065 goli. W reprezentacji Polski wystąpił 26 razy. Pod koniec lat 40. XX wieku, kiedy Tadeusz znajdował się w najwyższych władzach kierowniczych polskiego sportu, Wacław prowadził jako szkoleniowiec reprezentację Polski w piłce nożnej. „Przegląd Sportowy" rekomendował Kuchara jako wybitnego specjalistę w dziedzinie sportu i kultury fizycznej, dodatkowo posiadającego zmysł rozwagi, która pozwalała mu zażegnać niejeden konflikt z jakim mierzył się w swojej wcześniejszej działalności. Podkreślano jego umiejętności rozjemcze oraz ogromną pracowitość. Patrz szerzej: *Kandydat na fotel dyrektorski*, „Przegląd Sportowy" 7 I 1946 r., nr 2, s. 2; J. Hałys, *Polska piłka nożna*, Kraków 1986, s. 813, 908-909; M. Marek, *Gdzie Kucharów sześć…, czyli saga najbardziej usportowionego polskiego rodu*, „Rocznik Kresowy" 2019, z. 2, s. 61-64; S. Zaborniak, *Z dziejów LKS „Pogoń Lwów. Rodzina Kucharów (1880-1975),* Rzeszów 2009.

[50] AAN, PUWF i PW, sygn.1, *Rozkaz personalny nr 86*, k. 222; A. Gutowski, *Drogi rozwoju kultury fizycznej w Polsce Ludowej w latach 1944-1956. Zarys*, Warszawa 1965, s. 42.

[51] P. Markiewicz, *Zarządzanie polskim sportem w latach 1944-1948. Studium problemu*, „Komunizm: system-ludzie-dokumentacja" 2015, nr 4.

[52] P. Godlewski, *Sport w Polsce na tle politycznej rzeczywistości lat 1944-1956*, Poznań 2006, s. 97.

w tym czasie władzę w Polsce była jednak przemyślana i dostosowana do trwania okresu przejściowego. Wspominamy już wcześniej zabieg pozostawienia pewnych elementów przedwojennych struktur organizacyjnych był celowym krokiem w stronę łagodzenia społecznych nastrojów względem zbliżenia ideologicznego ze Związkiem Sowieckim. Pomimo pełnej podległości Moskwie, społeczeństwo powinno odczuwać poczucie suwerenności. Właśnie takim afiszem władza ludowa chciał przekonać Polaków do sojuszu polsko-sowieckiego w każdej płaszczyźnie. Kultura fizyczna i sport były jednym z najważniejszych narzędzi, które powinno tworzyć, nowe, zdrowe, socjalistyczne dziedzictwo, które wzorem Związku Sowieckiego kroczyłoby w przyszłość z hasłami rewolucji mas i ogólnoświatowej przyjaźni[53]. Dziś można jednoznacznie stwierdzić, że powyższe zabiegi dotyczące tzw. okresu przejściowego były niczym innym jak zasłoną dymną dla prawdziwych intencji polskich władz. Zamiary względem kultury i wychowania fizycznego, a także sportu miały sprowadzać te dziedziny do wdrażania ustroju socjalistycznego na terenie całego kraju. Potwierdzenie tych słów można znaleźć w protokole z odprawy dyrektorów Wojewódzkich Państwowego Urzędu WF i PW z dnia 9 kwietnia 1946 roku. Padają tam słowa: *Nie sport dla polityki, ale organizacja społeczeństwa dla realizowania wychowania fizycznego*[54]. Priorytet w formie wychowania fizycznego oraz przysposobienia wojskowego miał być i faktycznie był budulcem nowego, socjalistycznego społeczeństwa, zgodnie z wzorcami sowieckimi.

Podczas wspomnianej już wcześniej odprawy p. o. dyrektorów Wojewódzkich Państwowych Urzędu WF i PW w dniu 9 kwietnia 1946 roku zastępca dyrektora ds. wyszkoleniowych podpułkownik Stanisław Górny-Wieczorek przekonywał o słuszności umiejscowienia WF i PW pod skrzydłami MON-u. Tłumaczył to następującymi słowami: *Daje to szereg ułatwień. Oddano nam wielką pomoc, daje dobre warunki pracy i kadrę. Gdyby PUWF i PW był instytucją cywilną, to rozpoczęłyby się walki partyjne, które utrudniłyby i uniemożliwiłyby pracę*[55]. Powyższa decyzja organizacyjna i podległość pod MON było gwarancją pełnej kontroli władzy ludowej nad kulturą fizyczną[56]. Zamykało to wszelkie możliwe działania mogące prowadzić do wielotorowości w zakresie koordynacji i kontroli nad kwestiami wychowania fizycznego.

Zasłanianie się dziedzictwem przedwojennych wzorców miało również drugie dno. Działacze PPR zdawali sobie sprawę, że bez odpowiedniej kadry instruktorów oraz pedagogów

[53] *Sport przywraca odwagę życia*, „Życie sportowe" 11 XI 1946 r., nr 6, s. 2.
[54] A. Pasko, *Sport wyczynowy w polityce…,* s. 57.
[55] Tamże, s. 54-55.
[56] Tamże, s. 56.

wdrażanie nowych wytycznych i budowanie sowieckiego modelu kultury fizycznej i sportu będzie odznaczało się bardzo niskim poziomem skuteczności. Dlatego należało przekonać przedwojennych działaczy aby swoim doświadczeniem wsparli tworzące się struktury w Polsce Ludowej[57]. W następnym kroku, już po przekazaniu wiedzy swoim współpracownikom, ideologicznie „stworzonym" na potrzeby sowieckich wzorców, sanacyjni „spadochroniarze" zostali by odsunięci od stworzonych przez siebie struktur lub po wcześniejszej pozytywnej indoktrynacji i wkomponowaniu się w socjalistyczne standardy pozostali na stanowiskach. Oprócz postaci Tadeusza Kuchara warto przywołać innego działacza przedwojennego ruchu sportowego. Mowa o generale Władysławie Bończa – Uzdowskim, który w latach 1928-1937 pełnił funkcję prezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej (PZPN). Uzdowski służył w Legionach Polskich, walczył w wojnie polsko-bolszewickiej i kampanii wrześniowej[58]. W okresie przejściowym dla władzy ludowej zupełnie nieistotna okazała się jego wojskowa przeszłość i walka przeciwko bolszewikom w wojnie 1920 roku. Ważna była wiedza i umiejętności jakie posiadał w zarządzaniu najpopularniejsza dyscypliną sportową w Polsce – piłką nożną[59]. Dzięki temu ponownie objął stanowisko prezesa PZPN-u. Podobnie sytuacja wyglądała w przypadku Walentego Forysia, który objął stery w Polskim Związku Lekkoatletycznym. W dwudziestoleciu międzywojennym Foryś był sekretarzem Polskiego Komitetu Olimpijskiego (lata 1932-1936)[60].

Przedwojenni działacze obejmujący stanowiska kierownicze w instytucjach zarządzających kultura fizyczną i sportem musieli mieć zapewnione wyspecjalizowane kadry, które przejęłyby obowiązek szkolenia nowego pokolenia zdrowej, sprawnej i silnej młodzieży, która

---

[57] W moskiewskim czasopiśmie „Sowiecki sport" ukazał się artykuł, który chwalił odbudowę polskiego sportu po zniszczeniach wojennych dokonanych przez hitlerowskiego okupanta. Pojawiło się stwierdzenie, że w niektórych dziedzinach aktywność sportowa osiągnęła już poziom przedwojenny. W żaden sposób nie odniesiono się do kwestii negowania uczestnictwa przedwojennych działaczy w odbudowie polskiej rzeczywistości sportowej, co mogło świadczyć o pełnym przyzwoleniu na takie działanie, którym kierowała się PPR; Patrz: *Dzisiejsza Polska Sportowa. Czasopismo „Sowiecki sport" o życiu sportowym w Polsce*, „Kurier Sportowy" 16-24 VI 1946 r., nr 24, s. 2.

[58] Bończa –Uzdowski został awansowany na stopień generała brygady przez prezydenta RP Ignacego Mościckiego w dniu 1 stycznia 1928 roku. Pełnił w tamtym czasie funkcję dowódcy 28 dywizji piechoty (warszawskiej). Od 15 stycznia 1928 roku piastował równocześnie stanowisko prezesa PZPN, Patrz: T. Kryska-Karski, S. Żurakowski, *Generałowie Polski Niepodległej*, Warszawa 1991, s. 77; T. Jurga, *Obrona Polski 1939*, Warszawa 1990, s. 752; także: *Bończa Uzdowski Władysław*, http://www.1939.pl/biografie/polacy/boncza-uzdowski-wladyslaw/index.html, dostęp w dniu 10.12.2023 r.

[59] Władysław Bończa – Uzdowski był regularnie inwigilowany przez UB w okresie sprawowania przez niego funkcji prezesa PZPN (lata 1946-1946). Donosy na jego osobę zawierały informację o jego krytycznym stosunku do władzy ludowej, w także kontakty z polskim środowiskiem emigracyjnym w Europie Zachodniej. Bończa-Uzdowski znajdował się pod „opieką" agenta o pseudonimie „Barski"; Patrz*: Biuletyn informacji Publicznej, Instytutu Pamięci Narodowej, Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Dane osoby z katalogu osób „rozpracowywanych", Władysław Bończa-Uzdowski,* https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/681771A, dostęp w dniu 10.12.2023 r. Patrz też: A. Pasko, *Sport wyczynowy w polityce…*, s. 56-57.

[60] Władza ludowa zdawała sobie sprawę, że bez odpowiedniego wsparcia „starego aktywu sportowego" nie będzie w stanie wskrzesić do szerokiego życia zarówno sportu jak i kultury fizycznej. Nie przeszkadzało to jednak w zbieraniu krytycznych ocen i dowodów obciążających działaczy sportowych, których rodowód fachowości sięgał czasów sanacyjnych, Patrz: A. Pasko, *Sport wyczynowy w polityce…*, s. 57.

miała być przyszłością Polski Ludowej. Plany dotyczące zapełnienia większości stanowisk pracowniczych PUWF i PW przez żołnierzy zawodowych okazały się być nad wyraz optymistyczne. Po prostu nie było zbyt wielu oficerów, który posiadali wystarczające kwalifikacje zawodowe, aby móc zajmować się sprawami kultury fizycznej i sportu. W związku z tym zaczęto zatrudniać cywilów, którzy posiadali kierunkowe wykształcenie. Stawali się pracownikami MON-u na podstawie kontraktów. Końcowy rezultat tych działań pokazał, że pracownicy cywilni stanowili większość kadry we wszystkich urzędach WF i PW. Pomimo zastosowania takiej furtki, struktury urzędów w dalszym ciągu borykały się z brakami kadrowymi. Ogromny problem stanowił brak wykwalifikowanej kadry instruktorskiej. Do pracy potrzebowano zarówno wojskowych jak i cywilów, jednak ci ostatni musieli posiadać konkretne kwalifikacje[61]. Jednocześnie zwracano uwagę na zmianę w podejściu do przedwojennego naboru, gdzie ówczesny PUWF i PW zatrudniał wyłączenie żołnierzy zawodowych. Wraz z końcem 1946 roku w Wojewódzkich Urzędach Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego było zapełnionych 70 % etatów, natomiast w powiatowych zaledwie 48,2 %. Osoby zatrudniane w ramach kontraktów, czyli cywilni pracownicy przechodzili dokładny proces sprawdzenia pod kątem przydatności na wyznaczonym stanowisku służbowym oraz musiały zdobyć korzystną rekomendację Urzędu Bezpieczeństwa Państwowego lub Milicji Obywatelskiej[62].

Polityka kadrowa zgodnie z *Ogólnymi zasadami organizacji i pracy urzędów wf i pw*, powinna leżeć w gestii kierownictwa danego urzędu. Zapis ten znajdował się w tymczasowej instrukcji, która regulowała tok pracy i kompetencje w PUWF i PW. Realnie zadanie to nie znajdowało odzwierciedlenia w działaniach kierownictwa urzędów. Wynikało to z braku własnej polityki kadrowej. Zgodnie z rozkazem ministra obrony narodowej ze stycznia 1947 roku, Wydział Personalny PUWF i PW został przypisany Szefowi Departamentu Personalnego MON. Z kolei referenci z wojewódzkich i powiatowych urzędów podlegali dowódcom okręgów wojskowych. Powyższe zależności miały również znaczenie przy próbach starania się o pracę w urzędach. Jako pierwsze należało zdobyć akceptację dowództwa okręgu wojskowego lub Ministerstwa Obrony Narodowej[63].

W odniesieniu do struktur wojewódzkich i powiatowych, dyrektor miał sam decydować o doborze odpowiedniej kadry. Słowo „miał" zmieniało jednak postać rzeczy. Bardzo często

---

[61] *Wielkie zmierzenia PUWF. Projekt Olimpiady w Polsce w 1956 r.*, „Przegląd Sportowy" 27 V 1946 r., nr 22, s. 2.

[62] AAN, PUWF i PW, sygn. 14, *Sprawozdania z działalności Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego za rok 1946*, k. 2; Artur Pasko wykazał, że największe znaczenie do objęcia przez poszczególne osoby konkretnego stanowiska miała decyzja sporządzona przez przedstawicieli resortów Siłowych Polski Ludowej: A. Pasko, *Sport wyczynowy w polityce…*, s. 61.

[63] Tamże, s. 62.

dyrektorzy otrzymywali informacje o wyznaczeniu konkretnej osoby na dane stanowisko służbowe, wyłącznie przez dowódców okręgów wojskowych. Postawienie przed faktem dokonanym nie pozostawiało złudzeń co do realnej władzy i kompetencji w sprawach strategicznych.

Zależność instytucji sprawującej nadzór nad kulturą fizyczną od MON-u pozwalała również na wyjątkowość finansowania tych struktur. Budżet PUWF i PW był częścią budżetu MON. Skarb Państwa otwierał kredyty dla urzędu przez Departament Finansowy MON. Fundusze były przelewane na rachunek PUWF i PW w Narodowym Banku Polskim w Warszawie. I tak urząd finansował samodzielnie wojewódzkie i powiatowe urzędy wf i pw. Raz w miesiącu do PUWF i PW spływały z jednostek terenowych sprawozdania finansowe, oparte o wzory obowiązujące w Wojsku Polskim. Po zestawieniu i podliczeniu wszystkich wydatków PUWF i PW przesyłał rozliczenie wydatków do Departamentu Finansowego MON. Osobą, która odpowiadała za prawidłowe wykorzystanie funduszy z MON-u był dyrektor PUWF i PW[64]. Pomimo funkcjonowania pod skrzydłami MON-u kultura fizyczna nie mogła liczyć na odpowiednie dofinansowanie. W związku z tym do pomocy włączyły się inne ministerstwa. W 1947 roku Ministerstwo Kultury i Sztuki przeznaczyło 30 milionów złotych na cele propagandy wychowania fizycznego i sportu[65]. W tym samym roku Ministerstwo Przemysłu i Handlu zaczęło współfinansować kulturę fizyczną i sport wysokością 0,3% funduszu płac rocznie. Było to możliwe dzięki podpisaniu umowy z Komisją Centralną Związków Zawodowych. Rok później, na taki sam krok zdecydowały się pozostałe ministerstwa[66].

Dodatkowo w okresie 1947–1949 finansowanie kultury fizycznej połączono z finasowaniem turystyki. W związku z takim rozwiązaniem wraz z każdym rokiem wzrastała suma dotacji państwa na sprawy wychowania fizycznego, sportu oraz turystyki. W 1947 roku było to 0,13% wydatków ogólnych w budżecie państwa, w 1948 roku 1% a w 1949 już 2%. Pieniądze trafiały również od samorządów powiatowych i gminnych. Wiązało się to z dużą aktywnością Prezydium Państwowej Rady Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Prezydium chciało również aby Ministerstwo Skarbu zorganizowało loterię sportową, na potrzeby dofinansowania sportu. Dyskusja na ten temat rozpoczęła się już w 1947 roku. Ogólnopolska akcja, z której dochody zostałyby przeznaczone na rozwój kultury fizycznej i sportu, stanowiła by dodatkowy zastrzyk gotówki dla instytucji PUWF i PW[67].

---

[64] Tamże.
[65] L. Szymański, *Kultura fizyczna i turystyka…,* s. 73.
[66] A. Pasko, *Sport wyczynowy w polityce…*, s. 63.
[67] L. Szymański, *Kultura fizyczna i turystyka…,* s. 73.

Warto zwrócić uwagę, że sytuacja finansowa kultury fizycznej i sportu w latach 1947-1949 była nierozerwalnie związana z realizowanym w tym okresie czasowym planem trzyletnim. Jak podkreślają Tomasz Jurek i Marek Kruk w założeniach planu kultura fizyczna i sport nie stanowiły oddzielnej gałęzi gospodarki narodowej. Budowa podstaw bazy materialnej powyższych dziedzin według władzy ludowej powinna być realizowana w ramach czynów społecznych[68]. Jak już wcześniej wykazano ani kultura fizyczna ani sport nie były priorytetem kształtującego się ustroju państwa polskiego. Jako numer jeden w ówczesnym czasie traktowano odbudowę przemysłu i stworzenie nowej bazy produkcyjnej[69]. Pomimo takiej a nie innej specyfiki okresu przejściowego w kształtowaniu się kultury fizycznej i sportu w Polsce Ludowej, propaganda za wszelką cenę chciała udowodnić winę takiego stanu rzeczy nie brakom w strukturach aparatu polityczno-partyjnego a elementom reakcyjnym, przywiązanym do starych przedwojennych tradycji, określanych podstawowym słowem – burżuazja. Szczególny atak propagandowy odnoszący się do wymienionych zarzutów będzie miał miejsce już po wykształceniu się „twardych" struktur nadzoru nad sprawami kultury fizycznej i sportu i powstaniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR). Były to wydarzenia, które na przestrzeni kilku kolejnych lat „pociągnęły" kulturę fizyczną w kierunku sowieckiej formy realizacji i wyrazu, charakterystycznej dla czasów stalinizmu w szerokiej perspektywie ówczesnej codzienności.

Rok 1947 stał się początkiem zmian które, konsekwentnie zbliżały Polskę w stronę stalinizacji życia polityczno-społecznego. Wraz z coraz silniejszą pozycją komunistów, również kreowanie rzeczywistości na wzór sowiecki było coraz bardziej odczuwalne w polskiej codzienności. Wychowanie fizyczne również miało odczuć zmiany, które napływały ze wschodu. Ustalony w 1946 roku model zarządzania kulturą fizyczną dużymi krokami zbliżał się ku końcowi. Zwycięstwo PPR w wyborach do Sejmu Ustawodawczego w styczniu 1947 roku oznaczało jednoznaczny zwrot w kierunku modelu sowieckiego, bez żadnych pośrednich ustępstw. Komuniści wiedzieli, że od tej pory żadne opozycyjne, niezgodne z linią partyjną pomysły i idee nie będą zakłócać sowietyzacji polskiego instrumentu państwowego[70].

Potwierdzeniem tych słów jest opinia jednego z uczestników odprawy szefów wydziałów PUWF i PW. Stwierdził on, że w Polsce został wskrzeszony stary urząd, powstały jeszcze

---

[68] T. Jurek, M. Kruk, *Uwarunkowania rozwoju sportu szkolnego w Polsce po drugiej wojnie światowej (1945-1953)*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna" 2017, t. 16, nr 1, s. 83.
[69] Tamże.
[70] AAN, PUWF i PW, sygn. 10, *Protokół z odprawy szefów wydziałów PUWF i PW odbytej w dniu 8 III 1947 r.*, k. 75-77; Wzorzec sowiecki dawał również doskonałe przykłady jak odpowiednio epatować społeczeństwo działaniami propagandowymi aby stało się w pełni świadome misji budowy potęgi i monolitu socjalistycznego narodu: S. Zieleński, *Propaganda sportu w ZSRR*, „Wychowanie Fizyczne" 1948, nr 9-10, s.18.

w czasach sanacyjnych, i jest to sprzeczne z obecną rzeczywistością, władzą i wymogami. PUWF i PW nie jest w stanie dostosować się do przemian jakie aktualnie mają miejsce w Polsce. Kraj jest robotniczy, rząd robotniczo-chłopski, a urząd nie jest chłopski, pochodzi ze złej epoki. Na samym końcu powyższego wywodu padło twarde i stanowcze stwierdzenie, określające kroki, które należy wykonać: upolitycznić nadzór nad organizacją kultury fizycznej dzięki czemu dokona się renesans tej dziedziny[71].

Wskazane odrodzenie, w rzeczywistości wiązało się z negacją i całkowitą rezygnacją z przedwojennego podejścia do kultury fizycznej. Słowa jakie padły na wspomnianej odprawie szefów wydziałów PUWF i PW były niczym innym jak sygnałem zapowiedzi pojawienia się tworu, który zastąpi „archaiczny" urząd. Zmiany polityczne, które dały możliwość kreowania rzeczywistości w komunistycznych ramach jasno i wyraźnie nakreślały priorytety, jakie na przyszłe lata będą realizowane w Polsce Ludowej. Ważną kwestią poruszaną przez kierownictwo sportu było rozdzielenie pojęć „wychowania fizycznego" i „sportu". Twierdzono, że największy nacisk należy położyć właśnie na wychowanie fizyczne, z kolei aktywność sportowa ulegnie samoistnemu rozpowszechnieniu z uwagi na potrzebę współzawodnictwa[72].

Należy podkreślić, że wśród aktywu partyjnego zrodziła się dyskusja dotycząca reorganizacji instytucji nadzoru nad sprawami kultury fizycznej i sportu. Miało to ścisły związek z konsolidacją władzy partyjnej. Kierownictwo uważało, że aby stworzyć poziom wysokiej powszechności wychowania fizycznego należy sprawić aby stało się częścią przysposobienia wojskowego. Na tej podstawie proponowano utworzyć wydział sportowy a zlikwidować wydział wychowania fizycznego. W tym miejscu widoczna jest zdecydowana niekonsekwencja w planowaniu zarzadzania kulturą fizyczną. Działacze PPR dążyli do tego aby w pewien sposób przenieść zagadnienie sportu do niszy, tak aby to wychowanie fizyczne wiodło prym[73]. Jednak w oparciu o kolejny już dyskutowany projekt, w tym wypadku utworzenie wydziału sportowego w ramach urzędu, sport zamiast stać się niszowy, zająłby pozycję elitarną, górując nad wychowaniem fizycznym. Właśnie ta wręcz rażąca niekonsekwencja w ujęciu porządkowym i organizacyjnym mogła świadczyć o wąskim horyzoncie myślowym działaczy ze środowiska PPR, którzy po wyborach do Sejmu Ustawodawczego otrzymali monopol na realizację pomysłów dotyczących kwestii kultury fizycznej i sportu. Koniec końców sport został zaliczony jako

[71] A. Pasko, *Sport wyczynowy w polityce…*, s. 64.
[72] AAN, PUWF i PW, sygn. 2, *Notatka memoriałowa*, k. 99. .
[73] Społeczeństwo polskie powinno zrozumieć , że poprzez wychowanie fizyczne zostanie osiągnięty wysoki poziom odpowiedzialności za ludową ojczyznę, natomiast sport jako rywalizacja sportowa będzie w stanie samoistnie funkcjonować, ze względu na instynkt, który występował w naturze ludzkiej: A. Pasko, *Sport wyczynowy polityce…*, s. 65.

równoznaczny z kulturą fizyczną środek wychowawczo-kształtujący i obydwa pojęcia zaczęły stanowić nierozerwalną całość. Czy rzeczywistość szła w parze z ustaleniami osób decydujących o kwestiach wychowania fizycznego i sportu? Niestety, rozbieżności natury *stricte* ideowej, pokazujące braki w wyszkoleniu wojskowym i przygotowaniu do pracy zawodowej, wsparte zaniepokojeniem o kwestie zdrowotne oraz harmonię rozwoju obywatelskiego w sposób znaczący uwidoczniły brak realizacji wspólnej drogi sportu jako dyscypliny współzawodniczej i wychowania fizycznego, na którym należało budować fundamenty społeczeństwa chłopsko-robotniczego[74].

Wybory do Sejmu Ustawodawczego dały również sygnał do uporządkowania kulejącej ideologicznie polityki kadrowej PUWF i PW. Jak wykazano w tajnym wystąpieniu kierownictwa PUWF i PW do szefa Wydziału Personalnego Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego Wojska Polskiego z dnia 5 lutego 1947 roku, ogromny problem stanowiła kadra oficerska i cywilna, która pochodziła ze struktur przedwojennych, reprezentowała wzorce sanacyjne, a co za tym idzie apolityczne i wrogie względem obecnego ustroju politycznego[75]. Zaledwie miesiąc później, w kwietniu 1947 roku na odprawie szefów wydziałów PUWF i PW padły przytoczone już wcześniej słowa o braku „chłopskości" urzędu. Opinię zasłyszaną podczas dyskusji, użył jako podstawę do stwierdzenia o wadliwości polityki kadrowej w organizacjach kierujących sprawami kultury fizycznej generał Eugeniusz Kuszko. Należało wymieść ze struktur element obcy ideowo, aby wychowanie fizyczne w Polsce Ludowej stało na wysokim poziomie, skonstruowanym na wzorcu sowieckim. Wiele wskazywało, że przyszłość PUWF i PW została już przesądzona i w niedługim czasie twór ten zostanie rozwiązany i zastąpiony nowym urzędem, całkowicie stworzonym według sowieckich wytycznych zarządzania kulturą fizyczną. Zbliżający się wielkimi krokami okres stalinizacji polskiego życia politycznego, miał też znacząco wpłynąć na kwestie kultury fizycznej i sportu. Dyskutowano o demilitaryzacji sportu, co w rzeczywistości było wyłącznie ułudą mającą pokazać społeczeństwu troskę państwa o zdrowie i sprawność fizyczną obywateli, jednak nie powiązaną z elementem wojskowym. W państwach zależnych od Związku Sowieckiego powyższe stwierdzenie nie miało w rzeczywistości bytu. Militaryzacja życia społecznego stanowiła jeden z filarów bezpieczeństwa, dzięki któremu można było budować dobrobyt w chłopsko-robotniczej codzienności. Decyzje jakie zapadły na najwyższych szczeblach władzy, oznaczały początek końca PUWF i PW. Jesienią 1947 roku prowadzono już zaawansowane dyskusje na temat nowego kształtu struktur nadzorczych nad

[74] Tamże, s. 66.
[75] AAN, PUWF i PW, sygn. 1, *Tajne pismo PUWF i PW skierowane do szefa Wydziału Personalnego Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego z dnia 5 II 1947 r.*, k. 5-6.

kulturą fizyczną. W styczniu 1948 roku urząd przestał być zależny od MON i podporządkowano go nowo tworzonej Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”[76]. Zmiany dotyczyły również wszystkich struktur wojewódzkich i powiatowych. Reorganizacja była swego rodzaju kotarą dla podjętych już na scenie politycznej zmian. Na przełomie lutego i marca 1948 roku sukcesywnie likwidowano jednostki organizacyjne WF i PW[77].

Czy pierwszy organ nadzorczy spraw kultury fizycznej w powojennej Polsce sprawdził się w zadaniu jakie przed nim postawiono? Odpowiedź na to pytanie nie jest kwestią prostą i jednoznaczną. Jeszcze przed powstaniem PUWF i PW, Edward Trojanowski na łamach „Polski Zbrojnej” zwracał uwagę na ogromną opieszałość polskich władz dotycząca uporządkowania spraw kultury fizycznej i sportu od początku 1945 roku. W tym okresie mądre podejście do kwestii organizacyjno-wychowawczych mogło stanowić doskonały bodziec do odrodzenia biologicznego narodu polskiego. Siła i sprawność tak potrzebna do odgruzowywaniu powojennych ruin Polski, powinna być kształtowana w sposób przemyślany i konsekwentny, nie dopuszczający przypadku i spontaniczności, która wprowadziła chaos i błędne rozumienie kwestii kultury fizycznej w potrzebie tworzenia sił narodu i państwa. Trojanowski podkreślił haniebne zaniedbania dotyczące braku kontroli nad obiektami i urządzeniami sportowymi, które od momentu zaistnienia polskiej administracji na terytorium przyszłego terytorium państwa nie były w żaden sposób zabezpieczone ani nie dbano o ich stan faktyczny. Jako przykład daleko idącej bezmyślności podaje Trojanowski przykład Kalisza, gdzie na dożynkach, zorganizowanych przez władze miejskie, został pokazana widowni racjonalna orka rolnicza na bieżni lekkoatletycznej. Podobnie sprawa wyglądała z opieką lokalnych władz nad obiektami sportowymi. Nikt nie zwracał uwagi na pozostawione bez opieki i grabione na potęgę wszelkie obiekty sportowe. Zniszczone na skutek działań wojennych pozostały dodatkowo dotknięte aktami wandalizmu i celowym, złodziejskim procederem jeszcze mocniej uszczuplające podstawowe przeznaczenie[78]. Mowa tu zarówno o obiektach, które przed wrześniem 1939 roku znajdowały się w granicach II Rzeczypospolitej, jak również i tych, które po zakończeniu II wojny światowej Polska

[76]PO „SP” miała według władzy ludowej ogromne znaczenie pod katem ekonomiczno-pedagogicznym oraz społeczno-polityczny. W tych zakresach nie można było pominąć zagadnień dotyczących wychowania fizycznego. Młode państwo polskie posiadało ogromny zaciąg młodzieży, która powinna być odpowiednio ukierunkowana aby budować dobrobyt, stabilność i bezpieczeństwo swojej ojczyzny. Patrz szerzej: L.S. Szuba, *Powszechna Organizacja Służba Polsce w latach 1948-1955*, Lublin 2006; K. Lesiakowski, *Powstanie Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” w 1948 r. Z polityki stalinowskiej wobec młodzieży*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2002, nr 1., s. 124-125; K. Lesiakowski , *Powszechna Organizacja „Służba Polsce” – powstanie, działalność, likwidacja*, t. 1 i 2, Łódź 2008.
[77] R. Szubert, *Kultura fizyczna na wsi…*, s. 47.
[78] Tamże, s. 45.

otrzymała wraz z terytorium tzw. Ziem Zachodnich i Północnych, ograniczonych lewym brzegiem rzeki Odry oraz terenów Warmii i Mazur, będących częścią przedwojennych Prus Wschodnich[79].

Warto zaznaczyć, że pierwszy akt prawny w postaci styczniowych dekretów 1946 roku dotyczący organizacji spraw kultury fizycznej w Polsce przyczynił się do względnego uporządkowania nieładu jaki panował w pierwszych dwóch latach powojennej rzeczywistości[80]. Jak było to już wcześniej wielokrotnie wspomniane, władza ludowa na każdym kroku podkreślała „tymczasowość" decyzji, które miały tworzyć podstawy organizacji spraw kultury fizycznej i sportu w nowej, socjalistycznej Polsce. Aspekt całkowitej kontroli państwa i władzy ludowej nad wychowaniem fizycznym od początku był wpisany w kręgosłup decyzji politycznych, które miały na celu budowę Polski na wzór sowiecki we wszystkich dziedzinach życia publicznego[81]. Początkowe nawiązania do tradycji przedwojennych, zatrudnianie instruktorów i działaczy sportowych z okresu II Rzeczypospolitej, zaczerpniecie sanacyjnej nazwy PUWF i PW, a także podległość pod resort obrony narodowej miały na celu wyłączenie wykształcenie struktur, które w odpowiednim momencie i sygnale do zmiany, odrzucą dziedzictwo II RP i wkroczą w przyszłość z hasłami stworzonymi na podstawie ideologii sowieckiej. Odsunięcie od władzy PPS, której część działaczy miała do czynienia ze „starą" przedwojenną organizacją kultury fizycznej dawało pełen monopol PPR na przygotowanie doskonałego gruntu pod sowietyzację kultury fizycznej i sportu w Polsce.

W materiałach wytworzonych przez instytucje nadzoru spraw kultury fizycznej i sportu w latach 50., rzuca się w oczy mocno krytyczny stosunek do działalności PUWF i PW. Powstanie urzędu było traktowane jako czynnik społeczny w ruchu sportowym, będący dopełnieniem władz państwowych. Jak podkreślają autorzy, PUWF i PW powinien kierować sportem, a w rzeczywistości jedynie mu patronował[82]. Przez taką postawę urząd nie spełnił powierzonych zadań w zakresie kreowania i nadzoru nad sprawami kultury fizycznej i sportu. Winą za taki stan rzeczy obwiniano elementy reakcyjne, które poprzez szukanie schronienia w organizacjach, związkach i klubach sportowych, chciały negatywnie oddziaływać na młodzież właśnie przez sport. Wrogowie Polski Ludowej byli drzazgą w oku nowej władzy, która w każdym

[79] Patrz szerzej: A. Magierska, *Ziemie Zachodnie i Północne w 1945 r.*, Warszawa 1978, *Mój dom nad Odrą. Pamiętniki osadników Ziem Zachodnich po 1945 roku*, red. B. Halicka, Kraków 2016; *Polacy na Ziemiach Odzyskanych. Regiony przygraniczne w poszukiwaniu tożsamości. Przed i po akcesji*, red. A. Makowski, Szczecin 2008
[80] R. Szubert, *Kultura fizyczna na wsi*…, s. 46.
[81] Tylko i wyłącznie podłoże ideologiczne wskazane przez władzę ludową dawało gwarancję fundamentu wszystkich dziedzin aktywności społecznej w Polsce. Kultura fizyczna i sport były w stanie odnieść sukces będąc całkowicie podporządkowane decyzją podejmowanym przez partię i rząd: *Sportowcy!*, „Start" 13 I 1947 r., nr 4, s. 1.
[82] Z. Dall, *Kultura fizyczna i sport w Polsce Ludowej, Poradnik organizatora SPO*, red. S. Zakrzewski, Warszawa 1952, s.7.

niedostosowanym ideologicznie człowieku widziała spiskowca i zwolennika dawnych, mieszczańskich praktyk ustroju, który doprowadził państwo polskie do upadku[83].

Warto zwrócić uwagę, że w latach 50-tych XX wieku w polskiej publicystyce jedyną właściwą narracją było zapewnianie społeczeństwa o roli PZPR jako strażnika rozwoju i poprawności ideologicznej kultury fizycznej i sportu. Nadzór sprawowany przez instytucje państwowe odpowiedzialne za sprawy wychowania fizycznego i działalności sportowej był kluczową pomocą dla budowy socjalistycznego porządku zgodnego z wytycznymi Związku Sowieckiego[84]. Okres działalności PUWF i PW stanowiący pierwszy etap rozwoju kultury fizycznej w Polsce Ludowej z perspektywy lat 50-tych oceniany był jako czas nieustannej walki o zwycięstwo socjalistycznego ustroju nad przedwojennymi siłami, będącymi spadkiem po najgorszych czasach ucisku klasy robotniczej i chłopskiej. Chcąc pozwolić na powrót kapitalizmu i pokonanie wartości rewolucyjnych wrogi element wykorzystywał wszystkie możliwe środki aby zakłócać proces wprowadzania podstaw i zasad socjalizmu. Jednym z wymienionych środków była kultura fizyczna i sport, gdzie dochodziło do ostrej walki klasowej pomiędzy starą koncepcją, opartą o żywiołowym charakterze rozwoju sportu, a nową, masową inicjatywą będącą siła napędową robotniczo-chłopskiej wspólnoty państwa ludowego[85]. W powyższym ujęciu problemu, można odnaleźć ewidentnie propagandowe wysiłki będące niczym innym jak budową stalinowskich fundamentów państwowości, opartych na sowieckim wzorze. Rzeczywistość zarówno lat 40-tych jak i 50-tych zweryfikowała realny obraz stanu kultury fizycznej i sportu, który bez pomocy przedwojennych działaczy , posiadających wiedzę i doświadczenie, nie byłby w stanie funkcjonować w okresie po 1945 roku.

1.3. Główny Urząd Kultury Fizycznej

Rok 1948 przyniósł zmiany w organizacji kultury fizycznej i sportu, o których mówiono w kuluarach już od jakiegoś czasu. W dniu 25 lutego 1948 roku została uchwalona przez Sejm *Ustawa o Powszechnym Obowiązku Przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży oraz organizacji spraw kultury społecznej i sportu*[86]. Oznaczało to, że przestały obowiązywać dekrety z 16 stycznia 1946 roku. Swoją działalność zakończyła Państwowa Rada WF i PW a PUWF i PW został zastąpiony przez Główny Urząd

[83] K. Gruda, *Po pięciu latach*, „Wychowanie Fizyczne" 1949, nr 7, s. 2.
[84] Z. Dall, *Kultura fizyczna i sport…*, s. 7.
[85] Tamże.
[86] *Ustawa z dnia 25 lutego 1948 r. o powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży oraz o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu*, Dz.U., nr. 12, poz. 90.

Kultury Fizycznej (GUKF)[87]. Nastąpił wspomniany już wcześniej rozdział kwestii kultury fizycznej, sportu i przysposobienia wojskowego. Od tej chwili kultura fizyczna stała się „cywilnym" zagadnieniem, które posiadało większą autonomię niż w okresie PUWF i PW. Dyrektor GUKF powoływany był przez prezydenta na wniosek Prezesa Rady Ministrów. Zastępcy dyrektora GUKF byli z kolei mianowani przez Prezesa Rady Ministrów na wniosek samego dyrektora[88]. Ważną zmianą w porównaniu z poprzednim urzędem była kwestia wybierania współpracowników przez dyrektora. Decyzja ta należała od tej pory wyłącznie od niego. Dzięki temu ograniczono kontrolę władz nad najważniejszą osobą w urzędzie, która za czasów funkcjonowania PUWF i PW była sprawowana przez zastępcę od spraw polityczno-wychowawczych. Taki stan rzeczy był prawdopodobnie spowodowany faktem podległości urzędu pod MON. Gdy kultura fizyczna stała się domeną cywilną, zrezygnowano z poprzedniego standardu kontroli. Jednak nie można stwierdzić, że wiązało się to z mniejszą formą nacisków ze strony władz państwowych, które dążyły do pełnej adaptacji kultury fizycznej ze wzorcami sowieckimi. Pierwszym dyrektorem GUKF został dotychczasowy dyrektor PUWF i PW Tadeusz Kuchar[89]. Pojawienie się GUKF w miejsce PUWF i PW dało możliwość „ewolucyjnej" wymiany kadr w instytucjach związanych z kultura fizyczną. Od tego momentu kandydaci mogli być wybierani na podstawie klucza ideologicznego dzięki któremu wykazywali się wszystkimi pożądanymi cechami w ujęciu władzy ludowej. Na początku marca wicedyrektor nieistniejącego już PUWF i PW Henryk Szemberg, podczas spotkania z dotychczasowymi dyrektorami wojewódzkich urzędów WF i PW kilkukrotnie powtarzał, potrzebę budowy fachowej i ideowej kadry powstających struktur [90]. Było to nic innego jak coraz mocniejsze zwrócenie uwagi na kwestie ideologiczne, które aż do drugiej połowy lat 50. miały stanowić trwały fundament zagadnień kultury fizycznej i sportu. GUKF można było nazwać placem budowy, który konsekwentnie rozrastał się tworząc instytucyjny materiał oparty wyłącznie na nowym składnikach, jednocześnie „wyrzucając" stare cegły z minionej epoki[91]. Pomimo zakończenia tzw. okresu przejściowego, który kojarzył się z socjalizmem w ujęciu PPS-owskim oraz nawiązaniem do tradycji przedwojennej i sanacyjnymi strukturami, władze państwowe nie mogły zrealizować całkowitego wyeliminowania symboliki przeszłości. Było to spowodowane dwoma czynnikami. Po pierwsze, kształtujący się ustrój, wraz ze swoimi urzędami i instytucjami chciał, aby polskie

[87] A. Pasko, *Sport wyczynowy w polityce…*, s. 69.
[88] *Ustawa z dnia 25 lutego 1948 r. o powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży oraz o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu*, Dz.U., nr. 12, poz. 90, Dział IV, art. 23, pkt. 1-2, s. 277.
[89] *Inżynier Tadeusz Kuchar mianowany dyrektorem Gł. Urz. Kult. Fiz.,* „Polska Zbrojna" 19 III 1948 r., nr 77, s. 7.
[90] A. Pasko, *Sport wyczynowy w polityce…*, s. 69.
[91] H. Szemberg, *Kultura fizyczna czynnikiem rozwoju sił ludowych*, „Wychowanie Fizyczne" 1948, nr 12, s. 3-5.

społeczeństwo nie odebrało błyskawicznych zmian i przeobrażeń w sferze kultury fizycznej jako „czystki" związanej z polityką upodobniającą kraj do Związku Sowieckiego[92]. Usunięcie wszystkich działaczy ze struktur urzędów kultury fizycznej mogło wywołać efekt niepokojów społecznych podpowiadając, że jest to jedynie mały, nieistotny krok, który w rzeczywistości obejmie wszystkie dziedziny życia publicznego i społecznego. Po drugie taka decyzja nie była możliwa ze względu na ciągle niekorzystną sytuacje kadrową. Brak odpowiednio przeszkolonych merytorycznie i ideologicznie kandydatów powodował zastój w tworzeniu struktur organizacyjnych. Na wspomnianej odprawie z 3 marca 1948 roku Henryk Szemeberg zaznaczył, że powstawanie nowych struktur będzie podlegało twardej ocenie kierownictwa. Oprócz fachowości w dziedzinach kultury fizycznej i sportu osoby rekrutowane do kadr w urzędach powinny charakteryzować się ideowym podejściem, zgodnym z linią ustrojową. Tylko dzięki takim osobom zagwarantowana byłaby demokratyzacja kultury fizycznej i sportu. Szemberg podkreślał również, że w obecnej rzeczywistości to osoby piastujące stanowiska kierownicze są odpowiedzialny za wychowanie nowego pokolenia związanego z kadrami kultury fizycznej i sportu[93]. Nie omieszkał również zachować pewnego rodzaju zabezpieczenia związanego z dopiero kształtującą się strukturą, która pod względem ideologicznym nie osiągnęła odpowiedniej formy. Dlatego dopuszczalne są przypadki oparcia tworzących się kadr na osobach, które mogą posiadać historię w dawnym, przestarzałym systemem ustrojowym[94]. Według Szemberga było to tylko i wyłącznie specyfika pierwszego, roboczego okresu pracy nad kształtowaniem się i doskonaleniem GUKF i zostanie ona w pełni zastąpiona ideowym materiałem nowych działaczy, gdy tylko opuszczą „kuźnie" socjalistycznych urzędników i pracowników, nad którymi szkoleniem czuwają ideowi instruktorzy. Tym samym głosem co Szemberg mówił Henryk

[92] Próbowano podkreślić wspaniałe tradycje w dziedzinie kultury fizycznej i sportu, które od podstaw, ideowego, socjalistyczno-robotniczego kręgosłupa kształtowały się w ZSRS. Kraj Rad był określany jako największy przyjaciel Polski Ludowej, opiekun i obrońca światowego pokoju a przede wszystkim skarbnica wiedzy z zakresu sportu i kultury fizycznej. Takie przedstawienie sowieckiego hegemona miało za zadanie zachęcić społeczeństwo do realnego zaangażowania się we wszystkie działania, które Polska tworzyła pod dyktando Moskwy: E. Kuszko, *Kultura fizyczna zależy od społecznego politycznego postępu*, "Wychowanie Fizyczne" 1948, nr 1, s. 5.

[93] Władza ludowa wyrażała przekonanie, że klubu sportowe oprócz krzewienia tężyzny fizycznej powinny przede wszystkim wychowywać nowego człowieka, który miał stać u podstaw socjalistycznego społeczeństwa w Polsce: *Związkowe kluby sportowe winny nie tylko krzewić tężyznę fizyczną lecz również wychowywać nowego człowieka*, „Sport" 20 XII 1948 r., nr 104, s. 6.

[94] Szemberg z pełną premedytacją wspominał o wykorzystaniu wszystkich wartościowych jednostek, które do tej pory miały pracować dla wspólnego dobra polskiego sportu i kultury fizycznej. Był to wyraz fałszywego podejścia komunistycznych władz, które doskonale zdawały sobie sprawę z pełnej kontroli nad wszystkimi dziedzinami życia społecznego w Polsce: *Sport polski na nowych drogach*, „ Wychowanie Fizyczne" 1948 r., nr 5-6, s. 100.

Czarnik, będący jedną z osób reprezentujących kierownictwo władz sportowych. Zakomunikował, że Polska Ludowa potrzebuje całkowicie nowych ludzi sportu, charakteryzujących się profesjonalizmem oraz czujących misję ideologiczną[95].

Bazując na powyższych opiniach ludzi związanych ze środowiskiem kultury fizycznej i sportu, rysuje się obraz polskiej rzeczywistości roku 1948. Zagadnienia w postaci fachowości i ideologicznej poprawności w ujęciu kultury fizycznej traktowane były na równi i miały tworzyć pewnego rodzaju zależny od siebie organizm, funkcjonujący w ramach „demokratyzacji" spraw kultury fizycznej i sportu.

W tym okresie władza ludowa panowała już w pełni nad życiem społeczno-politycznym w Polsce, dlatego też mogła skupić się nad reorganizacją zagadnienia kultury fizycznej. Wspominana decyzja o „wyjęciu" kultury fizycznej z resortu obrony narodowej i faktyczna „demilitaryzacja", pozwoliły na wprowadzenie zmian ustawowych i podział kilku kwestii, które do tego czasu znajdowały się pod ochroną wojska. Na podstawie *Ustawy z dnia 25 lutego 1948 roku o powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży oraz organizacji spraw kultury fizycznej i sportu* powołano Naczelną Radę dla Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej (NRdSMiKF) oraz jej wojewódzkie i powiatowe (miejskie) odpowiedniki terenowe[96]. Kierownictwo powszechnym przysposobieniem młodzieży zostało powierzone Powszechnej Organizacji „Służba Polsce". W ramach przysposobienia młodzieży zostało wyszczególnione przysposobienie zawodowe, wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe[97]. W kwestii bezpośredniego kierowania kulturą fizyczną i sportem powołano Główny Urząd Kultury Fizycznej, którego terenowe oddziały tworzyły wojewódzkie urzędy kultury fizycznej i powiatowe inspektoraty kultury fizycznej[98]. Naczelna Rada dla Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej działała przy Prezesie Rady Ministrów i miała za zadanie ustalać ogólne wytyczne powszechnego przysposobienia młodzieży, kultury fizycznej i sportu oraz czuwać nad wykonaniem całości zagadnień. Rada składała się z 29 członków, gdzie zarówno komendant główny Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" oraz dyrektor GUKF wchodzili w skład Naczelnej Rady z urzędu. Rada Ministrów rekomendowała 23 członków spośród kandydatów wywodzących się z: Organizacji Młodzieży TUR, Związku Walki

[95] AAN, PUWF i PW, sygn. 10, *Protokół z drugiego dnia odprawy wszystkich dyrektorów WUWF i PW, odbytej w dniu 3 III 1948 roku w AWF na Bielanach*, k. 116-117, 119.
[96] *Ustawa z dnia 25 lutego 1948 r. o powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży oraz o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu*, Dz.U., nr. 12, poz. 90, Dział II, Art.4, s. 274.
[97]Patrz szerzej: *Ustawa z dnia 25 lutego 1948 r. o powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży oraz o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu*, Dz.U., nr. 12, poz. 90, Dział I, art. 3, pkt 2-3. s.. 274.
[98] Tamże.

Młodych, Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici", Związku Młodzieży Demokratycznej, Komisji Centralnych Związków Zawodowych, Związku Samopomocy Chłopskiej oraz naczelnego organu zrzeszeń sportowych. Kolejnych 4 członków Naczelnej Rady było powoływanych i odwoływanych według własnego uznania przez Prezydenta Rzeczypospolitej. Musieli oni posiadać szczególne kwalifikacje osobiste i społeczne a ich udział w pracach Naczelnej Rady był celowy. Prezydium Naczelnej Rady składało się z 8 osób. Byli to 4 członkowie wybierani przez Naczelną Radę z 23 członków reprezentujących organizacje młodzieżowe, przedstawiciel sportu pracowniczego, przedstawiciel sportu wiejskiego, komendant główny Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" oraz dyrektor Głównego Urzędu Kultury Fizycznej. Przewodniczący Naczelnej Rady był powoływany przez Prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek Prezesa Rady Ministrów. Kandydatem mógł być jedynie ktoś z 4 osób zasiadających w prezydium Naczelnej Rady i wywodzących się z organizacji młodzieżowych[99].

Wojewódzkie struktury rad dla spraw młodzieży i kultury fizycznej składały się z 15 członków. Powołanie i odwołanie 13 członków wojewódzkich rad było zadaniem Naczelnej Rady. Byli on wybierani spośród kandydatów wojewódzkich struktur organizacji młodzieżowych oraz Komisji Centralnej Związków Zawodowych i Związku Samopomocy Chłopskiej. Podobnie jak w przypadku Naczelnej Rady, w skład jej wojewódzkiego odpowiednika z urzędu w jej skład wchodzili Komendant Wojewódzki PO „Służba Polsce" i dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej. Skład Prezydium Wojewódzkiej Rady był odbiciem lustrzanym składu Naczelnej Rady, zarówno pod kątem liczby osób w niej zasiadających jak również instytucji, z których wywodzili się członkowie[100]. Osoby te reprezentowały wojewódzkie oddziały powyższych instytucji.

Zgodnie z *Ustawą z 25 lutego 1948 roku* Główny Urząd Kultury Fizycznej był odpowiedzialny za kierowanie całokształtem spraw kultury fizycznej i sportu. W szczegółowych planach działalności i nadzoru realizowanego przez GUKF znajdowało się : ustalanie organizacji spraw kultury fizycznej i sportu, zatwierdzanie planów szkolenia z zakresu kultury fizycznej i sportu oraz kontrola ich wykonywania, zatwierdzanie planów pracy i preliminarzy budżetowych zrzeszeń, działających w zakresie kultury fizycznej i sportu, oraz kontrola ich wykonania, nadzór nad całokształtem działalności finansowej zrzeszeń, działających w zakresie kultury fizycznej i sportu, czuwanie nad należytym i celowym wykorzystaniem sprzętu i urządzeń, służącym celom kultury fizycznej i sportu oraz kontrola należytego rozdziału sprzętu nowo wy-

[99] Tamże, Dział II, art. 6-7, s. 274-275.
[100] Tamże, art. 8-11, s. 275.

produkowanego, kierowanie wojewódzkimi urzędami kultury fizycznej i powiatowymi inspektoratami kultury fizycznej, a także sprawowanie ogółu czynności wchodzących w zakres kierowania sprawami kultury fizycznej i sportu[101]. Ustawa określała również zakres działania GUKF dotyczący współpracy z Komendą Główną „Służby Polsce" w zakresie wychowania fizycznego młodzieży, podlegającej powszechnemu obowiązkowi przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, jak również współpracy z centralnym organem zrzeszeń sportowych. Finansowanie GUKF i jego terenowych odpowiedników było uwzględnione w budżecie Prezydium Rady Ministrów. Osobą, która odpowiadała za kredyty przeznaczone dla GUKF był bezpośrednio jego dyrektor. Polityka finansowa musiała być realizowana zgodnie z wytycznymi Naczelnej Rady dla Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej[102].

W materiałach źródłowych zachowały się jedynie szczątkowe informacje na temat niektórych wydziałów funkcjonujących w ramach wewnętrznej struktury GUKF. W oparciu o dostępne materiały można potwierdzić obecność wydziałów kontroli wewnętrznej, organizacji i planowania, kultury fizycznej, personalnego, administracyjno-gospodarczego a także wydziału propagandy[103]. Jeżeli jako odzwierciedlenie struktury wewnętrznej GUKF miałaby posłużyć struktura wojewódzka, czyli WUKF to można dokonać porównania na podstawie protokołu z kontroli, która odbyła się w WUKF we Wrocławiu w dniach od 7 do 9 kwietnia 1949 roku. W dokumentacji wymienione są następujące wydziały: organizacji i planowania, kultury fizycznej, administracyjno-gospodarczy, kontroli, personalny oraz Inspektor Propagandy[104]. W porównaniu z wymienionymi powyżej wydziałami GUKF występują jedynie zmiany, co do nazewnictwa dwóch wydziałów (kontroli oraz inspektor propagandy zamiast wydziału propagandy). Zakładając, że struktura WKKF była „kopią" GKKF można założyć, że zachowane źródła dotyczące wydziałów GUKF, obejmują całość jego struktury nie pomijając żadnej z części składowych. Nie można jednak stwierdzić tego faktu jednoznacznie, ze względu na kluczową rolę GUKF jako głównej jednostki nadzoru nad kulturą fizyczną i koordynację działań

[101] AAN, GUKF, sygn. 36, *Sprawozdanie z działalności GUKF i jednostek terenowych za okres od 1.03.-30.09. 1948 r.*, k.1-3. *Ustawa z dnia 25 lutego 1948 r. o powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży oraz o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu*, Dz.U., nr. 12, poz. 90, Dział IV, Art.28, s. 277.

[102] Kwestie finansowe przynajmniej w zapisie sfery budżetowej wydawały się przejrzyste, jednak rzeczywista polityka finansowa raczkującego państwa polskiego już na samym początku wejścia w życie ww. ustawy odzierała ze złudzeń wszystkich działaczy aktywu sportowego: *Ustawa z dnia 25 lutego 1948 r. o powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży oraz o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu*, Dz.U., nr. 12, poz. 90, Dział IV, Art.30, pkt 1-2., s. 278.

[103] R. Szubert, *Kultura fizyczna na wsi…,* s. 52.

[104] Tamże, s. 53.

na szczeblu centralnym, a nie jak miało to miejsce w przypadku WUKF jedynie na poziomie województwa.

Zmiana organizacji spraw kultury fizycznej i sportu, które definiowała *Ustawa z dnia 25 lutego 1948 roku* decydowały o zlikwidowaniu struktury będącej kooperacją reprezentacji czynnika społecznego i urzędowego oraz wprowadzały proces centralizacji struktur sportu[105]. Zapowiadana wcześniej nowa droga polskiej kultury fizycznej, wolna od wybojów w postaci przedwojennych, wrogich elementów i konstrukcji została oficjalnie nakreślona na odprawie GUKF w dniu 19 października 1948 roku. W referacie wygłoszonym w trakcie odprawy padły słowa o skierowaniu kultury fizycznej w jeden nurt, ideologiczno–fachowy, który pozwoli na stworzenie nowego, polskiego obywatela. Miało to być możliwe dzięki psychofizycznej przebudowie jednostki, uświadomionej politycznie, posiadającej twórcze zdolności i mającej cechy wychowania zawodowo-fachowego[106]. Zmiany jakie zachodziły w życiu politycznym kraju nad Wisłą, pozwalały na jeszcze mocniejszą śmiałość w realizacji sowieckiej wizji społeczeństwa w każdym wymiarze. Pomiędzy 15 a 21 grudnia 1948 roku w Warszawie, w gmachu Politechniki odbył się kongres zjednoczeniowy PPR i PPS. W taki sposób narodziła się Polska Zjednoczona Partia Robotnicza (PZPR), która miał decydować o rzeczywistości państwa polskiego przez kolejne 41 lat[107]. Stanowisko przewodniczącego Komitetu Centralnego PZPR objął Bolesław Bierut, bezwzględnie podporządkowany Moskwie oraz zasadom marksizmu i leninizmu[108]. Władza ludowa doskonale zadawała sobie sprawę z siły oddziaływania kultury fizycznej i sportu na proces formowania nowego społeczeństwa, wykonywanego w duchu sowieckich wartości. Partia musiała realizować wszystkie wytyczne, które przychodziły z Moskwy oraz wykonywać to z odpowiednią skutecznością. Na początku 1949 roku, na łamach „Przeglądu Sportowego" Tadeusz Kuchar, dyrektor GUKF podkreślał rolę partii jako siły, która poprowadzi polską kulturę fizyczną i sport w całkiem nowe, lepsze czasy. Podtytuł artykułu przytaczający słowa Kuchara brzmiał: *Wytyczne wskaże nam PZPR*[109].

---

[105] L. Szymański, *Ze studiów nad…* , s.15.

[106] Z. *Dall, Kultura fizyczna i sport…,* s.11. Reorganizacja KF i sportu miała według władz państwowych doprowadzić do jak najszybszej odbudowy podupadłego czasem wojny narodu, a możliwe było to tylko przez powszechność wychowania fizycznego w każdym regionie Polski Ludowej: *Kasprzyk, Białas, Bogaciewicz, Statter mówią o wychowaniu fizycznym, sporcie, O.P. „Służba Polsce" na str. 3*, „Start. Organ urzędowy Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej" 23 VI 1948 r., nr 5, s. 3.

[107] Na temat powstania PZPR patrz szerzej: J. Wrona, *Rola PZPR w państwie i społeczeństwie polski,* „Remembrance and Justice" 2018, nr 2, s. 61; J. Eisler, *Siedmiu wspaniałych. Poczet pierwszych sekretarzy KC PZPR,* Warszawa 2014, s. 14.

[108] *Dyr. GUKF tow. Tad. Kuchar o Zjednoczeniu Partii Robotniczych. Wywiad dla „Sportu"*, „Sport" 16 XII 1948 r., nr 103, s. 1; A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski 1939-1989,* Warszawa 2000, s. 223.

[109] *Plan organizacyjny kultury fizycznej i sportu w roku 1949. Przemówienie dyrektora T. Kuchara*, „Przegląd Sportowy" 3 I 1949 r., nr 1, s. 2; T. Kuchar, *Plan organizacyjny kultury fizycznej i sportu w 1949 r*., „Wychowanie Fizyczne" 1949, nr 1-2, s. 3-5.

Dzień po zakończeniu kongresu zjednoczeniowego, 22 grudnia na naradzie działaczy sportu związkowego padła propozycja utworzenia dziewięciu zrzeszeń sportowych (ZS). Pod tą nazwą funkcjonowały twory organizacyjne mające grupować polskie kluby sportowe[110]. Zrzeszenia znalazły się w zapisach *Ustawy z dnia 25 lutego 1948 roku* jako jednostki działające w zakresie kultury fizycznej i sportu[111]. W prasie codziennej pojawiały się artykuły informujące o nowej organizacji kwestii wychowania fizycznego i sportu w Polsce. Całość opierała się na pięciu zawodowych pionach: Komisji Centralnej Związków Zawodowych, Związku Samopomoc Chłopska, Gwardii, Wojsku i Akademickim Zrzeszeniu Sportowym[112]. Powstało dziewięć zapowiadanych zrzeszeń sportowych. W pierwszych pięciu znajdowali się sportowcy, robotnicy i pracownicy, którzy byli w związkach zawodowych według ich przynależności związkowej. Reprezentowali następujące zrzeszania sportowe: „Kolejarz", „Metal", „Górnik", „Budowlani" i „Chemik". W kolejnych czterech zrzeszeniach byli skupieni przedstawiciele pokrewnych zawodów i różnych związków zawodowych. Należeli do zrzeszeń: „Włókniarz", „Państwowiec", „Spożywca" i „Państwowiec". Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego posiadało Zrzeszenie Sportowe „Gwardia, przy Ministerstwie Obrony Narodowej powstało Zrzeszenie Sportowe „Legia", a przy Związku Akademickim Młodzieży Polskiej Zrzeszenie Sportowe „Akademickie Zrzeszenie Sportowe"[113].

Z perspektywy politycznej, ogromną wartość miało krzewienie kultury fizycznej i sportu na terenach wiejskich. Za koordynacje sportu wiejskiego miała odpowiadać Główna Rada Sportu Wiejskiego (GRSW). Odpowiedniki terenowe tej instytucji znajdowały się w każdym województwie, powiecie i gminie. Urzędy te podlegały nadzorowi i sprawozdawczości GUKF. Główną jednostką organizacyjną sportu wiejskiego były Ludowe Zespoły Sportowe (LZS). Jak podkreśla Rafał Szubert za początek upowszechniania kultury fizycznej na polskiej wsi można uznać datę 10 marca 1946 roku. W tym dniu odbył się II zjazd Związku Samopomocy Chłopskiej (ZSCh), na którym podjęto uchwałę o upowszechnianiu wychowania fizycznego na wsi oraz powołano do życia Ludowe Zespoły Sportowe. Na wniosek GUKF została utworzona organizacja „Sport Wiejski". Funkcjonowała ona przy Dziale Organizacyjno-Społecznym Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej. Organizacja składała się z Wydziału Kultury Fizycznej i Komitetów dla spraw sportu wiejskiego. Główną jednostką „Sportu

[110] A. Pasko, *Sport wyczynowy w polityce…*, s. 72.
[111] *Ustawa z dnia 25 lutego 1948 r. o powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży oraz o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu*, Dz.U., nr. 12, poz. 90, Dział IV, Art.28 pkt a-b, s 277.
[112] Z. Dall, *Kultura fizyczna i sport…*, s. 19.
[113] Tamże, s. 21-22.

Wiejskiego" był Centralny Komitet dla Spraw Sportu Wiejskiego. Podlegały mu jednostki terenowe w województwach, powiatach i gminach[114].

Wspomniane wcześniej zrzeszenia sportowe były sztandarowym przykładem konstrukcji jednolitej struktury organizacyjnej spraw kultury fizycznej i sportu na wzór sowiecki. Konstrukcja ta uniemożliwiała rejestrację i działanie innych klubów sportowych poza zrzeszeniami. Powyższa specyfika działania władz była przemyślanym i celowym zabiegiem, który zapewniał partii i państwu sprawowanie pełnej kontroli nad ruchem sportowym w Polsce[115].

Każda dziedzina codziennej rzeczywistości miała być dopasowana do zasad marksizmu i leninizmu. Pierwszą znaczącą zmianą była zmiana na stanowisku dyrektora GUKF. W dniu 13 kwietnia 1949 roku decyzją Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej dyrektorem urzędu został Lucjan Motyka[116]. Opuszczający stanowisko Tadeusz Kuchar otrzymał zadanie nadzoru nad pracami inwestycyjnymi kultury fizycznej. Nastąpiła nieuchronna zmiana na stanowisku kierowniczym, jednak człowiek „starego systemu" Tadeusz Kuchar nie został odsunięty w cień. Nasuwa się pytanie czy władza ludowa w dalszym ciągu potrzebowała ludzi legitymujących się przedwojennymi korzeniami, aby tworzyli kulturę fizyczną jednak nie kierowali już nią? Jak zauważa Artur Pasko, Kuchar nie nadawał się do realizacji celów politycznych. Był sportowcem i działaczem, miał dużą wiedzę teoretyczną w zakresie organizacji sportu i kultury fizycznej, dlatego próbował wykorzystać swój zmysł organizatorski w konstrukcji powojennej rzeczywistości sportowej. Początkowo w okresie przejściowym był pozytywnie nastawiony do drogi, którą obrały władze państwowe w zakresie odnowy ruchu sportowego i kultury fizycznej. Chcą iść za zmianami jakie następowały w budowie ustroju państwowego w Polsce Kuchar wstąpił nawet w 1948 roku do PPR. Było to jednak podyktowane ewentualnymi korzyściami zawodowymi płynącymi z przynależności partyjnej, a nie przekonaniami ideologicznymi. Po zjednoczeniu PPR i PPS Kuchar został członkiem PZPR. Brak działalności w szeregach partii był przyczyną usunięcia Kuchara z szeregów PZPR w 1952 roku. Podczas posiedzenia egzekutywy Podstawowej Organizacji Partyjnej (POP) Głównego Komitetu Kultury Fizycznej zwrócono uwagę na brak aktywnego udziału w życiu partyjnym oraz brak refleksji samego Kuchara nad sensem jego uczestnictwa w ruchu partyjnym. Wymieniony był tylko element związany z oddziaływaniem po linii zawodowej[117]. W dużym uproszczeniu można stwierdzić, że Kuchar

---

[114] R. Szubert, *Kultura fizyczna na wsi…*, s. 67.
[115] A. Gutowski, *Drogi rozwoju kultury fizycznej…*, s. 63.
[116] T. Mołdawa, *Ludzie władzy 1944-1991*, Warszawa 1991, s. 400; *Tow. L. Motyka dyrektorem GUKF*, „Sport" 28 IV 1949 r., nr 35, s. 1.
[117] Archiwum Państwowe Miasta Stołecznego w Warszawie Odział w Otwocku [dalej: APWO], Zespół akt Głównego Komitetu Kultury Fizycznej [dalej: GKKF], sygn. 2 (245/I/2), *Protokół nr 37 z posiedzenia Egzekutywy przy POP PZPR przy GKKF z dnia 30 IX.1951 r*., k. 76.

stanowił niezbędny pomost pomiędzy epoką przedwojenną a okresem ludowej zawieruchy przed 1948 rokiem w płaszczyźnie kultury fizycznej. Pełniąc funkcję dyrektora najpierw PUWF i PW a później GUKF miał za zadanie stworzenie warunków pod rozwój sowietyzacji kultury fizycznej i sportu w Polsce. Stalinizacja nie byłaby możliwa bez stworzenia kadr wyszkolonych instruktorów i działaczy, którzy następnie musieli zyskać ideologiczny „szlif" zgodny z programem partii i polityką Moskwy w krajach za „żelazną kurtyną". Kiedy kwestie ideologiczno-polityczne przejmowały stery w kulturze fizycznej i sporcie ludzie pokroju Tadeusza Kuchara zaczynali być zbędni i wręcz niepożądani. Obowiązki po nich przejmowali już następcy, odpowiednio zindoktrynowani, wykształceni i zbudowani na podobieństwo „herosów" marksizmu i leninizmu. Nowy dyrektor GUKF Lucjan Motyka, w okresie dwudziestolecia międzywojennego był działaczem Komunistycznej Partii Polski, a później PPS. Organizował strajki, został osadzony w Berezie Kartuskiej[118]. W trakcie II wojny światowej był więźniem obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, gdzie poznał Józefa Cyrankiewicza, późniejszego premiera[119].

Zmiany w polityce realizowane przez PZPR pociągnęły za sobą dokonanie do 1 lipca 1949 roku systemowej oceny kwalifikacyjnej urzędników GUKF pod względem moralnym, ideowym jak również fachowym i intelektualnym. Powyższa ocena miała za zadanie dać odpowiedź na pytanie, którzy z pracowników GUKF powinni zostać zwolnieni w związku z brakiem przydatności. Z procesu kwalifikacji byli wyłączeni urzędnicy podlegający bezpośrednio Prezesowi Rady Ministrów. Szczegóły oceny kwalifikacyjnej zawierały elementy dotyczące oddania się ideologii Polski demokratycznej, realizowanie obowiązków obywatelskich oraz aktywność w pracy społecznej oraz politycznej[120]. Problem tzw. „braku ideowości" był przedstawiany jako traktowanie służby państwowej (w GUKF) wyłącznie w kategoriach pracy zarobkowej, brak zainteresowania wynikami pracy państwowej i sprawami państwowymi oraz obojętność i niechęć wobec państwa polskiego[121]. Jedyną właściwą drogą do pełnej ideologizacji kultury fizycznej i sportu było zatrudnianie wyłącznie sprawdzonych, ideowych kadr[122].

Polityka finansowa GUKF pomimo, że znacząco odbiegała od tej prowadzonej za czasów funkcjonowania PUWF i PW, również nie pozwalała na godny rozwój zarówno kultury

---

[118] Tamże, k. 74.

[119] Przed objęciem stanowiska Dyrektora GUKF Motyka pełnił funkcję sekretarza Wojewódzkiego PPS w Krakowie. Od 1948 roku na piastował urząd wiceprzewodniczącego Naczelnej Rady dla spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej i jednocześnie był sekretarzem Zarządu Głównego ZMP; Patrz: *Poseł Lucjan Motyka Dyrektorem Głównego Urzędu Kultury Fizycznej*, „Wychowanie Fizyczne" 1949, nr 5-6, s. 4-5, P. Lipiński, *Cyrankiewicz, Wieczny premier,* Wołowiec 2021, s. 45.

[120] AAN, GUKF, sygn. 4, *Objaśnienia do formularza kwalifikacyjnego,* k. 14.

[121] A. Pasko, *Sport wyczynowy w polityce…,* s. 76.

[122] *Plan pracy i struktura organizacyjna Kultury Fizycznej i Sportu w 1949 r*., „Sport" 3 I 1949 r., nr 2, s. 1; T. Kuchar, *Plan organizacyjny kultury fizycznej i sportu w 1949 r*., „Wychowanie Fizyczne" 1949, nr 1-2, s. 3-5.

fizycznej jak i sportu. Tak jak w czasach PUWF i PW, tak i w okresie GUKF potrzeby finansowe kultury fizycznej i sportu były o wiele większe niż dotacje, które wpływały z budżetu państwa. Codzienność związana była z trudną sytuacją państwowych finansów, które były obciążone wydatkami nowo tworzonej Polski Ludowej. Pomocą dla kondycji finansów kultury fizycznej i sportu miała być „akcyjność" mobilizująca społeczeństwo do racjonalnego zarządzania pieniędzmi na rzecz ideowego wizerunku całości fizyczno-sportowej. Zainicjowana wraz z początkiem 1949 roku inicjatywa pn. „Akcja Oszczędnościowa" miała na celu wprowadzenia oszczędności w GUKF, oraz w jego wojewódzkich oddziałach terenowych –WUKF. Podczas zebrania Podstawowej Organizacji Partyjnej GUKF z dnia 22 marca 1949 roku, kapitan Jerzy Łysakowski przestawił plan dotyczący oszczędności rzędu 67, 5 miliona złotych na przestrzeni całego 1949 roku. Kwota ta stanowiła w przybliżeniu około 6% budżetu GUKF. Oszczędności miały zostać stać się faktem dzięki zniesieniu marnotrawstwa funduszy, które przechodziły przez ręce osób odpowiedzialnych za politykę finansową w urzędach kultury fizycznej, związkach i zrzeszeniach sportowych. Pomysłodawcy zmian, reprezentowani przez kapitana Łysakowskiego chcieli stworzyć coś na podobieństwo „skrzynki" projektów oszczędności i racjonalizacji pracy, z której mógłby skorzystać każdy z pracowników urzędów mający pomysł dotyczący oszczędzania. Napisany na kartce pomysł czy plan działania zostałby wrzucony do specjalnie przygotowanej do tego skrzynki, a następnie rozpatrzony przez kierownictwo danego urzędu i w przypadku zainteresowania przekazany wyżej, zgodnie z hierarchią urzędów kultury fizycznej[123].Warto zwrócić uwagę na nowatorskie podejście do kwestii polityki oszczędnościowej w zakresie kultury fizycznej, jednak brak jest jakichkolwiek danych wskazujących na efektywność powyższej akcji. W zbiorach archiwalnych, ani w literaturze przedmiotu nie można odnaleźć żadnej wzmianki dotyczącej sukcesu lub porażki odnośnie „Akcji Oszczędnościowej". Inicjatywa nie stała się przełomem w polityce oszczędności GUKF[124]. W przypadku znaczących rezultatów powyższej inicjatywy, znalazło by to odzwierciedlenie w dokumentacji wytworzonej przez GUKF oraz prasie codziennej i sportowej.

PUWF i PW sprawował nadzór nad sprawami kultury fizycznej w okresie przejściowym. Kiedy po utworzeniu PZPR scena polityczna w Polsce uległa „scementowaniu" i coraz bardziej przypominała stawianą za wzór perspektywę sowiecką, również kultura fizyczna musiała dostosować swoje wszystkie elementy do moskiewskich wytycznych. Również GUKF był jedynie formą przejściową, która miała poprowadzić kulturę fizyczną w Polsce do całkowitej

[123] APWO, GUKF, sygn. 1, *Protokół otwartego zebrania POP PZPR przy GUKF odbytego w dniu 22 III 1949 r. w lokalu własnym*, k. 4; Patrz szerzej: A. Pasko, *Sport wyczynowy w polityce …*, s. 76-77.
[124] Tamże, s. 77.

sowietyzacji[125]. Podstawą tej misji była walka klasowa we wszystkich dziedzinach życia codziennego, również w kwestiach kultury fizycznej i sportu. Symbolicznym, ale jakże wymownym znakiem zmian, które miały już wkrótce jeszcze mocniej zespolić kulturę fizyczną z sowiecką myślą ideowo-propagandową była zmiana dokonana w styczniu 1949 roku. Polski Związek Piłki Ręcznej (PZPR) został przemianowany na Polski Związek Koszykówki, Siatkówki i Szczypiorniaka (PZKSS)[126]. Pierwsza nazwa związku była oczywiście nie do zaakceptowania w przypadku zarezerwowania skrótu dla rządzącej partii, której skrót brzmiał identycznie jak nazwa organizacji kierującej polską piłką ręczną. Propagandowe wydawnictwa początku lat 50. dotyczące polskiej kultury fizycznej informowały społeczeństwo o kolejnym etapie zmian w środowisku nadzoru sportu i kultury fizycznej. Tak jak w przypadku zarzutów o żywiołowy charakter rozwoju kultury fizyczne za czasów PUWF i PW oraz braku masowości w tej dziedzinie, tak w okresie funkcjonowania GUKF podnoszono fatalny wpływ działań środowiska związanego z Władysławem Gomułką, na prawidłowe funkcjonowanie jednolitego kierownictwa nad sprawami kultury fizycznej[127]. Krytykowano NRdMiKF, której członkowie mieli przejawiać znaczną niekompetencję w zakresie ideowego podejścia do spraw kultury fizycznej i sportu. Ponownie chciano aby kultura fizyczna była blisko powiązana z Ministerstwem Obrony Narodowej, a drugim ważnym resortem miało być w tym „związku" Ministerstwo Oświaty. W końcu próbowano zaznaczyć niewłaściwą zależność pomiędzy Radą a GUKF, która w dalszym ciągu powodowała niepożądany proceder społecznego kierownictwa sprawami kultury fizycznej i sportu[128]. W państwie, które miało stanowić „kalkę" sowieckiego wzorca, dziedziny te powinny posiadać tylko i wyłącznie państwową kadrę kierowniczą. Wytykanie błędów i pokazywanie chybionych konstrukcji mogło oznaczać tylko jedno– nadejście kolejnej zmiany w strukturach nadzoru nad kulturą fizyczną i sportem. Misja sowietyzacji, która w dalszym ciągu nie została osiągnięta musiała w końcu zakończyć się sukcesem[129].

1.4. Główny Komitet Kultury Fizycznej

Ostatni etap reorganizacji spraw kultury fizycznej i sportu mający na celu stalinizację przedmiotowych dziedzin został wsparty *Uchwałą Biura Politycznego PZPR w sprawie kultury*

---

[125] R. Szubert, *Kultura fizyczna na wsi…,* s. 53.
[126] *Na trzy Związki dzieli się PZ KSS,* „Przegląd Sportowy" 20 I 1949 r., nr 6, s.1.
[127] Na temat działań Władysława Gomułki w latach sprawowania funkcji I wiceprezesa rady ministrów (1945-1949) i I sekretarza PPR (1943-1948) zobacz: R. Spałek, *Na licencji Moskwy: wokół Gomułki, Bermana i innych 1943-1970*, Warszawa 2020.
[128] A. Gutowski, *Drogi rozwoju kultury fizycznej*.., s. 61-62
[129] L. Szymański, *Ze studiów nad modelem…*, s. 33-34.

fizycznej i sportu z dnia 28 września 1949 roku[130]. Dokument jednoznacznie określał kierunek w jakim od tego momentu będzie podążać kultura fizyczna i sport w Polsce. Władza ludowa zdecydowanie kończyła z rodzimymi tradycjami ruchu sportowego, jednocześnie podnosząc znaczenie polityczne i społeczne kultury fizycznej. Ważną kwestią było włączenie elementów wychowania fizycznego i sportu do Narodowego Planu Gospodarczego, dzięki czemu w trudnym okresie przełomu lat 40-tych i 50-tych dziedziny te mogły liczyć na materialne wsparcie[131]. Uchwała była poprzedzona wstępem autorstwa Bolesława Bieruta, co mogło świadczyć o ogromnej roli jaką partia i rząd przywiązywał do kwestii rozwoju fizycznego społeczeństwa. Bierut zaznaczył, że :*obecnie należy bardziej niż dotychczas docenić sprawę wychowania fizycznego młodzieży i ruchu sportowego, otoczyć go troską i opieką partyjną*[132]. Słowa Bieruta nie były niczym innym jak stwierdzeniem faktu, że od tej pory partia podwoi swoje działania aby uczynić swój monopol w sprawach wychowania fizycznego i sportu[133]. Biuro Polityczne PZPR intensywnie pracowało nad propozycją rozszerzenia upowszechniania kultury fizycznej, a także nad podniesieniem jej poziomu ideologicznego i wychowawczego. Plan partii wraz z wejściem w nowe dziesięciolecie, lat 50. zakładał istotną rolę w realizacji jednego z najważniejszych celów partyjnych: wychowania nowego człowieka, świadomego twórcy nowego, sprawiedliwego ustroju[134]. Władza mocno akcentowała znaczenie wychowania fizycznego i sportu w perspektywie niniejszej „budowy" sztandarowego, socjalistycznego obywatela. Sport był traktowany jako atrakcyjne narzędzie, które przyciągało i skupiało młodzież i dorosłych oraz pozwalało przyciągnąć masy do organizacji ideowo-politycznych Aktywność fizyczna miała mieć szczególne znaczenie na polskiej wsi, gdzie władza dostrzegała największy deficyt pod względem „obycia społecznego"[135]. Nie szczędząc słów krytyki wobec wcześniejszych form nadzoru nad sprawami kultury fizycznej i sportu w Polsce Ludowej, wraz z wrześniową ustawą władza ustalała jednolite, państwowo-społeczne kierownictwo i kontrolę tym

---

[130] *Uchwała Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu,* „Wychowanie Fizyczne" 1949, nr 10-11, s. 5-8; J. Gaj, *Ewolucja struktur organizacyjnych państwowego kierownictwa kultury fizycznej w Polsce,* „Wychowanie Fizyczne i Sport" t. 33, 1989, nr 2, s. 118.

[131] J. Jaroszewski, *Stalinizacja sportu w województwie łódzkim w latach 1949-1956*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna" 2017, nr 2, s. 87.

[132] *Uchwała Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu,* „Wychowanie Fizyczne" 1949, nr 10-11, s. 5.

[133] A. Pasko, *Ku jednolitemu kierownictwu w sporcie. Zarządzanie sportem w Polsce w latach 1944 – 1956*, [w:] *O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin*, praca zbiorowa, Białystok-Katowice 2010, s 668.

[134] *O budownictwie partyjnym, Uchwały Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej 1949-1953*, Warszawa 1953, s. 270.

[135] Tamże, s. 271.

dziedzinom. Z perspektywy ówczesnych wydarzeń i hegemonistycznej roli Związku Sowieckiego, bezwzględne poddaństwo krajów bloku wschodniego moskiewskim wytycznym rozwoju wychowania fizycznego i sportu, oznaczały nic innego jak tylko pusty afisz, w którym nie było troski o dobrą kondycję kultury fizycznej i sportu a jedynie narzędzie do osiągniecia celów partyjno-państwowych[136]. Pokazywało to znikomą wartość powyższych dziedzin, które stanowiły tylko podrzędny element w państwowej układance. Z perspektywy pięknych ideologicznych haseł, które władza ludowa forsowała od czasu klęski III Rzeszy i pojawieniu się polskiej administracji, cała propaganda związana z kulturą fizyczną i sportem przesiąknięta była wiekopomnymi sloganami, które w rzeczywistości stanowiły jedynie „wodę na młyn" dla konsolidacji władzy i siły oddziaływania komunistów w powojennej Polsce. Władza ludowa określała tragiczny stan polskiej kultury fizycznej w 1945 roku jako skutek rozpętania wojny przez hitlerowskie Niemcy, ale wytykała też „spadek" w postaci przedwojennych praktyk związanych z kapitalistycznym podejściem do sportu w czasach sanacyjnych, jaki pozostał głęboko zaszczepiony w umysłach Polaków. To właśnie okres II Rzeczpospolitej zdaniem ówczesnej władzy charakteryzował się tendencjami nacjonalistycznymi i szowinistycznymi, tworząc głęboko zakorzenione podziały[137]. Nie dbano wtedy o aspekt niesłychanie ważnego zagadnienia: umasowienia wychowania fizycznego, traktując ruch i aktywność jako przywilej mieszczaństwa. Taki obraz kultury fizycznej był nie do zaakceptowania w ujęciu władzy ludowej, i należało uczynić wszystko aby ten zepsuty, burżuazyjny i nieefektywny model nigdy nie powrócił. Najważniejszym zdaniem pozostawało więc stworzenie żywej silnej organizacji ruchu sportowego. Cała uchwała BP KC PZPR była utrzymana w tonie pokazania wielości zadań jakie stoją przed partią i państwem w trudnej drodze do socjalizmu w wydaniu sportowym. Przy okazji poddano krytyce wcześniejsze struktury nadzoru nad kulturą fizyczną i sportem. Partia i rząd w pewnym sensie błądziły szukając najbardziej rozsądnej i optymalnej drogi w kierowaniu sprawami kultury fizycznej, która odradzała się po okresie wojny. Nie był to jednak nowy pożądany grunt, tylko przedwrześniowe tradycje. GUKF jako urząd nadzorczy nad sprawami kultury fizycznej zdecydowanie wzmocnił kierownictwo państwowe i nadzór nad działalnością organizacji sportowych, ale będąc instytucją pozbawiona jednolitego planu i kierunku działania nie mógł zapanować nad całym spektrum problemu[138]. W konsekwencji wszystkich zaobserwowanych problemów i dążenia do poziomu sowieckiej kultury fizycznej, Biuro Polityczne

[136] H. Szemberg, *Sport na nowym etapie*, „Wychowanie Fizyczne" 1949,nr 10-11, s. 10
[137] *Uchwała Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu,* „Wychowanie Fizyczne" 1949, nr 10-11, s. 5.
[138] Tamże, s. 6.

zobowiązało osoby odpowiedzialne za kulturę fizyczną i sport do usunięcia istniejących braków i niedociągnięć, kreśląc główne zadanie przed jakim stoi państwo polskie w dziedzinie kultury fizycznej i sportu – upowszechnienie kultury fizycznej i podniesienie poziomu ideowego i wychowawczego ruchu sportowego[139]. Skutecznym sposobem aby zrealizować powyższe założenia było kolejne przeobrażenie systemu kierownictwa i nadzoru nad kultura fizyczną i sportem. Zgodnie z zalecaniem Biura Politycznego od tego momentu należy poddać sprawy kultury fizycznej i sportu jednolitemu partyjno-społecznemu kierownictwu i kontroli w postaci utworzonego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej (GKKF), który będzie działał przy Radzie Ministrów[140]. Takim oto sposobem GUKF „przechodził do historii", zapisując się jako bardziej rozwinięta forma od swojego poprzednika w postaci PUWF i PW, jednak również nie do końca spełniająca oczekiwania władz i partii[141].

Rychła zapowiedź utworzenia GKKF nie oznaczała bynajmniej błyskawicznego „rozpadu" GUKF. Urząd został wyznaczony przez BP KC PZPR do wykonania poszczególnych zadań, które wyszczególniono w uchwale. Razem z nim odpowiedzialność w tym zakresie spoczywała na Ministerstwie Oświaty, Ministerstwie Zdrowia, Związku Młodzieży Polskiej, Związku Harcerstwa Polskiego, Centralnej Radzie Związków Zawodowych, Lidze Kobiet, Związku Samopomocy Chłopskiej, Wydziale Nauki KC, Wydziale Propagandy Masowej KC[142].

Uchwała BP KC była jedynym partyjnym dokumentem o tak wysokiej randze, który dotyczył spraw kultury fizycznej i sportu pomiędzy rokiem 1949 a 1956. Jej status podkreślał fakt, że została` uchwalona w końcowym okresie realizacji planu trzyletniego a przed rozpoczęciem planu sześcioletniego[143]. Plan trzyletni a dokładnie Plan Odbudowy Gospodarczej z lat 1947–1949, miał za zadanie podnieść z wojennych zniszczeń polską gospodarkę[144]. Kiedy ważyły się losy jego ostatecznej skuteczności, powstała uchwała dotycząca sportu pokazująca, że powyższy element w końcu został doceniony jako jeden z realnych fundamentów, współtworzący nowy ustrój socjalistyczny. Była to również zapowiedź końca taryfy ulgowej dla metod

---

[139] *O budownictwie partyjnym, Uchwały Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej 1949-1953*, Warszawa, s. 272-273.
[140] Tamże, s. 272.
[141] Władza ludowa dążyła do konkretnego celu: masowy i ideowy ruch sportowy, posiadający w swoich szeregach zdrowych, sprawnie fizycznych, mężnych i zahartowanych budowniczych socjalizmu i obrońców pokoju; Patrz: H. Szemberg, *Sport na nowym etapie*, „Wychowanie Fizyczne" 1949, nr 10-11, s. 15.
[142] L. Szymański, *Kultura fizyczna i turystyka…*, s. 76.
[143] W ogólnym założeniu, inwestycja w kulturę fizyczną miała dać impuls społeczeństwu, który spowodowałby wytężoną pracę na każdym możliwym polu działalności rodzącej się wspólnoty socjalistycznej w Polsce; Patrz: A. Pasko, *Ku „jednolitemu kierownictwu…*, s. 689.
[144] *Ustawa z dnia 2 lipca 1947 r. o Palnie Odbudowy Gospodarczej*, Dz. U. 1947 nr 53 poz.285, art. 3.

niezgodnych z sowiecką linia zarządzania kulturą fizyczną i sportem[145]. Dlatego należało dokonać gruntownej przebudowy struktur instytucji, które organizowały i nadzorowały kulturę fizyczną oraz sport w nowej politycznej rzeczywistości. Badacze dziejów kultury fizycznej i sportu okresu powojennego, określają uchwałę BP KC PZPR w jako przyczynek intensywnej stalinizacji płaszczyzny związanej z aktywnością sportową i ruchową[146]. Jest to oczywiście tożsame z pojęciem stalinizacji ogółu dziedzin dotyczących życia społecznego w Polsce. Obranie kierunku sowieckiego nie byłoby możliwe bez zmian organizacyjnych w strukturach zarządzających kulturą fizyczną i sportem, epatowaniu znaczenia propagandowego w ruchu sportowym oraz stawianie na sowieckich urzędników polskiego pochodzenia jako gwarancji odpowiedniego poziomu ideologicznego[147]. Patrząc perspektywicznie, nie można mieć złudzeń, że końcówka 1949 roku prowadziła kulturę fizyczną i sport w „świat mroku", jeden z najbardziej tragicznych okresów funkcjonowania Polski Ludowej, gdzie dostosowanie do wzorów sowieckich nie dotyczyło tylko polityki, życia codziennego czy świata sztuki, ale wkraczało w przestrzeń rozgrywek piłkarskich, lekcji wychowania fizycznego czy festynów z okazji świąt państwowych. Polska pod rządami komunistów stawała się państwem totalitarnym[148]. W takim systemie, żadna dziedzina nie mogła być niezgodna z linią i kierunkiem w jakim podąża partia. Próby jakichkolwiek wywrotowych pomysłów i założeń w przestrzeni publiczno-społecznej były brutalnie pacyfikowane. Poziom indoktrynacji osób stanowiących kadrę kierowniczą w instytucjach kultury fizycznej i sportu musiał stanowić przykład wzorowego dążenia do socjalistycznej perfekcji na wzór Związku Sowieckiego. Następne miesiące i lata z perspektywy wychowania fizycznego i aktywności, pokazały, że duża nomenklatura kadr nie opierała się na osobach, które miały doświadczenie w organizacji kwestii sportowych. Pozsiadali za to ogromną wiedzę na temat komórek partyjnych i ideologicznych. Do końca 1949 roku przygotowano grunt pod modernizację zarówno ideologiczną jak i personalną spraw kultury fizycznej i sportu. GUKF wypełnił swoją rolę w kolejnym, przejściowym etapie walki o lepsze, socjalistyczne „jutro". Pomimo wielu negatywnych rekomendacji dotyczących zadań realizowanych przez urząd w latach 1948-1949, jego kierownictwo zostało wchłonięte przez tworzony naprędce, nowy twór będący dopasowany do aktualnych potrzeb ideologiczno-propagandowych.

---

[145] Rok 1949 miał zapewnić jeszcze większe umasowienie sportu im kultury fizycznej poprzez większy dopływ sił robotniczych i chłopski, które w okresie przedwojennym były dyskryminowane i całkowicie bagatelizowane jako uczestnicy wychowania fizycznego i rywalizacji sportowej; Patrz: *W Nowym Roku–Nowe Zadania*, „Sport" 1 I 1949 r., nr 1, s. 1.

[146] AAN, GUKF, sygn. 58, *Uchwała BP KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu*, k.14; A. Pasko, *Ku „jednolitemu kierownictwu…*, s. 695.

[147] A. Pasko, *Sport wyczynowy w polityce*…, s. 115.

[148] A. Nowakowski, *Zarządzanie kulturą fizyczną w Polsce w latach 1944-2001*, Rzeszów 2005, s. 14.

Zaledwie trzy miesiące po uchwale BP KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu, 30 grudnia 1949 roku Sejm Ustawodawczy uchwalił *Ustawę o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu*.[149] W celu stworzenia najpomyślniejszych warunków upowszechniania kultury fizycznej oraz podniesienia poziomu ideowego i wychowawczego ruchu sportowego ustawa powoływała do życia przy Prezesie Rady Ministrów, Główny Komitet Kultury Fizycznej[150]. Potrzebę taką motywowano właściwym planowaniem, kierownictwem i kontrolą całości spraw kultury fizycznej i sportu. Jednocześnie zwracano uwagę na ogromną wartością kultury fizycznej i sportu jako czynników wychowania młodzieży, wszechstronnego rozwoju mas pracujących i przygotowania ich do wydajnej pracy i obrony kraju[151]. Od tego momentu państwo przejmowało pełen nadzór i „opiekę" nad gałęzią aktywnościowo-sportową, tworząc bastion propagandy i ideologiczna kuźnię nowego pokolenia. Ustawa określała zakres działalności komitetu, który obejmował sprawy szkolenia fachowych kadr wychowania fizycznego i sportu wszystkich szczebli, koordynację tego szkolenia, a także planowego rozmieszczania kadr. Komitet był zobowiązany do nakreślenia wytycznych w zakresie organizacji i programu wychowania fizycznego w szkołach i zakładach nauczania jak również, nadzór nad realizacją wytycznych, w porozumieniu z właściwymi ministrami. Kolejnym punktem działalności GKKF był zarząd i nadzór nad naukowo-badawczymi instytucjami i szkołami wyższymi wychowania fizycznego i sportu, które to były przekazane komitetowi w formie osobnych przepisów. GKKF odpowiadał również za sprawy produkcji i rozdziału sprzętu sportowego, sprawy sportowych inwestycji i urządzeń, działalność wydawniczą i propagandową w dziedzinach kultury fizycznej i sportu oraz sprawy współpracy międzynarodowej w zakresie kultury fizycznej i sportu[152].

Rola jaką miał odgrywać GKKF w kwestii spraw kultury fizycznej i sportu w Polsce, jednoznacznie wskazywała, że wraz z nastaniem lat 50. zakończyła się wielotorowość w dotychczasowym zarządzaniu kulturą fizyczną[153]. Pomimo, że ówczesne periodyki podkreślały kierownictwo w kulturze fizycznej i sporcie zarówno po linii państwowej jaki i społecznej[154], to w rzeczywistości każdy z tych elementów był podporządkowany partii, która była „strażnikiem" odpowiedniego poziomu, kierunku i prawidłowości kierunku wychowania fizycznego

[149] *Ustawa z dnia 30 grudnia 1949 r. o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu*, Dz.U. nr 65, poz. 526.
[150] Tamże, art. 1, s. 1241; *Główny Komitet Kultury Fizycznej powołany do życia ustawą Sejmu R.P.*, „Przegląd Sportowy" 2 I 1950 r., nr 1, s. 1; *Sejm uchwalił ustawę o organizacji spraw kultury fizycznej*, „Sport" 2 I 1950 r., nr 1, s. 1.
[151] *Ustawa z dnia 30 grudnia 1949 r. o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu*, Dz.U. nr 65, poz. 526, art. 2, s. 1241.
[152] Tamże, art. 3, pkt. 1-7, s. 1241.
[153] R. Szubert, *Kultura fizyczna na wsi…,* s. 55.
[154] Z. Dall, *Kultura fizyczna i sport…,* s. 19.

i sportu w Polsce Ludowej. Za pracę prowadzoną w pionach państwowych wychowania fizycznego i sportu odpowiadały: Ministerstwo Oświaty, Ministerstwo Szkół Wyższych i Nauki, Ministerstwo Zdrowia, Ministerstwo Obrony Narodowej, Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego i Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego[155]. W pionach społecznych ciężar prowadzenia działalności w dobrowolnych ruchach sportowych spadał na: Centralną Radę Związków Zawodowych, Związek Samopomocy Chłopskiej, Akademickie Zrzeszenie sportowe , Zrzeszenie Sportowe „Gwardia" oraz Centralny Wojskowy Klub Sportowy[156]. „Społeczność" powyższych organizacji opierała się jednak na bliskiej zależności z resortami państwowymi, które kulturę fizyczną i sport nadzorowały z poziomu centralnego, będąc wykonawcą poleceń partii i rady ministrów. Cel wszystkich tych decyzji i działań był jasny: sport miał stać się niezbędną częścią procesu wychowawczego budowniczych ludowej ojczyzny[157]

GKKF kierował przewodniczący, który był powoływany i odwoływany przez Prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek Prezesa Rady Ministrów[158]. Pierwszym Przewodniczącym GKKF został dotychczasowy szef GUKF Lucjan Motyka[159]. Skład GKKF tworzyli przedstawiciele Ministerstwa Obrony Narodowej w liczbie trzech osób, członkowie Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, Ministerstwa Oświaty i Ministerstwa Zdrowia – po 2 osoby z każdego resortu, dwóch przedstawicieli z Związku Młodzieży Polskiej, Centralnej Rady Związków Zawodowych i Związku Samopomocy Chłopskiej, oraz po jednej osobie z Powszechnej Organizacji Służba Polsce, Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego, Związku Harcerstwa Polskiego oraz z istniejących zrzeszeń sportowych. Powyższy skład osobowy uzupełniało dziewięciu pracowników nauki i wybitnych fachowców w dziedzinie kultury fizycznej i sportu. Finalnie zespół liczyło około 40 osób. Członkowie GKKF byli powoływani i odwoływani przez Prezesa Rady Ministrów. W przypadku pierwszej grupy, związanej z pionami państwowymi, wnioskował o to właściwy minister, z kolei w grupie dotyczącej pionów społecznych wnioski składały właściwe władze lub organizację. Pracą GKKF kierowało prezydium, liczące dziesięciu członków. Na jego czele stał przewodniczący komitetu, odpowiedzialny za kierowanie pracami i czuwanie nad ich prawidłowym biegiem. Resztę składu uzupełniali wiceprzewodniczący

[155] *Ustawa z dnia 30 grudnia 1949 r. o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu*, Dz.U. nr 65, poz. 526, art. 4. pkt. 2, s.1241.
[156] Z. Dall, *Kultura fizyczna i sport…,* s. 20.
[157] *Sport nieodłącznym czynnikiem ogólnego wychowania budowniczych Polski Socjalistycznej*, „Sport" 2 I 1950 r., nr 1, s. 2.
[158] *Ustawa z dnia 30 grudnia 1949 r. o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu*, Dz.U. nr 65, poz. 526, art. 4. pkt. 1, s. 1241.
[159] A. Pasko, *Sport wyczynowy w polityce…*, s. 115.

GKKF, dwóch sekretarzy i po jednym przedstawicielu MON, MBP, Oświaty i zdrowia[160]. Reprezentanci MON – Józef Bordziłowski i MBP – Apolinary Miniecki byli obywatelami radzieckim, pochodzącymi z Polski. Ich obecność w składzie prezydium stanowiła pewność utrzymania właściwej linii politycznej i propagandowej w GKKF[161].

Zgodnie z aktualnym podziałem administracyjnym kraju, utworzono wojewódzkie (WKKF) i powiatowe (PKKF) komitety kultury fizycznej, będące terenowymi oddziałami GKKF[162]. Realnie, nowe jednostki w strukturze kierownictwa i nadzoru nad sprawami kultury fizycznej i sportu zastępowały istniejące przed 30 grudnia Wojewódzkie Urzędy Kultury Fizycznej oraz powiatowe inspektoraty kultury fizycznej. W chwili wejścia w życie ustawy o sporcie z 30 grudnia 1949 roku, w Polsce obowiązywał podział administracyjny z 28 kwietnia 1946 roku. Kraj podzielony był na 14 województw: Szczecińskie, Gdańskie, Olsztyńskie, Białostockie, Poznańskie, Pomorskie, Warszawskie, Lubelskie, Wrocławskie, Łódzkie, Kieleckie, Śląskie, Rzeszowskie i Krakowskie. Liczba powiatów na terenie Polski wynosiła 299[163].

W sprawie finansowania GKKF nastąpiła kolejna zmiana w porównaniu do poprzedniej instytucji. Co prawda GUKF był również finansowany przez Prezydium Rady Ministrów, jednak środki finansowe otrzymywał z budżetu ogólnego. Z kolei budżet GKKF stanowił oddzielny dział w budżecie Prezydium Rady Ministrów, gdzie pieniądze przeznaczane były wyłącznie na działalność i sprawy, którymi kierował i które nadzorowała GKKF. To szczególne podejście oznaczało jeszcze większa zależność instytucji od wytycznych partii, która konsekwentnie rozpoczęła usuwanie barier w drodze do stalinizacji każdej dziedziny życia w Polsce.

Wraz z wejściem w życie ustawy polski sport i kultura fizyczna stały się całkowicie zespolone z państwową optyką, gdzie kierunek sowiecki był jedynym, nieomylnym, wartościowym i pożądanym celem polityków i działaczy PZPR. Rok 1950 miał być czasem wewnętrznej rewolucji w systemie zarzadzania i kontrolowania wychowania fizycznego i sportu. Okres stalinizmu, siermiężnej polityki sygnowanej decyzjami i wypowiedziami Bolesława Bieruta, Józefa Cyrankiewicza i innych osób z elity władzy, zmieniał podejście do spraw wychowania

[160] *Ustawa z dnia 30 grudnia 1949 r. o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu*, Dz.U. nr 65, poz. 526, art. 6, pkt. 1-3, s. 1241.
[161] A. *Pasko, Sport wyczynowy w polityce*…, s. 115.
[162] *Ustawa z dnia 30 grudnia 1949 r. o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu*, Dz.U. nr 65, poz. 526, art. 7, s. 1241-1242.
[163] *Okólnik Prezesa Rady Ministrów z dnia 9 maja 1949 r., w sprawie nazw województw*, „Monitor Polski" 1949, nr A-31, poz. 453; T. Dziki, *Podziały administracyjne Polski w latach 1944-1998. Z badań nad ustrojem ziem polskich w XIX i XX wieku*, „Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość", t. 10, Gdańsk 2013, s. 4.

a przede wszystkim podporzadkowania młodzieży, pracowników i reszty polskiego społeczeństwa w posłuszną chłopsko-robotniczą masę ideologiczną mającą wyznaczać standardy w państwie totalitarnym, do jakiej to formy dążyli architekci Polski Ludowej.

Rozdział 2. Instytucjonalny nadzór i kierownictwo nad kulturą fizyczną na Pomorzu Zachodnim i w województwie szczecińskim w latach 1945–1949

Szczecin został zdobyty przez wojska sowieckie 26 kwietnia 1945 roku[164]. Dzień później, 27 kwietnia, w ramach porozumienia z rządem sowieckim zadecydowano, że miasto będzie przejęte przez polskie władze. Na stanowisko prezydenta wyznaczono inżyniera Piotra Zarembę. Razem z administracją przybył on do Szczecina 28 kwietnia[165]. Oficjalnie polskie władze rozpoczęły prace 30 kwietnia[166], w dniu kiedy Adolf Hitler popełnił samobójstwo w bunkrze pod kancelarią III Rzeszy w Berlinie. W dniu 8 maja z Piły przeniesiono Urząd Wojewódzki. Jednak w związku z sytuacją polityczną w dniach 17-19 lipca ewakuowano zarówno Urząd Wojewódzki jak i Miejski. W pierwszej kolejności do Stargardu Szczecińskiego, a później do Koszalina. Władze próbowały wzmocnić osadnictwo polskie w mieście, które „przegrywało" z dobrze zorganizowana polityką osadniczą, kierowana przez niemiecki magistrat. Szczecin stał się miejscem sporów, dotyczących statusu miasta. Powrót władz polskich 9 czerwca, trwał tylko 10 dni, zakończył się 19 czerwca na skutek kroków podjętych przez służby dyplomatyczne państw zachodnich. Polska administracja po raz kolejny opuściła portowe miasto nad Odrą. Finalnie prezydent Zaremba, 1 lipca 1945 roku otrzymał informacje z głównej siedziby Sowieckich Wojsk Okupacyjnych w Berlinie, o przekazaniu Szczecina w polskie ręce. Nastąpiło to 5 lipca 1945 roku[167].

Szczecin znalazł się na terytorium tzw. Ziem Zachodnich i Północnych, czyli obszarach na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej, które zgodnie z ustaleniami Wielkiej Trójki na konferencjach w Teheranie, Jałcie i Poczdamie zostały Polsce przydzielone, kosztem pokonanej III Rzeszy[168].

---

[164] Zdobycie Szczecina odbyło się w dwóch etapach. W marcu 1945 roku siły sowieckie i polskie zajęły prawobrzeżną część miasta. Po blisko miesięcznej przerwie i sforsowaniu Odry przez Sowietów na południe od Szczecina, doszło do manewru okrążającego dzielnice lewobrzeżnej części miasta. Wojska niemieckie ratując się przed nadchodzącą katastrofą opuściły miasto przez Głębokie i Tanowo. Do południa 26 kwietnia 1945 roku Armia Czerwona zajęła cały Szczecin: M. Rembas, G. Ciechanowski, *Bitwa o Szczecin dzień po dniu*, Szczecin 2015, s. 5, 89-90.

[165] W dniu 28 kwietnia 1945 roku o godzinie 14.15 Piotr Zaręba poinformował komendanta miasta Szczecina, sowieckiego pułkownika Aleksandra Aleksandrowicza Fiedotowa , że od tego momentu władzę cywilną w Szczecinie przejmuje polska administracja, działająca w imieniu pełnomocnika rządu na okręg Pomorza Zachodniego ppłk Leona Borkowicza. Zaremba był reprezentantem polskich władz i posiadał odpowiednie upoważnienia: *Pomorze Zachodnie w dokumentach 1945*, red. K. Kozłowski, K. Muszyńska, M. Stelmach, Szczecin 1986, s. 49; P. Zaremba, *Pierwszy szczeciński rok 1945, Poznań 1966*, s. 66-67; Z. Szafkowski , *Pół wieku sportu na Pomorzu Szczecińskim (1945-1995)*, Gorzów Wlkp. 1999, s. 16.

[166] P. Zaremba, *Pierwszy szczeciński rok…*, s. 73.

[167] K. Kozłowski, *Nastroje społeczne na Pomorzu Zachodnim na tle procesów osiedleńczych (1945-1947)*, „Dzieje Najnowsze" 2015, s. 156; Z. Szafkowski , *Pół wieku sportu…*, s. 17.

[168] Sprawa umiejscowienia Szczecina po zakończeniu II wojny światowej była kwestią ruchomą i wielokrotnie się zmieniała. Konferencja poczdamska i jej IX punkt komunikatu z 2 sierpnia 1945 roku wyznaczał jako nową granicę państwa polskiego wschodni brzeg rzeki odry aż do Nysy Łużyckiej, Oznaczało to, że Szczecin leżący na

Powojenny Szczecin oraz Pomorze Zachodnie musiały zmierzyć się z wieloma problemami dotyczącymi codziennej egzystencji. Kwestie bezpieczeństwa, mieszkalnictwa czy choćby komunikacji były priorytetem zarówno mieszkańców jak i przedstawicieli nowych polskich władz[169]. Jednym z najważniejszych przejawów społecznej aktywności w tamtym okresie było podejmowanie różnych inicjatyw sportowych. Ze względu na duży napływ ludności z Kresów Wschodnich i innych części przedwojennej Polski, aktywność sportowa była inicjowana przez osoby, które miały doświadczenia w organizacjach sportowych i młodzieżowych okresu II RP.

Zasiedlane przez Polaków ziemie Pomorza Szczecińskiego, potrzebowały aktywizacji i wzajemnej pomocy wszystkich mieszkańców. Nastąpiła wspólna mobilizacja ludzi, która

---

zachód od Odry powinien pozostać w sowieckiej strefie okupacyjnej, z której terytorium w 1949 roku utworzono Niemiecką Republikę Demokratyczną. W rzeczywistości to nie konferencja w Poczdamie ale wcześniejsze spotkanie Wielkiej Trójki w Jałcie zadecydowało o losie Szczecina i całego Pomorza Zachodniego. Rozporządzenie nr 7558 które wydal Stalin określało przyszłą granicę państwa polskiego na zachód od Świnoujścia aż do Odry, gdzie miasto Szczecin miało pozostać po stronie polskiej. Dalej granica miała przebiegać po Odrze aż do zachodniego ujścia Nysy Łużyckiej i wzdłuż zachodniego brzegu rzeki do granicy czechosłowackiej. Patrząc z perspektywy dnia teraźniejszości czyli roku 2024, wytyczone rozporządzeniem nr 7558 z dnia 20 lutego 1945 „tymczasowe granice Polski" w dalszym ciągu obowiązują. Bardzo ważnym punktem w rozporządzeniu było uwzględnienie przez Stalina największego miasta Pomorza Zachodniego- Szczecina jako części państwa polskiego. W późniejszym czasie sprawa ta spowodowała znaczne perturbacje, kiedy po utworzeniu NRD pierwszy sekretarz Walther Ulbrich nalegał na władze sowieckie w sprawie wprowadzenia norm prawnych odnoszących się do granicy polsko-niemieckiej. Dyplomaci enerdowscy badali kwestię układu poczdamskiego, po cichu licząc na powrót Szczecina w skład państwa wschodnioniemieckiego. Stalin uważał, że wytyczona granica na Odrze i Nysie Łużyckiej po konferencji jałtańskiej jest obowiązująca, czego potwierdzeniem było podpisanie przez premiera rządu Polski Ludowe Józefa Cyrankiewicza i przewodniczącego Rady Ministrów NRD Otto Grotewohla układu zgorzeleckiego w sprawie obowiązywania granic. Problem stanowiła jednak podstawa umowy czyli umowa poczdamska, która wytyczała granicę na rzekach granicznych, jednak w jej brzmieniu Szczecin znajdował się po stronie niemieckiej. Aby uniknąć eskalacji tej kwestii powołano również polsko-niemiecką komisję, która miała ostatecznie wytyczyć granicę na całym odcinku. Ostatecznie 27 stycznia 1951 roku podpisano porozumienie o granicy polsko-niemieckiej odpowiadające rozporządzeniu Stalina z 20 lutego 1945 roku oraz polsko-sowieckiego aktu granicznego z 21 września 1945 roku. jednak sprawa „polskości" Szczecina na nowo rozgorzała na początku 1954 roku, kiedy to Wiaczesław Mołotow wysunął projekt konferencji pokojowej ze Wschodnimi Niemcami. Jako główny warunek zaznaczono uznanie granicy ustalonej podczas konferencji poczdamskiej, tak więc Szczecin mógłby na powrót trafić w skład państwa niemieckiego. Ostatecznie do konferencji jednak nie doszło. Patrz szerzej: *Akt o wykonaniu wytyczenia państwowej granicy pomiędzy Polską a Niemcami , Frankfurt nad Odrą, 27 styczeń 1951 roku*, [w:] *Zachodnia granic Polski po II wojnie światowej, Dokumenty i materiały*, red. M. Tomala, Warszawa 2002, s. 50-51; T. Marczak, *Granica zachodnia w polskiej polityce zagranicznej w latach 1944-1950*, Wrocław 1995, s. 535; M. Mordawski, *Ziemie Odzyskane 1945-1956*, Brzezia Łąka 2015, s. 50; B. Olschowsky, NRD a PRL w latach 1949-1989, „Dziś" 2002, nr 1, s. 84; K. Ruchniewicz, *Podpisanie Układu granicznego w Zgorzelcu w 1950 r.*, „Zeszyty Niemcoznawcze" 2001, nr 1; *Geneza i znaczenie Układu Zgorzeleckiego*, red. J. Fiszer, Warszawa 1985; B. Musiał, Szczecin z woli Stalina, http://sedina.pl/word-press/index.php/2013/09/02/szczecin-z-woli-stalina-1/, dostęp w dniu 15.05.2024 r. Prasa zgodnie z propagandową linią ówczesnych władz państwowych informowała o słowiańskim rodowodzie Pomorza Zachodniego, chcąc w ten sposób zapewnić osiedleńcom z innych części kraju, poczucie bezpieczeństwa i polskości: Cz. Piskorski, *Byliśmy, jesteśmy i będziemy*, „Pionier Szczeciński" 5 IX 1945 r., nr 1, s. 1.

[169] T. Dubicki, *Pierwszy rok wolności: przejmowanie i uruchamianie przemysłu na Pomorzu, ziemi gdańskiej, Warmii i Mazurach*, Warszawa 1985; P. Migdalski, *Szczecin po 1945 r. jako miejsce pamięci wymarłej Słowiańszczyzny połabskiej,* [w:] *Poznań, Szczecin, Wrocław. Trzy uniwersytety, trzy miasta, trzy regiony*, red. W. Łazuga, S. Paczos, Poznań 2010, s. 457-472.

skutkowała tworzącą się działalnością społeczną[170]. Zaczęły powstawać różnej maści organizacje, które tworzyli urzędnicy, nauczyciele, wojskowi i inne grupy zawodowe. Obserwowano proces integracji, który był budulcem fundamentów polskości na nowych terenach. Ogromne nadzieje wiązano z przybyłymi na Pomorze Szczecińskie żołnierzami, którzy stanowili najlepiej zorganizowaną grupę zawodową obecną na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Najpierw walczyli z niemiecka armią, a później odpowiadali za ochronę granicy i poziom bezpieczeństwa na polskim terytorium[171]. Wśród tej grupy było wielu przedwojennych zawodników i działaczy sportowych, którzy w myśl ówczesnej polityki państwowej, mieli stanowić wartościową kadrę dla odradzającej się kultury fizycznej i sportu na terenie Polski[172]. Na Pomorzu Szczecińskim, będącym częścią Ziem Zachodnich i Północnych, szczególnie w pierwszych powojennych latach widać było ogromny udział czynnika społecznego w realizacji zadań dotyczących kultury fizycznej. Jest to doskonały przykład potwierdzenia metod i sposobu realizacji zadań w tzw. etapie przejściowym w organizacji spraw kultury fizycznej i sportu, gdzie przedwojenne tradycje miały ogromny wpływ i wartość w tworzeniu ruchu sportowego na obcym kulturowo terenie, który od zakończenia II wojny światowej znalazł się w granicach Polski. W lipcu 1945 roku w Szczecinie mieszkało 83 765 Niemców i 1578 Polaków[173]. Pomorze Szczecińskie było wręcz „skazane" na wykorzystanie przedwojennych tradycji w zakresie kształtowania kultury fizycznej, gdyż zdecydowana większość polskich osadników, którzy przybyli na ziemię szczecińską wraz z końcem II wojny światowej z innych części Polski, mieli styczność wyłącznie z przykładami i wzorami wychowania fizycznego i aktywności sportowej realizowanymi w dwudziestoleciu międzywojennym[174]. Przy ogromnej różnicy struktury narodowościowej miasta Szczecina i regionu, każda inicjatywa mająca być integracją elementów polskości był na przysłowiową „wagę złota". Bez znaczenia były tutaj korzenie sportowe wywodzące się z okresu II Rzeczypospolitej. Taki stan rzeczy powiązany był również ze słabą intensyfikacją

[170] Patrz szerzej: R. Sudziński, *Taktyka i propaganda władz komunistycznych w stosunku do ziem odzyskanych w latach 1944-1949*, [w:] *Władze komunistyczne wobec ziem odzyskanych po II wojnie światowej,* red. Ł. Łach, Słupsk 1997; M. Śleziak, *Ziemie Odzyskane w drukach ulotnych z lat 1945-1948*, Wrocław 2016.

[171] Żołnierze byli określani mianem pełnowartościowej zapory przeciwgermańskiej. Tworząc osadnictwo wojskowe, władza ludowa chciała zabezpieczyć zachodnie pogranicze kraju na wypadek niemieckiego ataku na terytorium, które od tej pory znajdowało się w granicach państwa polskiego. Za osadnictwo wojskowe odpowiadał Generalny Inspektor Osadnictwa Wojskowego generał broni Karol Świerczewski; patrz: *Pomorze Zachodnie w dokumentach*…, s. 61.

[172] R. Stefanik, *Sportowcy w kolumnie marszowej…,* s. 44.

[173] T. Białecki, *Pierwsze lata polskiego Szczecina* (1945-1949) [w:] *Dzieje Szczecina, 1945-1990*, red. T. Białecki, Z. Silski, Szczecin 1998, s. 57; K. Rembacka, *Przemiany demograficzne na Pomorzu Zachodnim w latach 1945-1989*, [w:] *Region czy regiony? Ziemie Zachodnie i Północne 1945-1989,* red. W. Kucharski, A. Makowski, A. Sakson, B. Solga, G. Strauchold, R. Tomkiewicz, Wrocław 2022, s. 168-180.

[174] R. Stefanik, *Sportowcy w kolumnie marszowej…*, s. 44.

sportu robotniczego w regionie, za które miały być odpowiedzialne tworzące się związki zawodowe. Całość przeobrażeń kultury fizycznej i sportu w Polsce Ludowej była kwestią określoną odgórnie, jednak ze względu na wspomniane wcześniej braki w kadrze instruktorskiej i ruchu organizatorskim, musiały być opóźnione i stanowić „zasłonę" dymną dla prawdziwej polityki władz, która opierała się na wzorcach sowieckich, jedynych prawidłowych i akceptowalnych przez rządzących oraz ich protektorów w Moskwie.

Zanim zaczęły obowiązywać dekrety z 16 stycznia 1946 roku, już latem 1945 roku zostały opracowane wytyczne dotyczące funkcjonowania sytemu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego na rok szkolny 1945/1946. Pojawiła się instrukcja dotycząca utworzenia komitetów WF i PW[175].

W tym okresie organizacja i nadzór nad sprawami kultury fizycznej podporządkowane były strukturom lokalnych władz w postaci Wydziału Wojskowego Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie[176]. Placówka powstała na mocy pierwszego aktu normatywnego na Pomorzu Zachodnim - Statutu Organizacyjnego Urzędu Wojewódzkiego, który wszedł w życie zarządzeniem wojewody szczecińskiego Leonarda Borkowicza 1 lutego 1946 roku[177]. Utworzenie specjalnego Wydziału Wojskowego zapisane było w 29 paragrafie statutu. Z kolei częścią składową Wydziału był Oddział Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego podzielony na cztery referaty: Przysposobienia Wojskowego i Wychowania fizycznego, Obrony przeciwlotniczo – gazowej biernej, Współpracy z organizacjami oraz Sportowy. Do zadań oddziału Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego należało:

- organizacja Komitetów Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego
- organizowanie wszelkich form i działów życia sportowego w terenie
- utrzymywanie boisk, kortów, pływalni, a także świetlic
- organizowanie klubów sportowych
- prowadzenie różnych kursów
- organizowanie opieki lekarskiej i sanitarnej związanej z życiem sportowym
- utrzymywanie kontaktów z władzami i organizacjami sportowymi innych województw
- kontrolowanie życia społecznego i realizacji wydawanych zarządzeń w terenie

[175] APSz, Wojewódzka Rada Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w Szczecinie (dalej: WR WF i PW w Szczecinie), *Struktura organizacyjna PW i WF r. 1945*, *Instrukcja PW i WF dla całego terenu Pomorza Zachodniego*, k. 90 i n.
[176] R. Stefanik, *Sportowcy w kolumnie marszowej…*, s.. 52.
[177] H. Laskiewicz, *Ponadlokalne organizacje kultury fizycznej…,* s. 111.

- współpraca sportowa z innymi organizacjami młodzieżowymi, inicjowanie życia sportowego w terenie oraz inne zadania[178].

Wymienione powyżej zadania, pokazują zakres działania przypisany Oddziałowi WF i PW Szczecińskiego Urzędu Wojewódzkiego. Najważniejszą rolą w tworzącej się strukturze organizacyjnej spraw kultury fizycznej i sportu było utworzenie komórek terenowych zgodnie z dekretem z 16 stycznia 1946 roku[179]. Jednak zanim to nastąpiło należało stworzyć podstawowa jednostkę organizacyjną ds. Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w postaci Wojewódzkiego Urzędu WF i PW.

2.1. Wojewódzki Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego

Urząd został utworzony w marcu 1946 roku przejmując dotychczasowych pracowników Oddziału WF i PW będącego częścią Wydziału Wojskowego Szczecińskiego Urzędu Wojewódzkiego. Dyrektorem WUWF i PW został ppłk Stanisław Steczkowski, zastępca naczelnika Wydziału Wojskowego Urzędu Wojewódzkiego w Koszalinie, a wraz z przeniesieniem administracji wojewódzkiej do Szczecina i statutem organizacyjnym Urzędu Wojewódzkiego ppłk Steczkowski pełnił stanowisko naczelnika Wydziału Wojskowego Urzędu Wojewódzkiego już w Szczecinie[180]. Podobnie jak w przypadku dyrektora PUWF i PW Tadeusza Kuchara, również Stanisław Steczkowski legitymował się bogatą kartą doświadczeń sięgającą czasów II Rzeczpospolitej. Jako członek Polskiej Organizacji Wojskowej brał udział w rozbrajaniu wojsk niemieckich w listopadzie 1918 roku. Po ukończeniu Szkoły Podchorążych w 1921 roku został awansowany do stopnia podporucznika Wojska Polskiego. Służył w 6 pułku Strzelców Podhalańskich w Drohobyczu. Podczas kampanii wrześniowej 1939 roku dowodził batalionem „Szamotuły" będącym częścią „Armii Poznań"[181]. Po klęsce wrześniowej aktywnie działał w polskim ruchu oporu, za co został aresztowany i osadzony w więzieniu na warszawskim Pawiaku. Uczestniczył w Powstaniu Warszawskim. Podczas powstania stracił dwóch synów. Po upadku Warszawy został umieszczony w obozie jenieckim na pograniczu ziemi lubuskiej i Pomorza Zachodniego, w Woldenbergu- (pol. Dobiegniew). Wyzwolony przez Armię Czerwoną, która dotarła do Woldenbergu 30 stycznia 1945 roku. Pozostał w Wojsku Polskim i rozpoczął nowy

[178] *Status Organizacyjny* , „Szczeciński Dziennik Wojewódzki" 1946, nr 2, s. 16.
[179] *Wychowanie fizyczne pod opieką państwa. K.R.N. zatwierdziła dekrety o Państwowym Urzędzie WF i PW,* „Kurier *Szczeciński" 14 I 1946 r., nr 8, s. 4.*
[180] R. Stefanik*, Sportowcy w kolumnie marszowej…,* s. 49.
[181] P. P. Wieczorkiewicz, *Kampania 1939 roku,* Warszawa 2001, s. 30.

rozdział w swojej karierze. Przed wybuchem II wojny światowej angażował się również w krzewienie kultury fizycznej. Podczas służby w Drohobyczu organizował rajdy i kursy narciarskie oraz był prezesem Klubu Sportowego „Junak". W Zakopanem ukończył specjalistyczny kurs na instruktora narciarstwa[182]. Posiadał wspaniały zmysł organizatorski, który był niezbędny do budowy podstaw organizacji kultury fizycznej i sportu na trudnym obszarze jakim było Pomorze Szczecińskie, stanowiące część Ziem Zachodnich i Północnych, terenów przyłączonych do państwa polskiego po II wojnie światowej. Steczkowski stał się symbolem organizacji ruchu sportowego i kultury fizycznej na ziemi szczecińskiej. Umiejętności jakie opanował zarówno w wojsku II Rzeczpospolitej jak i w organizacjach sportowych dawały mu ogromną przewagę nad osobami, które dopiero kształtowały swoje umiejętności w kierowaniu i organizacji spraw kultury fizycznej. Wraz objęciem stanowiska dyrektora Wojewódzkiego Urzędu WF i PW Stanisław Steczkowski wprowadził znaczne ożywienie w proces tworzenia się nowych struktur urzędów odpowiedzianych za kulturę fizyczną i sport[183]. Należy bowiem pamiętać, że powyższa kwestia była zagadnieniem trudnym i problematycznym. Jak już wcześniej podkreślono, Pomorze Szczecińskie jako cześć Ziem Zachodnich i Północnych musiało zmierzyć się z wieloma problemami natury społeczno-organizacyjnej, które spychały kulturę fizyczna i sport na dalszy plan[184]. Jednak to właśnie dbałość o aktywność fizyczną oraz rywalizacja sportowa była doskonała receptą na integrację nowego społeczeństwa, tworzącego wspólnotę mieszkańców województwa szczecińskiego. Od zakończenia II wojny światowej rozpoczęło się wysiedlanie ludności niemieckiej, której miejsce zajmowali przybywający na Pomorze Szczecińskie Polacy z różnych stron kraju. Zasiedlanie regionu przez przybyłych obywateli polskich wymagało podziału na trzy etapy. Pierwszy trwający do końca 1945 roku można określić jako ewidentnie żywiołowy oraz niestabilny ze względu na falowy proces emigracji[185]. Drugi trwający do końca

---

[182] H. Laskiewicz, *Uczestnictwo w kulturze fizycznej ludności…,* s. 168-169. Za swoje zasługi podczas powstania Warszawskiego został odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari. Po wojnie otrzymał również tytuł „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata": *Powstańcze biogramy: Stanisław Steczkowski*, https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/stanislaw-steczkowski,42305.html, dostęp w dniu 15.12.2023 r.

[183] M. Łyskawa, *Miejski Komitet oraz Miejska Rada Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w Szczecinie, (1946-1948)*, „Zeszyty Naukowe US. Prace IKF" 1992,nr 9, s. 31.

[184] Głównymi problemami była zniszczona infrastruktura mieszkalna, brak komunikacji miejskiej oraz trudna sytuacja epidemiologiczna. Patrz szerzej: J. Pachlowski, *Szczecińskie rozważania*, „Pomerania" 1997, nr 3, s.3; R. Stefanik, *Sportowcy w kolumnie marszowej*…, s.44.

[185] W listopadzie 1945 roku określano, że w przeciągu najbliższych 8 miesięcy miasto Szczecin może być zamieszkane przez 250 tysięcy osób. Podawano do ogólnej informacji, że Szczecin posiada dwa razy większą powierzchnie niż Warszawa a pomimo tego należy do miast o najrzadszym zaludnieniu w Polsce. Jak pokazywały dane statystyczne z okresu wojny, w 1942 roku Szczecin był zamieszkiwany przez odpowiednio 397 tys. mieszkańców na powierzchni ok. 458 km kw.: *250 tys. mieszkańców może pomieścić Szczecin*, „Kurier Szczeciński" 20 XI 1945 r., nr 39, s. 4. W rzeczywistości założenia „Kuriera Szczecińskiego" okazały się nad wyraz optymistyczne. Zgodnie ze stanem na dzień 31 grudnia 1946 roku Szczecin był zamieszkały przez 109 tysięcy osób*: Ludność Szczecina w latach 1946-1966* , red. W. Wiśniowski, Szczecin 1966, s. 31.

1947 roku był czasem największej repatriacji i emigracji z centralnej części kraju na Pomorze Szczecińskie. Za odpowiednie tempo i skuteczność procederu osiedlania Polaków odpowiadały Urzędy Repatriacyjne[186]. Masowo wysiedlano Niemców, których domy i mieszkania zajmowali napływający Polacy[187]. W okresie od stycznia 1948 roku znacząco spadła już liczba zarówno wysiedlanych Niemców jak i napływających Polaków[188]. Ludność polska przybyła z różnych części kraju na Pomorze Szczecińskie cechowała się ogromną różnorodnością zarówno w ujęciu społecznym i egzystencjonalnym, jak również w podejściu do kwestii aktywności fizycznej[189]. Jednak to właśnie sport stał się elementem mocno integrującym nowe, polskie społeczeństwo Pomorza Szczecińskiego. Ogromną rolę w tej misji odegrali byli działacze sportowi, którzy pamiętali okres swojej pracy na rzecz krzewienia kultury fizycznej i sportu z czasów przed II wojną światową. To właśnie przybysze z różnych stron przedwojennej II Rzeczpospolitej wzięli na siebie ciężar stworzenia podstaw ruchu sportowego na Pomorzu Szczecińskim. Pomimo zniszczeń wojennych oraz braku polskich tradycji sportowych na Ziemiach Zachodnich i Północnych, kultura fizyczna i sport zaczęły tworzyć obszar, w którym społeczeństwo znalazło miejsce do realizacji swoich pasji i zainteresowań. Jak wykazał Henryk Laskiewicz w oparciu o materiały opracowane przez Henryka Kozłowskiego, w pierwszych, powojennych latach na Pomorzu Szczecińskim największą rolę w tworzeniu i propagowaniu ruchu sportowego oraz aktywności fizycznej mieli działacze społeczni. W 1946 roku na terenie regionu było 364 działaczy społecznych. Dla porównania odnotowano 27 kwalifikowanych nauczycieli wychowania fizycznego oraz 36 instruktorów wychowania fizycznego i sportu. Według przedstawionych danych w 1946 roku nie było na terenie Pomorza Szczecińskiego ani jednej osoby posiadającej wykształcenie trenerskie. Jak przekonuje Laskiewicz powyższe liczby mogą być niekompletne a nawet zaniżone. Szczególnie dotyczy to liczby instruktorów wychowania fizycznego i sportu[190].

---

[186] Patrz szerzej: T. Pasikowski, *Nowi Szczecinianie*, „Wiadomości Szczecińskie" 21 VII 1945 r., nr 3, s. 1;*Osadnictwo polskie na Pomorzu Zachodnim: mity i rzeczywistość*, red. K. Kozłowski, Szczecin 2003; T. Białecki, *Zagadnienia osadniczo-demograficzne w latach 1945-1950*, Szczecin 1985.

[187] W okresie lat 1946-1947 z obszaru województwa szczecińskiego wysiedlono około 530 tysięcy ludności niemieckiej. Patrz szerzej: T. Białecki, *Przesiedlenie ludności niemieckiej z Pomorza Zachodniego po II wojnie światowej*, Poznań 1969; B. Nitschke, *Wysiedlenia ludności niemieckiej z Polski w latach 1945-1949*, Zielona Góra 1999.

[188] S. Jankowiak, *Wysiedlenie Niemców z województwa szczecińskiego w latach 1945-1950*, [w:] *Osadnictwo polskie na Pomorzu Zachodnim: mity i rzeczywistość,* red. K. Kozłowski, Szczecin 2003, s. 35-60; K. Kozłowski, *Nastroje społeczne na Pomorzu Zachodnim…,* s. 157.

[189]Patrz szerzej: S. Banasiak, *Działalność osadnicza Państwowego Urzędu Repatriacyjnego na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945-1947*, Poznań 1983; Z. Szafkowski Z., *Pół wieku sportu na Pomorzu Szczecińskim (1945-1995*), Gorzów Wlkp. 1999, s. 18.

[190] H. Laskiewicz, *Ponadlokalne organizacje kultury…,* s. 19.

W 1946 roku odbyły się w Międzyzdrojach kursy instruktorskie lekkiej atletyki, piłki nożnej i pływania. Wzięło w nich udział 120 oficerów Wojska Polskiego[191]. Należy nadmienić, że nie były to jedyne kursy jakie odbyły się na Pomorzu Szczecińskim. Podobne działania organizowano w Szczecinie. 8 lipca 1946 roku rozpoczął się na kąpielisku na jeziorze Głębokim kurs instruktorów pływania[192]. Dodatkowo w miesiącu lipcu i sierpniu Okręgowy Związek Pływacki w Szczecinie organizował na jeziorze Głębokim próby zdobycia Odznaki Pływackiej[193]. Wiadomo, że absolwenci kursów zostali zobowiązani do zgłaszania się w Wojewódzkim Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego[194].

Władza ludowa coraz bardziej kładła nacisk na tworzenie i wychowanie odpowiednich struktur polskiego ruchu sportowego. Aktywizacji lokalnej ludności miały sprzyjać masowe akcje sportowe, które pełną parą ruszyły w 1946 roku. Zapoczątkowało je wielkie przedsięwzięcie o charakterze patriotycznym „Trzymamy Straż nad Odrą" z kwietnia 1946 roku, którego ważną częścią była zorganizowana sztafeta biegowej z Gdańska do Szczecina"[195]. W ramach tego przedsięwzięcia w Szczecinie odbyły się I Igrzyska Ziem Odzyskanych, w których udział wzięli sportowcy z Gdańska, Wrocławia, Poznania, Górnego Śląska oraz Szczecina i Koszalina[196] Kultura fizyczna i rywalizacja sportowa ze względu na zapaść jakim był okres II

---

[191] Tamże.

[192] Oficjalnie otwarcie basenu kąpielowego na jeziorze Głębokim miało miejsce 30 maja 1946 roku. Kąpielisko zostało przejęte przez Miejski Komitet WF i PW od Zarządu Lasów Miejskich i Majątków Rolnych. Lokalna prasa informowała, że nad jeziorem w Lesie Arkońskim został otwarty ośrodek sportów wodnych. Oprócz wyznaczonych torów do pływania, wieży i trampoliny do skoków wydzielono miejsca do gry w piłkę wodną; Patrz: APSz, Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Szczecinie (dalej: ZM i MRN w Szczecinie), sygn.520, *Sprawozdanie z działalności Miejskiego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w Szczecinie r. 1946, Sprawozdanie z działalności Miejskiego Komitetu WF i PW na okres od dnia 1-go V do 1-go X br., Obiekty sportowe,* k. 4; *Otwarcie ośrodka sportów wodnych na jeziorze Głębokim*, „Kurier Szczeciński" 28 V 1946 r., nr 117, s. 3.

[193] Decyzją KRN pływanie zostało uznane za polski sport narodowy, w związku z czym nastąpiła intensyfikacja związana promocją nauki pływania oraz zdobywania kwalifikacji instruktorskich; Patrz: *Ważne dla wszystkich pływających,* „Kurier Szczeciński" 2 VII 1946 r., nr 147, s. 4.

[194] H. Laskiewicz, *Ponadlokalne organizacje kultury…*, s.19-20.

[195] Pod nazwą „Trzymamy Straż nad Odrą" obchodzona była pierwsza rocznica odzyskania przez Polskę zachodniej granicy na Odrze i Nysie. W związku z tym ustanowiono wiele inicjatyw sportowych, gównie dotyczących biegów, które miały być rozgrywane na terenie całego kraju: *Wiosenne biegi na przełaj „Trzymamy straż nad Odrą"*, „Kurier sportowy" 24-30 III 1946 r., nr 12, s. 4; *Dziś popołudniu oczekujemy sztafety z Gdańska*, „Kurier Szczeciński" 13 IV 1946 r., nr 82, s. 16; *Trzymamy straż nad Odrą. Wielkie uroczystości w Szczecinie*, „Robotnik" 16 IV 1946 r., nr 105, s. 1. Na temat organizacji, przebiegu i społecznego odbioru wydarzenia „Trzymamy Straż nad Odrą": R. Ptaszyński, *Trzymamy straż nad Odrą. Propaganda-Fakty-Dokumenty*, Szczecin 2007; R. Domke, *Ziemie Zachodnie i Północne Polski w propagandzie lat 1945-1948*, Zielona Góra 2010.

[196] Igrzyska miały za zadanie mocne scementowanie Ziem Północny i Zachodnich jako pełnowartościowego regionu nowego państwa polskiego, które budziło się do życia po okresie wojennego chaosu. Były również sygnałem do rozpoczęcia zmagań w sezonie lekkoatletycznym i na terenie całego kraju. Impreza wpisywała się w obchody uroczystości „Trzymamy straż nad Odrą": APSz, ZM i MRN w Szczecinie, sygn.520, *Sprawozdanie z działalności Miejskiego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w Szczecinie r. 1946, Sprawozdanie z działalności Miejskiego Komitetu WF i PW na okres od dnia 1-go V do 1-go X br., Uwagi ogólne,* k.1; *Sezon lekkoatletyczny zapowiada się nieźle. Igrzyska Ziem Odzyskanych . Łomowski i Szendzielosz w doskonałej formie.*

wojny światowej musiała w pierwszym okresie po zakończeniu wojny otrzymać przysłowiowy zastrzyk energii właśnie w formie żywiołowego pędu do sportu. Jednak wraz z każdym upływającym miesiącem, a później rokiem, to władza ludowa dyktowała zasady, warunki i cele jakim kultura fizyczna i sport powinny służyć. Dlatego już w 1948 na podstawie danych opracowanych przez Henryka Kozłowskiego liczba wykwalifikowanych nauczycieli wychowania fizycznego wzrosła o ponad połowę w stosunku do roku 1946 (27 do 57). Z kolei liczba działaczy społecznych wynosząca w 1946 roku 346 osób, zmalała do 290 w roku 1948. Dokonując analizy danych w kolejnych latach można stwierdzić, że był to tylko jednoroczny spadek, który w następnym okresie dzięki polityce umasowienia kultury fizycznej na terenie Polski przyniósł efekty w postaci wzrostów liczby zarówno kwalifikowanych nauczycieli, instruktorów, trenerów jak również działaczy społecznych[197]. Choć ze względu na ciężkie walki toczone na Pomorzu Zachodnim szczególnie w ostatnim okresie II wojny światowej i ogromnym zniszczeniom lokalnej infrastruktury zarówno przez Armię Czerwoną jak i alianckie naloty bombowe, powojenne województwo szczecińskie dysponowało pewną ilością poniemieckiej infrastruktury sportowej, która funkcjonowała aż do zajęcia miast, miasteczek i wsi III Rzeszy przez nadchodzące wojska 1 i 2 Frontu Białoruskiego[198]. Warto w tym miejscu przedstawić sytuację która miała miejsce na innym obszarze Ziem Zachodnich i Północnych czyli na Dolnym Śląsku. Według ustaleń Marka Ordyłowskiego kilka lat po zakończeniu II wojny światowej w Głogowie, podczas otwarcia stadionu traktor wiozący napoje chłodzące najechał na minę, która eksplodowała. Na skutek wybuchu rannych zostało 10 osób. W trakcie zabezpieczania obiektu, saperzy natrafili jeszcze na kilka sztuk min przeciwczołgowych[199]. Powyższa sytuacja poka-

---

Red. dr. Bałowski zdaje relacje z 2-dniowych imprez „Trzymamy straż nad Odrą" w Szczecinie, „Tygodnik Sport" 19 IV 1946 r., nr 21, s. 2; Z. Szafkowski, *Pół wieku sportu…*, s. 24.

[197] Tamże, s. 19.

[198] Na terenie Pomorza Zachodniego zniszczenia przekraczające 70% infrastruktury budowlanej dotyczyły następujących miast: Kołobrzeg, Pyrzyce, Chojna, Kamień Pomorski, Chociwel, Cedynia, Węgorzyno, Biały Bór, Choszczno i Świnoujście. W samym Szczecinie zniszczono całkowicie ponad 43 % budynków, a 5,5 % infrastruktury uległo uszkodzeniu powyżej 75%. Doszczętnie zburzono stare miasto i całe centrum handlowe Szczecina. Siłownie energetyczne zostały zniszczone w 80% a komunikacja miejska w 45%, Patrz: S. Łach, *Zniszczenia wojenne w nierolniczych działach gospodarki Ziem Zachodnich i Północnych Polski*, „Studia Zachodnie" t.1, 1992. Z kolei Adam Makowski jako najbardziej zniszczone miasta Pomorza Zachodniego określa Kołobrzeg i Goleniów, w których liczba zniszczeń infrastruktury sięgała 90 %: A. Makowski, *Ewolucja funkcji miast Pomorza Zachodniego w pierwszym ćwierćwieczu po II wojnie światowej*; [w:] *„Ziemie Odzyskane" po drugiej wojnie światowej,* red. C. Osękowski, G. Strauchold, Zielona Góra 2015, s. 115. Z kolei na podstawie sprawozdania Biura Planowania Regionalnego oraz wydziału Komunikacyjno-Budowlanego i Odbudowy Urzędu Pełnomocnika Rządu na Pomorza Zachodniego za maj 1945 roku największe zniszczenia występowały w Choszcznie-90% infrastruktury miejskiej, Kołobrzegu – 85% oraz Stargardzie – 65 %. Zniszczenia w Szczecinie sięgały szacunkowo 35 % infrastruktury miejskiej: *Pomorze Zachodnie w dokumentach…*, s. 97 – 98; Z. Szafkowski, *Podstawy rozwoju sportu na Pomorzu Szczecińskim po II wojnie światowej*, Myślibórz 1996, s. 5.

[199] M. Ordyłowski, *Rozwój kultury fizycznej na Ziemiach Odzyskanych w pierwszych latach po II wojnie światowej*, [w:] *Z dziejów sportu na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski po II wojnie światowej*, Wrocław 2014, s. 13.

zuje, że obiekty sportowe były zaminowane przez broniące swoich pozycji, a później wycofujące się wojska niemieckie. Nadciagająca ofensywa sowiecka była siłą, którą zdziesiątkowane siły zbrojne nazistowskich Niemiec nie były w stanie powstrzymać. W dostępnych źródłach dotyczących obiektów sportowych jakie trafiły w polskie ręce na Pomorzu Szczecińskim nie ma jednak zmianki o podobnym incydencie. Oczywiście nie oznacza to, że na terenie województwa szczecińskiego nie było przypadków zaminowania obiektów sportowych. Brak informacji na ten temat w materiałach źródłowych, świadczy jedynie o niezaistnieniu poważnych incydentów takich jak wspomniany przez Marka Ordyłowskiego w Głogowie[200].

W 1946 roku na Pomorzu Zachodnim znajdowało się 51 sal gimnastycznych, 1 hala sportowa, 42 stadiony i boiska do piłki nożnej oraz 48 boisk do małych gier. Z innych obiektów sportowych wyłączając sporty zespołowe funkcjonowały jeszcze dwie pływalnie kryte[201]. Warto zwrócić uwagę, że nowi mieszkańcy Pomorza Szczecińskiego pomimo wszystkich przeciwności losu, rozpoczęli we własnym zakresie odbudowę istniejących już obiektów sportowych oraz gromadzenie sprzętu sportowego niezbędnego do normalizacji tej dziedziny życia codziennego[202]. Władze państwowe, zarówno te centralne jak i wojewódzkie, widząc ogromny udział elementu żywiołowego dążącego do odbudowy życia sportowego i kultury fizycznej

[200] Tamże. Warto również wspomnieć o kilku przypadkach związanych z wojenną spuścizną Szczecina, która dała o sobie znać w XXI wieku. W ostatnim dziesięcioleciu stadion szczecińskiej „Pogoni" mieszczący się przy ul. Twardowskiego (dawny stadion imienia Hugo Ruhla, niemieckiego popularyzatora gimnastyki, wybudowany w latach 20. XX wieku, mieścił 15 tysięcy miejsc[200]), był świadkiem dwukrotnego odnalezienia ładunków wybuchowych z czasów II wojny światowej. Pierwszy raz miało to miejsce 3 czerwca 2009 roku przy okazji przygotowywania stadionu do meczu eliminacji piłkarskich Mistrzostw Świata 2010 w RPA, Polska–Irlandia Północna. W trakcie prac pomiędzy płytą główna a boiskiem nr 2 operator koparki natrafił na dwa pociski. Po zabezpieczeniu okazało się, że są to pozostałości z czasów II wojny światowej. Pociski zostały zabezpieczone i wywiezione przez patrol saperski. Po chwilowym wstrzymaniu prac modernizacyjnych, projekt kontynuowano. Ostatecznie reprezentacja nie zawitała do Szczecina i mecz eliminacji mistrzostw świata się nie odbył. Przyczyną nie była jednak sytuacja dotycząca niewybuchów, a brak odpowiedniego pomieszczenia dla gości VIP oraz prasy. Miasto nie było w stanie spełnić warunków jakie zostały postawione przez PZPN, aby mecz odbył się na stadionie im. Floriana Krygiera przy ul. Twardowskiego. Wydarzenie przeniesiono na Stadion Śląski w Chorzowie, gdzie 5 września 2009 roku reprezentacja Polski zremisowała z reprezentacją Irlandii Północnej 1:1. Z kolei w trakcie budowy nowego stadionu szczecińskiej Pogoni, w miejscu dawnego obiektu przy ul. Twardowskiego, w dniu 4 czerwca 2019 roku w ziemi pod płytą główną ekipa budowlana odkryła 39 sztuk pocisków artyleryjskich kalibru 105 mm, 61 łusek od pocisków artyleryjskich różnego typu oraz 18 sztuk czepców balistycznych od pocisków artyleryjskich. Całe znalezisko pochodziło z czasów II wojny światowej. Dzień później wszystkie znalezione pociski i ich części zostały zabrane przez patrol saperów z 5 Pułku Inżynieryjnego im. gen. Ignacego Prądzyńskiego w szczecińskich Podjuchach; Patrz szerzej: *Stadion Floriana Krygiera – opis stadionu historycznego* http://stadiony.net/historyczne/pol/stadion_floriana_krygiera_2019, dostęp w dniu 05.02.2024 r.; B. Skarul , *Stadion Pogoni w Szczecinie. Saperzy znaleźli składowisko pocisków artyleryjskich*; https://gs24.pl/stadion-pogoni-w-szczecinie-saperzy-znalezli-skladowisko-pociskow-artyleryjskich/ar/c2-14186503,dostęp w dniu 01.02.2024 r.; R. Soćko, *Dlaczego odebrano Szczecinowi mecz reprezentacji*; https://wszczecinie.pl/dlaczego-odebrano-szczecinowi-mecz-reprezentacji/15842, dostęp w dniu 05.02. 2024 r.; *Wybuchowe znalezisko odkryto na stadionie pogoni Szczecin*, https://gs24.pl/wybuchowe-znalezisko-odkryto-na-stadionie-pogoni-szczecin/ar/5340060, dostęp w dniu 05.02. 2024 r.

[201] H. Laskiewicz, *Ponadlokalne organizacje kultury…*, s. 194.

[202] R. Stefanik, *Sportowcy w kolumnie marszowej…*, s. 16.

w regionie rozpoczęły wspieranie społecznych przedsięwzięć tworzącego się zalążka polskiej szkoły wychowania fizycznego i sportu, czuwając jednak nad prawidłowością zmian, które w najbliższych latach miały zostać wprowadzone zgodnie z polityką państwową, która dążyła do całkowitego skopiowania wzorcu sowieckiego we wszystkich dziedzinach życia społecznego na terenie Polski.

Przedstawiona w pierwszym rozdziale specyfika tzw. okresu przejściowego w organizacji kultury fizycznej i sportu w początkowych powojennych latach istnienia Polski Ludowej, była szczególnie widoczna na obszarze Ziem Zachodnich i Północnych w tym na Pomorzu Szczecińskim. Wartość dodana w postaci społecznych inicjatyw podejmowanych przez ludność Pomorza Szczecińskiego pozwoliła na budowę fundamentów, które już wkrótce dały początek nowej erze rozwoju kultury fizycznej i sportu na obszarze, który wraz z końcem II wojny światowej wszedł w skład nowego Państwa Polskiego[203]. W 1947 roku na Pomorzu Szczecińskim wzrosła liczba sal gimnastycznych (54), stadionów i boisk do piłki nożnej (113) oraz boisk do małych gier (206). Pojawiły się nieistniejące w roku poprzednim korty tenisowe (64), pływalnie sztuczne (46), przystanie sportów wodnych (23), ogródki jordanowskie (30), strzelnice (60) oraz tor kolarski (1). Różnice pomiędzy rokiem 1946 a 1947 pokazują ogromny skok względem liczby odnowionych lub nowopowstałych obiektów. W 1946 roku województwo szczecińskie dysponowało liczbą 90 obiektów sportowych (sale gimnastyczne i hale sportowe, stadiony do piłki nożnej oraz boiska do małych gier). Rok później liczba obiektów sportowych z powyższej kategorii wzrosła do 319, w tym pojawiło się aż 38 bieżni lekkoatletycznych, gdzie rok wcześniej żadna z nich nie nadawał się do użytku. Z kolei w kategorii obejmującej korty tenisowe, pływalnie sztuczne i kryte, przystanie sportów wodnych, ogródki jordanowskie, strzelnice, tory kolarskie i tory saneczkowe, na terenie regionu funkcjonowały tylko dwa obiekty (w postaci pływalni krytych). W roku 1947 w powyższej kategorii na terenie regionu funkcjonowało już 199 obiektów sportowych, co stanowi blisko stukrotny wzrost liczebności[204]. Powyższe statystki pokazują jak ogromny rozwój zainteresowania kwestiami kultury fizycznej i sportu przejawiało społeczeństwo Pomorza Szczecińskiego, które dopiero co rozpoczęło proces socjalizacji w nowych warunkach, w których przyszło im żyć. Żywiołowość rozwoju aktywności sportowej i fizycznej sprawiła, że oprócz odbudowy i tworzenia zaplecza organizacyjnego w postaci urządzeń sportowych i sprzętu, zaczęto tworzyć sekcje i kluby sportowe, a także organizowano

[203] Z. Szafkowski, *Pół wieku sportu…*, s. 23.
[204] H. Laskiewicz, *Ponadlokalne organizacje kultury …*, s. 194.

zawody i imprezy sportowe. Takie działanie było zasługą działaczy sportowych, którzy pamiętali przedwojenne tradycje i chcieli je realizować w nowej rzeczywistości[205]. W 1945 roku na Pomorzu Zachodnim zarejestrowano 16 klubów i kół sportowych. W roku 1946 było już ich 43 z liczbą 5 325 członków. W roku 1947 liczba wzrosła do 73 klubów zrzeszających 34 840 osób[206]. Powyższe dane przedstawione przez Zbigniewa Szafkowskiego nie pokrywają się z wyliczeniami udokumentowanymi przez Henryka Laskiewicza. Przedstawia on liczbę 50 klubów sportowych i kół sportowych funkcjonujących na terenie Pomorza Szczecińskiego w 1945 roku[207]. W roku 1946 to liczba 114, a w 1947 – 132. Podane przez Henryka Laskiewicza dane są wynikiem wyliczeń autora na podstawie katalogu klubów i kół sportowych regionu funkcjonujących we wszystkich 24 powiatach województwa szczecińskiego w latach 1945-1947[208]. Z kolei liczba członków klubów i kół sportowych Pomorza Szczecińskiego w roku 1945 wynosiła, według Laskiewicza 1000 osób. W roku 1946 było to już 5325 osób, a rok później 8644. Porównując liczby podane zarówno przez Laskiewicza jak i Szafkowskiego należy zauważyć jedyną pokrywająca się wartość w liczbie członków klubów i kół na terenie Pomorza Zachodniego w 1946 roku. Jest to 5325 osób. Szafkowski nie określa liczby zarejestrowanych członków w roku 1945, a w 1947 roku liczba ta stanowi pokaźna sumę w postaci 34 840 osób. Dla porównania Laskiewicz wykazuje w 1947 roku 8644 osób. Nasuwającym się w pierwszej kolejności pytaniem jest różnica pomiędzy przedstawianymi danymi dotyczącymi liczebności zarówno klubów i kół sportowych jak i ich członków. Odpowiedź stanowi pełne spektrum udokumentowanych źródeł dotyczących funkcjonowania klubów i kół sportowych na terenie województwa, powiatów i gmin[209]. Dodatkowym problemem było reorganizowanie instytucji kultury fizycznej i sportu, które po okresie przejściowym weszły w stan, „twardej linii" tworzonej pod dyktando sowieckich wzorów. Próbując dotrzeć do najbardziej rzetelnych ustaleń w tym zakresie, analiza materiału źródłowego pozwala na wykazanie najbardziej prawdopodobnego stanu liczbowego zarówno klubów jak i kół sportowych wraz z liczbą członków tych organizacji przedstawionego przez Henryka Laskiewicza w monografiach z lat 1990-1996.

Pierwszą organizacją nadzoru nad kultura fizyczną i sportem na Pomorzu Szczecińskim był Miejski Ośrodek Wychowania Fizycznego przy Zarządzie Miejskim. Został powołany przez ppłk Stanisława Steczkowskiego ze względu na potrzebę wdrażania zadań związanych

[205] Z. Szafkowski, *Pół wieki sportu…* , s. 23.
[206] Tamże, s. 24.
[207] H. Laskiewicz , *Powstanie i rozwój organizacyjny…* , s. 44.
[208] Tamże.
[209] Tamże.

z obowiązującymi od stycznia 1946 roku dekretami[210]. Ośrodek zaczął funkcjonować od dnia 1 lutego 1946 roku[211]. Już od pierwszych dni działalności aktywnie wspomagał sprawy sportu i kultury fizycznej. Nastąpiła zbiórka sprzętu dla klubów oraz organizacji młodzieżowych, odnawiano i przygotowywano do użytku obiekty sportowe w postaci sali gimnastycznej i pływalni[212]. W planach było również zwołanie zebrania organizacyjnego dla okręgowych związków sportowych[213]. Przewodniczącym ośrodka został Bronisław Chybiński, magister, absolwent Studium Wychowania Fizycznego w Poznaniu. Powołano również Komitet Organizacyjny Ośrodka, który w szczecińskiej prasie został określony jako Rada Wychowania Fizycznego. W jego skład wchodzili Maria Gertner, Kazimierz Sworzeniowski, Stanisław Wojtalik i Stanisław Zwarycz. Ośrodek miał swoją siedzibę w budynku przy al. Piastów 1 w Szczecinie, w pokoju 20 na pierwszym piętrze[214]. Nie będzie nadużyciem stwierdzenie, że ośrodek był fundamentem nowej formy organizacji spraw kultury fizycznej na ziemi szczecińskiej. Jednak ze względu na konieczne tworzenie konstrukcji nowego modelu organizacji spraw kultury i sportu zgodnie z wprowadzonym w życie dekretem ośrodek był wyłącznie tylko chwilową agendą, która odpowiadała za nadzór i propagowanie rozwoju kultury fizycznej i sportu. Kiedy w 1948 roku zbliżała się reorganizacja struktur instytucji kultury fizycznej Miejski Ośrodek Wychowania Fizycznego został przekształcony w placówkę wojewódzką. Była to autonomiczna agenda zarówno WUWF i PW, WUKF oraz w późniejszym czasie WKKF. Głównym zadaniem ośrodka było szkolenie instruktorów oraz organizacja procesu treningowego w dziedzinie sportu[215]. Ośrodek rozwijał się do tego stopnia, że w 1952 roku na jego bazie otworzono Technikum Wychowania Fizycznego w Szczecinie, mieszczące się przy ul. Kusocińskiego[216]. Równocześnie cały czas odbywały się doraźne kursy i obozy szkoleniowe. Jako baza treningowa dla ośrodka służyły obiekty mieszczące się w Szczecinie przy ul. Arkońskiej oraz przy ul. Narutowicza. Do najbardziej znanych trenerów pracujących w ośrodku należeli m.in. Stefan Kalisiewicz, Stanisław Wachałowski oraz Zofia Macieląg - Mieczkowska[217]. Marzec 1946 roku stał się ważną datą dla instytucji kierujących wychowaniem fizycznym na terenie regionu i mia-

[210] R. Stefanik, *Sportowcy w kolumnie marszowej…*, s. 52.
[211] M. Łyskawa, *Miejski Komitet oraz Miejska Rada…*, s. 31.
[212] R. Stefanik, *Sportowcy w kolumnie marszowej…,* s.52.
[213] Jednym z pierwszych związków, które chciały rozpocząć pracę nad swoimi dyscyplinami sportowymi byli szczecińscy lekkoatleci: *Zebranie Zw. Lekkoatletycznego*, . „Kurier Szczeciński" 23 II 1946 r., nr 40, s. 4.
[214] *Nowe drogi sportu szczecińskiego*, „Kurier Szczeciński" 22 I 1946 r., nr 13, s.6.
[215] H. Laskiewicz, *Ponadlokalne organizacje kultury…,* s. 117.
[216] *70 lat temu powstało w Szczecinie Technikum Wychowania Fizycznego*, https://24kurier.pl/ekurier/70-lat-temu-powstalo-w-szczecinie-technikum-wychowania-fizycznego/ dostęp w dniu 02.02.2024 r.
[217] H. Laskiewicz, *Ponadlokalne organizacje kultury*…, s. 117.

sta Szczecina. Najpierw w połowie miesiąca powstał Wojewódzki Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, a 28 marca utworzono Miejski Komitet Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego[218]. Wojewódzki Urząd powstał na bazie Wydziału Wojskowego Urzędu Wojewódzkiego, a Miejski Komitet na bazie Miejskiego Ośrodka[219]. Powyższe instytucje odpowiadały za nadzór i prawidłową realizację dekretu na terenie województwa szczecińskiego i jego stolicy- miasta Szczecina. Priorytetowe działania WUWF i PW skupiały się na tworzeniu lokalnych struktur WF i PW[220]. Równie istotne było powoływanie związków i klubów sportowych. Tylko dzięki rozwojowi kultury fizycznej i dbałości o proces umasowienia sportu zarówno w środowisku miejskim jak i wiejskim, władza ludowa mogła realizować zarówno integrację tworzących się od nowa struktur społecznych na Ziemiach Zachodnich i Północnych, jak również prowadzić wstępną ideologizację w której wychowanie fizyczne i rywalizacja sportowa miały stanowić reklamę dla polityki władz państwowych , która w dalszym okresie miała przyjąć na tak barwną i zachęcająca formę.

Kwestia organizacji oraz nadzoru nad sprawami kultury fizycznej i sportu była tylko jedną z płaszczyzn na jakiej działał WUWF i PW. Istotną i mocno interesując zarówno lokalne jak i centralne władze było zagadnienie oddziaływań politycznych na poszczególne środowiska, a w największym stopniu na młodzież. Pracownicy urzędu zostali zaangażowani w końcówce 1946 roku w akcję przedwyborczą, która dotyczyła wyborów do Sejmu Ustawodawczego, mających się odbyć w dniu 19 stycznia 1947 roku[221]. Ich działania polegały na organizacji „pogadanek" w klubach sportowych oraz nawiązywaniu kontaktów z organizacjami młodzieżowymi [222]. Skuteczność tych działań jest trudna do równoznacznej oceny, gdyż wybory zostały przez władze komunistyczne sfałszowane i stały się pierwszym ważnym krokiem do sformalizowania władzy sowieckiej w Polsce[223]. Już po wyborach władze centralne mogły skupić się na większym wachlarzu działań *stricte* sportowych, co znalazło odbicie w działaniach

---

[218] *Sport w Szczecinie wkracza na drogę rozwoju … Utworzenie Miejskiego Ośrodka WF i PW*, „Kurier Szczeciński" 10 IV 1946 r., nr 79, s. 4. Redakcja „Kuriera Szczecińskiego" w tytule artykułu błędnie podała nazwę instytucji, określając ją jako Miejski Ośrodek WF i PW, ponieważ w dalszej części tekstu podana jest właściwa nazwa Miejski Komitet WF i PW. Znajduje to potwierdzenie w źródłach archiwalnych dotyczących Miejskiego Komitetu WF i PW w Szczecinie. Patrz: APSz, ZM i MRN w Szczecinie, sygn.520, *Sprawozdanie z działalności Miejskiego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w Szczecinie r. 1946, Sprawozdanie z działalności Miejskiego Komitetu WF i PW na okres od dnia 1-go V do 1-go X br., Uwagi ogólne,* k. 1.
[219] R. Stefanik, *Sportowcy w kolumnie marszowej…*, s. 52, 57.
[220] Patrz szerzej: J. Chełmecki, *Działalność Państwowego Urzędu…, s. 165.*
[221] R. Stefanik, *Sportowcy w kolumnie marszowej…*, s. 58.
[222] Tamże.
[223] Na temat wyborów 1947 roku patrz szerzej: J. Draus, *Wybory do Sejmu w 1947 roku z perspektywy półwiecza*, „Studia Rzeszowskie" 1997, t. 4; Cz. Osękowski, *Wybory do Sejmu z 19 stycznia 1947 roku w Polsce*, Poznań 2001; L. B. Paszkiewicz, *PSL w walce o kształt powojennej Polski. Wybory do Sejmu Ustawodawczego z 19 stycznia 1947 roku*, „Wrocławskie Studia Politologiczne" 2008, nr 9.; M. Skoczylas, *Wybory do Sejmu Ustawodawczego z 19 stycznia 1947 r. w świetle skarg ludności*, Warszawa 2003; D. Węgrzyn, *„Cuda nad urną": referendum*

centralnych jak i lokalnych struktur urzędów WF i PW. Na terenie województwa szczecińskiego zorganizowano m.in. kurs przodowników wychowania fizycznego, kurs boksu, lekkiej atletyki, piłki nożnej, narciarstwa, tańców ludowych oraz kurs żeglarski dla junaków hufców Przysposobienia Wojskowego i Przysposobienia Rolniczo-Wojskowego. Kursy uzupełniane były niezbędnym szkoleniem ideologicznym dla młodzieży, które prowadzili instruktorzy WF i PW. Druga połowa 1947 roku, a właściwie jesień tego roku zaowocowała szeroką skalą działań polityczno-wychowawczych realizowanych na terenie województwa szczecińskiego przez Koła Pracy Społecznej (KPS). Jednostki te funkcjonowały przy powiatowych i miejskich urzędach WF i PW[224].

Pomimo wiodącej roli w organizacji i nadzorze spraw kultury fizycznej i sportu jaką na Pomorzu Szczecińskim pełnił Wojewódzki Urząd WF i PW warto zwrócić uwagę na pewne rozdrobnienie organizacyjne, a co za nim idzie również znaczące braki w kadrze kierowniczej i instruktorskiej. Tak jak było to wspomniane w rozdziale pierwszym, urzędy WF i PW borykały się z ogromnymi brakami kadrowymi oficerów Wojska Polskiego posiadających kierunkowe wykształcenie sportowe. Aby zapełnić wakaty zdecydowano się zatrudnić pracowników cywilnych, którzy posiadali odpowiednie kompetencje. W Wojewódzkim Urzędzie WF i PW w Szczecinie w sekcji wychowania fizycznego podstawę stanowili cywilni instruktorzy i urzędnicy[225]. Pierwszym kierownikiem sekcji był Bronisław Chybiński. W styczniu 1948 roku zastąpił go Tadeusz Klepacki. Stanowisko referenta piastowała Janina Wiatr. Jako instruktorzy byli zatrudnieni: Alojzy Bartoszewski, Stefan Kalisiewicz i członek PPR Witold Bohdanowicz. Postać Bronisława Chybińskiego jest ciekawym przykładem obecności jednej osoby w różnych instytucjach oraz na wielu stanowiskach. Chybiński oprócz kierownika sekcji WF w WUWF i PW pełnił funkcję sekretarza w Miejskim Komitecie WF i PW w Szczecinie oraz przewodniczącego Miejskiej Rady WF i PW. W późniejszym okresie był przewodniczącym sekcji sportowej w Miejskiej Radzie WF i PW oraz w Miejskiej Radzie ds. Młodzieży i WF[226]. Patrząc na

z 30 czerwca 1946 roku i wybory do Sejmu Ustawodawczego z 19 stycznia 1947 roku, „Przełomy i Zwroty", red. A, Dziurok i B. Link, Opole 2016; J. Wtorkiewicz. *Wojsko Polskie w akcji propagandowej w wyborach do sejmu Ustawodawczego w 1947 roku,* Warszawa 2002; J. Wrona, *Jedni głosują, a drudzy liczą głosy (Wybory do Sejmu Ustawodawczego RP w 1947 r.)*, „Annales Universitatis Mariae Curie Skłodowska Lublin" 1997/1998; t. 52/53; *Źródła do dziejów Polski w XI i XX w.*, t. 5, red. A. Koseski, J.R. Szaflik, R. Turkowski, Pułtusk 2003; M. Żukowski, *Organizacja i przebieg wyborów do sejmu ustawodawczego na Pomorzu Zachodnim w 1947 roku,* „Koszalińskie Studia i Materiały" 1999, nr 1, s. 315-327;

[224] R. Stefanik, *Sportowcy w kolumnie marszowej…*, s. 58.

[225] Patrz szerzej: AAN w Warszawie, PUWF i PW, 1946-1948, sygn. 38, *Organizacja i działalność WU WF i PW w Szczecinie, 1947-1948*, k. 596-600.

[226] H. Laskiewicz, *Ponadlokalne organizacje kultury*…, s, 125,127.

przykład Bronisława Chybińskiego można wywnioskować jak bardzo krucha była polityka kadrowa ówczesnych lat, jeżeli weźmie się pod uwagę instytucje organizacji spraw sportu i kultury fizycznej.

Jako organ opiniodawczy Wojewódzkiego Urzędu WF i PW funkcjonowała Wojewódzka Rada WF i PW w Szczecinie. Było to odbicie lustrzane centralnej konstrukcji instytucji nadzoru i organizacji spraw kultury fizycznej i sportu. Powyższe gremium nie posiadało jednak szerszych kompetencji ze względu na zależność instytucji WF i PW od MON[227]. Specyfika Rady na poziomie centralnym była wyznacznikiem dla terenowych struktur w postaci Rad Wojewódzkich. Dlatego szczecińskie struktury nie mogły liczyć na odstępstwo od panujących reguł i harmonogramu, który kształtował specyfikę działań zgodnie z przyjętymi ustaleniami na najwyższym szczeblu w MON.

Codzienna rzeczywistość odnosząca się do spraw kultury fizycznej i sportu podobnie jak na terenie odradzającego się państwa polskiego tak również na Pomorzu Szczecińskim nie była kolorowa. Sytuacja finansowa oraz braki kadrowe w instytucjach związanych z kulturą fizyczną i sportem często była przedmiotem dyskusji na różnego rodzaju roboczych konferencjach i zebraniach odbywających się na Pomorzu Szczecińskim[228]. W pierwszym tygodniu kwietnia 1947 roku odbyła się w Szczecinie w siedzibie Wojewódzkiego Urzędu WF i PW pierwsza konferencja przedstawicieli wszystkich Okręgowych Związków Sportowych (OZS) z województwa[229]. Dyskutowano m.in. na temat planu działania oraz nad harmonogramem wydarzeń sportowych na sezon letni 1947 roku. Ponadto uczestnicy popierali popularyzowanie gier sportowych, mając na myśli „kosza" i „siatkę" jako doskonała formę propagandy wychowania fizycznego i sportu w gminach wiejskich. Za takim rozwiązaniem przemawiały głównie niskie koszty w organizacji miejsc do uprawiania zarówno koszykówki jak i siatkówki. Kwestią której nie mogło zabraknąć podczas wystąpień poszczególnych przedstawicieli OZS był pro-

[227] R. Stefanik, *Sportowcy w kolumnie marszowej…*, s. 56-57.

[228] Pierwsza część sezonu sportowego w roku 1947 była oceniana przez lokalną prasę jako „średnia", Podkreślano klęskę szczecińskiego sportu w rozgrywkach w skali gier zespołowych na tle Ziem Zachodnich i Północnych, Zarzucano zastój w lekkoatletyce, pływaniu i kolarstwie. Sport na ziemi szczecińskiej określany był jako niemowlę w pieluszkach, które stawia pierwsze kroki i jest komentowane z uśmiechem i wyrozumiałością, pomimo tego, że już od dwóch lat działacze i zawodnicy robili wszystko aby nawiązać do poziomu reszty kraju. Nadzieję upatrywano w drugiej części sezonu, kiedy do gry mieli wkroczyć szczecińscy bokserzy, z którymi wiązano ogromne nadzieje: *Dotychczasowy bilans sportu Pomorza Zachodniego na „3 z plusem". Czy boks przekreśli niepowodzenia naszego futbolu?*, „Kurier Szczeciński" 28 VII 1947 r., nr 203, s. 6.

[229] Siedziba WUWF i PW mieściła się przy ul. Wawrzyniaka 5 w Szczecinie: *Zebranie zarządu OZLA w sobotę*, „Kurier Szczeciński" 13 IX 1947 r., nr 249, s. 6.

blemy kadrowe dotyczące braku instruktorów i trenerów, bez których rozwój lokalnych aktywności fizycznych zwalniał do minimum i nie był w stanie dotrzymać kroku centralnym założeniom w zakresie kultury fizycznej[230].

Podczas ostatniego w 1947 roku zebrania przedstawicieli OZS, które odbyło się w Szczecinie 25 listopada w gmachu WUWF i PW zadecydowano, że każdy ze związków musi mieć referenta prasowego. Działanie takie doskonale wskazywało na element umasowienia kultury fizycznej i sportu, nie tylko na poziomie realizacyjnym, odnoszącym się do udziału społeczeństwa w grach i aktywnościach sportowych oraz dbałości o ogólny stan sprawności fizycznej, ale też wskazywało kierunki popularyzacji tych dziedzin poprzez szeroki wachlarz informowania społeczeństwa o aktualnych możliwościach uczestnictwa w ruchu sportowym i rozwijaniu zdrowej, demokratycznej rywalizacji w duchu robotniczo-chłopskich wartości dzięki, którym Polska będzie rosła w siłę i wstawała z kolan po tragicznych doświadczeniach II wojny światowej[231].

Pomimo wspomnianego wcześniej braku kompetencji Wojewódzkiej Rady WF i PW w Szczecinie, warto przyjrzeć się otoczce jaka towarzyszyła powołaniu niniejszego tworu. Radę utworzono w dniu 2 marca 1947 roku, czyli prawie rok po WUWF i PW. Instytucja będąca organem kontroli MON nad WUWF i PW oprócz nadzoru miała za zadanie ustalanie wytycznych postępowania urzędu. Podczas konstytucyjnego zebrania WRWF i PW w Szczecinie, przybyły z Warszawy delegat Państwowej Rady Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego tow. Maciukiewicz wygłosił przemówienie dotyczące programu i celów przyszłych prac instytucji. Zaznaczył przed zebranymi osobami, że wychowanie fizyczne jest procesem, który ma podnieść kulturę duchową i fizyczną narodu polskiego. Następnie delegat PR WF i PW przedstawił rolę wojewódzkich oddziałów WF i PW, a dyrektor WUWF i PW ppłk Steczkowski zdał relację z dotychczasowej działalności urzędu. Dyrektor zwracał uwagę na fakt istnienia na Pomorzu Szczecińskimi już 123 klubów sportowych oraz funkcjonowania 64 stadionów z ogólnej liczby 93, które umiejscowione były w regionie[232]. Remont i rewitalizacja kolejnych obiektów musiał jednak zostać przesunięty w czasie ze względu poważne problemy

---

[230] *Konferencja, która nie była stratą czasu. Sport, sport, sport ... Wieś grać będzie w „siatkę i kosza”* „Kurier Szczeciński” 9 IV 1947 r., nr 93, s. 5.

[231] *Każdy związek okręgowy musi mieć referenta prasowego. Wspólna konferencja 25-go listopada*, „Kurier Szczeciński” 21 XI 1947 r., nr 317, s.6.

[232] Według Henryka Laskiewicza najstarszym klubem Pomorza Zachodniego był powstały w Koszalinie 3 czerwca 1945 roku Milicyjny Klub Sportowy, który po zmianach reorganizacyjnych w MBP, został przeniesiony do Szczecina w 1946 roku i przemianowany tak jak podobne ,milicyjne kluby w całym kraju na Gwardię. W Szczecinie najstarszymi klubami były Kolejowy Klub Sportowy „Pionier „utworzony najprawdopodobniej 17 lipca 1945 roku, oraz Klub Sportowy „Odra”, który powstał 20 lipca 1945 roku. Trzecim klubem, który może pochwalić się najstarszym rodowodem był Pocztowy Klub Sportowy „Pocztowiec” powstały latem 1945 roku: H. Laskiewicz, *Powstanie i rozwój organizacyjny…,* s. 56-57, 59.

finansowe i brak funduszy. Padła tutaj kwota rzędu kilku milionów złotych, co na ówczesne realia kraju wydawało się rzeczą nierealną. W dalszej części prezentacji działań i celów WUWF i PW ppłk Steczkowski zwracał uwagę a kolejny palący problem w postaci szkolenia nowych kadr instruktorskich oraz pozyskiwania sprzętu sportowego. Nie lada problem miało stanowić odrestaurowanie, a bardziej stworzenie od podstaw pewnych elementów bazy żeglarskiej, która miała stanowić wizytówkę Pomorza Szczecińskiego jako jednego z dwóch nadmorskich województw Polski Ludowej[233]. Także w tym miejscu jako największe zagrożenie wskazano problemy z pozyskaniem funduszy finansowych, które nie były małymi kwotami[234].

Ostatnim elementem zebrania WRWF i PW było wybranie władz placówki. Przewodniczącym rady został dr Konrad Patek, działacz PPS. W jej skład wchodził dyrektor WUWF i PW ppłk Stanisław Steczkowski, a funkcję sekretarza pełnił Wacław Dobiszewski z PPS. Ponadto członkami byli: Jan Suppert reprezentujący Okręgowy Związek Lekkoatletyczny (OZLA)[235], Władysław Sykuła z KOSS, Sławomir Wilk z ZSCh, przewodniczący Komisji Kobiet i dziecka Jan Dorożyński oraz Przewodniczący Komisji Technicznej Włodzimierz Dziekoński. Nieobsadzone było stanowisko przewodniczącego Komisji Programowo-Propagandowej[236] Jednak już na początku roku 1948 stanowisko programowo-propagandowe zostało przydzielone Rudolfowi Auchowi[237]. Instytucja wraz z upływem kolejnych miesięcy rozwijała swoją strukturę organizacyjną. W roku 1947 rada posiadała dwie komisje, natomiast rok później już cztery. Do ustanowionych od samego początku istnienia rady Komisji Technicznej oraz Komisji ds. Kobiet i Dziecka dołączyły Komisje Sportu i Programowo-Propagandowa[238]. Ten krok był zapowiedzią zmian, które w lutym 1948 roku zmieniły rzeczywistość w organizacji spraw kultury fizycznej i sportu. Spoglądając krytycznie na sam fakt procesu powstawania poszczególnych komisji w łonie rady, należy przyznać, że zarówno Komisja Sportu jak i Programowo – Propagandowa powinny powstać w pierwszej kolejności, ze względu na istotność zagadnień z zakresu kultury fizycznej. Jednak braki kadrowe, które stanowiły ogromny problem

[233] Mające miejsce w czerwcu 1947 roku huczne obchody „Dni Morza" w których uczestniczył Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut oraz zaproszeni goście m.in. z Bułgarii i Czechosłowacji, stanowił przyczynek do rozważań na temat stanu sportów wodnych w Szczecinie, w szczególności żeglarstwa; Patrz: J. Bogusz, *Święto młodzieży morskiej*, „Młodzież morska" 1947, nr 7-8-9, s. 3.
[234] Prasa informowała o pokaźnych osiągnieciach w zakresie wychowania fizycznego, które powinny stanowić podstawę dla rozwoju usportowienia i umasowienia społeczeństwa na ziemiach Pomorza Szczecińskiego: *Wojewódzka Rada WF i PW utworzona. Sejm sportu rozpoczęła swe prace*, „Kurier Szczeciński" 6 III 1947 r., nr 62, s. 6.
[235] W 1947 roku Jan Suppert pełnił funkcję prezesa OZLA: *Zebranie zarządu OZLA w sobotę*, „Kurier Szczeciński" 13 IX 1947 r., nr 249, s. 6.
[236] H. Laskiewicz, *Ponadlokalne organizacje kultury*…, s. 125.
[237] APSz, WR WF i PW, sygn.494,*Preliminarz budżetowy na lata 1947-1948, Protokół nr 3/48 z odbytego w dniu 21 II 1948 roku posiedzenia Komisji wyłonionej przez Wojew. Radę WF i PW w dniu 16 II br., b. n.*
[238] H. Laskiewicz, *Ponadlokalne organizacje kultury*…, s. 112.

w instytucjach związanych z wychowaniem i kulturą fizyczną, sprawiały, że funkcjonowanie poszczególnych oddziałów zarówno tych centralnych jak i lokalnych można określić mianem działań prowizorycznych. Wspominany już wielokrotnie okres przejściowy w organizacji i systemie kontroli nad kultura fizyczną i sportem pozwalał na wiele działań, będących nawiązaniem do czasów sprzed 1939 roku, mających być jedynie wprowadzaniem do ostatecznej formy sytemu, charakterystycznego dla krajów będących pod skrzydłami opieki Związku Sowieckiego. Tworzenie się odpowiednich ideowo struktur kadrowych jak również sposób myślenia będących kalką sowieckiej myśli rewolucyjnej wymagał czasu i oswojenia społeczeństwa, które po trudnym okresie II wojny światowej uczyło się na nowo żyć, ale już w innej rzeczywistości.

2.2. Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej

Ustawa z dnia 25 lutego 1948 roku o powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży oraz organizacji spraw kultury fizycznej i sportu wprowadziła zmiany strukturalne w instytucjach nadzoru nad sprawami kultury fizycznej i sportu. Dotyczyły one urzędu centralnego jak i jego terenowych, wojewódzkich odpowiedników. W każdym województwie powstały 3 organy: Rada ds. Młodzieży i Kultury Fizycznej, Powszechna Organizacja „Służba Polsce" a także Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej[239]. W Szczecinie doszło do zmian personalnych na najważniejszych stanowiskach w organizacjach nadzoru nad kulturą fizyczną i sportem. Dotychczasowy dyrektor WUWF i PW Stanisław Steczkowski został powołany na stanowisko komendanta wojewódzkiego PO „SP". Z kolei stanowisko dyrektora WUKF w Szczecinie otrzymał Dominik Ochendal, który od tej chwili odpowiadał za instytucję, która zastąpiła WUWF i PW. Ochendal, absolwent Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego w Warszawie, przed II wojną światową mieszkał w Berlinie, następnie na Warmii oraz Górnym Śląsku. Prowadził działalność aktywizującą ludność narodowości polskiej do udziału w życiu sportowym[240]. Podczas II wojny światowej był więźniem obozu koncentracyjnego, a następnie od 1941 do 1944 przebywał na robotach przymusowych na terenie III Rzeszy. W konspiracji starał się na ile to było możliwe aktywnie działał na rzecz aktywności fizycznej Polaków znajdujących się na terenie III Rzeszy. Po zakończeniu wojny wrócił do kraju, gdzie wsparł tworzące się struktury sportu

[239] Tamże.
[240] T. Filipkowski, *Dominik Ochendal (05.08.1906-06.08.1984*), „Komunikaty Mazursko-Warmińskie" 1984, nr 4, s. 473-475.

i kultury fizycznej na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Najpierw był to Dolny Śląsk, a następnie Pomorze Szczecińskie[241]. Z kolei zastępca dyrektora WUKF Witold Bohdanowicz, urodzony w Wilnie nauczyciel gimnazjalny znany był w środowisku jako działacz harcerski oraz instruktor żeglarstwa[242].

Nowa sytuacja związana z przeobrażeniem się instytucji odpowiedzialnych za organizację i nadzór nad sprawami kultury fizycznej i sportu, sprawiła dodatkowe problemy i tak już w kruchej i niestabilnej sytuacji kadrowej urzędu. Wraz ze zmianą struktury i pojawieniem się WUKF zdecydowana większość pracowników zlikwidowanego WUWF i PW poszła w ślady swojego niedanego dyrektora, ppłk Steczkowskiego i wybrała organizację PO ”SP”. Doświadczeni instruktorzy wdrażani do systemowego kierunku działalności w zakresie wychowania i kultury fizycznej pozbawili WUKF naturalnej sukcesji po poprzedniku. W kwietniu 1948 roku urząd liczył dwudziestu etatowych pracowników, co stanowiło niewielką załogę jak na główną , wojewódzką instytucję odpowiedzialną za nadzór nad sprawami kultury fizycznej i sportu[243]. Konsekwentne zwiększanie stanu zatrudnienia trwało kilka miesięcy. Tak trudna sytuacja była spowodowana dwoma kwestiami: brakiem chętnych do pracy oraz niskim wynagrodzeniem. Warto zauważyć, ze od czasu wejścia w życie *Ustawy z 25 lutego 1948 roku,* rozdzielono kwestie wychowania fizycznego od przysposobienia wojskowego. Zarówno GUKF jak i WUKF miały skupić się na kwestii krzewienia kultury fizycznej oraz jej umasowienia. Kwestie finansowe, które od tej pory nie podlegały już kontroli MON-u powinny sprawić, że dysponujący własnym budżetem otrzymywanym z środków Rady Ministrów, WUKF winien być instytucją dobrze finansowaną i zaopiekowaną przez państwo. Rzeczywistość nie pozostawiała jednak złudzeń i podobnie jak w przypadku PUWF i PW oraz WUWF i PW tak i teraz po przeobrażeniach w formę urzędów kultury fizycznej brakowało pieniędzy, ze względu na inne, bardziej istotne zagadnienia gospodarczo-polityczne. Lokalna prasa z radością rozpisywała się o inicjatywie pracowników WUKF w Szczecinie, którzy na ręce redaktora działu sportowego „Kuriera Szczecińskiego” przekazała kwotę 15 tysięcy złotych, zasilając w ten sposób fundusz popierania lekkiej atletyki. Było to również rzucenie wyzwania dla Komendy Wojewódzkiej Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” oraz jej Zarządowi Miejskiemu. W ten sposób pracownicy WUKF chcieli zdopingować swoich kolegów, do składania ofiar pieniężnych na jedną

[241] Prasa przedstawiał Dominika Ochendala jako autochtona, który przed II wojną światową mieszkał w Bytomiu na Górnym Śląsku: *U progu wiosennego sezonu sportowego. 1-go kwietnia konferencja związków sportowych, organizacji młodzieżowych i prasy*, „Kurier Szczeciński 23 III 1948 r., nr 81, s. 3; Z. Wójcik, T. Boraczyński, *Kultura fizyczna mniejszości polskiej w Prusach Wschodnich*, „Rozprawy Naukowe Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu”, nr 50, Wrocław 2015, s.19.
[242] H. Laskiewicz, *Uczestnictwo w kulturze fizycznej…,* s. 101-102.
[243] R. Stefanik , *Sportowcy w kolumnie marszowej…,* s. 71.

z najpopularniejszych dyscyplin sportowych, która potrzebowała wsparcia ze względu na braki sprzętu oraz zastój w odnawianiu infrastruktury sportowej[244]. W szerszym ujęciu można zauważyć pewien zwiastun rywalizacji pomiędzy WUKF a PO „SP", wynikający z „ucieczki" byłych pracowników WUWF i PW do PO „SP" po zmianach w instytucjach kultury fizycznej na skutek wejścia w życie ustawy z 25 lutego 1948 roku. Jeszcze w okresie funkcjonowania WUWF i PW w samej końcówce grudnia 1947 roku „Kurier Szczeciński" informował o problemach natury organizacyjno-finansowej dotyczących kończącego się opału dla krytej pływalni przy pl. Orła Białego w Szczecinie. Redakcja wyrażała ogromne zdziwienie tym faktem, ze względu na startujący na początku stycznia 1948 roku kurs pływacki dla młodzieży[245]. W tym samym czasie „Kurier Szczeciński" opisywał brak zainteresowania szczecińskich zawodników utworzoną przy WUWF i PW poradnią sportową mieszczącą się przy ul. Wawrzyniaka 5. Gazeta informowała o lekarzach, którzy bezczynnie siedzą na swoich dyżurach i czekają na sportowców. W nagłówku zasugerowano również, że brak zainteresowania usługami poradni miał świadczyć o fakcie, że szczecińscy zawodnicy są „za zdrowi". Podkreślono równocześnie, że taki stan rzeczy musi natychmiast ulec zmianie a winnymi takiej sytuacji jest opieszałość klubów sportowych, które nie przywiązują większego znaczenia do profilaktyki zdrowotnej swoich zawodników. Redakcja wyrokowała, ze jedyną radą, która pozwoli na zrozumienie przez kluby sportowe istotności opieki lekarskiej nad zawodnikami będzie rozporządzenie, według którego, zawodnicy bez poświadczonych badań lekarskich nie będą mogli wziąć udziału w zawodach sportowych. Adnotacje odnośnie wizyt w poradni i stanu zdrowa powinny znajdować się w tzw. książkach zdrowia wydawanych każdemu zawodnikowi przez poradnię[246].

Pomimo trudnej sytuacji kadrowej oraz braków funduszy na pełen rozwój działalności urzędu, każdego dnia pracownicy, instruktorzy a przede wszystkim kadra kierownicza musiała dbać o odpowiedni poziom realizacji zadań, które zlecały władze centralne. W szczecińskim WUKF powstały wydziały: organizacyjno-propagandowy, wychowania fizycznego i sportu, a także administracyjno-gospodarczy[247]. W porównaniu do poprzednika czyli WUWF i PW

[244] Krótka informacja na ten temat znalazła się na łamach najbardziej poczytnego dziennika Pomorza Szczecińskiego: *Łańcuch ofiar na lekkoatletykę,* „Kurier Szczeciński" 28 V 1948 r., nr 144, s.4.
[245] Redakcja „Kuriera Szczecińskiego" od początku swojego istnienia starała się wywierać „presję" zarówno na władze partyjne jak i kierownictwo aktywu sportowego, chcąc zapewnić dostęp do obiektów sportowych mieszkańcom Szczecina i regionu, których stan budził poważne zastrzeżenia i uniemożliwiał ich prawidłowe funkcjonowanie: *Pływalnia bez opału*, „Kurier Szczeciński" 28 XII 1947 r., nr 351, s. 8.
[246] Tamże.
[247] R. Stefanik, *Sportowcy w kolumnie marszowej…*, s. 71.

widać zdecydowaną różnice w strukturze instytucji odpowiedzialnej za sprawy kultury fizycznej. To wynik zmian jakie na tą płaszczyznę nanosiła *Ustawa z 25 lutego*. Propaganda, wychowanie fizyczne i sport oraz odpowiednia organizacja miały decydować o skuteczności umasowienia wychowania i kultury fizycznej, do czego ogromną wagę przykładała władza ludowa. Warto zwrócić uwagę, że w ramach nadzoru nad sprawami kultury fizycznej i sportu WUKF chcąc mieć jeszcze większy wpływ na przedmiotową misję umasowienia kultury fizycznej i sportu w Szczecinie, powstały odrębne jednostki nadzorczo-organizacyjne w postaci Miejskiego Inspektoratu KF oraz Powiatowego Inspektoratu KF[248]. Miasto Szczecin ze względu na rangę stolicy województwa posiadało kilkuosobowy inspektorat, któremu przewodniczył Jan Machowski. Z kolei w powiatach województwa szczecińskiego powołano terenowe odpowiedniki w postaci jednoosobowych inspektoratów[249]. Miejski Inspektorat Kultury Fizycznej odpowiadał na miasto Szczecin i funkcjonował od kwietnia 1948 roku. Jego przewodniczącym był Leon Murzyn. Siedziba MIKF mieściła się przy al. Piastów 1, a we wrześniu 1949 roku została przeniesiona do budynku WUKF przy al. Wojska Polskiego 72[250]. W budynku WUKF usytuowana była również siedziba Wojewódzkiej Rady dla Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej. Planowano, aby gmach WUKF, WRdSMiKF oraz MIKF stał się siedzibą „Domu Kultury Fizycznej[251]"

Szczecińska organizacja spraw kultury fizycznej i sportu w latach funkcjonowania WUKF charakteryzowała się rozdrobnieniem strukturalnym i mnogością instytucji, które, miały realizować nadzór nad tą działką działalności państwowo-społecznej. Podległość WUKF pod Wojewódzką Radę ds. Młodzieży i Kultury Fizycznej w rzeczywistości nie miała miejsca. Spowodowane było to brakiem prowadzenia działalności przez radę. Sama instytucja stanowiła

---

[248] Powiat szczeciński składał się z części dawnego niemieckiego powiatu Randow oraz części powiatu Uckermunde, które po zakończeniu II wojny światowej znalazły się po polskiej stronie granicy administracyjnej. W nazewnictwie polskim powiaty te nosiły nazwy powiatów rędowskiego i wkryujskiego. Po utworzeniu województwa szczecińskiego w 1946 roku obydwie jednostki administracyjne stały się częścią składową powiatu szczecińskiego: *Rozporządzenie Rady ministrów z dnia 29 maja 1946 r. w sprawie tymczasowego podziału Ziem Odzyskanych*, Dz. U. 1946 nr 28 poz. 177, s. 329. Szerzej na temat ówczesnego powiatu szczecińskiego patrz: B. Sitarz, *Trudne początki. Powiat szczeciński 1945-1950*, Police 2012.

[249] Lokalna prasa informowała czytelników o zmianie struktury organizacyjnej spraw wychowania fizycznego i sportu, wspominając o likwidacji dawnych urzędów WF i PW a w ich miejsce realizujących zadania komend PO „SP" i urzędów kultury fizycznej: *Inspektoraty kultury fizycznej,* „Kurier Szczeciński" 26 IV 1948 r., nr 113, s. 6.

[250] R. *Stefanik, Sportowcy w kolumnie marszowej*…, s. 72.

[251] Wspominano o stworzeniu wielkiej bazy dla wszystkich szczecińskich organizacji zajmujących się KF i sportem, jednak temat ten w latach późniejszych nie znalazł potwierdzenia w żadnych źródłach. Secesyjny pałac przy al. Wojska Polskiego 72 nie został przemianowany na „Dom Kultury Fizycznej", a w późniejszym okresie przestał pełnić funkcję urzędowo-administracyjną wracając do swoich macierzy w służbie zdrowia: *Inspektoraty kultury fizycznej,* „Kurier Szczeciński" 26 IV 1948 r., nr 113, s. 6; *WUKF w nowym lokalu*, „Kurier Szczeciński" 11 V 1948 r., nr 128, s. 3.

tylko chwilowe rozwiązanie, które w niedalekiej perspektywie czasowej miało zostać zlikwidowane[252]. Wspomniany wcześniej element rywalizacji w działaniach WUKF i PO „SP" nie oznaczał wspólnych działań, które miały stanowić fundamenty rozwoju i organizacji kultury fizycznej w regionie. Ponadto urząd współpracował z innymi instytucjami, które w swoich zadaniach miały wpisane krzewienie kultury fizycznej oraz jej umasowienie. Mowa tutaj o zrzeszeniach sportowych, Okręgowej Radzie Wychowania Fizycznego i Sportu przy Okręgowej Radzie Związków Zawodowych (ORZZ), Wojewódzkiej Radzie Sportu Wiejskiego przy Związku Samopomocy Chłopskiej, Kuratorium Okręgu Szkolnego Szczecińskiego (KOSS), Wojewódzkim Wydziałem Wojskowym Urzędu Wojewódzkiego Szczecińskiego, a także w najmniejszym stopniu ze Związkiem Młodzieży Polskiej[253]. Centralna podległość Głównego Urzędu Kultury Fizycznej pod Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą decydowała o identycznej zależności na poziomie wojewódzkim. WUKF podlegał kontroli partyjnej poprzez Wydział Propagandy w KW PZPR w Szczecinie. Stan ten trwał do końca 1948 roku, kiedy to utworzono Sekcję Sportową przy Komitecie Miejskim PZPR w Szczecinie, a następnie przy KW PZPR. Jednak do zmiany organizacji w kulturze fizycznej, którą zapowiadała *Uchwała Biura Politycznego KC PZPR z 28 września 1949 roku*, kontrola nad WUKF była wyłącznie formalna[254]. Taką sytuacja wynikała z niskiego priorytetu rozwoju kultury fizycznej i sportu w regionie, gdzie o wiele ważniejsze dla władz było umacnianie władzy oraz rozwój gospodarczo-przemysłowy. Traktowane po macoszemu przez lokalne struktury partii kwestii kultury fizycznej uległo zmianie po wytycznych, które władza centralna nałożyła na jednostki terenowe właśnie uchwałą z września 1949 roku. Od tej chwili reorganizacja struktur kultury fizycznej oraz upolitycznienie tej dziedziny aktywności obywateli miały wejść na właściwe tory. Związki zawodowe sukcesywnie przejmowały kluby sportowe[255]. Cały czas występował jednak problem w postaci braków kadrowych oraz niewykształconych elementów ideowych, na których szczególną uwagę zwracała partia. Szczecińskie środowisko działaczy sportowych od początku utworzenia polskiej administracji na ziemiach Pomorza Szczecińskiego w 1945 roku, przeplatało się pomiędzy różnymi instytucjami i tworzyło fundament struktur urzędów i komitetów. Osoby, które zdecydowały się pozostać na Ziemiach Zachodnich i Północnych upatrywały w tym regionie swoje przysłowiowe miejsce na ziemi. Oczywistą kwestią było asymilacja zarówno społeczna jak i sportowa nowego regionu, który posiadał potencjał w szczególności do

[252] APSz, sygn. 11406, *Sprawozdanie z działalności WUKF w Szczecinie* w okresie od 1 IV *1948-15 X 1949, Współdziałanie, k. 2.*
[253] Tamże.
[254] R. Stefanik, *Sportowcy w kolumnie…,* s. 75.
[255] Z. Szafkowski, *Podstawy rozwoju sportu…,* s.8.

sportów wodnych. Zdarzały się przypadki, że osoby, które tworzyły ruch sportowy i działałały w dziedzinie kultury fizycznej po wykonaniu swoich zadań otrzymywali szansę na powrót do centralnej Polski[256]. Jednak to nie tylko kwestie zawodowe decydowały o takich decyzjach. Polskość na Ziemiach Zachodnich i Północnych dopiero się rodziła i ludziom trudno było przywyknąć, dlatego po czasie próby wracali na tereny województw Polski Centralnej. Z kolei osoby, które przywędrowały na Pomorze Szczecińskie z dawnych Kresów Wschodnich takiej okazji już nie mieli. Rzeczywistość zmieniła się wraz ze zmianą granic państwowych.

Lokalne władze realizując centralne założenia względem organizacji spraw kultury fizycznej życia sportowego mocno naciskały na element upolitycznienia kultury fizycznej i sportu. Porządek jaki panował w sowieckim systemie wychowania fizycznego i sportu był ideałem, który musiał zostać osiągnięty wysiłkiem całego społeczeństwa, zarówno mieszkańców miast jak i wsi. Tymczasem ludność, która przybyła na Pomorze Szczecińskie z Polski Centralnej i dawnych Kresów Wschodnich była związana z przedwojennym podejściem do spraw sportu i kultury fizycznej. Zalecenia władzy ludowej były sprzeczne z programami obowiązującymi w II Rzeczpospolitej, a ludzie nie potrafili zrozumieć wręcz absurdalnej propagandy, która towarzyszyła umasowieniu kultury fizycznej i sportu. Choć władze centralne starały się łagodnie wprowadzać porządki w dziedzinie kultury fizycznej, aby nie zrazić społeczeństwa i nie wykazać bezwzględnego poddaństwa sowieckiemu modelowi tworzenia instytucji państwowych, do końca ta sztuka nie powiodła się. Okres przejściowy, charakteryzujący się klasycznym przykładem „mydlenia oczu" również był przepełniony propagandową retoryką, hasłami i działaniami[257]. Ludność napływowa wychowana na polskiej tradycji okresu przedwojennego miała ogromny problem ze zrozumieniem zmian, które zachodziły w codziennej rzeczywistości. Polityka wykorzystująca kulturę fizyczną i sport do tworzenia nowego ładu zarówno w miastach jak i na wsiach, nie pasowała wszystkim tym, którzy posiadali zdrowy rozsadek. Warto zauważyć jednak, że osoby wywodzące się ze środowiska wiejskiego czy robotniczego, ze względu na brak wykształcenia oraz niskie znaczenie kultury osobistej w lepszym stopniu podlegały zabiegom propagandowym, które władza ludowa sukcesywnie wprowadzała[258]. Ta prawidłowość miała swoje odzwierciedlenie w ukierunkowaniu organizacji

[256] Patrz szerzej: T. Filipkowski, *Dominik Ochendal… .*
[257] Podstawą działań zarówno partii jak i kierownictwa aktywu sportowego było głoszenie haseł nakłaniających społeczeństwo do jak najliczniejszego uczestnictwa w kulturze fizycznej i sporcie. Na przykładzie tenisa ziemnego starano się wymóc umasowienie tego sportu nie tylko w dużych ośrodkach miejskich ale też na wsiach, twierdząc, że „biały sport" można uprawiać wszędzie: *Pojedziemy na łów na łów… nie ze strzelbą jednak, lecz z rakietą. Spojrzenie za siebie i spojrzenie w rok 1949*, „Przegląd Sportowy" 30 XII 1949 r., nr 110, s. 5.
[258] R. Stefanik, *Sportowcy w kolumnie marszowej…,* s. 75.

sportowych na polskiej wsi oraz w zakładach pracy, aby jak największe rzesze młodzieży i dorosłych trafili do kół i zrzeszeń sportowych. Umasowienie sportu szczególnie tego w środowisku wiejskim i robotniczym dawało partii możliwość tworzenia silnych, trwałych i perspektywicznych możliwości cementowania społeczeństwa zarówno pod względem ideologicznym oraz wartościującym rozwój przemysłowo-gospodarczy[259].

Wszelkie złudzenia co do formy rozwoju kultury fizycznej w Polsce były konsekwentnie „prostowane" przez komunistów. Kolejna reorganizacja kultury fizycznej i sportu była już przesądzona w końcu 1947 roku, o czym społeczeństwo mogło dowiedzieć się z ogólnopolskiej prasy. Główny cel w postaci wyrównania dotychczasowych braków i przyspieszeniu rozwoju życia sportowego w kraju stanowił priorytet zarówno kierownictwa aktywu partyjnego jak i władz sportowych[260].

Działalność WUKF jako pośredniej formy wdrażania sowieckiego modelu kultury fizycznej na Pomorzu Szczecińskim podporządkowana była wykonaniu partyjnemu planowi w zakresie wychowania fizycznego i sportu. Zawierał on pięć elementów: akcje masowe, szkolenie kadr, reorganizację kultury fizycznej zgodnie ze strukturą społeczną, budowę i rewitalizację obiektów sportowych oraz szeroką propagandę i popularyzację wychowania fizycznego i sportu [261]. Kultura fizyczna i sport miały być od tej pory blisko skonsolidowane z życiem politycznym kraju i regionu. Galopująca propaganda obecna w każdej imprezie sportowej i inicjatywie gwarantowała właściwy kierunek wskazany przez władze centralne. Pracownicy i instruktorzy zatrudnieni w WUKF mieli bardzo ciężkie zadanie z perspektywy osób, dla których dobro sportu i kultury fizycznej wydawało się być kwestią zasadniczą. Pomimo ogólnej dobrej oceny pracy obsady WUKF, władze partyjne w Szczecinie mogły mieć zastrzeżenia co do ideologicznej misji jaką powinny realizować osoby zajmujące się sprawami kultury fizycznej. Solą w oku partyjnych ideologów oraz członków Związku Młodzieży Polskiej, był brak zwrócenia uwagi na główny ciężar czyli aspekt polityczny. Naturalne i w pełni zrozumiałe oddziaływanie sportu na kwestie ogólno-wychowawcze, zdrowotne i praktyczne traktowane jako myśl przewodnia, nie mogło być wynoszone na piedestał kosztem ideologii, masowości oraz interesu władzy ludowej. A w ocenie członków partii właśnie w taki sposób WUKF zamazywał obraz dobrych praktyk w drodze do celu wyznaczonego przez Związek Sowiecki. Działacze sportowi

[259] J. Zarzycki, *O właściwe drogi rozwoju polskiego sportu*, „Przegląd Sportowy" 16 XII 1948 r., nr 106, s. 1.
[260] Z. Zajączkowski, *Przedsylwestrowe myśli i rozważania*, „Przegląd Sportowy" 1 I 1948 r., nr 1, s. 7.
[261] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11406, *Sprawozdanie z działalności WUKF w Szczecinie* w okresie od 1 IV *1948-15 X 1949, Część II programowa,* k. 2.

nie mogli przejawiać „tęsknoty" za przedwojennymi przyzwyczajeniami, okazując daleko idącą apolityczność i bezideowość. [262]

W dniu 26 października 1949 roku podczas narady partyjnego aktywu sportowego w KW PZPR w Szczecinie, dotyczącego pracy ideologicznej i wychowawczej w kulturze fizycznej i ruchu sportowym, wygłosił referat wicedyrektor PUWF ppłk Henryk Szemberg[263]. Miał on wytłumaczyć szczecińskim działaczom zmiany jakie rozpoczęły się w kulturze fizycznej, roli w planie 6-letnim oraz pozycji ZMP w pracy kół i klubów sportowych[264]. Jak zaznacza Henryk Laskiewicz Szemberg zasłynął z ortodoksyjnych koncepcji w zakresie kultury fizycznej i był jednym z ojców wypaczeń w minionym okresie, kiedy powojenna rzeczywistość brała udział w tworzeniu zagadnień wychowania fizycznego i aktywności sportowej[265] W trakcie dyskusji, krytyczny głos w sprawie stanu kultury fizycznej na terenie województwa szczecińskiego zabrał sekretarz KW PZPR w Szczecinie Jan Lech. Najwięcej negatywnych uwag dotyczyło nieprawidłowości w pracy aktywu ZMP oraz Wojewódzkiej Rady Sportu Wiejskiego. Powyższe nieprawidłowości dotyczyły dwóch grup odbiorców, na które partia zwracała szczególną uwagę w kwestii rozwoju kultury fizycznej i sportu a mianowicie młodzieży i ludności wiejskiej. To właśnie te grupy oraz przedstawiciele klasy robotniczej mieli być najlepszym materiałem, dzięki któremu umasowienie kultury fizycznej i sportu osiągnęłoby pożądany przez władze poziom[266].

Krytyka lokalnych władz partyjnych kierowana pod adresem WUKF w Szczecinie dotyczyła kwestii ideowych, bo właśnie ta perspektywa oddziaływania kultury fizycznej i sportu na społeczeństwo miała dać władzy ludowej kontrolę nad spajaniem ze sobą narodu, który miał zacząć funkcjonować w nowym, socjalistycznym ładzie. Jednak nawet samo kierownictwo WUKF w końcu swojej kadencji potrafiło krytycznie ocenić pewne elementy działalności urzędu. W sprawozdaniu z działalności WUKF w Szczecinie w okresie 1 kwietnia 1948–15

[262] R. Stefanik, *Sportowcy w kolumnie marszowej …,* s. 76.
[263] *Ppłk Szemberg przyjedzie do Szczecina*, „Kurier Szczeciński" 23 X 1949 r., nr 292, s. 8.
[264] APSz, KW PZPR w Szczecinie, sygn. 3466, *Uchwały i wytyczne Egzekutywy KW PZPR w sprawie sportu 1949, Protokół z nardy aktywu sportowego KW PZPR w dniu 26 X 1949 r., k.19.*
[265] Szemberg wraz ze swoimi cennymi spostrzeżeniami z perspektywy władzy ludowej gościł często na łamach wydawnictw z zakresu kultury fizycznej i sportu, opowiadając się wyłącznie za sowieckim, stalinowskim podejściem do kwestii organizacji życia sportowego w Polsce Ludowej. Jego ideowe oddanie kwestii stalinizacji kultury fizycznej i sportu zapewniło mu trwale miejsce w szeregach kadry kierowniczej polskiego sportu. Po reorganizacji 1949 roku został powołany na stanowisko sekretarza GKKF: *Skład Głównego Komitetu Kultury Fizycznej*, „Sportowiec" 1 III 1950 r., nr 5, s. 3; H. Laskiewicz, *Ponadlokalne organizacje kultury…*, s. 113.
[266] Tamże.

października 1949 roku, w części III pn. „Krytyczne uwagi" przedstawiono najistotniejsze problemy jakim nie sprostał urząd[267]. W pierwszej kolejności był to brak zatrudnienia na wolnych etatach specjalistów z dziedziny szkolnictwa sportowego oraz instruktorów. Kolejny minus stanowił brak niezbędnych funduszy na sprawy organizacyjno-gospodarcze[268]. Kierownictwo WUKF zwróciło także uwagę na opór miejscowych władz partyjnych, dotycząca inicjatywy związanej z rewitalizacja obiektów sportowych[269]. Dla włodarzy Szczecina ważniejsze miało być wyremontowanie sali kinowej niż renowacja hali sportowej. Padły również gorzkie słowa ilustrujące podejście władz do wychowania fizycznego i sportu jako mało istotnej przybudówki przy przysposobieniu wojskowym[270]. Patrząc na rozdział Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, wraz ze zdjęciem nadzoru MON nad kwestiami kultury fizycznej i finansowaniem z budżetu rządowego zagadnień kultury fizycznej i sportu, ten punkt może budzić kontrowersje natury organizacyjnej. Jednak po bliższym przyjrzeniu się problemowi, należy stwierdzić, że zarówno kultura fizyczna jak i sport w perspektywie rywalizacji pod kątem ciężaru gatunkowego priorytetu państwowego, nie mogło równać się z przysposobieniem wojskowym, gdzie element obronności i gotowości do ochrony swojej ojczyzny był dobrem najwyższym. Z drugiej strony silny, sprawny i wszechstronnie rozwinięty pod kątem fizyczności i motoryki naród, to gwarancja silnej i zwycięskiej armii. Wzór ten wspominany już wcześniej w rozdziale pierwszym, był aktywnie propagowany, przez Związek Sowiecki jeszcze w trakcie trwania II wojny światowej.

W części krytycznych uwag nie pominięto również niewystarczającej współpracy Zarządu Wojewódzkiego ZMP z WUKF, jak również zbyt słabą łączność z KW PZPR[271].

Zakomunikowano również, że autorytet Podstawowej Organizacji Partyjnej (POP) PZPR funkcjonujący w WUKF nie pełni swojej roli na należytym poziomie. Tarcia pomiędzy organem partyjnym a kierownictwem urzędu wpisały się szerszy kontekst rywalizacji na polu

---

[267] APSz, sygn. 11406, *Sprawozdanie z działalności WUKF w Szczecinie* w okresie od 1 IV *1948-15 X 1949, Część III Krytyczne uwagi,* k.7..

[268] Tamże.

[269] Pomorze Szczecińskie od pierwszych lat borykało się z problemami dotyczącymi wygenerowania funduszy na przywrócenie do życia istniejących obiektów sportowych, które mogłyby posłużyć społeczeństwu do aktywności sportowej. Szczecin zazdrościł tez miastom Polski Centralnej wielu imprez sportowych, które były uświetniane udziałem najlepszych polskich sportowców oraz zagranicznych gwiazd różnych dyscyplin. Pokazywało to pewnego rodzaju „separację" ziemi szczecińskiej w skali całego kraju: *Speaker się nie zmęczył i po raz 1000-ny woła: Niech Pomorze Zachodnie wyjdzie na stadiony*, „Kurier Szczeciński" 2 X 1948 r., nr 272, s. 14.

[270] H. Laskiewicz, *Ponadlokalne organizacje kultury…*, s. 113.

[271] Zob. szerz. APSz, sygn. 11406, *Sprawozdanie z działalności WUKF w Szczecinie* w okresie od 1 IV *1948-15 X 1949, Część III Krytyczne uwagi*, k. 8.

zarówno organizacyjnym jak i ideowym[272]. Partyjny aktyw kierowniczy podkreślał, że niewłaściwe postawy w dziedzinie kultury fizycznej i sportu są pozostałością po burżuazyjnym systemie przedwojennej Polski i tylko konsekwentna reorganizacja instytucji państwowych przyniesie oczekiwany rezultat w postaci czystej, ideowej struktury urzędów. Nadchodząca wielkimi krokami druga a zarazem kluczowa reorganizacja kultury fizycznej miała dać odpowiedź na gotowość Polski do zestawienia z sowiecką wizją satelickiej trwałości idei rewolucji mas i proletariackiego raju. Odchodząc jednak od twardej linii partyjnych wytycznych warto wrócić jeszcze do problemów jakie WUKF sygnalizowała w sprawozdaniu ze swojego funkcjonowania. Jak bumerang powracała kwestia sportowej opieki lekarskiej na terenie województwa szczecińskiego. Kierownictwo urzędu podkreślało , że jest całkowicie bezradne wobec organizacji opieki lekarskiej dla zawodników i sportowców. Cofając się do wspominanego już przypadku świecącej pustkami poradni sportowej w Szczecinie utworzonej przez PUWF i PW można zaobserwować, że przez prawie 10 miesięcy 1948 roku sytuacja nie uległa zmianie, pomimo propozycji, które zostały zamieszone na łamach prasy[273]. Sytuacja o tyle zastanawiająca, gdyż to WUKF jako nadrzędna instytucja organizacji i nadzoru nad sprawami kultury fizycznej i sportu na terenie województwa powinna mieć decydujący wpływ na kształt, formę i realizację zobowiązań i zadań przez podległe związki sportowe. Widocznie specyfika ówczesnego okresu ze swoimi wszystkimi blaskami i cieniami, mogła powodować ogromny zamęt i brak usystematyzowania podległości i zależności, która według założeń władzy ludowej i partii nie powinna mieć miejsca, ponieważ oznaczała nic innego jak słabość wybranej drogi oraz rozwiązań systemowych.

Jednym z najistotniejszych zadań jakie stało przed WUKF była koordynacja i kontrola podległych terenowych agend kultury fizycznej[274]. Podczas konferencji i odpraw powiatowych działaczy i instruktorów kultury fizycznej przedstawiano najważniejsze kwestie dotyczące zarówno zadań organizacyjnych jak i pracy propagandowej. W dniu 11 marca 1949 roku w siedzibie WUKF w Szczecinie, zebrane audytorium wysłuchało referatów na temat roli sportu w Polsce oraz o sporcie w nowej strukturze organizacyjnej[275] Podobna tematyka był myślą

[272] Tamże.
[273] *Poradnia sportowa świeci pustką. Nasi sportowcy są za zdrowi?*, „Kurier Szczeciński" 28 XII 1947 r., nr 351, s .8.
[274] APSz, sygn. 11406, *Sprawozdanie z działalności WUKF w Szczecinie* w okresie od 1 IV *1948-15 X 1949, Struktura*, k. 1. W ramach kontroli nad zagadnieniami kultury fizycznej i sportu WUKF miał również obowiązek szkolenia podległych sobie pracowników wszystkich placówek na terenie województwa. Organem odpowiedzialnym za to zadanie z ramienia WUKF był Wojewódzki Ośrodek Kultury Fizycznej (WOKF), którego kierownikiem został Stefan Kozieł: H. Laskiewicz, *Ponadlokalne organizacje kultury…,* s. 112.
[275] Tamże, s. 113.

przewodnią następnej oprawy, która odbyła się w dniu 2 kwietnia 1949 roku. Gościł na niej przedstawiciel GUKF Antoni Miller[276].

Dzień przed odprawą w której uczestniczył Miller, 1 kwietnia rozpoczęto działania wzmagające socjalistyczne współzawodnictwo pracy pomiędzy pracownikami urzędu. Taki ruch miał polepszyć i zoptymalizować organizację i zwiększyć efektywność prowadzonych działań. Podejmowanie taki kroków był spowodowany ciągłym brakiem wyszkolonej kadry, w szczególności absolwentów szkół o kierunku wychowanie fizyczne[277]. Braki kadrowe plus słaby poziom finansowania stanowiły zmorę w WUKF. Wymienione problemy towarzyszyły rozwojowi instytucji odpowiedzialnych za organizacje i nadzór nad kultura fizyczną na Pomorzu Szczecińskim w każdym etapie ich funkcjonowania. Zakomunikowana już wcześniej mało merytoryczna i pozbawiona efektywności współpraca na linii KW PZPR–WUKF nie były budująca postawą lokalnych władz, które z jednej strony oczekiwały efektów i tworzenia odpowiednich struktur organizacyjnych instytucji, a z drugiej nie wyciągały przysłowiowej pomocnej dłoni do działaczy i pracowników kultury fizycznej aby stworzyć solidny fundament w tym złożonym aparacie państwowo-społecznym. Własnym wysiłkiem WUKF starał się prowadzić szkolenia i kursy, dzięki którym zwiększała się kadra instruktorsko-trenerska województwa szczecińskiego[278]. W Wojewódzkim Ośrodku Kultury Fizycznej w Szczecinie prowadzono kursy sędziowskie oraz dla przodowników, m.in. gier zespołowych siatkówki i koszykówki, a także pływania i lekkiej atletyki. Osobne kursy dedykowane były dla osób, które miały prowadzić zajęcia z wychowania fizycznego w szkołach i zakładach pracy. Z kolei osoby, które już posiadały pożądane przeszkolenie, mogły podnosić swoje kwalifikacje poprzez udział w jednorazowych szkoleniach, prowadzonych przez specjalistów z danej dziedziny aktywności fizycznej czy sportowej. Najczęściej realizowano kursy z szermierki, łucznictwa, strzelectwa, boksu, piłki nożnej, lekkiej atletyki, pływania, narciarstwa oraz żeglarstwa[279]. Duża liczba szkoleń była dedykowana dla powiatowych inspektorów kultury fizycznej. Warto zauważyć, że przygotowanie społeczeństwa na drugą reorganizację kultury fizycznej i sportu w 1949 roku

[276] Tamże.
[277] R. Stefanik, *Sportowcy w kolumnie marszowej…,* s. 85.
[278] Dzięki powyższej działalności urząd mógł chociaż w znikomym stopniu zapewnić zapotrzebowanie społeczeństwa uzyskiwanie konkretnych kwalifikacji sportowych, przy okazji budując wspólnotę społeczną zebraną wokół zagadnień sportu i kultury fizycznej; Patrz: APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11406, *Sprawozdanie z działalności WUKF w Szczecinie w okresie od 1 IV 1948 – 15 X 1949 r., Akcja szkolenie kadr,* k. 4.
[279] *Szczecin-ośrodek sportu żeglarskiego. Rozwój żeglarstwa to obowiązek związków zawodowych,* „Kurier Szczeciński" 19 VIII 1947 r., nr 224, s. 6; *Place sportowe w Szczecinie muszą być w pełni wykorzystane*, „Głos Szczeciński" 14 III 1948 r., nr 72, s. 8; *Dobre wyniki. Wojewódzki Ośrodek Kultury Fizycznej rozwija szeroko zakrojoną działalność*, „Kurier Szczeciński" 29 III 1949 r., nr 87, s.3.

wiązało się z intensyfikacją propagowania zagadnień politycznych i historycznych[280]. Podszycie solidną warstwą ideologii marksizmu i leninizmu wydarzeń z zakresu kultury fizycznej i sportu było celowym działaniem, stanowiącym fundament zdecydowanego skoku na stalinizację tego wycinka życia codziennego w Polsce Ludowej[281]. W wymiarze wojewódzkim spotkania szkoleniowo-ideologiczne odbywały się bez konkretnego harmonogramu, będąc realizowane według doraźnych potrzeb. Stanowiło to zdecydowane odróżnienie od sytuacji w centralnym ośrodku szkolenia władz kultury fizycznej i sportu w Warszawie. Przedstawiciele Podstawowej Organizacji Partyjnej (POP) przy GUKF prowadzili szkolenia ideologiczne dla pracowników i instruktorów co dwa tygodnie, a raz w ciągu każdego tygodnia uczestniczyli w tzw. prasówkach czyli przekazywaniu najistotniejszych informacji prasowych trafiających do społecznego odbioru.

W schyłkowym okresie działalności WUKF w dalszym ciągu przywracano „do życia" infrastrukturę sportową[282]. W samym 1949 roku wspólnym wysiłkiem instytucji i społeczeństwa udało się odnowić 12 sal gimnastycznych, 2 hale sportowe, 26 wraków łodzi i jachtów, 20 basenów otwartych, 58 boisk do różnych gier, 5 kortów tenisowych i 3 stadiony[283]. Baza sportowa będąca jednym z najistotniejszych elementów sprawnie funkcjonującego sytemu wychowania fizycznego i sportu stanowiła swego rodzaju solidne oparcie dla rozwoju dziedzin skupionych wokół kultury fizycznej. Teren Pomorza Szczecińskiego, podobnie jak inne części Ziem Zachodnich i Północnych ze względu na swoją wcześniejszą przynależność do państwa niemieckiego, mógł się pochwalić wyższym poziomem infrastruktury sportowej niż terytorium południowej i wschodniej Polski. Warto zwrócić uwagę, że na każdej wsi znajdującej się na terenie Rzeszy zlokalizowane było boisko sportowe oraz działały kluby i stowarzyszenia sportowe[284] W powojennej Polsce Ludowej, problemy natury logistyczno-finansowej oraz kadrowej, były dostrzegane zarówno przez władze lokalne jak i centralne, działaczy sportowych oraz komentatorów życia codziennego w osobach dziennikarzy. Entuzjazm jaki spowodowało ogłoszenie uchwały zdawała się nie mieć granic. Rozwiązania zaproponowane przez rządzących

---

[280] APSz, sygn. 11406, *Sprawozdanie z działalności WUKF w Szczecinie* w okresie od 1 IV *1948-15 X 1949* r., *Propaganda*, s. 6.

[281] D. Ochendal, *Pierwszy etap umasowienia kultury fizycznej na Pomorzu Zachodnim*, „Kurier Szczeciński" 29 III 1949 r., nr 87, s. 3.

[282] Działania te były w dużej mierze oparte na zaangażowaniu społeczeństwa w szereg prac związanych z przywracaniem do życia mienia sportowego. Szczególnie mocno angażowano młodzież szkolną oraz osoby z zakładów pracy: R. Stefanik, *Społeczne i polityczne aspekty wdrażania radzieckiego modelu kultury fizycznej na Pomorzu Zachodnim w latach 1947-1951*, [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, red. L. Nowak, R. Urban, Gorzów Wlkp. 2014, s. 214.

[283] APSz, sygn. 11406, *Sprawozdanie z działalności WUKF w Szczecinie* w okresie od 1 IV *1948-15 X 1949*, *Ewidencja, budowa i odbudowa obiektów i urządzeń sportowych*, s. 86.

[284] M. Ordyłowski, *Rozwój kultury fizycznej…,* s. 10.

miały nie tylko stanowić renesans dla środowiska sportowego, ale nowy etap dobrobytu dla całego ogółu społeczeństwa. Szczególnie istotna wydawała się rola sportu oraz kultury fizycznej w planie 6 -letnim, gdzie przewidziano fundusze na produkcję sprzętu sportowego, budowę i rewitalizację infrastruktury sportowej oraz rozwój organizacyjny struktur kultury fizycznej i sportu[285]. Od tej chwili dzięki wzmożonej pracy na odcinku kultury fizycznej, wspartej konkretną pomocą i opieką władz państwowych, wychowanie fizyczne i sport miały stać się jednym z filarów nowego państwa - Polski Ludowej

[285] K. Markuszewski, *Sport zdobywa miasta i wsie. Park Jachtowy i największy stadion. Za 6 lat Szczecinowi będą zazdrościć wszyscy sportowcy Polski*, „Kurier Szczeciński" 22 VII 1949 r., nr 199, s. 12; R. Stefanik, *Sportowcy w kolumnie marszowej…* , s. 88.

Rozdział 3. Powstanie Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i kształtowanie się kultury fizycznej w nowej formie organizacyjnej w latach 1950-1951 w województwie szczecińskim

3.1. Początki działalności Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Szczecinie-1950 r.

Uchwała Biura Politycznego KC PZPR z dnia 28 września 1949 roku[286] powstała jako „dziecko" radzieckiej uchwały Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii z grudnia 1948 roku. Według Leonarda Szymańskiego był to pewnego rodzaju efekt domina, który skutkował wydaniem w krajach za żelazną kurtyną własnych uchwał o sporcie. Warto nadmienić, że fundamentalnym aktem dotyczącym reorganizacji spraw kultury fizycznej i sportu w krajach demokracji ludowej, oraz przodkiem grudniowej uchwały WKP z 1948 roku była uchwała Biura Politycznego Rosyjskiej Partii Komunistycznej (bolszewików) z lipca 1925 roku[287]. Dokument, który powstał rok po śmierci Lenina oraz pięć lat po porażce bolszewików pod Warszawą, miał stanowić podstawę rozwoju kultury fizycznej oraz aktywności sportowej w krajach znajdujących się pod kontrolą Sowietów. Uchwała oraz umacniająca jej status ustawa z dnia 30 grudnia 1949 roku *O organizacji spraw kultury fizycznej i sportu* ostatecznie ucinały spekulację na temat jakichkolwiek ustępstw w dziedzinie stalinizacji przestrzeni wychowania fizycznego i sportu w Polsce. Zwycięzca mógł być tylko jeden: podobnie jak i w innych dziedzinach życia społecznego, tak i w świecie sportu zwyciężył model sowiecki, bezwzględnie hołubiący dokonania teoretyków, ideologów i szkoleniowców z Kraju Rad.

Zapis w artykule 1 *Ustawy z 30 grudnia 1949 roku* o utworzeniu Głównego Komitetu Kultury Fizycznej stanowiło zwieńczenie reorganizacji spraw kultury fizycznej, o którą zabiegali rządzący w Polsce od zakończenia II wojny światowej[288]. Od tej chwili czynniki polityczne miały w pełni ingerować w tą dziedzinę życia społecznego Polski Ludowej. Identycznie jak przy tworzeniu struktur PUWF i PW oraz GUKF, również wraz z powstaniem GKKF zostały powołane do życia terenowe oddziały instytucji i postaci wojewódzkich i powiatowych komitetów kultury fizycznej. Na papierze nowe struktury lokalne miały łączyć funkcję zarówno rad jak i urzędów kultury fizycznej oraz cementować w spójną całość państwowe kierowanie ze społeczną działalnością. Powyższe rozwiązanie teoretycznie zapobiegałoby tak niepotrzebnej

[286] *Uchwała Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu,* „Wychowanie Fizyczne" 1949, nr 10-11, s. 5-8;
[287] L. Szymański, Kultura fizyczna i turystyka…, s. 45.
[288] *Ustawa z dn. 30 grudnia 1949 r. o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu,* [w:] *Uchwały i dokumenty w sprawie kultury fizycznej za rok 1950,* Warszawa 1951.

wielotorowości w zarzadzaniu kulturą fizyczną oraz rozdrobnieniu instytucji państwowych z którą władze partyjne miały do czynienia zarówno na szczeblu centralnym jak i lokalnym w okresie funkcjonowania PUWF i PW oraz GUKF. GKKF stał się w tym momencie organem, który całościowo zawiadował kultura fizyczną bez zbędnego rozkładania obowiązków na inne pomniejsze instytucje w dziedzinie kultury fizycznej i sportu. Koniec istnienia Naczelnej Rady dla Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej, które przypieczętowała grudniowa ustawa oznaczało również likwidacje rad terenowych na obszarze całego kraju. Prezydium WKKF zadecydowało, że wojewódzkie rady powinny protokolarnie przekazać swoje oddziały Wojewódzkim Komitetom Kultury Fizycznej do 31 stycznia 1951 roku, natomiast, sama działalność rad została zawieszona z dniem 1 stycznia 1950 roku. Tak jak podkreślał Ryszard Stefanik, Rada która nie przejawiała żadnej działalności w sprawach kultury fizycznej na terenie województwa szczecińskiego została „zepchnięta" w otchłań historii przez grudniową ustawę, która według założenia jej twórców miała uporządkować jedna z najważniejszych dziedzin rozwoju, nowego świadomego społeczeństwa[289]. Szczecińscy działacze zmobilizowani i pełni werwy, której dawała im swymi możliwościami grudniowa ustawa w zakresie tworzenia nowego otwarcia w dziedzinie kultury fizycznej od samego początku 1950 roku ruszyli do pracy. Pierwszym krokiem stanowiącym nowy etap było stworzenie przez KW PZPR listy kandydatów do WKKF w Szczecinie i wysłanie jej do dnia 21 stycznia 1950 roku do Wydziału Propagandy KC PZPR. W dalszym planie, KW PZPR winna była przesłać do Warszawy listę kandydatów na przewodniczących PKKF w województwie szczecińskim. Termin tego zadania upływał 10 lutego[290]. Miejski Komitet PZPR miał z kolei przeprowadzić debatę dotycząca utworzenia Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej. Data takiej debaty została wyznaczona na marzec[291]. Utworzenie WKKF w Szczecinie zapoczątkowało robocze spotkanie Sekcji Sportowej przy KW PZPR w dniu 18 marca 1950 roku[292]. Podjęto decyzję, że oficjalne powołanie WKKF oraz jego pierwsze plenarne posiedzenie odbędzie się 23 marca 1950 roku o godzinie 10:00 w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie[293]. Uroczystość miała zostać zorganizowana w sali konferencyjnej UW o godzinie 10:00. Prasa podkreślała uroczysty charakter inauguracji

[289] Stefanik, *Sportowcy w kolumnie marszowej…,* s. 75.
[290] Tamże, s. 91.
[291] Tamże.
[292] APSz, KW PZPR, sygn.3467, *Protokół zebrania sekcji sportowej KW PZPR 1950*, *Protokół z zebrania sekcji sportowej KW PZPR w dniu 18 III 1950 r. mającego charakter przygotowawczy przed powstaniem WKKF-u,* k. 99.
[293] Mieszczący się przy Wałach Chrobrego 4 budynek Urzędu Wojewódzkiego ocalał w stanie nienaruszonym działania II wojny światowej. Budowany w latach 1906-1911, obiekt powstał na terenie dawnego Fortu Leopolda. Obecnie, tak jak w latach 50-tych usytuowana jest w nim siedziba reprezentanta rządu Rzeczypospolitej w regionie w postaci Wojewody Zachodniopomorskiego. Patrz szerzej: *Gmach Urzędu Wojewódzkiego*, https://www.stmkm.szczecin.pl/old/waly.html, dostęp w dniu 29.02.2024 r.

WKKF oraz obecność przedstawiciela GKKF, wojewody szczecińskiego, przewodniczącego WRN, przedstawicieli partii, szkolnictwa, wojska, organizacji młodzieżowych oraz lokalnego społeczeństwa. Podczas posiedzenia przewidziano przemówienia inauguracyjne, referaty oraz wystąpienia czynnych sportowców. Zaznaczono, że po utworzeniu WKKF zostaną również zorganizowane powiatowe komitety oraz dwa miejskie: w Słupsku i Szczecinie[294].

W dniu inauguracji, po przywitaniu zebranych gości, Bolesław Kropicki, sprawujący urząd przewodniczącego WKKF odczytał treść pisma GKKF powołującego komitet w Szczecinie. Następnie przedstawił porządek dzienny obrad i przekazał głos v-ce wojewodzie szczecińskiemu Janowi Kaniewskiemu. Przedstawiciel władz administracyjnych województwa w gorących słowach wyraził swoje zadowolenie z faktu powstania WKKF, jednocześnie zapewniając o współpracy i pomocy ze strony władz administracyjnych we wszystkich poczynaniach WKKF[295]. Z ramienia GKKF udział w uroczystej sesji plenarnej wziął Dyrektor Biura Organizacyjnego GKKF Władysław Rajkowski. W swoim przemówieniu obrazowo przedstawił cele i zadania sportu w Polsce Ludowej. Podkreślił ogromną rolę zrzeszeń sportowych , ZMP, szkolnictwa, LZS a przede wszystkim lokalnych komitetów kultury fizycznej. Rajkowski wygłosił ponadto referat dotyczący historii sportu polskiego, dzieląc przedmiotową dziedzinę na trzy etapy: międzywojenny – sanacyjny, który był zwrócony przeciwko interesom klasy robotniczej i chłopskiej i całkowicie pomijający sport mas; od 1945 do 1949 roku - charakteryzujący się walką pomiędzy starymi formami a nowym ruchem sportowym oraz od 1949 roku, czyli okres od całkowitej reorganizacji sportu polskiego w socjalistycznej formie i treści w świetle ustawy Biura Politycznego KC PZPR. Nowy system został oparty na pobudzeniu ruchu mas. Referat przedstawiciela GKFF stanowił doskonały przykład oddzielenia złej przeszłości, reprezentującej burżuazyjny sport i kulturę fizyczną od obecnego, sprawiedliwego, socjalistycznego podejścia do aktywności fizycznej jako składowej procesu budowy nowego obywatela Polski Ludowej. Rajkowski w doniosły sposób zakomunikował zakończenie etapów przejściowych, początek utrwalania dojrzałych systemów opartych na powszechnym ruchu mas. Określenie lat działania PUWF i PW oraz WUKF można było spuentować jako pole bitwy pomiędzy nowym a starym, zgniłym systemem, który od *Uchwały z września i ustawy z grudnia 1949 roku* był

[294] Informacja dotycząca konkretnej daty utworzenia i inauguracji szczecińskiego WKKF została podana do wiadomości społeczeństwu już tydzień przed tym faktem: *23 bm. Inauguracja WKKF*, „Kurier Szczeciński" 15 III 1950 r., nr 74, s. 6.

[295] Zarówno kierownictwo aktywu sportowego jak i przedstawiciele lokalnej prasy najmocniej podkreślali znaczenie nowego etapu, który dzięki reorganizacji spraw kultury fizycznej i sportu poprawi stan tych dziedzin, jednocześnie dając szansę na wspaniałe osiągniecia i wyniki: APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951, Protokół plenarnego posiedzenia Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Szczecinie 23 III.1950 r.*, k. 1; *Pierwsze posiedzenie . Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej zapoczątkował nowy okres w sporcie szczecińskim*, „Kurier Szczeciński" 24 III 1950 r., nr 83, s. 4.

nie do zaakceptowania dla władz centralnych. Dobrze wykształcona, doświadczona kadra instruktorska oraz działacze sportowi okresu 20-lecia międzywojennego musieli odejść w niebyt historii, pisanej na nowo przez ludzi bezwzględnie podporządkowanych Moskwie. Rajkowski informował, że środkiem do pobudzenia masowej aktywności sportowej oraz miernikiem ruchu mas stanie się Odznaka Sprawności Fizycznej[296].

W dalszej kolejności głos zabrał przewodniczący Kropicki, który wygłosił referat omawiający rozwój wychowania fizycznego i sportu na terenie województwa szczecińskiego od czasu wyzwolenia przez wojska sowieckie aż do chwili obecnej. Było to podsumowanie dorobku jaki udało się stworzyć przez pierwsze powojenne lata w dziedzinie kultury fizycznej. Kropicki przedstawił również liczby jakie znalazły się w Regionalnym Planie w zakresie Kultury Fizycznej na rok 1950. Swoje przemówienie zakończył słowami podkreślającymi duży wysiłek oraz trudności, które mogą czyhać w trakcie realizacji powyższego planu. Jednak przyjmując pełne zaangażowanie kierownictwa, wytężoną pracę kadry WKKF oraz rozbudzenie w szerokich masach społecznych zainteresowania i zamiłowania do wychowania fizycznego Regionalny Plan był jak najbardziej realny i możliwy do wykonania. Kropicki zaznaczył, że sukces realizacji planu będzie zależeć również od skutecznego poparcia Rządu Polski Ludowej[297]. Przybyli na inaugurację przedstawiciele zrzeszeń sportowych wręczyli kwiaty członkom WKKF i złożyli życzenia z okazji powołania instytucji. Jednocześnie złożono zobowiązania wytężonej pracy na rzecz rozwoju spraw kultury fizycznej i sportu oraz zaangażowania wszystkich sił w celu wykonania Planu na rok 1950[298].

Poszczególne zobowiązania dotyczyły konkretnych kwestii obejmujących sprawy związane z szeregiem inicjatyw organizacyjnych. Przedstawiciel ZS „Kolejarz" Marian Wochanka[299] zobowiązał się do przywrócenia użyteczności boiska sportowego znajdującego się

---

[296] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951, Protokół plenarnego posiedzenia Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Szczecinie 23.3.1950 r.*, k. 1; *Najważniejsza próba zdobycia OSF. Trzeci rok Biegów Narodowych*, „Kurier Szczeciński" 17 IV 1950 r., nr 105, s. 4.

[297] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951, Referat przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Szczecinie na pierwszym plenarnym posiedzeniu WKKF 23 III 1950 r.*, k. 4-9.

[298] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951, Protokół plenarnego posiedzenia Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Szczecinie 23 III 1950 r.*, k. 2.

[299] Marian Wochanka należał do grona przedwojennych działaczy kultury fizycznej, którzy próbowali odnaleźć się w socjalistycznej rzeczywistości po 1945 roku. Był lwowiakiem, który przez Poznań trafił do Szczecina w lipcu 1945 roku. W latach 1946-1949 pełnił funkcję wiceprezesa OZPN w Szczecinie. Pomiędzy 1949 a 1954 rokiem był oddelegowany do pracy w OR ZS „Kolejarz". Pełnił w niej funkcję sekretarza. Wywodził się ze środowiska PPS, jednak po połączeniu PPR i PPS został członkiem nowopowstałej PZPR: M. Rudnicki, *Pierwszy powojenny sezon piłkarski*, „Głos Pomorza Dziennik Pomorza Środkowego" 27 I 2014 r., nr 21, s. 8; R. Stefanik, *Sportowcy w kolumnie marszowej…*, s. 30; H. Laskiewicz, *Ponadlokalne organizacje kultury…*, s. 138, 157.

w pobliżu terenu ZS „Kolejarz" do dnia 1 maja 1950 roku, jednocześnie wzywając do współzawodnictwa ZS „Budowlani". W odpowiedzi, przedstawiciel ZS „Budowlani" Wiśniewski przyjął wyzwanie i zobowiązał się do ukończenia remontu gospodarczego boiska na terenie ZS do dnia 1 maja 1950 roku. Kolejne zobowiązania przedstawicieli ORK, KOSS oraz OZB dotyczyły organizacji komisji kadrowej zajmującej się kwestiami ideologicznymi, moralnymi oraz kwalifikacji fachowej, reorganizacji wszystkich kół szkolnych w danym okręgu oraz organizacji trzech imprez bokserskich na wsiach i zapewnieniem nagród w postaci zestawów piłek do gier zespołowych[300]. Przedstawiciel OZPN Stanisław Fortuński zobowiązał się do przeprowadzenia rozgrywek o Puchar Polski w piłce nożnej przy jak największej liczbie drużyn z województwa szczecińskiego[301], zapewniając przy tym własną obsadę sędziowską. Dodatkowo Fortuński zapewnił o organizacji 5 imprez piłkarskich na wsi w ramach bezpłatnego zobowiązania. Przedstawiciel AZS Janusz Zlamal zapowiedział wzięcie pod opiekę 5 LZS-ów, organizacje 30 imprez sportowych na wsi a także uruchomienie boiska sportowego na terenie osiedla akademickiego wraz z wprowadzaniem hasła: *Każdy student zdobywcą OSF*[302].

Środowisko najbardziej znanych szczecińskich sportowców wyznaczyło do zabrania głosu biegacza Edmunda Potrzebowskiego[303], który wezwał wszystkich sportowców do rzetelnej pracy, treningu i poszanowania przepisów a także do pogłębiania ideologii i patriotyzmu Polski Ludowej.

Bokser Ambroż zwrócił się do WKKF o objęcie jego osoby opieką, aby mógł rozwijać swoją karierę. Jednak coraz bardziej w swojej wypowiedzi odbiegał od tematu i w końcu został upomniany przez przewodniczącego Kropickiego i zakończył swój wywód.

---

[300] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951, Protokół plenarnego posiedzenia Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Szczecinie 23 III 1950 r.*, k. 2.

[301] Lokalna prasa informowała o ogromnym zainteresowaniu rozgrywkami pierwszej rundy Pucharu Polski w piłce nożnej. W samym Szczecinie mecze rozgrywane były na dziewięciu boiskach w sobotę i niedzielę 29 i 30 kwietnia 1950 r.: *Puchar spełnia zadanie . Na boiskach zaroiło się od piłkarzy*, „Kurier Szczeciński" 2 V 1950 r., nr 120, s. 4. Dla przykładu w powiecie stargardzkimi w dniach 30 kwiecień - 1 maj 1950 r. w rozgrywkach piłkarskich wzięło udział szesnaście drużyn, które najliczniej reprezentowane były przez dziesięć sekcji piłkarskich z zrzeszeń sportowych „Kolejarz"; Patrz: *Zawody piłkarskie o Puchar Polski między drużynami pow. Stargardzkiego* (afisz sportowy), https://zbc.ksiaznica.szczecin.pl/dlibra/publication/25563/edition/27632/content, dostęp w dniu 29.02.2024 r.

[302] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951, Protokół plenarnego posiedzenia Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Szczecinie 23 III 1950 r.*, k. 2.

[303] Edmund Potrzebowski należał do grona najlepszych sportowców jacy w latach 50-tych reprezentowali województwo szczecińskie. Pochodzący z Chorzowa Potrzebowski był m.in. akademickim mistrzem świata na dystansie 1500 m oraz wicemistrzem na 800 m (Budapeszt 1954 r.). W swoim dorobku posiadał również medale mistrzostw Polski oraz rekordy kraju na dystansach 800 i 1500 metrów. Reprezentował Polskę Na Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach w 1952 roku. Patrz szerzej: *Akademicki Związek Sportowy. Biogramy,* https://muzeum.azs.pl/post/attachments/12210-20190902094658041biogramy_azs_szczecin.pdf, dostęp w dniu 29.02.2024 r.; R.B. *Mówi Edmund Potrzebowski. Mistrz sportu rekordzista Polski w biegu na 800 i 1500 m:* https://przekroj.pl/archiwum/artykuly/16804, dostęp w dniu 29.02.2024 r.

Po zakończeniu składania zobowiązań głos zabrał Rajkowski, który wyraził ogromne uznanie w związku z radością jaka spłynęła na szczecińskie środowisko sportowe wraz z powołaniem WKKF. Pochwalając złożone zobowiązania przez przedstawicieli Zrzeszeń Sportowych zastrzegł, że muszą być one wykonane, a dopilnowanie tej kwestii jest jednym z podstawowych zadań WKKF. Rajkowski zwrócił się również bezpośrednio do zawodnika Ambroża i zapewnił, że w chwili obecnej sport zostanie otoczony opieką władz, o jakiej wcześniej nawet nikt nie mógł marzyć. Ponadto opieka ta będzie wraz z biegiem czasu stale wzrastać. Jednak sportowcy i działacze muszą zdawać sobie sprawę, że wysoki poziom dbałości przez władzę ludowa o sport i kulturę fizyczną będzie wiązał się z zaostrzeniem dyscypliny i wymagań wobec osób ze środowiska sportowego. Na koniec Kropicki zakomunikował, że wszyscy członkowie WKKF zaakceptowali przedłożony plan na rok 1950 i w głosowaniu został on przyjęty jednogłośnie[304].

Sekretarz Madej przedłożył z kolei projekt wytycznych dla prezydium WKKF dla realizacji Planu w obecnym półroczu. W trakcie dyskusji nad projektem pojawiło się kilka uzupełnień dotyczących wyznaczenia miejsca na przystań kajakową w Szczecinie, wszczęcia starań o zniżki kolejowe dla sportowych zespołów reprezentacyjnych, podniesienia higieny osobistej zawodników oraz miejsc treningów i zawodów. Po uwzględnieniu powyższych uzupełnień uchwała WKKF dla prezydium została poddana pod głosowanie i przeszła jednogłośnie. Na sam koniec Kropicki wyraził ogromne uznanie dla pracy dyrektora WUKF Dominika Ochendala, który zapewnił województwu szczecińskiemu wysokie miejsce w klasyfikacji akcji masowych w roku 1949[305]. Kropicki podkreślał, ogromną rolę pionów społecznych w realizacji planu, jednak największe nadzieje wiązał ze Związkiem Młodzieży Polskiej, który powinien wnieść w społeczeństwo młodzieńczą siłę i zdrowie oraz dojrzałą socjalistyczną ideologię[306]. Słowo ideologia w różnej formie wybrzmiało podczas inaugurującego zebrania WKKF w Szczecinie wielokrotnie i było podkreślone zarówno przez przewodniczącego Kropickiego, delegata GKKF Rajkowskiego oraz przedstawicieli zrzeszeń sportowych. To właśnie ideologia miała od tego momentu mieć największy wpływ na rozwój sport oraz wychowania fizycznego, co było kwestią określoną odgórnie. Realizacja Regionalnego Planu była w zasadzie wypełnieniem zadań na cały okres Planu 6- letniego jako założenia ogólnego oraz szczegółowego na

[304] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951, Protokół plenarnego posiedzenia Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Szczecinie 23 III 1950 r.*, k. 2-3.
[305] Tylko w samym Szczecinie w dniu 30 października 1949 roku w udział w Marszach Jesiennych, które wystartowały z Jasnych Błoni udział wzięło 15 tysięcy osób: *Obrady aktywu związkowego. Realizacja uchwał KC PZPR w sprawie KF i sportu na pierwszym planie*, „Kurier Szczeciński" 22 X 1949 r., nr 291, s. 6.
[306] R. Stefanik, *Sportowcy w kolumnie marszowej…*, s.109.

konkretny rok 1950[307]. WKKF w Szczecinie założył przeprowadzenie w roku kalendarzowym 1950 45 kursów szkoleniowych, dzięki czemu uprawnienia instruktorskie zyskałoby 1584 osoby. Taka liczba wykwalifikowanej kadry stanowiła by pokaźny zastrzyk dla struktur szczecińskiej kultury fizycznej i sportu. Z tej liczby 932 osoby otrzymałyby kwalifikacje po kursach organizowanych przez WKKF, 562 osoby po kursach Okręgowych Związków Sportowych a 90 osób po kursach Okręgowej Rady Kultury Fizycznej. Powyższe planowanie wskazywało na istotność prowadzenia zakrojonego na szeroką skalę kształcenia specjalistycznej kadry, której w dalszym ciągu brakowało w środowisku sportowym[308].

Na podstawie zarządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 8 lutego 1950 roku *W sprawie nadania statutu Komitetom Kultury Fizycznej*, na czele WKKF stał Przewodniczący mianowany przez Prezesa Rady Ministrów na wniosek Przewodniczącego GKKF. W skład WKKF wchodzili ponadto dwaj przedstawiciele Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Polskiej, Okręgowej Rady Związków Zawodowych i Zarządu Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej oraz po przedstawicielu Dowódcy Okręgu Wojskowego, Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, Kuratorium Okręgu Szkolnego, Urzędu Wojewódzkiego (Wydziału Zdrowia), Komendy Wojewódzkiej Powszechnej Organizacji „Służba Polsce", Dyrekcji Okręgowej Szkolenia Zawodowego, Chorągwi Związku Harcerstwa Polskiego i działających na terenie województwa zrzeszeń sportowych. Ponadto skład WKKF uzupełniali fachowcy w dziedzinie kultury fizycznej i sportu[309]. Przesłana w dniu 21 stycznia 1950 roku do wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR lista osób tworząca WKKF w Szczecinie zawierała 32 nazwiska[310]. Liczba pokrywała się z późniejszą ilością osób stanowiących skład WKKF. Polecenie władz centralnych, które otrzymały KW PZPR zawierało już konkretne liczby ilościowe osób, które zostały podane w *Zarządzeniu Prezesa Rady Ministrów z 8 lutego 1950 roku.* W akcie tym oprócz liczby plenum WKKF była określona ilość członków prezydium. Nie licząc Przewodniczącego, który automatycznie wchodził w skład prezydium, liczba członków tego gremium nie mogła przekraczać 10 osób, także cały skład mógł maksymalnie opie-

[307] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951, Protokół plenarnego posiedzenia Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Szczecinie 23 III 1950 r.*, k. 2-3; *Ustawa z dnia 21 lipca 1950 r. o 6-letnim planie rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu na lata 1950-1955,* Dz.U. 1950, nr 37 poz. 344.

[308] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951, Referat przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Szczecinie na pierwszym plenarnym posiedzeniu WKKF 23 III 1950 r.,* k. 6-9.

[309] *Zarządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 8 lutego 1950 r. w sprawie nadania statutu Komitetom Kultury Fizycznej,* „Monitor Polski", 1950, nr 18, poz. 186.

[310] APSz, KW PZPR, sygn.3467, *Protokół zebrania sekcji sportowej KW PZPR 1950, Skład Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej,* k. 107-108.

wać na liczbę 11 osób. Na taki gabinet składało się od dwóch do czterech Wiceprzewodniczących WKKF, w tym przedstawiciele ZW ZMP, ORZZ i ZSCh, jeden lub dwóch sekretarzy WKKF oraz czterech członków powołanych po jednym spośród przedstawicieli Dowództwa Okręgu Wojskowego, Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, Kuratorium Okręgu Szkolnego i Urzędu Wojewódzkiego (Wydział Zdrowia). Szczecińskie prezydium WKKF liczyło zgodnie z listą przesłaną do Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR 9 osób na 11 możliwych. Nazwiska kandydatów otwierał Przewodniczący WKKF Bolesław Kropicki, czterech Wiceprzewodniczących: Zygmunt Kozłowski z ZMP, Edward Grzeszczuk z ORZZ, Franciszek Marszał z ZSCh oraz Roman Kądzielski z KW PZPR. Na stanowisku sekretarza WKKF był wakat, natomiast Kuratorium reprezentował Rudolf Auch, Okręg Wojskowy porucznik Jan Wieczorek, Urząd Bezpieczeństwa Publicznego kapitan Daniel Piękniewski, a Wydział Zdrowia w Urzędzie Wojewódzkim Maria Zerychowa[311]. Zgodnie z paragrafem 21. *Zarządzenia Prezesa Rady ministrów z dnia 8 lutego 1950 r. w sprawie nadania statutu Komitetom Kultury Fizycznej*, GKKF określał w zależności od poszczególnych województw skład lokalnego WKKF. Również działanie tych instytucji było określone zgodnie z zasadami i wytycznymi ustalonymi przez GKKF, co znajdowało odzwierciedlenie w par. 22 wspomnianego zarządzenia[312]. Osobą wyznaczoną na Przewodniczącego WKKF przez KW PZPR w Szczecinie był Bolesław Kropicki, kapitan KW MO w Szczecinie. Do miasta przybył w 1948 roku, obejmując wolny etat w KW MO oraz stanowisko prezesa w Milicyjnym Stowarzyszeniu Sportowym. Zaledwie po roku został przewodniczącym Kolegium Sędziów będąc arbitrem piłkarskim. W 1949 roku zastąpił innego funkcjonariusza MO porucznika Stanisława Fortuńskiego na stanowisku prezesa OZPN w Szczecinie. Funkcje tą pełnił do czasu powołania WKKF i objęcia stanowiska przewodniczącego[313]. Powyższy rozwój kariery Kropickiego wskazywał na wysoki poziom ideowości oraz przychylność aparatu władzy wobec swoich „wychowanków". Brak sanacyjnych korzeni oraz czysta karta, której zapisywanie rozpoczęło się wraz z działaniami w sowieckiej partyzantce na terytorium dzisiejszej Białorusi podczas II wojny światowej oraz członkostwem w PPR od 1944 roku, dawały Kropickiemu mocną legitymację do rozwijania kariery sędziowskiej i wspinania się po szczeblach kariery w służbach mundurowych, aż do

[311] Tamże; także: H. Laskiewicz, *Ponadlokalne organizacje kultury…*, s. 126.
[312] *Zarządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 8 lutego 1950 r. w sprawie nadania statutu Komitetom Kultury Fizycznej*, „Monitor Polski", 1950, nr 18, poz. 186.
[313] Instytut Pamięci Narodowej oddział w Szczecinie (dalej: IPN Sz), Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Szczecinie(dalej: WUSW w Szczecinie) [1945] 1983-1990, sygn. 0023/5954, *Akta personalne funkcjonariusza SB: Kropicki Bolesław*, k.1-4.

objęcia najważniejszego stanowiska w instytucji nadzorującej szczeciński sport i kulturę fizyczną. Kropicki jako przewodniczący prowadził bieżące prace komitetu oraz kierował jego organami wykonawczymi w myśl uchwał i wytycznych Plenum i Prezydium WKKF[314]. *Zarządzenie z 8 lutego 1950 r*. jako organa wykonawcze WKKF wyszczególniło: Inspektora Kontroli, Inspektora Personalnego, Inspektora Propagandy, Wydział Wychowania Fizycznego i Sportu, Wydział Ogólny oraz Ośrodki Szkoleniowe[315]. Na stanowisku Inspektora Kontroli był vacat, podobnie jak miało to miejsce w WUKF. Funkcję Inspektora Personalnego pełnił Eugeniusz Palmowski, dotychczasowy inspektor kulturalno-oświatowy w WUKF. Inspektorem propagandy został Tadeusz Braun. Wydziałem Ogólnym kierował Bogusław Urban, Wydziałem Organizacji Witold Bohdanowicz a Wydziałem Wychowania Fizycznego i Sportu Tadeusz Klepacki. Uwagę zwraca postać Witolda Bohdanowicza, wicedyrektora WUKF w Szczecinie, czyli poprzedniej instytucji nadzoru nad sprawami kultury fizycznej i sportu, utożsamianej z okresem przejściowym, który został ostatecznie zamknięty grudniową ustawą z 1949 roku. Jednak w rzeczywistości, osoby, które pozytywnie przeszły weryfikację ideologiczną w nowych warunkach, cały czas były bezcennym źródłem wiedzy oraz doświadczeń dla instytucji, które próbowały wypełniać swoją rolę narzucona przez władze ludową. Stanisław Steczkowski, postać będąca pionierem kultury fizycznej i sportu na terenie Pomorza Szczecińskiego w pierwszych powojennych latach, również nie została pominięta w strukturach, po utworzeniu WKKF. Steczkowski sprawował w ramach komitetu funkcje społeczne: przewodniczącego sekcji strzelectwa sportowego, inspektora sekcji łucznictwa, referenta sportu wiejskiego i przewodniczącego Kolegium Sędziów sekcji narciarskiej[316].

W dniu 1 kwietnia 1950 roku dyrektor byłego WUKF Dominik Ochendal przekazał zwierzchnictwo nad kulturą fizyczną w województwie szczecińskim oraz dokumentację urzędową przewodniczącemu WKKF Bolesławowi Kropickiemu[317]. WUKF dysponował 45 stanowiskami, z czego obsadzonych było 37, a nieobsadzonych 8. Księga Pieniężna na dzień 1 kwietnia wykazywała stan gotówki w wysokości 23 119 złotych, natomiast pozostałości kredytów na Rachunku w Izbie Skarbowej wynosiły 9 031 518 złotych. Ponadto na rachunku bieżącym w kasie I urzędu skarbowego według wyciągu z ksiąg sum nie budżetowych to 352 429

[314] *Zarządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 8 lutego 1950 r. w sprawie nadania statutu Komitetom Kultury Fizycznej*, „Monitor Polski" 1950, nr 18, poz. 186.
[315] Tamże.
[316] H. Laskiewicz, *Uczestnictwo w kulturze fizycznej…*, s 168-169.
[317] H. Laskiewicz, *Ponadlokalne organizacje kultury…*, s. 114.

złotych plus pożyczka na kurs ZSCh w kwocie 150 000 złotych. W kasie znajdowało się natomiast 104 tysiące złotych[318]. Powyższe dane pokazują, że od samego początku funkcjonowania nowa instytucja musiał zmagać się z dziura budżetową, która stanowiła pozostałości po poprzednim urzędzie. Jednak nie było to coś zaskakującego, tym bardziej, że problemy natury finansowej były chlebem powszednim instytucji związanych ze sportem i kultura fizyczną w okresie przejściowym. Wdrażanie nowej ustawy i szumne zapowiedzi władz centralnych odnośnie nowego etapu w historii Polski Ludowej wcale nie oznaczały polepszenia się warunków finansowania, które dla tak szerokiej dziedziny jak sport i wychowanie fizyczne były bezwzględnym priorytetem. Bardziej niż dbałość o zapewnienie warunków rozwoju, władza centralna była nastawiona na wzrost popularności aktywności fizycznej, dzięki której można było tworzyć zaplecze masowe dla wszystkich dziedzin życia społecznego.

Dzień przed przejęciem akt WUKF przez WKKF, 31 marca odbyło się posiedzenie komitetu odnośnie najbliższych zadań jakim miał sprostać organ. W harmonogramie wyszczególniono obchody Świętą Kultury Fizycznej, Biegi Narodowe, Zawody Piłki Ręcznej, kwestię poradni sportowo-lekarskiej, przystań kajakową w Szczecinie, kajakowe mistrzostwa Polski, Pałac Jachtowy w Szczecinie, sprawę boiska OZS „Spójnia" oraz walne zebranie OZS. Powyższy plan świadczył o ogromie zadań jakie w ciągu kilku najbliższych tygodni i miesięcy czekały szczecińskie środowisko sportowe. Pomimo cały czas tworzącej się kadry WKKF, wolnych stanowisk i zmagania się z problemami finansowymi mocno napięty plan na 1950 roku nie pozwalał na choćby kilkudniowe odstępstwa w realizacji kolejnych kroków[319]. Centralnie sterowana instytucja znajdowała się pod pręgieżem oczekiwań władz, które wymagały bezwzględnej realizacji złożonych zobowiązań Zostało to wyraźnie podkreślone na pierwszym plenarnym posiedzeniu WKKF w Szczecinie przez delegata GKKF Władysława Rajkowskiego[320]. Naczelnik Tadeusz Klepacki referował działania , które muszą nastąpić aby zgodnie z planem w dniu 25 czerwca 1950 odbyły się na terenie całego województwa i miasta Szczecina obchody Święta Kultury Fizycznej[321]. Powyższe ustalenie powstało na skutek ożywionej dyskusji 26 osób,

[318] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11297, *Przejęcie akt z byłego Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej w Szczecinie, Akt zdawczo-odbiorczy Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej w Szczecinie dnia 1-go kwietnia 1950 r.*, k. 1.

[319] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951, Protokół posiedzenia WKKF dnia 31 III 1950 r.,* k. 10.

[320] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951, Protokół plenarnego posiedzenia Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Szczecinie 23 III 1950 r.*, k. 1.

[321] Ostatecznie obchody Święta Kultury Fizycznej na terenie Szczecina i województwa Szczecińskiego odbyły się w dniu 18 czerwca 1950 r.: *Radosna parada młodzieży walczącej o pokój . Święto Kultury Fizycznej. Piękny pokaz sprawności fizycznej na Jasnych Błoniach*, „Kurier Szczeciński" 19 VI 1950 r.nr 167, s. 4.

członków WKKF obecnych na posiedzeniu. Podjęto decyzję o utworzeniu komisji organizacyjnej, gospodarczej, programowej, komunikacyjnej, propagandowej, porządkowej oraz opieki lekarskiej, aby zapewnić odpowiedni poziom wydarzenia będącego częścią Planu 6-letniego. Przewodniczącymi poszczególnych komisji zostali etatowi członkowie WKKF. W dalszej kolejności Klepacki przeszedł do zagadnienia Biegów Narodowych, których trzy edycje zostały rozpisane na różne terminy wokół dnia 1 maja 1950 roku. Główny ciężar organizacji biegów został spadł na Wojsko Polskie, ZS „Gwardia" oraz Komendę Wojewódzką PO „SP". Podkreślono jeden z najważniejszych elementów, do którego miało prowadzić przeprowadzenie biegów: współzawodnictwo organizacyjne i terenowe, które wykaże, która z organizacji organizujących biegi w swoim pionie społecznym wystawi najwyższy procent uczestników. Masowość stanowiła w tej inicjatywie priorytet najwyższej rangi. W dalszym przebiegu spotkania dyskutowano o edycji Pucharu Polski w piłce nożnej, masowej imprezie piłki ręcznej w dniach 14 maja i 11 czerwca. W przypadku dotacji z WKKF na rozgrywki piłkarskie, komitet przeznaczył najwyższą sumę pieniężna na każdy powiat w kwocie 10 000 złotych na działania propagandowe, reklamujące pierwszy i drugi etap zawodów[322]. Problematycznym punktem dalszej części spotkania okazała się kwestia niedostatecznej opieki lekarskiej nad sportowcami. Przedstawicielka Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego Maria Zerychowa wykazała brak odpowiedniego poziomu ilościowego przeprowadzenia badań sportowców w okresie imprez masowych. Według osoby referującej problem stanowił brak lekarzy specjalistów medycyny sportowej, którzy powinni prowadzić badania w najbardziej obłożonych pacjentami okresach. Jednak ich napięty grafik dyżurów w szpitalach uniemożliwia realizacje zadań doradztwa sportowego. Rozwiązaniem mogło by być zmniejszenie liczby godzin pracy w szpitalach. Z takim wnioskiem wystąpiła właśnie przedstawicielka WZ UW. Jeden z członków WKKF Edward Łaukedrey powierzył prezydium zajęcie się zorganizowaniem w Szczecinie Koła Lekarzy Sportowych, co znacząco ułatwiłoby opiekę nad zawodnikami[323]. Naczelnik Wydziału Organizacji Witold Bohdanowicz zabrał głos w sprawie, która z perspektywy odbudowy infrastruktury sportowej miasta Szczecina i ogólnego odbioru miasta na forum ogólnopolskim miał priorytetowe znaczenie. Plany utworzenia przystani kajakowej na Odrze, oprócz rozwoju dyscypliny na Pomorzu Szczecińskim musiały zakończyć się sukcesem w związku z przyznaną Szczecinowi organizacją Mistrzostw Polski w kajakarstwie w dniu 15 lipca 1950 roku[324]. Pierwotnie

[322] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951, Protokół posiedzenia WKKF dnia 31 III 1950 r.,* k. 11.
[323] Tamże, k. 13.
[324] *Kajakarze pilnie trenują. Kozieras najpewniejszym „asem",* „Kurier Szczeciński" 7 VII 1950 r., nr 185, s. 4.

teren znajdujący się nad Odra przylegający do ulicy Nadodrzańskiej pomiędzy gazownią miejska a obszarem należącym do Straży Portowej miał być przekazany w dyspozycje Okręgowego Związku Wioślarskiego. Jednak jak zauważył Bohdanowicz, wraz z wyjazdem ze Szczecina najlepszego wioślarza, wokół którego rozwijała się ta dyscyplina- Teodora Kocerki[325], OZW przestał przejawiać jakąkolwiek działalność. W związku z tym zadecydowano aby teren, który pozostawał na stanie AZS w Szczecinie przekazać nie OZW a Okręgowemu Związkowi Kajakowemu, który wykazuje się dużą żywotnością oraz przyjdzie mu zmierzyć się z organizacją pierwszych mistrzostw rangi krajowej na terenie Pomorza Szczecińskiego od czasu powołaniu WKKF[326]. Ponadto komitet zadecydował o jak najszybszym rozpoczęciu prac przy wykonaniu przystani kajakowej oraz udzieleniu pomocy w zakresie organizacyjnym do zbliżających się mistrzostw. Bohdanowicz zwrócił również uwagę na inną dyscyplinę sportów wodnych, która ze względu na geograficzne położenie Szczecina, posłuży za wizytówkę miasta – żeglarstwo[327]. Problemem związanym z organizacją przystani żeglarskiej, określanej mianem „Pałacu Jachtowego"[328] była kwestia zagospodarowania części portu przez ZS „Budowlani", które nie wykazywało zainteresowania rozległym terenem znajdującym się wokół budynku, który stanowił oczko w głowie ZS. Zbyt mała liczba odnowionych jednostek pływających również raziła po oczach przedstawicieli AZS, którzy wytykali ZS brak szerszego spojrzenia na problem. Złożoność zagadnienia wynikała z ogromnego bałaganu jaki panował w jednostkach administracyjnych na terenie miasta Szczecina. Również zarząd portu widział paradoks odnośnie wydzielenia części portu dla aktywności żeglarskiej, ponieważ godziło to w funkcjonowanie i prace załadunkowe oraz rozładunkowe na statkach i barkach przypływających do Szczecina. Komisja składająca się z członków WKKF postanowiła wziąć na siebie porozumienie z zarządem portu

[325] Opuszczając Szczecin w 1949 roku Teodor Kocerka był ogromnym talentem wioślarskim, a jego umiejętności w niedalekiej przyszłości pozwoliły mu na osiągniecie niebywałych sukcesów na arenie międzynarodowej i ogólnopolskiej. Kocerka zdobył dwa brązowe medale olimpijskie na Igrzyskach w Helsinkach w 1952 roku i w Rzymie w 1960 roku. Był pięciokrotnym medalistom Mistrzostw Europy, w tym zdobył złoty medal czempionatu w 1955 roku. Posiadał tytuł 19-krotnego mistrza Polski w wioślarskich jedynkach. Po wyjeździe ze Szczecina swoje sukcesy odnosił reprezentując warszawski AZS, bydgoską „Stal" oraz akademików z Torunia. Patrz szerzej: *Teodor Kocerka,* https://olimpijski.pl/olimpijczycy/teodor-kocerka/ dostęp w dniu 28.02.2024 r.

[326] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951, Protokół posiedzenia WKKF dnia 31 III 1950 r.,* k. 13.

[327] W planach znajdowało się utworzenie dużej przystani żeglarskiej na jeziorze Dąbie, która byłaby w stanie pomieścić wszystkie szczecińskie jednostki żeglarskie. Przystań miała powstać na terenie starej stoczni mieszczącej się nad jeziorem Dąbie: *Jachty w nowej przystani. Jezioro Dąbskie bazą dla żeglarzy Szczecińskich*, „Kurier Szczeciński" 7 VII 1950 r., nr 185, s. 4.

[328] W kilkuletniej perspektywie czasowej kierownictwo aktywu sportowego zakładało ukończenie kilku wielkich i reprezentacyjnych obiektów sportowych, dzięki którym Szczecin stałby się jednym z najbardziej rozpoznawalnych ośrodków sportowych w Polsce. Jednym z przykładów wizji „Wielkiego Sportowego Szczecina" była budowa Pałacu Jachtowego na Odrze w dzielnicy Golęcino, o czym informował w 1949 roku ówczesny wicedyrektor WUKF Witold Bogdanowicz: *Sport zdobywa miasta i wsie. Park Jachtowy i największy stadion. Za 6 lat Szczecinowi będą zazdrości wszyscy sportowcy Polski*, „Kurier Szczeciński" 22 VII 1949 r., nr 200, s. 4.

w sprawie wyłączenia części terenu pod pałac jachtowy. Z kolei przedstawiciele ZS „Budowlani" zostali zobowiązani do udostępnia terenu przystani wszystkim ZS posiadającym sekcje żeglarskie, oraz do aktywizacji działań mających na celu obudzenie żeglarstwa na terenie Szczecina[329]. Przewodniczący Kropicki zabrał głos odnośnie remontu boiska znajdującego się przy ul. Potulickiej w Szczecinie i przeznaczonego dla ZS „Spójnia". Komitet postanowił wyremontować swoim kosztem boisko, a następnie zawrzeć umowę z ZS "Spójnia" na podstawie, której zrzeszenie będzie użytkowało boisko od WKKF[330]. Zgodnie z prośbą wiceprezydenta miasta Szczecina, Władysław Spychalskiego w dniach 22 i 23 kwietnia na terenie miasta zostaną przeprowadzone imprezy sportowe w ramach Komitetu Obchodu 5-rocznicy Odzyskania Szczecina. WKKF został zobligowany do zapewnienia odpowiedniej oprawy święta i wysokiego poziomu propagandy tego wydarzenia. Problematyczną kwestią, na którą zwrócił uwagę członek WKKF Łaukedrey było przeprowadzenie w Szczecinie lub w Złocieńcu bokserskiego obozu kondycyjnego dla juniorów, który byłby zwieńczony mistrzostwami Polski. Przewidziana liczba zawodników została określona jako 120. Problem stanowił brak ringu bokserskiego oraz brak rękawic. Pomimo podkreślenia faktu, że rozgrywki mistrzowskie zostały wyznaczone przez GKKF właśnie na terenie okręgu szczecińskiego, przewodniczący Kropicki polecił Łaukedreyowi sprawdzenie w PZB czy istnieje możliwość przeprowadzenia samego obozu w innej części kraju, a samych mistrzostw w Szczecinie[331]. Na powyższym przykładzie doskonale widać, że problem w postaci braku odpowiedniej bazy treningowej był dla Szczecina kłopotliwy. Jednak już samo przeprowadzanie imprezy rangi mistrzowskiej wchodziło w grę ze względu na prestiż na arenie ogólnopolskiej. Ostatnim zagadnieniem podjętym na spotkaniu było przeprowadzenie w dniu 16 czerwca 1950 roku mistrzostw lekkoatletycznych województwa szczecińskiego[332]. Referujący sprawę Chełmicki zwracał uwagę na problemy zakomunikowane przez OZLA, które mogą przyczynić się do niskiego poziomu i odbioru planowanych

[329]APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951, Protokół posiedzenia WKKF dnia 31 III 1950 r.,* k. 14.
[330] Tamże.
[331] Ostatecznie Bokserskie Mistrzostwa Polski Juniorów odbyły się w Szczecinie na hali sportowej przy ul. Narutowicza pomiędzy 10 a 13 sierpnia 1950 roku; Patrz: Afisz z przebiegiem zawodów, https://zbc.ksiaz-nica.szczecin.pl/dlibra/publication/25479/edition/27621/content, dostęp 01.03.2024 r.; *Dziś pierwszy gong. Młodzież bokserska rozpoczyna bój o tytuły mistrzów Polski*, „Kurier Szczeciński" 10 VIII 1950 r., nr 219, s. 6.
[332] W rzeczywistości mistrzostwa odbyły się nie 16 a 25 czerwca, co miało związek z doprowadzeniem do używalności bieżni znajdującej się na stadionie ZS „Związkowiec". Miejscem rozgrywania zawodów , na którym mieściła się problematyczna bieżnia był obiekt przy ul. Twardowskiego, który później zasłynął jako miejsce spotkań rozgrywanych przez ZS „Kolejarz" a następnie przez „Pogoń". Związkowiec powstał w 1949 roku z fuzji kilku klubów związkowych (m.in. Sztormu, Pocztowca i Drukarza), by w 1950 roku stworzyć ZS „Kolejarz"; Patrz: *Na nowej bieżni walczyć będą juniorzy o mistrzostwo. Młodzież sygnalizuje dobre wyniki*, „Kurier Szczeciński" nr 23 VI 1950 r., nr 171, s. 4; J. Hałys, *Polska piłka nożna*, Kraków 1986, s. 898.

zawodów. Zostały wymienione m.in. zły stan boiska ZS „Związkowiec" oraz brak decyzji odnośnie użytkowania boiska należącego w przeszłości do ZS „Gwardia". Chełmicki zwrócił się do przedstawiciela WK PO „SP" o przydzielenia 3 junackich dniówek na rzecz doprowadzenia stadionu do stanu używalności oraz zaapelował do przewodniczącego Kropickiego o pomoc w rozwiązaniu sprawy z nieużywanym boiskiem ZS „Gwardia". Trwające 5 godzin spotkanie zostało zakończone przez Bolesława Kropickiego o godzinie 15.[333] Na podstawie przebiegu spotkania, można zobaczyć, że od samego początku widoczne był mocny nacisk na zobowiązania, które zaledwie tydzień wcześniej zostały złożone podczas I plenarnego spotkania WKKF w Szczecinie. Dodatkowo planowanie zadań obejmowało okres zbliżających się ważnych świąt zarówno z perspektywy centralnej (1 maja – Święto Pracy) jak również lokalnej (26 kwietnia – „odzyskanie Szczecina dla Polski"). W większości poruszanych spraw dominowały kwestie po pierwsze organizacyjne a po drugie ściśle propagandowe, bez których nie mała prawa odbyć się żadna z inicjatyw sygnowanych przez WKKF. 31 marca czyli dzień przed oficjalnym przejęciem WUKF przez WKKF Komitet miał już wiele zadań do realizacji, a dodatkowe obowiązki związane z przejęciem poprzedniego urzędu mogły tylko jeszcze mocniej „zakopać" instytucję w zadaniach organizatorsko-nadzorczo–planistycznych.

Ważnym elementem pracy nadzorczej komitetu była organizacja i ukierunkowanie działalności jednostek podległych WKKF w postaci PKKF. Pierwsza odprawa Powiatowych Inspektorów Kultury Fizycznej odbyła się w Szczecinie w dniu 3 kwietnia 1950 roku[334]. Po przywitaniu przez przewodniczącego Kropickiego, naczelnik Wydziału Organizacyjnego Bohdanowicz przypomniał o obowiązku wykonania sprawozdania za i kwartał roku 1950 w ramach Planu Regionalnego Kultury Fizycznej. Obecni inspektorzy zostali zobowiązani do nawiązania kontaktu z KP PZPR na terenie swoich powiatów, uzupełnić skład osobowy, zapoznać podległych ludzi z pracą i planami na przyszły okres, zorganizować inaugurację pierwszego zebrania[335] oraz zapoznać się ze statutem organizacyjnym z dnia 8 lutego i kierować się jego treścią[336].

Klepacki przeszedł do referowania przygotowań na terenie powiatów województwa do Święta Kultury Fizycznej. Impreza ta miała się odbyć się w dniu 25 czerwca aby nie kolidować z nauką szkolną, wcześniejszymi imprezami sportowymi oraz wakacjami letnimi. Klepacki

---

[333] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951, Protokół posiedzenia WKKF dnia 31 III 1950 r.,* k. 15.
[334] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951, Protokół z odprawy Powiatowych Inspektorów Kultury Fizycznej z dnia 3 IV 1950 r.,* k.19.
[335] Tamże.
[336] *Zarządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 8 lutego 1950 r. w sprawie nadania statutu Komitetom Kultury Fizycznej,* „Monitor Polski" 1950, nr 18, poz. 186.

zwrócił uwagę , że Wolin oraz Łobez nie powołały Komitetów Świąt Kultury Fizycznej , choć termin ustanowiony jeszcze przez WUKF minął w dniu 18 marca. Z kolei do dnia 5 kwietnia został wyznaczony termin powołania gminnych komitetów kultury fizycznej. Do tej pory polecenie wykonał tylko powiat złotowski. Jednocześnie Klepacki poinformował, że program ramowy Święta Kultury Fizycznej zostanie przesłany w najbliższych dniach do wszystkich jednostek powiatowych[337].

Kolejną kwestią, która została poruszona była organizacja Biegów Narodowych, które miały się odbyć na III szczeblach: gminnym (7 maja), powiatowym (21 maja) oraz wojewódzkim (4 czerwca). Wyznaczono również dwie kategorie dystansowe w postaci 500 m dla dziewcząt i kobiet oraz 1000 m dla chłopców i mężczyzn.

W ramach rozgrywek o Puchar Polski w piłce nożnej zadecydowano o dwuletnim cyklu oraz podkreśleniu charakteru imprezy o charakterze masowym , w których udział powinno wziąć kilka tysięcy ludzi.

Ważnym punktem odprawy było zwrócenie uwagi na brak meldunków powiatowych inspektorów kultury fizycznej odnośnie przeprowadzonych w powiatach kursach lekkiej atletyki oraz piłki ręcznej. Klepacki stwierdził, że instruktorzy z dużym lekceważeniem podchodzą do terminów i spraw, które zostały im powierzone w ramach Regionalnego Planu Kultury Fizycznej. Bez terminowości i dbałości o sprawy wyszkolenia kadr w dziedzinie sportu i kultury fizycznej realizacja złożonych zobowiązań będzie niemożliwa na poziomie powiatowym, a co za tym idzie na również na poziomie wojewódzkim i ogólnokrajowym[338].

Inspektorzy powiatowi największą liczbę pytań wystosowali odnośnie organizacji Świąt Kultury Fizycznej. Dotyczyły one m.in. przesunięcia terminów rozgrywek, pomocy ze strony PO „SP" oraz kwestii finansowania przejazdów grup gminnych na rozgrywki Święta Kultury Fizycznej. Klepacki na każde z powyższych pytań znalazł odpowiedź, która była zgodna z przyjętą retoryką władzy ludowej, która nie uznawała ustępstw, tam gdzie nie było to absolutnie potrzebne. Przesunięcie terminów nie wchodziło w grę ze względu na ogólnopolski charakter akcji. W kwestiach finansowych padło suche stwierdzenie, że kwoty, które otrzymują inspektorzy powiatowi w ramach budżetu przeznaczonego na Święto Kultury Fizycznej w zu-

[337] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951, Protokół z odprawy Powiatowych Inspektorów Kultury Fizycznej z dnia 3 IV 1950 r.,* k.20.
[338] Tamże, k. 21.

pełności powinno wystarczyć na kwestie transportowe. Kończąc zebranie przewodniczący Kropicki podkreślił, że wysyłając osoby na kurs należy czerpać kandydatów z środowiska robotniczego i z LZS-ów[339].

15 kwietnia 1950 roku w sali WKKF zebrało się prezydium komitetu pod przewodnictwem Bolesława Kropickiego. Witold Bohdanowicz przedstawił członkom prezydium spisane zobowiązania, które zostały podjęte przez związki i zrzeszenia sportowe oraz Kuratorium OSS w dniu powołania WKKF w Szczecinie. Kropicki polecił, aby wszystkie zobowiązania masowe zostały wykonane pod hasłem „Czynu 1-Majowego". Dzięki temu świat szczecińskiego sportu w doniosły sposób uczci święto pierwszomajowe. Dodatkowo przewodniczący zarządził, aby instytucje podejmowały także inne zobowiązania, ale w formie krótkofalowej, dzięki temu ich kulminacja wpisałaby się w obchody Święta 1 Maja. Komitet powinien dostać meldunki o stanie ich realizacji najpóźniej do dnia 19 kwietnia. Bohdanowicz przypomniał o pierwszej, prowizorycznej kwartalnej sprawozdawczości z wykonania Planu Regionalnego, która powinna być złożona do GKKF do dnia 20 kwietnia. W związku z tym każda instytucja w województwie szczecińskim miała obowiązek dostarczenia do WKKF przedmiotowego sprawozdania do dnia 17 kwietnia.[340] W dalszej kolejności Kropicki zwrócił uwagę na brak dotrzymania terminów treningów do Biegów Narodowych. Biorący udział w zebraniu Janusz Zlamal stwierdził, że brak terminowości spowodowany był koniecznością przesunięć związanych z egzaminami. Krytyczny głos w tej sprawie zabrał Edward Grzeszczuk, który podkreślił konieczność nieustannego nadzoru nad wykonywaniem zadań przez członków komitetu. Klepacki zarządził aby wszystkie ZS obsadziły Komisję Wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego Święta Kultury Fizycznej, które ma być przykładem doskonałej współpracy pomiędzy instytucjami. W ramach obchodów 5-lecia odzyskania Szczecina Klepacki zakomunikował, że odbędzie się specjalna impreza w postaci turnieju piłki ręcznej różnych ZS o Puchar Założycieli Miasta. Mecze zostaną rozegrane w godzinach popołudniowych 22 i 23 kwietnia. Propagandowo finał turnieju będzie w dobitny sposób wyrażał swój związek z rocznicą odzyskania Szczecina[341].

Przewodniczący poinformował prezydium, że ruszają również przygotowania do Święta Pracy 1 Maja. W oparciu o okólnik nr 8 w sprawie udziału świata sportowego w Dniu 1 Maja, zawierający wytyczne GKKF, szczeciński Komitet opracował Kalendarz Imprez na Dni Święta

[339] Tamże, k.21-22. Zgodnie z wytycznymi zarówno partii jaki i GKKF podległe instytucje kultury fizycznej kładły największy nacisk na szkolenie sportowe wśród robotników i ludności wiejskiej. To właśnie te grupy miały zapewnić największy dopływ masowy aktywu sportowego, przy okazji będąc entuzjastami nowych form pracy sportowej: *Przodownicy wychowania fizycznego mówią o swej pracy*, „Głos Szczeciński" 26 II 1950 r., nr 62, s. 6.
[340] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn..11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951,Protokół zebrania Prezydium WKKF w Szczecinie dnia 15 IV 1950 r.,* k. 30.
[341] Tamże.

Pracy od 29 kwietnia do 1 maja. W dniu 29 kwietnia OZS „Spójnia" miał zorganizować zawody pływackie, OZTS imprezę pingpongową. a OZB imprezę bokserską[342]. W dniu 30 kwietnia planowano piłkarski turniej o Puchar Polski (Organizator OZPN), a OZ Kajakowy miał przygotować otwarcie sezonu i przystani kajakowej. Ponadto wszystkie ZS zostały zobowiązane do wystawienia 8-osobowych poczt sztandarowy w strojach sportowych. Zwieńczeniem w dniu 1 Maja miał być udział wszystkich sportowców Szczecina w kolumnie sportowej w ramach pochodu.

Ponadto tego dnia OZS „Gwardia" organizował mecz piłkarski z reprezentacją Szczecina[343], a OZB imprezę bokserską[344]. Do czuwania nad właściwym tokiem przygotowań obchodów 1 Maja została powołana 9 osobowa komisja pod przewodnictwem Kropickiego. Spotkanie w tej sprawie zostało wyznaczone na dzień 19 kwietnia. Kropicki podkreślił, że wraz z meldunkiem o stanie przygotowań do Święta 1 Maja wystosuje do GKKF uwagę o braku kostiumów treningowych, który nie pozwala na pokazanie wysokiego poziomu obchodów święta[345].

Odnośnie przygotowań do Święta Kultury Fizycznej Kropicki poinformował prezydium o problemach organizacyjnych. Z funkcji przewodniczącego Komisji Organizacyjnej zrezygnował Janusz Zlamal. Misji kierowania pracami komisji podjął się Czesław Owczarek[346]. Kropicki gorąco zaapelował do pozostałych przewodniczych o sprawne działanie komisji i sumienne wykonywanie zadań w tym utrzymywanie stałego kontaktu z kierownictwem komitetu.

---

[342] *Sportowcy manifestują w dniu Święta Pracy*, „Kurier Szczeciński" 29 IV 1950 r., nr 117, s. 6.

[343]*Gwardia przeciw reprezentacji Szczecina*, „Kurier Szczeciński" 30 IV 1950 r., nr 118, s, 6.; *Gwardia zwycięża A klasowców 5:2 (2:1)*, „Kurier Szczeciński" 2 V 1950 r., nr 120, s. 4.

[344] Zawody bokserskie w dniu 1 maja były zapowiadane jako ciekawy pokaz pięściarstwa zawodników ze Szczecina i Stargardu. Jednak realny poziom walk zawiódł zebranych na hali przy ul. Narutowicza kibiców i obserwatorów sportowych; Patrz: *Jutro dobre walki bokserskie*, „Kurier Szczeciński" 30 IV 1950 r., nr 118, s. 6; *Słaby boks w hali sportowej*, „Kurier Szczeciński" 2 V 1950 r., nr 120, s. 4.

[345] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn.11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951, Protokół zebrania Prezydium WKKF w Szczecinie dnia 15 IV 1950 r.,* k. 30-31.

[346] W tamtym okresie Owczarek był sekretarzem Okręgowej Rady ZS „Spójnia": H. Laskiewicz, *Ponadlokalne struktury kultury…*, s. 136. Przez pięć lat pięć lat od 1952 do 1957 roku Czesław Owczarek pełnił funkcję przewodniczącego Sekcji Atletyki przy WKKF w Szczecinie. Po reorganizacji polskiego sportu i kultury fizycznej, które przyniósł październik '56, Owczarek na początku grudnia 1957 roku został wybrany pierwszym prezesem Okręgowego Związku Zapaśniczego, który stał się następcą Sekcji Atletycznej WKKF: *Okręgowy Związek Zapaśniczy powstał w Szczecinie*, „Kurier Szczeciński" 11 XII 1957 r., nr 303, s, 6; „Biuletyn Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Rad Okręgowych Zrzeszeń Sportowych w Szczecinie" 29 II 1956 r., nr 4, poz. 39, s. 12; Henryk Laskiewicz podaje, że w latach 1952-1956 Owczarek pełnił funkcję prezesa Okręgowego Związku Atletycznego, co nie jest zgodne z nazewnictwem funkcjonującym w okresie stalinizmu, gdyż zamiast związków funkcjonowały w tamtym czasie Sekcje Sportowe przy WKKF. OZZ powstał dopiero w pierwszym tygodniu grudnia 1957 r. Patrz: H Laskiewicz, *Ponadlokalne organizacje kultury*… s. 174.

Kończąc zebranie Kropicki zakomunikował, że od dnia dzisiejszego wszystkie zebrania plenum WKKF i prezydium będą odbywać się w godzinach po zakończeniu pracy instytucji[347].

Przed 1 Maja odbyło się kolejne zebranie Prezydium WKKF. W dniu 27 kwietnia. głównym tematem był udział kolumny sportowej w Świecie Pracy 1 Maja. Komitet zdecydował się wystawić 16 członków reprezentujących instytucję w pochodzie, który przejdzie ulicami Szczecina. Trzon pochodu mieli stanowić przedstawiciele ZS, reprezentacja LZS-ów oraz młodzież szkół podstawowych, ogólnokształcących zawodowych i wyższych oraz studenci z AZS. Pochód będzie otwarty transparentem z hasłem: „*Upowszechnienie KF zwiększa siły budowniczych Socjalizmu i bojowników o pokój"*. Z okazji zbliżającego się święta przewodniczący Kropicki przedstawił liczbę imprez sportowych , które w dniach 29.04-01.05 odbędą się w Szczecinie. Łącznie zaplanowano 11 przedsięwzięć zarówno w sportach drużynowych jak indywidualnych[348].

W dalszej kolejności podjęto tematykę opieki ZS nad Szkolnymi Kołami Sportowymi. Powyższe działanie według WKKF miało być gwarancją moralnej opieki nad młodzieżą oraz zwiększeniem poziomu sportowego zarówno ZS jak i szkół. W zamyśle działaczy każde ZS winne było posiadać pod swoim patronatem szkoły, aby liczba placówek w województwie została równomiernie rozdysponowana pomiędzy istniejące ZS[349].

Jak przysłowiowy bumerang w dyskusjach powracał temat organizacji Święta Kultury Fizycznej. Główny problem stanowiło zgranie terminu przeprowadzenia inicjatyw na wszystkich szczeblach równocześnie. Początkowy termin 25 czerwca okazał się nierealny, a zaproponowana data 15 czerwca kolidowała z działaniami na poziomie gminnym, powiatowym i wojewódzkim. W związku z tym po wcześniejszym poinformowaniu GKKF, zorganizowano główne obchody Święta Kultury Fizycznej na terenie województwa szczecińskiego w dniu 18 czerwca[350]. Prezydium jednogłośnie zatwierdziło powyższą zmianę.

---

[347] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn.11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951, Protokół zebrania Prezydium WKKF w Szczecinie dnia 15 IV 1950 r.,* k. 31.

[348] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn.11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951, Protokół zebrania Prezydium WKKF w Szczecinie dnia 27 IV 1950 r.,* k. 32.

[349] Tamże, k. 33

[350] Rozpoczęcie uroczystości miało miejsce na Jasnych Błoniach, natomiast reszta imprez i zawodów sportowych była rozgrywana na najważniejszych obiektach znajdujących się w Szczecinie. Dzień wcześniej 17 czerwca, rozegrano już w ramach obchodów święta mecze piłki ręcznej, tenisa stołowego oraz zawody bokserskie: *Zaproszenie na Święto Kultury Fizycznej, które odbędzie się dnia 18 czerwca 1950 roku na Jasnych Błoniach* (afisz); https://zbc.ksiaznica.szczecin.pl/dlibra/publication/28359/edition/28756, dostęp w dniu 29.02.2024 r. W Kołobrzegu powiatowe obchody Święta Kultury Fizycznej odbyły się na stadionie szkolnym, gdzie zaplanowano m.in. pokazy gimnastyczne, biegi sztafetowe, rozgrywki piłki ręcznej oraz pokazowe walki szermiercze i bokserskie: *Święto Kultury Fizycznej 1950 r*. (afisz); http://zbc.ksiaznica.szczecin.pl/dlibra/publication/24402/edition/26760/content, dostęp w dniu 29.02.2024 r.

Problem w ujęciu ogólnowojewódzkim stanowił również niedostateczny obowiązek udziału Zarządów Zrzeszeń Sportowych w pracach Okręgowych Związków Sportowych. Sekretarz Madej widząc ogromny problem, który powoduje brak skutecznego umasowienia sportu na terenie województwa podkreślił niedopuszczalność powyższego faktu oraz w formie słownej groźby zaznaczył, ze dalsze lekceważenie współpracy na linii ZZS a OZS będzie skutkował zmianą etatowych pracowników ZS. W trakcie ożywionej dyskusji wszyscy obecni członkowie prezydium w liczbie 8 osób, zadecydowali o zwróceniu się w tej sprawie do GKKF o przesłanie wykazu faktów ukazujący brak współpracy i spowodowania odgórnej presji na krnąbrnych działaczach ZS w województwie szczecińskim[351]. Przedstawiony przykład doskonale pokazuje mechanizm w formie straszaka najwyższej instytucji, który przełożeni stosowali aby wymóc realizację założeń planu czy wytycznych na podległym sobie terenie służbowym.

Kolejny dyskutowany punkt stanowiło przygotowanie Biegów Narodowych, których stan realizacji pomimo rokujących inspekcji sprawiał problem natury propagandowej. Jak zaznaczył Klepacki w Szczecinie występowała niedostateczna propaganda dotyczącą nacisku na udział świata pracy w Biegu Narodowym. Klepacki negatywnie wypowiedział się na temat prasy szczecińskiej, która nie nagłaśnia inicjatywy, a ZS na terenie regionu nie wykazywały się chęcią przeprowadzenia większej ilości treningów do Biegów[352]. Było to zakwalifikowane jako niedostateczne zaangażowanie się zrzeszeń w tą masowa imprezę. Korzystając z okazji przedstawiciele prezydium zaczęli planować już kolejne działania dotyczące masówek na terenie Szczecina. Zaraz po Święcie Pracy na terenie miasta miała odbyć się szkolna impreza sportowa na Jasnych Błoniach oraz Apel Kół Szkolnych na terenie boiska przy ul. Kordeckiego[353]. W przypadku jednej i drugiej inicjatywy przewodniczący komitetu został poproszony o pomoc organizacyjną w postaci ozdobienia terenu Jasnych Błoni, zapewnienie obsługi sędziowskiej zawodów lekkoatletycznych oraz oddelegowanie dwóch pracowników WKKF do pomocy w nadzorze nad przebiegiem apelu[354]. Zarówno wiosna jak i lato 1950 roku niosło ze sobą dużą liczbę imprez o charakterze masowym, które miały tworzyć obraz będący najlepsza reklamą nowego podejścia w świecie sportu i kultury fizycznej. Jednak oprócz twardej propagandy,

[351] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn.11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951, Protokół zebrania Prezydium WKKF w Szczecinie dnia 27 IV 1950 r.*, k. 33.
[352] *Wszyscy na start Biegów Narodowych. Dla uczczenia Święta Pracy odbędą się w dniach 6 i 7 maja w Szczecinie Biegi Narodowe. Uzyskane wyniki zaliczone będą do prób Oznaki Sprawności Fizycznej* (afisz): https://zbc.ksiaznica.szczecin.pl/dlibra/publication/25271/edition/27326/content, dostęp w dniu 01.03.2024 r.
[353] *Okręgowe igrzyska sportowe młodzieży szkół zawodowych*, „Front Młodych" 21 V 1950 r., s. 8.
[354] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn.11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951, Protokół zebrania Prezydium WKKF w Szczecinie dnia 27 IV 1950 r.*, k. 33-34.

która miała być znakiem rozpoznawczym świata masowej kultury fizycznej i tworzenia idealnego obywatela socjalizmu, szczecińskie władze sportowe musiały mierzyć się w dalszym ciągu z problemami natury organizacyjnej, kadrowej a przede wszystkim kompozycyjnej, której nie było w stanie przykryć nawet najlepiej obsadzona edycja Biegów Narodowych czy artykuł opisujący możliwości rozwoju dyscypliny bokserskiej w „Kurierze Szczecińskim"[355]. Kiedy opadły emocje związane z Pierwszym Świtem Majowym za czasu funkcjonowania WKKF, należało pochylić się nad setkami spraw, które były ukryte pod ogólnymi nazwami i określeniami w Regionalnym Planie Kultury Fizycznej. Jednak to w pierwszej kolejności kwestie organizacyjne struktur kultury fizycznej i sportu rzucały cień na skuteczność działalności czynnika ludzkiego i wymiaru planistycznego.

Kolejne majowe zebrania prezydium WKKF skupiały się wokół tematu dotyczącego akcji masowych, które miały miejsce w Szczecinie i województwie. Podano ocenie akcję Biegów Narodowych. W samym Szczecinie udział w Biegach Narodowych wzięło udział 6 232 osób, a na terenie całego województwa blisko 30 tysięcy osób. Święto Kultury Fizycznej które przewidziano na 18 czerwca w głównej mierze miało się skupiać na pokazach tańców regionalnych i gimnastycznych. Kierownictwo WKKF uznało, że brakuje w koncepcji obchodów tego święta większej imprezy masowej, która odbędzie się na terenie boisk i miejsc krzewienia kultury fizycznej. Kropicki zalecił wyznaczenie konkretnych inicjatyw wraz z miejscami na dwa tygodnie przed realizacją obchodów. Zespół pod kierownictwem Kropickiego na bieżąco miał zajmować się postępami wszystkich prac w związku ze Świętem KF. Pomimo sukcesu z organizacją Biegów Narodowych, Edmund Szczęsny zwrócił uwagę na forum, aby jeszcze dokładniej przypilnować organizację imprezy Święta, gdyż oczy całego społeczeństwa tego dnia będą zwrócone na świat sportu[356].

Wraz z otworzeniem nowej przychodni lekarskiej WKKF zadecydował o wprowadzaniu obowiązku badań wszystkich wyczynowych sportowców, pod rygorem skreślenia ich z listy uczestników zawodów, w przypadku braku wykonania badań. Powyższym aktem prawnym regulującym obowiązkowe badania lekarskie został uchwała prezydium WKKF. Nad jej wykonaniem miały czuwać OZS-y, a terminem od którego będzie obowiązywało jej przestrzeganie ustalono 15 lipca. Na początku uchwała miała obowiązywać wyłącznie na terenie miasta Szcze-

[355] *Artykuł dyskusyjny. Przez szkolenie ideologiczne i współpracę klubów do lepszych wyników w boksie*, „Kurier Szczeciński" 29 XI 1950 r., nr 329, s. 4.
[356] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn.11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951, Protokół zebrania Prezydium WKKF w Szczecinie dnia 27 IV 1950 r.*, k. 34.

cina. Widząc organizację pracy WKKF, skupiającą się w głównej mierze na Szczecinie, uwypuklił się zasadniczy problem, który został przedstawiony jako jeden z braków w charakterystyce działalności Komitetu na przestrzeni pierwszych miesięcy 1950 roku. Dokument taki powstał na potrzeby przeglądu nowych form działania instytucji kultury fizycznej od czasu wprowadzenia w życie *Uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu* we wrześniu 1949 roku[357]. Kierownictwo szczecińskiego aktywu sportowego podkreślało w największym stopniu brak powołania Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej w Szczecinie co w praktyce skutkowało obciążeniem WKKF zadaniami przeznaczonymi dla struktur miejskich, a nie ogólnowojewódzkich[358]. Długo oczekiwane utworzenie MKKF nastąpiło dopiero jesienią 1950 roku[359], i wcale nie oznaczało końca dyskusji na temat koordynacji działań kultury fizycznej w stolicy województwa.

Zastrzeżenia różnej maści dotyczyły również szerszego spektrum działań, które wiązały się z katalogiem inicjatyw masowych oraz zaangażowaniem Związków Zawodowych. Krytykowano niski poziom, a wręcz brak pracy ideologicznej w zakresie treningów i zajęć sportowych. Sito weryfikujące kandydatów do kursów specjalistycznych nie wyłapywało osób, które w rzeczywistości zamiast być wsparciem szkodziły rozwojowi kultury i wychowania fizycznego. Nieodpowiedni element wysyłany na szkolenie musiał być zdecydowanie wykluczony na samym początku weryfikacji[360].

Problemy natury kadrowej dotyczyły nie tylko samego personelu instruktorskiego czy trenerskiego, ale przedstawicieli powiatowych struktur kultury fizycznej na terenie województwa. Przewodniczący poinformował, że w ramach nadzoru nad powołaniem PKKF przedstawiciele WKKF rozpoczną objazdy po terenie powiatów województwa szczecińskiego celem nadania odpowiedniego kierunku działalności powiatowym strukturom. Zapewnienie obsady PKKF nie było sprawą prostą, ponieważ na prowincji brakowało osób chętnych do pracy. Do końca lipca 1950 roku udało uruchomić się zaledwie 21 komitetów powiatowych oraz jeden komitet miejski w Słupsku[361]. Ogólna liczba instytucji na terenie województwa wynosiła 26 oddziałów. Cały czas nie otworzono komitetów w Łobzie, Drawsku Pomorskim, Złotowie oraz

---

[357] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn.11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951, Charakterystyka pracy w zakresie kultury fizycznej na terenie m. Szczecina w okresie od Uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu do chwili obecnej X 1949-V1950,* k. 38.
[358] Tamże.
[359] H. Laskiewicz, *Ponadlokalne organizacje kultury…*, s. 101.
[360] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn.11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951, Protokół zebrania Prezydium WKKF w Szczecinie dnia 27 IV 1950 r.*, k. 34.
[361] R. Stefanik, *Sportowcy w kolumnie marszowej…,* s. 96.

przede wszystkim MKKF w Szczecinie.[362] W najważniejszym ośrodku sportowym województwa oraz jego stolicy – Szczecinie Komitet powstał dopiero we wrześniu, a jego ostateczny skład ustalono na początku października. Pierwsze plenarne zebranie MKKF w Szczecinie miało miejsce 7 października. Utworzenie miejskiej struktury nadzoru nad sprawami kultury fizycznej i sportu miało według założeń odciążyć WKKF i stać się bodźcem do aktywizacji umasowienia sportu w mieście Szczecinie[363]. Jednak pierwsze miesiące stały pod znakiem braku szerszej aktywności oraz niewielkiego wpływu i działalności dotyczącej szkolenia ideologicznego działaczy i zawodników[364]. Pomimo 7- osobowego składu MKKF nie przejawiał większej aktywności co zostało zauważone przez lokalne kierownictwo partyjne. Dostrzeżono również problem, który w przypadku Szczecina wynikał z faktu wiodącej roli jaką pełnił WKKF. Wszystkie działania zarówno te ogólnokrajowe jak i lokalne były skupione wokół kierownictwa, pracowników i ludzi, którzy tworzyli kadrę WKKF. Organizacja najważniejszych imprez, które ze względu na prestiż i infrastrukturę umiejscawiane były w Szczecinie nadzorował zespół przewodniczącego WKKF. Niszowość MKKF wynikała po prostu z niższej rangi urzędu, który w stolicy województwa miał za zadanie kierować drugorzędnymi inicjatywami, zostawiając poklask i prestiż WKKF. Pomimo scementowania struktur zarządzania kulturą fizyczna i sportem, które miała gwarantować druga reorganizacja, w dalszym ciągu widoczne były elementy rozdrobnienia struktur, które tym razem przez zły podział wchodziły ze sobą w kolizyjny kurs.

Wraz z upływającymi miesiącami funkcjonowania WKKF wzrastała liczba zagadnień wymagających uwagi głównie w kwestiach rozwiązań organizacyjnych i trybu funkcjonalności. Duża liczba imprez rangi lokalnej oraz ogólnopolskiej zmuszała przedstawicieli WKKF do balansowania odnośnie udzielania wsparcia z jednoczesnym zapewnieniem odpowiedniego poziomu ideologicznego i masowego przedsięwzięć. WKKF został zobowiązany przez władze centralne do pomocy w organizacji VI letnich Zawodów Sportowych o Mistrzostwo Wojsk Lotniczych. Tadeusz Klepacki został wyznaczony do zapewnienia pełnej obsługi sędziowskiej w przedmiotowych zawodach[365].

Rozwój sportu i kultury fizycznej na polskiej wsi był jednym z priorytetów władzy ludowej. To właśnie tam partia upatrywała jeden z bastionów rozwoju sportu w socjalistycznej

---

[362] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn.11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951,Protokół rozszerzonego Prezydium WKKF w Szczecinie dnia 7 VII 1950 r*., k. 44.
[363] *Umasowienie sportu i szkolenie ideologiczne wytycznymi pracy nowopowstałego MKKF*, „Kurier Szczeciński" 8 X 1950 r., nr 277, s. 8.
[364] R. Stefanik, *Sportowcy w kolumnie marszowej…*, s. 96.
[365]APSz, PWRN w Szczecinie, sygn.11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951,Protokół rozszerzonego Prezydium WKKF w Szczecinie dnia 7 VII 1950 r*., k. 43.

ojczyźnie[366]. Na podstawie lipcowego sprawozdania Wojewódzkiej Rady Sportu Wiejskiego wynikało, że na terenie Pomorza Szczecińskiego funkcjonują 332 LSZ-y, które liczą 14 483 członków. Z tej liczby 4 320 osób to kobiety. Biegi Narodowe w roku 1950 zebrały 8800 osób zrzeszonych w LZS-ach. Liczby będące wyznacznikiem skuteczności nowej formy kultury fizyczcnej i sportu realizowanej na polskiej wsi pomimo, że mogły budzić uznanie, to w ogólnym rozrachunku nie powodowały zadowolenia osób odpowiedzialnych za struktury sportowe województwa szczecińskiego. Powodem samokrytyki, którą wygłosił Sekretarz WRSW Dalkowski był zbyt mały poziom pracy ideologicznej oraz przypadkowy dobór kandydatów na stanowiska w strukturach nadzorczych oraz ograniczona współpraca ze ZSCh, która torpedowała proces zrozumienia szerokiego wachlarzu powszechności kultury fizycznej na wsi. Przewodniczący WKKF próbował uzyskać odpowiedzi na najbardziej nurtujące prezydium pytania związane z ograniczoną działalnością względem wzrostu liczby LZS na terenie województwa. Pomimo zapewnień o wyższym poziomie ideologicznym i upowszechnieniu kultury fizycznej w środowisku wiejskim to problemy natury organizacyjno-finansowej stanowiły dla LZS-ów poważne przeszkody w realizacji Rocznego Planu Kultury Fizycznej. Za taki stan rzeczy miały być odpowiedzialne niejasności związane z przyznawaniem Odznaki SPO, brak profesjonalizmu kadry kierowniczej w LZS oraz brak sprzętu i infrastruktury przeznaczonej do uprawiania sportu i prowadzenia lekcji WF[367].

Wspomniana powyżej Odznaka SPO czyli Sprawny do Pracy i Obrony została przyjęta *Uchwałą Rady Ministrów z dnia 17 kwietnia 1950 roku*[368]. Była odpowiednikiem sowieckiej Odznaki Gotów do Pracy i Obrony (GTO), która funkcjonowała w Związku Sowieckim od 1931 roku i była wyznacznikiem usprawniania obywateli[369]. Odznaka SPO posiadała IV stopnie, wynikające z kategorii wiekowej - dziecięcy (wiek 11-14 lat), młodzieżowy (15-18 lat)

[366] W przyjętej retoryce w okresie stalinizmu w Polsce dominowało stwierdzenie, że w okresie sanacyjnym odciągano uwagę społeczeństwa od toczącej się w kraju ostrej walki klasowej, gdzie na straconej pozycji byli chłopi i robotnicy. Szczególnie chciano wykazać brak wartości wsi w ujęciu zagadnień kultury fizycznej i sportu na polskiej wsi: *Na nowym etapie walki o kulturę fizyczną*, „Sport i wczasy Pismo poświęcone sprawom kultury fizycznej, wczasom i turystyce" 16 II 1950 r., nr 14, s. 3.

[367] APSz, *PWRN w Szczecinie, sygn..11319, Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951, Uchwała Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Szczecinie w sprawie działalności Wojewódzkiej Rady Sportu Wiejskiego, oraz rozwoju Wychowania Fizycznego i Sportu w Ludowych Zespołach Sportowych województwa szczecińskiego*, k. 60.

[368] *Uchwała Rady Ministrów z dnia 17 kwietnia 1950 r. w sprawie ustanowienia odznaki „Sprawny do Pracy i Obrony*", „Monitor Polski" 1950, nr 61, poz. 713.

[369] Stefanik, *Sportowcy w kolumnie marszowej…,* s. 100.

oraz stopień I (od 19 roku życia) a także II będący formą „mistrzowską", najwyższą (po wcześniejszym uzyskaniu stopnia I)[370] Odznakę uzyskiwało się po zaliczeniu obowiązkowych ćwiczeń fizycznych oraz kilku dodatkowych. Oprócz praktyki obowiązywała również teoria w postaci znajomości zagadnień ideologicznych oraz charakterystyki kultury fizycznej w Polsce Ludowej. Odznaka SPO miała za zadanie służyć militaryzacji kultury fizycznej w Polsce. Było to oczywiście nawiązanie do modelu sowieckiego gdzie sprawność i tężyzna fizyczna równała się z przygotowaniem społeczeństwa do walki w obronie ojczyzny i całego świata przed burżuazyjnym widmem upadku. Sam zamysł dbania o odpowiedni poziom fizyczny i sprawność stanowił dobre przygotowanie młodzieży do przyszłej służby wojskowej. Zwracano uwagę na takie dyscypliny jak strzelectwo, gimnastyka, biegi, sporty walki, szermierkę oraz odpowiedzialność zbiorową za pomocą treningów piłki nożnej i piłki ręcznej. Dla władzy istotny był w największym stopniu ideologiczny wydźwięk realizacji norm sprawności oraz jak najszersza reklama wizji silnego, sprawnego i gotowego do obrony kraju społeczeństwa. Polityka wchodziła w sposób maksymalny w każdą dziedzinę społecznej działalności oraz nierozerwalnie łączyła się z obywatelskim rozwojem. Władze dążąc do całkowitego umasowienia sportu zaczęły organizować imprezy sportowe, których głównym punktem było odbywanie się podczas nich zdobywania prób na Odznakę SPO. Dzięki temu odpowiednia frekwencja oraz zaangażowanie społeczeństwa było o wiele większe niż przy okazji zwykłych zawodów czy imprez. Władza miała w tym podstawowy interes w postaci realizacji celów ideologicznych[371].

Prezydium WKKF w Szczecinie chcąc wpłynąć na lepszy poziom kontroli nad realizacją wyznaczonych zadań oprócz istniejących już specjalistycznych komisji powołało również komisje prezydialne w dwóch najważniejszych zakresach działań – imprez sportowych oraz szkolenia. W związku ze zbliżającym się największym świętem Narodu Polski Ludowej w postaci rocznicy Manifestu PKWN 22 lipca, prezydium zaplanowało obchody święta w dwóch częściach. Do południa miał odbyć się szereg akcji masowych w celu zdobywania Odznaki SPO, natomiast po południu wielkie propagandowe imprezy sportowe z udziałem jak największej liczby społeczeństwa. Przewodniczący Kropicki stwierdził, że nie wyobraża sobie aby ZS nie brały udziału w imprezach w szczególności na terenach wiejskich, gdzie jest odczuwalny

[370] *Uchwała Rady Ministrów z dnia 17 kwietnia 1950 r. w sprawie ustanowienia odznaki „Sprawny do Pracy i Obrony"*, „Monitor Polski" 1950, nr 61 poz. 713.
[371] R. Stefanik, *Sportowcy w kolumnie marszowej…*, s. 100.

największy niedobór aktywizacji czynnika społecznego w kierunku sportu i kultury fizycznej[372]. Zwrócono również uwagę na podniesienie poziomu współzawodnictwa, które miało obudzić dotychczas leniwe ZS i instytucje do większej pracy propagandowej i masowej[373].

W drugim półroczu 1950 roku kierownictwo WKKF, skupiło się na dalszym umacnianiu nadzoru i organizacji spraw kultury fizycznej. Wysiłki pracowników miały dotyczyć realizacji na dalszej pracy organizacyjnej, szkolenia kadr, organizacji zawodów i imprez masowych, propagandy oraz opieki medyczno-lekarskiej. Pojawił się również punkt dotyczący rozwoju sportu wyczynowego. Zwrócono uwagę na potrzebę poprawy współpracy na linii prasa - WKKF, gdzie wina za taki stan rzeczy miała być spowodowana zarówno przez dziennikarzy jak i pracowników WKKF. Wezwano do intensyfikacji działań informacyjnych jako jednego z najważniejszych narzędzi propagandy. Zauważona została słaba sprawozdawczość prowadzona przez jednostki terenowe. WKKF podkreślał zwiększenie czujności klasowej wobec kandydatów na kursy specjalistyczne i instruktorskie. Zdecydowanie słabo oceniano poziom dokształcania politycznego kadr, które powinno być wzorem do naśladowania przez szerokie masy społeczne. W każdym możliwym przypadku podkreślano najważniejszy punkt w ujęciu kultury fizycznej i sportu: masowość wszystkich akcji, imprez, rozgrywek[374].

W miesiącach letnich Szczecin gościł uczestników kajakowych Mistrzostw Polski (15-16 lipca)[375] oraz Otwartych Mistrzostw Strzelectwa Sportowego (strzelnica na Bezrzeczu). Druga impreza odbyła się w dniu Święta 22 lipca[376].

Oprócz zebrań Prezydium WKKF odbywały się również odprawy Naczelników Wydziałów i Inspektoratów Komitetu. Przewodniczący podczas powyższych odpraw przekazywał w głównej mierze wszystkie niedociągnięcia związane z organizacja i wykonywaniem pracy nadzorczej przez swoich podwładnych. Padały również konkretne polecenia, które musiały być wykonane przez naczelników oraz podległych im pracowników[377].

---

[372] Podstawą w działaniach mających na celu umasowienie kultury fizycznej i sportu na szczecińskiej wsi miało być szkolenie ideologiczne i fachowe szerokich mas sportu wiejskiego, od którego w największym stopniu zależało przyciągniecie chłopów i młodzieży na wiejskie boiska i obiekty sportowe: *Przodownicy pracy- przodownikami sportu. Na kursie w Szczecinie szkolą się kadry wiejskich działaczy sportowych*, „Głos Szczeciński" 11 II 1950 r., nr, 42, s.6.

[373] . APSz, PWRN w Szczecinie, sygn.11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951, Protokół rozszerzonego Prezydium WKKF w Szczecinie dnia 7 VII 1950 r.*, k. 45.

[374] Tamże, k. 44.

[375] *Dnia 15 i 16 lipca 1950 r. odbędą się XII Kajakowe Mistrzostwa Polski na Odrze przy Wałach Chrobrego* (Afisz z programem): https://zbc.ksiaznica.szczecin.pl/dlibra/publication/24429/edition/26789 dostęp w dniu 29.02.2024 r.

[376] *Dzisiejsze imprezy sportowe w Szczecinie*, „Kurier Szczeciński" 22 VII 1950 r., nr 200, s. 8.

[377] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn.11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951, Referat Przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej na plenarnym zebraniu WKKF w Szczecinie 28 VIII 1950 r.*, k. 73.

Działania w zakresie prawidłowości nadzoru nad kulturą fizyczną i sportem były korygowane i udoskonalane przez uchwały zarówno prezydium jak i plenum WKKF. W treści tych dokumentów wiodącą rolę pełniła misja intensyfikacji procesu szkolenia kadr wychowania fizycznego i sportu, zawierająca kompletny program ideologizacji środowiska sportowego. Młodzież, robotnicy i chłopi mieli stanowić najważniejszy zakres społeczeństwa, na który powinien spadać ciężar oddziaływań ideologicznych związanych z usprawnieniem fizycznym mas ludzkich. Obowiązkiem na wszystkich zebraniach, zawodach, treningach w LZS-ach, kołach i klubach sportowych powinny być kilkunastominutowe pogadanki ideologiczne, aby duch zawodników rósł zgodnie z socjalistycznym trendem. Masowość kultury fizycznej powinna w jak najszerszym zakresie objąć całe społeczeństwo. Kierownictwo WKKF jako wzór do naśladowania wyznaczyło osiągniecia kultury fizycznej Związku Sowieckiego[378].

Obowiązkowa sprawozdawczość dla GKKF związaną z działalnością WKKF zawierała elementy pozytywne, które dotyczyły głównie danych liczbowych podsumowujących akcje masowe i różnego typu imprezy sportowe, jak również samokrytykę, która w głównej mierze zawierała przykłady nieudolnego działania pojedynczych pracowników niż całościową negatywną ocenę wydziałów czy komisji. Wiosenno-letnie imprezy masowe w samym Szczecinie zebrały ponad 19 tysięcy uczestników. Z kolei Biegi Narodowe z liczbą 14 tysięcy osób startujących pozwoliły województwu szczecińskiemu zając szóste miejsce w skali całego kraj[379]. Jako doniosłe osiągniecie podawano również liczbę przeszkolonych osób w najróżniejszych zakresach działalności sportowej: sędziowie piłki ręcznej, lekkiej atletyki, pływania objęło 355 osób. Uprawnienia przodowników wychowania fizycznego nabyło 131 osób. Pokaźne liczby w zakresie rozmaitych kursów w liczbie 18 zostały wykazane przez Centralny Ośrodek Szkoleniowy w Złocieńcu, gdzie zaledwie w okresie od maja do sierpnia 1950 roku uprawnienia uzyskały 1622 osoby. Zbliżający się koniec 1950 roku wymuszał również na kierownictwie WKKF określenie stanu pochodzenia i przynależności politycznej etatowych pracowników instytucji. Według podanych danych na 55 osób w strukturze wykonawczej podporządkowanej WKKF 27 osób należało do PZPR , 1 do SD, 10 do ZMP, 17 osób było bezpartyjnych, a 1 osoba niezorganizowana. Na terenie całego województwa szczecińskiego w strukturach komitetów

[378] Odgórne wytyczne, którymi kierował się GKKF były kopiowane przez WKKF-y i stanowiły podstawę propagandowo ideologiczną w tworzeniu fundamentów kultury fizycznej i sportu w Polsce Ludowej: Z. Dall, *Kultura fizyczna…,* s. 53-54.

[379] Pomimo wykonania planu Biegów Narodowych na poziomie 107 % kierownictwo WKKF-u zwracało uwagę na niskie zaangażowanie sporowców z AZS, którzy zgodnie z założeniami powinni zagwarantować udział ok. 900 zawodników, a finalnie do biegów stanęło tylko 230 osób. Liczba ta dała realizację planu na niskim 25% poziomie: APSz, KW PZPR, sygn. 3467, *Protokół zebrania Sekcji Sportowej KW PZPR 1950 , Wnioski Egzekutywy KW w sprawie kultury fizycznej i sportu w dniu 28 XII 1950 r.,* s. 33.

kultury fizycznej było 15 wakatów. Braki kadrowe stanowiły problem w szczególności przy obsadzie PKKF-ów.[380]

Element dotyczący składania samokrytyki wobec własnych działań nie wynikał z rzeczywistych złych intencji lokalnego środowiska działaczy i pracowników, a z odgórnego trendu panującego w strukturach GKKF. To właśnie w Warszawie przedstawiciele GKKF spotykali się raz w tygodniu na szkoleniu partyjnym. Bardzo wysoko oceniane było działanie agitatorów. „Partyjniacy" zatrudnieni na etatach w GKKF publicznie składali samokrytykę na spotkaniach POP. Życiorys każdego z członków Komitetu oraz partii był bardzo dokładnie sprawdzany przez egzekutywę POP przed udziałem takiej osoby w licznych zebraniach[381]. Dochodziło do zwolnień, wykluczenia czy przesunięcia do grona kandydatów. W porównaniu z GKKF powyższe działania w szeregach WKKF w Szczecinie można uznać za mizerne. Pomimo, że w trakcie odpraw, zebrań zdarzały się referaty samokrytyczne, to o wiele większym uznaniem cieszyły się informacje na temat potknięć kolegów czy koleżanek piastujących równorzędne stanowiska[382].

Z perspektywy samego tylko okresu przełomu lato/jesień 1950 roku można wyróżnić kilka znaczących informacji, które zostały podkreślone przez samo kierownictwo WKKF w związku z lekceważącą postawą niektórych działaczy np. ZS. Doskonały przykład stanowił inspektor ZS „Związkowiec" Ludwik Chełmicki[383], który po otrzymaniu wskazówek od WKKF miał przystąpić do formalnych procedur niezbędnych w zakresie uruchomienia kredytów bankowych dla ZS. Zamiast uczynić kroki jak było to ustalone, z powyższą osobą nie było kontaktu przez kilka dni. Zaniepokojone kierownictwo WKKF uzyskało informacje o pilnym wyjeździe Chełmeckiego jednak nie przekazał on sprawy do zrealizowania żadnemu z pracowników ZS. WKKF zobowiązał jego zastępcę, Jana Dixę do wykonania niezbędnych czynności. Pomimo złożonego przyrzeczenia sytuacja powtórzyła się, Dixa był niedostępny przez pewien czas. Kiedy WKKF nawiązało z nim kontakt oświadczył, że nie czuję się zobowiązany do wykonania zadania, gdyż leży to w kompetencjach innych osób. WKKF użyło wobec takich zachowań określenia „karygodne nieróbstwo", chcąc w ten sposób napiętnować zarówno na szczeblu wojewódzkim jak i w centrali w Warszawie działania, które doprowadzały do całkowitego torpedowania wysiłków zmierzających do zrealizowania Krajowego Planu w zakresie

[380] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn.11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951, Referat Przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej na plenarnym zebraniu WKKF w Szczecinie 28 VIII1950 r.*, k.76-77.
[381] R. Stefanik, *Sportowcy w kolumnie marszowej…*, s. 107.
[382] Tamże.
[383] H. Laskiewicz, *Ponadlokalne organizacje kultury…*, s. 136.

Kultury Fizycznej[384]. Przy szerszym spojrzeniu na problem związany z merytorycznością i poczuciem obowiązku można odnieść wrażenie, że próba budowy nowych struktur wychowania fizycznego i sportu nie mogła przebiec w sposób płynny, gdyż fundamenty zostały stworzone naprędce i zamiast pokaźnej wiedzy specjalistycznej posiadały jedynie ideologiczny i propagandowy pęd, który nie był w stanie zastąpić mozolnej pracy w ujęciu szkoleniowym i organizacyjnym. Wymóg socjalistycznego stylu pracy w strukturach kultury fizycznej oraz łączenia tego zagadnienia z obronnością kraju, dającą społeczeństwu poczucia bezpieczeństwa był jednak jedynym, naturalnym kierunkiem działań, jakie można zaobserwować w szerokiej historii rozwoju kultury fizycznej w krajach socjalistycznych. Dla władzy ludowej podkreślenie wartości sowieckich sportowców, którzy podczas Wielkiej Wojny Ojczyźnianej dali potężny zastrzyk energii, ducha walki oraz umiejętności w walce z faszystowskimi siłami zła, pokazywały, że wszystko to co można wynieść z bieżni, boiska czy sali gimnastycznej dawało siłę, pewność i gwarancję, że w czasie największej próby naród nie ugnie się pod siłą nieprzyjacielskich wojsk i dumnie będzie kroczył w drodze po zwycięstwo i pokój[385]. Kierownictwo WKKF podkreślało, że pomimo wielu błędów natury organizacyjnej i szkoleniowej w dalszym ciągu kultura fizyczna na terenie Pomorza Szczecińskiego idzie naprzód i jest częścią wielkiej realizacji planu na terenie Polski Ludowej. Opieka partii i państwa dawała pewność, że cały czas będzie wzrastać masowość kultury fizycznej, a fundusze materialne płynące na tą dziedzinę nigdy nie pozwolą na załamanie się tego trendu[386]. Okres jesienny skupiał działania komitetu na nadzorze nad wykonaniem planów Marszów Jesiennych oraz szerokiej akcji związanej ze współzawodnictwem[387]. Struktury terenowe kultury fizycznej w dalszym ciągu mierzyły się z problemami kadrowymi, gdzie brakowało rąk do pracy[388].

Pomimo niewystarczającej liczby pracowników przedstawiciele POP WKKF, a także sam przewodniczący Kropicki podkreślali fakt, że zadaniem partii jest utrzymanie kierunku ideologicznego w zakresie kultury fizycznej i sportu , a nie rozwiązania zagadnień technicznych związanych z organizacja tych dziedzin. Zmartwienia dotyczące braków kadrowych, kwestie szkoleniowe oraz wypełnianie liczbowych zobowiązań należało wyłącznie do zadań placówek

[384] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn.11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951, Referat Przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej na plenarnym zebraniu WKKF w Szczecinie 28 VIII 1950 r.,* k. 84.
[385] Tamże, k. 86.
[386] Tamże, k. 87.
[387] *Druga seria Marszów Jesiennych. Podbieganie wzbronione!*, „ Kurier Szczeciński" 29 X 1950 r., nr 298, s. 8.
[388] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn.11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951, Protokół zebrania Prezydium WKKF w Szczecinie dnia 6 X 1950 r.,* k. 94.

kultury fizycznej[389]. Władze partyjne miały na uwadze sport i kulturę fizyczną jako środek do osiągniecia zamierzonego celu w postaci Planu 6-letniego[390], a wszystkie kwestie praktyczno-techniczne miały zostać wykonane rękoma działaczy, pracowników i instruktorów wychowania fizycznego, których wysiłek powinien tchnąć w masy społeczne ducha usportowienia.

Zbliżający się dużymi krokami drugi rok funkcjonowania WKKF w Szczecinie, stawiał przed plenum komitetu odniesienie się do stworzonego szkicu planu w zakresie kultury fizycznej i przesłanego przez GKKF Regionalnego Planu Kultury Fizycznej. Podczas listopadowego zebrania prezydium WKKF żywiołową dyskusję wywołały szczególnie liczby dotyczące narzuconych odgórnie przez GKKF wymogów ilościowych. Kierownictwo próbowało tłumaczyć to brakiem umiejętności prawidłowego liczenia uczestnictwa poszczególnych ZS na szczeblu powiatowym. W dyskusji pojawiło się również zagadnienie zdobycia Odznaki SPO w roku 1951, które dla części prezydium WKKF posiadało zbyt wygórowany poziom jak na możliwości województwa szczecińskiego. Rozwiązaniem tego problemu miał zająć się przy najbliższej okazji Wydział Imprez Masowych. Warto zwrócić uwagę, że podawane na koniec roku podsumowanie Marszów Jesiennych dotyczyło w rzeczywistości dwóch województw. Zgodnie z reformą administracyjną z 6 lipca 1950 roku wschodnia część województwa szczecińskiego z takimi miastami jak Koszalin, Słupsk, Kołobrzeg czy Szczecinek stała się nową jednostką administracyjną w postaci województwa koszalińskiego[391]. Utworzenie struktury nadzorczej nad sprawami kultury fizycznej i sportu w postaci WKKF w Koszalinie nastąpiło dopiero w dniu 20 października 1950 r.[392] Do tego czasu miejskie i powiatowe komitety kultury fizycznej województwa koszalińskiego utworzonego w dniu 6 lipca podlegały sprawozdawczości szczecińskiego WKKF. Od tej chwili „obcięcie" regionu koszalińskiego mogło wskazywać na znacznie uproszczoną prace organizacyjną względem realnych możliwości nadzoru, kontroli i wykonywania norm nałożonych na województwo szczecińskie[393]. Czy rzeczywiście wyłączenie z Po-

[389] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn..11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951, Protokół z Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej z dnia 22 XII 1950 r.,* k. 99.
[390] „Kurier Szczeciński" mobilizował społeczeństwo do większego zainteresowania wytycznymi Planu 6-letniego, organizując konkurs w którym można było zdobyć cenne nagrody w postaci m.in. roweru męskiego czy garnka elektrycznego: *Konkurs „Kuriera". Czy znasz cyfry Planu 6-letniego?*, „Kurier Szczeciński" 29 X 1950 r., nr 298, s. 8.
[391] Województwo koszalińskie składało się z 12 powiatów, poprzednio wchodzących w skład województwa szczecińskiego: *Ustawa z dnia 28 czerwca 1950 r. o zmianach podziału administracyjnego Państwa*, Dz.U. 1950, nr 28, poz. 255, art. 5; P. Głowacki, *73 lata temu powstało województwo koszalińskie. To początek intensywnego rozwoju miasta i regionu*, https://prk24.pl/71083058/73-lata-temu-powstalo-wojewodztwo-koszalinskie-to-poczatek-intensywnego-rozwoju-miasta-i-regionu dostęp w dniu 28.02.2024 r.
[392] *W Koszalinie powstaje WKKF*, „Kurier Szczeciński" 13 X 1950 r., nr 283, s. 8
[393] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn..11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951, Protokół z Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej z dnia 22 XII 1950 r.,* k. 101.

morza Szczecińskiego ziemi koszalińskiej poprawiło efektywność działań w ramach umasawiania i rozwoju kultury fizycznej? Na to pytanie odpowiedź miał dać rok 1951 i realizacja zaplanowanego na jego czas Regionalnego Planu Kultury Fizycznej .

W dalszym ciągu kierownictwo WKKF monitorowało postępy dotyczące wzmacniania infrastruktury sportowej na terenie województwa. Próbowano również zintensyfikować współpracę między zrzeszeniami w sprawie przekazywania mienia sportowego do użytku. Jednym z przykładów takich działań była pływalnia miejska w Stargardzie[394].

Na grudniowe zebranie prezydium WKKF kierownictwo kreśliło już podstawy zadań, które będą realizowane wraz z początkiem stycznia 1951 roku, aby z pełnym impetem rozpocząć walkę o jak najlepszą pozycję w umasowieniu i ideologizacji sportu i kultury fizycznej. Przedstawiciele ZMP, ZSCh oraz ORZZ zostali pouczeni o obowiązku sumiennej pomocy w przygotowaniu wytycznych na rok 1951 w zakresie kultury fizycznej. Podkreślono, że kolejny rok powinien rozpocząć się i aktywnie rozwijać sprawę zdobywania Odznaki SPO.

Prezydium zadecydowało, że w celu zwiększenia efektywności PKKF w dziedzinie kultury fizycznej, każdy z członków prezydium WKKF będzie odpowiedzialny za jeden z powiatów w województwie. Było to możliwe ze względu na zmniejszenie liczby powiatów prawie o połowę. Województwo szczecińskie liczyło bowiem od lipca 1950 roku 12 powiatów i jedno miasto (Szczecin)[395]. Jako wyraz troski o poziom pracy realizowanej przez prezydium WKKF, podjęta decyzja prawdopodobnie była autorskim pomysłem przewodniczącego Kropickiego, który miał wiele zastrzeżeń co do ideologicznego zaangażowania członków prezydium w zakresie rozwoju kultury fizycznej poza miastem Szczecinem. Nie można również wykluczyć, że podjęta przez samo prezydium decyzja o osobistej kontroli powiatów przez członków tego gremium, którzy przyznali się do braku zainteresowania problemami w terenie była chęcią zasygnalizowania GKKF podjęcia samokrytyki, aby zrobić dobre wrażenie na władzach centralnych. Pomimo zapowiedzi nadzoru nad pracami PKKF i zdecydowanej reakcji prezydium, przedstawiona propozycja nadzoru nad poszczególnymi powiatami, nie zawierała pełnego obsadzenia przez członków prezydium. Na 11 powiatowych komitetów (z listy wyłączono miasto

[394]O obiekt zabiegało stargardzkie ZS „Kolejarz", które po przejęciu mienia od ZS „ Pocztowiec" miało uruchomić pływalnie w dniu 15 lutego 1950 r.; Patrz: *ZS Kolejarz przejmie krytą pływalnię w Stargardzie* „Kurier Szczeciński" 31 XII 1949 r., nr 359, s. 4.

[395] W nowym województwie szczecińskim znajdowały się wszystkie powiaty wymienione w *Rozporządzeniu Rady ministrów z dnia 29 maja 1946 roku w sprawie tymczasowego podziału administracyjnego Ziem Odzyskanych* z wyłączeniem 12 powiatów, które na mocy Ustawy z 28 czerwca 1950 r., o zmianach administracyjnych Państwa, stworzyły nowe województwo koszalińskie; Patrz: *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 maja 1946 r. w sprawie tymczasowego podziału administracyjnego Ziem Odzyskanych*, Dz. U 1946, nr 28, poz. 177, par. 1-2; *Ustawa z dnia 28 czerwca 1950 r., o zmianach podziału administracyjnego Państwa*, Dz. U 1950 nr 28 poz. 255, art. 3, pkt 1-2.

Szczecin i powiat szczeciński) nie wyznaczono 4 osób odpowiedzialnych za nadzór kultury fizycznej: w Choszcznie, Myśliborzu, Stargardzie i Świnoujściu. Z kolei zastosowano drugie sito kontroli w postaci przydzielenia do każdego z 11 powiatów po jednym, etatowym pracowniku WKKF[396].

Liczbowe podsumowanie roku 1950 z perspektywy działalności WKKF w Szczecinie zawierało zarówno sukcesy w dziedzinie kultury fizycznej i sportu, jak również liczne niedociągnięcia. Tendencja zestawienia sukcesów i porażek była specjalnym zabiegiem. Ten charakterystyczny dualizm pokazujący moc instytucji organizujących i kontrolujących jedną z ważniejszych przestrzeni życia codziennego musiał być wsparty krytyczną ocena pokazująca dystans jaki dzieli podległe państwo Polskę Ludową od swojego wzoru Związku Sowieckiego. Działacze, instruktorzy i pracownicy nie mogli spocząć na laurach, musieli iść przed siebie, a właściwie płynąc z prądem umasowienia sportu i kultury fizycznej w imię rewolucyjnych ideałów rodem z Kraju Rad.

Z perspektywy podziału organizacyjnego w województwie szczecińskim rok 1950, reprezentowany przez udział ORZZ posiadał 8 ZS, 113 kół oraz 26 klubów. Łączna liczba członków wszystkich organizacji wynosiła 14 380 osób[397].

Reprezentacja ZSCh skupiała liczby w postaci 261 LZS-ów i 8000 członków. Dla porównania w roku 1949 było to tylko 160 LZS-ów i 4200 członków. Również z perspektywy ORZZ liczby uległy znaczącej poprawie. Rok 1949 to tylko 92 koła i 8300 osób. Prezydium bez podania liczb informowało również o znacznym wzroście młodzieży szkolnej objętej wychowaniem fizycznym jak również większa ilością powstałych klubów sportowych. Dzięki rosnącej tendencji można śmiało stwierdzić, że poziom umasowienia sportu wśród młodzieży szkolonej osiągnął satysfakcjonujący poziom. Kierownictwo WKKF widziało jednak podstawowe problemy z którymi każdego dnia musiał zmagać się świat szczecińskiego sportu, aby wskoczyć na poziom zgodny z przyjętymi założeniami i wizją władz centralnych. W dalszym ciągu nie udało się w znacznym stopniu udzielić wystarczającego wsparcia podstawowym ogniwom sportowym jakim w zakładach pracy były koła sportowe a na terenach wiejskich LZS-y. Ogromny problem i trudności związane z pracą wychowawczą i pracą szkoleniową w ZS nie pozwolił na właściwe dobranie osób kierowanych na kursy przez co nie spełniły one swojej roli. W dalszym ciągu element specjalizacji trenerów, instruktorów oraz pracowników został

[396] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn..11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951, Protokół z Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej z dnia 22 XII 1950 r.,* k. 100.
[397] Tamże, k. 101.

zignorowany. W zakresie pracy ideologicznej nie zachowano tak niezbędnej ciągłości, ale skupiono się na działaniu czasowym, „od akcji do akcji", przez co element dorywczości sabotował osiągniecie należytych wyników[398].

Trenerzy i instruktorzy nie zostali odpowiednio pokierowani w zakresie wytycznych skutecznej pracy oraz zupełnie zaniechano kontrolę w związku z planami pracy kadry trenersko-instruktorskiej. Brakowało w największym stopniu kontroli pracy praktycznej oraz oceny realizacji założonych celów. Dużo złego przyniósł brak mobilizacji organizacji młodzieżowych w szczególności ZMP w związku z czym osiągnięte rezultaty po linii umasowienia kultury fizycznej pomimo względnie dobrych parametrów nie wskoczyły na jeszcze wyższy poziom[399]. Wszystkie te pozytywy, ale przede wszystkim negatywy wskazywały, że szczecińska kultura fizyczna i sport w roku 1951 musi otrzymać w całym zakresie społecznym jeszcze mocniejszy zastrzyk systematycznej propagandy aby masy robotnicze i chłopskie zrozumiały wartość i moc państwowej kultury fizycznej. Najwyższym zaleceniem powinno być ciągłe podkreślanie wyższości sportu socjalistycznego nad sportem kapitalistycznym. Idealną wartością ku temu było podawanie przykładów osiągów sowieckiej kultury fizycznej i sportu wyczynowego[400].

Rok 1951 został określony jako priorytetowy pod kątem powiększenia ilości kół sportowych przy zakładach pracy, aby to robotnicy stanowili największą ilość członków tych kół. Należało doprowadzić do sytuacji aby najliczniejszą bazą członkowską LZS-ów stały się Państwowe Gospodarstwa Rolne oraz Rolnicze Spółdzielnie Produkcyjne[401]. WKKF wyznaczyło na rok 1951 powołanie do życia przy swojej strukturze sekcje sportowych, których rola jako społecznego doradztwa fachowego pomogłaby w umasowieniu kultury fizycznej[402]. Reorganizacja polegająca na zastąpieniu przez sekcje sportowe dotychczasowych Okręgowych Związków Sportowych pozwoliłaby na bliższe powiązania z WKKF. Sekcje oparte w głównej mierze na aktywie społecznym realizowałby obowiązki, które stawiałby przed nimi sport w Polsce Ludowej[403].

---

398 Tamże, k. 102.
399 R. Stefanik, *Sportowcy w kolumnie marszowej*…, s. 106.
400 A. Pasko, *Sport wyczynowy w polityce…,* s.149.
401 W czerwcu 1951 roku na terenie województwa szczecińskiego funkcjonowało 397 Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, co według założeń władz partyjnych powinno mieć wyraźne odzwierciedlenie w liczbie nowoutworzonych LZS-ów: R. Skobelski, *Problemy rozwoju gospodarczego Ziem Odzyskanych w pierwszym powojennym dziesięcioleciu (1945-1955*), „Rocznik Lubuski" 2002, t. 33, cz. 2, s. 113.
402 APSz, PWRN w Szczecinie, sygn..11319*, Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951, Protokół z Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej z dnia 22 XII 1950 r.,* k. 102.
403 H. Laskiewicz, *Ponadlokalne organizacje kultury*…, s. 115.

Jako najważniejszy punkt w ujęciu wyszkoleniowo-sportowym kierownictwo WKKF stawiało odznakę SPO na szczeblu ZS, kół sportowych i LZS-ów. Zgodnie z sowieckim doświadczeniem odznaka spajała w sobie wszystkie cechy fizycznego i psychicznego rozwoju człowieka. Dawało to gwarancję stworzenia i wychowania nowego typu człowieka, w pełni sił, zdrowotnych, śmiałości oraz świadomości, zawsze gotowego do pracy i obrony ludowej ojczyzny[404].

Ostatnim akordem roku 1950 z perspektywy pracy WKKF w Szczecinie była konferencja zwołana w związku z pismem GKKF w sprawie reorganizacji Polskich Związków Sportowych w dniu 30 grudnia 1950 roku[405]. Podczas III Plenum GKKF w dniu 15 grudnia 1950 roku przyjęto *Uchwałę w sprawie społecznych sekcji komitetów kultury fizycznej dla poszczególnych dziedzin sportu i aktywu społecznego*. Jedną z konsekwencji powyższej uchwały było podjęcie decyzji o likwidacji polskich związków sportowych dla poszczególnych dziedzin i zastąpienie ich przez sekcję Komitetów Kultury Fizycznej. Powyższa transformacja miała położyć kres podwójnym standardom w postaci zaniedbywania sportu masowego w porównaniu do kwalifikowanego, który był skupiony w związkach sportowych[406].

W trakcie konferencji w szczecińskim WKKF, Naczelnik Wydziału WF Tadeusz Klepacki przedstawił charakterystykę działalności OZS, skupiając się na ich złej stronie. Jako główny zarzut padły twierdzenia dotyczące braku należytej koordynacji działań, planowania i oderwania od prac prowadzonych przez WKKF. OZS nie potrafiły wykorzystać potencjału jaki gwarantował mocno zaangażowany aktyw społeczny[407]. Decyzje podjęte na III Plenum GKKF miały sprawić, że sport masowy osiągnąłby w końcu należny mu status i stał się dumną reklamą osiągnięcia Polski Ludowej. Nowa struktura w postaci Sekcji Sportowych, pozwoliłaby na realizację obowiązku planowania oraz opracowania kalendarzy sportowych z ogromnym wykorzystaniem czynnika społecznego. Masowość byłaby w stanie osiągnąć wyższy poziom niż dotychczas, dzięki czemu realizacja Planów Kultury Fizycznej stałaby się rzeczą oczywistą[408].

W odniesieniu do technicznych kwestii organizacji sekcji w terenie, Klepacki zakomunikował powstanie pojedynczych sekcji, które będą grupować wszystkie dyscypliny sportu

---

[404] Z. Dall, *Kultura fizyczna i sport…,* s.25.
[405] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn..11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951, Protokół z Konferencji, odbytej w związku z planem GKKF w sprawie reorganizacji Polskich Związków Sportowych w dniu 30 XII 1950 r.*, k. 103.
[406] A. Pasko, *Sport wyczynowy w polityce…*, s. 117.
[407] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn..11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951, Protokół z Konferencji, odbytej w związku z planem GKKF w sprawie reorganizacji Polskich Związków Sportowych w dniu 30 XII 1950 r.*, k. 103.
[408] Tamże, k.104-105.

w związku z niedostatecznym aktywem społecznym na terenie powiatów. Sekcje na terenie województwa szczecińskiego miały być powołane na przestrzeni od stycznia do kwietnia 1951 roku. Podanie konkretnej daty nakładało na OZS przygotowanie walnych zebrań, podczas których należało powołać sekcje. Uczestnicy konferencji zgodzili z tezami wygłoszonymi przez Klepackiego, żywiąc nadzieję, ze likwidacja związków sportowych i zastąpienie ich sekcjami będzie impulsem do jeszcze większego umasowienia kultury fizycznej i podniesienia jej poziomu[409].

Klepacki przedstawił projekt powołania przy WKKF 11 sekcji sportowych, które zastępowały 15 związków sportowych. Uczestnicy wzięli udział w dyskusji dotyczącej mniejszej liczby sekcji w porównaniu do związków sportowych, nie rozumiejąc pogrupowania pewnych dyscyplin. Przedstawiciele WKKF starali się wyjaśnić taki zabieg, ścisłym powianiem pewnych dyscyplin ze sobą[410]. O ile sekcja skupiająca boks, zapasy i podnoszenie ciężarów mogła się wydawać racjonalna, to występowanie w jednej sekcji obok siebie piłki nożnej oraz sportów zimowych było nad wyraz niezrozumiałe. Ponadto niektóre sekcje były przeznaczone dla jednego sportu , np. piłki ręcznej, czy szachów.

3.2. Wykształcone struktury w drodze do socjalistycznej kultury fizycznej- 1951 r.

Rok 1951 rozpoczął się dla szczecińskiego kierownictwa kultury fizycznej i sportu od mocnego akordu w postaci specjalnego posiedzenia prezydium WKKF w dniu 3 stycznia 1951 roku[411]. Wziął w nim udział przedstawiciel GKKF Chałasiński[412]. Odczytany przez Kropickiego referat dotyczący podsumowania działalności i osiągów w pracy sportowej WKKF w roku 1950 był oparty na liczbowym sprawozdaniu za ten okres. Po przedstawieniu materiału przewodniczący otworzył dyskusję, w której najaktywniej uczestniczyli Edmund Szczęsny i Chałasiński z GKKF-u. Obaj działacze zgodnie stwierdzili, że w referacie gdzie podkreślone były zarówno plusy jak i minusy pracy komitetu w dziedzinie kierowania i nadzoru nad kulturą fizyczną, brakowało konkretnych przykładów dobrej i złej pracy na terenie danych PKKF. Wiele do życzenia pozostawiała sprawa wychowania ideologicznego, która powinna być moc-

[409] Tamże, k.104.
[410] Tamże.
[411] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951, Protokół z specjalnego posiedzenia prezydium w dniu 3 I 1951 r.*, k. 118.
[412] Chałasiński reprezentował w GKKF ZG ZMP piastując stanowisko kierownika Wydziału KF w tej instytucji; Patrz: *Likwidacja ZS Związkowiec*, „Sport" 27 XI 1950, nr 60, s. 2.

niej podkreślona i uwypuklona przykładami z terenu. Chałasiński określił, ze wszystkie zagadnienia o istotnym wydźwięku w zakresie masowości i propagandy wymagają szerszego omówienia i większego sprecyzowania, ponieważ jako ogólne zaznaczenie nie trafiają do szerokiego grona odbiorców. Szczęsny apelował o wprowadzenie zmian w referacie odnoszących się do dobrych i złych działań ze strony ZS, aby w ten sposób jeszcze mocniej zmobilizować te struktury do wydajnej pracy sportowej i propagandowej. W wypowiedziach zarówno Szczęsnego jak i Chałasińskiego można było doszukać się delikatnego nacisku na kierownictwo WKKF odnoszące się do wdrażania jeszcze większego poziomu propagandowego, który był niezbędny do zamierzonych celów partyjnych i ideologicznych. Szczęsny jako instruktor ds. propagandy masowej w KW PZPR doskonale rozumiał, że powyższa kwestia stanowi priorytet dla władz centralnych z GKKF na czele. Ofiarne oddanie kwestii ideologii i dbania o interesy partii w działaniach instytucji kultury fizycznej i sportu pozwoliło Szczęsnemu zostać w 1952 roku przewodniczącym WKKF w Szczecinie[413].

Prezydium jednogłośnie przyjęło zmiany dotyczące podsumowania działań WKKF w Szczecinie w roku 1950 i zatwierdziło umieszczenie ich w referacie sprawozdawczym, który miał być wygłoszony na III Plenarnym Zebraniu WKKF w Szczecinie[414] .

W dalszym przebiegu zebrania pojawiło się przypomnienie ze strony przedstawiciela GKKF o znaczeniu Odznaki SPO, jej wiodącej roli w umasowieniu sportu w Polsce Ludowej oraz odpowiedzialności jaka spoczywała na komitetach kultury fizycznej w związku z wytycznymi najwyższych władz państwowych w zakresie odznaki. Prezydium WKKF zostało poinformowane przez przewodniczącego o kolejnym zebraniu, które będzie dotyczyło oceny pracy tego gremium. Decyzja ta była związana z wymogami jeszcze ściślejszego nadzoru nad oddziałami terenowymi komitetów, gdyż miało tam dochodzić do największych niedociągnięć i marnowania potencjału nowej formy kultury fizycznej i sportu.

W ocenie Bolesława Kropickiego przedstawionej podczas zebrania Prezydium WKKF w dniu 5 stycznia 1951 roku, praca całego gremium w roku 1950 była mało wydajna i nie spełniła oczekiwań partii. Głównym zarzutem jaki sformułował przewodniczący WKKF był

[413] *Edmund Szczęsny przewodniczącym szczecińskiego WKKF*, „Kurier Szczeciński" 2 IV 1952, nr 80, s. 4.; R. Stefanik, *Sportowcy w kolumnie marszowej….*, s. 95.

[414] III Plenum WKKF w Szczecinie miało odbyć się w dniu 11 stycznia 1951 roku: *Przeniesienie uchwał GKKF w teren, Nowe Wytyczne do pracy da zbilżające się plenum GKKF*, „Kurier Szczeciński" 9 I 1951 r., nr 8, s. 6. W powyższym artykule redakcja popełniła błąd umieszczając w drugiej części tytułu GKKF zamiast WKKF- przyp. K. Sz.

brak pracy kolektywnej oraz małe zainteresowanie poszczególnych członków prezydium problemami na terenie województwa szczecińskiego[415]. Tezy te znajdowały swoją podstawę w wytycznych GKKF na rok 1951[416]. Brak odpowiedniego nadzoru nad podległymi jednostkami terenowymi pogłębiał zarówno dysproporcję pomiędzy poziomem umasowienia kultury fizycznej w dużych ośrodkach miejskich oraz małych powiatach i gminach. Wspomniany w końcu 1950 roku przydział poszczególnych PKKF do konkretnych członków Prezydium WKKF, miał zapewnić odpowiednią kontrolę, a przede wszystkim poziom pracy w podległych komitetach terenowych. Raz w miesiącu wyznaczony pracownik WKKF był zobowiązany wziąć udział w posiedzeniu Prezydium PKKF, udzielając wskazówek i pomocy w pracy. Taka decyzja sprawiała, że centrala w Szczecinie mogła w decydujący sposób planować pracę mniejszych placówek kultury fizycznej i na bieżąco analizować oraz oceniać rezultaty. Ponadto niektórzy z członków prezydium dostali dodatkowo zadanie kontroli poszczególnych odcinków pracy WKKF. Edward Grzeszczuk odpowiadał za działalność ZS, Edmund Szczęsny za propagandę, a Józef Szlajfer za działalność sekcji sportowych[417]. Powyższe trzy zagadnienia stanowiły priorytet z perspektywy zarówno PZPR jak i GKKF. To właśnie nadanie prawidłowego kierunku pracy w ZS, jeszcze wyższy poziom propagandy i większy skok na liczebność umasowienia sportu oraz reorganizacja związana z sekcjami sportowymi miały być głównymi zadaniami komitetów na rok 1951[418].

W trakcie III Plenarnego zebrania WKKF w Szczecinie w dniu 11 stycznia 1951 roku, które odbyło się w sali WRN w Szczecińskim Urzędzie Wojewódzkim przy Wałach Chrobrego 4, przedstawiciele GKKF Chełmicki i Rylski zaznaczyli problemy jakie zostały zauważone w województwie szczecińskim. Dotyczyły one zbyt małej pracy ZS w zakresie zdobywania Odznaki SPO oraz zaniedbania w dwóch dziedzinach sportowych: lekkiej atletyce oraz sportach zimowych[419].

Ogromnym wewnętrznym problemem struktur kultury fizycznej w regionie był brak porozumienia i współpracy pomiędzy organizacjami, które miały realizować zadania związane

---

[415] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951, Protokół z specjalnego posiedzenia prezydium w dniu 3 I 1951 r.*, k. 118.
[416] *Ocena działalności w dziedzinie kultury fizycznej i sportu oraz główne zadania na rok 1951*, „Przegląd Sportowy" 18 XII 1950 r., nr 100, s. 3.
[417] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951, Protokół z specjalnego posiedzenia prezydium w dniu 3 I 1951 r.*, k. 118.
[418] *Ocena działalności w dziedzinie kultury fizycznej i sportu oraz główne zadania na rok 1951*, „Przegląd Sportowy" 18 XII 1950 r., nr 100, s. 2.; *Przystępujemy do realizacji uchwał III plenum GKKF*, „Sport" 1 I 1951 r., nr 1, s. 3,
[419] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF*, 1950-1951, *Protokół z III plenarnego zebrania WKKF w Szczecinie w dniu 11 I 1951 r*., k. 152; *Ocena działalności w dziedzinie kultury fizycznej i sportu oraz główne zadania na rok 1951*, „Przegląd Sportowy" 18 XII 1950 r., nr 100, s. 3

z Planem Kultury Fizycznej. W trakcie zebrania plenarnego kierownictwo WKKF oraz przedstawiciele GKKF mieli okazję usłyszeć wzajemne zarzuty odnośnie braku wspólnej działalności na rzecz rozwoju kultury fizycznej i sportu z ust przedstawicieli PKKF, ZSCh, ZS, AZS oraz ZMP. Wielokrotnie padały słowa dotyczące bierności oraz trudności natury organizacyjnej. Lokalni działacze kultury fizycznej prosili WKKF o interwencje w sprawach, które ich zdaniem zakłócały właściwy rozwój dziedziny. Kwestie te dotyczyły m.in. zbyt małego poziom propagandy realizowanej w związku ze zdobywaniem Odznaki SPO. Padły również krytyczne słowa odnośnie sportu wyczynowego w szkołach, gdzie taka forma aktywności według działaczy była odpowiedzialna za zaniedbania zawodników w nauce. Delegat GKKF Chełmicki wsłuchując się w wypowiedzi dotyczące problematyki jaką podczas dyskusji przedstawiali zabierający głos, zwrócił uwagę na niski poziom krytyki ze strony WKKF. Wyraził zaniepokojenie tym faktem, tym bardziej, że w ocenie pracy za rok 1950 przewodniczący WKKF podkreślił dużą ilość nieprawidłowości i niedociągnięć. Za głosem Chełmickiego podążyli przedstawiciele organizacji sportowych, którzy wyrazili niezadowolenie ze względu na zbyt małą pomoc ze strony agend kultury fizycznej. Przedstawiony w ten sposób obraz nie dawał szczecińskiemu WKKF dobrej rekomendacji, a przede wszystkim tworzył zarzut braku ciągłości współpracy wszystkich komórek organizacyjnych, niezbędnych do umasowienia kultury fizycznej. W ocenie fachowości oraz propagandy również brakowało porozumienia i wypracowania jednego rytmu pracy[420].

Delegat GKKF zwrócił również uwagę na całkowicie pominięty w dyskusji temat utworzenia Sekcji Sportowych przy WKKF. Zadanie to władze centralne traktowały jako jeden z priorytetów w roku kalendarzowym[421]. Powagę sytuacji podkreślał brak komunikacji w tym działaniu pomiędzy przedstawicielami związków sportowych a ZSCh, organizacjami młodzieżowymi i lokalnymi komórkami partyjnymi. W ujęciu GKKF zmiana dotycząca reorganizacji związków i utworzenie w ich miejsce sekcji sportowych przy WKKF, powinna skutkować lepszą opieką oraz dyscypliną, a wszystkie problematyczne kwestie miały być rozwiązywane bezpośrednio w komitetach bez zbędnego oczekiwania i odkładania „na później" jak miało to miejsce w przypadku związków sportowych. Sam model kultury fizycznej i sportu w Polsce Ludowej wymagał, aby wszystkie ogniwa powinny być powiązane ze sobą, a komitety powinny

[420]APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951, Protokół z III plenarnego zebrania WKKF w Szczecinie w dniu 11 I 1951 r.*, k. 154-155.
[421] Tamże, k. 155.

w jak największym i najbliższym stopniu ze sobą współpracować[422]. Z kolei WKKF jako nadrzędny organ władzy w danym województwie musiał stanowić centrum wszystkich działań na odcinku kultury fizycznej, aby finalnie zostały osiągnięte wydatne rezultaty w wychowaniu fizycznym i sporcie.

Umasowienie oraz popularyzacja kultury fizycznej nie mogło dokonać się bez upolitycznienia wszystkich rodzajów zajęć sportowych. Był to podstawowy manewr, który partia wymagała od wszystkich placówek kultury fizycznej. Polityka, propaganda i ideologia stanowiły fundament każdej dziedziny życia społecznego w Polsce Ludowej i odcinek kultury fizycznej i sportu musiał być podporządkowany takim założeniom. Szkolenia ideologiczne miały dotyczyć wszystkich działaczy sportowych, trenerów, instruktorów i pracowników kultury fizycznej. Dla kierownictwa GKKF stanowiło to oczywistą prawidłowość, gdyż dobrze skonstruowana ideologicznie i propagandowo kadra byłaby w stanie zwiększać zasięg kultury fizycznej, jednocześnie realizując polityczne cele wyznaczone przez partię i władze centralne. Rzeczą absolutnie konieczną było jeszcze większe zaangażowanie w powyższe działanie komórek ZMP, gdyż to młodzież stanowiła siłę i przyszłość Polski Ludowej. Szkolenie polityczne wymagało wprowadzenia na wyższy poziom, ponieważ obecny stan nie był wystarczająco zadowalający z perspektywy miejsca w hierarchii szkolnictwa. A tylko dzięki odpowiedniemu nakierunkowaniu społeczeństwa w wymiarze ideowo-wychowawczym możliwe będzie wykształcenie nowego typu człowieka[423].

Dyskusja na temat sytuacji w kulturze fizycznej na Pomorzu Szczecińskim stanowiła przykład wzajemnych animozji pomiędzy organizacjami, które powinny stanowić trzon odpowiedzialny za krzewienie kultury fizycznej. Słowa krytyki jakie padły pod adresem WKKF, spowodowały przysłowiowe odbicie piłeczki ze strony kierownictwa szczecińskiego komitetu. Największy zarzut skierowany został do przedstawicieli ZS i dotyczył lekceważenia obowiązku szkolenia kadr instruktorów i trenerów w swoich organizacjach. W związku z tym faktem w roku 1951 każde ZS miało obowiązek przeszkolić zgłoszoną wcześniej liczbę osób. W przypadku braku realizacji wskazanego limitu, osoby odpowiedzialne za szkolenie kadr będą musiały stawić się w WKKF, gdzie odbędą się rozmowy dyscyplinujące[424]. Powyższa sytuacja

---

[422] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951, Referat przewodniczącego na III Plenum WKKF w Szczecinie*, k. 121 i n.; *Teraz praca ruszy na pewno! Uchwała III Plenum WKKF*, „Kurier Szczeciński", 12 I 1951 r., nr 11, s. 4.

[423] Lokalna prasa podkreślała istotność obrad III Plenum WKKF, będącego kalką III Plenum GKKF, które było kreowane przez aktyw partyjny jako przełomowy moment dla sportu polskiego: *Główne wytyczne III Plenum WKKF*, „Kurier Szczeciński" 13 I 1951 r., nr 12, s. 6.

[424] Kierownictwo WKKF nie mogąc wypracować swojego autorytetu wśród etatowych pracowników KKF w terenie, musiało sięgać po metody balansujące na granicy gróźb: APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951, Referat na Plenum WKKF dnia 28 II 1951 r.*, k. 172.

stanowiła przykład próby wpłynięcia na opornych działaczy organizacji sportowych, którzy pełnili rolę „hamulcowych" procesu umasowienia kultury fizycznej. Kierownictwo WKKF nie traktowało faktu nagłaśniania braku sumienności i zaangażowania organizacji sportowych jako rodzaju zemsty za próbę krytyki nadzoru nad podległymi organizacjami społecznymi, ale bardziej jako metodę aktywizacji obszarów, które przynosiły stratę wizerunkową i propagandową. Zarówno przewodniczący Kropicki jak i prezydium WKKF musiało się liczyć z krytycznym spojrzeniem delegatów GKKF, którzy co jakiś czas pojawiali się w Szczecinie, chcąc aktywnie uczestniczyć w zebraniach i konferencjach. Stanowiło to przykład odgórnego nadzoru, który w systemie socjalistycznym był znakiem centralnego sterowania podległych jednostek terenowych. Uwagi jakie padały z ust przedstawicieli GKKF miały za zadanie jeszcze większą mobilizację plenum szczecińskiego WKKF do bardziej wytężonej pracy oraz większych efektów, których przedstawieniem były cykliczne, półroczne i roczne sprawozdania[425]. Oceniając aktywność prezydium WKKF na podstawie zebrań tego grona w pierwszych dwóch miesiącach 1951 roku można stwierdzić, że uwaga GKKF skupiona na województwie szczecińskim podziałała szczególnie dopingująco na kierownictwo WKKF. W styczniu i lutym dobyły się trzy zebrania prezydium, podczas których głównymi tematami były kwestie związane z obsadą etatów w strukturach WKKF, ocena pracy ZSCh oraz akcja powołania przy WKKF sekcji sportowych[426]. Pojawiające się podczas zebrań prezydium zagadnienia były odbiciem lustrzanym wymagań GKKF oraz rozwiązywaniem tych problemów, które przewodniczący i prezydium widzieli na podległym sobie terenie województwa szczecińskiego. Dodatkowo cały czas aktualnym tematem były braki kadrowe w instytucji. Jednak oprócz wolnych etatów, na których albo nie było chętnych, albo brakowało osób ze specjalistycznym wykształceniem, pojawił się problem z samowolą członków organizacji społecznych, które podlegały w zakresie spraw kultury fizycznej i sportu WKKF. Dla przykładu w Stargardzie ZMP bez jakichkolwiek ustaleń z WKKF przeniósł pracownika PKKF na inny odcinek pracy[427].

Zgodnie z powziętym planem odnośnie tworzenia sekcji sportowych przy WKKF na koniec lutego były powołane dwie sekcje: motorowa i piłki nożnej. Kolejne miesiące miały

---

[425] Sprawozdawczość widoczna jest na przestrzeni całego roku kalendarzowego na podstawie dokumentacji wytworzonej przez WKKF w Szczecinie – przyp. K. Sz.

[426] Prezydia dobyły się w następujących terminach: 03.01. 1951 r., 05.01.1951 r., 13.01. 1951 r. oraz 13.02.1951 r. Patrz: APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951*: *Protokół z specjalnego posiedzenia Prezydium WKKF w dniu 3 I 1951 r.*, k. 118; *Protokół z Prezydium WKKF odbytego w dniu 5 I 1951 r.*, k, 120; *Protokół posiedzenia Prezydium WKKF dnia 13 II 1951 r.*, k. 159.

[427]APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951, Protokół posiedzenia Prezydium w dniu 27 II 1951 r.*, k. 161. Struktury ZMP nie potrafiły nadać odpowiedniego kierunku szkoleniu sportowemu wśród własnych członków, nie przejawiali również inicjatywy w dbałości o realizacje powierzonych ich zadań. Patrz szerzej: APSz, KW PZPR, sygn. 3468, *Informacje i oceny KW PZPR w sprawie sportu 1951, Sprawozdanie z działalności Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej*, k. 23.

przynieść konsekwentne powoływanie kolejnych sekcji. Przewodniczący Kropicki szczególnie mocno apelował do przedstawicieli ZW ZMP o propagowaniu wśród młodzieży znaczenia sekcji sportowych, a w największym stopniu Sekcji Piłki Nożnej, jako dyscypliny o największej popularności masowej. Kropicki doskonale rozumiał wartość propagandy oraz pewnego rodzaju prawidłowość w takim konstruowaniu struktur. Dzięki mobilizacji i zaangażowaniu młodego aktywu do pracy w sekcjach, tworzyła się możliwość eliminacji ze struktur sportowych starego elementu, który szkodził wizerunkowi kultury fizycznej i sportu w Polsce Ludowej[428].

Pomiędzy przedstawicielami poszczególnych organizacji będących członkami prezydium WKKF dochodziło do spięć dotyczących wartości ocenianej przez nich pracy po linii kultury fizycznej. Szczególnie mocno akcentowana była praca ZSCh w ramach LZS, gdzie przedstawiciele wykazywali dużą ilość szkoleń na lokalnych kursach oraz wyróżniające się LZS szczególnie w dziedzinie SPO oraz masówkach. Z taką oceną ZSCh absolutnie nie zgadzał się ZMP, który zarzucał brak aktywnego działania po linii kultury fizycznej właśnie na wsi, gdzie marnowany był jeden z największych potencjałów mas ludzkich. Wyłączając emocje jakie towarzyszyły dyskusji na linii ZSCh–ZMP, Tadeusz Klepacki postanowił ocenić działalność ZSCh na podstawie sprawozdania za rok 1950. Naczelnik Wydziału KF WKKF jednoznacznie i chłodno stwierdził, że kultura fizyczna na terenach wiejskich zanotowała bardzo szybki i gwałtowny wzrost, jednak tylko i wyłącznie w formie teoretycznej. Problemem był brak aktywności na wsi pod kątem propagandy, umasowienia oraz szkolenia specjalistycznego. Za taki a nie inny stan rzeczywisty odpowiedzialne było wykorzystywanie pracowników nie po linii kultury fizycznej a do innych zadań[429].

W podsumowaniu dyskusji kierownictwo WKKF zwróciło się do wszystkich obecnych przedstawicieli organizacji społecznych, aby za pomocą swojego aktywu sportowego ruszyli pracę w terenie, gdyż tylko w ten sposób będzie możliwe wykonanie planu 6-letniego na odcinku kultury fizycznej[430].

Pomimo wysokiej częstotliwości zebrań prezydium, nie zawsze udawało się przeprowadzić pełne obrady tego gremium, ze względu na nieobecność jego przedstawicieli. W dniu 4 kwietnia 1951 roku na zebraniu prezydium stawiły się tylko 3 osoby, co wymusiło zmianę porządku dziennego obrad. W rzeczywistości zebranie stanowiło wymianę poglądów na temat

[428] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951, Protokół posiedzenia Prezydium w dniu 27 II 1951 r.*, k. 161.
[429] Tamże.
[430] Tamże, k. 162.

różnych spraw, a najważniejszym punktem było polecenie przewodniczącego Kropickiego, dotyczące zbadania statusu czterech jachtów wyremontowanych i oddanych do użytku. Problem stanowiło tutaj użytkowanie jednostek pływających przez pracowników Zarządu Portu, jak również przez członków Ligi Morskiej, gdyż jachty wyremontowane przez port za pieniądze jego pracowników zostały następnie wykupione przez Ligę Morską[431]. Zadanie sprawdzenia użyczenia jednostek do użytkowania naprzemiennego otrzymał Bogdanowicz. Podobna problematyka pojawiała się często w ramach wypożyczenia obiektów sportowych przez placówki oświatowe dla ZS[432]. Terminy zawodów i rozgrywek kolidowały ze sobą, a w przypadku jednego obiektu nie było możliwości przeprowadzić jednocześnie rywalizacji dwóch a nawet trzech ZS. Problem ten świadczył o ciągłym braku zadaszonych obiektów sportowych, które szczególnie w okresie jesień-zima były niezbędne do aktywizacji sportowej członków zrzeszeń i młodzieży szkolnej.

Pod koniec kwietnia odbyło się kolejne zebranie prezydium WKKF, podczas którego podsumowano edycję Biegów Narodowych oraz omówiono przygotowania do Święta 1 Maja[433]. Według otrzymanych przez WKKF meldunków w Biegach Narodowych wzięło udział 16 tysięcy osób. Jak zaznaczył przewodniczący Kropicki nie była to jednak ostateczna liczba, gdyż nie dotarły jeszcze dokładne dane ze wszystkich powiatów. Kropicki przedstawił prezydium, że według wstępnych wyliczeń można spodziewać się ostatecznej liczby uczestników Biegów Narodowych na poziomie 20 tysięcy. Pochwały spłynęły do organizacji odpowiedzialnych za odcinki szkolne i wiejskie, gdyż w pełni wykonały swoje kontrolne założenia w zakresie liczby uczestników Biegów Narodowych. Z kolei słowa krytyki spadły na przedstawicielstwo ZS, gdyż na zamierzonych 6 tysięcy uczestników w rzeczywistości udział wzięło tylko 1819 z nich[434]. Krytyczny głos w sprawie organizacji Biegów Narodowych został zabrany przez członka prezydium WKKF oraz KW PZPR Edmund Szczęsnego. Zażądał on aby została ustalona konkretna metoda walki o wynik Biegów Narodowych i wskazał na polityczną ocenę masowej imprezy, gdzie ewidentnie zabrakło środków zapewniających wykonanie zadania. Szczęsny jako człowiek partii w składzie WKKF z miesiąca na miesiąc wypowiadał słowa

[431] Liga Morska wzięła na siebie odpowiedzialność za budowę Centralnego Ośrodka Sportów wodnych nad jeziorem Dąbie, w prawobrzeżnej części Szczecina. Obiekt ten mający być bazą dla żeglarzy, wioślarzy i kajakarzy opisywany był jako wizytówka Pomorza Szczecińskiego i jego stolicy: *Nad Jeziorem w Dąbiu Liga Morska buduje Centralny Ośrodek Sportów Wodnych*, „Kurier Szczeciński" 11 I 1951 r., nr 10, s. 6.
[432] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951*, *Protokół posiedzenia Prezydium WKKF odbytego dnia 2 IV 1951 r.*, k.183.
[433] APSz, KW PZPR, sygn. 3468, *Informacje i oceny KW PZPR w sprawie sportu* 1951, *Instrukcja w sprawie udziału organizacji sportowych w obchodach 1 Maja 1951 r.*, k. 174.
[434] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951*, *Protokół zebrania Prezydium WKKF dnia 24 IV 1951 r.*, k. 187.

mocnej krytyki w stronę kierownictwa komitetu, pokazując w ten sposób niezadowolenie KW PZPR zbyt małym tempem umasowienia kultury fizycznej i sportu w województwie szczecińskim. Oprócz interesów partyjnych Szczęsny mógł tez próbować rozgrywać własne cele, które z czasem bardzo mocno umocniły jego pozycję w strukturach WKKF[435]. Krytyczne słowa Szczęsnego zostały również poparte wypowiedzią Klepackiego, który starał się zwrócić uwagę na zależność pomiędzy sukcesem Biegów Narodowych, a planem zdobywania odznaki SPO. W przypadku niezrealizowania norm uczestnictwa w Biegach Narodowych, które również były wpisane w próby zdobywania SPO całe założenie było skazane na porażkę. Nadzieją pozostawało jedynie mocniejsze zmobilizowanie środowisk sportowych, aby jeszcze trwający okres Biegów Narodowych mógł podreperować dane liczbowe. W dalszej części dyskusji ponownie do głosu doszedł Szczęsny, który podkreślił ciągłą potrzebę pracy nad zagadnieniem SPO w kołach i LZS[436].

Zaskakujące w porównaniu z wypowiedziami poprzedników były słowa Stanisława Totta, który zdecydowanie próbował wziąć w obronę związki zawodowe odnosząc się do złej pory urządzania Biegów Narodowych. Jego zdaniem kwiecień był zbyt wczesnym okresem na przeprowadzenie tego rodzaju inicjatywy głownie ze względu na zbyt krótki czas poświęcony na przeprowadzenie treningów jak również złe warunki atmosferyczne, gdzie wręcz zimowa aura pierwszych 3 miesięcy roku nie pozwoliła na odpowiednie przygotowanie się do Biegów Narodowych[437]. W formie riposty Bohdanowicz postanowił przywołać przykład powiatu gryfińskiego, gdzie trzy gminy nie wystartowały w Biegach Narodowych ze względu braków wychowawczych. Zostały w tym miejscu podkreślone zachowania interesowności, niedbalstwa i pijaństwa. Szczególnie mocno ta uwaga wprowadziła poruszenie u Edmunda Szczęsnego, który zwrócił się do prezydium z wnioskiem o delegowanie członków prezydium do największych zakładów pracy w regionie, aby została przeprowadzona agitacje masową[438]. Ponadto program Biegów Narodowych powinien zostać przedłużony do dnia 10 maja br. Problematyka związana z wypełnianiem limitów dotyczących najważniejszych punktów w Kalendarzu Kultury Fizycznej stanowiła ogromny problem i była mocno podkreślana przez kierownictwo

[435] Podwójna rola Edmunda Szczęsnego jako reprezentanta KW PZPR w Szczecinie oraz członka WKKF dawała mu przewagę nad wieloma pracownikami kultury fizycznej, którzy liczyli się z jego zdaniem oraz opiniami. Patrz szerzej: APSz, KW PZPR w Szczecinie , sygn. 3468, *Informacje i oceny KW PZPR w sprawie sportu, 1951, Ocena pracy za III kwartał 1951 r. na odcinku Propagandy Kultury i Sportu*, k. 1-4.

[436] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951, Protokół zebrania Prezydium WKKF dnia 24 IV 1951 r.*, k. 187.

[437] Tamże.

[438] Wnioski Edmunda Szczęsnego były częstym elementem zapisywanym w protokołach z posiedzeń prezydium. W szczególności dotyczyły one wątpliwości związanych z masowością i propagandą: APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951, Protokół zebrania Prezydium WKKF dnia 24 IV 1951 r.*, k.188.

WKKF. Jednak nawet delegowanie członków prezydium do poszczególnych organizacji, kół czy zrzeszeń w rzeczywistości nie wpływało w sposób zdecydowany na poprawę sytuacji. Rodzi się pytanie czy wartości zadań kontrolnych lub zobowiązań były nieodpowiednio naliczane na komórki, które pomimo pełnego zaangażowania aktywu nie mogły sprostać sztucznym liczbom, czy też społeczeństwo nie widziało w całym projekcie ideologiczno-masowym plusów, które mogły dawać profity. Pytanie to od początku nowej formy kultury fizycznej w Polsce Ludowej stanowiło nierozwikłany problem, który w ciągu dążenia do stalinizacji tego wycinka codziennej aktywności ruchowo-sportowej mieszkańców miast i wsi sprawiało ogromny problem zarówno partii jak i instytucjom kierowania i nadzoru.[439].

W porównaniu z rokiem ubiegłym prezydium bardzo pobieżnie postanowiło omówić sprawę organizacji Święta 1 Maja. Szczególną rola była przywiązywana do udziału w pochodzie 1-Majowym grupy szczecińskich sportowców. W barwnej i kolorowej grupie oprócz najlepszych szczecińskich zawodników, mistrzów i rekordzistów kraju m.in. Hrydzewicza, Pydę i Murawskiego[440], maszerowali najmłodsi sportowcy ze Szkolnych Kół Sportowych (SKS), szkół ogólnokształcących, przedstawiciele Akademickiego Zrzeszenia Sportowego najliczniej reprezentowani przez sekcję żeglarska i drużynę piłki nożnej, a następnie ZS „Budowlani", ZS „Stal", ZS „Spójnia" oraz ZS „Unia". W ostatnim zrzeszeniu wyróżniali się przedstawiciele sekcji kajakowej z dwoma olimpijczykami Matłoką i Kozierasem. Zawodnicy na własnych barkach nieśli sprzęt w postaci kajaków i wioseł, na których stratowali w zawodach rangi ogólnokrajowej i międzynarodowej. Ten fakt był szczególnie ważny z perspektywy dwóch kajaków wykonanych własnoręcznie przez Matłokę jako zobowiązanie 1 Majowe. Propagandowy wydźwięk osiągniecia Matłoki wzbudził zachwyt widzów oraz dziennikarzy „Kuriera Szczecińskiego". Kolumnę sportową zamykali zawodnicy „Gwardii" z pośród których najmocniej wyróżniali się szermierze, bokserzy oraz żeglarze. Cała kolumna sportowa liczyła 3 tysiące zawodników i była najdłużej oklaskiwana przez zebrane tłumy mieszkańców Szczecina[441].

---

[439] Tamże.

[440] Mieczysław Hrydzewicz należał do pionierów strzelectwa sportowego na ziemi szczecińskiej. Pochodził z Wilna, po wojnie trafił do Poznania, a następnie został przeniesiony służbowo do Szczecina. Tutaj odnosił sukcesy jako zawodnik na różnego rodzaju zawodach rangi ogólnopolskiej. Reprezentował Polskę w międzynarodowych imprezach strzeleckich w krajach za żelazną kurtyną. Po zakończeniu kariery zawodniczej zajął się szkoleniem młodzieży w klubie strzeleckim KS „Wiarus". Opuścił Szczecin i przeniósł się do Bydgoszczy gdzie szkolił zawodników WKS „Zawisza". W połowie lat 60-tych powrócił do Szczecina i związał się z klubem KS „Pionier. W 1956 roku w ankiecie na najpopularniejszego sportowca Ziemi Szczecińskiej Hrydzewicz znalazł się na piątym miejscu, przegrywając m.in. ze Stefanem Lewandowskim i Aleksym Szołomickim, Patrz: *Wynik lepszy od rekordu Polski uzyskał na Bezrzeczu CWKS-iak Wasilewski*, „Kurier Szczeciński" 30 V 1952 r., nr 129, s. 4; H. Laskiewicz, *Uczestnictwo w kulturze fizycznej…,* s. 125-126; W. Parada, *Sportowy plebiscyt. Legendarny Kulomiot*: https://24kurier.pl/aktualnosci/sport/sportowy-plebiscyt-legendarny-kulomiot/, dostęp w dniu 14.03.2024 r.

[441] *3 tysięczna grupa sportowców Szczecina manifestowała w pochodzie 1 majowym*, „Kurier Szczeciński" 2 V 1951 r., nr 119, s .6.

W programie 1-Majowych imprez sportowych znalazł się również mecz piłkarski pomiędzy ZS „Gwardia", a reprezentacją przedstawicieli WKKF. Ponadto na kąpielisku „Głębokie" w ramach propagandowej imprezy pływackiej zawodnicy ZS „Ogniwo" z okazji Święta Pracy ustanowili sześć rekordów okręgu szczecińskiego. Z kolei w Goleniowie miejscowy „Kolejarz" rozbił swojego imiennika ze szczecińskiego Dąbia aż 4-0. Wybrane przykłady stanowią punkt odniesienia do sytuacji dotyczącej dyscyplin, cieszących się największą popularnością na ziemi szczecińskiej[442]. Oprócz piłki nożnej podkreślano znaczenie położenia Szczecina i województwa nad zbiornikami wodnymi, które automatycznie promowały uprawianie takich dyscyplin jak żeglarstwo, kajakarstwo oraz pływanie. Bliskość Morza Bałtyckiego, Zalewu Szczecińskiego, Jeziora Dąbie, rzeki Odry oraz pomniejszych akwenów wodnych musiało mieć odbicie w działalności związanej z wodą. Jak pokazał pochód 1-Majowy oprócz tych dziedzin podkreślono wspaniałą prezencje zawodników reprezentujących sekcje szermierki i boksu czyli dyscyplin mocno kształtujących ducha walki i charakter. Z propagandowego punktu widzenia było to nic innego jak wskazanie na element bitności i sprawności tak bardzo potrzebny żołnierzom na polu walki[443].

Z perspektywy oceny przebiegu Święta 1-Majowego, prezydium WKKF nie poruszyło tego tematu na żadnym z kolejnych zebrań. W kilka dni po zakończonych obchodach święta prezydium skupiło się na realizacji założeń zwianych z Odznaką SPO oraz planowaniem pracy na następne miesiące. Według danych dostarczonych przez PKKF oraz MKKF w Szczecinie do początku maja na terenie całego województwa szczecińskiego zostało wydanych 131 odznak SPO, z czego na terenie miasta Szczecina 86. Resztę stanowiła suma z powiatów myśliborskiego, kamieńskiego i pyrzyckiego. Niepokój stanowiło słabe wyniki w zdobywaniu odznak w pozostałych powiatach[444]. Tym bardziej, że dotyczyło to relatywnie dużych powiatów jak np. stargardzki, gdzie w samej stolicy powiatu Stargardzie Szczecińskim mieszkało ponad 24 tysiące osób[445].

Przedstawiciele prezydium największą uwagę poświęcali nieprawidłowością wynikającym z niedostatecznej pracy zrzeszeń sportowych i związkach zawodowych. Pomimo faktu, że związki przechodziły reorganizację w formę sekcji, Stanisław Grzeszczuk nie traktował tego jako wytłumaczenia słabych rezultatów w zakresie zdobywania Odznaki SPO i umasowienia

---

[442] Tamże.
[443] H. Hubert, *Turystyka a obronność kraju*, „Turystyka" 1951, nr 2, s. 1.
[444] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951, Protokół posiedzenia Prezydium WKKF odbytego w dniu 5 V 1951 r.*, k. 189.
[445] Dla porównania łączna liczba mieszkańców Myśliborza, Kamienia Pomorskiego i Pyrzyc wynosiła ok. 14 tysięcy osób: *Dokumentacja geograficzna. Liczba ludności miast i osiedli w Polsce w latach 1810-1955,* red. K. Dziewoński, Warszawa 1956.

kultury fizycznej. Z gremium pojawiły się słowa, że za taki stan rzeczy odpowiedzialność ponosi brak koordynacji pod kątem nałożenia pracy na poszczególnych członków ZS i związków zawodowych[446]. Edmund Szczęsny w charakterystyczny dla swojej osoby, krytycznym stylu podsumował powyższe nieprawidłowości, brakiem fachowości kadry kierowniczej w różnej maści organizacjach. Pomimo obejmowania stanowisk, osoby nie potrafią lub nie chcą wykazywać się zaangażowaniem w zakresie dbania o rozwój kultury fizycznej. W wielu organizacjach panował słomiany zapał, który wygasał, kiedy kończyły się ważne święta, obchody czy rocznice. Według Szczęsnego osoby odpowiedzialne za nadzór nad sportem i kulturą fizyczną w terenie nie rozumiały, a przez to nie wykonywały zadań ściśle związanych z realizacją Planu Kultury Fizycznej.

Przewodniczący Kropicki w krytycznych słowach wypowiadał się o zaangażowaniu w realizację Biegów Narodowych oraz zdobywania Odznaki SPO. Największy problem dotyczył popularności tych imprez w terenie. W przypadku kiedy organizatorem BN czy prób zdobywania Odznaki SPO był WKKF lub zrzeszenia, inicjatywy te cieszyły się popularnością i zainteresowaniem mieszkańców. Z kolei gdy wydarzenia te miały być zorganizowane przez Koła Sportowe lub LZS uczestnictwo w nich drastycznie spadało. Powyższa sytuacja świadczyła o fakcie, że brak przesunięcia propagandy i zachęcenia pracowników zakładów pracy, Państwowych Gospodarstw Rolnych i Spółdzielni Produkcyjnych skutkowała zaniedbywaniem oddolnych ogniw kultury fizycznej i sportu w porównaniu z organami wojewódzkimi[447].

Kolejny problem zwiany był z brakiem prowadzenia przez ZS ewidencji osób zdających na Odznakę SPO. Uniemożliwiało to konkretne rozplanowanie zadań i zawodów, dzięki, którym popularność SPO znacząco wzrosłaby do poprzedniego okresu sprawozdawczego. Z perspektywy miasta Szczecina kwestia SPO stanowiła powód do zadowolenia, co w dość częstych artykułach prasowych podkreślał „Kurier Szczeciński"[448]. Próby zdobywania norm SPO były mostem łączącym trzy pokolenia mieszkańców oraz całość społeczeństwa bez względu na płeć. Ponadto bazując na doświadczeniach zeszłorocznych Marszów Jesiennych, również w tym roku były przewidywane rzesze osób, które zasilą szeregi krzewicieli kultury fizycznej[449].

---

[446] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11319, Protokoły posiedzeń Prezydi*um WKKF 1950-1951, Protokół posiedzenia Prezydium WKKF odbytego w dniu 5 V 1951 r.,* k. 189.
[447] Tamże.
[448] Na przestrzeni całego 1951 roku na łamach Kuriera Szczecińskiego ukazywały się artykuły dotyczące osiągnięć szczecińskich sportowców w zdobywaniu Odznak SPO: *Czy znasz SPO*, „Kurier Szczeciński" 29 IV 1951 r., nr 116, s. 6; *Sportowcy Liceum Energetycznego przodują w zdobywaniu SPO*, „Kurier Szczeciński" 8 VI 1951, nr 156, s. 4.; *„Wilki Morskie" trenują do Marszów Jesiennych*, „Kurier Szczeciński" 13 X 1951, nr 269, s. 4.
[449] *Czy znasz SPO – Trzy pokolenia na trasie…*, „Kurier Szczeciński" 1 V 1951 r., nr 120, s. 4

Próba wyciągnięcia skuteczności w działaniach WKKF jako organu kierownictwa i nadzoru nad kulturą fizyczną i sportem w województwie szczecińskimi na każdym zebraniu prezydium czy odprawie naczelników wydziałów miała jednak mocną opozycję w postaci działaczy cały czas piętnujących rezultaty i mocno podkreślających niepowodzenia. Przedstawiciel KW PZPR Edmund Szczęsny należał tutaj do liderów krytyki i ciągłego podkreślania potknięć WKKF. Jednym z przykładów działań Szczęsnego było negowanie planu pracy na miesiące wiosenno-letnie, gdzie pomimo spełnienia przez dokument warunku ujęcia pracy WKKF zgodnie z zadaniami Planu Kultury Fizycznej. Dodatkowo Grzeszczuk zaznaczył, że w planie brak było konkretnych danych czyli cyfr i dat. Taka dowolność miała stanowić zły wzorzec dla samowolnych działań, które będą rozbijać pracę organizacji i instytucji w zakresie kultury fizycznej i sportu[450].

Dyskusja dotycząca pracy sekcji PKKF została spłaszczona przez Tadeusza Klepackiego Naczelnika Wydziału WF i Sportu, który informował, że nowe struktury mają zlikwidować wadliwe podejście do kultury fizycznej i sportu na podległym terenie, jednak ze względu na dopiero co powstałe struktury trzeba dać czas, aby zabieg ten został w pełni profesjonalnie wykonany[451]. Powyższą uwagę można odnieść również do kwestii utworzenia sekcji na wszystkich na poziomach i trwającego procesu reorganizacji związków.

Rok 1951 stanowił moment kiedy cementowanie sowieckich wzorców w kulturze fizycznej i sporcie osiągnął wysoki stopień realizacji. Postępująca likwidacja Okręgowych Związków Sportowych była tylko jednym z wielu rezultatów sowietyzacji kultury fizycznej w Polsce. W dalszym okresie utworzono funkcję nieetatowych instruktorów ds. kultury fizycznej przy PKKF, którzy z całych sił mieli wspierać działania instruktorów propagandy. Element działań propagandowych i ideologicznych stanowił najważniejszy priorytet jaki przed kultura fizyczną i sportem stawiała władza ludowa. Wszystkie zabiegi związane z organizacją Biegów Narodowych czy zdobywaniem Odznaki SPO stanowiły środek do osiągnięcia celu w postaci umasowienia aktywności sportowej. Nacisk na próby zdobywania Odznaki SPO trafiał na podatny grunt w szkołach gdzie uczniowie realizowali wysokie normy. Doskonałym przykładem działań przewyższających średni poziom zaangażowania ogółu społeczeństwa był wynik uczniów Liceum Energetycznego (LE) w Szczecinie, gdzie na początku czerwca 1951 roku odznaki otrzymały 92 osoby. Jak zaznaczano wysoki wynik był rezultatem konsekwentnej

[450] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF*, 1950-1951, *Protokół posiedzenia Prezydium WKKF odbytego w dniu 5 V 1951 r.*, k. 190.
[451] Tamże.

pracy od początku roku szkolnego 1950/1951 gdzie w Marszach Jesiennych wzięli udział prawie wszyscy członkowie SKS LE. Przedstawiciele szkoły złożyli również zobowiązanie zdobycia do końca roku szkolonego czyli do dnia 21 czerwca kolejnych 60 odznak[452].

Podczas zebrania prezydium w dniu 12 czerwca 1951 roku, przewodniczący Kropicki poinformował, że na terenie województwa szczecińskiego zostało powołanych 12 sekcji. Nie udało się utworzyć 4 sekcji: bokserskiej, szachowej, wioślarskiej oraz piłki ręcznej. Był to głównie wynik braku aktywu sportowego oraz złej delegacji zadań w związku z reorganizacją[453]. Zdziwienie może budzić szczególnie kwestia związana ze sportem bokserskim, gdzie szczecińscy zawodnicy byli wyróżniającymi się bokserami na zawodach i mistrzostwach ogólnopolskich oraz regionalnych. Boks jako jedna z podstawowych dyscyplin siłowo-sprawnościowych stanowiła podstawę w tworzeniu nowego, socjalistycznego obywatela Polski Ludowej[454]. W podobnym kierunku można pokierować dyskusję na temat rozwoju żeglarstwa, jako jednego z wiodących sporów wodnych w regionie, gdzie według założeń powinien on być wizytówką Pomorza Szczecińskiego i Ziem Zachodnich i Północnych[455].

W lipcu 1951 roku prezydium WKKF w Szczecinie podjęło uchwałę w sprawie sytuacji kultury fizycznej i sportu na terenie województwa[456]. O ile we wstępie do dokumentu zaznaczono ciągły rozwój dyscyplin sportowych, rosnące szeregi zawodników oraz wypełnianie zadań uchwały BP KC PZPR z września 1949 roku, to potężne pokłady krytyki spadły na działaczy, zawodników i pracowników odcinka kultury fizycznej, którzy nie wyzbyli się szkodliwych nawyków i tradycji sportu burżuazyjnego, a także w sposób ostentacyjny hamowali i zakłócali właściwy rozwój sportu w Polsce Ludowej. W dokumencie zostało napiętnowane m.in. ZKS „Spójnia" Choszczno, które liczyło 180 członków, a ograniczyło swoją działalność wyłącznie do 30 piłkarzy. Całkowicie została pominięta sprawa SPO, co w ówczesnym momencie było

---

[452] *Sportowcy Liceum Energetycznego przodują w zdobywaniu SPO*, „Kurier Szczeciński", 8 VI 1951, nr 156, s. 4.
[453] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF*, 1950-1951, *Protokół posiedzenia Prezydium WKKF odbytego w dniu 5 V 1951 r.,* k. 191.
[454] Informacje w lokalnej prasie dotyczące sportu dużo miejsca przeznaczały właśnie na boksu jako jednej z czołowych dyscyplin; Patrz: *Bokserzy ruszają do boju 14. Bm., Pierwszy start mistrzostw okręgu*, „Kurier Szczeciński" 11 I 1951, nr 7, s. 6; *Szczecin-Wojew. W-wskie 13:7*, „Przegląd Sportowy" 26 XI 1951 r., nr 101, s. 2.
[455] Wysiłki dotyczące stworzenia odpowiedniej bazy treningowej, a co za tym idzie zainteresowania szerszych mas społecznych żeglarstwem miały miejsce bezpośrednio nad Morzem Bałtyckim jak również w głębi lądu, gdzie licznie występujące jeziora pozwalały na adaptacje przystani i ośrodków żeglarskich; Patrz: *W Świnoujściu będą pływać, Nowy Ośrodek Żeglarstwa powstał nad morzem*, „Kurier Szczeciński' 7 III 1951 r., nr 65, s. 4; *Żeglarze Gwardii szkolą młodzież*, „Kurier Szczeciński" 19 V 1951 r., nr 136, s.4; *Chłopcy i dziewczęta Stargardu poznają żeglarstwo*, „Kurier Szczeciński" 1 XII 1951 r., nr 311, s. 4.
[456]Szczecińska uchwała powstała na podstawie *Uchwały nr 13 Prezydium GKKF z dnia 16 czerwca 1951 r.*, odnoszących do wydarzeń z Radomska w województwie łódzkim: APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951, Referat na aktywie wojewódzkim w dniu 13VII 1951 r.,* k. 197; „Biuletyn Urzędowy Głównego Komitetu Kultury Fizycznej" 15 VII 1951 r., nr 3, poz. 3; *Uchwała Prezydium WKKF w Szczecinie w sprawie sytuacji kultury fizycznej i sportu na terenie województwa*, „Kurier Szczeciński" 14 VII 1951 r., nr 191, s. 4.

niedopuszczalne. Dodatkowo współpraca na linii „Spójnia”- PKKF w Choszcznie nie istniała, a przewodniczący komitetu Marian Zieliński nie wywiązywał się z powierzonych zadań nadzoru i kierownictwa ruchem sportowym na terenie powiatu choszczeńskiego. W niewyjaśnionych okolicznościach zniknęły fundusze, które WKKF przekazał na zakup sprzętu sportowego dla PKKF w Choszcznie. Z kolei koło sportowe „Spójnia” z Łobza liczące 350 członków nie posiadało żadnej struktury organizacyjnej i nie realizowało żadnej działalności na odcinku kultury fizycznej[457]. W kilku przykładach zwracano również uwagę na problemy alkoholowe zawodników, którzy pokazując zły sposób prowadzenia się, wywierali zły wpływ na całe lokalne środowisko sportowe. Wśród zarzutów pojawiło się również podważanie autorytetu władz państwowych, spowodowane częstym upojeniem alkoholowym przez zawodników. Zwrócono uwagę na kapernictwo[458] niektórych z przedstawicieli ZS, którzy w nieuczciwy sposób dążyli do podkradania zawodników innych ZS, przez co zyskiwaliby przewagę w rozgrywkach sportowych jednocześnie przyczyniając się do upadku struktur przeciwnych zrzeszeń. W podsumowaniu przytoczonych w uchwale przypadków prezydium w swojej ocenie stwierdziło, że cześć ZS prowadzi zły styl pracy i nie kieruje się we właściwej formie działalnością swych ogniw organizacyjnych, a w największym stopniu dotyczy to ZS „Spójnia”. Ponadto niektórzy z działaczy sportowych zupełnie nie rozumieli nowego kierunku kultury fizycznej i sportu, gdzie najważniejszym aspektem powinna być masowość poparta zdobywaniem Odznaki SPO. Z kolei organizacje sportowe nie wykazywały się należytą czujnością, przez co dawało to możliwość przenikania do organizacji elementów wrogich i szkodliwych, które były odpowiedzialne za paraliż tak bardzo istotnej pracy na odcinku kultury fizycznej[459].

W podsumowaniu uchwały prezydium WKKF podjęło decyzję o natychmiastowym zdjęciu ze stanowiska przewodniczącego PKKF w Choszcznie Mariana Zielińskiego, dożywotniej dyskwalifikacji sportowej w zakresie wszystkich dyscyplin jednego z zawodników ZKS „Unia” w Gryficach za pijaństwo oraz podważanie autorytetu władzy państwowej, udzieleniu nagany Czesławowi Owczarkowi za niewłaściwą prace kierowniczą w ZS „Spójnia” oraz zawieszeniu dwóch zawodników związanych z procederem kapernictwa reprezentujących ZS

[457] Lokalne źródła wspominają o istnieniu w Łobzie w latach 1954-1958 Spółdzielczego Klubu Sportowego „Spójnia”. Brakuje jednak informacji potwierdzającej powiązanie „Spójni” z kołem sportowym o tej samej nazwie; Z. Bogdanowicz, *Historia sportu łobeskiego 1945-2007*, Łobez 2008, s. 71-72.

[458] W dokumentacji wytworzonej przez struktury kultury fizycznej używane jest określenie kapernictwo, które odpowiada zagadnieniu kaperunku ujętemu w Słowniku Języka Polskiego; Patrz: *Kaperunki* , https://sjp.pl/kaperunki, dostęp w dniu 18.03.2024 r.

[459] Brak zrozumienia zagadnienia umasowienia kultury fizycznej i sportu w ujęciu działaczy ZS był poddawany częstej krytyce zarówno na forum instytucji państwowych, organizacji kultury fizycznej jak również na łamach prasy: *Zrzeszenia pracują od przypadku do przypadku, Jeżeli sport stanie się częścią codziennego życia Plany SPO będą łatwe do wykonania*; „Kurier Szczeciński” 29 X 1951, nr 282, s. 6.

„Gwardia" i ZS „Kolejarz. Dodatkowo zgodnie z postanowieniem prezydium WKKF uchwała z dnia 10 lipca została przesłana do wszystkich PKKF i Okręgowych Rad ZS, aby stanowiła punkt odniesienia jako walkę z rażącymi naruszeniami dyscypliny i sabotowaniem działalności instytucji kultury fizycznej i sportu[460]. Wszystkie te działania miały za zadanie stanowić swoisty straszak na tą część świata sportu i kultury fizycznej, która nie respektowała odgórnych zadań wyznaczonych przez WKKF, a co za tym idzie przez partię. Był to także element wykorzeniania ze środowiska osób, które poprzez swoje naganne praktyki całkowicie szkodziły wizerunkowi nowej roli kultury fizycznej w Polsce Ludowej. Alkoholizm i próby dyskredytowania organizacji państwowych nie miały nic wspólnego z nowym, silnym i sprawnym obywatelem socjalistycznej ojczyzny. Szczególnie wzburzenie nie tylko w WKKF, ale również w KW PZPR wywołały dwa przypadki dotyczące zaniedbań w ZS „Unia" w Gryficach oraz ZS „Spójnia" w Choszcznie. Powyższe wydarzenia były ujęte w referacie na aktywie wojewódzkim KW PZPR w sierpniu 1951 roku. Decyzje podjęte przez WKKF stały w zgodności z *Uchwałą GKKF*, powstałą po wydarzeniach mających miejsce w Radomsku, w województwie łódzkim[461].

Oprócz zmartwień związanych z przypadkami nieprawidłowości, negatywnymi postawami przedstawicieli świat kultury fizycznej i sportu w województwie szczecińskim, WKKF miał również powody do zadowolenia w postaci uzyskanych rezultatów liczbowych w Biegach Narodowych. W akcji tej wzięło udział 28 765 mieszkańców Pomorza Szczecińskiego. Ważnym punktem tej statystyki była liczba kobiet i mężczyzn, który zdobyli łącznie minimum do próby Odznaki SPO: kobiety 5 396, mężczyźni– 20 666[462].

Pod względem propagandowego sukcesu WKKF sygnował również rozwój infrastruktury na terenie województwa szczecińskiego. W lipcu 1951 roku udało się w końcu otworzyć jedną z pierwszych, odbudowanych po wojnie krytych pływalni na terenie regionu- obiekt w Stargardzie. Po szumnej inauguracji we wrześniu 1946 roku basen został zamknięty na długie

[460] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF* 1950-1951, *Uchwała Prezydium WKKF z dnia 10 VII 1951 r. w sprawie sytuacji Kultury Fizycznej i Sportu na terenie województwa*, k.196.
[461] Podczas meczu piłki nożnej pomiędzy ZS „Stal" Radomsko a ZS „Spójnia" Tomaszów Mazowiecki rozegranym w dniu 17 maja 1951 roku w Radomsku doszło do awantury skutkującej pobiciem kilku zawodników „Spójni" przez miejscowych piłkarzy „Stali", Patrz: *Uchwała nr 13 Prezydium Głównego Komitetu Kultury Fizycznej z dnia 16 czerwca 1951 r. w sprawie sytuacji w ZS Stal i ZS Unia w Radomsku w województwie łódzkim*; „Biuletyn Urzędowy Głównego Komitetu Kultury Fizycznej" 15 VII 1951 r., nr 3, poz. 3.
[462] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951, Referat na aktywie wojewódzkim w dniu 13 VII 1951 r.*, k. 200-201.

lata. Pływacy ze Stargardu i okolic musieli czekać pięć lat na ponowne użytkowanie pływalni[463]. Podobny wymiar propagandowy, ale i sportowy miało zaangażowanie dwóch mistrzów kajakarskich Kazimierza Kozierasa i Mariana Matłoka, którzy poprzez swoje starania doprowadzili m.in. do powstania na Wyspie Grodzkiej w Szczecinie ośrodka kajakowo-wioślarskiego[464]. Szczególnie Matłoka, który swoimi pierwszomajowymi zobowiązanymi wywołał wśród Szczecinian zachwyt, stał się symbolem dążenia do osiągniecia założonego celu.

Aby podkreślić otwarcie pływalni w Stargardzie w dniu Święta Odrodzenia Polski 22 lipca, zostały na niej zorganizowane zawody pływackie. Była to forma zobowiązania ZS „Spójnia", które w ramach uczczenia Święta 22 lipca przeprowadziło remont i zorganizowało zawody pływackie[465]. Ważnym akcentem dotyczącym szczecińskiego sportu miał być udział 400 zawodników reprezentujących ZS „Kolejarz" i ZS „Budowlani" z regionu uczestniczących w centralnej defiladzie z okazji Święta 22 lipca w Warszawie[466].

Na początku sierpnia prezydium WKKF w Szczecinie przeprowadziło ocenę imprez sportowych, które odbyły się na terenie województwa z okazji Święta 22 lipca Łącznie w tym dniu zostało zorganizowane 133 imprezy sportowe, w których udział wzięło około 1600 osób. Meldunki z terenu w oparciu o sprawozdania przedstawicieli WKKF, którzy wizytowali w dniu 22 lipca PKKF-y, były pełne budujących słów i zapewniały o żywym zainteresowaniu lokalnej społeczności imprezami sportowymi. Oprócz pochwał pojawiły się również słowa krytyki wobec niektórych komórek ZSCh, gdzie przedstawiciele powiatowych agend nie zadbali o kwestie organizacyjne w postaci zabezpieczenia prowiantu dla drużyn rywalizujących podczas rozgrywek[467]. Jednak w ogólnej ocenie całych obchodów Święta Odrodzenia 22 lipca, ocena kierownictwa WKKF była pozytywna i wskazywała na sukces podjętych zobowiązań i całego przed-

[463] Na otwarciu pływalni w Stargardzie gościł ówczesny dyrektor WUWF i PW ppłk Stanisław Steczkowski: *Kiedy stargardzianie wykąpią się jak należy?,* „Kurier Szczeciński" 6 II 1947, nr 33, s.6; *Stargard zamiast Bytomia, propozycja pływaków Szczecina*, „Sport" 24 XI 1949, nr 95, s. 2; *Sport pływacki zdobywa Stargard, „*Kurier Szczeciński" 13 X 1951 r., nr 269, s. 4.; *Jak gospodarowały. Telegraficzne meldunki o brakach: Szczecin*, „Przegląd Sportowy" 22 XII 1951 r., nr 108, s.4; H. Laskiewicz, *Ponadlokalne organizacje kultury*…, s. 16; R. Stefanik, *Sportowcy w kolumnie* marszowej…, s. 67.

[464] Zaledwie tydzień po Święcie 1 -Majowym Kozieras wraz z Matłoką zdobyli wicemistrzostwo Polski na dystansie 4500 metrów podczas górskich zawodów w Krościenku nad Dunajcem: *Kozieras –Matłoka wicemistrzem Polski w Górskich Mistrzostwach kajakowych,* „Kurier Szczeciński" 15 V 1951 r., nr 132, s. 6; *Mistrzowskie tytuły nakładają obowiązki* , „Kurier Szczeciński" 7 XI 1951 r., nr 290, s. 6.

[465] *Jeszcze jeden piękny obiekt otrzyma sport polski. Start czołówki pływackiej propagandą sportu w Stargardzie. Czy padnie rekord Polski w sztafecie 5x50 m;* „Kurier Szczeciński" 22-23 VII 1951 r., nr 198, s. 14.

[466] *Potężna Manifestacja siły i sprawności Wojska polskiego, Brygad SP i Sportu Ludowego*, „Przegląd Sportowy" 23 VII 1951 r., nr 58, s. 1.

[467] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF* 1950-1951, *Referat na aktywie wojewódzkim w dniu 13 VII 1951 r.*, k. 203.

sięwzięcia. Ważną uwagę stanowiła jednak potrzeba ujmowania imprez związanych z obchodami świąt państwowych w ramowym kalendarzu imprez, dzięki czemu w ich realizację będą angażowane w pełni wszystkie możliwe organizacje sportowe[468].

O wiele więcej kontrowersji oraz krytyki ze strony członków prezydium WKKF wywołał referat Stefana Kalisiewicza odnośnie realizacji Odznaki SPO. Referujący chciał zwrócić uwagę na niezbyt rokujący cel w postaci realizacji planu odnośnie zdobywania odznak. Jego zdaniem w części powiatów i ZS nie była przykładana należyta uwaga odnośnie prób SPO. Dla przeciwwagi jako przykład wyróżniającego się powiatu został wskazany powiat gryfiński, gdzie po linii SPO stan realizacji wynosił 35, 8 % realizacji. Wśród ZS Kalisiewicz wyróżnił „Włókniarza" -13,5 % oraz „Unię" – 11,5 %. Z kolei reszta ZS w ogóle nie nadesłała swoich sprawozdań, co stanowiło podstawę do wyciągnięcia konsekwencji wobec osób piastujących stanowiska sekretarzy. W ramach pomocy oddolnym strukturom, przewodniczący zadeklarował dostarczenie instruktorów celem przeprowadzenia prób na odznakę SPO do wszystkich PKKF, a ZSCh otrzymało zadanie zapewnienia wysokiej frekwencji uczestników na próbach.[469]

Prezydium oceniało również przedstawiona przez Martwicza analizę szkolenia kadr kultury fizycznej. Według wykazu w sierpniu 1951 roku na terenie województwa szczecińskiego było 2 trenerów klasy I, 3 trenerów klasy II, 80 instruktorów sportu, 90 instruktorów wychowania fizycznego oraz 400 organizatorów[470]. Przedstawione liczby pokazywały, że to wycinek społeczny był najbardziej liczny pod względem udziału w środowisku sportowym. Martewicz podkreślał jednak podczas swojego wystąpienia, że kadra społeczna nie jest należycie wykorzystywana w ZS oraz w ZSCh, przez co pomimo znacznej liczebności nie ma to wpływu na proces umasowienia kultury fizycznej i sportu. Z kolei trenerzy I i II klasy oraz instruktorzy sportu byli maksymalnie zaangażowani do zadań związanych ze szkoleniem i wychowaniem fizycznym mieszkańców miast i wsi. Rodziło to pytanie czy wszystkie instytucje odpowiednio mobilizowały aktyw sportowy aby wyselekcjonować najlepszych kandydatów i skutecznie przeszkolić ich na trenerów i instruktorów. Martewicz zwracał uwagę na trudności w tym za-

[468] Tamże.
[469] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11319, *Protokoły posiedzeń prezydium WKKF* 1950-1951, *Protokół z posiedzenia prezydium WKKF z dnia 7 VIII 1951 r.*, k. 209.
[470] Tamże.

kresie szczególnie w ZSCh, gdzie aż 15 kandydatów na kurs organizatorów wychowania fizycznego zostało odrzuconych przez komisję ze względu na zły stan zdrowia[471]. Co do funkcjonowania komisji zaprezentowano wyniki jej pracy jako zadowalające, dzięki czemu na kursy nie były kierowane przypadkowe osoby, które w większym stopniu szkodziłby rozwojowi kultury fizycznej niż były wsparciem w budowie nowego, sprawnego i silnego obywatela Polski Ludowej. Jednym z potknięć komisji podkreślonej podczas zebrania prezydium było wysłanie na kurs instruktorów siatkówki przez ZS „Unia" Grzegorza Staszkiewicza, który podczas okupacji należał do Armii Krajowej i w związku z tym nie mógł być brany pod uwagę jako kandydat do sprawowania funkcji w strukturach kultury fizycznej. Pokazywało to, że władza ludowa i wprowadzona przez nią ideologia w zakresie walki z elementami reakcyjnymi, związanych ze starym systemem ustrojowym była czołowym punktem w każdej dziedzinie życia codziennego[472].

Najwięcej uwag dotyczyło nieprawidłowości odnośnie wstępnych szkoleń, planowania wydarzeń sportowych i układania programów działalności w ZS. Dzięki wsparciu przewodniczących PKKF udało się w pewien sposób przybliżyć potrzebę i sens realizacji szkoleń i odpowiedniego rozplanowania zadań na następujące okresy czasowe, dzięki czemu w terenie nie wystąpił całkowity zastój po linii zarówno szkolenia jak i planowania w kulturze fizycznej. Jednak podejście wielu ZS stanowiło fatalną rekomendację dla sytemu szkolenia i wychowania opartego na sowieckich wzorcach. Dlatego z całych sił już po raz kolejny ZS powinny maksymalnie się zmobilizować, aby z pełną powagą i fachowością przejść do realizacji *Uchwały w sprawie sportu*[473]. Prezydium było zaniepokojone ogólną sytuacją panującą w ZS, która pomimo skierowania kilku pism oraz przeprowadzenia kontroli przez członków WKKF nie przyniosła spodziewanych rezultatów. Do późnej wiosny 1951 roku ani jedno ZS nie przesłało do WKKF wykazu konsultantów sportowych ani terminarzy prowadzenia zajęć. Martewicz zaproponował, aby w związku z niewłaściwą postawą przedstawicieli ZS informację o sukcesach ale i niepowodzeniach należy przedstawiać społeczeństwu na łamach prasy, dzięki czemu zmotywuje to organizacje do poprawy swojej pracy w zakresie WF i sportu[474]. Kropicki wspierając

[471] Sytuacja związana z opieką zdrowotną zarówno wśród zawodników jak i działaczy kultury fizycznej nie napawała optymizmem pomimo faktu, że kierownictwo miało w swoim zainteresowaniu kwestię placówek zdrowia przeznaczonych specjalnie dla świata sportu i kultury fizycznej: *Liczby, które kompromitują*, „Kurier Szczeciński" 13 II 1951 r., nr 43, s. 6.

[472] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF* 1950-1951, *Protokół z posiedzenia prezydium WKKF z dnia 7 VIII 1951 r.*, k. 210.

[473] Tamże.

[474] Problematyka odnośnie realizacji szkoleń przez ZS, stanowiła problem na terenie całego kraju, jednak przykłady zaniedbań były widoczne na Ziemiach Zachodnich i Północnych, m.in. w województwie olsztyńskim i szczeciński. Piętnowanie postaw dotyczących hamowania rozwoju procesu szkoleniowego, zwłaszcza odwołującego się do Odznaki SPO pojawiło się na łamach ogólnopolskiej prasy: *Tej akcji nie wolno było zaniedbać,*

słowa Martewicza zasugerował, że fachowa kadra trenerska powinna być odpowiedzialna za prawidłowość działań w poszczególnych kołach sportowych, dzięki czemu podniesie się poziom realizowanych zadań i obowiązkowych.

Kolejną sprawą na którą zwrócił uwagę Kropicki było niezrozumienie uchwały WKKF dotyczącej przypadków zaistniałych na terenie województwa szczecińskiego oraz wspomnianych już wcześniej wydarzeń z Radomska w województwie łódzkim[475]. Pomimo zaplanowania oraz realizacji wyjazdów kontrolnych pracowników WKKF w teren, wiele PKKF nie zrozumiało głębszego sensu tej inicjatywy, mającej na celu naświetlenie szeregu spraw, które w efekcie tworzą negatywną postawę odnośnie działalności państwa i jego organów w zakresie kultury fizycznej i sportu. Duża część PKKF ograniczyła się wyłącznie do wykrycia i napiętnowania osób nadużywających alkoholu, zamiast przyjąć postawę w zakresie całej prawidłowości spraw kultury fizycznej i sportu tak jak było to zawarte w uchwale[476].

Gremium zostało także poinformowane przez Kropickiego o wysłaniu pisma do GKKF oraz CRZZ, w którym szczeciński WKKF zwrócił się do instytucji o powzięciu kroków w celu polepszenia sytuacji w ZS oraz wyciągnięcia konsekwencji wobec sekretarzy ZS, którzy nie przestrzegali terminowości w planowaniu zadań i sprawozdawczości. [477] Był to kolejny zabieg, którym WKKF chciało poprzez wykazanie błędów na szczeblu lokalnym zaktywizować podległe organizacje do jeszcze lepszej i wzmożonej pracy na odcinku kultury fizycznej. Jednak z wytworzonej dokumentacji przez WKKF nie wynikało, aby poszczególne kroki dyscyplinujące znacząco wpłynęły na poprawę pracy podległych agend terenowych w województwie szczecińskim. W dalszym ciągu zdarzały się częste nieprawidłowości, które w największym stopniu związane były z działalnością ZS, ZSCh oraz pojedynczymi pracownikami komitetów w terenie. Niektóre wydarzenia tak jak w Gryfinie czy Stargardzie kończyły się zdecydowaną reakcja władz wojewódzkich w postaci zwolnienia ze stanowiska czy dożywotnią dyskwalifikacją sportową. Jednak w szerszej perspektywie akty te nie mały wpływu na poprawę dyscypliny i wydajność środowiska sportowego.

---

tymczasem szczerze mówią szkolenie organizatorów SPO zaczynamy od nowa; „Przegląd Sportowy" 26 XI 1951 r., nr 101, s. 6.

[475] Solidarność z pobitymi w Radomsku zawodnikami z Tomaszowa Mazowieckiego wyrażał również aktyw sportowy z terenowych oddziałów kultury fizycznej z województwa szczecińskiego. Oprócz propagandowego wymiaru solidaryzowania się z osobami poszkodowanymi w wyniku karygodnych naruszeń ładu i porządku publicznego było to również przeniesienie przez lokalne władze uchwał GKKF odnośnie zajść w Radomsku: *Sportowcy Gryfic potępiają sprawców zajść w Radomsku*, „Kurier Szczeciński" 2 VII 1951 r., nr 207, s. 4; „Biuletyn Urzędowy Głównego Komitetu Kultury Fizycznej" 15 VII 1951 r., nr 3, poz. 3.

[476] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951, Protokół z posiedzenia prezydium WKKF z dnia 7 VIII 1951 r.*, k. 210.

[477] Tamże, k. 211.

Ze względu na ogromny wachlarz działań związanych z kulturą fizyczną i sportem WKKF nie ograniczał się tylko do kwestii szkoleniowych, kadrowych, propagandowych i związanych *stricte* z polityką umasowienia powyższych dziedzin. W zadaniach komitetu leżała również kwestia opieki zdrowotnej nad światem sportu[478]. Jako zwiastun zmian, które zachodziły dzięki nowej formie kultury fizycznej w Polsce Ludowej został podany przykład wprowadzenia na Akademii Medycznej w Szczecinie im. gen. Karola Świerczewskiego godzin medycyny sportowej, jako faktu objęcia opieką lekarską zawodników. Uczelnia istniejąca od 1948 roku podejmując kroki mające na celu polepszenie stanu zdrowotno-higienicznego doskonale zdawała sobie wagę z opieki jako kluczowego element w budowie sprawnego, silnego i zdrowego społeczeństwa[479]. Kwestia opieki zdrowotnej nad sportowcami, a szczególnie młodzieżą powinna stanowić priorytet jak oznajmiali to przedstawiciele nauk medycznych, jednak rzeczywistość szczególnie ta na prowincji była daleka od entuzjazmu. Rudolf Auch z Wydziału Oświaty rozkładał ręce twierdząc, że w większości powiatów młodzież szkolna stratuje w zawodach sportowych bez jakichkolwiek badań lekarskich, co w konsekwencji może grozić poważnymi konsekwencjami zdrowotnymi. Ponadto w zdecydowany sposób próbował piętnować proceder nagminnych zwolnień z ćwiczeń cielesnych, który powinien być zwalczany przez władze szkolone jako przeciwstawienie się niebezpiecznemu trendowi, ograniczającemu aktywizacje fizyczną młodzieży. Do wypowiedzi Aucha swoją kwestię zdecydował się dołożyć Stanisław Tott, zwracając uwagę na potrzebę wprowadzenia okresowych badań dla sportowców, a nie tylko w okresie tuż przed rozgrywaniem zawodów[480]. Padły również propozycje od członków poszczególnych PKKF, aby w terenie zorganizować kursy dla sanitariuszy sportowych oraz na jeszcze większą uwagę odnośnie opieki lekarskiej, gdyż prowincja nie może odstawać od poziomu miast i miasteczek.

---

[478] Patrz szerzej: APSz, KW PZPR w Szczecinie , sygn. 3468, *Informacje i oceny KW PZPR w sprawie sportu 1951, Sprawozdanie z wychowania fizycznego i sportu szkolnictwa podległego Wydziałowi Oświaty Prez. WRN w Szczecinie z dnia 2 X 1951 r.,* k.110 i n.

[479] Uczelnia powstała w dniu 22 kwietnia 1948 roku na podstawie *Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20 marca 1948 r.* ogłoszonym w Dz. Ustaw R.P. Nr 21 z 22 kwietnia 1948 roku. Początkowo nosiła nazwę Pomorskiej Akademii Lekarskiej. Od października 1949 r. patronem uczelni był gen. Karol Świerczewski. Zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z 3 marca 1950 roku wszystkie Akademie Lekarskie w Polsce zostały przemianowane na Akademie Medyczne; Patrz: *Dziesięciolecie Akademii Medycznej 1948-1958*, red. J. Mąkowski, Warszawa 1958, s. 3.

[480] Powyższa sprawa była lustrzanym odbiciem sytuacji dotyczącej otwarcia w Szczecinie pierwszej poradni sportowej dla zawodników. Pomimo upływu lat oraz zmian reorganizacyjnych w instytucjach kultury fizycznej kwestie zdrowotne w dalszym ciągu zostawały na peryferiach istotności oraz zdecydowanych działań nadzorczych: *Poradnia sportowa świeci pustką, nasi zawodnicy są „za zdrowi"?*, „Kurier Szczeciński" 28 XII 1947 r., nr 351, s. 8. Na początku 1951 roku sprawa niewykorzystania możliwości korzystania z opieki lekarskiej po raz kolejny znalazła się na łamach szczecińskiej prasy; Patrz: *Liczby, które kompromitują*, „Kurier Szczeciński" 13 II 1951 r., nr 43, s. 6.

Edmund Szczęsny podsumował powyższe wypowiedzi kolegów w charakterystyczny dla siebie sposób, wysuwając propozycje stworzenia pisma do sędziów i trenerów w formie orzeczenia, które nakazywało by zakaz wstępu na boisko wszystkim zawodnikom nie posiadającym aktualnej książeczki zdrowia. Taki krok mógłby być kolejnym przykładem „straszaka" na osoby, które uchylały się od właściwych postaw, w tym wypadku prozdrowotnych i prohigienicznych. Z drugiej strony WKKF mógł zdawać sobie sprawę, że nieciągłości związane z nie przestrzeganiem przez ZS, koła, LZS-y, a przede wszystkim zawodników zasad higieny i dbałości o stan zdrowia, stanowią problem na ogromną skalę, który dodatkowo restrykcyjnie potraktowany jeszcze bardziej uszczupli liczebność uczestników umasawiania kultury fizycznej. W wolnych rozważaniach mogło to stanowić wybór między mniejszym złem, ponieważ wykluczenie zawodników bez książeczki zdrowia zmniejszałoby liczbę osób podchodzących do prób zdobywania Odznaki SPO oraz biorących udział w propagandowych imprezach sportowych[481].

Ze strony służby zdrowia reprezentowanej na zebraniu przez dr Romana Rettingera[482] członkowie prezydium WKKF usłyszeli zapewnienia o wykorzystaniu usłyszanych uwag Miały one posłużyć jako cenne źródło jeszcze skuteczniejszej pracy do ulepszenia poziomu opieki lekarskiej na odcinku sportowym[483].

Ogromny problem w dalszym ciągu stanowiły niepokojące dane spływające z powiatów odnośnie realizacji zadań po linii SPO. Jako przykład zostało podane mierne osiągniecie w II kwartale roku na ternie PKKF w Świnoujściu, gdzie plan po linii SPO udało się zrealizować zaledwie w 1,3%. Ponadto w tym konkretnym PKKF całkowicie zaniedbane były kwestie współpracy z innymi organizacjami, które służyły pomocą odnośnie SPO i umasawiania kultury fizycznej. Przewodniczący świnoujskiego komitetu kultury fizycznej Lipiński w formie mocno negatywnych opinii członków prezydium został wezwany do poprawy wcześniej przesłanego sprawozdania, gdzie poziom samokrytyki nie dorównywał dramatycznej sytuacji panującej w Świnoujściu. Najwięcej uwag odnośnie Lipińskiego zostało wypowiedziane przez

[481] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF* 1950-1951, *Protokół z rozszerzonego Prezydium WKKF w obecności Przewodniczących PKKF oraz członków sekcji sportowych Kosz. Siatk. Szczyp*. dnia 21 VIII 1951 r., k. 212.

[482] Roman Rettinger był pierwszym dyrektorem obecnego Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego nr 1 im. prof. Tadeusza Sokołowskiego PUM w Szczecinie, zlokalizowanego przy ul. Unii Lubelskiej; Patrz: G. Wojciechowski, *Jan Drożyński, „Adam"(1899-1986*) *Pracowity życiorys;* „Vox Medici Biuletyn Okręgowej Izby Lekarskiej w Szczecinie" 2021, nr 3, s. 21.

[483]APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF* 1950-1951, *Protokół rozszerzonego Prezydium WKKF w obecności Przewodniczących PKKF oraz członków sekcji sportowych Kosz. Siatk. Szczyp. dnia 21 VIII 1951* r., k. 213.

Edmunda Szczęsnego, który punktował kolegę z PKKF, kierując pytania o liczbę odznak zdobytych przez członków LZS oraz brak współpracy po linii SPO i kultury fizycznej z innymi organizacjami. Swoją postawę Lipiński próbował tłumaczyć brakiem jakiegokolwiek przygotowania fachowego do pełnionej funkcji. Jego wypowiedź w doskonały sposób pokazywała prawdziwe oblicze nowego wymiaru kultury fizycznej w Polsce Ludowej. Pomimo ciągłych działań w zakresie szkolenia kadr, nie można było wyselekcjonować czołówki osób, będących fachowo i merytorycznie przygotowanych do pełnienia funkcji kierowniczych na poziomie lokalnych struktur kultury fizycznej. Powyższa sytuacja wymagała natychmiastowej reakcji, gdyż zastój w niektórych terenowych oddziałach komitetów kładł się cieniem na ogólnej ocenie województwa szczecińskiego[484]. Edward Grzeszczuk chcąc w pewnym stopniu zdjąć część odpowiedzialności z osoby Lipińskiego zaznaczył, że właśnie szkolenie kadr pomimo upływającego czasu jest jedną z największych bolączek WKKF i to prezydium musi podjąć kroki, aby zadbać o poziom fachowości kadry kierowniczej. Jednak sam Lipiński widząc ciężkie położenie PKKF w Świnoujściu nie zrobił nic aby wykorzystać pomoc jaką mógłby otrzymać od innych organizacji a w szczególności od KP PZPR w Świnoujściu. Prezydium po naradzie w oparciu stwierdzone fakty złożyło wniosek o przeniesieniu Lipińskiego na teren innego powiatu, aby pod dobrą opieką bardziej doświadczonych działaczy nabrał wprawy umiejętności kierowniczych[485].

Dyskusję wywołał również niski poziom zdobywania Odznaki SPO przez wyczynowych sportowców reprezentujących województwo szczecińskie. Zdaniem Klepackiego było to sprzeczne z ogólnymi zasadami wszechstronności w wyszkoleniu sportowym. Ponadto taka nieprawidłowość będzie stanowiła narastający problem w postaci braku klasyfikacji sportowej, gdyż posiadanie Odznaki SPO stanowiło podstawowy warunek sklasyfikowania na różnych listach zawodników. Jak można zauważyć był to kolejny propagandowy i masowy element, który w pewnym sensie blokował wyczynowych sportowców w budowaniu formy i osiąganiu jeszcze lepszych rezultatów w zawodach. Masowość i linia SPO stanowiły powiem absolutną konieczność i powinność każdego obywatela Polski Ludowej, nawet kosztem najwyższego stopnia specjalizacji w danej dyscyplinie[486].

---

[484] Postawa Lipińskiego w ujęciu Edmunda Szczęsnego była przykładem absolutnego braku samokrytyki ze strony osoby zajmującej kierownicze stanowisko i odpowiadającego za poziom realizowanych zadań APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF* 1950-1951, *Protokół narady roboczej Przewodniczących Powiatowych Komitetów Kultury Fizycznej i Sekretarzy Zrzeszeń Sportowych odbywającej się dnia 21 i 22 VIII 1951 r.*, k. 215.

[485] Tamże.

[486] Dyskusja miała być zastopowana dzięki wprowadzaniu klasyfikacji sportowej, która unormowałby ogromne rozbieżności w priorytetach w zakresie kultury fizycznej i sportu: *Klasyfikacja sportowców*, „Przegląd Sportowy" 22 I 1951 r., nr 6, s. 6.

Zagadnienia dotyczące skuteczności zarówno po linii SPO jak i kultury fizycznej były przedmiotem dyskusji, krytyki i sporów podczas zebrań przewodniczących PKKF oraz sekretarzy ZS, które odbywały się w WKKF[487]. Ciągle powtarzającym się problemem podczas całego roku kalendarzowego był zły poziom współpracy pomiędzy PKKF a ZS i ZSCh. Członkowie PKKF zarzucali osobom z innych organizacji brak podstawowej wiedzy odnośnie zagadnień kultury fizycznej. Bez tego współpraca stawała się niemożliwa i prowadziła do wzajemnych oskarżeń i bezcelowych inicjatyw, które marnowały czas i fundusze. Przedstawiciele WKKF chcąc wyjść naprzeciw ewentualnym wnioskom działaczy terenowych, próbowali zaoferować serię szkoleń po linii SPO oraz szkolenia 7-dniowe z zakresu specjalizacji w szeregach ZSCh oraz ZS. Druga inicjatywa wiązała się jednak z większym nakładem kosztów i siły roboczej, dlatego w pierwszej kolejności niezbędne powinno być stworzenie preliminarza kosztów[488].

Finanse stanowiły nie mniejszy problem od niedogodności kadrowych. Inspektor Inwestycji WKKF Tott w ostrych słowach krytykował niechlujstwo związane z inwentaryzacja obiektów sportowych w terenie. Misja dotycząca rozwoju budownictwa oraz odrestaurowania istniejących już miejsc użyteczności sportowej znacząco opóźniała się w związku z brakiem odpowiedzialności osób, które na terenie powiatów nie przykładały większej uwagi do kwestii technicznych i organizacyjnych. Krytyka spadła na dwa powiaty, Kamień Pomorski oraz Pyrzyce, gdzie pomimo otrzymania terenu oraz funduszy na budowę boisk typu osiedlowego nikt z miejscowych PKKF nie ruszył pracy na przód. Również polecenia płynące do lokalnych LZS oraz władz ZSCh nie wywołały żadnych ruchów w tym kierunku. Kierownictwo WKKF zobowiązało powyższe PKKF do jak najszybszej reakcji w temacie budowy boiska, ze względu na realizacje zobowiązań oraz wykonanie planu w zakresie kultury fizycznej w roku 1951. Kolejnym wyzwaniem było przekazane przez WKKF polecenie zaprojektowania w przynajmniej jednego boiska kolonialnego w gromadach[489] każdego powiatu w województwie szczecińskim na rok 1952. PKKF w końcówce bieżącego roku miały otrzymać plany wzorce co do specyfikacji boisk, do czego zobowiązał się WKKF[490].

---

[487] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF*, 1950-1951, *Protokół rozszerzonego Prezydium WKKF w obecności Przewodniczących PKKF oraz członków sekcji sportowych Kosz. Siatk. Szczyp. dnia 21 VIII 1951 r.*, k. 214.

[488] Tamże, k. 214-215.

[489] Gromada stanowiła najniższą jednostkę podziału administracyjnego w Polsce Ludowej. Przed 1954 rokiem były częścią składową gmin. W związku z reformą administracyjną na najniższym stopniu, to właśnie gromady zastąpiły gminy: *Ustawa z dnia 25 września 1954 roku o reformie podziału administracyjnego wsi i powołaniu gromadzkich rad narodowych*, Dz.U 1954 nr 43 poz. 191

[490] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951*, *Protokół narady roboczej Przewodniczących Powiatowych Komitetów Kultury Fizycznej i Sekretarzy Zrzeszeń Sportowych odbywającej się dnia 21 i 22 VIII 1951 r*. k. 216.

Przedstawiciele PKKF z dużym wyprzedzeniem otrzymali również informację na temat planów na rok 1952 jako części realizacji Wielkiego Planu 6-letniego. Nie były to jednak dokładne wytyczne a jedynie zarys całego przedsięwzięciami. Jedyną liczba przedstawioną przez WKKF była ogólna wartość w postaci 205 akcji masowych zaplanowanych na rok 1952 i obchody Święta Kultury Fizycznej[491]. Forma wyprzedzająca oficjalne ustalenia i wytyczne była formą zapanowania nad rozluźnieniem w podległych agendach, które w przypadku słabej kontroli i przysłowiowego „dawania wolnej ręki" kończyły się drastycznym spadkiem efektywności i skuteczności po linii kultury fizycznej.

Prezydium ingerowało także w kwestie inwestycyjne, gdyż wyzwania budżetowe również stanowiły pole pracy na wszystkich szczeblach kultury fizycznej. Wraz z końcem sierpnia 1951 roku stan realizacji inwestycji sportowych wynosił 51,8%, co odpowiadało wydanej kwocie 283 251 złotych. Jako przykład sukcesu podano otwarcie pływalni w Stargardzie[492], a jako zbyt wolne i bardzo kłopotliwe ze względu na lokalną współpracę w terenie tworzenie szeregu boisk dla LZS-ów. Krytyka w zakresie inwestycji odnosiła się do zbyt małej kontroli Referatu Inwestycji WKKF nad pracami w ZS „Kolejarz" oraz zbytniej pobłażliwości na opieszałość i opóźnienia w poszczególnych PKKF, gdzie w skutek marnotrawstwa nie wykorzystano dostępnych funduszy i rąk do pracy[493]. Prezydium nałożyło na Referat Inwestycji obowiązek dokładnej i szczegółowej analizy w każdym przypadku zaplanowanej inwestycji. Z kolei Zarząd Wojewódzki ZSCh powinien wziąć na siebie większy ciężar odpowiedzialności za działalność planistyczną pod katem inwestycji dla LZS-ów, gdyż jako organizacja nadrzędna nie może oczekiwać od Referatu Inwestycji WKKF wykonania całości pracy. Takie podejście mogłoby być odebrane przez władze wojewódzkie i centralne jako przykład braku odpowiedzialności w zakresie tworzenia nowej drogi kultury fizycznej i realizacji Planu 6-letniego[494].

Realizując zagadnienia rocznego planu w zakresie kultury fizycznej i sportu WKKF miał za zadanie kontrolowania całokształtu gospodarki za którą odpowiadał. W dokumentach będących protokołami kontroli za dany okres kierownictwo WKKF wykazywało znaczną aktywność pod katem zebrań prezydium. Wyznaczenie dwóch zebrań tego gremium w każdym

[491] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951, Protokół posiedzenia Prezydium WKKF w dniu 3 X 1951 r.,* k. 257.
[492] Łączny koszt otwarcia obiektu w 1951 roku pochłonął według danych WKKF kwotę 180 tysięcy złotych. Patrz szerzej: APSz, KW PZPR w Szczecinie , sygn. 3468, *Informacje i oceny KW PZPR w sprawie sportu 1951, Zaplanowane inwestycje sportowe na rok 1951;* k 139.
[493] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951, Analiza realizacji inwestycji sportowych w r. 1951,* k. 225.
[494] Tamże.

miesiącu było niejednokrotnie przekraczane, gdyż wymagała tego sytuacja związana z problematyką kultury fizycznej w regionie. Finalnie do końca września 1951 roku odbyło się 15 zebrań prezydium, a frekwencja wynosiła w granicach przeciętnie 70 % stanu osobowego gremium[495]. W trakcie zebrań prezydium najwięcej uwagi poświęcało imprezom masowym, ocenie pracy podległych jednostek i organizacji współpracujących oraz sprawom Odznaki SPO. Na drugim biegunie popularności znajdowały się sprawy sekcji sportowych oraz opieka lekarska i inwestycja . Zdziwienie może budzić fakt malej liczby poruszania kwestii sekcji sportowych na zebraniach prezydium, tym bardziej, że był to jeden z priorytetów na rok 1951. Sprawę można jednak wytłumaczyć, że tematyka sekcji była również zawarta w części dotyczącej ocenie pracy podległych jednostek i organizacji. Podobnie, a nawet w większym stopniu kwestia Odznak SPO również znajdowała odbicie przy okazji spraw imprez masowych i ocenie jednostek terenowych. SPO stanowiła w pewnym sensie katalizator umasowienia kultury fizycznej i sportu, będąc wymiarem propagandy i ideologii w zakresie ufizycznienia polskiego społeczeństwa w ramach sowieckiego systemu oddziaływania na kulturę fizyczną[496].

Liczbowa ocena pod kątem zdobywania Odznaki SPO na przykładzie województwa szczecińskiego była mocno różnorodna. Z powiatów, które wykonały najwyższy procent zadań WKKF mógł: pochwalić Pyrzyce 78%,Gryfino 70,6%, Gryfice 70,5%[497] i powiat szczeciński 65,2%. Dla przeciwwagi najgorszy wynik osiągnęły Łobez 0,9% i Choszczno 1,3%, gdzie łącznie na terenie tych powiatów nie udało się zdobyć nawet 10 odznak. Jak widać na przykładzie powyższych liczb niektóre z PKKF wykazywały się mocnym zaangażowaniem, zdecydowanie górując nad resztą stawki. Na szarym końcu znajdowały się terenowe komitety gdzie już wcześniej WKKF stwierdzał nieprawidłowości odnośnie realizacji zadań związanych z kulturą fizyczną[498]. Sytuacja w ZS wyglądała podobnie jak w przypadku PKKF, gdzie przodująca grupa tj. ZS „Włókniarz" 54,4 %, „Unia" 44,3 oraz ZZ 41,4 zdecydowanie przewyższały końcówkę

[495] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951, Protokół z kontroli całokształtu gospodarki WKKF w Szczecinie ze szczególnym uwzględnieniem realizacji planu w zakresie zdobywania odznak SPO. Kontrolę przeprowadził inspektor kontroli GKKF Ob. Nowicki Stanisław, na mocy decyzji służbowej w dn. 10 IX 1951 r. Nr 1444 w czasie 12-26 IX 1951 r. w obecności przewodniczącego WKKF ob. Kropickiego Bolesława*, k. 232.

[496] Odznaka SPO od początku roku 1951 roku stanowiła priorytet i główne zadanie w zakresie umasowienia kultury fizycznej w Polsce Ludowej, czego przykładem było podnoszenie tego tematu we wszystkich wystąpieniach na szczeblu centralnym; Patrz*: Przewodniczący GKKF do Polskich sportowców*, „Przegląd Sportowy" 2 I 1951 r., nr 1, s. 2.

[497] Udział gryfickich sportowców w zdobywaniu Odznaki SPO zasługiwał na podziw, biorąc pod uwagę jak trudne warunki organizacyjne panowały w tamtym okresie w na terenie powiatu: M. Grzęda-Kempiński, *Sport i kultura fizyczna na ziemi gryfickiej po drugiej wojnie światowej*; [w:] *Gryfice – dzieje miasta*, , pod. red. T. Białeckiego, Szczecin 2013 r., s. 515.

[498] Powiat choszczeński kilkakrotnie przewijał się wśród spraw podnoszonych na zebraniach prezydium , głównie z powodu bardzo słabej pracy po linii SPO, jak również nieudolnej i nieakceptowalnej postawie osób odpowiadających za kierowanie i nadzór nad kulturą fizyczną w powiecie- przyp. K. Sz.; Patrz: s. 127-128.

stawki: „Ogniwo” 8,4%, „Spójnię” 8,1%, i AZS 1,9. Akademicy stanowili według wielu działaczy najsłabszą grupę, która hamowała osiągniecie wysokiego wyniku SPO pomimo pokaźniej liczby członków. Końcowy wynik na poziomie ZS w ramach realizacji SPO wynosił 22,3 % natomiast w powiatach województwa szczecińskiego 31,4%[499]. Liczby te były dalekie od założeń, które według niektórych osób ze środowiska kultury fizycznej miały okazać się realne do osiągniecia[500].

Liczby kształtowały również obraz skuteczności działań WKKF w innych zakresach. Jednych z nim był odcinek szkolenia podstawowego kadr. Od stycznia do września 1951 roku udało się przeszkolić 136 organizatorów WF - 97,9% założonego planu, 17 instruktorów WF - 74% oraz 37 instruktorów sportu – 95% planu. Sama liczba kursów przewidziana na 1951 rok znacząco wzrosła, głównie dzięki społecznej komisji kwalifikacyjnej na kursy. Wiodącymi wśród ZS w zakresie szkolenia kadr były „Włókniarz”, „Spójnia” i „Kolejarz”. Oddzielną statystyka objęte były szkolenia na organizatorów Odznaki SPO, które w województwie szczecińskim ukończyło 1430 osób pracujących w 218 grupach[501].

Rok 1952 jako sam środek Planu 6-letniego nakładał na kulturę fizyczną tak jak na inne dziedziny życia codziennego w Polsce jeszcze większa mobilizacje w zakresie zadań do wykonania. Głównymi zadaniami gospodarki kultury fizycznej na rok 1952 były:

- rozwój ilościowy kół i członków
- odznaka SPO
-klasyfikacja sportowa
- masowe imprezy sportowe
-szkolenie
-budownictwo obiektów i urządzeń sportowych.

Przewidziane liczby przekazane przez WKKF zakładały osiągniecie w 1952 roku wzrostu na średnim poziomie pomiędzy 120 a 138 kół ZS, LZS-ów, kół akademickich oraz SKS-

[499] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951, Protokół z kontroli całokształtu gospodarki WKKF w Szczecinie ze szczególnym uwzględnieniem realizacji planu w zakresie zdobywania odznak SPO. Kontrolę przeprowadził inspektor kontroli GKKF Ob. Nowicki Stanisław, na mocy decyzji służbowej w dn. 10 IX 1951 r. Nr 1444 w czasie 12-26 IX 1951 r. w obecności przewodniczącego WKKF ob. Kropickiego Bolesława*, k. 238. Jako przykład ogromnej pracy włożonej w zdobywanie Odznak SPO warto przywołać przykład koła ZS „Kolejarz” przy Zarządzie Portu w Szczecinie, gdzie pracownicy w pełni zrealizowali swoje zobowiązanie w postaci 1000 Odznak SPO na rok 1951. Ostateczni przekroczyli zobowiązanie o 15 znaczków: *1015 Odznak SPO w jednym kole sportowym*, „Przegląd Sportowy” 10 XII 1951, nr 105, s. 5.

[500] Pomysłem na większą aktywność zrzeszeń sportowych w próbach zdobywania odznaki SPO było wywieszenie tabeli statystycznej przy gmachu szczecińskiego WKKF, gdzie każdy zainteresowany mógłby zobaczyć starania poszczególnych ZS: *Tablica statystyczna przy szczecińskim WKKF-ie wykazuje osiągniecia w zdobywaniu SPO*, „Kurier Szczeciński” 23-24 IX 1951, nr 252, s.6.

[501] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951, Sprawozdanie z całokształtu działalności Wojewódzkiego Komitetu Kultury fizycznej w Szczecinie za 1951 r.*, k. 280.

ów. Według wyliczeń GKKF znaczący wzrost na koniec 1952 roku będzie wskazywał wysokie tempo umasowienia kultury fizycznej. Aby osiągnąć pożądany wskaźnik na zakończenie połowy Planu 6-letniego wszystkie organizacje i instytucje niosące na swoich barkach odpowiedzialność za kulturę fizyczną powinny z miejsca rozpocząć wytężoną pracę po wszystkich liniach, aby nawet jeden dzień nie był zmarnowany z perspektywy dążenia do założonego rezultatu. Szczególna uwaga winna być zwrócona na ZS Związków Zawodowych, gdyż to właśnie w tej organizacji występowały w 1951 roku największe nieprawidłowości i niedociągnięcia hamujące rozwój umasowienia kultury fizycznej[502].

Podejście do zdobywania Odznak SPO również przeszło organizacyjną rewolucję ponieważ od 1952 roku władze centralne skłoniły się w stronę zdobywania norm przez zawodników i zaliczania ich wyłącznie przez udział w imprezach sportowych. Taka konstrukcja pozwałaby na zwiększenie atrakcyjności zawodów oraz sprawowaniu odpowiedniej kontroli podczas zdobywania i zaliczania norm na SPO. Ogólna liczba Odznak został przydzielona poszczególnym organizacją:

ZS ZZ- 6260

ZSCh – 1550

AZS – 1200

Szkolnictwo- 8650[503].

Poszczególne liczby i ich suma w postaci 17 660 Odznak SPO pozostających do zdobycia w województwie szczecińskim było liczbą imponującą, ale patrząc na doświadczenia mijającego roku 1951 raczej mało realną do zrealizowania. Jednak wydźwięk propagandowy zagłuszał słabe strony odnośnie nierealistycznego planowania. Władza ludowa podkreślała, ze zdobywcy SPO pokażą całemu polskiemu społeczeństwu swoją prawdziwą wartość obywatelską , sprawność do pracy i oddaniu wykonania zadań Planu 6-letniego, jak również w razie potrzeby do obrony ojczyzny [504].Oprócz liczb odnoszących się do SPO warto wykazać również

[502] Propagandowy wydźwięk w jeszcze mocniejszym dążeniu do zwielokrotnienia osiągów uzyskiwanych w ramach zobowiązań i czynów tworzył podstawy mierników i zadań kontrolnych, które w realnej rzeczywistości nie były możliwe do wykonania. Patrz szerzej: APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951, Protokół z kontroli całokształtu gospodarki WKKF w Szczecinie ze szczególnym uwzględnieniem realizacji planu w zakresie zdobywania odznak SPO. Kontrolę przeprowadził inspektor kontroli GKKF Ob. Nowicki Stanisław, na mocy decyzji służbowej w dn. 10 IX 1951 r. Nr 1444 w czasie 12-26 IX 1951 r. w obecności przewodniczącego WKKF ob. Kropickiego Bolesława*, k. 238.

[503] Sprawa Odznak SPO w roku 1952, miało zostać jeszcze mocniej zaznaczona jako obowiązkowe działanie w ZS oraz LZS, Patrz: *ZS Górnik przekroczyło plan zdobycia SPO*, „Kurier Szczeciński" 24 X 1951 r., nr 280, s. 4; *LZS Zwycięstwo odpowiada na apel LZS Staw*, „Kurier Szczeciński" 26 X 1951 r., nr 280, s. 4.

[504] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951, Protokół z kontroli całokształtu gospodarki WKKF w Szczecinie ze szczególnym uwzględnieniem realizacji planu w zakresie zdobywania odznak SPO. Kontrolę przeprowadził inspektor kontroli GKKF Ob. Nowicki Stanisław, na mocy decyzji*

założeni a jakie WKKF miał zrealizować w ramach trzech dorocznych, największych imprez masowych: Biegów Narodowych, Święta Kultury Fizycznej i Marszów Jesiennych. Liczby odnoszące się do tych wydarzeń miały w 1952 roku przedstawiać się następująco: BN– 27500 uczestników, Święto KF- 10500 oraz Marsze - 31000[505].

W roku 1952 miała zostać wprowadzona w całościowej formie klasyfikacja sportowa, która obok zasięgu i SPO miała stanowić jeden z filarów kultury fizycznej w Polsce Ludowej. Klasyfikacja miała być narzędziem ciągłego podnoszenia swoich wyników sportowych i jednocześnie określeniem specjalizacji w danej dyscyplinie dzięki nadaniu odpowiedniej klasy. Poszczególne klasy tj. młodzieżowa, trzecia, druga i pierwsza pomimo jeszcze nie przeprowadzonego zatwierdzenia przez władze centralne miały działała na wyobraźnie zawodników i napędzać ich do wytężonej i regularnej pracy nad swoją formą i umiejętnościami. Rok 1952 miał być również kontynuacją dofinansowania poszczególnych PKKF-ów w zakresie budowy infrastruktury sportowej w szczególności boisk osiedlowych. W Szczecinie planowano dokończenie budowy stadionu ZS „Kolejarz", konserwację kortów tenisowych, a w Kamieniu Pomorskim remont przystani żeglarskiej. Ogromny nacisk winien być położony na działanie LZS-ów, ZMP oraz ZSCh ponieważ bez aktywizacji wsi oraz młodzieży rezultaty umasowienia kultury fizycznej w Polsce spełzną na niczym. Tylko codzienna praca na każdym poziomie i w każdej instytucji i organizacji da wymierny efekt o lepsze jutro kraju[506].

Odbyte w dniu 7 grudnia IV Plenarne zebranie WKKF w Szczecinie w swoim najważniejszym punkcie poruszało wyzwania jakie czekały kulturę fizyczną w województwie szczecińskim w nadchodzącym 1952 roku[507]. Przewodniczący Kropicki zaznaczył, że mijający 1951 rok był przełomowym pod kątem planowania i organizacji ruchu sportowego na Pomorzu Szczecińskim. Jednak dopiero rok 1952 miał wyprostować wszystkie niedociągnięcia i błędy popełnione na wszystkich odcinkach[508]. Powyższe słowa Kropickiego można było uznać za

służbowej w dn. 10 IX 1951 r. Nr 1444 w czasie 12-26 IX 1951 r. w obecności przewodniczącego WKKF ob. Kropickiego Bolesława, k. 248.

[505] Tamże.

[506] Prasa określała sport jako awangardę polskiej wsi, która dzięki socjalizmowi zaczęła odradzać się z kapitalistycznej gospodarki, cechującej się ciemnotą i zaniedbaniem: *Zima nie może być „dziurą", LZS-y wojew. szczecińskiego winny już teraz przygotować się do sezonu letniego*, „Kurier Szczeciński" 19 XII 1951 r., nr 326, s. 4.

[507] Zebranie odbyło się w gmachu ORZZ przy ul. Małopolskiej 17: APSz, KW PZPR w Szczecinie , sygn. 3468, *Informacje i oceny KW PZPR w sprawie sportu 1951, Zawiadomienie z dnia 22 XI 1951 r. o Plenum WKKF w Szczecinie*, k. 132.

[508] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11319, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950-1951, Protokół IV Plenarnego zebrania WKKF Szczecin odbytego w dniu 7 XII 1951 r.*, k. 270; *W piątek Plenum WKKF*, „Kurier Szczeciński" 6 XII 1951 r., nr 315, s. 6.

zapowiedź jeszcze większego nacisku i zwracania uwagi w ujęciu propagandy, ideologii i masowości kultury fizycznej[509]

Założenia przyjęte przez WKKF na kolejny rok kalendarzowy. a w szczególności ich realizacja mogły budzić obawy w związku z brakiem rzeczywistej spójności w dziedzinie osiągnięć kultury fizycznej i sportu. Doskonałym przykładem była sytuacja związana ze szczecińskim AZS-em, gdzie na przestrzeni czterech dni kalendarzowych (od 17 do 21 grudnia 1951 r.) liczba odznak SPO zwiększyła się z 490 do 984[510]. Tak znaczny wzrost na przestrzeni kilku dni kalendarzowych można uznać za wybitne zaangażowanie i skuteczność „akademików", jednak o wiele bardziej prawdopodobnym było fałszowanie danych, które w żaden sposób nie mogły zostać zweryfikowane jako rzeczywiste potwierdzenie skuteczności działań[511]. Niestety podobnie jak gorliwa propaganda działaczy sportowych, również przygaszony entuzjazm społeczeństwa znajdował inne ścieżki, które pozwalały zachować jedynie pozory właściwej linii działań w zakresie umasawiania i propagowania kultury fizycznej.

[509] APSz, KW PZPR w Szczecinie , sygn. 3468, *Informacje i oceny KW PZPR w sprawie sportu 1951*, *Sprawozdanie z pracy propagandowej Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Szczecinie z dnia 24 XI 1951 r.,* k. 34-135.

[510] APSz, KW PZPR, sygn. 3468, *Informacje i oceny KW PZPR w sprawie sportu* 1951, *Materiały do referatu sytuacji na odcinku kultury fizycznej woj. Szczecińskiego w 1951 r*., k. 63.

[511] Jak zaznacza Ryszard Stefanik, dane przedstawiane przez organizacje, w tym wypadku przez AZS były sfałszowane i nie miały żadnego odniesienia do stanu rzeczywistego: R. Stefanik, *Sportowcy w kolumnie marszowej…*, s. 135.

Rozdział 4. Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej w Szczecinie w służbie propagandy i ideologii (1952-1956)

4.1. Umasowienie kultury fizycznej

Począwszy od 1952 roku, kiedy po dwóch pierwszych latach funkcjonowania zarówno GKKF jak i WKKF zostały stworzone mocne podwaliny pod scementowanie nowej odsłony kultury fizycznej i sportu w Polsce Ludowej, lokalne agendy kultury fizycznej próbowały utrzymać właściwy kurs ideologiczny zagadnień związanych z budową społeczeństwa na wzór sowieckich wzorców. W województwie szczecińskim na pierwszy plan wysuwała się aktywność osób związanych z silną linią partyjną. Ważnym wydarzeniem z pierwszej połowy roku było objęcie przez Edmunda Szczęsnego stanowiska przewodniczącego WKKF w Szczecinie[512]. Pełniąc funkcję członka prezydium komitetu, Szczęsny był głównym krytykiem odnoście stylu pracy jaki panował za kadencji Bolesława Kropickiego. W końcu sam otrzymał szansę wykazania się na stanowisku „głównodowodzącego" szczecińską kulturą fizyczną i sportem.

Bez względu na pewien poziom stabilizacji odnośnie zagadnień dotyczących nowej reorganizacji spraw kultury fizycznej i sportu lokalne władze z nowymi zasobami sił aktywizowały i indoktrynowały środowisko działaczy do dalszego podążania w kierunku rozwoju i umasowienia tego odcinka aktywności społecznej. Podbijanie liczb w stosunku do roku ubiegłego było obowiązkiem, która powinien być bezwzględnie realizowany. WKKF największą rolę przykładał do zwiększenie zasięgu komórek organizacyjnych kultury fizycznej i sportu na terenie województwa w postaci kół, LZS-ów i SKS-ów. Jako siłę pociągową w tym ujęciu zakładano zaangażowanie jak największej liczby mas ludzkich z zakładów pracy, terenów wiejskich oraz placówek edukacyjnych. Na podstawie wyliczeń popartych szczegółowa analizą oraz obejmującą 15% wzrost do roku ubiegłego w 1952 roku na terenie województwa szczecińskiego planowano dobić do liczby 720 jednostek organizacyjnych zrzeszających 46 025 sportowców[513]. W tej grupie zakładano największą liczbę udziału Zrzeszeń LZS – 428 z 14 500 za-

[512] W krótkiej informacji w dziale sportowym czytelnicy „Kuriera Szczecińskiego" zostali poinformowani, że z dniem 1 kwietnia 1952 roku stanowisko przewodniczącego WKKF objął Edmund Szczęsny. Został on określony jako znany wśród szczecińskich sportowców działacz. Sucha informacja prasowa nie została wzbogacona o biogram Szczęsnego jako członka KW PZPR oraz Prezydium WKKF od początku istnienia instytucji: *Edmund Szczęsny przewodniczącym szczecińskiego WKKF*, „Kurier Szczeciński" 1 IV 1952 r., nr 80, s. 4.

[513] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11320, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1952*, *Informacja o realizacji planu rozwoju kultury fizycznej w woj. Szczecińskim na I półrocze 1952 r*., k. 89.

wodnikami. Na drugim miejscu przypadała liczba kół Zrzeszeń Sportowych Związków Zawodowych w postaci 176, w których liczba zawodników miała opiewać na 17 880. SKS-y jako reprezentacja szkolnictwa miały występować w liczbie 113 i zrzeszać 12 145 osób. Najmniej liczny był zaciąg AZS, który opierał się na 3 kołach sportowych z 1500 sportowcami-akademickimi. Jednak wykazana w roku 1953 ocena pracy terenowych Komitetów Kultury Fizycznej zobrazowała niedociągnięcia w liczbie działających LZS-ów w regionie. Na terenie województwa szczecińskiego było ich 398 z liczbą 10 500 członków. Jak podkreślało kierownictwo WKKF-u ważnym aspektem całego przedsięwzięcia pomimo nie sprostaniu realizacji wymogów ilościowych był fakt zaangażowania dużej liczby młodzieży wiejskiej w aktywność ruchową i rozgrywki sportowe[514]. Zamiast brnąć w otchłań niewłaściwego i niezdrowego trybu życia, młodzi ludzie złapali bakcyla sportowej rozrywki i rywalizacji, dodatkowo angażując się w działalność społeczną. Sprawy związane z aspektem zdrowotnym zaczęły stanowić ważny punkt odniesienia z perspektywy kształtowania odpowiednich postaw społecznych, które byłby bazą dla zdrowego, silnego i sprawnego narodu, gotowego do obrony swojej ojczyzny. Ten punkt stanowił częste motto w realizacji planów kultury fizycznej przez instytucje sportowe. Wartym zauważenia jest odnotowane przez prezydium WKKF wzajemnej współpracy dwóch środowisk pozostających w największym zainteresowaniu organów nadzorczych w ujęciu sportowym: przedstawicieli zakładów pracy i ludności wiejskiej. To właśnie sportowcy z ZS mieli brać na siebie odpowiedzialność za pomoc w realizacji zobowiązań oraz umasawiania kultury fizycznej na szczecińskiej wsi. Przewodniczący Edmund Szczęsny chwalił się liczbą ponad 400 LZS-ów na terenie województwa, co stanowiło znaczny wzrost w odniesieniu do roku ubiegłego i poprzednich okresów sprawozdawczych. Nie można jednak zapominać, że propagandowe podejście do umasowienia sportu musiało mieć bardzo mocne podstawy ideologiczne, które podkreślały właściwie obraną drogę w kierunku sowieckiego wzorca. Zupełnie inny punkt widzenia przedstawił jeden z uczestników narady w WKKF w dniu 18 czerwca 1953 roku, przedstawiciel „Kuriera Szczecińskiego" Bolesław Rajkowski[515]. Redaktor, który zabrał głos po zakończonej dyskusji wskazał na odmienny punkt widzenia w kwestii umasowienia sportu w województwie szczecińskim[516]. Jego zdaniem zagadnienie to nie miało nic wspólnego

[514] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11321, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF* 1953, *Ocena pracy terenowych Komitetów Kultury Fizycznej*, k. 68.

[515] Rajkowski jest określany mianem pioniera szczecińskiego dziennikarstwa, od 1951 do 1961 roku był redaktorem naczelnym „Kuriera Szczecińskiego". W 1962 roku przeniósł się do Warszawy gdzie objął stanowisko zastępcy redaktora naczelnego Agencji Publicystyczno-Informacyjnej. Zmarł w 1992 roku; Patrz: S. Stelmaszczyk; *Bolesław Rajkowski*; [w:] *Encyklopedia Szczecina t. II P-Ż* , red. T. Białecki, Szczecin 2000.

[516] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11321, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF* 1953, *Protokół z narady aktywu sportowego, odbytej w dniu 18 czerwca 1953 r., o godz. 17-ej w Wojewódzkim Komitecie Kultury Fizycznej*

z ładnym i dobrym stanem po linii umasowienia kultury fizycznej i sportu. Sprawa zdaniem Rajkowskiego była poważna i pomimo podjęcia szeregu inicjatyw nie przynosiła chluby szczecińskiemu środowisku działaczy i kierownictwu instytucji sportowych. Dziurawa struktura kadrowa oraz bagatelizowanie odpowiedniego poziomu fachowości instruktorów, trenerów i działaczy w rzeczywistości zakłamywała jej realny stan. Duże grupy działaczy poszczególnych kół sportowych nie przejawiały żadnej działalności. Sam fakt braku uczestnictwa w zebraniach dotyczących kultury fizycznej był tego doskonałym przykładem. Inaczej sprawa wygląda kiedy organizowano imprezy zarobkowe, gdzie dysponując honorariami sala zebrań była pełna i każdy zgłaszał chęć udziału i pracy. Pokazywało to jasno co tak naprawdę było motywacją dla ludzi do wytężonej pracy na rzecz kultury fizycznej. Dla przykładu 400 przedstawicieli ZMP z szczecińskiego Zarządu Portu nie brało żadnego udziału w zawodach sportowych ani treningach. Koła sportowe chociaż doskonale zdawały sobie sprawę ze swojego oddziaływania na młodzież i masy pracujące były bezużyteczną poczekalnią na lepszy moment. Wyznając takie podejście nie mogło być mowy o wyższym poziomie umasowienia oraz wzrostu świadomości społecznej w zakresie kultury fizycznej i sportu. Idąc tym tropem, nie wykorzystując możliwości jakie dawała im Polska Ludowa marnowano wyłącznie ludzki potencjał i degradowało wspaniałą wizję rozwoju, o którym tak bogato opowiadały i przedstawiały ten wycinek aktywności społecznej władze partyjne i instytucje kultury fizycznej. Winowajcy w osobach przedstawicieli ZS, ZMP ale również i szkolnictwa, którzy omijali szerokim łukiem zebrania w komitetach kultury fizycznej powinni spojrzeć w lustro i odpowiedzieć sobie na kluczowe pytanie: dlaczego tak jest? Dlaczego pomimo warunków jakie zapewniała im partia stali w miejscu a nie szli na przód i nie motywowali szerokich mas społecznych[517].

W odpowiedzi na zarzuty ze strony przedstawiciela prasy wywołani do tablicy przedstawiciele ZS i ZMP próbowali określić trudy umasowienia sportu jako brak wsparcia szerokiego aktywu sportowego oraz poważne braki kadrowe szczególne pod kątem fachowości instruktorów oraz ich cechy osobiste, które były przeszkodą dla odpowiedniej pozycji w środowisku trenersko-wychowawczym[518].

---

w Szczecinie w sprawie nowej klasyfikacji sportowej i współzawodnictwa sportowego dla uczczenia Festiwalu Młodzieży w Bukareszcie, k. 99

[517] T. Karwacki, *Problem do rozwiązania. Czy można ich dłużej tolerować?*, „Kurier Szczeciński" 16 X 1953 r., nr 247, s. 4.

[518] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11321, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1953, Protokół z narady aktywu sportowego, odbytej w dniu 18 czerwca 1953 r., o godz. 17-ej w Wojewódzkim Komitecie Kultury Fizycznej w Szczecinie w sprawie nowej klasyfikacji sportowej i współzawodnictwa sportowego dla uczczenia Festiwalu Młodzieży w Bukareszcie,* k. 108.

Przewodniczący Szczęsny w swojej ocenie sytuacji próbował zwrócić uwagę na faktyczny problem związany z licznymi niedociągnięciami występującymi w zakresie kultury fizycznej i sportu. Jedyną receptą na odwrócenie tej sytuacji było krytyczne spojrzenie na całe zagadnienie i ciężka praca u podstaw, która zaaktywizowałaby wszystkich do walki o masowość, propagandę i szkolenie kadr[519]. To właśnie te trzy elementy po linii kultury fizycznej w dalszym ciągu były niezbędne, aby rok w rok zapewnić realizacje zadań „sportowych" i ostateczną realizację Wielkiego Planu 6-letniego. Kierownictwo w wyrazisty sposób próbowało zaakcentować potrzebę rzucenia wszystkich sił w celu realizacji zadań, które pozwoliłoby dotrzeć do mety w postaci zbliżonego poziomu umasowienia i funkcjonowania kultury fizycznej jak w Związku Sowieckim[520]. WKKF dostrzegał ogrom zagadnień, które szczególnie z perspektywy ZS wydawały się mało istotne, to już w ujęciu grupowym, ogólnowojewódzkim były przysłowiowym piachem, który niszczył tryby dobrze funkcjonującej maszyny. Wielokrotnie miały miejsce sytuacje, gdzie przedstawiciele ZS pojawiali się w gmachu WKKF i prosili o załatwieni podstawowych spraw będących w interesie zrzeszeń przez pracowników WKKF. Próba wytłumaczenia, że komitet jest instytucją nadrzędna i nie jest w stanie realizować zadań z poziomu kół, ponieważ czas jego pracowników jest wykorzystywany na nadzór i odpowiednie planowanie zadań nałożonych przez GKKF, było odbierane przez przedstawicieli zrzeszeń jako brak chęci pomocy i dobrej woli. Stanowiło to całkowity brak wiedzy na temat struktury instytucji i organizacji odpowiedzialnych za kulturę fizyczną w województwie szczecińskim. Zrzeszenia otrzymywały bowiem fachowe wsparcie zarówno ze strony komitetów, jak również i partii w postaci szkoleń oraz budżetów, aby we własnym zakresie realizować zadania umasowienia swoich zasobów ludzkich[521]. Kierownictwo WKKF wszelkimi sposobami otoczyło opieką ZS, jednak ich podstawowe obowiązki musiały być realizowane przez ich kadrę. Problem który niepokoił Szczęsnego dotyczył bardzo napiętej sytuacji związanej z brakiem porozumienia pomiędzy poszczególnymi organizacjami, która tworzyła konflikty o podłożu organizacyjnym. Nawet wśród pracowników WKKF-u dochodziło do spięć i różnic zdań w poglądach na rozwój kultury fizycznej i linii masowej, która powodowały opóźnienia i dewastację

[519] Tamże, k.109-110.

[520] Wszystkie zadania jakie do realizacji otrzymywał WKKF oscylowały wokół zwiększenia wysiłków na każdej linii będącej w zainteresowaniu władz partyjnych i sportowych. Szczególnie naciskano na umasowienie sportu na terenach wiejskich oraz wśród młodzieży: APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11321, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1953, Protokół z posiedzenia prezydium WKKF odbytego w dniu 19 II 1953 r., w sali obrad WKKF przy al.. Wojska Polskiego 72*, k. 27.

[521] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11321, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1953, Sprawozdanie z działalności Rady Okręg. ZS „Stal" w Szczecinie za rok 1952*, k. 25.

realizacji planu i wytycznych w sprawach kultury fizycznej i sportu[522]. Warto jednak wspomnieć, że Szczęsny jako przedstawiciel aktywu partyjnego odpowiedzialnego za propagandę, będąc członkiem WKKF za kadencji Bolesława Kropickiego przy każdej możliwej okazji podczas prezydiów komitetu wchodził w ostra polemikę i poddawał krytyce działania, sytuację i niedociągnięcia, które jego zdaniem wynikały ze złej współpracy organizacji nad którymi pieczę sprawował WKKF. Ogromna większość z nich odnosiła się do kwestii masowości organizacji i propagandy. W chwili pełnienia przez niego funkcji przewodniczącego WKKF zmienił optykę pod kątem odbioru samego komitetu jako strażnika porządku nad sprawami kultury fizycznej i sportu, kładąc jeszcze większy nacisk na skuteczność działań organizacji społecznych w powyższym zakresie. Najwięcej negatywnych spostrzeżeń dotyczyło pracy całego ogółu działaczy sportowych liczących 300 osób na terenie województwa szczecińskiego, którzy pomimo jasnych wytycznych WKKF nie potrafili dojść do porozumienia w najbardziej kluczowych kwestiach. Próby zrzucania winy na kierownictwo było bezpodstawne i świadczyło o niskim poziomie odpowiedzialności lokalnych działaczy. W ujęciu aktywu partyjnego, PZPR z całych sił pomagało i dbało o kulturę fizyczna wymagając jedynie aktywizacji i zaangażowania środowiska sportowego[523]. Jako świadomość odpowiedzialności i dojrzałości ideowej był przedstawiony przykład postawy Mariana Matłoki. Kiedy kajakarz został wysłany na obóz przygotowawczy przez WKKF, wrócił z niego do Szczecina, aby zorganizować obóz szkoleniowy dla sportowców, którzy nie mogli wziąć udziału w ogólnopolskim obozie, gdyż zrzeszenia nie ruszyły nawet palcem w tej sprawie.[524] Postawa Matłoki zasługiwała na pełen podziw jednocześnie piętnując zrzeszenia, które nie potrafiły zadbać o odpowiednie możliwości treningu dla swoich zawodników. Na podstawie tej sytuacji WKKF chciał naświetlić dwa odmienne podejścia do misji rozwoju kultury fizycznej i dać mocny bodziec dla aktywu sportowego, aby postępował zgodnie z wytycznymi równocześnie okazując ponadprzeciętne zaangażowanie[525].

---

[522] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11321, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1953, Protokół z posiedzenia prezydium WKKF odbytego w dniu 19 II 1953 r., w sali obrad WKKF przy al. Wojska Polskiego 72,* k. 28.

[523] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11321, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1953, Protokół z posiedzenia prezydium WKKF odbytego w dniu 28 II 1953 r. w Szczecinie przy al. Wojska Polskiego 72,* k. 31.

[524] Marian Matłoka urósł do rangi ikony szczecińskiego sportu, będą hołubiony zarówno przez władze sportowe i partyjne. W dniu 9 kwietnia 1953 roku otrzymał tytuł „Mistrza sportu" o którym dowiedział się przypadkiem słuchając audycji radiowej, w której przewodniczący GKKF Włodzimierz Reczek wyczytywał nazwiska sportowców wyróżnionych tym tytułem. Zaangażowanie Matłoki w rozwój sportu kajakowego przejawiało się m.in. pracą z młodzieżą oraz w szkoleniu ogółu kadry kajakowej w Szczecinie, Patrz: *Mistrza Sportu zobowiązuje–mówi Marian Matłoka*, „Kurier Szczeciński 11 IV 1953 r., nr 86, s. 6.

[525] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11322, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1954, Protokół z posiedzenia Prezydium WKKF odbytego w dniu 7 X 1954 r.*, k. 218.

WKKF jako organ nadrzędny odpowiedzialny za sprawy kultury fizycznej i sportu na terenie całego województwa szczecińskiego miał pierwszorzędne i najważniejsze zadanie: zaplanowanie całej gospodarki „sportowej", aby finalnie każdy rok kalendarzowy był zgodny z planem w zakresie kultury fizycznej i pozwolił na dalszy, ciągły rozwój tego wycinka działalności dążąc do realizacji Planu 6-letniego. Wszystkie organizacje wspierające WKKF miały spełniać swoje zadania, wspierając komitet, a nie liczyć, że organ wykona za nich całą pracę dotyczącą umasowienia. Szczególna opieka wszystkich organizacji powinna być skupiona na jak najszerszym zasięgu mas ludzkich w województwie szczecińskim[526]. Zakłady pracy, mieszkańcy wsi, ale również młodzież, która w okresie kilku ostatnich lat wykazała ogromne zainteresowanie kultura fizyczną i rywalizacją sportową miała zostać otoczona odpowiednim wsparciem trenersko –instruktorskim. Powracającym problemem odnośnie tego zagadnienia było jednak ciągłe bagatelizowanie roli edukacji w zakresie kultury fizycznej na poziomie fachowości. Jednym z przywołanych przykładów takiego postępowania była sprawa Technikum Sportowego w Szczecinie, gdzie w połowie 1953 roku zgłoszonych kandydatów do rozpoczęcia nauki można było policzyć na palcach u dłoni. Zapotrzebowanie na nauczycieli wychowania fizycznego, którzy dzięki ukończeniu liceum zdobyliby średnie wykształcenie i mogli w profesjonalny i fachowy sposób rozwijać kulturę fizyczną i sport wśród młodzieży było zaledwie 10. Kierownictwo WKKF, apelowało aby zrobić wszystko w celu zrekrutowania jak największej liczby kandydatów, gdyż tak mało chętnych do nauki budziło zaniepokojenie zarówno komitetu jak i partii. Działacze widzieli w tym elementarny brak propagandy i mocnego, skutecznego zachęcania do wzięcia odpowiedzialności za rozwój i zasięg kultury fizycznej. Umasowienie i fachowość powinny być elementami, które zawsze zespolone ze sobą mogłoby oddziaływać, aby cel jak największego zasięgu kultury fizycznej i sportu został osiągnięty[527].

W połowie roku 1954 w województwie szczecińskim było ponad 42 tysiące sportowców zamieszkujących miasta i wsie. Dodatkowo kadra trenersko-instruktorska mogła pochwalić się

[526] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11321, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1953*, *Protokół z posiedzenia Prezydium WKKF odbytego w dniu 28 II 1953 r. w Szczecinie przy al. Wojska Polskiego 72*, k. 30-31.

[527] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11321, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1953*, *Protokół z narady aktywu sportowego, odbytej w dniu 18 czerwca 1953 r., o godz. 17-ej w Wojewódzkim Komitecie Kultury Fizycznej w Szczecinie w sprawie nowej klasyfikacji sportowej i współzawodnictwa sportowego dla uczczenia Festiwalu Młodzieży w Bukareszcie,* k. 113. Praca Zrzeszeń Sportowych województwa szczecińskiego, a właściwie jej brak często gościł na łamach lokalnej prasy. Doskonałym przykładem braku zainteresowania i nikłą aktywizacją w popularyzowaniu i umasawianiu dyscyplin sportowych była sytuacja z szczecińską piłką siatkową gdzie nawet przyznanie Szczecinowi organizacji ogólnopolskiego finału o Puchar CRZZ nie poskutkował większym zaangażowaniem aktywu sportowego: *Słaba aktywność szczecińskich zrzeszeń. W dniach 27-28 marca rozegrane będą w Szczecinie finały w siatce o Puchar CRZZ. Spójnia kandydatem na mistrza*, „Kurier Szczeciński" 8 II 1954 r., nr 33, s. 6.

liczbą 1300 działaczy społecznych realizujących zadania kultury fizycznej i sportu[528]. Obraz ogólnego stanu kultury fizycznej na terenie województwa w oparciu o liczby, które były przedstawiane przez kierownictwo komitetu, mógł świadczyć o poprawnej formie realizacji zadań zleconych przez partię i rząd. Jednak rzeczywistość , szczególnie ta z terenu mogła świadczyć o czymś zupełnie innym. Każde zebranie prezydium przynosiło bowiem wiele refleksji, z którymi kierownictwo nie potrafiło sobie poradzić. Dużo uwagi było poświęcane niewłaściwemu kierownictwu powiatowych komórek Rad Narodowych, gdzie w ogóle nie znano aktualnych zadań w zakresie sportu i kultury fizycznej. Leżała również praca ideowo-wychowawcza, będąca mocno zakorzeniona w tradycji burżuazyjnej formy sportu z okresu przedwojennego. To zagadnienie najmocniej odnosiło się do chuligaństwa, wygodnictwa oraz pogoni za korzyściami materialnymi[529]. Pociągało to za sobą za mały zaciąg młodzieży miejskiej i wiejskiej w misji „usportowienia". Współpraca na linii robotnicy-chłopi zdaniem kierownictwa „szła" po przysłowiowej grudzie, nie charakteryzując się rozwojem sojuszu pomiędzy masami pracującymi miast i wsi. Nie padały jednak słowa o wzajemnej niechęci dwóch odmiennych środowisk, tylko zarzuty odnośnie braku dojrzałości ideowo-propagandowej pod kierunkiem działaczy, którzy nie potrafili wykorzystać kooperacji w celu ożywienia kultury fizycznej na terenach miejsko-wiejskich. Miasta, gdzie poziom fachowości ze względu na większą ilość instruktorów, trenerów i działaczy społecznych był większy powinny ruszyć z pomocą na tereny wiejskie i wesprzeć LZS-y w ciężkiej, żmudnej pracy po linii masowości. Z drugiej strony wieś mając możliwość zwrócenia się do instytucji miejskich nie korzystała z tego przywileju i najzwyczajniej w świecie powyższe zagadnienia leżały odłogiem. Kierownictwo próbowało angażować się w dialog oraz w większości przypadków wręcz nalegało na porozumienie pomiędzy LZS, ZMP i ZS, aby zrealizować wspólny cel – realizację zadań w zakresie kultury fizycznej. Trudno było jednak mówić o rozwijaniu umasowienia, dobrej współpracy organizacyjnej i jednej linii miejsko-chłopskiej kiedy dyscypliny sportowe, które w województwie szczecińskim powinny być wizytówką zmagały się ze słabym poziomem wsparcia ze strony działaczy oraz niewielkim zainteresowaniem społecznym. Jednak nie była to wina mieszkańców tylko słabego

[528] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11322, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1954, Uchwała nr 20/54 z dnia 24 IV 1954 r. Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie- w sprawie rozwoju kultury fizycznej i sportu w woj. szczecińskim*, k. 168.

[529] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11322, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1953, Stan urządzeń sportowych i realizacja nowego budownictwa w ramach PI-53 i bud. społecznego*, k. 169. Akty chuligańskie były szczególnie widoczne podczas rozgrywek piłkarskich i spotykały się ze zdecydowaną krytyką całego aktywu sportowego a w szczególności redaktorów działów sportowych lokalnej prasy: *Co nas boli? Tu potrzebne współzawodnictwo*, „Kurier Szczeciński" 13 X 1955 r., nr 244, s. 6.

działania propagandy i odpowiedniego reklamowania możliwości jakie dawała ziemia szczecińska dla rozwoju szczególnie dyscyplin wodnych. WKKF wymieniał żeglarstwo i wioślarstwo jako najbardziej zaniedbywane dyscypliny Pomorza Szczecińskiego. Pomimo budowy bazy nad jeziorem Dąbie, przystani na Gocławiu, Szczecin nie mógł pochwalić się wyraźnym zainteresowaniem społeczeństwa „żaglem" i „wiosłem"[530]. Przemyślenia członków WKKF dotyczyły także zbyt małego uczestnictwa młodzieży w najbardziej popularnej dyscyplinie w Polsce czyli piłce nożnej[531]. Z perspektywy budowy kręgosłupa polskości i przydatności obywatelsko-społecznej do obrony ojczyzny kultura fizyczna powinna mocno propagować takie dyscypliny jak gimnastyka oraz ciężka atletyka, gdyż sprawność motoryczna w połączeniu z siłą fizyczną były jednymi z najbardziej pożądanych cech żołnierzy. Niestety w ujęciu kadry kierowniczej szczecińskiego WKKF-u również te dwie ostatnie dyscypliny mocno „kulały" w zakresie masowości. Podkreślały to w szczególności słowa Edmunda Szczęsnego na jednym z zebrań prezydium [532]

Szczęsny jako aktywista komunistyczny PZPR wiedział, że partia nie będzie czekała z założonymi rękoma i obserwowała potknięcia instytucji, na której czele stał. Chociaż piastując funkcję przewodniczącego, aparatczyk miał duży wpływ na całość kształtu strategii działania struktur kultury fizycznej w województwie, to jednak jego władza nie była w stanie zapewnić odpowiedniego poziomu realizacji zadań. Pomimo utworzenia wraz z początkiem 1954 roku Sekcji Propagandy przy WKKF, która miała za zadanie wraz z szczecińską prasa propagować i wychwalać masowe imprezy sportowe oraz cele stawiane przed ruchem sportowym, powierzone zadania były trudne do osiągnięcia[533]. KW PZPR chcąc tchnąć w działania kultury fizycznej i sportu świeży powiew socjalistycznego ducha, podjęła uchwałę w tej sprawie. Krok za nią Prezydium WRN w Szczecinie przedstawiło uchwałę w sprawie rozwoju kultury fizycznej i sportu w województwie szczecińskim. Akt z 24 kwietnia 1954 roku nakładał

---

[530] Szczecin ze względu na swoje położenie geograficzne mógł pochwalić się doskonałymi warunkami do rozwoju sportów wodnych, szczególnie tych wykorzystujących otwarte akweny: Zalew Szczeciński, Jezioro Dąbie czy rzekę Odrę wraz z rozlewiskiem: *Motorowodniacy przed sezonem. Czy w tym roku w Szczecinie padną rekordy świata ?*, „Kurier Szczeciński" 20 I 1954, nr 17, s. 6; *Zobowiązania zrealizowali*, „Głos Szczeciński" 19-20 XII 1953 r., nr 304, s. 4; *Mistrz Polski Jaworski o swoim sukcesie*, „Kurier Szczeciński" 16 X 1953 r., nr 247, s. 4.

[531] Oprócz samej przyjemności z piłkarskiej rywalizacji na boisku, zawodnicy mieli szereg praw i obowiązków, które były określone w specjalnej karcie: *Karta praw i obowiązków piłkarzy*, „Przegląd Sportowy" 15 III 1952 r., nr 42, s. 2.

[532] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11321, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1954, Uchwała nr 20/54 z dnia 24 IV 1954 r. Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie- w sprawie rozwoju kultury fizycznej i sportu w woj. szczecińskim*,. k. 169.

[533] Przewodniczącym Sekcji Propagandy został Henryk Różański: R. Stefanik, *„Sportowcy w kolumnie marszowej…*, s. 145.

stworzenie specjalnego dwuletniego planu rozwoju kultury fizycznej dla województwa. W poszczególnych punktach można było znaleźć informacje o kontrolach jakie będą podejmowane przez Komisje Wojewódzkich Rad Narodowych. Ich zadaniem było wykluczenie oderwania organizacji sportowych oraz pracowników PKKF od zadań niezwiązanych z ich zakresem działań. W skrócie działacze sportowi mieli zajmować się tylko sprawami dotyczącymi kultury fizycznej i sportu, nie wykonując zadań innych kategorii z codziennej rzeczywistości. W dalszej kolejności wymieniono zadanie przeszkolenia do początku IV kwartału 1954 roku czołowego aktywu sportowego czyli sędziów, instruktorów i trenerów w zakresie obowiązujących wytycznych WKKF. Było to na tyle ważne, ponieważ gros aktywu nie rozumiało nałożonych na nich zadań, przez co nie było w stanie wprowadzić ich w życie w swojej pracy i na swoim podległym terenie. Następny punkt wiązał się z przeprowadzaniem wnikliwej analizy i wprowadzaniu na stanowiska kierownicze w organizacjach sportowych członków ZMP, wskazując w ten sposób, że to młodzież jest najbardziej pożądanym materiałem w pracy po linii umasowienia. Oczywiście stanowiska kierownicze były przeznaczone dla osób o odpowiednim przygotowaniu politycznym i zawodowym[534]. Uwagę zwracało tu zapisanie w pierwszej kolejności fachowości politycznej, ponieważ gwarantowało odpowiedni poziom ideologiczny, który nie zostawiał wolnej przestrzeni na próbę wprowadzenia elementów niezgodnych z kierunkiem partii. Dodatkowo w kolejnym zapisie niniejszej uchwały zalecono mocną popularyzację na szkoleniach, naradach i zebraniach aktywu sportowego osiągnięć i metod pracy przodującego sportu sowieckiego[535]. Było to wskazanie działaczom oraz sportowcom obrazu do jakiego dążą we wszystkich swoich działaniach. W stosunku do linii szkolonej uchwała nakazywała prowadzenie kontroli zajęć wychowania fizycznego, gdyż zdarzały się sytuacje, że dzieci i młodzież unikały zajęć z tego przedmiotu przez co od najmłodszych lat nie były w stanie wyrobić w sobie nawyku zainteresowania uprawianiem sportu. Znacząco wzrastała w świetle uchwały rola ZMP, gdyż oprócz umiejscowienia swoich członków w kierownictwie organizacji sportowych, to właśnie ZMP miało przejmować na swoje barki kreowanie odpowiedniego wykorzystania młodzieży

[534] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11321, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1954, Uchwała nr 20/54 z dnia 24 IV 1954 r. Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie- w sprawie rozwoju kultury fizycznej i sportu w woj. szczecińskim*, k. 169.

[535] Ciekawy opis rywalizacji sowieckich i polskich ciężarowców podczas rozegranych w Chorzowie zawodów Związków Zawodowych w podnoszeniu ciężarów pokazywał wyższość reprezentantów ZSRS nad Polską w postaci uzyskanego wyniku: 2092, 5 kg do 1810,7 kg na korzyść zawodników sowieckich, Patrz: *Rekord ZW. Zaw. Związku Radzieckiego i 5 Rekordów Polski wynikiem zawodów w Chorzowie*, „Kurier Szczeciński" 9 XI 1953 r., nr 267, s. 6.

w ruchu sportowym i mieć w tej kwestii pierwszorzędną rolę[536]. Kolejne punkty dotyczyły objęcia wsparciem najbardziej potrzebujących komórek kultury fizycznej czyli LZS-ów oraz PO „SP", a także mocne rozpropagowanie dyscyplin, które powinny być znakiem rozpoznawczym Pomorza Szczecińskiego: żeglarstwa i wioślarstwa[537]. Do tej dwójki dołączono również gimnastykę, ciężary i piłkę nożną. Ustawa nakładała również na wykonawców ustalenie jednolitego kalendarza imprez sportowych na następny rok kalendarzowy 1955. Ta inicjatywa miał posłużyć uporządkowaniu chaosu w postaci nierówności obsad imprez sportowych, które odbywały się na terenie województwa szczecińskiego. Jak już wcześniej było wspomniane część zawodów, rozgrywek czy imprez, którymi organizatorami był WKKF lub ZS były oblegane przez zawodników, często z najodleglejszych miejsc województwa. Natomiast lokalne zawody, organizowane przez LZS-y świeciły pustkami. Przez to dochodziło do osiągania słabych wyników na zawodach terenowych, gdyż lokalne koła przygotowywały się do masówek odbywających się w Szczecinie jako atrakcyjnego punktu pobytu w stolicy województwa, oraz gdzie o wiele łatwiej było zostać dostrzeżonym przez działaczy, trenerów i instruktorów, którzy mogli zaopiekować się osobą jako ewentualnym kandydatem na mistrza sportu[538].

Kultura fizyczna w ujęciu wojewódzkich władz PZPR posiadała wiele niedoskonałości, jak choćby słaby poziom pracy ideowo-wychowawczej, niewłaściwe kierownictwo i zarządzanie ruchem sportowym oraz niezadowalającą realizacją wyznaczonych zadań[539]. Jednak wyniki jakie osiągnęli sportowcy województwa szczecińskiego podczas Centralnej Spartakiady LZS-ów mogły świadczyć o wysokim poziomie umasowienia i szkolenia w zakresie sportu i kultury fizycznej na szczecińskich wsiach. Zawodnicy zdobyli bowiem I miejsce w klasyfikacji ogólnej, zostawiając za sobą wszystkie inne województwa Polski Ludowej. W imprezie

[536] Rola ZMP była podnoszona przy wszystkich możliwych okazjach, zarówno podczas narad służbowych aktywu sportowego jak i na łamach lokalnej prasy. Jak już wielokrotnie wspominano, młodzież miała stanowić podstawę budowania Polski Ludowej jako nowego socjalistycznego organizmu, zdolnego do walki w imię światowego pokoju. Patrz szerzej: APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11322, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1954, Ocena szkolenia kadry instruktorskiej za okres od stycznia do marca 1954 r.*, k. 84; K. Fronczak, *O lepszą pracę szczecińskich kół sportowych*, „Głos Szczeciński" 17 XI 1953 r., nr 276, s.6

[537] Wiadomości sportowe w lokalnej prasie opisywały osiągi i rezultaty szczecińskich żeglarzy, podkreślając atuty Szczecina jako ważnego ośrodka sportów wodnych: *Międzyokręgowe regaty Szczecin-Poznań. Żeglarze poznańscy odjechali zadowoleni ze zwycięstwa i z przebiegu regat*, „Kurier Szczeciński" 2 IX 1953 r., nr 209, s.4; *Wesoła i pracowita jest wioślarska wiara mimo, że do realizacji niektórych obietnic bardzo daleko*, „Kurier Szczeciński" 5 VI 1954 r., nr 133, s. 5.

[538] W informacjach prasowych z powiatów województwa szczecińskiego pojawiały się jednak informacje o doskonałych wynikach sportowych i realizowanych zobowiązaniach przez zawodników i zawodniczki skupione w LZS-ach: *LZS-y pow. Nowogardzkiego przodują w woj. szczecińskim*, „Słowo Nowogardzkie" 10 II 1954 r., nr 9, s. 4.

[539] R. Stefanik, *Sportowcy w kolumnie marszowej…,* s.145

tej wzięło udział 36 665 dziewcząt i chłopców z województwa szczecińskiego[540]. Edmund Szczęsny jasno wskazywał tutaj na skuteczne działanie pracowników WKKF w osiągnieciu tego sukcesu. To właśnie szczeciński komitet w ostatnim czasie zwrócił swoją pracę na teren, aby służyć pomocą wsi. Członkowie prezydium mając pod swoją kontrolą powiaty, zrzeszenia i koła sportowe, pokazywali kierunek i motywowali lokalny aktyw sportowy, jednocześnie nakładając presję aby ludzie z terenu chłonęli wiedzę i umiejętności w zarządzaniu sportem i kulturą fizyczną. Praca PKKF-ów była budowana i nadzorowana w dokładny sposób[541]. Członkowie prezydium potrafili jednak zabierać głos w krytycznym podejściu odnośnie narzuconych przez władze centralne pomysłów i wytyków. Tadeusz Klepacki nie potrafił zrozumieć zarzutów odnośnie braku systematycznych treningów sportów zimowych na terenie województwa szczecińskiego. Jego zdaniem województwo szczecińskie nie posiadało odpowiedniej infrastruktury a przede wszystkim ukształtowania terenu, który umożliwiałoby rozwiniecie takich dyscyplin jak narciarstwo na wysokim poziomie. Co innego województwa gdzie występowały pasma górskie: wrocławskie, katowickie, krakowskie i rzeszowskie. Tam, na stokach opadających Sudetów, Beskidów, Tatr i Bieszczad można było mówić o wysokiej specjalizacji dyscyplin narciarskich[542]. Na terenie województwa szczecińskiego Klepacki widział jedynie możliwość organizacji ślizgawek, lodowisk oraz torów saneczkowych, które mogły przyciągnąć dzieci i młodzież w okresie zimowym. Większe wymagania władz centralnych w tym zakresie były ocenione przez Klepackiego jako absurd[543]. Uchwała wymagała również przygotowania wymienionego wcześniej dwuletniego planu w pełnym porozumieniu z organami odpowiedzialnymi za gospodarkę komunalną, gdyż zarówno centralne władze partyjne jak i te lokalne zdawały sobie sprawę, że kwestie finansowe mogą stanowić problem, którego Polska Ludowa po prostu nie udźwignie. Szczęsny w pewnym sensie znajdował się w trudnym położeniu, ponieważ z jednej strony zdawał sobie sprawę z linii partyjnej, a z drugiej ogrom trudności jaki występował na ziemi szczecińskiej nie pozwalał na właściwy rozwój kultury fizycznej i sportu.

---

[540] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11322, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1954, Uchwała Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w sprawie Realizacji podstawowych zadań w szczecińskim ruchu sportowym za pierwsze półrocze 1954 r.*, k. 198.

[541] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11322, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1954, Protokół z posiedzenia prezydium WKKF odbytego w dniu 7 X 1954 r*. k. 218.

[542] Zarówno w Tatrach jak i Beskidach w okresie zimowym widać było ogromną aktywność sportowców reprezentujących zrzeszenia sportowe oraz wojsko, którzy specjalizowali się w dyscyplinach sportów zimowych. Ponadto narciarstwo, łyżwiarstwo czy hokej przyciągały na południe zawodników zrzeszonych w LZS, aby rywalizować ze sobą na poziomie centralnym: *Trzecia Zimowa Spartakiada Wojska Polskiego zakończona*. *Niemczykówna i Lewandowski ustanawiają dalsze rekordy*, „Kurier Szczeciński" 13 II 1953 r., nr 38, s. 4; *Centralne ministrostwa narciarskie LZS*, „Kurier Szczeciński" 13 II 1953 r., nr 38, s. 4.

[543] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11322, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1954, Protokół z posiedzenia prezydium WKKF odbytego w dniu 7 X 1954 r*., k. 219.

Podwójne zaangażowanie przewodniczącego WKKF na tym odcinku nie pozwalało mu stanąć w opozycji po żadnej ze stron. WKKF był główna siłą, która powinna realizować wytyczne partii i rządu, ale wobec trudnej rzeczywistości w terenie, aktyw sportowy nie był w stanie spełniać wszystkich nadziei, które pokładało w nim państwo polskie. Dobra robota jaką wykonywali członkowie komitetów kultury fizycznej na terenie województwa nie zasłaniała problemów, które przybywały wraz z kolejnymi miesiącami. Wspomniana już wcześniej współpraca na linii miasto-wieś pozostawiała wiele do życzenia. Kroku dotrzymywał jej niski poziom propagandy. Wystarczyło bowiem zwrócić uwagę na fakt nowopowstałego powiatu goleniowskiego, który nie posiadał żadnych wskazówek w zakresie realizacji wytycznych kultury fizycznej i sportu[544]. Prezydium w kilku przypadkach nie było w stanie zrzucić z siebie braku odpowiedzialności za niektóre niedociągnięcia, które wytykały mu organy centralne. Przysłowiowe przyznanie się do błędu i uderzenie się w pierś, dawało gwarancję skutecznej pokuty, po której powinno obiecać się natychmiastowe zmiany, aby zniwelować odchylenia od normy rzeczywistej. Pomimo, że członkowie prezydium odpowiadali osobowo za poszczególne powiaty, to działacze w terenie nie znali swoich nadzorców ze Szczecina. Sytuacja ta pokazywała jak bardzo niską świadomość posiadali przedstawiciele placówek z odległych części województwa. Praca po linii umasowienia nie mogła iść jak po przysłowiowej grudzie, a w wielu miejscach niestety tak było[545]. Szczęsny podczas zebrań zarówno prezydium jak i z przedstawicielami ZS i przewodniczącymi PKKF-ów podkreślał, że niestety, ale za wszystkie błędy i porażki będą rozliczani wszyscy, począwszy od WKKF, PKKF, ZS, LZS i mniejszych komórek organizacyjnych. WKKF został zmuszony do wprowadzenia specjalnych sprawozdań, które mieli obowiązek przedstawiać członkowie prezydium. W tych sprawozdaniach powinny być ujmowane wszystkie działania jakie pracownicy komitetów realizowali podczas nadzoru nad podległymi sobie odcinkami. W skrócie każdy członek prezydium został zobowiązany do opisu tego co robił, w jakim miejscu i w jakim terminie. Ponadto Szczęsny zapowiedział, że trzech najmniej aktywnych oraz lekceważących swoje zadania członków prezydium będzie musiało pożegnać się ze swoimi stanowiskami. Byli to Sawicki, Kobendz i Szydłowski[546]. Głosy w tej sprawie zabierali również przedstawiciele PKKF-ów, którzy w swojej pracy mieli „wiszące”

[544] Powiat goleniowski został utworzony w dniu 1 października 1954 roku, na mocy Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 sierpnia 1954 roku. Obszar nowego powiatu składał się z części istniejących wcześniej powiatów nowogardzkiego i kamieńskiego: *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 11 sierpnia 1954 r. w sprawie utworzenia powiatu goleniowskiego w województwie szczecińskim*, Dz.U.1954.49.248.
[545] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11322, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1954*, *Protokół z posiedzenia prezydium WKKF odbytego w dniu 7 X 1954 r*, k. 220.
[546] Tamże.

nad sobą osoby z prezydium i wydziałów WKKF. Ocena przydatności takiego nadzoru w terenie była nie zawsze pozytywna. Lokalni działacze zwracali uwagę, że członkowie z prezydium nie sprawią, że od ich wizyt staną się cuda i młodzież, chłopi i robotnicy ruszą tłumnie na boiska, aby brać udział w zawodach czy innych imprezach sportowych. Jednak obecność aktywu z WKKF przynajmniej będzie wnosiła w lokalne szeregi pewną atmosferę, która przez swoje oddziaływanie pomoże w podniesieniu poziomu pracy masowej i ideologicznej. Ciekawym odwołaniem do zaangażowania szczecińskiego aktywu kultury fizycznej była wizyta Edmunda Szczęsnego w sowieckim mieście Tuła, gdzie przez kilka dni przyglądał się pracy tamtejszych działaczy. Sam przewodniczący zachwalając oraz doceniając sowiecki model sportu i kultury fizycznej, przedstawił członkom prezydium pracę sowieckich przyjaciół. Jedna z dyskusji na temat zagadnień związanych z umasowieniem, fachowością i organizacją spraw kultury fizycznej trwała aż 12 godzin i opierała się na krytyczno-badawczym studium poszczególnych zagadnień. Największy szacunek w ujęciu Szczęsnego odnosił się do wysokiego poziomu fachowości w planowaniu i wykonywaniu zadań nałożonych przez KPZS[547]. Wychodząc z podziwem w kierunku sowieckich wykonawców zadań z zakresu kultury fizycznej, Szczęsny próbował zaakcentować misję jaką wykonują działacze w Związku Sowieckim. Pomimo o wiele większej ilości zadań i zasięgowi przewyższającemu Polskę Ludową ponad siedmiokrotnie, sowieccy działacze realizowali wszystko zgodnie z wytycznymi partii[548]. W Polsce niestety, ale sytuacja nawet nie zbliżała się do poziomu jaki został wywindowany przez bratni naród sowiecki[549]. Mocne, krytyczne uderzenie w struktury kultury fizycznej w województwie szczecińskim było po części celowym zabiegiem Edmunda Szczęsnego. Zdawał sobie on sprawę, że wysoki poziom samokrytyki jest cechą pożądaną zarówno w GKKF jak i KC PZPR. Jako człowiek po linii partyjnej Szczęsny potrafił przynajmniej stwarzać pozory pełnej podległości kierownictwu partyjnemu, dzięki czemu pobłażliwość decydentów partyjnych mogła przynieść wiele korzyści pomimo słabego funkcjonowania agend kultury fizycznej[550]. Oczywiście sama partia jako przedstawiciel najwyższej władzy w Polsce Ludowej zdawała sobie sprawę, że w szerszej per-

[547] Sowiecka kultura fizyczna i sport w opisowym znaczeniu wydawnictw propagandowych był przodującą jednostką w ujęciu ogólnoświatowym. Polska Ludowa czerpała swoje siły do misji umasowienia sportu i wychowania fizycznego właśnie w bliskim odniesieniu do sowieckich wzorców: Z. Dall, *Kultura fizyczna i sport…*, s. 53,

[548] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11321, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1954*, *Protokół z posiedzenia prezydium WKKF odbytego w dniu 7 X 1954 r*., k. 221.

[549] *Depesza GKKF do Wszechzwiązkowego Komitetu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu*, „Piłkarz Tygodniowy Przegląd Sportowy" 10 XI 1952 r., nr 44, s, 1.

[550] Pomimo słabej oceny działalności WKKF po wielu liniach, Edmund Szczęsny wydawał się być „niezniszczalny". Z dużym prawdopodobieństwem można uznać, że jego partyjny rodowód pozwalał mu na unikanie wpadek, które zdyskwalifikowałoby go jako przewodniczącego komitetu: H. Laskiewicz, *Ponadlokalne struktury kultury*…, s. 116.

spektywie dotyczącym sportu i wychowania fizycznego państwo polskie ponosiło porażkę. Pomimo zaangażowania ogromnych sił, stworzenia aktów prawnych i nasilonej, stalinowskiej propagandy nie wszystko zostało wtoczone na właściwe tory. Powyższa ocena miała jednak i drugą stronę, o której WKKF próbował w pewien sposób wspominać, jednak ze względu na odgórne sterowanie sprawami kultury fizycznej i sportu, zbyt głośne zabieranie głosu mogło być źle odebranie w Warszawie. Chodziło o pewnego rodzaju marginalizację samego województwa szczecińskiego na mapie Polski Ludowej. Na ten odcinek Ziem Zachodnich i Północnych trafiało mało wsparcia finansowego oraz zaciągu fachowej kadry trenersko-szkoleniowej. Widoczne było to w słabym poziomie inwestycji w infrastrukturę sportową oraz proces kształcenia i wprowadzania do sytemu szkoleniowego nowych trenerów, instruktorów[551]. W ujęciu przedstawicieli WKKF organ był w pewnym sensie w dużej mierze zdany na własną inicjatywę i takie kreowanie rzeczywistości, aby wykrzesać jak najwięcej mocy, chęci i posłuszeństwa z członków podległych sobie instytucji. Jednak czy patrząc na drugą stronę barykady, przewodniczący Szczęsny i jego ludzie rzeczywiście postępowali zgodnie z wytycznymi w sprawach kultury fizycznej i czy dokładali wszystkich starań aby ten wycinek działalności państwa stał na wysokim, fachowym poziomie?

Trochę światła na tą sprawę zostało rzucone przez „Głos Szczeciński", który postanowił zmierzyć się z realiami szczecińskiego ruchu sportowego. O ile WKKF zdawał sobie sprawę z trudnego położenia kultury fizycznej i sportu w regionie, oraz podejmował działania aby zaradzić niepożądanym trendom, to w szerszej perspektywie nie można było znaleźć w tym kolorowych barw. Stan szczecińskiego sportu miał wydawać się tajemnicą publiczną, a w szczególności winą działaczy, którzy do krytyki podchodzili jak do ognia. Lokalna prasa i radio co jakiś czas starały się wskazywać na najbardziej rażące błędy, które powodowały zahamowanie rozwoju tych dziedzin na wielu poziomach[552]. WKKF widząc czujne oko strażników prawdy postanowił zastosować efekt samoobrony. Polegać ona miała na braku jakiejkolwiek reakcji na krytykę płynącą z artykułów prasowych i audycji radiowych. Dodatkowo kierownictwo komi-

[551] Cyklicznie na łamach szczecińskiej prasy pojawiały się informacje o organizowanych przez WKKF kursach poszczególnych dyscyplin sportowych. Wiadomości prasowe miały jeszcze mocniej zaktywizować środowisko sportowe do czynnego udziału w kursach i szkoleniach będących ważnym punktem w planie działalności komitetów. Dla przykładu kursy instruktorów piłki nożnej odbyły się na przełomie roku 1953 i 1954 dwukrotnie, w dniu 14 grudnia 1953 r, oraz 28 lutego 1954 r.: *Komunikat* (umieszczony w dziale sportowym- przyp. K.Sz), „Głos Szczeciński 6 XII 1953 r., nr 294, s. 6.

[552] Patrz szerzej: APSz, WRZZ w Szczecinie, sygn. 15, *Protokoły posiedzeń Prezydium OKZZ w Szczecinie; (nr 1-10) 1954, Protokół nr 4 z posiedzenia Prezydium ORZZ-Szczecin odbytego w dniu 23 II 1954 r.*, bez nr kart.

tetu zawsze decydowało się twardo stać przy swoim punkcie widzenia i oddalając zarzuty poprzez zrzucanie odpowiedzialności na podległe sobie organizacje[553]. Można było ująć ten zabieg w postaci stwierdzenia *„My jesteśmy bez winny problem leży w braku zaangażowania terenu oraz leniwych działaczy różnej maści”*. Przykład takiego działania można było zauważyć przy okazji artykułów o porażce szczecińskich bokserów w pojedynku z gdańskimi juniorami. WKKF co prawda przyznał rację odnośnie słabego przygotowania juniorów ze Szczecina, ale wina leżała po stronie konkretnego zrzeszenia. Sekcja bokserska przy WKKF nie czuła się odpowiedzialna za rezultaty osiągane przez młodzież na pojedynczych zawodach, ponieważ województwo szczecińskie zajmowało wysoką lokatę ogólnopolską w kategorii szkolenia młodego narybku bokserskiego. W związku z tym uwagi redaktorów „Głosu Szczecińskiego” wydawały się mocno krzywdzące i niezgodne z prawdą. Jako jeden z powodów klęski Szczecina podawano również wysoki poziom zawodników z Gdańska, gdzie pomorski okręg był uznawany za najsilniejszy w całej Polsce. Późniejsze zapewnienia WKKF o poprawie stanu szkolenia i wynikach szczecińskich pięściarzy były próbą zakłamywania rzeczywistości, gdyż kolejne mecze pomiędzy dwoma portowymi miastami były rozstrzygane na ringach wyłącznie na korzyść Gdańska. Czy w takim wypadku praca sekcji bokserskiej rzeczywiście była bez zarzutu? Dziennikarze nie mieli wątpliwości że nie jest tak jak być powinno. Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku ogromnego chaosu jaki panował podczas organizacji imprez kolarskich na terenie województwa szczecińskiego. Tutaj winny miał okazać się regulamin, który nie jest dostosowany do takiego rodzaju imprez. Oburzenie WKKF oszczerstwami na temat funkcjonowania i koordynacji poszczególnych sekcji było tak duże, że został złożony wniosek o zmianę redaktora zajmującego się tematyka sportową w „Głosie Szczecińskim”[554]. Kierownictwo WKKF zdecydowało nie prowadzić polemiki z lokalną prasą, zapewne uważając, że bycie głuchym na płynąca krytykę sprawi, że po pewnym czasie ona ustanie. Był to ciekawy sposób na „przeczekanie” gorszej prasy, która mogła doprowadzić do zainteresowania się zagadnieniem przez KW PZPR i sprowadzić na członków WKKF niespodziewane problemy. Jako swoiste ubezpieczenie na wypadek nieprzewidzianych kłopotów w komitecie postanowiono wprowadzić kartotekę wyjaśnień. Inicjatywa była godna pochwały z jednym tylko za-

[553] *Czy działacze są bez winy?*, „Głos Szczeciński” 12 XI 1953 r., nr 272, s. 6.
[554] *Czy boks szczeciński odzyska utraconą pozycję?*, „Głos Szczeciński” 28 XI 1953 r., nr 259, s.6. Presja ze strony lokalnej prasy szczególnie „Głosu Szczecińskiego”, pomimo zdecydowanych uników ze strony kierownictwa kultury fizycznej w województwie szczecińskim wymagała jednak podejmowania kroków „naprawczych” przez WKKF. Przykładem m.in. w kwestii szkolenia bokserskiego, było rozpoczęcie pracy przez Wojewódzką Radę Trenerską Boksu w dniu 22 września 1953 r.: *Wojewódzka Rada Trenerską Boksu rozpoczyna pracę*, „Głos Szczeciński” 4 XI 1953 r., nr 265, s. 8.

strzeżeniem. Od czasu powstania kartoteki, nikt do niej nie zaglądał, a w szczególności przewodniczący Szczęsny. Pojawiły się zarzuty, że właśnie najważniejsza osoba w WKKF w ogóle nie czyta wyjaśnień, które tworzą poszczególni członkowie komitetu, ponieważ ich treść jest na bardzo słabym poziomie. Jedyne co Szczęsny robił to podpisywanie materiałów, które następnie były przekazywane do redakcji „Głosu Szczecińskiego"[555]. Działając w ten sposób nie można było mieć wątpliwości , ze poziom szczecińskiego sportu dalej będzie znajdował się na nizinach Polski Ludowej. Kolejną szpilką wbitą w kierownictwo było bagatelizowanie krytyki na forum prezydium WKKF. Ani jedno z zebrań tego gremium nie dotyczyło właśnie krytycznego stosunku prasy do działalności instytucji. I w tym miejscu pojawił się zarzut najwyższego kalibru: skoro najważniejsza instytucja zarządzająca kulturą fizyczną i sportem w województwie za nic ma uwagi, które są wystosowane przez uważnych obserwatorów, to nie powinno dziwić, że podobnie postępują zrzeszenia i koła sportowe. W końcu ich przedstawiciele maja się od kogo uczyć takiego działania. Przykład idzie z najwyższej góry. Redakcja „Głosu Szczecińskiego" w swego rodzaju prognozie była pewna, że mając taki a nie inny stosunek do spraw najbardziej istotnych, WKKF nie będzie w stanie zmienić oblicza szczecińskiego sportu i postawa, przyzwyczajenia oraz końcowe wyniki nie ulegną zmianie[556]. Tak mocne słowa, które systematycznie znajdowały się na łamach lokalnej prasy pokazywały, że stan kultury fizycznej i sportu budził żywą dyskusję na temat misji po linii umasowienia, a co za tym idzie realizacji zadań związanych z obowiązkiem pewnego poziomu najważniejszych zagadnień. Pomimo tego zarówno w roku 1953 jak i 1954 szczecińscy działacze wydawali się być pełni optymizmu, podkreślając na każdym kroku odpowiedni kierunek w jakim zmierza sport i kultura fizyczna na terenie Pomorza Szczecińskiego. W trakcie odpraw z przewodniczącymi PKKF-ów oraz sekretarzami rad okręgowych zrzeszeń za każdym razem padały słowa, które budowały poczucie pewności w realizacji powierzonych zadań. Z tej perspektywy takie strategiczne uspokajanie nie mogło być traktowane jako zwiastun sukcesu, sukcesu realnego, a nie stanowiącego zasłonę dymna dla prawdziwego stanu spraw. W każdym przypadku kierownictwo WKKF stwierdzało, ze plan będzie wykonany, natomiast nie było określone w jaki sposób i za pomocą jakich sił i środków. Ogromne pole do poprawy stanowiła polityka kadrowa oraz znalezienie rozwiązań, aby w końcu poszczególne elementy zaczęły prawidłowo funkcjonować. Pomimo,

[555] *Czy działacze są bez winy?*, „Głos Szczeciński" 12 XI 1953 r., nr 272, s. 6

[556] W krytycznej optyce dotyczącej niedostatecznych działań komitetów, lokalna prasa podpowiadała kierownictwu ruchu sportowego rozwiązania, które zoptymalizowałby warsztat i działania mające na celu osiągniecie założonych celów. Wśród propozycji znalazły się m.in. powołanie rady trenerów, kursy dla przodowników danych dyscyplin sportowych czy szczególne otoczenie opieką juniorów, Patrz: *Czy działacze są bez winy?*, „Głos Szczeciński" 12 XI 1953 r., nr 272, s. 6.

że ogólny obraz sportu wiejskiego przedstawiamy był opinii publicznej jako dobrze funkcjonujący i odnoszący wymierne sukcesy[557], to jednak funkcjonowanie poszczególnych poziomów było mocno zaniedbane. Jako przykłady braku pracy po linii sportowej można było wymienić funkcjonowanie LZS-ów przy PGR-ach oraz nikłą działalność ZMP na terenach wiejskich. Ogromny problem wiązał się właśnie z rozwijaniem umasowienia sportu i kultury fizycznej na wsi, gdzie działacze nie mieli pomysłu ani recepty na zachęcenie do wzmożonego zaciągu młodzieży do uprawiania sportu i wychowania fizycznego[558]. Z roku na rok w działaniu WKKF-u można było zauważyć mozolną walkę z tymi samymi problemami, które od początku powstania instytucji mocno dawały się we znaki kierownictwu. Nie można nie zauważyć pewnej prawidłowości związanej z tymi samymi niedociągnięciami i wytykami partii oraz prasy, które rok rocznie towarzyszyły działalności komitetu. Pokazywało to ogólną charakterystykę zagmatwania najróżniejszych decyzji odnośnie funkcjonalności spraw z zakresu kultury fizycznej i sportu w województwie szczecińskim[559]. Jednym z głównych hamulcowych rozwoju tych dyscyplin był brak konsekwencji w szeroko rozumianym działaniu na rzecz rozwoju tych dyscyplin[560]. Odmienną kwestię stanowiła natomiast wygórowana statystyka odgórnie narzucana przez partię i centralne władze sportowe. Jako przykład nieudolnego działania w zakresie organizacji i koordynacji może posłużyć przykład braku szczecińskich juniorów na lekkoatletycznych mistrzostwach Polski rozegranych w Lublinie we wrześniu 1953 roku. Na podstawie późniejszych wyjaśnień można było dojść do wniosku, że sekcja lekkoatletyczna przy WKKF dopełniła wszystkich niezbędnych warunków, aby szczecińscy juniorzy wystartowali w Lublinie. Zostały wysłane zgłoszenia zawodników, osoby startujące otrzymały zwolnienia z obowiązku nauki na czas trwania imprezy oraz zmontowano silną reprezentację, dającą nadzieję na dobry wynik końcowy zawodów. Jednak to co WKKF określił jako spełnienie wszystkich niezbędnych warunków do startu Szczecina w mistrzostwach nie obejmowało jednego szczegółu: przesłania wszystkich kluczowych dokumentów na czas wskazany przez sekcję lekkiej atletyki GKKF. Jako usprawiedliwienie takiego stanu rzeczy WKKF podał przyczyny które nie były od niego zależne. Po pierwsze dotyczyło to zbyt późno wyznaczonych mistrzostw wojewódzkich, które

---

[557] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11322, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1954, Uchwała Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w sprawie Realizacji podstawowych zadań w szczecińskim ruchu sportowym za pierwsze półrocze 1954 r.,* k. 198.

[558] *Przed kampanią sprawozdawczo-wyborczą w ZS LZS*, „Głos Szczeciński" 14 XI 1953 r., nr 262, s. 4.

[559] Patrz szerzej: sprawozdania podsumowujące osiągane rezultaty przedstawiane na zebraniach Prezydium WKKF w Szczecinie; APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11319 - 11323, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1950 -1955*, bez nr k.

[560] Nadzór poszczególnych instytucji społecznych nad narybkiem sportowym stanowił ogromny problem pod katem systematyczności i niejednokrotnie powodował przykre konsekwencje w postaci macoszego traktowania danych odcinków po linii sportowej; Patrz: *Opieka ZS Włókniarz nad SKS-em nie może ograniczyć się tylko do dwóch sekcji*, „Głos Szczeciński" 3 XI 1953 r., nr 264, s 6.

jednocześnie były eliminacjami do Mistrzostw Polski. Po drugie skutkowało to mniejszym zakresem czasu na wyznaczenie reprezentacji na MP. I ostatecznie po trzecie, mając trudności takie jak wyżej, zgłoszenia imienne zostały wysłane zbyt późno. Efekt w postaci braku szczecińskich zawodników na mistrzostwach był zbitką niedociągnięć, które WKKF chciał zrzucić na władze centralne. Dziwi sam fakt takiego a nie innego podejścia, gdyż pozostałe województwa czasowo zmieściły się w terminie. Skąd więc pretensje szczecińskich działaczy? Możliwe, że najzwyczajniej w świecie sekcja lekkoatletyczna przy WKKF przespała terminy i później tuszując swoją winę chciała pozbyć się odpowiedzialności. Uwagę zwraca również inny fakt. Mając zastrzeżenia co do harmonogramu centralnego dlaczego WKKF, nie był w stanie złożyć odwołania w GKKF odnośnie odrzucenia szczecińskich zgłoszeń? Brak podjęcia jakichkolwiek kroków przez szczecińskie kierownictwo nie napawał optymizmem dla dalszego poziomu realizacji zadań i wytycznych w zakresie kultury fizycznej i sportu. Tym bardziej, że wszystkie imprezy ogólnopolskie były ujęte w jednolitym kalendarzu imprez sportowych i zdrowy rozsadek wymagałby, kontrolowanie terminów i wydarzeń przez osoby z kierownictwa placówki [561]. Krytyka prasowa jaka spadała na szczeciński aktyw sportowy nasilała się wraz z kolejnymi przypadkami demaskującymi niedociągnięcia i porażki. Rola prasy jako strażnika prawidłowości zmian i rozwoju linii sportowej nie była wdzięczna, jednak jej obecność była niezbędna, aby codzienna rzeczywistość była realizowana zgodnie z przyjętym kierunkiem bez oderwania od marnotrawstwa wysiłku, funduszy i energii ludzkiej. Redakcja „Kuriera Szczecińskiego" potrafiła przywołać kilkanaście przykładów sabotażu odnośnie umasowienia kultury fizycznej na terenie województwa szczecińskiego, za którym stali przedstawiciele ZS, LZS-ów, zarządu stoczni czy prezydium WKKF. Zasięg problemów i braku ich rozwiązania był widoczny na całej szerokości, począwszy od kół sportowych, a skończywszy na najwyższym kierownictwie w Szczecinie. Kiedy redaktorzy wyliczali brak jakiejkolwiek reakcji na sprawy opisane na łamach lokalnego dziennika dotyczące zastoju sportu bokserskiego w Stoczni, aktów chuligańskich podczas meczów piłkarskich LZS Radziszewo czy prozaiczny problem z przygotowaniem dyplomów jako nagrody za udział w zawodach organizowanych przez WKKF, ze strony

[561] *Kto zawinił? Mistrzostwa Polski w lekkoatletyce bez juniorów Szczecina*, „Kurier Szczeciński" 17 IX 1953 r., nr 222, s. 6. Problem stanowił również brak wyobraźni organizatorskiej u członków aktywu sportowego, szczególnie w odniesieniu do lekkiej atletyki. Widowiskowe zawody, które mogły przyciągnąć rzeszę widzów na trybuny stadionów i obiektów sportowych, niejednokrotnie były organizowane wczesnym przedpołudniem przez co trybuny były puste, a popołudniu kiedy społeczeństwo chętnie wybrałoby się na stadion, nie przewidziano już rozgrywania żadnych dyscyplin, Patrz: *Lekkoatleci przyzwyczaili się do zorganizowania „zakonspirowanych" imprez. Przy pustych trybunach startował Lewandowski i jego 140 kolegów*, „Kurier Szczeciński" 16 IX 1952 r., nr 222, s. 6.

instytucji i organizacji nie było żadnej odezwy odnośnie wytłumaczenia zaistniałych przypadków[562]. Można odnieść wrażenie, że wszystko to nie zadziałało jak przysłowiowy kubeł zimnej wody i kierownictwo w żaden sposób nie odniosło się do zarzutów przedstawionych na łamach prasy. Lekceważenie krytyki stało się chlebem powszednim i pokazywało rzeczywiste podejście do odpowiedzialności całego aktywu sportowego. Była to tylko jedna strona medalu, strona zdecydowanie negatywna, która w szerokim horyzoncie spajała się z innymi nieprawidłowościami na poziomie wychowania fizycznego. Trudna sytuacja odnośnie umasowienia sportu i wychowania fizycznego stanowiła częsty punkt w programach posiedzeń WRZZ. Największe zastrzeżenia budziły kwestie aktywistów i działaczy sportowych, którzy charakteryzowali się niskim poziomem realizacji zleconych zadań przez partię. Chodziło m. in. o zupełne niezrozumienie misji upolitycznienia kultury fizycznej. W zakresie szkoleń lekceważone były szkolenia ideologiczne, stanowiące kręgosłup tego wycinka działalności społeczno-państwowej. Kierownictwo widziało w tym zupełny brak odpowiedzialności dotyczącej wychowania społeczeństwa zgodnie z panującym ustrojem państwowym. Związki zawodowe chciały aby szkolenia z zakresu ideologii obejmowały wszystkich działaczy sportowych[563]. Tylko dzięki mozolnej pracy ideowo-propagandowej można było zmienić trend, który w 1954 roku powodował coraz większe zaniepokojenie partii i władz sportowych. Powracała tutaj, tak jak w przypadku dyskusji wśród członków WKKF, kwestia słabej współpracy pomiędzy aktywem sportowym miasta i wsi. Koła sportowe czyli najmniejsze jednostki kultury fizycznej i sportu, będące podstawą organizacyjną tego wycinka działalności, zupełnie nie wywiązywały się przewidzianych dla nich zadań. Brak koordynacji podczas imprez masowych, słaba frekwencja oraz próba tuszowania prawdziwego obrazu rzeczywistości stanowiły codzienność. Kierownictwo organizacji sportowych głęboko pochylało się nad tą problematyką, jednak pomimo apeli oraz przyrzeczeń o poprawie wadliwej pracy nie było widać żadnego zwrotu ku właściwej ścieżce. Jako przykład warto wspomnieć Święto Kultury Fizycznej w 1954 roku, kiedy to kierownictwo WRZZ pomimo podjętych starań nie zrobiło nic aby zapewnić jak najszerszy udział swoich podopiecz-

[562] Kwestia wszelkich braków na poziomie organizacyjnym dotyczyła najróżniejszych komórek kultury fizycznej, nad którymi coraz mniejszą kontrolę posiadał WKKF; Patrz: *Kiedy będą dyplomy?,* „Kurier Szczeciński" 28 III 1955 r., nr 74, s. 6. Ogromny problem od początku funkcjonowania Stoczni Szczecińskiej stanowiło przekonanie młodzieży, która stanowiła aż 70% załogi stoczniowej do uprawiania sportu. Podejmowane były ustawy m.in. przez ZW ZMP, ZM ZMO oraz KW PZPR. Działania te nie przynosiły jednak oczekiwanych rezultatów i sport stoczniowy rozwijał się bardzo powoli, nie wykazując zaangażowania po linii umasowienia kultury fizycznej: *Nie wystarczy tylko podejmowanie uchwał*, „Głos Szczeciński" 3 XII 1953 r., nr 290, s. 6.

[563] Patrz szerzej: APSz, WRZZ w Szczecinie, sygn. 15, *Protokoły posiedzeń Prezydium WRZZ w Szczecinie 1954 (nr 1-100),Protokół nr 5/54 z posiedzenia Prezydium WRZZ-Szczecin odbytego w dniu 8 VI 1954 r.*, bez nr kart.

nych. Przed kompromitacją impreza ta została uratowana tylko dzięki zaangażowaniu pracowników WKKF-u i Wydziałowi Oświaty[564]. Opisując podejście związkowców można użyć porównania do znanej metody, która coraz częściej była stosowana przez szeroki aktyw szczecińskiego ruchu sportowego, gdzie bylejakość zastępowała prawdziwe zaangażowanie i czekanie na wykonanie roboty przez innych[565]. Kolejny rok kalendarzowy 1955, był dalszą podróżą po równi pochyłej w dół, gdyż wyczuwalna była frustracja działaczy jak również społeczeństwa, która prowadziła do szerokiego zniechęcenia dotyczącego walki o lepsze, sportowe jutro. Warto zwrócić tu uwagę na piętrzące się problemy natury finansowej, gdzie brak funduszy powodował jeszcze mocniejszą polaryzację pomiędzy poszczególnymi osobami z kierownictwa aktywu sportowego[566].

Krytyka spadająca na działaczy i aktywistów ruchu sportowego jak już wcześniej wspomniano stała się wręcz codziennością na łamach prasy. Oprócz kierownictwa wykazywano błędy popełniane przez zawodników związane ze niewłaściwym prowadzaniem się i brakiem dbałości o powierzone mienie i sprzęt. Przykład takiego działania stanowiła pływalnia miejska w Szczecinie, gdzie dopiero po interwencji „Kuriera Szczecińskiego" wymieniono wodę, zamówiono elementy do szatni, usunięto wszystkie drobne usterki oraz uregulowano sprawę książeczek zdrowia. Kierownictwo pływalni po złożeniu wyjaśnień zwróciło się do lokalnej prasy z prośba o pomoc w postaci opublikowania na łamach dziennika apelu do wszystkich trenerów instruktorów i zawodników aby szanowali porządek i stan wszystkich urządzeń na pływalni, w szczególności szatnie i prysznice[567]. Różnorodność problemów jakie piętrzyły się w instytucjach kultury fizycznej w województwie szczecińskim pokazywała ogromny bałagan jaki panował na poziomie nadzoru i koordynacji spraw kultury fizycznej i sportu. Doskonałym zobrazowaniem powyższego stanu była wiedza działaczy sekcji piłki nożnej WKKF na temat liczby piłkarzy na terenie województwa. Wiedza a właściwie jej brak były wynikiem niskiej sumienności w działaniach dotyczących rejestracji zawodników. Mowa tutaj o sportowych władzach centralnych jak i wojewódzkich. Zarówno GKKF jak i szczeciński WKKF wyznaczyły termin

---

[564] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11322, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1954*, *Wytyczne Wojewódzkiego komitetu Kult. Fizycznej w sprawie organizacji i przeprowadzenia Święta Kultury Fizycznej w 1954 r.*, k 100-103.

[565] R. Stefanik, *Sportowcy w kolumnie marszowej*…, s. 147.

[566] Braki w budżecie finansowym były oprócz braków wyszkolonej kadry trenersko-instruktorskiej oraz mizernego stanu zaciągu społecznego do struktur KF i sportu największą bolączką kierownictwa władz kultury fizycznej: APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11322, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1954, Protokół z posiedzenia Prezydium WKKF, odbytego w dniu 4 III 1954 r.*, k. 64.

[567] Pomimo, że lokalna prasa słynęła z ostrej i kąśliwej wobec władz sportowych i samych zawodników, to potrafiła również wyjść z inicjatywą i wspomóc ruch sportowy np. w walce z niewłaściwymi postawami w codziennym użytkowaniu sprzętu sportowego i brakiem dbałości o obiekty sportowe: *W odpowiedzi na naszą krytykę*, „Kurier Szczeciński" 28 III 1955 r., nr 74, s. 6.

rejestracji wszystkich zawodników grających w piłkę nożną do lipca 1954 roku. Termin, który miał być ostatecznym, w rzeczywistości zmienił się w ruchomy i kilka razy do końca roku instytucje przypominały o zarejestrowaniu zawodników. Niestety, pomimo apeli i dodatkowych terminów w województwie szczecińskim liczba piłkarzy całkowicie odbiegała od tej realnej, wyliczonej na podstawie uczestników rozgrywek piłkarskich. Oficjalnie zarejestrowanych było 630 zawodników, a na koniec 1954 roku wykazano liczbę około 1000 futbolistów biorących udział w meczach. Skąd taka rozbieżność? Odpowiedź była prosta i skupiała się na wokół obowiązku rejestracji zawodniczej, polegającej na wypełnieniu karty zgłoszeniowej, poświadczonej opieką lekarską i zdjęciem. Kwestia ta nie powinna stanowić większego problemu a jednak ponad 200 graczy w ogóle nie miało zielonego pojęcia o tym, że należy wykonać taki krok. Informacje nie były przekazywane przez trenerów, instruktorów ani działaczy zrzeszeń. Część zawodników w ogóle nie rozmawiało ze sobą na ten temat. O stopniu problemu mógł świadczyć fakt, że na początku 1955 roku tylko dwa LZS-y z województwa miały zarejestrowane pełne kadry meczowe drużyn piłkarskich. Opieszałość działaczy, trenerów i samych zawodników prowadziła do jeszcze większego poziomu spłaszczenia zagadnienia umasawiania sportu, w tym najbardziej popularnej dyscypliny w postaci piłki nożnej[568].

Krytyka jak spadała na WKKF wymuszała od kierownictwa WKKF zmierzenia się z wieloma zarzutami oraz z krzywym obrazem kultury fizycznej i sportu na terenie województwa. Co ciekawe doszło wtedy do mocnego odwrócenia proporcji, o które ruch sportowy w Polsce Ludowej walczył od czasu *Ustawy z 30 grudnia 1949 roku*. Sam przewodniczący Szczęsny, bijąc się w pierś stwierdził, że w szczecińskim sporcie działo się źle. Winę za to przypisywał zrzeszeniom, które w pogoni za cyframi nie zwracały uwagi na jakość wykonywanej pracy. Z perspektywy całego obrazu kultury fizycznej zarzut co najmniej absurdalny, gdyż to właśnie umasowienie kultury fizycznej i sportu oraz zwiększenie jego zasięgu było priorytetem wszystkich instytucji. Przy takim poziomie umasowienia jaki zakładała władza ludowa, cyfry musiały być „wykręcane" do granic możliwości, aby realizować odgórnie nałożone mierniki. Szczęsny podawał jako przykład właśnie takiego zaniedbania pracy sportowej anonimową osobę, która

[568] Szerzej o stanie piłki nożnej w województwie szczecińskim debatowano na zebraniach prezydium WKKF, gdzie ocenie poddawane były poszczególne sekcje. Patrz szerzej: APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11321, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1954, Protokół z poszerzonego Prezydium WKKF z dnia 3 XI 1954 r.,* k. 233-237. Najpopularniejszy sport w Polsce jakim była piłka nożna wydawał się tak masowy, że zarówno władze centralne jak i wojewódzkie nie potrafiły podać dokładnej liczby piłkarzy, którzy rywalizowali w oficjalnych rozgrywkach. Problem pojawiał się odnośnie zestawienia liczb, przecząc tym samym wcześniej podnoszonej sprawie liczebności na korzyść jakości; *Jak długo jeszcze trwać będzie rejestracja piłkarzy naszego województwa*, „Kurier Szczeciński" 28 XII 1955 r., nr 308, s. 6.

zdobyła Odznakę SPO a nie potrafiła nawet pływać[569]. Zastanawiając się nad pewnego rodzaju wyrzutem przewodniczącego WKKF można dopatrywać się głęboko zakorzenionej irytacji ze strony władz sportowych, gdzie na przestrzeni lat nie udało zrealizować się wizji umasowienia sportowych dziedzin na takim poziomie jak miało to miejsce w Związku Sowieckim. Jednak patrząc realnie na całe zagadnienie propagandowej wyższości socjalistycznych form usportowienia i wychowania fizycznego obywateli krajów za żelazną kurtyną, można odnieść wrażenie, że rzeczywistość sowiecka była jedną z najbardziej przerysowanych obrazów tej dziedziny, mająca jedynie napędzać masy do wytężonej pracy na rzecz rozwoju, obrony i realizacji partyjnych priorytetów. Szczęsny jako przewodniczący WKKF wywodzący się z KW PZPR nie mógł w żaden sposób zmienić kształtu ani oblicza szczecińskiego sportu i wychowania fizycznego[570]. Realnie mógł tylko próbować dostosowywać się do aktualnych „pływów" aby utrzymać się na powierzchni razem z mocno bujającą się łodzią o nazwie „Kultura Fizyczna Pomorza Szczecińskiego". Chyba najczęściej powtarzaną uwagą podczas wszystkich zebrań prezydium WKKF od początku jego istnienia było stwierdzenie, że wypadki w postaci szaleńczej pogoni za liczbami nie mogą przesłaniać prawidłowości pod kątem jakościowym. Z drugiej strony w swoich wypowiedziach członkowie prezydium niejednokrotnie stwierdzali, ze zadania planowe muszą być wykonane nie tylko ilościowo, ale przede wszystkim jakościowo. I tutaj można zauważyć kolejną sprzeczność, gdyż słowa Szczęsnego odnośnie pogoni za liczbami, które powodowały zanik wysokiego poziomu pracy były oderwane od rzeczywistości. Raz mówiono o priorytecie jakości a raz nawoływano do jak najszerszego zasięgu umasowienia i oczywiście obowiązku wykonania założeń liczbowych[571]. Coraz większe zamieszanie jakie można było zauważyć w decyzjach kierownictwa komitetu nie budowało dobrego wizerunku instytucji, która powinna być ostoją wszystkich działań związanych z wychowaniem fizycznym i sportem. Symboliczny ale jakże wymownym aktem bardzo niskiej pozycji WKKF w strukturach administracji miasta Szczecina była decyzja o odebraniu budynku przy ul. Wojska Polskiego 72, na rzecz siedziby Wydziału Zdrowia Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie.

---

[569] Edmund Szczęsny przyjmując postawę względnej uległości, jako człowiek pionu partyjnego działał według określonej metody „przyznam się, uniknę surowszych konsekwencji, która w konsekwencji dawała mu prestiż i nagrody. Za zasługi na rzecz krzewienia kultury fizycznej i sportu Szczęsny otrzymał srebrny Krzyż Zasługi w przededniu święta 22 lipca 1954 r.: *7 szczecińskich działaczy kultury fizycznej i sportu otrzymało Krzyże Zasługi*, „Kurier Szczeciński" 21 VII 1954 r., nr 172, s. 6.

[570] Krytyczne uwagi dotyczące zagadnień kultury fizycznej i sportu nie dotyczyły wyłącznie komitetów, ale również najwyższych, lokalnych władz państwowych, Egzekutywy KW PZPR oraz Wojewódzkiej Rady Narodowej. Pomimo, że wszystkie te instytucje w swoich uchwałach wskazywały odpowiedni kierunek działania w środowisku sportowym, w rzeczywistości nie miało to wpływu na sytuację w tej dziedzinie, Patrz: *Jeszcze jeden niewykonany plan*, „Kurier Szczeciński" 13 XI 1954, nr 271, s.6.

[571] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11323, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1955, Protokół z narady Przewodniczących M/PKKF, odbytej w dniu 19 III 1955 r.*, k. 1.

W zamian za swoją dotychczasową siedzibę WKKF miał otrzymać obiekt mieszczący się przy Jasnych Błoniach, poprzednio należący do MZ ZMP. Decyzja ta została odebrana przez członków prezydium jako krzywdząca w stosunku do komitetu i dla całego ruchu sportowego Pomorza Szczecińskiego. Jako argument przemawiający za prawem do budynku WKKF przedstawiał fakty dotyczące ogromnej dbałości o pomieszczenia w siedzibie oraz pokaźną sumę kredytów przeznaczoną na wyremontowanie i doprowadzenie do użyteczności budowli mieszczącej się przy ul. Wojska Polskiego. Ponadto podnoszono kwestię dobrze skomunikowanego punktu w centrum Szczecina, gdzie w łatwy sposób aktyw sportowy z terenu całego województwa nie będzie miał problemu z dotarciem do gmachu WKKF. Aby nie stawiać sprawy na przysłowiowym ostrzu noża, przedstawiciele prezydium zwracali uwagę, że ośrodek zdrowia jest również niesłychanie ważną sprawą, ale jego umiejscowienie nie musi być konkretnie w gmachu WKKF, a w innej równie atrakcyjnej lokalizacji. Tadeusz Klepacki wysuwał pytania w kierunku zastępcy przewodniczącego Prezydium WRN Śledzińskiego dlaczego to właśnie ośrodek zdrowia nie może być przeniesiony w rejon Jasnych Błoni, przecież było tam dużo terenów zielonych, jest tam ciszej i proponowany budynek ma duże zaplecze, co dla służby zdrowia z pewnością byłoby kluczowe. Odpowiedź WRN była w tej sprawie jednoznaczna. Budynek przy ul. Wojska Polskiego 72 mieścił kiedyś prywatną klinikę i jego pomieszczenia mogą bez większych prac remontowych posłużyć jako Ośrodek Zdrowia[572]. Dodatkowo zgodnie z ustawą prezydium rządu, nakazane było przekazywanie byłych placówek medycznych właśnie w zarząd obecnej służby zdrowia[573].

Coraz słabsze oddziaływanie WKKF na szczeciński ruch sportowy było widoczne m.in. po zainteresowaniu jakim nie cieszyła się pierwsza edycja Biegów Narodowych w roku 1955. Warto nadmienić, że tej masowej imprezy nie zorganizowały powiaty: gryfiński, nowogardzki, gryficki, choszczeński, kamieński oraz świnoujski. Coraz mniejsza liczebność imprez masowych , będących sztandarowym przykładem ideologiczno-propagandowej misji kultury fizycznej zaczęła diametralnie tracić na wartości. O ile w Biegach Narodowych na terenie Szczecina wzięło udział w 1955 roku 3322 osób, a w reszcie powiatów województwa szczecińskiego

[572]Tamże, k. 2-3.

[573] Ostatecznie nie doszło do zapowiadanej zmiany i siedziba WKKF mieściła się w budynku przy ul. Wojska Polskiego, co potwierdzają dane adresowe z wydawnictw będących wytworem WKKF w Szczecinie. Już we wcześniejszym okresie Prezydium WKKF mierzyło się z problematyką dotyczącą zajmowanego przez komitet budynku, przy ul. Wojska Polskiego 72, który chciał być w pewnej części zajęty przez Wojewódzki Komitet Frontu Narodu. Członkowie prezydium byli pewni, że z dwóch zajętych na swoje potrzeby pomieszczeń KFN z pewnością chciał zarekwirować cały obiekt, zmuszając WKKF do opuszczenia dotychczasowej siedziby. Patrz szerzej: APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11321, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1953, Protokół z posiedzenia Prezydium WKKF odbytego w dniu 28 II 1953 r. w Szczecinie przy al. Wojska Polskiego 72,* k. 31.

4235, to liczby te nie napawały optymizmem. WKKF próbował łatać przysłowiowe dziury kolejną druga turą startów gdzie miały wziąć udział dotychczas niestartujące koła sportowe przedstawiciele oświaty i akademicy. Dla odbicia sobie niepowodzenia pod kątem masowości pierwszej edycji Biegów Narodowych podczas 1 Majowego Święta w kolejnej edycji wzięło udział już 32 008 osób, co stanowiło pokaźna liczbę. Kierownictwo aktywu sportowego podkreślało fakt, że pomimo początkowej sytuacji i szczególnie ciężkiego roku ubiegłego, społeczeństwo wraca do zainteresowania sportem i kulturą fizyczną dzięki temu większość działań zaplanowanych w szerokim kalendarzu imprez sportowych będzie skupiać duże grupy młodzieży, robotników, chłopów i ogół społeczeństwa. Niestety rzeczywistość nie pozostawiała złudzeń co do faktycznego porządku spraw[574].

Można było wyczuć coraz większe odwrócenie się społeczeństwa od ideologicznych haseł, które dla zwykłych ludzi stanowiły siermiężną formę ukazania zachwytu i szacunku dla władzy ludowej. Działacze byli świadomi zaistniałej sytuacji, obserwowali ją już od dłuższego czasu, a dodatkowo sami zaczęli odczuwać trudy prowadzenia walki ku umasowieniu kultury fizycznej w imię socjalistycznych wymogów. Na całą tą atmosferę szczególnie negatywnie wpływał stosunek centralnych władz sportowych do województwa szczecińskiego. Najzwyczajniej w świecie region był zaniedbywany pod kątem wsparcia organizacyjnego oraz przeznaczanych funduszy. Jako przykład można podać m.in. działanie sekcji wioślarskiej przy GKKF i Rady Głównej ZS „Włókniarz" gdzie przez pół roku ośrodek centralny nie reagował na prośby szczecińskiego środowiska wioślarskiego dotyczące wysłania materiałów szkoleniowych oraz programów kursów instruktorskich. Obiecana obecność przedstawiciela Sekcji Wioślarskiej GKKF w rzeczywistości skończyła się tylko na niespełnionej zapowiedzi. Ponadto GKKF w żaden sposób nie wytłumaczył zaistniałej sytuacji i sprawa została zamieciona pod dywan[575].

Widząc postępowanie władz centralnych, dla niektórych szczecińskich działaczy był to znak ,że zaczyna się źle dziać w środowisku, skoro instytucje nadrzędne nie są w tanie zapewnić odpowiedniego poziomu wsparcia czy choćby doradztwa.

---

[574]APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11323, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1955, Protokół z posiedzenia Prezydium WKKF odbytego w dniu 22 IV 1955 r.*, k 49-51.

[575] *APSz, KW PZPR w Szczecinie, sygn.3471, Kultura fizyczna i sport. Informacje 1955-1957, Informacja o rozwoju sportów wodnych na terenie województwa szczecińskiego, k. 22-24*. Problem dotyczący pomocy w udzielaniu centralnego wsparcia w zakresie szkolenia fachowych kadr zrzucał na WKKF obowiązek doszkalania trenerów i instruktorów we własnym zakresie i przy wykorzystaniu własnego budżetu, co w latach 50- tych XX w., w okresie realizacji Planu 6-Letniego było nie lada wyznaniem. Dodatkowo kartoteka kadr będąca pod opieką WKKF z roku na rok wymagała uaktualnienia z powodu częstych nieścisłości, takich jak brakujące zaświadczenia czy niekompletne życiorysy i świadectwa pracy, Patrz: *Komunikat WKKF* (dot. uregulowania spraw przy zatrudnieniu przez WKKF w Szczecinie- przyp. K.Sz.), „Głos Szczeciński" 13 XII 1953 r., nr 296, s. 6.

Spadek efektywności realizacji założeń i zobowiązań w dziedzinie sportu i kultury fizycznej widoczny był na podstawie liczbowego zestawienia odnośnie Jednolitego Kalendarza Imprez Sportowych na rok 1955. Na 21 sekcji funkcjonujących przy WKKF tylko dwóm udało się wykonanie założonego planu. Jednak o żadnej nadwyżce wykonania normy nie mogło być mowy. Prezydium WKKF zwracało uwagę, że innowacja jaką powinien być kalendarz imprez sportowych, oddziałowujący na poprawę stopnia umasowienia sportu i wychowania fizycznego, jednak nie do końca spełnił pokładane w nim nadzieje. Część aktywu sportowego widziała w kalendarzu wyłącznie „terminarz" imprez i zawodów sportowych, nie potrafiąc znaleźć w nim wskazówek co do cykliczności i skuteczności w pracy wyszkoleniowo-sportowej. Ponadto ZS, koła sportowe i właśnie aktyw trenersko-instruktorski pracował w znacznym oderwaniu od Kalendarza , przez co nie była wykorzystywana pomoc instytucji, która mogła posłużyć jako wsparcie w działaniach umasawiania kultury fizycznej i sportu. Wynikała z tego lawina przekładania treningów, skutkująca brakiem odpowiedniego przygotowania zawodników, co w kolei przekładało się na słabe wyniki osiągane przez zawodników[576]. Sama siatka planowania różnego rodzaju imprez na poziomie ZS i kół w szczególności tych o charakterze międzyokręgowym była źle skoordynowana z innymi instytucjami, przez co niejednokrotnie nie posiadały one zabezpieczenia finansowego i finalnie nie dochodziło do ich odbycia się. WKKF apelował do całego aktywu sportowego województwa szczecińskiego, aby kalendarz stał się podstawą planowania wszystkich imprez i zawodów, gdyż dzięki temu uniknie się kolizji na wielu polach uwzględniając m.in. umasowienie i realizację mierników [577]. Masowe wyjścia sportowców na boiska w dalszym ciągu stanowiły główne hasło jakie było kolportowane przez władze kultury fizycznej do aktywizacji społeczeństwa aby wszystkie zlecone odgórnie zadania były wykonane we właściwej formie i na właściwym poziomie[578].

W dalszym ciągu WKKF dążył do aktywizacji oświaty jako „stajni" dla przyszłych sportowców, którzy ze szkół przejdą albo na płaszczyznę edukacyjną w ramach kultury fizycznej albo podejmując pracę zawodową będą jednocześnie czynnymi zawodnikami ZS i kół sportowych. Wszystkie wnioski dotyczące zarówno odcinka szkolnego, robotniczego czy chłop-

[576] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11323, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1955, Informacja o przebiegu I etapu Biegów Narodowych i Trójboju Narodowego w dniu 17 iv 1955 r.*, k 56.
[577] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11323, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1955, Informacja o realizacji Jednolitego Kalendarza Imprez Sportowych za rok 1955-WKKF Szczecin*, k. 137 .
[578] „Biuletyn Sportowy Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Szczecinie" 14 III 1955 r., nr 4, poz.30, s. 1.

skiego były stworzone na podstawie analizy, która oparta była na danych przesyłanych z terenu[579]. Jak już wcześniej wielokrotnie wspomniano rzeczywista wartość osiągniętych sukcesów była mocno kontrowersyjna patrząc z perspektywy surowej oceny opierającej się na liczbach. Jednak aktyw sportowy w dużej mierze nie rozumiał uwag przekazywanych przez komitety, ponieważ aktywność sportowa w czystej postaci polegała na współrealizacji, poprawianiu wyników sportowych czy kreśleniu taktyki na mecze piłkarskie, koszykarskie czy hokejowe. Pomimo próby wykorzenienia etosu sportowego jako wartości samej w sobie, która nie była zgodna z socjalistycznym modelem usportowienia społeczeństwa, władze państwowe i władze sportowe nie potrafiły zapanować nad całokształtem formy sowietyzacji wychowania fizycznego i sportu, które było celem nadrzędnym. Radość płynąca ze strzelonej bramki, rekordowym wyniku w biegu na 1500 metrów czy skoku w wzwyż dawała o wiele większą satysfakcję niż pochwała przedstawicieli instytucji kultury fizycznej, związana z masową obecnością na Marszach Jesiennych czy Biegach Narodowych. Pomimo obrazu przedstawianego w prasie czy opisywanego na zebraniach prezydiów różnych instytucji realizujących zadania z zakresu kultury fizycznej, sport w dalszym ciągu w umysłach społeczeństwa był wierny idei *„Citius, Altius, Fortius*"[580], a nie robieniu czegoś pod statystykę, zobowiązanie czy czyn społeczny.

Kolejny rok funkcjonowania Komitetów Kultury Fizycznej tak jak poprzednie lata miał być okresem dbania o zasięg i umasowienie kultury fizycznej na terenie Polski. Jednak w przestrzeni publicznej można było zauważyć coraz większe niezadowolenie środowiska sportowego oraz społeczeństwa dotyczące poziomu i formy dyscyplin sportowych oraz ich podporzadkowaniu celom politycznym. Początek roku stanowił wysyp doniesień prasowych na temat złego stanu życia sportowego na Pomorzu Szczecińskim. Pokrywały się one z aktami samokrytyki, która coraz częściej przybierała formę ubezpieczenia przed skutkami fatalnie zarządzanych komitetów, ZS i kół. Zarówno działacze jak i zawodnicy widzieli, że to co miało stanowić podstawę nowego sytemu wychowania fizycznego i sportu w socjalistycznej ojczyźnie nie spełniło pokładanych nadziei. Ciężkie warunki organizacyjne, brak funduszy oraz „galopująca" propaganda przesłaniały wszystko co powinno być rozumiane jako sportowa rywalizacja. Dyskusja,

[579] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11323, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1955, Informacja z przebiegu sportowego współzawodnictwa Festiwalowego w Zrzeszeniach Sportowych za okres 10 VI do 15 VII b. r.*, k. 27.
[580] Z *łac*. Szybciej, wyżej, mocniej – określenie to stało się mottem olimpijskim, dewizą igrzysk olimpijskich i Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego podczas Kongresu Olimpijskiego w Paryżu w 1894 roku. Zaproponował je Pierre de Coubertin. Autorem motta był pedagog oraz kaznodzieja zakonu dominikanów Henri Didon. Patrz szerzej: P. Coubertin, *Kongres dla wznowienia igrzysk olimpijskich*, Paryż 1894 r.(tłum. G. Młodzikowski), [w:] Pierre de Coubertin. *Przemówienia. Pisma różne i listy, wybór i opracowanie* (wybór i opracowanie A. Młodzikowski, K. Hądzelek), Warszawa 1994, s. 15.

spory czy wspomniana samokrytyka stanowiły wstęp do negowania słuszności działań podejmowanych przez poszczególne organizacje, które oznaczało nic innego jak krytykę socjalistycznego stylu pracy[581]. Nadzieję na zmiany w podejściu do sportu i kultury fizycznej były związane z październikowym powiewem „wolności", który zapoczątkował destalinizację różnych dziedzin życia społecznego[582]. Wśród nich znajdowała się również kultura fizyczna. W dniu 26 października 1956 roku odbyło się specjalne posiedzenie plenarne GKKF na którym podjęto uchwałę *W sprawie konieczności przyspieszenia procesów demokratyzacji ruchu sportowego* i zwołania narady dla przedyskutowania i zaproponowania niezbędnych zmian w strukturze polskiego sportu[583]. Z perspektywy terenowych komitetów powyższe zmiany oznaczały przekształceniu społecznych sekcji sportowych w związki sportowe konkretnych dyscyplin, zmniejszenie aparatu komitetów oraz przywróceniu osobowości prawnej kołom i klubom sportowym.[584] Przewodniczący GKKF Włodzimierz Reczek w wywiadzie opublikowanym w „Przeglądzie Sportowym" w pełni opowiedział się za demokratyzacją polskiego sportu. Było to oficjalne stanowisko, najwyższych władz zarządzających kulturą fizyczną i sportem[585]. Kilka miesięcy później, w końcówce lutego 1957 roku odbyła się ogólnokrajowa narada aktywu sportowego , podczas której podjęto istotne decyzje dotyczące kształtu kultury fizycznej w Polsce Ludowej. Warto zauważyć , że obecni na naradzie działacze sportowi mocno krytycznie oceniali ostatnie lata pracy władz partii i rządu w dziedzinie sportu [586]. Jest to ciekawe spostrzeżenie tym bardziej, że jeszcze rok wcześniej pomimo coraz słabszej pozycji nowej formy kultury fizycznej, kierownictwo aktywu sportowego i partii forsowało wszystkie wytyczne mające kreować wizerunek sowieckiego wzorca sportowo-wychowawczego. Zmiany spowodowane „odwilżą" 1956 roku uzmysłowiły środowisku sportowemu konieczność weryfikacji podejścia i zadania kulturze fizycznej bardziej, ludzkiej, atrakcyjnej twarzy. Wśród krytycznych głosów ogólnopolskiego kierownictwa aktywu sportowego potępiono organizację wycinka sportowo-wychowawczego, główny problem widząc w istnieniu pionów i zrzeszeń, które przyczyniły się

---

[581] Patrz szerzej: A. Friszke, *Rok 1956*, [w:] *Centrum władzy w Polsce 1948-1970*, red. A. Paczkowski, Warszawa 2003.

[582] 12 października Władysław Gomułka wziął udział w posiedzeniu Biura Politycznego PZPR. Fakt ten był odbierany przez opinię publiczną jako jasny znak świadczący o powrocie Gomułki na scenę polityczną: M. Siedziako, *Postalinowska „odwilż" i polski rok 1956. Kierownictwo KW PZPR w Szczecinie na tle wydarzeń w kraju (1953-1956)*, „Przegląd Zachodniopomorski" 2017, z.4, s. 65.

[583] *Plenum GKKF przyznało rację. Tylko cały aktyw sportowy może wytyczyć nowe drogi*, „Przegląd Sportowy" 29 X 1956, nr 129, s. 2.

[584] AAN, GKKF, sygn. 132/5, *Uchwała Głównego Komitetu Kultury Fizycznej z dnia 26 października 1956 r.*, k.182.

[585] *Po liście otwartym i Uchwale Plenum GKKF w sprawie ogólnokrajowej narady. Przegląd Sportowy rozmawia z przewodniczącym Włodzimierzem Reczkiem*, „Przegląd Sportowy" 29 X 1956 r., nr 129, s. 1.

[586] L. Szymański, *Ze studiów nad modelem kultury fizycznej…,* s. 60; A. Pasko, *Sport wyczynowy w polityce*…, s 199.

do zurzędniczenia aparatu sportowego, potężnej biurokracji oraz dyrygowania wszystkimi zagadnieniami z tego zakresu. Kolejnym zastrzeżeniem była bariera jak stworzyła się pomiędzy wąską grupą zawodowych sportowców a resztą społeczeństwa. Popularyzacja i umasowienie kultury fizycznej zostały zepchnięte na drugi plan w perspektywie gloryfikowania osiągnieć wybitnych zawodników, którzy przynosili chwałę i poklask socjalistycznej metodzie pracy i osiągom sportu. Idąc tym tropem można było odnieść wrażenie, że najwyższe władze państwowe i sportowe były bez reszty zajęte nadzorem i zarządzaniem 32 dyscyplinami sportowymi, z których miały płynąc największe korzyści dla propagandy i ideologii związane z wyższością socjalistycznego modelu sportowego. Realne zmiany dotyczące naprawy podejścia do spraw kultury fizycznej i sportu po „odwilży" 1956 roku według działaczy powinny skupić się na zastąpieniu wadliwie funkcjonujących zrzeszeń sportowych przez federacje klubów sportowych, mające za zadanie zdobywanie środków finansowych i opłacanie połączonych klubów[587]

W odniesieniu do sytuacji kultury fizycznej i sportu na ziemi szczecińskiej przedstawione powyżej postulaty, a dokładniej pomysły na zmianę podejścia w trudnej materii współpracy na linii ZS a społeczeństwo mogły dawać nadzieję na zmianę ogromnego impasu jaki przejawiał się w przeciągu kilku minionych lat. Jednak pamiętając sytuacje związaną z szczecińskimi zawodnikami, mistrzami sportu i olimpijczykami Potrzebowskim oraz Lewandowskim, opieka władz centralnych i tak była znikoma, wręcz niezauważalna co można było dostrzec we wcześniej opisanych sytuacjach, gdzie interwencja WKKF w GKKF nic nie dała. Pokazywało to rzeczywiste bagatelizowanie tego regionu Polski przez władze centralne. Inne przytoczone wcześniej przykłady również nie napawały optymizmem, szczególnie z punktu widzenia sportowego umasowienia społeczeństwa województwa szczecińskiego[588]. Dlatego zmiany jakie zapowiadano w okresie po „odwilży" mogły dać nadzieję na zmianę podejścia i w ujęciu zawodowym, ale przede wszystkim społecznym, ogólnomasowym[589]. Pierwsze wątpliwości odnośnie nowej, demokratycznej reorganizacji nadzoru nad kulturą fizyczną i sportem , pojawiły się w związku ze znacznym przeciąganiem dyskusji nad sednem zmian struktury organizacyjnej. Głosowanie nad przeobrażeniem GKKF zostało rozstrzygnięte 10 głosami na

[587] *Referat przewodniczącego Komisji dla Spraw Sportu*, „Kultura Fizyczna" 1957, nr 4, s.273.

[588] W trakcie wywiadu przeprowadzonego na sam koniec 1956 roku przez „Kurier Szczeciński", Edmund Szczęsny zapytany spełnienia jakich życzeń chciałby w nowym 1957 roku, przewodniczący odrzekł, że *„..pragnął by aby w szczecińskim sporcie się ustabilizowało, żeby aktyw sportowy wiedział co i jak i aby sport się prawdziwie rozwijał. Jednak kiedy zna się dobrze GKKF, to to nie ma się zbyt wielkich nadziei na szybką realizację tego pragnienia…"*: *Czego pragnę w nowym roku?,* „Kurier Szczeciński" 30-31 XII 1956 r., nr 311, s. 8.

[589] Jako przysłowiową jaskółkę, która w pojedynkę wiosny nie czyni „poodwilżowe" zmiany mogły sprawić, że lokalna społeczność uwierzy w realne zaangażowanie władz partyjnych i sportowych w rozbudowę dobrobytu organizacji kultury fizycznej i sportu: *Czy to koniec kłopotów? Od nowego roku we własnym jednosekcyjnym klubie spotkają się szczecińscy gimnastycy*; „Kurier Szczeciński 27 XII 1957 r., nr 306, s.6.

korzyć pozostawienia jego składu i delikatnie zmienionej strukturze organizacyjnej. Decyzja ta stanowiła sygnał, który był zapowiedzią jedynie ograniczonych zmian a co za tym idzie wręcz „kosmetyczną demokratyzacją”[590].

Szczeciński ruch sportowy mógł czuć się szczególnie zawiedzony, gdyż na czele przeobrażonego „odwilżowo” WKKF cały czas stał Edmund Szczęsny, czyli osoba reprezentująca twardą linię partyjną, człowiek będący symbolem wdrażania metod stalinizacji sportu i wychowania fizycznego na terenie Pomorza Szczecińskiego. Kadra kierownicza szczecińskiej kultury fizycznej i sportu uległa niewielkiej zmianie, natomiast zgodnie z centralnymi nakazami zmiany nastąpiły w założeniach ideowo-politycznych i organizacyjnych samej kultury fizycznej. Jak donosiła lokalna prasa „nowy stary” skład osobowy WKKF-u i jego prezydium miał dołożyć wszelkich starań, aby przywrócić szczecińskiemu sportowi właściwe oblicze na wszystkich odcinkach[591]. Opierając się wyłącznie na doniesieniach prasowych z ówczesnego okresu można odnieść wrażenie, że przed okresem odwilży i zmianami organizacyjnymi w kulturze fizycznej i sporcie określanymi jako „demokratyzacja” całego zagadnienia, wszystkie działania aktywu sportowego, instytucji i partii w tym zakresie, były złe i doprowadziły do takiego a nie innego zubożenia sportu i kultury fizycznej. Powyższe podejście pokazuje jak szybko aktyw partyjny potrafił przekuć w rzeczywistość odejście od stalinowskiej ideologii na rzecz lżejszego ujęcia komunizmu, który od marca 1956 roku miał twarz Nikity Chruszczowa, I sekretarza KPZS. Nie bez znaczenia w destalinizacji zarówno polskiego sportu, kultury fizycznej i całego wymiary społecznego w Polsce Ludowej miała śmierć Bolesława Bieruta w marcu 1956 roku[592]. Był to zwiastun zmian, które miały nadejść i zepchnąć z miejsca na podium wartości charakteryzujące stalinowska wizję kultury fizycznej w Polsce. Jednak tak jak było to już wcześniej wspomniane, główny zawiadowca procesu sowietyzacji i stalinizacji kultury fizycznej i sportu w województwie szczecińskim Edmund Szczęsny, przykładny aparatczyk zdołał utrzymać się u sterów władzy i odpowiadał za dalszą realizację planów w zakresie

---

590 J. Zmarzlik, *Słusznie, ale nie konkretnie*, „Przegląd Sportowy” 2 III 1957 r., nr 29, s. 1.

591 *Uchwała z dnia 31 sierpnia 1956 r. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie w sprawie powołania składu osobowego Wojewódzkiego komitetu Kultury Fizycznej przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie*, „Biuletyn Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Rad Okręgowych Zrzeszeń Sportowych w Szczecinie” 29 X 1956 r., nr 20, poz. 153, s. 3; *WKKF rozpoczął pracę w nowym składzie*, „Kurier Szczeciński” 1 IX 1956 r., nr 209, s. 6.

592 Bolesław Bierut zmarł na zawał serca podczas trwania obrad XX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego w Moskwie. Miało to mieć związek z reakcją komunisty na zdenerwowania wywołanego przez tajny referat ówczesnego I Sekretarza KPZS Nikity Chruszczowa potępiającego zbrodnie Stalina. Pojawiły się również głosy wskazujące, że Bierut popełnił samobójstwo w związku z obawą upadku swojego ideologicznego świata. Bierut określany mianem „sługusa Stalina” mógł mieć ku temu mocne podstawy, gdyż należał do najzatwardzialszych zwolenników Stalina i bezwzględnie wykonywał jego wszystkie polecenia: V. Mastny, *Stalin i zimna wojna. Sowieckie poczucie zagrożenia*, Warszawa 2006, s. 247.

kierunków i wytycznych w tych dziedzinach. Reorganizacja zwróciła się przeciwko sztucznym tworom, które nie miały nic wspólnego z rozwojem kultury fizycznej, Ich ofiarą padły m.in. referaty kultury fizycznej przy Zarządzie Wojewódzkim ZMP. Przedstawiciele tych komórek mając inne zadania często ograniczali się tylko do udziału w zebraniach i naradach dotyczących sportu w rzeczywistości nie wnosząc nic wartościowego. Jednak ciągle trwali na swoich posadach pobierając wynagrodzenie. Gdy zadania po linii wychowania fizycznego i sportu przerastały tych aktywistów, często byli oni przenoszonej do innych instytucji ZS, kół sportowych czy nawet do samego WKKF-u, gdzie w dalszym ciągu nie wnosili nic pożytecznego. Pomimo niezaprzeczalnej zgody co do potrzeby szerzenia kultury fizycznej i sportu nie mogło być dalej zgody na sztuczne etaty, opłacane z społecznych pieniędzy tylko i wyłącznie dla podtrzymywania wizerunku specjalizacji w ZMP. Lepszym rozwiązaniem na korzyść sportu było przeznaczenie około milionowej kwoty, która łącznie pobierali aktywiści ZMP po linii sportu na rzeczywiste potrzeby sportowców i całej dyscypliny. Przykładowe „nieroby" zamiast zajmować się krzewieniem kultury fizycznej wśród młodzieży przepuszczali fundusze na służbowe wyjazdy, udział w delegacjach, wyczerpujące podróże zagraniczne. Pomimo możliwości zdobywania doświadczenia, kultura fizyczna i sport wśród młodzieży, czyli w fundamencie usportowionego społeczeństwa w Polsce Ludowej, był w słabej formie i w wielu przypadkach zawodził tutaj zarówno aktyw sportowy jak i kierownictwo partyjne. Wszystkie przywileje były oceniane jako nagroda za dobrą i skuteczną pracę, a nie za siedzenie i krzyczenie o potrzebie zmian, kiedy osoby mające te zmiany wprowadzać nic nie robiły[593].

Kolejne zmiany „odwilżowe" dotyczyły przekształcania kół sportowych w kluby. Przywrócono do życia m.in. Klub Sportowy „Odra", powstał Fabryczny Klub Sportowy „Orzeł", KS „Sparta czy Spółdzielczy Klub Sportowy „Czarni". Ten ostatni zastąpił szczecińskie ZS „Zryw"[594]. Pomimo powiewu świeżości, widzialnej zmiany mającej być krokiem na rzecz demokratyzowania funkcjonowania klubów, WKKF dalej bacznie kontrolował wszystkie reorganizacje i powoływanie nowych form organizacji sportowych. Jednak nawet niewielkie odstępstwa od twardej linii propagandowo-ideologicznej były nadzieją, że sport ruszy w bardziej korzystny świat, gdzie będzie miał możliwość rozwoju i funkcjonowania bez stalinowskiego ducha podporzadkowania i służenia wyłącznie propagandzie i polityce. Wśród mieszkańców Pomorza Szczecińskiego można było zauważyć pewien entuzjazm związany z niewielkim, choć w porównaniu z ciężkimi latami stalinowskiego drylu, powrotem do tradycji jaka tworzyła

[593] *Czas przestać wychowywać sportowych ustawiaczy. Nie można nadal utrzymywać fikcyjnych etatów za społeczne pieniądze*, „Kurier Szczeciński" 21 XI 1956 r., nr 278, s. 4.
[594] R. Stefanik, *Sportowcy w kolumnie marszowej…,* s. 159.

zalążek pierwszego etapu kultury fizycznej i sportu zaraz po II wojnie światowej. Model ten oparty na wzorcach z dwudziestolecia międzywojennego wydawał się być zdecydowanie bardziej przystępny niż okres po *Ustawie z 30 grudnia 1949 roku*.

4.2. Zaangażowanie Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Szczecinie w święta i rocznice państwowe Polski Ludowej w latach 1952-1956

Władza ludowa szczególną rolę przypisywała najważniejszym świętom państwowym, traktując je jako sedno istnienia ustroju socjalistycznego w Polsce. Święto 1 Maja, Święto Odrodzenia Polski-22 lipca oraz rocznica rewolucji październikowej były datami, które musiały zostać odpowiednio uczczone i pokazane w oczach społeczeństwa jako daty najważniejszych momentów kształtujących obecny stan Polski Ludowej. Wszystko to wiązało się z bogatym harmonogramem inicjatyw również w dziedzinie kultury fizycznej i sportu. Poprawa sprawności fizycznej narodu musiała być odpowiednio pokazana masom, aby nie traciły one wiary w budowanie ustroju socjalistycznego. W konsekwencji takiego ujęcia problemu, można było być pewnym większej wydajności i dobrej realizacji Planu 6-letniego[595]. Partia widziała w tym koło napędowe, które było w stanie podwyższyć wydajność pracy oraz zespolenie cały czas budowanego „nowego" społeczeństwa. Organizowanie i przeprowadzanie imprez propagandowo-masowych było dokładnie „zaprojektowane" przez władze centralne i nie dawało możliwości na realizowanie własnych pomysłów przez regionalne komitety kultury fizycznej. Centrala w Warszawie przesyłała do wszystkich WKKF ścisłe instrukcje będące wskazówką co do udziału organizacji sportowych w obchodach świąt państwowych i ważnych rocznic[596].

Podczas posiedzenia członków Prezydium WKKF w dniu 8 kwietnia 1952 roku, przewodniczący Szczęsny poinformował zebrany aktyw, że nie udało się jeszcze powołać Komisji Przygotowawczej Obchodu Święta 1-Majowego oraz Święta Kultury Fizycznej. Jednak pomimo tego faktu, zostało podkreślone, że pracownicy już rozpoczęli prace przygotowawcze do tych świąt[597]. Sezon wiosenno-letni był okresem wzmożonej pracy na polu odcinka sportowego, dlatego też instytucje kultury fizycznej musiały realizować wiele spraw związanych z rozgrywkami sportowymi, akcjami propagandowymi oraz ważnymi rocznicami dotyczącymi wydarzeń państwowych, które stanowiły symbole polskości w ujęciu władzy ludowej. Warto wspomnieć, że na przestrzeni tylko czterech miesięcy od kwietnia do lipca przypadały rocznice wyzwolenia Szczecina, Święto 1- Majowe, Święto Kultury Fizycznej oraz Święto Odrodzenia Polski- 22 lipca. Tak napięty harmonogram wymagał od aktywu sportowego wzmożonej pracy oraz właściwego podziału obowiązków, aby finalnie wszystkie zaplanowane działania zakończyły się

[595] *Ustawa z dnia 21 lipca 1950 r. o 6-letnim planie rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu na lata 1950-1955*, Dz.U.1950.37.334: A. Pasko, *Sport wyczynowy*…, s. 180-181.
[596] R. Stefanik, *Sportowcy w kolumnie marszowej*…, s. 132.
[597] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11320, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1952, Protokół z posiedzenia członków Prezydium Woj. Kom. Kult. Fiz. w Szczecinie odbytego dnia 8 IV 1952 r.*, k. 55.

sukcesem, sukcesem potrójnym: propagandowym, sportowym i politycznym. 24 kwietnia podczas kolejnego posiedzenia Prezydium zaproszony z KW PZPR Gawroński przedstawił plan przebiegu uroczystości dla uczczenia Święta Pracy 1 Maja, informując o połączeniu defilady lądowej z wodną. Oczywiście podczas tego wydarzenia nie mogło zabraknąć przedstawicieli środowiska sportowego oraz propagandowych imprez sportowych, które miały być rozgrywane przez cały 1-Majowy dzień[598]. Święto Pracy 1 Maja w ujęciu kultury fizycznej i sportu było szczególnie ważne dla Edmunda Szczęsnego, gdyż po raz pierwszy jako przewodniczący WKKF odpowiadał za końcowy rezultat wszystkich działań po linii kultury fizycznej. Sportowe imprezy 1-Majowe cieszyły się w Szczecinie ogromną popularnością. Zmagania zawodników oglądało blisko 10-tysięcy widzów. Największy doping towarzyszył rozgrywkom piłkarskim na stadionie w Lesie Arkońskim[599], torze kolarskim czy na Jasnych Błoniach. Widzowie z zainteresowaniem oglądali zmagania szachowe rozgrywane właśnie na Jasnych Błoniach oraz w Parku Hanki Sawickiej[600]. Na kortach szczecińskiego ZS „Ogniwo" został rozegrany turniej tenisowy, a na stadionie „Budowlanych" zawody lekkoatletyczne oraz pokaz sprawności gimnastyków[601]. Zarówno Edmund Szczęsny jak i władze partyjne w Szczecinie mogły czuć się zadowolone z przebiegu Święta 1-Majowego w stolicy województwa. Lokalna prasa informowała o masowym uczestnictwie zarówno w manifestacji, która odbyła się na Wałach Chrobrego, jaki i podczas zorganizowanych pod okiem WKKF-u imprezach sportowych na terenie całego miasta. W zawodach sportowych uczestniczyli również przedstawiciele ZS, LZS-ów

[598] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11320, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1952*, *Protokół z posiedzenia członków Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Szczecinie odbytego dnia 24 IV 1952 r.*, k. 59.

[599] Przed II wojną światową na stadionie w Lesie Arkońskim rozgrywał swoje mecze Stettiner S.C., a trybuny były w stanie pomieścić ogromną jak na tamte czasy liczbę około 30 tysięcy kibiców Stadion noszący imię Richarda Lindermanna gościł m.in. pierwszy raz zawodników w rozgrywkach międzypaństwowych, gdzie w 1935 roku Niemcy pokonali Estonię 5:0. Po wojnie, stadion w polskim już Szczecinie był domowym boiskiem Gwardii, milicyjnego klubu będącego poprzednikiem Arkonii: *W. Parada, Piłka Nożna. Stadion Arkonii przestaje istnieć*, https://24kurier.pl/aktualnosci/sport/pilka-nozna-stadion-arkonii-przestaje-istniec/, dostęp w dniu 02.05. 2024 r.

[600] Dzisiaj znajduje się tam park miejski Różanka i jest zlokalizowany przy ul. Pawła Jasienicy 8. Park powstał w 1932 roku dla uczczenia 70 rocznicy istnienia Szczecińskiego Związku Ogrodniczego. W 1946 roku polska administracja nazwała ogród im. Hanki Sawickiej. W 1983 roku miejsce zostało przekazane Diecezji Szczecińsko-kamieńskiej na potrzeby powstającego Seminarium Duchownego. Przez wiele lat na terenie ogrodu nie prowadzono żadnych prac pielęgnujących roślinność. W 2005 roku podjęto decyzję o rewitalizacji parku i przywrócenia mu dawnego blasku. „nowa" Różanka została uroczyście otwarta 15 maja 2007 roku. Obecnie w trakcie sezonu wiosenno-letniego park stanowi miejsce wielu kulturalnych wydarzeń Szczecina, Patrz: Anna Walkiewicz, *Park miejski Różanka*, https://zabytek.pl/pl/obiekty/szczecin-park-miejski-rozanka-2, dostęp w dniu 13.04.2024 r.; Hanka Sawicka (właściwie Hanna Szapiro) była polską działaczką komunistyczną pochodzenia żydowskiego. Według propagandy Polski Ludowej Sawicka pełniła rolę pierwszej przewodniczącej Związku Walki Młodych. W 1943 roku wpadła w zasadzkę zorganizowaną przez gestapo w Warszawie, została przewieziona do żeńskiego oddziały więzienia na Pawiaku, gdzie po kilku dniach zmarła, patrz: Witold Chrzanowski, *Hanna Sawicka – Ojciec i ZSRR to były jej największe miłości*, https://kobieta.wp.pl/hanna-sawicka-ojciec-i-zsrr-to-byly-jej-najwieksze-milosci-5982329815335553a, dostęp w dniu 13.04.2024 r.

[601] L. Skinder, *Licznymi imprezami uczcili szczecińscy sportowcy 1 Maja. Blisko 10 tysięcy widzów oglądało rywalizację w walce o palmę pierwszeństwa*, „Kurier Szczeciński" 3 V 1952, nr 106, s. 4.

i młodzieży szkolnej z powiatów województwa szczecińskiego. Mieszkańcy docenili różnego rodzaju atrakcje, m.in. pokaz tańców regionalnych na Jasnych Błoniach, gdzie przy aplauzie publiczności tańczyli najmłodsi, młodzież oraz seniorzy[602]. Manifestacja i defilada, która przemaszerowała pod Wałami Chrobrego nie mogła obyć się bez pokazów aktywu sportowego. Zawodnicy ze wszystkich organizacji społecznych, młodzieżowych i akademickich prezentowali swoje umiejętności w trakcie marszu grając w siatkówkę, koszykówkę czy demonstrując warsztat bokserski[603].

Ogromne znaczenie Święta 1-Maja w każdym roku kalendarzowym generowało mocne „sprężenie" się WKKF-u, a szczególnie w jego prezydium. Było to związane z głównym zadaniem nad jakim czuwał komitet czyli planowaniem gospodarki w zakresie kultury fizycznej i sportu na terenie województwa. Przygotowania do Święta 1-Majowego w 1953 roku rozpoczęły się wraz posiedzeniem Prezydium WKKF-u w dniu 9 kwietnia. Przewodniczący Szczęsny przedstawił zebranym członkom gremium plan dotyczący kolumny sportowej która, miała otwierać pochód 1-Majowy w Szczecinie. Padły również słowa dotyczące szeregu zaplanowanych wydarzeń, w których będą uczestniczyć sportowcy[604]. Głównym założeniem dotyczącym formy oraz wyglądu kolumny sportowej było stworzenie jak najlepszego obrazu szczecińskiego sportu. Dlatego Szczęsny chciał, aby sportowa młodzież, która będzie otwierać pochód kroczyła pieszo, niosąc różne flagi. Taki zabieg byłby doskonałym pokazem siły i tężyzny fizycznej jaką dysponowała sportowa młodzież. Takie podejście był odmienne od tego, które zamierzał przedstawić aktyw partyjny. Według planu młodzież miała jechać na samochodach i wymachiwać flagami. Szczęsny podkreślał również, że ze względu na priorytety wychowania fizycznego i sportu w Polsce Ludowej, kolumna marszowa powinna być przepełniona transparentami z hasłami odnoszącymi się do pracy ZMP i Odznaki SPO. Całość winna być uzupełniona portretami klasyków marksizmu i leninizmu, co dodatkowo wzmacniałoby przekaz podziwu dla sowieckiego podejścia do kultury fizycznej i wiodącej roli Związku Sowieckiego w bloku państw demokracji ludowej[605]. Najważniejszym wydarzeniem w dniu Święta Pracy miał być mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Szczecina. Właśnie to wyda-

[602] *Kilkanaście tysięcy Szczeciniaków wesoło bawiło się na Jasnych Błoniach. Dziecięcy gwar i śpiew w parku im. Hanki Sawickiej*, „Kurier Szczeciński" 2 V 1952 r., nr 105, s. 5.
[603] *Imponujący przegląd sił szczecińskiego świata pracy napawa dumą i mobilizuje do dalszej walki o Plan 6-letni i Pokój. Manifestacja 1-Majowa w Szczecinie*, „Kurier Szczeciński" 2 V 1952 r., nr 105, s. 2, 5.
[604] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11321, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1953, Protokół z posiedzenia Prezydium WKKF odbytego w dniu 9 IV 1953 r. w Sali obrad WKKF przy al. Wojska Polskiego 72, k. 51*.
[605] Pojęcie „marksizm-leninizm" oznaczało wersję filozofii marksistowskiej, która dominowała w ZSRS od lat 30 XX wieku. Patrz szerzej: J. Stanisławek, *Od Marksa do marksleninizmu*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria" 2018, nr 4, s. 257.

rzenie, nakładało na działaczy WKKF największą presję, gdyż przeprowadzenie rozgrywki mogło zagwarantować szczecińskiemu komitetowi dobrą ocenę w centrali kultury fizycznej w Warszawie. Szczęsny podkreślił istotną kwestię przekazując prezydium informację, że ze względu na koszty związane z organizacją meczu, wejście na stadion będzie płatne. Członkowie prezydium wzięli udział w dyskusji, która była spowodowana różnicą zdań odnośnie formy kolumny marszowej. Część z nich opowiadała się za ruchem pieszym, a część za wykorzystaniem motoryzacji, aby dodatkowo wzmocnić przekaz „podniesienia" wybitnych zawodników jako jadących na „podwyższeniu". Pojawiły się także pomysły z wypuszczeniem gołębi oraz przygotowaniem specjalnych szarf dla medalistów mistrzostw Polski, reprezentujących ziemię szczecińską. Co warte zaznaczania w 1952 roku podczas zebrań prezydium w związku ze Świętem 1 Majowym w protokołach nie była odnotowana kwestia zobowiązań dotyczących uświetnienia tego ważnego dnia[606]. Rok później, na posiedzeniu prezydium w dniu 23 kwietnia 1953 roku padła liczba około 100 zobowiązań jakie miały być wykonane w związku z Świętem Pracy. Poszczególne zobowiązania dotyczyły m.in. budowy kortów tenisowych w Świnoujściu, realizacji norm Odznaki SPO na terenie całego województwa poprzez pracę poszczególnych powiatów, a także powoływanie nowych kół sportowych. Zobowiązania w dużej mierze związane były z misją umasawiania sportu na terenie województwa.

Na czele kolumny marszowej otwierającej pochód 1-Majowy 1953 roku, która maszerowała pod Wałami Chrobrego, kroczyła „Wielka Czwórka" szczecińskiego sportu: rekordzista Polski w strzelaniu sportowym Mieczysław Hrydzewicz[607], wybitny kajakarz, olimpijczyk, wychowawca młodzieży Marian Matłoka, oraz dwóch biegaczy, olimpijczycy i idole młodzieży: Edmund Potrzebowski i Stefan Lewandowski. Za nimi maszerowali najlepsi działacze sportowi województwa szczecińskiego z największą liczbą przedstawicieli WKKF-u. Następnie można było zobaczyć przedstawicieli najbardziej charakterystycznych dyscyplin zwianych z Pomorzem Szczecińskim czyli kajakarzy i żeglarzy. Kolejnymi zawodnikami byli pływacy, zapaśnicy, łucznicy oraz szermierze. Po grupie reprezentantów startujących w zawodach międzynarodowych i ogólnopolskich można było zaobserwować sportowców reprezentujących wszystkie ZS regionu. Zebrani na Wałach Chrobrego kibice i mieszkańcy wiwatowali i bili brawo

[606] Patrz szerzej: APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11320, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1952*, *Protokół z posiedzenia członków Prezydium Woj. Kom. Kult. Fiz. w Szczecinie odbytego w dniu 8 IV 1952 r.*, k. 53-55; APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11320, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1952*,*Protokół z posiedzenia członków Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Szczecinie odbytego w dniu 24 IV 1952*, k. 57-59.

[607] Rozpoznawalność i popularność Hrydzewicza była związana z wysokim poziomem na jakim w pierwszych latach po utworzeniu WKKF-u znajdował się sport strzelecki w Szczecinie: *Szczeciński sport strzelecki przoduje w Polsce*, „Głos Szczeciński" 19 I 1951 r., nr 18, s. 8.

widząc cała śmietankę szczecińskiego sportu[608]. Zawodnicy po zakończeniu przemarszu mieli udać się na odpoczynek, aby w popołudniowej sesji wziąć udział w szeregu zawodów i rozgrywek, które tego dnia odbyły się na terenie Szczecina[609].

Tor kolarski był miejscem kilku wyścigów sprinterskich w ramach „Dnia Sprintu". w którym wzięło udział 33 kolarzy. Zgodnie z tradycją z roku ubiegłego na Jasnych Błoniach odbyły się rozgrywki szachowe na 72 szachownicach[610]. W ramach rozgrywek międzyuczelnianych koszykarze Wyższej Szkoły Inżynieryjnej pokonali zawodników reprezentujących Wyższą Szkołę Ekonomiczną 54-27. Mecz odbył się na boisku AZS-u przy ulicy Kordeckiego[611]. Wisienką na przysłowiowym torcie był mecz rozegrany na stadionie Gwardii w Lesie Arkońskim pomiędzy reprezentacją Szczecina a Warszawą. Po emocjonującym meczu rozegranym w szybkim tempie, przy udziale 15-tysięcznej widowni, Szczecin zwyciężył 2:1, pomimo faktu, że w ekipie warszawskiej wystąpiło wielu piłkarzy ze składu I-ligowej Gwardii[612]. W odróżnieniu do święta 1-Majowego w roku 1952, szczecińskie obchody rok później miały zdecydowanie bardziej wystawny, reprezentacyjny przebieg z perspektywy środowiska sportowego. Pochód majowy, który otwierali najwybitniejsi szczecińscy zawodnicy oraz potężne zastępy regionalnych sportowców stanowił pokaz siły ruchu sportowego. Oczywiście można było odnieść wrażenie, że cała ta „pompa" była propagandową zagrywką, mającą za zadanie ukazanie jedności środowiska sportowego, które w pełni wpisywało się partyjno-polityczny obraz Polski Ludowej jako doskonale funkcjonującego aparatu państwowego.

Przygotowania do kolejnych obchodów 1-Maja w 1954 roku zostały „spięte" podczas posiedzenia prezydium WKKF-u w dniu 23 kwietnia 1954 roku. Obecni na zebraniu przedstawiciele ZS zapowiadali liczny udział podległych sobie sportowców. Na szczegółowe zapytanie Edmunda Szczęsnego o konkretne liczby zawodników jakie wystawią poszczególne ZS, padały realne liczby, którymi dysponowały komitety z terenu [613]. Przedstawiciel ZS „Spójnia" oświadczył na forum gremium, że zrzeszenie nie będzie w stanie zmobilizować swoich członków do obchodów centralnych, gdyż będą musieli wziąć udział w obchodach przy swoich zakładach

---

608 *1 Maja. Maszerują sportowcy*, „Kurier Szczeciński" 3-4 V 1953, nr 105, s. 1.
609 *W pochodzie z mistrzami toru – bieżni – ringu - maty*, „Kurier Szczeciński" 2 V 1953 r., nr 104, s. 4.
610 Tamże.
611 *Koszykarze SI pokonali „ekonomistów"*, „Kurier Szczeciński" 2 V 1953 r., nr 104, s. 4.
612 *Po żywej i emocjonującej walce Piłkarze Szczecina zwyciężają Warszawę 2:1*, „Kurier Szczeciński" 2 V 1953 r., nr 104, s. 4.
613 ZS „Spójnia" zadeklarowało się do wystawienia 25 sportowców z Koła Sportowego „Metalosprzęt": APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11322, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1954*, *Protokół z posiedzenia prezydium WKKF odbytego w dniu 23 IV 1954 r. z udziałem: członków prezydium WKKF, Sekretarzy Zrzeszeń Sportowych, przedstawicieli ZS Zryw i Wydz. Oświaty*, k. 107.

pracy. Udział grupy około 180 osób został zapowiedziany przez Technikum Wychowania Fizycznego w Szczecinie. Uczniowie mieli przygotować grupy podzielone na zaprezentowanie różnych dyscyplin sportowych. Marian Matłoka, wybitny kajakarz, zapowiedział udział 23 jednostek kajakowych z ZS „Unia", 15 z ZS „Włókniarz" oraz 11 z ZS „Start". Kajaki mogły liczyć również na wsparcie 15 załóg z ZS „Zryw" oraz 5 z ZS „Budowlani". Reprezentacja kajakarzy miała stanowić potężną siłę z sztandarowego sportu Pomorza Szczecińskiego, jednak Matłoka chciał wyraźnie zaznaczyć, że będzie ona możliwa jedynie po uzyskaniu odpowiedniego zezwolenia od Kapitanatu Portu oraz Wojsk Ochrony Pogranicza, ze względu na objęcie przez te instytucje nadzorem szlaków żeglugowych na terenie i w obrębie miasta Szczecina. Przewodniczący Szczęsny zobowiązał się, że sprawą powyższych zezwoleń zajmie się WKKF[614]. Ważnym szczegółem odnośnie pochodu 1-Majowego było przygotowanie jednolitych strojów sportowych dla przedstawicieli ZS, aby reprezentanci wyglądali na zgraną i dobrze wyposażoną grupę. ZS złożyły również serię zobowiązań w celu uczczenia Święta Pracy. Wśród nich znalazły się m.in. odnowa i budowa boisk do siatkówki i piłki nożnej, wykonanie skoczni i rzutni lekkoatletycznych, ale również bliska współpraca i opieka nad lokalnymi LZS, a także wyjazdy szkoleniowe na tereny gromad. Tradycyjnie pochód 1-Majowy przemaszerował pod Wałami Chrobrego, rozpoczynając się na ul. Jana z Kolna, a kończąc rozwiązaniem manifestacji przy pl. Hołdu Pruskiego. Jak podawała lokalna prasa pochód 1-Majowy i manifestacja zgromadziła na Wałach Chrobrego blisko 115 tysięcy robotników, chłopów, pracowników i młodzieży[615]. Jednak w relacjach prasowych nie podawano informacji na temat przedstawicieli organizacji sportowych. W porównaniu z rokiem wcześniejszym 1 Maja 1954 roku nie był aż tak istotny z perspektywy „pokazania" aktywu sportowego, który musiał ustąpić miejsca robotnikom, chłopom oraz młodzieży. Jednak harmonogram popołudniowych imprez sportowych dla uczczenia Święta Pracy był bogaty i odbywał się w różnych częściach miasta. Zostały rozegrane m.in. turniej szermierczy pomiędzy zawodnikami ze Szczecina, Łodzi, Wrocławia i Olsztyna. Na torze kolarskim przy al. Wojska Polskiego rozegrano zawody torowe, w których uczestniczyli sportowcy szczecińscy oraz zaproszeni goście z Łodzi. Na kortach ZS „Ogniwo" zaplanowano turniej dwójek mieszanych w piłkę siatkową, a równolegle do nich

[614] Tamże.
[615] *Szczecin – Wały Chrobrego – 1 Maja 1954 r.*, „Kurier Szczeciński" 2 V 1954 r., nr 104, s.1; *1 Maja w Szczecinie*, „Kurier Szczeciński" 2 V 1954 r nr 104, s. 3.

błyskawiczny turniej tenisowy[616]. Na pl. Dzierżyńskiego[617] o plamę pierwszeństwa walczyli w turnieju szachiści. Była to zmiana odnośnie wcześniejszych dwóch Świąt 1-Majowych, gdzie zawodnicy rywalizowali przy szachownicy na Jasnych Błoniach i w parku im. Hanki Sawickiej. Na strzelnicy rzutkowej obok zajezdni tramwajowej przy al. Wojska Polskiego przeprowadzono zawody strzeleckie do rzutków[618]. Niestety w lokalnej prasie, ani w dokumentach WKKF w Szczecinie, nie znalazły się informacje potwierdzające przebieg, ani wynik meczu towarzyskiego pomiędzy reprezentacjami Szczecina i Poznania, który 1 maja miał być rozegrany na stadionie ZS „Kolejarz"[619].

Decydujące ustalenia odnośnie Święta 1-Majowego w 1955 roku odbyły się podczas posiedzenia prezydium w dniu 22 kwietnia. W porównaniu z poprzednimi latami miało to miejsce zdecydowanie później czasowo. Jednak z perspektywy planowania i „konstrukcji" jednego z najważniejszych świąt Polski Ludowej mogła to być mylna ocena. Instrukcje GKKF jakie trafiły do wszystkich WKKF-ów na terenie całego kraju na początku marca, spowodowały właściwe rozłożenie wszystkich prac w realnych terminach i skutkowały niespotykaną do tej pory punktualnością[620] W imieniu przewodniczącego Szczęsnego głos zabrał Zbigniew Orłowski, który zaznajomił zebranych członków prezydium z uczestnictwem ogólnej kolumny sportowej. Mieli w niej maszerować działacze sportowi, wybitni mistrzowie i rekordziści ziemi szczecińskiej oraz aktyw sportowy reprezentujący wszystkie instytucje społeczno-państwowe. Według

[616] Szczecińskie korty tenisowe znajdowały się przy al. Wojska Polskiego 127. Powstały przed II wojną światową i na swoim terenie posiadały 10 placów do gry. Zostały wyremontowane i oddane do użytku w 1946 roku dzięki rodzącemu się do życia Szczecińskiemu Klubowi Tenisowemu, którego jednym z najbardziej aktywnych zawodników był późniejszy, legendarny komentator sportowy Bohdan Tomaszewski; Patrz szerzej: M. Łyskawa, *Etapy rozwoju budownictwa sportowego w Szczecinie w XX wieku*, „Zeszyty naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Prace Instytutu Kultury Fizycznej" 2004, nr 21, s. 164-165; M. Jasłowski, *SKT, czyli Szczecin Kocha Tenis. 75 lat historii z ceglaną mączką w tle,* https://plus.gs24.pl/skt-czyli-szczecin-kocha-tenis-75-lat-historii-z ceglana-maczka-w-tle/ar/c1-16428495, dostęp w dniu 14.04.2024 r.. Udział w odbudowie kortów przy al. Wojska Polskiego 127 miał również kortowy ZS „Ogniwo" Bojanowski, który chwalony był przez trenera Ksawerego Tłoczyńskiego: *Szczecińscy tenisiści najwcześniej w Polsce zaczynają sezon letni. Trener Ksawery Tłoczyński ocenia postępy zawodników*, „Kurier Szczeciński" 19 IV 1952 r., nr 94, s.4.

[617] Obecnie plac nosi nazwę Armii Krajowej. W rzeczywistości przesunięcie zawodów szachowym z Jasnych Błoni na pl. Dzierżyńskiego wiązało się jedynie z przesunięciem miejsca rozgrywki o ok. 500 metrów: M. Jasiecki, *Lata 60-70, Szczecin,* https://www.foto.karta.org.pl/naszezbiory/kolekcje/ok_1052_jasiecki_maciej-,70581,zdjecie.html, dostęp w dniu 14.04.2024 r.

[618] *Dzisiejsze imprezy sportowe*, „Kurier Szczeciński" 1 V 1954 r., nr 103, s. 6.

[619] ZS „Kolejarz" w 1955 roku zmienił nazwę na „Pogoń" i pod tą nazwą funkcjonuje do dnia dzisiejszego. Pierwszy oficjalny mecz „stary" „Kolejarz" czyli „Pogoń" Szczecin rozegrała w dniu 31 października 1955 roku na stadionie przy ul. Twardowskiego w Szczecinie, przegrywając z „Kolejarzem" Poznań 2:4. Pomimo zmiany nazwy „Pogoń" otrzymała w „spadku" po kolejarzu obiekt przy ul. Twardowskiego: M. Siemiak, *To był obraz nędzy i rozpaczy. Tak wyglądał stary stadion Pogoni Szczecin,* https://gs24.pl/to-byl-obraz-nedzy-i-rozpaczy-tak-wygladal-stary-stadion-pogoni-szczecin-zdjecia/ar/c1-18350817, dostęp w dniu 14.04.2024 r.

[620] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11323, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1955,Ocena udziału ruchu sportowego w obchodzie Święta 1-Maja 1955 roku,* k. 75.

założonego planu mężczyźni mieli być ubrani w białe koszule i spodnie. Zastanawiano się również nad ciemnymi marynarkami, aby w ten sposób odnieść się do symboliki Partii Robotniczej. Po zakończonym pochodzie miał odbyć się szereg imprez sportowych oraz całkowite *novum* w porównaniu do lat ubiegłych w postaci wyjazdu szczecińskich sportowców na wieś, w celu rozegrania imprez sportowych z LZS-ami[621]. Punkt dotyczący wsparcia obchodów wiejskich przez miasto był prawdopodobnie spowodowany coraz trudniejszą sytuacja kadrową w aktywie sportowym na wsi, jak również niskimi ocenami pracy jaką realizowali działacze i sportowcy LZS-ów[622]. Po raz pierwszy dopiero w 1955 roku, Edmund Szczęsny zadecydował o przydzieleniu poszczególnych grup sportowych biorących udział w pochodzie, pod opiekę członkom Prezydium WKKF. Mistrzów sportu i rekordzistów miał nadzorować Władysław Bojko, działaczy sportowych Bronisław Skobel, grupę reprezentującą Technikum Wychowania Fizycznego Tadeusz Klepacki, szkołę ZS „Zryw" Bolesław Szudera, SKS-y Szymański, sekcję szermierczą Alojzy Pade, AZS Leon Zgrych , LPŻ (Liga Przyjaciół Żołnierzy– przyp. K.Sz.) Władysław Matejszczuk,, a ZS „Gwardia" osobiście przewodniczący Szczęsny. Taki szczegółowy nadzór mógł być konsekwencją słabego poziomu wielkich imprez propagandowych, za które odpowiadał WKKF. Szczególnie wiele zastrzeżeń dotyczyło organizacja Święta Kultury Fizycznej. Wzmożone zainteresowanie kierownictwa WKKF-u, organizacją zarówno pochodu 1- Majowego oraz towarzyszących imprez sportowych, były przede wszystkim spowodowane „terminem zero" w postaci ostatniego roku obowiązywania Wielkiego Planu 6-Letniego[623]. Mogło to świadczyć o niepewności związanej z losem rozwoju kultury fizycznej i czołowych działaczy zarówno na terenie całego kraju jak i na Pomorzu Szczecińskim.

Zdaniem władz aktywu sportowego Święto 1-Majowe 1955 roku pod kątem rywalizacji sportowej było bogate w różnego rodzaju rozgrywki oraz wydarzenia. W przekroju całego województwa szczecińskiego odbyło się 250 imprez sportowych. W przeciwieństwie do lat ubiegłych WKKF, podał liczbę ogólnego zestawienia imprez w całym województwie chcąc w ten sposób pokazać wpływ zawodników ze Szczecina, którzy po zakończonej manifestacji 1-Majowej w mieście, tłumnie ruszyli na wieś aby wesprzeć swoim udziałem i doświadczeniem LZS-y. Podkreślano również ogromną dyscyplinę aktywu sportowego, który punktualnie, co

[621] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11323, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1955*, *Protokół z posiedzenia Prezydium WKKF odbytego w dniu 22 kwietnia 1955* r., k. 49.
[622] T.Rek, *O kilku chorobach sportu wiejskiego*, „Głos Szczeciński" 7 VII1954 r., nr 160, s.6; *Piłka nożna – to jeszcze nie wszystko. O pracy LZS przy POM w Nowogardzie*, „Głos Szczeciński" 28 I 1954 r., nr 24, s. 6. Można było jednak znaleźć osoby, reprezentujące szczeciński aktyw sportowy, które widziały jednak zmianę w prawidłowym kierunku rozwoju i umasowieniu kultury fizycznej i sportu: Patrz szerzej: W. Dobiszewski, *LZS-y przy PGRach pracują coraz lepiej*, „Głos Szczeciński" 6 X 1954 r., nr 238, s. 6.
[623] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11323, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1955*, *Ocena udziału ruchu sportowego w obchodzie Święta 1-Maja 1955 roku*, k. 72.

do minuty stawił się na wyznaczone miejsca aby wziąć udział w pochodzie. Sportowcy maszerując dumnie prężyli pierś i wykrzykiwali hasło, zarekomendowane przez GKKF – *„Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza”*. Podkreślono, że w porównaniu do lat ubiegłych wśród uczestników kolumny sportowej można było zauważyć wyjątkową żywiołowość i entuzjazm aktywu sportowego, który w pocie czoła przygotował najrozmaitsze ćwiczenia sportowe, aby zademonstrować je zgromadzonej publice. Szczególnie chwalono dobrze przygotowanych i barwnie przystrojonych pracowników z grup zakładów pracy jak ZS „Sparta”, ZS „Zryw” oraz studentów AZS-u. Oczywiście w ocenie WKKF-u nie mogło zabraknąć przysłowiowej łyżki dziegciu w beczce miodu, odnoszącej się do najsłabiej prezentującego się ZS „Kolejarz”, które zdecydowanie odstawało poziomem od reszty[624]

Jako przykład czołowych imprez sportowych rozegranych w dniu Święta 1-Majowego wymieniono zawody piłkarskie miedzy I ligowym zespołem „Włókniarza” Łódź i reprezentacją Szczecina na stadionie ZS „Kolejarz”[625]. Pojedynek zakończony bezbramkowym remisem oglądało 12 tysięcy widzów[626], a był on poprzedzony pokazem gimnastycznym w wykonaniu 500-osobowego zespołu Wydziału Oświaty[627]. Na ulicach Szczecina rozegrano również uliczny wyścig kolarski z udziałem zawodników łódzkiego „Włókniarza”, CWKS-u i polskiej

[624] Tamże, k. 74.

[625] Faktycznie od 1949 roku, „Włókniarz” stanowił komponent sportowy, którego podstawą był jeden z najstarszych klubów sportowych w Polsce, utworzony w 1908 roku Łódzki Klub Sportowy. Fuzja wymuszona reorganizacją polskiego sportu i kultury fizycznej w okresie stalinizmu, równała się ze zmianą nazwy poprzez dodanie nazwy „Włókniarz” do członu ŁKS. Miejski Klub Sportowy Włókniarz został założony w 1928 roku i funkcjonował samodzielnie aż do wspomnianej reorganizacji sportu w roku 1949. Patrz szerzej: M. Kondraciuk, *Włókniarz Łódź wraca na sportową mapę Polski*, https://dzienniklodzki.pl/wlokniarz-lodz-wraca-na-sportowa-mape-polski/ar/3365669, dostęp w dniu 01.05. 2024 r. Warto wspomnieć, że przyjeżdżając do Szczecina „Włókniarz był aktualnym wicemistrzem Polski w piłce nożnej. W monografii pt. *Polska piłka nożna*, autorstwa dr Józefa Hałysa, zasłużonego działacza kultury fizycznej, w tabeli rozgrywek I ligi za rok 1954 widnieje nazwa *ŁKS Łódź* zamiast ZS „Włókniarz”, czy Łódzki Klub Sportowy „Włókniarz”: J. Hałys, *Polska piłka noża*, s. 248.

[626] Mecz pomimo końcowego wyniku 0-0 był widowiskową rozgrywką, z wysokim poziomem pod kątem umiejętności taktycznych jednej i drugiej drużyny. Dobra gra łodzian nie była zaskoczeniem, gdyż rok wcześniej „Włókniarz” sięgnął po wicemistrzostwo Polski. Z kolei szczecińscy zawodnicy zebrali bardzo pochlebne recenzje od dziennikarzy sportowych „Kuriera Szczecińskiego” właśnie za wysoki poziom ustawienia taktyki pod wymagającego rywala, nie tracąc przy tym ani jednej bramki. Gdyby zawodnik z ataku Ignaczak miał lepiej wyregulowany celownik, szczecińscy kibice mogliby świętować zwycięstwo na stadionie przy ul. Twardowskiego ze zdecydowanie wyżej notowaną ekipą: *Nareszcie mecz na który czekaliśmy od dawna*, „Kurier Szczeciński” 2 V 1955 r., nr 104, s. 6.

[627] *Dzisiejsze imprezy sportowe*, „Kurier Szczeciński” 1 V 1955 r., nr 103, s. 6.

kadry LZS-ów pod patronatem „Kuriera Szczecińskiego”[628]. Dodatkowo na powiatach zawodnicy ze Szczecina rozegrali mecze piłkarskie z lokalnymi drużynami z Gryfina, Nowogardu i Stargardu[629].

Duże imprezy stanowiące wizytówkę Szczecina w pierwszomajowe święto zostały uzupełnione przez szereg innych, mniejszych zawodów. Korty tenisowe przy al. Wojska Polskiego gościły zawodników ZS „Sparta’, którzy rozgrywali finały turnieju 1-Majowego z udziałem czechosłowackich tenisistów reprezentujących Slavoj Pragę. W Lasku Arkońskim odbyły się zawody strzelecko-myśliwskie w strzelaniu do rzutków ze spadochronem. Wzięli w nich udział zawodnicy lokalnych Ludowych Zespołów Sportowych i Ligi Przyjaciół Żołnierza[630].

W przygotowanej przez WKKF ocenie udziału ruchu sportowego w obchodach Święta 1 Maja w 1955 roku podkreślono udział blisko 9 tysięcy sportowców na terenie całego województwa szczecińskiego, gdzie około 5 tysięcy manifestowało i rywalizowało na boiskach i stadionach w Szczecinie. Na podium znalazły się Nowogard i Stargard.

Istotną uwagą było nadesłanie przez wszystkie komitety kultury fizycznej w województwie, w wyznaczonym terminie planów kolumn sportowych biorących udział w manifestacjach 1- Majowych. Na podstawie przeprowadzonej oceny pod kątem oprawy politycznej, zaangażowania i entuzjazmu sportowców Edmund Szczęsny jednoznacznie stwierdził, że manifestacja Święta Pracy w roku 1955, była najbardziej okazała ze wszystkich dotychczasowych[631]. Po raz kolejny zostały powtórzone słowa o wysokiej dyscyplinie aktywu sportowego w organizowanych pochodach i rozgrywkach sportowych. Wyjątkowo okazale wypadła manifestacja na Odrze, gdzie wspólnie popłynęli kajakarze, wioślarze i żeglarze, dając doskonały przykład, że

---

[628] Główną nagrodę „Kuriera Szczecińskiego” zdobył reprezentujący „Włókniarza” Łódź Szostek, uciekając reszcie stawki na sześć okrążeni przed metą i przekraczając jej linie o ponad minutę przed resztą zawodników. W juniorskim wyścigu III kategorii zwyciężył zawodnik szczecińskiej „Sparty” Zacharewicz będąc lepszym o blisko minutę od peletonu: *Plakieta „Kuriera” pojechała do Łodzi a proporzec LZS do stolicy*, „Kurier Szczeciński” 3 V 1955 r., nr 104, s.6. Trasa wyścigu wyznaczona była ulicami Starego Pogodna: Mickiewicza, Traugutta, Wojska Polskiego, Leszczyńskiego i Soplicy: *Dziś randez – vous Szczeciniaków*, „Kurier Szczeciński” 1 V 1955 r., nr 103, s. 6.

[629] W Nowogardzie skolwińska „Unia” rozegrała mecz piłki nożnej z reprezentacją powiatu nowogardzkiego, remisując spotkanie 2:2. W Resku piłkarze ręczni i koszykarze Zrywu TWF Szczecin pokonali miejscowe SKS-y w obydwu dyscyplinach wygrywając 4:2 i 48:35: *Co słychać w Szczecinie?*, „Kurier Szczeciński” 4 V 1955 r., nr 105, s. 4.

[630] *Dzisiejsze imprezy sportowe*, „Kurier Szczeciński” 1 V 1955 r., nr 103, s. 6. Zawody strzeleckie przyniosły 14 rekordów okręgów i najlepszych wyników w 1955 roku w Polsce. Na uwagę zasługiwał wynik reprezentanta LZS „TOR” Chwaścikowskiego, który pokonał miedzy innymi mistrza sportu ze szczecińskiej „Sparty” Nowaka 1354 pkt – 1227 pkt. Autorami wszystkich strzeleckich rekordów byli zawodnicy LZS Szczecin: *Łucznicy LZS pobili 14 rekordów okręgowych*, „Kurier Szczeciński” 3 V 1955 r., nr 104, s.6. W równoległych zawodach śrutowych klasyfikacje wygrali zawodnicy LZS-ów, wyprzedając kolegów ze szczecińskiej LPŻ*: Dobre wyniki śrutowców*, „Kurier Szczeciński” 3 V 1955 r., nr 104, s. 6.

[631] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11323, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1955, Ocena udziału ruchu sportowego w obchodzie Święta 1-Maja 1955 roku*, k. 73.

Szczecin jest kolebką sportów wodnych w Polsce Ludowej. Nowością było również zaprezentowanie grupy hippicznej LZS, która wywołała gromkie brawa i okrzyki wśród zebranych widzów. Szczęsny podkreślił, że w odróżnieniu od lat ubiegłych, sukces Święta 1-Majowego był spowodowany wcześniejszym wysłaniem konkretnych instrukcji KC PZPR dotyczących organizacji i wytycznych odnośnie tego dnia. Dzięki temu aktyw sportowy mógł w spokoju zaplanować i przede wszystkim zgrać całość w jeden spójny organizm, który odniósł oczekiwany sukces na polu politycznym, propagandowym, masowym i sportowym. Przewodniczący zakomunikował, że wysłanie tak jak miało to miejsce w roku bieżącym instrukcji już na początku marca, pozwoliło na właściwe rozłożenie początkowej roboty organizacyjnej i w konsekwencji oddziaływało na płynne przejście do planu ostatecznej realizacji[632].

Entuzjazm jaki płynął ze stanowiska szczecińskiego kierownictwa aktywu sportowego miał mocne zakotwiczenie z powodu, który w pewnym sensie stawiał pod ścianą całe środowisko kultury fizycznej i sportu. Rok 1955 był ostatnim obowiązującego Planu 6-letniego, który nakładał na wszystkie państwowe instytucje i organizacje wzmożoną intensyfikację w realizowaniu założonych celów[633]. Można stwierdzić, że mocny nadzór ze strony WKKF-u był spowodowany właśnie tą kwestią, która wraz ze zbliżającym się końcem planu wymagała od kierownictwa odpowiednich rezultatów potwierdzonych na polu umasowienia i propagandy sportu i kultury fizycznej.

Święto 1-Majowe w roku 1956 było inne niż wszystkie dotychczasowe. Po pierwsze, ze względu na chłód oraz padających deszcz, który w pewnym stopniu przeszkodził w organizacji wszystkich zaplanowanych imprez w plenerze. Po drugie, zdecydowanie bardziej istotne, ze względu na czas zbliżającego się „przełomu" oraz nadziei „nowego" otwarcia politycznego. Władza ludowa nie bojąc się, była w stanie obnażyć wszystkie swoje schorzenia, błędy i braki, dzięki czemu ustrój socjalistyczny mógł wejść na właściwą ścieżkę pokoju, pokazując, że jednak realna jest wizja demokracji ludowej bez topornej propagandy i chorobliwego wytykania niedociągnięć. Pochód 1-Majowy tradycyjnie kroczący pod Wałami Chrobrego pomimo deszczu i chłodu nie odstraszył zarówno uczestników jak i widzów. Przeważająca retoryka dotycząca radosnego maszerowania pomimo złych warunków atmosferycznych, w przeciwieństwie

[632] Edmund Szczęsny podejmując się oceny całokształtu szczecińskiego ruchu sportowego w związku z obchodami Święta 1-Majowego zastosował ewidentnie zapobiegawczą technikę, z jednej strony określając niedociągnięcia wcześniejszych imprez 1-Majowych ze względu na zbyt spóźnione wytyczne władz centralnych, po czym przeszedł do chwalącego tonu i doskonałego przewidywania KC i GKKF-u, które w tym roku zostało idealnie wkomponowane w cały harmonogram planowania organizacji obchodów Święta: APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11323, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1955, Ocena udziału ruchu sportowego w obchodzie Święta 1- maja 1955 roku,* k. 74-75.

[633] *Ustawa z dnia 21 lipca 1950 r. o 6-letnim planie rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu na lata 1950-1955,* Dz.U.1950.37.334.

do lat ubiegłych i mocno grzejących promieni słońca była wykorzystana jako podkreślenie trudów jakie musiała przejść partia i robotniczo-chłopska wspólnota, aby móc z wypiętą piersią kroczyć w stronę nowego oblicza socjalizmu[634].

Zmiany w podejściu do zagadnienia kultury fizycznej i sportu opierające się na powrocie do tradycji z okresu przejściowego pierwszych lat po II wojnie światowej oraz odbiurokratyzowania tych dziedzin nie zawierały jednak radykalnych kroków związanych z prawdziwą „wolnością', która w kraju demokracji ludowej po prostu nie mogła mieć prawa bytu. Krytyka planowania, organizowania i zarządzania kulturą fizyczną w okresie stalinizmu dotyczyła negatywnego wpływu nacisku władz partyjnych i brutalnej pozbawionej jakiejkolwiek równowagi optyki, która nie potrafiła wydźwignąć sportu i wychowania fizycznego na zadowalający poziom. Co ważne Święto 1-Majowe 1956 roku zostało negatywnie ocenione przez władze centralne jako kompilacja różnego typu zaniedbań[635]. Ciężkie warunki atmosferyczne były tylko „niechcianym dodatkiem", który towarzyszył manifestacji w Szczecinie. Przyglądając się uważnie przebiegowi imprez sportowych, w „złagodzonej" rzeczywistości działacze szczecińskiego WKKF-u w pewnym sensie pozwolili na spłaszczenie zagadnień, które powinny pokazać nowe oblicze, odradzającej się myśli sportowej, łączącej ze sobą robotników, chłopów oraz społeczeństwo. Lokalna prasa donosiła o entuzjazmie, który bił z twarzy sportowców maszerujących u podnóża Wałów Chrobrego, a kolumna sportowa miała prezentować się najbardziej okazale ze wszystkich uczestników. Jednak w relacjach prasowych w porównaniu z latami ubiegłymi było bardzo mało informacji na temat imprez i rozgrywek sportowych. Uwagę przykuł właściwie tylko mecz piłkarski rozegrany pomiędzy polską kadrą A, a reprezentacją Szczecina. Wśród największych gwiazd polskiej reprezentacji byli wymieniani Lucjan Brychczy, Gerard Cieślik, Ernest Pol i Henryk Kempny. Ten ofensywny kwartet miał zagwarantować szczecińskiej formacji obronnej ogrom pracy, a kibicom zgromadzonym na stadionie „Kolejarza niesamowite emocje[636]. Dodatkową atrakcją był udział całej drużyny reprezentacji Polski w kolumnie sportowej w pochodzie pod Wałami Chrobrego. Mecz kadrowiczów z drużyną Szczecina miał być poprzedzony rywalizacją miejscowych juniorów z rówieśnikami z Gdańska, również na stadionie „Kolejarza"[637]. Wirtuozerską grę polskiej kadry z pewnością na długo zapamiętali widzowie zebrani na stadionie przy ulicy Twardowskiego. Najlepsi polscy piłkarze

[634] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11323, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1955, Ocena udziału ruchu sportowego w obchodzie Święta 1-Maja 1955 roku*, k. 72
[635] AAN, GKKF, sygn.118/13, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF w Szczecinie 1956, Protokół z posiedzenia prezydium WKKF z dnia 6 VII 1956 r.*, k. 207.
[636] *Pod wodzą trenera Koncewicza przybyli do Szczecina najlepsi piłkarze Polski. Dziś zobaczymy ich w pochodzie no i oczywiście na boisku*; „Kurier Szczeciński" 1 V 1956 r., nr 103, s. 7.
[637] Tamże.

rozgromili szczeciński zespół 8:1. Strzeleckie dublety zaliczyli Gerard Cieślik, Ernest Pol oraz Henryk Kempny. Swoje trafienie dołożył również Lucjan Brychczy. Autorem honorowej bramki dla reprezentacji Szczecin był Lech Pudłowski[638].Wprowadzeniem do tego wspaniałego pokazu umiejętności i skuteczności gwiazd piłki nożnej był mecz juniorów Szczecina przeciwko Gdańskowi. Niestety, podobnie jak dorośli zawodnicy szczecińska młodzież musiał uznać wyższość swoich rówieśników z innego portowego miasta, ulegając 0:2[639].

Można pokusić się o stwierdzenie, że ostatnie święto majowe, podczas którego ster nad szczecińską kulturą fizyczną i sportem sprawował Edmund Szczęsny przyniosło największą atrakcję ze wszystkich poprzednich jakie dla szczecinian i całego województwa „zafundował" WKKF. Aplauz jaki zgotowali kibice na trybunach przy Twardowskiego wbiegającym na murawę Brychczemu czy Cieślikowi niósł się nad całym szczecińskim Pogodnem i prawdopodobnie stanowił jedno z najlepszych wspomnień związanych ze sportowymi emocjami czasów „ekipy" Edmunda Szczęsnego w strukturach szczecińskiej kultury fizycznej.

Narodowe Święto Odrodzenia Polski, które według mitu założycielskiego PRL-u było uważane za najważniejszą rocznicę i uroczystość związaną z powstaniem i funkcjonowaniem państwa polskiego po II wojnie światowej. Obchodzone 22 lipca święto ustanowiono dniem wolnym od pracy, organizowano huczne imprezy artystyczne jak również oddawano do użytku wielkie inwestycje powstałe za czasów Polski Ludowej. Pora roku czyli środek lata dawał również okazję do świętowania w typowo sportowym stylu, gdyż bez aktywności fizycznej nie mógł istnieć obraz odrodzonego państwa polskiego. Dlatego zarówno w dniu święta jak i w dniach poprzedzających oraz następujących po nim, odbywały się różnego rodzaju mecze, rozgrywki i zawody mające uświetnić obchody tej ważnej daty.

Rok 1952 i mające odbyć się 22 lipca Święto było niesłychanie ważne dla władzy ludowej w związku z wydarzeniem mającym na stałe kształtującym ustrój i rzeczywistość w Polsce. Nie przypadkowo 22 lipca 1952 roku Sejm Ustawodawczy uchwalił Konstytucję Rzeczypospolitej

---

[638] *8 goli strzeliła kadra „A" reprezentantom naszego miasta. Dobry GKKF-ie! Daj nam więcej okazji do takich przeżyć!*, „Kurier Szczeciński" 2 V 1956 r., nr 104, s. 2. Warto zauważyć, że najważniejsi reprezentacji Polski ówczesnych lat, wywodzili się z Górnego Śląska, choć trio Brychczy, Pol i Kempny przyjeżdżając na mecz do Szczecina było zawodnikami warszawskiego CWKS. Jedynie Cieślik reprezentował Ruch Chorzów. Lucjan Brychczy nierozerwalnie kojarzony jest z sukcesami warszawskiej Legii, będąc jej kapitanem. W reprezentacji Polski zadebiutował 8 sierpnia 1954 roku w meczu z Bułgarią w Warszawie. 60 krotny reprezentant, błyszczał na boisku w międzynarodowych meczach m.in. z Hiszpanią, RFN i Związkiem Sowieckim. Otrzymał tytuł „Zasłużony Mistrz Sportu": J. Hałys, *Polska piłka nożna*, Kraków 1986 r., s. 942. Ernest Pol noszący przydomek „Bombardier z Zabrza", miał na swoim strzeleckim rozkładzie m.in. legendarnego sowieckiego bramkarza Lwa Jaszyna. Zadebiutował w reprezentacji 29 maja 1955 roku w meczu przeciwko Rumunii. Dla drużyny Narodowej rozegrał 49 spotkań, strzelając 40 bramek. Był trzykrotnym królem strzelców I ligi, wyróżniony tytułem "Zasłużony Mistrz Sportu", Patrz: J. Hałys, *tamże*, s. 943.

[639] Tamże.

Ludowej, która jednocześnie zmieniała nazwę państwa polskiego na Polską Rzeczpospolitą Ludową (PRL)[640]. Drugim istotnym wydarzeniem związanym z dniem 22 lipca miał być Zlot Młodych Przodowników, Budowniczych Polski Ludowej w Warszawie w dniach 20-22 lipca 1952 roku[641]. Podczas jego trwania nie mogło zabraknąć imprez sportowych, które pokazywały siłę, sprawność i entuzjazm młodego pokolenia Polaków, na którego barkach w największym stopniu spoczywała odpowiedzialność za tworzenie socjalistycznej ojczyzny. Zarówno w Warszawie jak i na terenie całego kraju młodzież była przygotowywana do pokazania swojej ogromnej siły, która miała pozwolić na kroczenie drogą pokoju i wytężonej pracy na rzecz dążenia do sowieckiego obrazu doskonałości[642]. W Szczecinie zaplanowano wiele imprez sportowych. Niezliczone tłumy widzów oglądały wyścigi kolarskie rozgrywane na Jasnych Błoniach, podkreślając tym samym zamiłowanie szczecinian do sportu rowerowego. Pomimo braku najlepszej trojki szczecińskich kolarzy: Murownieckiego, Klebackiego i Bestrego, którzy przebywali na Zlocie w Warszawie, ich brak wypełnił Przezdomski, który w kapitalnym stylu wygrał batalię, prowadzać przez cały wyścig[643]. Lekkoatleci LZS-u rywalizowali z „Budowlanymi" na torze przeszkód w mistrzostwach Szczecina, chcąc zademonstrować ogólną sprawność i umiejętność rywalizacji w warunkach odpowiadających wymagającemu terenowi, jak na wojskowych ćwiczeniach lub na polu walki[644]. Jako najciekawszą z imprez sportowych podczas obchodów Święta Odrodzenia i uczczenia Zlotu w Szczecinie, lokalna prasa okrzyknęła mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Szczecina i Warszawy. Goście zwyciężyli 5:2, prowadząc do przerwy 2:1. Widowisko przy udziale 5 tysięcy kibiców sędziował Józef Szlajfer, etatowy członek WKKF w Szczecinie[645]. W wspaniały sposób Święto Odrodzenia Polski oraz Zlot Młodych Przodowników uczcił szczeciński kajakarz Teodor Kocerka, który podczas rozgrywanych w Helsinkach Igrzysk Olimpijskich w konkurencji jedynek zajął trzecie miejsce i wywalczył brązowy medal olimpijski[646].

---

[640] *Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r.*, Dz.U.1952 nr 33 poz. 232

[641] *Potężna i radosna manifestacja Międzynarodowej Solidarności Młodzieży w walce o pokój i postęp. Uroczyste otwarcie Zlotu Młodych Przodowników budowniczych Polski Ludowej*, „Kurier Szczeciński" 22 VII 1952 r., nr 174, s. 1.

[642] APSz, KW PZPR w Szczecinie , sygn. 3469, *Informacje i oceny KW PZPR w sprawie sportu 1952, Informacja z przygotowań organizacji sportowych do Zlotu Młodych Przodowników, Budowniczych Polski Ludowej w woj. Szczecińskim z dnia 9 VI 1952 r.*, k. 77-79.

[643] *Przezdomski wygrywa wyścig na Jasnych Błoniach*, „Kurier Szczeciński" 23 VII 1952 r., nr 175, s. 8.

[644] *Lekkoatleci LZS-u remisują z Budowlanymi*, „Kurier Szczeciński" 24 VII 1952 r., nr 176, s. 6.

[645] Wśród reprezentantów Warszawy najbardziej znanym zawodnikiem był Leszek Jezierski, zdobywca jednej z bramek, zawodnik CWKS-u, w latach 1954-1958 6-krotny reprezentant Polski. Po zakończeniu kariery piłkarskiej, trzykrotnie trener Pogoni Szczecin w latach 1985-1987, w roku 1992 oraz 1999:: *Po ciekawym meczu Warszawa zwycięża ze Szczecinem 5:2,* „Kurier Szczeciński" 23 VII 1952 r., nr 75, s. 8; K. Jaśniok, *Napoleon z Łodzi*, https://www.laczynaspilka.pl/biblioteka/kroniki/napoleon-z-lodzi, dostęp w dniu 20.04.2024 r.

[646] *Kocerka zdobył Brązowy Medal olimpijski*, „Kurier Szczeciński" 24 VII 1952 r., nr 176, s. 1.

W następnym roku kalendarzowym 1953, szczecińskie kierownictwo aktywu sportowego, mogło z nieco większym spokojem skupić się na przygotowaniach lokalnych obchodów Święta Odrodzenia, gdyż nie było ono połączone z wielkimi inicjatywami ogólnokrajowymi. Na posiedzeniu prezydium w dniu 11 lipca Edmund Szczęsny zakomunikował, że Komitet Organizacyjny Obchodów Święta, złożony z etatowych pracowników WKKF-u i działaczy sportowych rozpoczął pracę już w końcu czerwca. Każdy z pracowników miał odpowiadać za przydzielone mu koła sportowe. W pochodzie z okazji 22 lipca miały przemaszerować 4 grupy składające się reprezentantów różnych dyscyplin sportowych. Na ich czele mieli kroczyć działacze sportowi w ogólnej liczbie 20 osób. Ćwiczenia grup odbywały się we wtorek i czwartek każdego tygodnia na kortach tenisowych ZS „Ogniwo" w Szczecinie. Oprócz prób i pokazów sportowych uczestnicy ćwiczyli śpiewanie pieśni masowych dla uczczenia wyjątkowego dnia w historii Polski Ludowej. Ponadto w każdym zrzeszeniu został powołany komitet organizacyjny Święta, aby wspólna manifestacja całego aktywu sportowego wypadła harmonijnie i pokazała dorobek szczecińskiego sportu i kultury fizycznej. Wśród działaczy ZS pojawiły się pierwsze głosy odnośnie problemów z zebraniem całego aktywu sportowego na treningi i próby. Wyrażano jednak nadzieję, że możliwe będzie to tuż przed samą defiladą 22 lipca[647]. Kierownictwo WKKF-u podkreślało, że bardzo istotną kwestią będzie ubiór sportowców w jednakowe stroje, odznaczające się tylko charakterystycznymi elementami dla poszczególnych dyscyplin sportowych. Najliczniej reprezentowanym ZS podczas manifestacji 22 lipca miał być „Kolejarz", gdzie przewidywano udział ponad 700 zawodników[648]. Przewodniczący Szczęsny zaznaczył, że liczba deklarowana przez ZS „Kolejarz" jest wspaniałym przykładem zaangażowania mas pracujących, jednak największym udziałem podczas Święta Odrodzenia będą mogły pochwalić LZS-y, choć w oficjalnych meldunkach z terenu nie było to podkreślone[649]. Prawdopodobnie Szczęsny posiadał wiedzę na ten temat z indywidualnych rozmów, jakie prowadzili z nim władze LZS-ów województwa szczecińskiego. Zbiórka wszystkich osób biorący udział w defiladzie 22 lipca była zaplanowana na godzinę 8 na szczecińskich Jasnych Błoniach. Zakładano że czoło kolumny sportowej jako części defilady pojawi się przed trybuną na Wałach Chrobrego około godziny 10:30. W defiladzie mieli wziąć udział wszyscy sportowcy województwa szcze-

[647] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11321, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1952, Protokół z rozpoczętego prezydium WKKF odbytego w dniu 3 X 1952 r z udziałem członków Prezydium WKKF, sekretarzy Rad Okręgowych Z.S oraz pracowników WKKF*, k. 116.
[648] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11321, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1953, Protokół z posiedzenia Prezydium WKKF odbytego w dniu 11 VII br*., k. 117.
[649] Tamże.

cińskiego oprócz tych, powołanych na obozy sportowe. Oddzielną kwestią było współzawodnictwo sportowe, którego ocena według Edmunda Szczęsnego, miała być dokonana po zakończeniu obchodów Święta Odrodzenia. Przedstawiciele ZS z terenu całego województwa informowali o zobowiązaniach podjętych w związku ze zbliżającym się dniem 22 lipca. Były wśród nich m.in. utworzenie nowych LZS-ów, budowa boisk, zdobywanie odznak SPO oraz organizacja propagandowych imprez sportowych na podległym terenie.[650]

Głównym punktem Święta 22 lipca w Szczecinie był wielki pochód w którym udział wzięli sportowcy, młodzież, robotnicy i marynarze u podnóży Wałów Chrobrego. Z trybuny honorowej maszerujących zawodników oglądali m.in. I sekretarz KW PZPR Franciszek Wachowicz, Przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Stanisław Gałka oraz wicekonsul ZSRS Biernow. Na wodach Odry można było zobaczyć załogi statków Polskiej Żeglugi Morskiej (PŻM), które prezentowały makietę marynarskiego czynu lipcowego w postaci statku „Lipiec"[651].

Imprezy sportowe rozgrywane m.in. w obrębie Jasnych Błoni sprawiły dużo radości zebranej publiczności. Nowością były igrzyska dziecięce, gdzie rywalizowano w wyścigach rowerków trójkołowych[652]. Wiele emocji dostarczył wyścig kolarski o Puchar WKKF na trasie Jezioro Głębokie–Stołczyn. Jego zwycięzcą został Probosz, natomiast w klasyfikacji drużynowej zwyciężyli zawodnicy „Gwardii"[653]. W dniu Święta Odrodzenia nie mogło zabraknąć batalii piłkarskiej, którą na stadionie w Lesie Arkońskim stoczyły reprezentacje Szczecina i Wrocławia. Do przerwy miejscowi prowadzili z gośćmi z Dolnego Śląska już 2:0, jednak w drugiej części gry nie potrafili zapanować nad wydarzeniami na boisku i ostatecznie mecz zakończył się remisem 2:2. Przed starciem seniorów na stadionie „Gwardii" rywalizowały ze sobą drużyny juniorskie i tutaj lepsi okazali się szczeciniacy pokonując rówieśników z Wrocławia 3:2[654].

W ocenie prezydium WKKF-u Święto Odrodzenia w roku 1953 w wykonaniu aktywu sportowego wypadło poprawnie, szczególnie okazale prezentowała się defilada zawodników, która stanowiła centralny punkt manifestacji 22 lipca. Zaznaczono, że niektóre z ZS wywiązały się

---

[650] Planowanie oraz rozdzielanie poszczególnych zadań w związku z obchodami ważnych świąt i uroczystości państwowych przychodziła kierownictwu WKKF nad wyraz łatwo i płynnie. Problem pojawiał się z egzekwowaniem i szczegółową oceną skuteczności działań podległych struktur kultury fizycznej w województwie szczecińskim: APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11321, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1953, Protokół z posiedzenia Prezydium WKKF odbytego w dniu 11 VII br.*, k. 118.

[651] *22 lipiec w Szczecinie*, „Kurier Szczeciński" 23 VII 1953 r. ,nr 174, s. 1.

[652] *Foto – Kurier*, „Kurier Szczeciński" 24 VII 1953 r., nr 175, s. 4.

[653] *Wyścig kolarski o puchar przechodni zakończył się zwycięstwem Gwardii*, „Kurier Szczeciński" 24 VII 1953 r., nr 174, s.4.

[654] *Wrocław – Szczecin 2:2. Wielga strzela bramkę … dla Wrocławia*, „Kurier Szczeciński" 23 VII 1953 r., nr 174, s. 6.

ze swoich obowiązków i zobowiązań, i zaprezentowały bogaty program oraz dobrze zaplanowane inicjatywy (m.in. ZS „Zryw", „Start" i „Włókniarz"). Niestety w ocenie Edmunda Szczęsnego reszta ZS nie wykazała zbytniego zaangażowania, co było szczególnie widoczne w małej ilości młodzieży reprezentujących poszczególne zrzeszenia. Najwięcej negatywnych uwag padło pod adresem AZS-u, który na defiladę przyprowadził jedynie 15-stu reprezentantów pomimo, że w Ośrodku Akademickim znajdowało się ponad 200-stu studentów. Szczęsny jako głównego winowajcę takiego obrotu spraw wskazał sekretarza AZS-u Stefana Kalisiewicza, który nie przypilnował aby studenci zostali poinformowani, przygotowani, a następnie przyprowadzeni na Jasne Błonia skąd startował pochód. Wypowiedź przewodniczącego przybrała nieprzyjemny ton, kiedy oznajmił zebranym członkom prezydium, że wobec Kalisiewicza zostaną wyciągnięte odpowiednie konsekwencje w związku z zaistniałą sytuacją[655].

W odniesieniu do imprez sportowych w dniu 22 lipca Szczęsny podkreślił, że jedynie zawody piłkarskie oraz igrzyska dziecięce wpisały się w obraz godny najważniejszego święta Polski Ludowej oraz pierwszej rocznicy uchwalenia konstytucji PRL-u. Całkowitą klapą okazały się zaplanowane zawody kajakowe na Odrze, które ostatecznie nie doszły do skutku, ze względu na brak odpowiedniej przepustki od WOP-u[656]. Los kajaków podzieliły zawody pływackie na jeziorze Głębokim, które przez brak porozumienia osób odpowiedzialnych za organizację nie zostały rozegrane. Powyższa sytuacja pokazała, że pomimo mocnej aktywizacji ZS, kół oraz działaczy społecznych, część ludzi zupełnie pokpiła sprawy organizacyjne, przez co mieszkańcy Szczecina tłumnie przebywający na świeżym powietrzu w dniu 22 lipca nie mogli cieszyć swoich oczu widokiem rywalizujących zawodników. Najlepszą ocenę pod kątem defilady w dniu Święta Odrodzenia otrzymał powiat Dębno, gdzie w pochodzie uczestniczyło 500 sportowców. Z kolei defilada w ogóle nie odbyła się w Gryfinie, ponieważ zabrakło czasu na odpowiednie przygotowanie oraz treningi w związku z trwającą aż do 21 lipca akcją żniwną. W dniu 22 lipca na terenie powiatu gryfińskiego rozegrano tylko zawody sportowe w których najliczniej uczestniczyli zawodnicy LZS-ów[657].

---

[655] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11321, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1953, Protokół z posiedzenia Prezydium WKKF odbytego w dniu 23 VII br.,* k. 124.

[656] Sport kajakowy stanowił dla kierownictwa szczecińskiego WKKF-u przysłowiowe oczko w głowie, stąd panowało ogromne rozczarowanie fatalną organizacją zawodów w dniu Święta Odrodzenia. Szczecin oprócz Poznania, Bydgoszczy, Warszawy i Szczawnicy wymieniany był jako najmocniejszy ośrodek kajakowy w Polsce Ludowej. O randze tej dyscypliny na Pomorzu Szczecińskim świadczył fakt, że w roku 1953 tylko trzech zawodników posiadało tytuł „Mistrza Sportu": Emil Folwarczny z „Górnika" Czechowice, Alfons Jeżewski z „Ogniwa" Poznań oraz reprezentant szczecińskiej „Unii" Marian Matłoka: M. Ozga, M. Szymkowiak, *Sport Polski 1953,* Warszawa 1954, s 31.

[657] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11321, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1953, Protokół z posiedzenia Prezydium WKKF odbytego w dniu 23 VII br.,* k. 126.

Analizując wypowiedzi członków prezydium odnośnie oceny Święta 22 lipca można odnieść wrażenie, że zdecydowanie przeważały mieszane odczucia spowodowane z jednej strony dobrze przygotowaną i przeprowadzoną defiladą, a z drugiej słabym poziomem masowym imprez sportowych szczególnie na terenie Szczecina, które miały uczcić Święto Odrodzenia. Winę za taki a nie inny stan, ponosili działacze sportowi, którzy zbagatelizowali kwestie organizacyjne, przyczyniając się tym samym do rozbicia początkowych ustaleń poczynionych przez WKKF.

W roku 1954 przypadała dziesiąta rocznica uchwalenia Manifestu Lipcowego 22 lipca, będąca jednocześnie rocznicą 10-lecia Polski Ludowej. Główne uroczystości odbyły się w Lublinie, gdzie na terenie ziemi lubelskiej, według mitu założycielskiego Polski Ludowej 22 lipca ogłoszony został Manifest PKWN[658]. W Szczecinie podobnie jak w latach ubiegłych odbyła się wielka parada na Wałach Chrobrego, gdzie największą grupę stanowili przedstawiciele aktywu sportowego. Pomimo zapowiadanych w prognozach opadów deszczu, pogoda była nad wyraz wyrozumiała i „zaznaczyła" swój udział jedynie drobnym kapuśniaczkiem, który wraz z upływem godzin ustąpił i na szczecińskim niebie pojawiło się słońce. Tłumy szczecinian po obejrzeniu parady gęstym potokiem skierowały się do Parku Kasprowicza, gdzie zorganizowano widowisko artystyczne. Były pieśni oraz tańce ludowe. Podobne występy odbywały się w Stołczynie oraz Żydowcach. Kierownictwo aktywu sportowego chciało, aby Święto Odrodzenia i 10 rocznica Manifestu Lipcowego wypadło nad wyraz okazale. Jednak z protokołów posiedzeń prezydium WKKF nie można było wywnioskować, że ekipa Szczęsnego poczyniła w tym kierunku wystarczające kroki. O ile w poprzednich latach dyskutowano o obchodach 22 lipca już od początku czerwca to jedyna wzmianka o pomysłach i przebiegu Święta Odrodzenia pojawiła się na posiedzeniu prezydium w dniu 8 lipca 1954 roku[659]. Informacja podana przez przewodniczącego była wyjątkowo „sucha" i skupiała się jedynie na wyliczeniu imprez jakie w tym dniu odbędą się w Szczecinie. Członkowie prezydium referowali udział poszczególnych

[658] *Radosne Święto Dziesięciolecia. Wielka parada wojskowa w Lublinie,* „Kurier Szczeciński" 23 VII 1954 r., nr 174, s.1. Podczas obchodów Święta Odrodzenia centralnym punktem, oprócz wielkiej parady wojskowej, było przemówienie wygłoszone przez I sekretarza KC PZPR Bolesława Bieruta: *Przemówienie I sekretarza KC PZPR Bolesława Bieruta wygłoszone w Lublinie na manifestacji z okazji 10-lecia Polski Ludowej*, „Kurier Szczeciński" 23 VII 1954 r., nr 174, s. 1, 4. W rzeczywistości Manifest 22 lipca, czyli fakt utworzenia Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, powstał w dniu 24 lipca, i nie miało to miejsca w Chełmie Lubelskim, a w Moskwie. Był to celowy zabieg Józefa Stalina, który w ten sposób chciał by ów twór był związany z wyzwolonym polskim terytorium. W dniu wybuchu Powstania Warszawskiego 1 sierpnia 1944 roku PKWN przeniósł się z Chełma do Lublina. Na temat PKWN patrz szerzej: T. Brzustowski, *Konflikty w PKWN*, „Prace Historyczno-Archiwalne" 2002, t. 11, s. 193 – 205; A. Noskowa, *Na drodze do stworzenia PKWN – rola Moskwy*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2005, nr 2, s. 31 - 49; *Pierwsze decyzje: protokoły posiedzeń Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego 21 lipca – 6 sierpnia 1944*, oprac. J. Stępień, „Teki Archiwalne" 2000, t. 5, s. 151 – 196; J. Wrona, *Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego*, „Rocznik Chełmski"1996, t. 2, s. 241 – 265.

[659] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11322, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1954, Protokół z posiedzenia prezydium WKKF odbytego w dniu 8 VII 1954 r, w gmachu WKKF przy al. Wojska Polskiego 72*, k. 173.

formacji, które miały uczestniczyć w defiladzie na Wałach Chrobrego. Proponowano aby kolumnę sportowa miały otwierać dzieci w wieku sześciu lat, ubrane w stroje gimnastyczne lub ludowe i trzymające kwiaty. Szczęsny zadecydował, że udział najmłodszych jest dobrym pomysłem, ale ze względu na wiek nie będą maszerować w pochodzie tylko stać pod trybuną honorową i witać idących sportowców[660]. W pochodzie pod Wałami Chrobrego wzięło udział 2500 sportowców reprezentujących zrzeszenia. Maszerujące kolumny odznaczały się ładnymi strojami oraz uśmiechem na twarzach budząc zachwyt zebranych na trybunie honorowej przedstawicieli KW PZPR, WRN, ZW ZMP oraz organizacji społecznych. Przed rozpoczęciem defilady Edmund Szczęsny złożył oficjalny meldunek najwyższym przedstawicielom szczecińskich władz państwowych. Kolumnę sportową prowadził zasłużony Mistrz Sportu, mistrz Polski w kajakach Matłoka niosąc ogromną flagę Polski[661]. Za nim kroczyli wybitni działacze sportowi, odznaczeni Krzyżami Zasługi Szlajfer, Fortuński i Bestry. Następnie można było podziwiać młodych sportowców ze szczecińskiego Pałacu Młodzieży, ZS „Zryw", członków LPŻ-u oraz przedstawicieli ZS „Ogniwo". Na wodach Odry swoje umiejętności prezentowali żeglarze. Zebrani widzowie wiwatowali widząc przedstawicieli ZS „Unia" niosących na swoich barkach kajaki oraz jadących w szóstkach kolarzy wszystkich zrzeszeń. Ogromny aplauz wywołał warkot silników motocyklowych, kiedy pod Wałami Chrobrego przejechali zawodnicy sekcji motorowej[662].

Główną atrakcją Święta Odrodzenia był mecz rozegrany na stadionie „Kolejarza" pomiędzy reprezentacją Szczecina a ligowym „Ogniwem" Kraków[663]. 7 tysięcy kibiców zebranych w sercu szczecińskiego Pogodna zobaczyło ciekawy mecz, gdzie szczeciniacy po pierwszej połowie przegrywali 0:1. Po przerwie obraz gry zdecydowanie uległ zmianie i po końcowym gwizdku sędziego ze zwycięstwa cieszył się Szczecin, pokonując zawodników z grodu Kraka 4:1[664]. W Święta Odrodzenia rozegrano drugą edycję wyścigu kolarskiego o Puchar przechodni

[660] Tamże, k. 176.
[661] Marian Matłoka był aktualnym mistrzem Polski w kajakowej czwórce z zawodów, które odbyły się w Szczecnie w dniach 4-7 lipca 1953 roku. Zwycięska ekipa szczecińskiej „Unii" płynęła w składzie: Matłoka, Malkiewicz, Zając, Gonczarek. Dodatkowo Matłoka zdobył brązowy medal Slalomowych MP na kajakach twardych rozgrywanych w Opolu pomiędzy 29 a 30 sierpnia 1953 roku: M. Ozga, M. Szymkowiak, *Sport Polski…, s. 34-35.*
[662] *Sportowa młodzież Szczecina radośnie obchodziła święto 22 lipca. W barwnym pochodzie na Wałach Chrobrego wzięło udział ponad 2500 sportowców*, „Kurier Szczeciński" 23 VII 1954 r., nr 174, s. 6.
[663] Po reorganizacji polskiego sportu nazwa „Ogniwo" została przydzielona jednemu z najstarszych polskich klubów piłkarskich, założonemu w 1906 roku w Krakowie, Klubowi Sportowemu „Cracovia". Niestety grając w Szczecinie klub był świeżo upieczonym spadkowiczem z najwyższej klasy rozgrywek piłkarskich, gdzie zajął ostatnie miejsce wśród grupy 11 zespołów;: J. Hałys, *Polska piłka nożna,* s. 248, 822, 827.
[664] *Nieoczekiwane ale zasłużone zwycięstwo Szczecina nad ligowym Ogniwem Kraków 4:1*, „Kurier Szczeciński" 23 VII 1954 r., nr 174, s. 6.

WKKF. Na trasie Szczecin–Gumieńce–Kołbaskowo–Gumieńce–Szczecin stanęło 55 zawodników. Drużynowo zwycięstwo odnieśli kolarze szczecińskiej „Stali Stocznia" wyprzedając drużynę „Gwardii". Indywidualnie na dystansie 30 km najlepszy okazał się reprezentant „Stali" Arendt. W wyścigu dla turystów liczącym 25 km pierwsze miejsce zajął Strużewski reprezentujący ZS „Kolejarz"[665].

Wartym zauważenia jest fakt, że kierownictwo WKKF nie odniosło się do oceny podjętych inicjatyw w związku z przeprowadzonym Świętem Odrodzenia Polski z perspektywy pracy i zobowiązań aktywu sportowego[666]. Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF nie zawierały informacji związanych z przedmiotową oceną jak miało to miejsce w roku 1953. Podobnie zaskakującym był brak odnotowania w protokołach zobowiązań dotyczących dnia 22 lipca z perspektywy ZS oraz powiatowych komitetów kultury fizycznej województwa szczecińskiego[667]. Sprawa ta mogła świadczyć o coraz bardziej widocznym braku kontroli nad zarządzaniem aktywem sportowym oraz niechęcią środowiska sportowego do atakującej i brutalnej propagandy, która w pewien sposób obrzydzała społeczeństwu radość w związku z rywalizacją i aktywnością fizyczną[668].

Święto Odrodzenia w roku 1955 również nie posiadało wyraźnego odzwierciedlania w protokołach z posiedzeń Prezydium WKKF w Szczecinie. Kwestia dotycząca obchodów 22 lipca znalazła się w protokołach z posiedzenia prezydium WKKF-u dwukrotnie, w dniu 10 czerwca oraz 8 lipca 1955 roku. Za pierwszym razem bardzo okrojona informacja podana przez przewodniczącego Szczęsnego odnosiła się wyłącznie do potwierdzenia rozpoczęcia planowania obchodów Święta Odrodzenia oraz organizacji defilady z udziałem kolumny sportowej tak jak miało to miejsce w latach ubiegłych. Na posiedzeniu prezydium 8 lipca Szczęsny przekazał, że decyzją władz państwowych w defiladzie na Wałach Chrobrego wezmą udział umundurowani sportowcy, ludowe zespoły artystyczne, młodzież ZMP-owska oraz przedstawiciele największych zakładów pracy. Przynależność do grup defiladowych miała zależeć według przynależności sportowej. W ten sposób chciano pokazać mocną identyfikacje z danymi dyscyplinami

---

[665] *Puchar przechodni WKKF zdobyli kolarze Stali*, „Kurier Szczeciński" 24 VII 1954 r. ,nr 175, s. 4.

[666] Uwagi dotyczące kwestii przebiegu Święta Odrodzenia w 1954r. dotyczyły niewłaściwej postawy wybitnego biegacza Stefana Lewandowskiego, który tuż przez 22 lipca miał pojawić się kole sportowym papiernia – Skolwin i prosić o oddelegowanie 80 osób do udziału w paradzie Święta Odrodzenia. Zarzucono mu brak przygotowania aktywu sportowego do treningów, gdyż w okresie na trzy tygodnie przez datą 22 lipca ani razu nie pojawił się na Skolwinie i nie zaopiekował tamtejszymi sportowcami: APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11322, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1954, Protokół z poszerzonego posiedzenia Prezydium WKKF odbytego w dniu 5 VIII 1954 r. przy al. Wojska Polskiego 72*, k. 150.

[667] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11322, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1954, Protokół z posiedzenia prezydium WKKF odbytego w dniu 8 VII 1954 r, w gmachu WKKF przy al. Wojska Polskiego 72,* k. 175.

[668] Tamże, k.176 -177.

sportowymi aktywu ziemi szczecińskiej. Szczęsny poinformował wszystkich zebranych członków prezydium o generalnej próbie defilady, która miała odbyć się w dniu 19 lipca na Jasnych Błoniach. Z kolei na 12 lipca była zaplanowana specjalna narada w siedzibie KW PZPR z udziałem około 150 osób, przedstawicieli zakładowych organizacji partyjnych, związków zawodowych i ZMP. Była to odgórna decyzja KC PZPR. Osobą odpowiedzialną za cały przebieg defilady został wyznaczony przewodniczący WKKF Edmund Szczęsny. Odpowiedzialność za kwestie dekoracji i oprawy politycznej miała spoczywać na rękach sekcji dekoracji przy Komitecie Defiladowym. Pochód oprócz Wałów Chrobrego miał przejść głównymi ulicami centrum Szczecina. Podczas dyskusji uwzględniona została prośba przedstawiciela LZS-u ze Stargardu, aby na defiladę nie zabierać stargardzkich zawodników LZS-u, gdyż mieli oni uczestniczyć w defiladzie organizowanej w ich mieście[669].

Bezchmurne niebo i mocne lipcowe słońce zebrało na Wałach Chrobrego rzesze szczecinian. Na czele pochodu, który rozpoczął się o godzinie 18:30 szedł najpopularniejszy sportowiec Szczecina, rekordzista Polski, Mistrz Sportu Stefan Lewandowski, dumnie niosąc polską flagę. Za nim niosąc ogromny transparent z hasłem: *Chwała PZPR organizatorce naszych zwycięstw* kroczyli czołowi działacze sportowi oraz wybitni zawodnicy różnych dyscyplin. Kolumny sportowców wszystkich zrzeszeń przemieszczały się pod Wałami Chrobrego barwnie udekorowane, niosąc flagi, szturmówki i transparenty. Na wodach Odry jak co roku swoje umiejętności demonstrowali żeglarze. Wsparciem dla defilujących sportowców już drugi rok z rzędu stanowili motocykliści z sekcji motorowej[670]. Tradycyjnie największą popularnością wśród szczecińskich kibiców w Święto Odrodzenia cieszył się mecz piłkarski rozegrany na stadionie „Kolejarza". Lider szczecińskiej A-klasy Stal Stocznia w swoim pierwszym międzynarodowym spotkaniu podejmowała „Turbine" Neunbrandenburg z NRD[671]. Niemieccy piłkarze przyjechali do Szczecina z okazji Święta 22 lipca. Pomimo panującego w tym dniu upału, zbierający dobre opinie piłkarze Stali po widowiskowym meczu wysoko pokonali zawodników z Neubrandenburg 5:0, już do przerwy prowadzać dwoma bramkami. Pojedynek oglądany przez 4 tysiące kibiców sędziował działacz sportowy, członek WKKF-u, Stanisław Fortuński. Dodatkową atrakcją w przerwie meczu była próba pobicia własnego okręgowego rekordu w biegu na 400 metrów przez Stefana Lewandowskiego. Przy ogromnej wrzawie kibiców na stadionie

---

[669] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11323, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1955*, *Protokół z posiedzenia Prezydium WKKF Szczecin w dniu 8 VII 1955 r.*, k.162-163.

[670] *Radosna defilada młodego Szczecina*, „Kurier Szczeciński" 23 VII 1955 r., nr 174, s. 1; *Defilada młodości i tężyzny*, „Kurier Szczeciński" 23 VII 1955 r., nr 174, s. 3.

[671] Klub „Turbine" Neunbrandenburg powstał w roku 1947 pod nazwą SG Neunbrandenburg. W maju 1950 roku przemianowano go na BSG Energie Neunbrandenburg, a w 1952 roku na BSG Turbine Neunbrandenburg: https://daffs.fandom.com/wiki/BSG_Turbine_Neubrandenburg, dostęp w dniu 02.05.2024 r.

„Kolejarza" Lewandowskiemu nie udało się jednak pobić rekordu wynoszącego 50 sekund. Uwielbiany w Szczecinie Lewandowski przekroczył metę z czasem 50,2 sek[672]. W przeddzień Święta Lipcowego odbyła się w szczecińskiej stoczni akademia sportowa, prezentująca dorobek zawodników ZS „Stal". Podczas stoczniowej spartakiady, gdzie zawodnicy „Stali" rywalizowali ze sobą w wielu dyscyplinach, widzowie mogli oglądać wysoki poziom oraz formę jaką zaprezentowali lokalni stoczniowcy pokazując, że zrzeszenie należy do najlepiej prezentujących się na terenie miasta. Podczas akademii najlepsi zawodnicy otrzymali nagrody i dyplomy za swoje wyniki i osiągnięcia. Akademię swoim udziałem uświetnili piłkarze niemieckiego „Turbine" Neubrandenburg, który 22 lipca rozegrali mecz piłkarski ze „Stalą Stocznia"[673] . Niestety poziomem do „stoczniowych" imprez nie dostosowali się organizatorzy rozgrywanego na Jeziorze Głębokim zawodów pływackich „Wpław przez Głębokie". Opóźniony o ponad godzinę start zawodów oraz brak dbałości o propagandę wydarzenia sprawiło, że do wyścigu kobiet zgłosiła się tylko jedna zawodniczka, co spowodowało rezygnację z rozegrania żeńskiego wyścigu[674].

W ocenie obchodów Święta Odrodzenia, która została dokonana podczas posiedzenia prezydium WKKF-u w dniu 26 sierpnia 1955 r. Edmund Szczęsny wyraził swoje zadowolenie z przebiegu defilady i wysokiego poziomu przygotowania zawodników poszczególnych zrzeszeń w tym zakresie. Po raz kolejny aktyw sportowy wypadł na najlepiej przygotowaną i zorganizowaną grupę, która wzbudziła wśród zebranych widzów ogromny zachwyt[675]. Z perspektywy imprez sportowych najważniejszym punktem okazał się pierwszy międzynarodowy mecz „Stali Stoczni" z przyjaciółmi z NRD. Również zawody w stoczni cieszyły się ogromnym zainteresowaniem publiczności i pokazały dobrą pracę zarówno pod kątem sportowym oraz propagandowym i masowym. Niestety reszta imprez sportowych nie stała na odpowiednim poziomie i podobnie jak w latach ubiegłych zawiodła przede wszystkim organizacja, która pomimo ciągłych wytycznych i zaleceń WKKF była traktowana po macoszemu. Pozytywnym aspektem odnośnie Święta 22 lipca był udział szczecińskich ZS m.in. „Włókniarza", które aktywnie wyruszyły na powiaty i razem z LZS-ami organizowały różne zawody i imprezy sportowe[676].

---

[672] *Stal Stocznia – Turbine Neubrandenburg 5:0, (2:0),* „Kurier Szczeciński" 23 VII 1955 r., nr 174, s. 6.
[673] *Podczas akademii w dniu Święta 22 lipca stoczniowcy –sportowcy podsumowali swoje osiągnięcia*, „Kurier Szczeciński" 23 VII 1954 r., nr 174, s. 6.
[674] *Wpław przez Głębokie*, „Kurier Szczeciński" 23 VII 1955 r., nr 174, s. 6.
[675] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11323, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1955, Telefonogram: w dniu 26 VIII br. o godzinie 17 odbędzie się posiedzenie prezydium WKKF. Tematem posiedzenia będzie ocena udziału ruchu sportowego w uroczystościach w dniu 22 VII br.,* k. 22.
[676] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11323, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1955, Ocena współzawodnictwa festiwalowego,* k. 16.

Rok 1956 i zmiany, który miały na celu złagodzenie okresu stalinowskiego były również widoczne z perspektywy najważniejszego Święta Państwowego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. 22 lipca miał być według władz państwowych radosnym świętem, pokazujących ciężką pracę społeczeństwa w drodze do ideałów marksizmu-leninizmu. Przed kierownictwem szczecińskiego aktywu sportowego postawiono zadanie, pokazania właściwego oblicza sportowców, w szczególności sportowej młodzieży, która aktywnie uczestniczyła w procesie wzmacniania i ciągłej budowy socjalistycznej ojczyzny. 22 lipca stanowił pewnego rodzaju egzamin dla WKKF-u, potwierdzający rolę i przydatność tej instytucji w ruchu kierowania sportem i kulturą fizyczną. Negatywna ocena przygotowania przez aktyw sportowy Święta 1– Majowego, sprawiła, że kolejna ważna uroczystość w postaci Święta Odrodzenia została potraktowana jako doskonała okazja do zmazania przysłowiowej plamy. Włożony wysiłek komitetów kultury fizycznej oraz odpowiednie zaplanowanie i nadzór nad przygotowaniem Święta poskutkował dobrze odebraną organizacją inicjatyw w dniu 22 lipca przez lokalne władze. Wśród stwierdzeń można było usłyszeć m.in. aktyw sportowy w pełni lojalny partii zrozumiał, że tylko masowy udział w Dniu Odrodzenia będzie pokazem pełnego spektrum osiągnieć zarówno partii jak i środowiska sportowego w nowej, przyjaznej rzeczywistości jaka miała miejsce w Polsce Ludowej[677]. Zaplanowana na dzień 22 lipca wielka parada sportowa stanowiła doskonały dowód na uzdrowione oblicze ruchu sportowego, który będąc pomostem pomiędzy młodzieżą, zawodnikami i środowiskiem robotniczym miał dać przykład spójności i zaangażowania w walce o demokratyzację wszystkich środowisk społeczno–państwowych w Polsce Ludowej. Oczywiście, w dużej mierze było to tylko wyłącznie kosmetyczny zabieg, zgodny z linią partyjna, która musiała pokazać bardziej ludzką twarz po smutnych i przygnebiających latach okresu stalinowskiego. Kolumna sportowa utworzona na ul. Jedności Narodowej miała wyruszyć o godzinie 9:30 i przejść głównymi ulicami miasta na Wały Chrobrego. O godzinie 10:30 zaplanowano uroczystą defiladę sportowców w tym szczególnym miejscu zarówno dla szczecinian jak i przedstawicieli ruchu sportowego. Prezentacja dorobku szczecińskiego aktywu sportowego jak co roku była obserwowana przez ogromna ilość widzów, którzy oklaskiwali i wiwatowali na widok grup zawodników reprezentujących wszystkie dyscypliny. Zgodnie z tradycją na wodach Odry pojawili się żeglarze, a także kajakarze oraz wioślarze. Pierwsza z ważnych imprez sportowych zaczęła się tuz po zakończeniu defilady, gdzie kibice mogli obejrzeć tuż przy Wałach Chrobrego zawody kajakowe, gdzie najlepsi zawodnicy pokonywali wyznaczone odcinki na Odrze. W dalszej części dnia zaplanowano m.in. propagandowe zawody

[677] AAN, GKKF, sygn.118/13, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF w Szczecinie 1956, Protokół z posiedzenia Prezydium WKKF z dnia 27 VII 1956 r.*, k. 212-214.

strzeleckie na strzelnicy rzutkowej przy al. Wojska Polskiego oraz po raz pierwszy przy okazji ważnego święta państwowego mecz rugby pomiędzy „Startem" Szczecin a „Startem" Poznań, rozegrany na szczecińskim torze kolarskim [678]. Na Głębokim odbył się wyścig kolarski o Puchar WKKF-u dla turystów. Była to zmiana w porównaniu do lat ubiegłych, gdzie o puchar rywalizowali również oprócz turystów zawodowcy i wyścigi rozgrywane były na trasie na szczecińskim Pogodnie, Gumieńcach oraz w podszczecińskim Kołbaskowie[679]. Kontynuując szczecińską tradycję w dniu Święta Odrodzenia na stadionie przy ul. Twardowskiego, czyli obiekcie dawnego „Kolejarza" a obecnie szczecińskiej „Pogoni" rozegrano mecz pomiędzy III ligową „Gwardią" Szczecin a II ligową „Polonią" Bytom, niedawnym mistrzem Polski z roku 1954[680]. Ku ogromnej radości szczecińskich kibiców niżej notowana „Gwardia", prezentując ciekawą grę opartą na dużym zaangażowaniu i bojowym nastawieniu, pokonała lepszych technicznie gości z Bytomia 3:2 (1:0). Dziennikarze sportowi po meczu z Polonią zastanawiali się dlaczego szczecińska drużyna potrafi bardzo dobrze zaprezentować się z lepszymi drużynami w meczach towarzyskich, natomiast nie potrafi przełożyć tego na rozgrywki mistrzowskie III-ligi[681].

Święto Lipcowe 1956 roku było szczególnie bogate pod kątem imprez sportowych w Stargardzie. Pod czujnym okiem tamtejszego PKKF-u rozegrano wyścigi kolarskie o Puchar przechodni PKKF, turniej piłki nożnej również o trofeum PKKF gdzie rywalizowały ze sobą drużyny LZS Dobrzany, Klubu Wojskowego Kluczewo oraz „Kolejarza" Stargard. Zwycięzcą okazał się ostatni z zespołów, który w finale pokonał Kluczewo 1:0.W turnieju siatkówki mężczyzn również triumfował „Kolejarz" przez stargardzką „Spartą". Największą publikę zgromadziły zawody kolarskie, które oglądało około tysiąc mieszkańców Stargardu[682]. Dla uczczenia Święta Odrodzenia w Gryfinie miejscowa „Sparta" rozegrała mecz piłki nożnej z „Osadnikiem" Myślibórz, który zakończył się rozgromieniem przyjezdnych 6:0[683].

W swojej ocenie przebiegu Święta Odrodzenia aktyw partyjny wyraził zadowolenie z perspektywy zaangażowania oraz oddaniu sprawie aktywu sportowego, który pomimo trudnego okresu w jakim znalazła się ludowa ojczyzna w pełni świadomie podjął masową rywalizacje,

---

[678] *Święto Odrodzenia w Szczecinie*, „Kurier Szczeciński" 23 VII 1956 r.nr 174, s. 2.
[679] *Dzisiejsze imprezy sportowe*, „Kurier Szczeciński" 23 VII 1956, nr 174, s. 5.
[680] Klub Sportowy Polonia Bytom swoje pierwsze Mistrzostwo Polski zdobyła w roku 1954, pokonując na finiszu rozgrywek I ligi Łódzki Klub Sportowy oraz Ruch Chorzów lepszym bilansem bramkowym. Rok po swoim wielkim sukcesie drużyna Polonii zanotowała ogromne załamanie formy, które skutkowało spadkiem do II ligi, Patrz: J. Hałys, *Polska piłka nożna*, s. 865-866.
[681] *Szczecińska Gwardia pokonała II-ligowca z Bytomia*, „Kurier Szczeciński" 24 VII 1956 r., nr 175, s. 4.
[682] *Sportowa niedziela w Stargardzie*, „Kurier Szczeciński" 24 VII 1956 r., nr 175, s. 4.
[683] *Pokrótce*, „Kurier Szczeciński" 24 VII 1956 r., nr 175, s. 4.

aby pokazać społeczeństwu swoją rolę i misję w budowie silnych podstaw demokratyzacji w ramach socjalistycznego ustroju.

Święto Kultury Fizycznej nie było powiązane z żadną ważna datą w historii Polski Ludowej, ale podkreślało status jaki zyskała kultura fizyczna i sport w nowej historii państwa polskiego pod rządami komunistów[684]. Pokazanie dobrego przygotowania aktywu sportowego w oczach społeczeństwa a przede wszystkim partii było jednym z priorytetów kierownictwa komitetów kultury fizycznej. Oprócz wielkich świąt państwowych, dzień dedykowany specjalnie kulturze fizycznej był chyba najlepszą okazją do pokazania istotności wychowania fizycznego i rywalizacji sportowej w budowaniu socjalistycznej ojczyzny[685]. Nowy przewodniczący WKKF Edmund Szczęsny będący członkiem KW PZPR chciał w wyraźny sposób pokazać, że zadania narzucone przez partię czyli masowość, ideologia i ciężka propaganda będą doskonale komponować się ze sportem. Pierwsze Święto Kultury Fizycznej pod „rządami" Szczęsnego miało dodatkowo pokazać, że wybór członka KW PZPR na stanowisko przewodniczącego WKKF było najlepszą decyzją pod kątem porządku i kierunku partyjnego w województwie szczecińskim[686].

Podczas zebrania Prezydium WKKF w dniu 14 czerwca 1952 roku w największym stopniu podkreślono obowiązek masowego udziału młodzieży w Święcie Kultury Fizycznej. W związku z tym do Szczecina powinny zostać ściągnięte drużyny z powiatów w celu uświetnienia centralnych wojewódzkich obchodów Święta[687]. Punkt ten wywołał u niektórych działaczy zdziwienie w związku z faktem rozgrywania na powiatach zawodów będących zobowiązaniami. Wyjaśniając, Szczęsny podał do informacji, że w tym dniu na terenie województwa nie zaplanowano żadnych lokalnych rozgrywek międzypowiatowych. Całe siły sportowego, młodzieżowego aktywu sportowego miały uczestniczyć w imprezach, które w dniu 22 czerwca 1952 roku odbywały się w Szczecinie. Auch podkreślił, że na powiatach robota dotycząca organizacji Święta Kultury Fizycznej jest na bardzo słabym poziomie, że może centralne obchody

---

[684] *Święto Kultury Fizycznej będzie w Szczecinie radosną manifestacją przedzlotową*, „Kurier Szczeciński" 11 VI 1952 r., nr 139, s. 4.

[685] Duże znaczenie obchodów Święta Kultury Fizycznej było przedmiotem wielu wytycznych, które WKKF kierował do podległych sobie struktur kultury fizycznej na terenie województwa. Szczególną uwagę zwracano na podstawowe jednostki sportowe w postaci kół i LZS-ów. Dokładne harmonogramy na każdy rok kalendarzowy trafiały do wszystkich PKKF-ów, które odpowiadały za właściwą pracę w terenie: *Kalendarz Sportowy na rok 1952 dla Kół Sportowych i Ludowych Zespołów Sportowych*, Szczecin1952, s. 9, 13.

[686] APSz, KW PZPR, sygn. 3469, *Informacje i oceny KW PZPR w sprawie sportu* 1952, *Program ramowy Święta K.F. w m. Szczecinie* k. 82.

[687] W rzeczywistości Święto Kultury Fizycznej było swego rodzaju sprawdzianem i wprowadzeniem do jednej z najważniejszych młodzieżowych imprez w 1952 roku: Zlotu Młodych Przodowników, Budowniczych Polski Ludowej mającej odbyć się w Warszawie w dniach 20-22 lipca: R. Stefanik, *Sportowcy w kolumnie marszowej…*, s. 140.

święta znacząco zmobilizują aktyw sportowy do właściwego, masowego i propagandowego podejścia do tematu. W szczecińskich Podjuchach w obchody dnia 22 czerwca mieli włączyć się żołnierze Wojska Polskiego z miejscowej jednostki oraz drużyna żeńska z ZS „Włókniarz". Przedstawiciele zrzeszeń zostali zobowiązani do zabrania ze swoich zakładów pracy materiałów do dekoracji miasta na Święto. Edmund Szczęsny wsłuchując się w problemy z jakimi borykały się PKKF w ramach organizacji Święta uznał za zasadne zwolnienia w dniu 22 czerwca aktywu społecznego z zakładów pracy, aby udał się on na powiaty celem usprawnienia pracy przygotowawczej do obchodów Święta. Dodatkowo w dniach 21-22 czerwca etatowi pracownicy WKKF mieli wyjechać do wszystkich powiatów województwa szczecińskiego w roli obserwatorów. Została również przekazana informacja, że Wojewódzka Rada Narodowa zorganizuje w dniu 22 czerwca wielką zabawę ludową na Jasnych Boniach, która będzie częścią obchodów Święta Kultury Fizycznej. Określono także centralne hasło jaki miało towarzyszyć obchodom wydarzenia. Brzmiało ono: „*Za przykładem przodującej w świecie Kultury Fizycznej ZSRS, sportowcy polscy w walce o pokój i Socjalizm*"[688].

Centralne, szczecińskie obchody Święta w pewnym sensie narzucały odgórny udział wszystkich zrzeszeń w tym dniu. Potwierdzenie tego faktu miało swoje odbicie w protokołach posiedzeń Prezydium WKKF już w maju 1952 roku. Wśród zaplanowanych imprez przeważały inicjatywy organizowane w zakładach pracy, połączenie rywalizacji sportowej z pogadankami propagandowo-ideologicznymi, które musiały znaleźć się w programie każdego ZS. Dodatkowo planowano przy miejscu imprez ustawiać stragany z książkami o tematyce sportowej. Obowiązkowo we wszystkich wydarzeniach artystyczno-sportowych zaplanowany był udział wybitnych szczecińskich sportowców, którzy mieli dzielić się swoimi doświadczeniami z przodownikami pracy. Nie zapomniano również o najmłodszych mieszkańcach Szczecina, planując organizację w parku Hanki Sawickiej dziecięcej imprezy sportowej z udziałem Pałacu Harcerza[689].

Z okazji Święta Kultury Fizycznej w Szczecinie odbyła się akademia pokazująca osiągniecia sportu i kultury fizycznej na terenie województwa szczecińskiego. Delegaci wszystkich zrzeszeń, czołowi szczecińscy sportowcy oraz działacze w towarzystwie przedstawicieli władz par-

[688] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11320, Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1952, *Protokół z posiedzenia Prezydium Woj. Komitetu Kultury Fizycznej w Szczecinie odbytego dnia 14 VI 1952 r.*, k. 82–83.
[689] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11320, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1952*, *Protokół z posiedzenia członków Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Szczecinie odbytego w dniu 15 V1952 r.*, k. 63.

tyjnych oraz członka GKKF-u mieli okazję wysłuchać referatu przewodniczącego WKKF Edmunda Szczęsnego dotyczącego dorobku szczecińskiego świata sportu[690]. Szczęsny w swoim przemówieniu podkreślał rolę jakie wychowanie fizyczne i sport zyskał w dzisiejszej rzeczywistości, będąc odpowiedzialnymi za wychowanie młodego pokolenia i realizując dziejową misję walki o jak najszersze umasowienie oraz pokój i dobrobyt mas pracujących. Przerywane gromkimi brawami słowa Szczęsnego stanowiły doskonały przykład ujęcia sportu i kultury fizycznej jako potężnej machiny propagandowej, co zresztą było podkreślone przez samego prelegenta, zachwalającego nową formę jaka realizowana był w Polce Ludowej od czasu wejścia w życie *Ustawy z 30 grudnia 1949 roku*. W dalszej części akademii dwaj wybitni szczecińscy sportowcy otrzymali złote odznaki mistrzów sportu Polski Ludowej: biegacz Edmund Potrzebowski oraz mistrz strzelecki Mieczysław Hrydzewicz. Akademia została uświetniona artystycznym występem zespołu z ZS „Budowlani"[691]. W dniu Święta zaplanowano przemarsz kolumny sportowej ulicami Szczecina z Jasnych Błoni na stadion „Kolejarza", gdzie miała odbyć się defilada aktywu sportowego. Szczecińska młodzież dumnie maszerując podzielona na poszczególnie zrzeszenia, pokazywała ogromny zapał i tężyznę fizyczną, która w dniu Święta miała być dowodem na wysoki poziom usportowienia przyszłego społeczeństwa Szczecina. Wśród zrzeszeń swoim wyglądem i zgraniem elementów sportowo-artystycznych w szczególności wyróżniał się „Kolejarz", „Unia" oraz przedstawiciele LZS-ów. W przemówieniu wygłoszonym z trybuny honorowej przewodniczący WRN Franciszek Nowak podkreślił słowa Bolesława Bieruta, który obiecał, że władza ludowa zawsze będzie otaczać odpowiednią opieką ruch sportowy, widząc ważną rolę jaką pełni on w codziennej rzeczywistości socjalistycznej ojczyzny. Niestety zaplanowane na dzień 22 czerwca imprezy sportowe, w których miały wziąć udział zawodnicy ZS oraz społeczeństwo zostały odwołane ze względu na pogodę, która pomimo końca czerwca i kalendarzowego lata zepsuła cały misterny plan świętowania, witając Szczecin ciemnymi chmurami i ciągłymi opadami deszczu. Oprócz defilady, która bez względu na pogodę musiała się odbyć, rozegrano tylko dwa szosowe wyścigi kolarskie na dystansie 20 i 50 kilometrów oraz zawody pływackie na krytym basenie[692]. W porównaniu z obchodami Świąt 1-Majowych oraz Odrodzenia Polski, Święto Kultury Fizycznej charakteryzowało się ściśle sportowym charakterem oraz skupieniem uwagi tylko i wyłącznie na zagadnieniu wychowania fizycznego i sportu, połączonego z elementami politycznymi, propagandowymi

[690] *Uroczystą akademią sportowcy Szczecina rozpoczęli Święto Kultury Fizycznej*, „Kurier Szczeciński" 22-23 VI 1952 r., nr 149, s. 1.
[691] *Uroczysta akademia sportowców Szczecina, „Kurier Szczeciński"* 22-23 VI 1952 r., nr 149, s. 2.
[692] Tamże.

i ideowymi. Podobnie jak przy dwóch wymienionych świętach państwowych Polski Ludowej, dzień uczczenia kultury fizycznej również posiadał swój pochód, jednak nie był on tak mocno akcentowany i nie kroczył szczecińskimi Wałami Chrobrego, a jedynie kończył się defiladą na stadionie „Kolejarza" na Pogodnie. W Święcie Kultury Fizycznej zdecydowanie brakowało mocnego odniesienia do faktu odbioru kultury fizycznej i sportu jako szkieletu nowego państwa jakim była Polska Ludowa, choć w wypowiedziach m.in. Szczęsnego oraz Nowaka z WRN padały słowa zarówno o istności jak i podstawowych wartościach będących fundamentem budowy nowego społeczeństwa w socjalistycznym świecie. Bezsprzecznie należy stwierdzić, że szczecińskie obchody w roku 1952 mogło wypaść o wiele bardziej okazale szczególnie pod katem masowym i sportowym, jednak głównym przeszkodą była fatalna pogoda, która pokrzyżowała prawie wszystkie plany pod kątem organizacyjnym. Przy takich warunkach trudno było mówić o właściwej realizacji wyznaczonych celów i zobowiązań krótkoterminowych, dedykowanych tylko dla Święta Kultury Fizycznej[693].

W roku 1953 nie organizowano obchodów Święta Kultury Fizycznej, czego potwierdzeniem jest brak jakichkolwiek adnotacji dotyczących tego wydarzenia w protokołach posiedzeń Prezydium WKKF w Szczecinie. Również w lokalnej prasie nie można było znaleźć informacji o uroczystościach związanych z obchodami tej inicjatywy. Lokalna prasa w roku 1954 przy okazji obchodów Święta Kultury Fizycznej podkreślała, że są to drugie obchody jakie odbywają się na ziemi szczecińskiej[694]. Właśnie w roku 1954 sytuacja przedstawiała się zgoła inaczej. WKKF zdecydował się stworzyć wytyczne dedykowane specjalnie do organizacji uroczystości, które zawierały szereg poleceń pod kątem organizacji, określały obowiązki i skład specjalnych komisji na szczeblu powiatowym i miejskim[695]. Najważniejszą kwestią, która miała decydować o składzie komitetu był odpowiedni dobór jego członków, wśród których powinien być przedstawiciel prezydium WRN, etatowy pracownik WKKF, przedstawiciel Zarządu ZMP, a także przedstawiciele wszystkich zrzeszeń i resortów biorących udział w Święcie. Przy komitecie należało utworzyć pięć odrębnych komisji koordynujących zadania po linii: techniczno-sportowej, programowej, propagandowej, opieki lekarskiej, finansowo-gospodarczej oraz porządkowej.

---

[693] APSz, KW PZPR, sygn. 3469, *Informacje i oceny KW PZPR w sprawie sportu* 1952, *Sprawozdanie przebiegu Święta Kultury Fizycznej na terenie woj. Szczecińskiego,* k. 85-89.

[694] *Sportowcy ziemi szczecińskiej obchodzili Święto kultury Fizycznej*, „Kurier Szczeciński" 22 VI 1954 r., nr 147, s 6.

[695] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11322, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1954, Wytyczne Wojewódzkiego Komitetu Kult. Fizycznej w sprawie organizacji i przeprowadzenia Święta Kultury fizycznej w 1954 r.,* . 101.

Podkreślono ogromną istotność doboru pod kątem specjalizacji w ww. dziedzinach, aby prace komisji przebiegały w sposób płynny i charakteryzowały się wysoką fachowością. Wśród najważniejszych zadań wytyczne określały kierowanie i kontrolę pracami komisji oraz koordynację prac zrzeszeń i organizacji sportowych dla właściwego przegotowania Święta Kultury Fizycznej. Podział na poszczególne komisje zakładał skupienie się na konkretnych odcinakach i tak komisja techniczno-sportowa miała pod swoją opieką wszystkie kwestie dotyczące wydarzeń sportowych, w których skład wchodziły m.in. przygotowanie pokazów oraz rozgrywek sportowych, zapewnienie obsady sędziowskiej czy przygotowanie boisk i obiektów sportowych. Komisja Programowa musiała z kolei zadbać o minutowy program imprezy. Komisja Propagandowa otrzymała zadanie odpowiedniej popularyzacji Święta Kultury Fizycznej, organizując pogadanki na temat tego wydarzenia i osiągnieć wychowania fizycznego oraz sportu w Polsce Ludowej. Komisja Lekarska została zadaniowana w związku z potrzeba zapewnienia opieki lekarskiej i sanitarnej w miejscach rozgrywek sportowych. Opracowanie preliminarza budżetowego oraz zakup niezbędnego sprzętu sportowego i zabezpieczenie go przed kolejna uroczystością należało do Komisji Finansowo-Gospodarczej. Komisja Porządkowa miał obowiązek czuwać nad bezpieczeństwem w miejscach pokazów i rozgrywek[696]. Tak dokładna koordynacja działań dotyczyła również wręcz minutowego zaplanowania przebiegu oficjalnej części Święta. Defilada musiała być pokazem sprawności, ale także elegancji aktywu sportowego poprzez odpowiedni dobór strojów, dekoracje, wysoką masowość oraz odpowiednią oprawę muzyczną. Z założenia Święto KF miało być połączone z zakończeniem roku szkolnego, angażując w ten sposób jak największą liczbę uczniów, od tych najmłodszych aż do młodzieży. Wśród imprez sportowych w dniu Święta „królować" miały widowiskowe dyscypliny takie jak piłka nożna, siatkówka, koszykówka, różnego rodzaju biegi, wyścigi kolarskie oraz ćwiczenia gimnastyczne na przyrządach. Podkreślenie wysokiego poziomu ciekawości programu było dla kierownictwa ważną kwestia w ujęciu WKKF, gdyż gwarantowało to odpowiedni poziom masowy i propagandowy, który dla władz partyjnych był wyznacznikiem sukcesu wychowania fizycznego i sportu w Polsce Ludowej. Wytyczne zostały wzmocnione poprzez *Zarządzenie nr 1 Przewodniczącego WKKF w sprawie organizacji Święta Kultury Fizycznej*. Uroczystość przypadająca w dziesiątą rocznicę powstania Polski Ludowej miała być potwierdzeniem wysokiego poziomu sprawności i siły społeczeństwa, która dzięki kulturze fizycznej i sportowi realizuje wszystkie zadania na drodze do pokoju i solidarności mas pracują-

[696] Tamże, k. 102.

cych. Zarządzanie określało organizacje obchodów Święta we wszystkich powiatach województwa szczecińskiego w dniu 20 czerwca 1954 roku. Za odpowiedzialnych organizacji obchodów wyznaczono przewodniczących PKKF-ów oraz przewodniczącego MKKF w Szczecinie[697]. Najważniejszym zadaniem miało być zapewnienie jak największej masowości obejmującej uczniów wszystkich szkół oraz ZS, jak również organizacji współdziałających z ruchem sportowym. Sukces tego szczególnego dnia zależał w największym stopniu od wytężonej pracy propagandowej, która nie mogła zawieść zarówno w miastach jak i w terenie. Jako datę ostatecznego dostarczenia do WKKF programów ze wszystkich powiatów województwa wyznaczono dzień 1 czerwca 1954 r. [698].

Druga „edycja" Święta Kultury Fizycznej na szczecińskiej ziemi nabrała wyjątkowo uroczystego charakteru i została połączona z „Dniami Morza"[699]. W każdym powiecie i gminie województwa szczecińskiego zorganizowano uroczyste pochody oraz pokazy gimnastyczne, gry sportowe i inne imprezy, podczas których młodzież demonstrowała swoją siłę i sprawność fizyczną jak również gotowość do pracy i obrony ojczyzny. W Szczecinie goszczono sportowców z prawie wszystkich zrzeszeń. Barwna kolumna przemaszerowała ulicami Szczecina aby złożyć wieńce pod Pomnikiem Wdzięczności i następnie ruszyła na nowo wybudowany stadion „Kolejarza". Po przemówieniach wiceprzewodniczącego WRN oraz najlepszego szczecińskiego siatkarza Aleksego Szołomickiego, odbyła się defilada zrzeszeń i pokazy gimnastyczne koła sportowego „Zryw". Tego dnia Szczecin był pełen transparentów z napisami *Święto Kultury Fizycznej* oraz *Dni Morza*[700] .

W ocenie Święta Kultury Fizycznej dokonanej podczas posiedzenia prezydium WKKF w dniu 8 lipca 1954 roku, kierownictwo komitetu podkreśliło maksimum wysiłku jakie zostało włożone w organizację tego wyjątkowego dnia, jednak pomimo tego nie ustrzeżono się przed

---

[697] Tamże, k. 103.

[698] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11322, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1954, Zarządzenie nr 1 Przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w sprawie organizacji Święta Kultury Fizycznej,* k. 104-105.

[699] *Bogaty program Dni „Morza"*, „Kurier Szczeciński" 19 VI 1954 r., nr 145, s. 6; *Dziś rozpoczynają się Dni Morza*, „Kurier Szczeciński" 21 VI 1954 r., nr 146, s. 1. Redaktorzy „Kuriera Szczecińskiego" informowali swoich czytelników o wątpliwościach jakie pojawiły się w związku z organizacją Święta Kultury Fizycznej w roku 1954. Dowodem na brak zaangażowania i profesjonalnego podejścia do tematu organizacji tej ważnej imprezy miały być rozmowy telefoniczne przeprowadzone zaledwie kilka dni przez rozpoczynającą się imprezą. Jako przykład podawano brak całkowitej orientacji członków ZS „Unia", którzy w ogóle nie posiadali informacji ani wiedzy o mającym odbyć się na ternie Szczecina i całego województwa wydarzenia sportowego: *Aby niefrasobliwość nie popsuła nam radosnego święta kultury fizycznej*, „Kurier Szczeciński" 19 VI 1954 r., nr 145, s. 5.

[700] *Sportowcy ziemi szczecińskiej obchodzili Święto kultury Fizycznej*, „Kurier Szczeciński" 22 VI 1954 r., nr 147, s. 6. Aleksy Szołomicki był mistrzem Polski, reprezentantem kraju, który na mistrzostwach świata w siatkówce w 1956 roku zajął z polska drużyną czwarte miejsce. Grając w szczecińskiej „Pogoni", poprowadził zespół do historycznego medalu mistrzostw Polski w 1957 roku: W Parada, *Siatkówka. Od Szołomickiego do Kurka* https://24kurier.pl/aktualnosci/sport/siatkowka-od-szolomickiego-do-kurka/, dostęp w dniu 25.04.2024 r.

paroma niedociągnięciami, które zaważyły na nieadekwatnej liczbie uczestników, nie zapewniając tak pożądanej masowości. Jako błąd wskazano rozpoczęcie imprezy w dwóch różnych miejscach, powodując tym o wiele mniejszą frekwencję niż początkowo przewidywano. Na przyszłość podkreślono zasadność otwarcia obchodów Święta w jednym miejscu, jednocześnie łącząc je z wielką imprezą mogąca zebrać rzesze widzów. Panowało przekonanie o dobrze zorganizowanym harmonogramie, jednak zawiodła nieco publika, co widoczne było na obiektach sportowych. Jako usprawiedliwienie tego faktu podawano piękną pogodę i wysoką temperaturę, która spowodowała wyjazd mieszkańców Szczecina poza miasto. Jedynie zawody kajakowe na Głębokim cieszyły się dużą popularnością, ze względu na możliwość ochłody w wodach najpopularniejszego szczecińskiego jeziora przez kibicujących kajakarzom widzów.

W trakcie dyskusji przedstawiciel Wydziału Oświaty zaproponował, czy zasadnym nie byłoby wystąpienie do GKKF, aby obchody wydarzenia związanego z kulturą fizyczną stały się doroczną uroczystością i były obchodzone na terenie całego kraju, tak jak np. „Święto Górnika" czy „Święto Strażaka". Dzięki temu możliwe byłoby stworzenie tradycji oraz podniosłoby rangę wydarzenia dając poczucie wyjątkowości wszystkim sportowcom. Edmund Szczęsny podzielił zdanie kolegi z Wydziału Oświaty, że zasadnym jest usankcjonowanie kwestii organizacji Święta co roku[701].

Władze centralne nie uwzględniły jednak pomysłów przedstawicieli szczecińskiego aktywu sportowego i nie wprowadziły regularności obchodów wydarzenia. W roku 1955 Święto Kultury Fizycznej nie odbyło się ze względu na V Festiwal Młodzieży i Studentów, który również w ujęciu sportowym miał być wyrazem solidarności z całym światem socjalistycznym. Regionalne imprezy związane z festiwalowymi zobowiązaniami w praktyce wykluczały przygotowanie dedykowanej wyłącznie sportowi imprezy jak w roku ubiegłym. W roku 1956 jeszcze trudniej było szukać potwierdzenia słuszności organizacji imprezy ze względu na zmiany ustrojowe, które miały dotyczyć również płaszczyzny kultury fizycznej i sportu. W praktyce warto zauważyć, ze podczas kierownictwa szczecińskim WKKF-em Edmund Szczęsny miał okazję tylko dwa razy nadzorować organizację Święta Kultury Fizycznej: w roku inaugurującym jego przewodnictwo komitetowi – 1952 oraz w 1954. Brak imprezy związanej z kultura fizyczną na ziemi szczecińskiej po części rekompensowały w latach 1955-1956 rokrocznie odbywające się

[701] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11322, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1954 , Protokół z posiedzenia prezydium WKKF odbytego w dniu 8 lipca 1954 r. w gmachu WKKF przy al. Wojska Polskiego 72*, k. 175.

„Dni Morza" w trakcie, których można było uczestniczyć i obserwować zmagania sportowe w szczególności te związane ze dyscyplinami wodnymi[702].

W latach 1952-1955 w Szczecinie odbywały się również inne imprezy z mocnym wydźwiękiem propagandowym, który był związany z historią Polski Ludowej. W roku 1952 była to 60 rocznica urodzin Bolesława Bieruta, przypadająca na dzień 18 kwietnia[703]. Szczególne uznanie w związku z tą ważną rocznicą zyskała wiosenna akcja zorganizowana przez PO „SP", dotycząca wieloboju sportowego oraz masowych zawodów strzeleckich, przez co zachęcała rzesze młodzieży w środowisku wiejskim do uprawiana sportu jako czynnika kształtującego siłę, sprawność, ale też i poczucie odpowiedzialności za przyszłość i bezpieczeństwo ludowej ojczyzny[704]. Zobowiązania podejmowane przez aktyw ZMP również miały za zadanie uczcić rocznicę urodzin wybitnego ojca narodu. Tutaj największe znaczenie miało przekraczanie założonych norm na zdobycie Odznaki SPO. Także zrzeszenia nie mogły pozostać obojętne wobec tak ważnej rocznicy, dotyczącej najważniejszej osoby w Polsce Ludowej[705]. Jak podkreślały władze sportowe najlepszym uczczeniem rocznicy urodzin prezydenta było bowiem uczestnictwo jak największej liczby młodzieży, która w tysiącach manifestowała swoją tężyznę fizyczną i sprawność na stadionach, boiskach i salach gimnastycznych[706]. Ogólnopolska prasa informowała o niebywałym wyczynie szczecińskich zawodników z koła sportowego „Kolejarz" przy Zarządzie Portu w Szczecinie. Na przestrzeni niespełna dwóch miesięcy od złożenia zobowiązania mającego uczcić 60-lecie urodzin Bolesława Bieruta oraz obchody Święta

[702] Mocno obsadzoną imprezą były zawody kajakowe na Odrze, rozgrywane na wysokości Dworca Głównego PKP, które zebrały ponad 120 zespołów kajakarzy – turystów: *Ponad 60 osad zgłoszono do wczoraj na dzisiejsze zawody kajakowe „Kuriera" i koła Startu „Czarni"*, „Kurier Szczeciński" 19-20 VI 1955 r., nr 145, s. 6; *Niedzielne imprezy sportowe*, „Kurier Szczeciński" 19-20 VI 1955 r., nr 145, s. 6. Ponadto w samym Szczecinie odbywały się m.in. mistrzostwa województwa AZS w hokeju na trawie, zawody szermiercze o palmę pierwszeństwa „Gwardii" oraz mecze tenisowe o mistrzostwo województwa seniorek i seniorów: *Niedzielne imprezy sportowe*, „Kurier Szczeciński" 19-20 VI 1955 r., nr 145, s. 6.

[703] M. Ordyłowski, *W hołdzie Bierutowi. Obchody 60-lecia urodzin Bolesława Bieruta w sporcie polskim*, „Studia Zachodnie",2005, t.8, s. 240; *Nasz Prezydent*, „Kurier Szczeciński" 18 IV 1952 r., nr 93, s. 1.

[704] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11320, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1952, Protokół z narady aktywu sportowego woj. szczecińskiego, zorganizowanej przez Wojewódzki Komitetu Kultury Fizycznej w Szczecinie w dniu 13 XII 1952 r. o godz. 10-ej w lokalu Prezydium WRN w Szczecinie,* k. 106.

[705] W ramach zobowiązania w związku z 60-tą rocznicą urodzin Bolesława Bieruta, ZS „Budowlani" oddało do użytku, wykazując się przedterminowością stadion przy ulicy Kordeckiego w Szczecinie. Wyremontowany stadion został przyjęty przez fachowców z Sekcji Lekkoatletycznej WKKF: *Sportowcy ZS Budowlani zameldowali o wykonaniu zobowiązania podjętego dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta*, „Kurier Szczeciński" 18 IV 1952 r., nr 93, s. 10.

[706] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11320, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1952, Protokół z odbytego Plenum Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Szczecinie w dniu 10 IX 1952 r. o godzinie 10.00 w Sali Wojewódzkiej Komendy „Służba Polsce ul. Wawrzyniaka 5,* k. 106.

1- Maja, reprezentanci „Kolejarza" oddali do użytku wybudowany własnymi siłami ośrodek sportowy mieszczący się przy odnodze Odry- Regalicy[707]

Ważnymi obchodami z perspektywy Polski Ludowej były wszelkie inicjatywy podkreślające przyjaźń polsko-sowiecką. Nierozerwalna więź, która łączyła dwa bratnie narody, w propagandzie realizowanej przez PZPR była mocno artykułowana zarówno na płaszczyźnie politycznej jaki i sportowej[708]. W 1954 roku prezydium WKKF stworzyło specjalne wytyczne dla wszystkich terenowych komitetów kultury fizycznej oraz rad okręgowych ZS w związku z przypadającym pomiędzy 12 września a 12 października miesiącem przyjaźni polsko-sowieckiej. Okres ten miał być traktowany jako dowód wdzięczności Polaków dla bratniego narodu sowieckiego za bezgraniczną pomoc, przykład i przyjaźń, której symbolem był podarowany Polsce Ludowej Pałac Kultury i Sztuki imienia Józefa Stalina w Warszawie. W ramach powyższej relacji przyjacielskiej, ruch sportowy województwa szczecińskiego powinien być przygotowany na wykazanie swojej ogromnej wdzięczności i miłości do narodów sowieckich i w tym celu zorganizować uroczyste wieczornice[709], poświęcone sportowcom ZSRS, którzy dla każdego polskiego zawodnika powinni stanowić wzór i przykład socjalistycznego bojownika o sprawność i tężyznę fizyczną oraz pokój na świecie. WKKF zobowiązywał każdy z powiatów do organizacji wszelkich zawodów sportowych pomiędzy zrzeszeniami oraz kołami sportowymi oraz również w samych kołach pod hasłem: *Za przykładem sportowców ZSRS–zdobywamy normy SPO–klasy sportowe i bijemy swoje rekordy życiowe*[710]. WKKF zalecał również inicjowanie współzawodnictwa dotyczącego opracowywania gazetek ściennych poświęconych czołowym sportowcom ZSRS. Działania te miały być wsparte także elementem oświatowym w postaci konkursów dobrego czytania autorów sowieckich oraz wspólnymi, zbiorowymi seansami filmów sowieckich. Od terenowych agend kultury fizycznej oraz Rad Okręgowych ZS było wymagane dostarczenie

[707] Na terenie ośrodka mieściła się przystań żeglarska oraz kajakowa wraz z hangarem na sprzęt sportowy. W głębi lądu znajdowały się dwa boiska do siatkówki i jedno do koszykówki. Nad brzegiem Regalicy utworzono piaszczystą plażę wypoczynkową. Miejsce to stało się pierwszym na terenie Polski parkiem sportowo-wypoczynkowym: *Ambitni sportowcy portu szczecińskiego meldują o wykonaniu zobowiązań na 1-Maja. Tam gdzie były ruiny-powstał park sportowy,* „Przegląd Sportowy" 1 V 1952 r., nr 35, s. 4.

[708] *Wielka życiodajna przyjaźń ze Związkiem Radzieckim jest fundamentem naszej szczęśliwej przyszłości*, „Kurier Szczeciński 8 X 1953 r., nr 240, s. 1; *Będziemy zawsze razem – razem w dniach budownictwa, - razem w walce z każdą prowokacją ciemnych sił imperializmu, Uroczysta Akademia w Moskwie poświęcona 10 rocznicy podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między ZSRR a Polską Rzeczpospolitą Ludową*, „Kurier Szczeciński" 23 IV 1955 r., nr 95, s. 1; *Wieczna Przyjaźń,* „Kurier Szczeciński" 9 IX 1955 r., nr 215, s. 1.

[709] Mianem wieczornicy określa się wieczorne spotkanie połączone z tańcami, popisami artystycznymi organizowane w świetlicach, domach kultury itp.: *Wieczornica* https://sjp.pwn.pl/slowniki/wieczornica, dostęp w dniu 01.05. 2024 r.

[710] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11322, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1954, Pismo WKKF w Szczecinie do Terenowych Komitetów Kultury Fizycznej i Rad Okręgowych Zrzeszeń Sportowych z dnia 12 VIII 1954 r., dotyczące udziału szczecińskiego ruchu sportowego w Miesiącu Odbudowy Warszawy i Miesiącu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej,* k. 203.

do WKKF przykładów działań mających spełnić wszystkie określone wytyczne w związku z miesiącem przyjaźni polsko-sowieckiej. Po zakończeniu tej inicjatywy podległe komitety były również zobowiązane do poinformowania centrali w Szczecinie o szczegółowym przebiegu całej akacji w formie sprawozdania[711]. W dniach 2-3 października 1954 roku na stadionie „Kolejarza" w Szczecinie miały odbyć się wielkie zawody lekkoatletyczne z udziałem mistrza Europy w rzucie oszczepem Janusza Sidły, mistrzów Polski i innych członków kadry narodowej. Powyższa impreza była zapowiadana jako okrasa programu imprez sportowych w miesiącu pogłębiania przyjaźni polsko - sowieckiej[712]. W dniu 2 października na stadionie „Kolejarza" pojawiła się czołówka najlepszych lekkoatletów Polski aby rozpocząć zmagania o nagrody ziemi szczecińskiej w zawodach organizowanych przez redakcję „Kuriera Szczecińskiego", „Głosu Szczecińskiego" i ZS „Kolejarz". Atrakcją pierwszego dnia był bieg na 1500 metrów o puchar „Głosu Szczecińskiego" w którym rywalizować miały dwie największe szczecińskie gwiazdy lekkiej atletyki – Edmund Potrzebowski i Stefan Lewandowski. Plany na zwycięstwo reprezentanta gospodarzy mogli pokrzyżować Henryk Kupczyk i Jerzy Witulski[713]. Ponadto Potrzebowski zapowiadany był jako murowany faworyt w swojej koronnej dyscyplinie – biegu na 800 metrów. Na tym dystansie jego największymi rywalami mieli być również Witulski i Kupczyk. Bieg na który zacierali ręce kibice zebrani na stadionie „Kolejarza"– dystans 1500 metrów, zakończył się wspaniałym zwycięstwem Stefana Lewandowskiego, który uzyskał znakomity czas 3:50,8. Za nim na metę wpadli Witulski oraz Potrzebowski[714]. Drugiego dnia zawodów na stadionie „Kolejarza", szczecińscy kibice znowu byli świadkami zwycięstwa reprezentanta gospodarzy w biegu na 800 metrów. Edmund Potrzebowski nie oddał prowadzenia od startu do mety osiągając dobry czas 1:53,0. Drugie miejsce zajął jego największy rywal

---

[711] Tamże, k. 204.

[712] *Wielkie zawody lekkoatletyczne „Kuriera", „Głosu" i Kolejarza z udziałem mistrza Europy, mistrzów Polski i innych członków Kadry Narodowej okrasą programu imprez sportowych w miesiącu pogłębiania przyjaźni polsko-radzieckiej*, „Kurier Szczeciński" 18 IX 1954 r., nr 223, s. 6. Janusz Sidło najwybitniejszy polski oszczepnik w historii, wicemistrz olimpijski z Melbourne z 1956 roku, dwukrotny mistrz Europy (1954 i 1958), 14-krotny mistrz Polski (1951-1961, 1963, 1966 oraz 1969), rekordzista świata w rzucie oszczepem (83,86 m) w 1956 roku. Pierwszy Europejczyk, który przekroczył granicę 80 metrów (80,15 m, podczas zawodów w wschodnioniemieckiej Jenie ustanowił rekord Europy). Dwukrotnie wybrany najlepszym polskim sportowcem w Plebiscycie „Przeglądu Sportowego" (1954-1955): S. Pietkiewicz*, 40 lat temu król oszczepu starego modelu Janusz Sidło ustanowił swój ostatni rekord Polski seniorów. Poniżej historia o dwóch rówieśnikach, mistrzach rzutu oszczepem. Janusz Sidło i Norweg Egil Danielson urodzili się w tym samym roku, 1933*, https://pzla.pl/aktualnosci/3255-40-lat-temu-8230, dostęp w dniu 01.05.2024 r.

[713] Zarówno w przypadku Kupczyka jak i Wituskiego ich szczyt formy i najlepszych osiągnięć na bieżni przypadł na lata 1954-1955, kiedy reprezentowali Polskę w zawodach międzypaństwowych. Kupczyk był aktualnym brązowym medalistą MP na 800 metrów z Warszawy z 1953 roku, z kolei specjalnością Witulskiego był dystans 1500 metrów: J. Ziemiecki, *Polska lekkoatletyka w startach międzypaństwowych 1919-2018,.Wykaz wszystkich zawodniczek i zawodników Reprezentacji Polski*, t. 1., Warszawa 2019, s. 56, 72; H. Kurzyński, *Polska lekkoatletyka w latach 1945-1960*, t. 1., Warszawa 2014 r., s. 292.

[714] *Lewandowski pięknym czasem 3:50,8 zdobył Puchar Głosu Szczecińskiego*, „Kurier Szczeciński" 3-4 X 1954 r., nr 236, s.6.

na tym dystansie Kupczyk. Kibice z niecierpliwością oczekiwali też na zawody rzutu oszczepem, ostrząc sobie zęby na występ Janusza Sidły. Wielki mistrz przez kilka pierwszych kolejek mocno rozczarował swoimi próbami, jednak w ostatniej kolejce rzucił tak jak miał to w zwyczaju, osiągając kapitalną odległość 74,72 metry i zamknął konkurs na swoją korzyść. Zwycięstwo pozwoliło mu również na zdobycie głównej nagrody w całych zawodach, gdzie według klasyfikacji fińskiej pokonał, dotychczasowego lidera, zwycięzcę biegu na 1500 metrów Stefana Lewandowskiego. Puchar „Kolejarza" powędrował więc do rąk aktualnego mistrza Europy oraz przyszłego wicemistrza olimpijskiego[715].

W roku 1955 w miesiącu przyjaźni polsko-sowieckiej położono szczególny nacisk na imprezy pod kątem kulturalnym i oświatowym okraszone występami artystycznymi [716]. Nie mogło zabraknąć jednak inicjatyw sportowych, które także oscylowały wokół szeroko pojętej edukacji. Na szczecińskim nabrzeżu „Ewa" ponad 800 sportowców wzięło udział w akademii z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Sowieckiej w dniu 13 września[717]. ZS „Sparta" zorganizowało dla wszystkich zainteresowanych chętnych, bezpłatną naukę strzelania z wiatrówki. Treningi odbywały się na szczecińskich kortach tenisowych przy al. Wojska Polskiego[718]. Największą impreza wpisaną w harmonogram obchodów Miesiąca Przyjaźni w roku 1955 był Wielki Wyścig po ziemiach szczecińskiej i koszalińskiej, który swoje otwarcie i prolog miał na pl. Żołnierza Polskiego w Szczecinie w dniu 9 września[719].

W roku 1954 miała miejsce również akcja propagandowa dotycząca miesiąca propagandowej odbudowy Warszawy, która została określona na mocy *Zarządzenia nr 107 przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury fizycznej z dnia 7 sierpnia 1954 roku*. Zadania, które zostały nałożone na wszystkie wojewódzkie komitety kultury fizycznej, dotyczyły nawiązania najściślejszej współpracy z Wojewódzkimi Komitetami Odbudowy Warszawy i ustalenia szczegółowego programu i formy współpracy w akcjach propagandowo-zbiórkowych na rzecz odbudowy Warszawy. Największy nacisk nałożono na WKKF pod kątem organizacji wielkiej imprezy centralnej oraz mniejszych obchodów na terenie każdego powiatu. 10 procent wszystkich dochodów z imprez sportowych odbywających się w miesiącu wrześniu miało być przeznaczone na rzecz odbudowy stolicy. Ponadto w ramach intensywnej mobilizacji Rady Okręgowej

---

[715] *Janusz Sidło najlepszym zawodnikiem według tabeli fińskiej za rzut 74,72 m*, „Kurier Szczeciński" 5 X 1954 r., nr 237, s. 6.
[716] *W całym województwie odbywają się uroczystości w związku z obchodem Miesiąca Przyjaźni*, „Kurier Szczeciński" 16 IX 1955 r., nr 221, s. 3.
[717] *Ponad 800 sportowców wzięło udział w uroczystej Akademii z okazji Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, „Kurier Szczeciński"* 15 IX 1955 r., nr 220, s. 1.
[718] *Co słychać w Szczecinie…*, „Kurier Szczeciński" 9 IX 1955 r., nr 215, s. 4.
[719] *Wyścig Przyjaźni po ziemiach: Szczecińskiej i Koszalińskiej rozpoczęty!*, „Kurier Szczeciński" 9 IX 1955 r., nr 215, s. 1.; *Dziś – czołowi kolarze polscy przejadą ulicami Koszalina*, „Głos Koszaliński" 9 IX 1955 r., nr 215, s. 5.

Związków Zawodowych (ROZZ) miały nakłaniać sportowców wszystkich zrzeszeń do udziału w pracach społecznych podczas trwania Miesiąca Odbudowy Warszawy. Narzucono również w tworzeniu jednolitego kalendarza imprez sportowych na rok 1955 organizację imprez propagandowych związanych z akcjami na rzecz odbudowy stolicy[720].

Dla Pomorza Szczecińskiego bardzo istotną rocznicą było przejęcie przez administrację polską Szczecina w dniu 26 kwietnia 1945 roku. Co roku odbywały się obchody tego dnia, bogate w imprezy o wydźwięku politycznym, propagandowym, ale też i sportowym. Szczególnie ważna była dziesiąta rocznica wyzwolenia Szczecina przypadającą w roku 1955. WKKF stworzył specjalną informację o przygotowaniu ruchu sportowego do uroczystości dziesięciolecia wyzwolenia miasta. Można było w niej odnaleźć potwierdzenie faktu, że już w miesiącu styczniu 1955 roku rozpoczęto prace wstępne mające na celu jak najwłaściwsze opracowanie harmonogramu i przebiegu tego ważnego dla całego Pomorza Szczecińskiego dnia. Priorytetem władz sportowych było dotarcie do jak największych mas społecznych i ukazanie dorobku jaki w ciągu minionych 10 lat osiągnęła kultura fizyczna i sport. Z informacji wynikało również, że prośba jaką wystosował szczeciński WKKF do GKKF-u w sprawie przyznania wielkich imprez sportowych w tym czasie została pozytywnie rozpatrzona i Szczecin miał być gospodarzem zawodów piłkarskich i imprezy bokserskiej[721]. Przychylność władz centralnych oznaczała jednak ogrom pracy jaki czekał aktyw sportowy na ziemi szczecińskiej. Masowy sukces całego przedsięwzięcia wiązał się bowiem z zobowiązaniem w postaci wyjścia na boiska 100% większej liczby uczestników niż w latach ubiegłych. Zaznaczono jednak, że realizacja takiego poziomu masowości w największym stopniu zależy od pracy w zrzeszeniach, które pomimo tłumnych zapowiedzi, zazwyczaj zawodziły przy okazji ważnych imprez propagandowo-masowych. Zwieńczeniem Święta Wyzwolenia Szczecina miała być wielka sztafeta „gigant", startująca nad brzegiem Bałtyku w Kołobrzegu, a mająca swoją metę przy Pomniku Wdzięczności w Szczecinie[722]. Podkreślono, że głównym celem oprócz poziomu masowego jest uczczenie szlaku bojowego Armii Czerwonej i Wojska Polskiego, podczas którego w 1945 roku zostały

[720] Powyższe Zarządzanie nr 107 przewodniczącego GKKF-u znajduje się jako złącznik do pisma WKKF w Szczecinie, które w dniu 12 sierpnia 1954 roku zostało wystosowane do wszystkich PKKF i i Rad Okręgowych ZS na ternie województwa szczecińskiego w zakresie udziału szczecińskiego ruchu sportowego w Miesiącu Odbudowy Warszawy. Patrz szerzej: APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11322, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1954, Zarządzenie nr 107 Przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej z dnia 7 VIII 1954 r. w sprawie współpracy z Naczelną Radą I wojewódzkimi Komitetami Odbudowy Warszawy w akcjach propagandowych w Miesiącu Odbudowy Warszawy w 1954 r.*, k. 205-206.

[721] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11323, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1955, Informacja o przygotowaniach ruchu sportowego do uroczystości X-cio lecia wyzwolenia Szczecina*, k. 54-55.

[722] R. Stefanik, *Sportowcy w kolumnie marszowej*…, s. 150.

wyzwolone polskie, piastowskie ziemie. Zawodnicy mający do pokonania 165 kilometrów wystartowali z plaży w Kołobrzegu, zabierając ze sobą metalową pałeczkę z morską wodą i piaskiem. Najbardziej emocjonującym był ostatni etap biegu, który rozpoczął się w szczecińskim Dąbiu. Kibice w szczególności dopingowali zawodników szczecińskiego AZS-u, wielkie gwiazdy sportu Pomorza Zachodniego Stefana Lewandowskiego i Edmunda Potrzebowskiego. Akademicy biegnący z ponad 200 metrową przewagą, w pełni kontrolowali końcówkę biegu. Na ostatniej zmianie Lewandowski przekazał pałeczkę Potrzebowskiemu, który jako pierwszy przekroczył linię mety umiejscowioną pl. Żołnierza Polskiego przy Pomniku Wdzięczności. Sztafety ZS „Start" i ZS „Zryw", które odpowiednio zajęły drugie i trzecie miejsce nie były w stanie nawiązać równej walki w rywalizacji z olimpijczykami, medalistami międzynarodowych imprez oraz mistrzami i rekordzistami Polski. Szczecin zaprezentował się jako mocny ośrodek lekkoatletyczny w szczególności specjalizujący się w biegach. Był to wynik ciężkiej pracy sportowo-wychowawczej, jaka została wykonana w pierwszym dziesięcioleciu od zakończenia wojny. Na mecie sztafety były witane przez przewodniczącego Szczęsnego oraz przewodniczącego MRN Zielińskiego. Przedstawiciele zwycięskiej sztafety AZS-u, w składzie Kopacewicz, Lewandowski i Potrzebowski, złożyli wieniec pod pomnikiem wdzięczności oraz skropili wodą z polskiego Bałtyku jego podstawę. Po zakończeniu części oficjalnej wielka manifestacja ruszyła do hali TWP na wiec sportowy[723]. Jak podkreślała lokalna prasa manifestacja, która miała odbyć się po zakończeniu sztafety, szacowana była na około 4000 uczestników-sportowców, reprezentujących Szczecin, powiaty województwa, zrzeszenia i koła sportowe. Najliczniejszą grupą uczestników mieli być szczecińscy zawodnicy w liczbie około 3600 osób[724].

Wśród imprez sportowych zorganizowanych na cześć obchodów dziesięciolecia wyzwolenia Szczecina odbyły się m.in. zawody strzeleckie będące wynikiem wspólnych prac Sekcji Strzeleckiej WKKF i Pałacu Młodzieży. Startowały w nich pięcioosobowe drużyny reprezentujące wszystkie szkoły ogólnokształcące z terenu miasta Szczecina[725]. Z kolei na stadionie „Kolejarza" zaplanowano kilka ciekawych imprez sportowych, wśród nich zawody łucznicze, mecz piłki siatkowej pomiędzy Spartą „Gryf" a reprezentacją Szczecina, pokazy gimnastyczno-akrobatyczne, biegi sztafetowe na krótkich dystansach 4x100 metrów oraz 4x400 metrów. Cała

[723] W przebiegu sztafety lokalna prasa w największym stopniu podkreślała formę szczecińskiej pary eksportowej Lewandowski-Potrzebowski, która prezentując doskonałą dyspozycję zapewniła szczecińskiemu AZS-owi zwycięstwo: T. Karwacki, *Od brzegu Bałtyku do Szczecina przeniosła młodzież sportowa „Sztafetę Zwycięstwa*", „Kurier Szczeciński" 27 IV 1955 r., nr 99, s.c4.
[724] *4000 sportowców z całego województwa zgromadzi we wtorek Szczeciński Zlot Sportowców*, „Kurier Szczeciński 24-25 IV 1955 r., nr 97, s. 6.
[725] *Zawody strzelecki ku czci V Festiwalu i X-lecia* , „Kurier Szczeciński" 29 IV 1955 r., nr 101, s. 4.

impreza miała być zwieńczona meczem pomiędzy lokalnymi rywalami „Gwardią" i „Kolejarzem" w rozgrywkach o mistrzostwo III Ligi[726].

Zaplanowano również cztery edycje Biegów Narodowych, które miały odbyć się w dniach 17-24 kwietnia , 1 lub 2 maja, 7 lub 8 maja i 29 maja. Pierwszy termin, który idealnie wpisywał się w dziesiątą rocznicę istnienia polskiej administracji na Pomorzu Szczecińskim miał być etapem masowym organizowanym we wszystkich kołach sportowych zrzeszeń i szkół na terenie każdej gromady i miasta na terenie całego kraju. Drugi termin powiatowy, obejmował miasta powiatowe oraz dzielnice miast wojewódzkich, trzeci termin wojewódzki rozgrywany był stolicach województw, a czwarty stanowił Centralny Bieg Masowy organizowany w Bydgoszczy. Pierwszy etap mający stanowić uczczenie wyzwolenia ziemi szczecińskiej i miasta Szczecina był przeznaczony dla ogółu społeczeństwa, ze względu na potrzebę realizacji masowości na poziomie przekraczającym dotychczasowe normy. Dzięki temu w biegach mogli wziąć udział zarówno sklasyfikowani zawodnicy jak również, amatorzy nie podlegający klasyfikacji. Jedynym warunkiem przystąpienia do biegu była zaświadczenie lekarskie z Poradni Sportowo-Lekarskiej Ośrodka zdrowia lub lekarza szkolnego o braku przeciwskazań do uczestnictwa w zawodach[727].

W sporządzonej przez kierownictwo szczecińskiego aktywu sportowego ocenie, kwietniowa edycja Biegów Narodowych zdecydowanie zawiodła pod kątem masowości, za co winę ponosiło kilka z zrzeszeń, które mocno lekceważąco podeszły do sprawy propagandy oraz organizacji zawodów. Szczególne zastrzeżenia zostały wysunięte wobec ZS „Zryw", które pomimo wcześniejszej dobrej pracy w latach ubiegłych, rok 1955 całkowicie zawaliło, nie dając wartości dodanej w tak ważnym czasie obchodów dziesięciolecia wyzwolenia miasta i ziemi szczecińskiej. Duży niepokój kierownictwa WKKF-u budziła postawa etatowych pracowników ZS, gdzie ani jedno zrzeszenie nie przysłało na czas kompletnego sprawozdania z przebiegu pierwszego etapu Biegów. Wymieniono tu m.in. ZS „Stal" z Gryfic i Myśliborza. W ramach pierwszego etapu, ustalono również współzawodnictwo na poziomie zrzeszeń oraz PKKF. Pod względem masowości najlepiej wypadły LZS-y z liczbą ponad 10 tysięcy uczestników. Najlepszym z PKKF-ów był Stargard, który zebrał ponad 2 tysiące uczestników. W podsumowaniu oceny pierwszego etapu Biegów Narodowych zwrócono uwagę na brak należytego zrozumienia celowości tej imprezy będącej częścią obchodów dziesięciolecia wyzwolenia Pomorza

[726] *W niedzielę warto przyjść na stadion Kolejarza*, „Kurier Szczeciński" 23 IV 1955 r., nr 95, s. 8.
[727] „Biuletyn Sportowy Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Szczecinie" 28 III 1954 r., nr 5, poz. 41, s.4.

Szczecińskiego. Na całej linii zawiodła również propaganda imprezy, która powinna być podstawą w każdej imprezie sportowej w ujęciu władz partyjnych[728].

W ocenie wojewódzkich władz kultury fizycznej podsumowanie przebiegu Święta Wyzwolenia Szczecina nie było należycie udokumentowane przez terenowe komitety kultury fizycznej. Henryk Kozłowski z Wydziału Propagandy KW PZPR zarzucił, że posiadany stan wiedzy ograniczył się właściwie do obszaru samego miasta Szczecin i powiatu szczecińskiego natomiast z poziomu powiatu była ogromna pustka[729]. W odpowiedzi na zarzuty KW PZPR Edmund Szczęsny przyznał rację Kozłowskiemu, stwierdzając, że teren zawiódł zarówno pod kątem sprawozdań jak również stabilności harmonogramu, ponieważ powiatowe imprezy co chwila były przesuwane z różnych powodów. WKKF w związku z taką a nie inną sytuacją stracił kontrolę nad koordynacją tej uroczystości w ujęciu ogólnowojewódzkim. Powyższa sytuacja doskonale pokazywała pewnego rodzaju bezradność kierownictwa WKKF pod katem nadzoru nad zleconymi zadaniami, ich przebiegiem oraz końcowym podsumowaniem[730]. Pomimo licznych poleceń, kontroli cząstkowych oraz podejmowanych kroków mających wpłynąć na poziom zaangażowania podległych KKF, ZS i kół, rzeczywistość budziła wiele zastrzeżeń w szczególności podczas obchodów ważnych świąt i rocznic, gdzie społeczeństwo w sposób nawet nieświadomy pokazywało przysłowiową czerwoną kartkę Edmundowi Szczęsnemu i jego „ekipie".

[728] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11323, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1955*, *Informacja o przebiegu I etapu Biegów Narodowych i Trójboju Narodowego, w dniu 17 IV 1955 r.*, k. 56-58.
[729] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11323, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1955*, *Informacja o udziale sportowców, Informacja o udziale sportowców i ruchu sportowego w obchodzie X-Lecia Wyzwolenia Ziemi Szczecińskiej*, k. 68.
[730] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11323, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1951, , Informacja o udziale sportowców i ruchu sportowego w obchodzie X-Lecia Wyzwolenia Ziemi Szczecińskiej*, k. 71.

Rozdział 5. Kadry i baza materialna- elementy sytemu kultury fizycznej i sportu w województwie szczecińskim (1952-1956)

5.1. Szkolenie kadr

Mottem przewodnim działań w zakresie kultury fizycznej i sportu w Polsce Ludowej była próba dążenia do sowieckiego obrazu ideału w tych dwóch dziedzinach. Nieomylność oraz skuteczność sowieckiej myśli szkoleniowej, masowej i ideologicznej była podstawą do której powinien dążyć każdy z krajów demokracji ludowej na świecie[731]. Jednym z filarów tych działań był zakres szkolenia kadr wychowania fizycznego (WF), który stanowił podstawę efektywności w walce o właściwy obraz zarówno kultury fizycznej jak i sportu. Polskie kierownictwo aktywu sportowego przy każdej możliwej okazji podkreślało znaczenie szkolenia kadr, które zawarte było w zespolonym trójkącie, zależnych od siebie zakresów: ideologii, masowości i fachowości. To właśnie Związek Sowiecki wytyczał drogę, którą powinny kroczyć bratnie narody. Na terenie Kraju Rad w 1952 roku istniało trzynaście Instytutów Kultury Fizycznej, 100 pedagogicznych szkół średnich i wyższych oraz 37 Techników Kultury Fizycznej. To właśnie w tych jednostkach edukacyjnych przygotowywani byli nauczyciele i instruktorzy wychowania fizycznego, którzy następnie odpowiadali za „produkcję" sprawności i siły sowieckich mas społecznych. Dodatkowo tworzono letnie szkoły trenerskie przy największych instytutach kultury fizycznej- w Moskwie, Leningradzie i Kijowie, które w okresie wakacyjnym pozwalały nabyć umiejętności szkoleniowe. Cały ten „przemysł" kadrowo-trenersko-instruktorski wsparty był szeroką siecią kursów doskonalenia kwalifikacji sportowych dla pracowników i działaczy kultury fizycznej. Podkreślano również fakt, że kadra kultury fizycznej w pełni była wykorzystywana w pracy zawodowej oraz stanowiła swego rodzaju pomost pomiędzy młodzieżą a wybitnymi zawodnikami i działaczami sportowymi[732].

Polskie realia, które dokładnie przedstawiał GKKF, nie były jednak zbieżne z wytycznymi określanych przez partię. Specyfika szkolenia kadr posiadała widoczne mankamenty zarówno pod kątem jakościowym jak i ilościowym. Brak wykwalifikowanych trenerów i instruktorów był głównym hamulcowym upowszechniania sportu i podnoszenia jego poziomu. Polskie placówki edukacyjne, które odpowiadały za wdrażanie w system wychowania fizycznego absolwentów z wyższym wykształceniem był o połowę za mały do zakładanej liczby. Drugi pro-

[731] *Poradnik organizatora SPO. Kultura fizyczna i sport w ZSRR* 1951, nr 2, s. 3.
[732] *Kultura fizyczna i sport w Związku Radzieckim naszym wzorem i drogowskazem*, „Przegląd Sportowy" 7 II 1952 r., nr 11, s. 2.

blem, równie istotny stanowiło złe wykorzystanie nauczycieli, trenerów i instruktorów. Bolączka ta przewijała się przez cały okres funkcjonowania GKKF i jego terenowych oddziałów w postaci WKKF-ów. Kierownictwo zarzucało, że wiele z osób kierowanych na specjalistyczne kursy traktowało ten fakt nie jako docenienie ich dotychczasowej pracy i możliwość podniesienia kwalifikacji w służbie ludowej kultury fizycznej i sportu, tylko jako atrakcyjne spędzanie wczasów na koszt państwa. Zdecydowanie lekceważące podejście aktywu sportowego do tego tematu wiązało się z późniejszymi brakami zarówno pod względem wyszkoleniowym jak również z tak istotnym dla władzy ludowej warsztatem ideologicznym. Warto zauważyć, że sam GKKF podkreślał fakt wręcz ślimaczego tępa w rozwoju szkolnictwa specjalistycznego dotyczącego np. edukacji trenerskiej. Próbowano przenosić winę na brak naukowego podejścia w kwestii kultury fizycznej i sportu, co w konsekwencji prowadziło do braku zabezpieczenia właściwego kierunku szkolenia kadr sportowych. Przedstawiciele tej grupy powinni charakteryzować się dwoma niezbędnymi filarami wiedzy: rzetelną fachowością w danej dziedzinie oraz polityczną odpowiedzialnością, która przyjmowała na siebie zadania silnego rozbudzenia w ruchu sportowym ducha ideowości, krystalicznej moralności i patriotyzmu[733].

Szkolenie kadr zarówno na szczeblu centralnym jak i terenowym stanowiło nie lada wyzwanie dla kierownictwa struktur kultury fizycznej. Po raz pierwszy po objęciu stanowiska przewodniczącego WKKF w Szczecinie, Edmund Szczęsny poruszył kwestię oceny szkolenia kadr WF i sportu na posiedzeniu prezydium w dniu 15 maja 1952 r[734]. Dyskusja dotycząca tego ważnego tematu z perspektywy całego ruchu sportowego w głównej mierze odnosiła się do skuteczności Referatu Szkolenia Kadr w zakresie nadzoru nad procesem szkolenia aktywu sportowego na terenie całego województwa. Członkowie prezydium pytali również o fakt istnienia realnej ewidencji szkolenia kadr oraz oceny pracy przeszkolonych pracowników w terenie. Zwrócono również uwagę na niepokojące sygnały z terenu, dotyczące sytuacji jakoby zrzeszenia szukały dorywczo na ostatnia chwilę kandydatów na kursy. W odpowiedziach inspektor Pikuła z Referatu Szkolenia Kadr zakomunikował zebranemu aktywowi, że referat wysłał żądanie przedstawiania ewidencji do wszystkich ZS , jednak odpowiedź nie została udzielona ze względu na fakt, nieposiadania takiej wiedzy przez zrzeszenia. Kwesta oceny pracy została

[733] *O przełom w dziedzinie kultury fizycznej i sportu*, „Piłkarz. Tygodniowy Przegląd Sportowy" 10 XI 1952 r., nr 44, s. 3.

[734] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11320, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1952, Protokół z posiedzenia członków prezydium Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Szczecinie odbytego w dniu 15 V 1952 r.,* k. 61. Dla WKKF-u bardzo prestiżowym docenieniem pracy jednego z jego członków było zatwierdzenie przez Międzynarodową Federację Piłki Nożnej (FIFA) Józefa Szlajfera jako piłkarskiego sędziego międzynarodowego. Oprócz szczecinianina takie uprawnienia uzyskało jedynie czterech sędziów z Polski; Patrz: *Szlajfer sędzią międzynarodowym*, „Kurier Szczeciński" 29 IV 1952 r., nr 104, s.6.

całkowicie pominięta przez Ref. Szkolenia Kadr, ponieważ w rzeczywistości jest to jednoosobowe stanowisko, i brakowało czasu aby zająć się sprawą oceny przeszkolonych osób. Według Pikuły za kwestię tą odpowiedzialna była Komisja Szkoleniowa, która w praktyce nie istniała, ze względu na braki kadrowe. Dodatkowo potwierdzono informację o dorywczym poszukiwaniu kandydatów na kursy, ze względu na brak zainteresowanych. Wszystkie próby zrzucenia odpowiedzialności za wręcz dramatyczny poziom koordynacji szkolenia w referacie przez Pikułę, zostały mocno zripostowane przez członka WKKF Bujkę, który stwierdził niedopuszczalność takiej pracy w kwestii odpowiedzialności za tak doniosłe zadnie jakim jest praca szkoleniowa. Podnoszenie kwestii tylko jednej osoby będącej pracownikiem referatu według części osób nie było żadnym wytłumaczeniem, gdyż do podstawowych obowiązków tej komórki bez względu na jej liczebność było posiadanie wiedzy na temat osób przeszkolonych, a później pracujących nad umasowieniem sportu w swoich zakładach pracy[735]. W obronie Pikuły stanął Klepacki, który stanowczo oświadczył, że powyższa dyskusja w ogólne nie powinna mieć miejsca, ponieważ WKKF posiada ewidencję przeszkolonej kadry od roku 1948 do dnia dzisiejszego. Aktualnie miały być weryfikowane dane za ostatni czasookres. Również ZS otrzymały w roku ubiegłym szczegółowy wykaz przeszkolonych osób i powinny posiadać wiedzę na ten temat. W ujęciu Klepackiego cała ta sytuacji pokazywała, że zrzeszenia w sprawie szkolenia kadr nie robią właściwie nic. Problem dotyczący pracy Referatu Szkolenia Kadr miał jednak być widoczny wśród kierownictwa WKKF. Powodem takiego stwierdzenia była bardzo niska produktywność tej jednostki[736].

Receptą na zaistniałą sytuację była natychmiastowa reakcja ze strony ZS, które winny w terminie 10 dni opracować dokładny plan szkolenia i przesłać go do Referatu Szkolenia Kadr. Prezydium zadecydowało również, że ZS, DOSZ i Wydział Oświaty muszą wytypować wciągu najbliższych dni delegatów do Komisji Szkoleniowej, ponieważ bez tego gremium szkolenie kadr w całym województwie nie będzie funkcjonować. W ogólnym rozrachunku prezydium przyjęło optykę, wskazującą, że wina za bardzo niski poziom funkcjonowania zarówno Referatu Szkolenia Kadr jak i Komisji Szkoleniowej jest skutkiem lekceważącej postawy instytucji i zrzeszeń, które pomimo kilkakrotnych prób powołania komisji, nie wytypowały przedstawicieli, przez co inspektor szkolenia mógł liczyć tylko na siebie. Sytuacja taka pokazywała jak

[735] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11320, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1952, Protokół z posiedzenia członków prezydium Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Szczecinie odbytego w dniu 15 V 1952 r.*, k. 63.
[736] Tamże, k. 64; Patrząc wstecz zakłady pracy województwa szczecińskiego posiadły dość znaczną bazę aktywu sportowego w swoim składzie jednak brak było odpowiedniej organizacji i kierowania sprawami kultury fizycznej i sportu, aby pracownicy-sportowcy, podnosili swój poziom w danych dyscyplinach, jednocześnie zwiększając wydajność w pracy zakładowej: *Ponad 34 tys. sportowców w kolach przy zakładach pracy w woj. szczecińskim*, „Głos Szczeciński" 14 I 1951 r., nr 13, s. 8.

bardzo niski poziom świadomości występował wśród instytucji wspierających komitety. Niektórzy z członków aktywu sportowego zapomnieli, że podstawą sukcesu powinna być tylko wytężona praca kolektywna, która na tym odcinku zupełnie zawiodła[737]. WKKF zobowiązał również wszystkie PKKF-y, które do tej pory nie powołały jeszcze Komisji Szkoleniowej, aby sprawa ta została załatwiona do ostatniego dnia maja[738].

Na posiedzeniu prezydium w dniu 31 lipca 1952 roku Zofia Macieląg przedstawiła sprawę przygotowań do otwarcia Technikum Wychowania Fizycznego w Szczecinie[739]. W wypowiedzi przedstawicielka Wydziału Oświaty stwierdziła, że warunki bytowe szkoły przy ul. Kusocińskiego są już dostatecznie przygotowane, jednak problematyczną kwestię może stanowić werbunek odpowiednich osób, które w przyszłości będą odpowiadać za szkolenie sportowców na ziemi szczecińskiej. Macieląg zwróciła się w tej sprawie o pomoc do WKKF-u. Gremium zaproponowało, aby stworzyć w lokalnej prasie obszerny artykuł dotyczący technikum, który opisywałby warunki bytowe oraz te do nauki. Dodatkowo podkreślono, że warto byłoby wygłosić specjalne komunikaty informacyjne przez radiowęzeł na terenie powiatów, co mogłoby mieć pozytywny wpływ na liczbę osób zainteresowanych podjęciem nauki w technikum[740]. To właśnie szkoła przy ul. Kusocińskiego miała stać się sztandarową placówką w województwie szczecińskim, w której kształciłaby się kadry kultury fizycznej i sportu.

Szkolenie kadr nastręczało kierownictwu WKKF wielu problemów. Złożoność tego zagadnienia stanowiła odbicie ówczesnej rzeczywistości, która w skrócie mogła zostać opisana jako ciągle wypadające części układanki, zarówno na poziomie fundamentów jak i wyższych pięter. Najbardziej widoczny był brak elementarnej, kolektywnej współpracy pomiędzy instytucjami i organizacjami mającymi tworzyć system kultury fizycznej i sportu w Polsce Ludowej. Jako przykład braku porozumienia, który skutecznie niweczył usilne zdziałania lokalnych władz na ziemi szczecińskiej można podać sprawę przechodzenia młodzieży z SKS-ów do zrzeszeń. Podczas posiedzenia Prezydium WKKF w dniu 11 grudnia 1952 roku powyższy problem wywołał wśród obecnych działaczy ożywioną dyskusję. Głównym powodem takiej, a nie innej motywacji młodych ludzi był fakt, przekazywania przez ZS dla swoich zawodników sprzętu

---

[737] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11320, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1952, Analiza pracy Ref. Szkolenia Kadr WKKF Szczecin od 1 I – 10 V 1952 r.*, k. 65, 68.
[738] Tamże, k. 68.
[739] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11320, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1952, Protokół z odbytego posiedzenia Prezydium WKKF-u w Szczecinie w dniu 31 VII 1952 r.*, k. 96.
[740] Tamże, k. 97. Wraz z początkiem roku szkolnego 1952/1953 powstało w Szczecinie 3-letnie Technikum Wychowania Fizycznego przy ul Kusocińskiego. Szkoła istniała tylko przez 9 lat, jednak dała Szczecinowi wielu doskonałych pedagogów i trenerów: *70 lat temu powstało w Szczecinie Technikum Wychowania Fizycznego*, https://24kurier.pl/ekurier/70-lat-temu-powstalo-w-szczecinie-technikum-wychowania-fizycznego/, Dostęp w dniu 06.05.2024 r.

sportowego, opieki instruktorskiej i trenerskiej, a także możliwość wybicia się w „szeroki" świat sportu osób o szczególnych predyspozycjach i odciągnięciach. Uczniowie - zawodnicy widzieli w takiej rzeczywistości zdecydowaną opłacalność i bardzo chętnie opuszczali SKS-y, aby znaleźć się pod skrzydłami opieki ZS. Przedstawiciele szkolnictwa apelowali, że musi nastąpić zmiana, aby sport szkolny stał się konkurencyjny pod kątem szkolenia, rozwoju, a co za tym idzie elementu fachowości[741]. Kierownictwo WKKF-u podkreślało, że zaistniała sytuacja była wynikiem braku nadzoru nad pracą ideowo-wychowawczą w ujęciu środowiska szkolnego, który to nadzór jak i nadanie odpowiedniego kierunku musiało mieć miejsce, aby młodzi ludzie wiedzieli o co walczą i w imię czego. Jako podstawowe zadanie do realizacji z tej perspektywy kierownictwo zobligowało ZW ZMP do bardziej szczegółowemu przyjrzeniu się sprawie i przysłowiowemu trzymaniu ręki na pulsie, gdyż tylko ciężką, kolektywną pracą w szkołach w połączeniu z budową mocnej kadry instruktorskiej, można stworzyć doskonałe warunki do rozwoju sportu w SKS-ach i w całym zapleczu szkolnym. SKS-y w roku 1952 roku posiadały w swoich szeregach 38% zorganizowanej młodzieży w wieku szkolnym. Liczbowo odpowiadało to 84 SKS-om na terenie województwa szczecińskiego z ogólną liczbą 7420 uczniów[742] Jednocześnie zakładano, że niezbędnym powinno być położenie szczególnego nacisku na dobór kadry nauczycielskiej w szkołach. Osoby trafiające jako nauczyciele wychowania fizycznego powinni posiadać pewien zasób wiedzy o sporcie, a ich wiedza w ujęciu ideowo-fachowym musiała być na bieżąco weryfikowana i kontrolowana. Tylko takie działanie dawało pewność w prawidłowej realizacji programów wychowania fizycznego w polskim szkolnictwie[743]. Do połowy grudnia 1952 roku w województwie zostało przeszkolonych 130 nauczycieli, którzy otaczali opieką uczniów szkół podstawowych. Natomiast we wszystkich placówkach ogólnokształcących Pomorza Szczecińskiego były etaty nauczycielskie wychowania fizycznego, co miało świadczyć o ważności tego przedmiotu. Pomimo takiego przedstawienia sprawy i ewidentnej propagandowej roli wychowania fizycznego, nie znajdowało to potwierdzenia w rzeczywistym zagospodarowaniu powyższych etatów. Świadczył o tym fakt zapełnie-

[741] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11320, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1952, Protokół z posiedzenia prezydium WWKF z dnia 11 XII 1952 r.*, k. 122.
[742] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11320, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1952, Ocena Wychowania Fizycznego i Sportu w Szkolnictwie Ogólnokształcącym Woj. Szczecińskiego na Prezydium WKKF dnia 11 XII 1952 r.*, k. 127.
[743] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11320, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1952, Protokół z posiedzenia prezydium WWKF z dnia 11 XII 1952 r.* k. 123.

nia tylko 12 etatów w skali szkół ogólnokształcących na terenie województwa szczecińskiego[744]. Zrzeszenia wychodząc naprzeciw mnożącym się problemom natury kadrowej, występowały z inicjatywą i oferowały opiekę swoich instruktorów wychowania fizycznego w SKS-ach. Była to jednak zbyt mała skala pomocy, dodatkowo pokazująca ciężką sytuację w jakiej znalazły się SKS-y w województwie[745]. Kierownictwo WKKF zwracało uwagę na całość zagadnienia, jednocześnie szukając wyjścia z mało komfortowej sytuacji. Widoczny brak osób na etatach WF w szkołach, był potęgowany jeszcze gorszą sytuacją kadrową na terenach wiejskich, które z perspektywy władzy ludowej miały stanowić „fabrykę" produkcji usportowionych mas młodzieży[746]. Z ust przewodniczącego Szczęsnego padło stwierdzenie, że za taki stan spraw odpowiadają Prezydia Gminnych Rad Narodowych, które zdecydowanie w swoich obowiązkach zaniedbują ten odcinek. Równie niepokojąca sytuacja miała miejsce na terenie całego województwa, gdzie w niektórych powiatach w ogóle nie utworzono SKS-ów, nie widząc problemu w takim postepowaniu. Przedstawiona postawa pokazywała całkowity brak odpowiedzialności za rozwój kultury fizycznej i sportu na ziemi szczecińskiej[747].

Efektem wielu niedociągnięć w zakresie szkolenia kadr, które rzucało się w oczy był brak przygotowania młodzieży, nieprzeszkolona kadra nauczycielska oraz umiejscawianie w szkołach osób z przypadku, które nie miały bladego pojęcia o zagadnieniach WF, przez co poziom rozwoju kultury fizycznej i sportu pokazywał wszystkie słabe strony sytemu umasowienia i propagandy tych kierunków[748]. Dodatkowo ogromy zarzut stanowiło traktowanie pracy szkoleniowej wyłącznie jako zadania okresowego, realizowanego tylko w związku z ważnymi inicjatywami i akcjami ogólnokrajowymi. Przez to cała praca na tym wycinku „siadała" w ogólnym rozrachunku i nie pozwalała na realizację rocznych planów wychowania fizycznego w szkołach [749].

---

[744] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11320, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1952, Ocena Wychowania Fizycznego i Sportu w Szkolnictwie Ogólnokształcącym Woj. Szczecińskiego na Prezydium WKKF dnia 11 XII 1952 r.,* k. 127.

[745] Tamże, k. 129. Liga Morska w Szczecinie chcąc zainteresować młodzież robotniczą dyscypliną żeglarstwa organizowała teoretyczne kursy żeglarskie dla wszystkich zainteresowanych. Było to pokłosie ogromnego wzrostu zainteresowania żaglami, które stanowiły jeden ze sztandarowych sportów na Pomorzu Szczecińskim. Działania te miały mocne podstawy, stworzone na podstawie analizy całego aktywu LM, gdzie planowano pracę i szkolenia na zbliżające się okresy. Struktury LM liczyły w całym województwie szczecińskim ok. 100 osób: *Drobiazgi dla żeglarzy*, „Kurier Szczeciński" 14 XI 1952 r., nr 274, s. 4.

[746] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11320, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1952, Ocena Wychowania Fizycznego i Sportu w Szkolnictwie Ogólnokształcącym Woj. Szczecińskiego na Prezydium WKKF dnia 11 XII 1952 r.,* k. 130.

[747] Tamże, k. 132.

[748] Tamże, k. 133.

[749] Tamże, k. 134.

Kierownictwo WKKF wzywało cały aktyw sportowy do wytężonej pracy, która miała gwarantować skuteczną realizację pracy szkoleniowej, przynoszącej wymierne efekty. Podkreślano, że szkolenie kadr musi mieć swoją stałą pozycję, stabilny rozwój i ciągłość, a nie być tylko dodatkiem do WF i sportu[750].

Jako rozwiązanie problemów, które piętrzyły się w zakresie szkolenia kadr, aktyw kierowniczy widział bezwzględną realizację programu wychowania fizycznego we wszystkich szkołach na terenie województwa. Wymagało to zwiększenia nacisku na dyrektorów placówek oświatowych, aby obudziły się z letargu i rozpoczęły ciężką ideowo-wychowawczą pracę w zakresie WF [751]. Dużą rolę przykładano również do bliskiej współpracy komitetów z władzami szkolnictwa oraz radami pedagogicznymi, aby pokazać tym instytucjom potrzebę większego zwrócenia się w stronę zarówno szkolenia kadr jak i opieki nad młodzieżą, która w ówczesnej rzeczywistości nie mogła być pozostawiona bez odpowiedniej opieki ideowo-fachowej. Celowość widziano również w organizacji cyklicznych szkoleń z radami SKS-ów i ZS, mającymi za zadanie przypominanie i kierunkowanie tych organizacji na najważniejsze zagadnienia związane ze sprawami WF, kultury fizycznej i sportu w Polsce Ludowej. Zadaniem, które wymagało chyba największej uwagi z perspektywy całego zagadnienia szkolenia kadr było jak najszybsze uzupełnienie wolnych etatów, które odpowiadały za zastój rozwoju kultury fizycznej na terenie całego województwa. Oprócz mobilizacji placówek edukacyjnych w tym zakresie wszystkie komitety powinny wychodzić z własnymi inicjatywami, niosąc pomoc tam gdzie jest ona najbardziej potrzebna. Idąc tym tropem obligowano Rady ZS do jak najszerszej pomocy udzielanej SKS-om właśnie w zakresie opieki szkoleniowej i instruktorskiej na podległym sobie terenie[752]. Tylko maksymalne zaangażowanie całego aktywu sportowego we właściwy rozwój szkolenia

[750] Tamże, k. 135. Jako podstawowy element w dziedzinie szkolnictwa sportowego WKKF uznawał organizatorów WF, którzy w bardzo krótkim czasie po wstąpieniu w szeregi ZS czy LZS-ów byli kierowani na specjalistyczne kursy dające im możliwość edukowania w zakresie WF dzieci i młodzieży. Właśnie takie ujęcie było traktowane przez aktyw kierowniczy kultury fizycznej jako właściwy rozwój i ciągłość, który gwarantował budowę fachowej i stabilnej kadry nauczycielsko-szkoleniowej: *Przed miesiącem poznawali abecadło sportowe- wkrótce będą szkolić innych. W zacisznym ustroniu na pograniczu Szczecina szkolą się organizatorzy sportu LZS. Powiat stargardzki reprezentowany najliczniej,* „Kurier Szczeciński" 28 VI 1952 r., nr 154, s. 6.

[751] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11320, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1952, Ocena Wychowania Fizycznego i Sportu w Szkolnictwie Ogólnokształcącym Woj. Szczecińskiego na Prezydium WKKF dnia 11 XII 1952 r.,* k. 136.

[752] Fundamentalna rola sportu szkolnego była jednym z głównych zadań jakie GKKF podkreślał przy wszystkich nardach służbowych, chcąc wywrzeć wpływ na działaczy aktywu sportowego oraz przedstawicieli Ministerstwa Oświaty, tworząc w ten sposób silny kolektyw jaki był receptą na problemy związane z upowszechnieniem i umasowieniem WF we wszystkich dziedzinach codziennego życia społecznego w Polsce Ludowej; Patrz szerzej: *Trzeba otoczyć troską sport w szkołach podstawowych i średnich,* „Przegląd Sportowy" 2 XII 1952 r., nr 102, s. 3.

kadr, dawało nadzieję na zmianę bardzo niekorzystnej sytuacji w jakiej znalazło się szkolnictwo z perspektywy WF i sportu[753] .

Rzeczywistość pokazywała, że realizacja szkolenia kadr przebiegała w województwie szczecińskim zatrważająco mozolnie. Jako jedno z nielicznych ZS, które starało się realizować nałożone wytyczne należało zrzeszenie „Stal". Przez cały 1952 rok „Stali" udało się przeszkolić się 79 instruktorów WF, oraz po jednym instruktorze z zakresu tenisa stołowego, piłki nożnej, pływania, gimnastyki, lekkoatletyki i piłki wodnej. 22 osoby z tej listy zasiliły koła sportowe i pracowały w nich na etatach społecznych. Jednak w ogólnym rozrachunku na poziomie wszystkich organizacji województwa szczecińskiego przedstawione liczby stanowiły kroplę w morzu potrzeb, która nie była w stanie zmienić bardzo negatywnej tendencji do braku odpowiedzialności za odcinek wyszkolenia[754].

Kierownictwo WKKF wśród swoich zadań miało obowiązek prowadzenia okresowej oceny kadry WF, zarówno tej etatowej jak i społecznej. Jak podkreślono na posiedzeniu Prezydium WKKF w dniu 14 maja 1953 roku, do obowiązkowego zadania każdego resortu należało przeprowadzenie szczegółowej analizy i przydatności kadr pracujących w kulturze fizycznej. Takie działanie stanowiło swego rodzaju „straszak" na wszystkie organizacje, które przykładały małą uwagę do zagadnień szkolenia kadr, dając w ten sposób przyzwolenie na brak realizacji wytycznych w zakresie WF i sportu[755]. Jednocześnie WKKF chciał wykazać sukcesy, które były związane z szeroko pojętym szkoleniem kadr. Dla przykładu w sprawozdaniu z realizacji *Jednolitego Kalendarza Sportowego* za pierwsze półrocze 1953 roku podawano informację o podniesieniu stanu kadry sędziowskiej przez przeszkolenie 221 nowych sędziów w różnych dyscyplinach sportowych. Dodatkowo odbywały się specjalne kursy doszkalające już praktykujących sędziów, którzy dzięki temu wykazywali się jeszcze większą fachowością[756]. Jednak zgodnie z przyjęta optyką kierownictwa WKKF, nawet taki poziom szkolenia nie był adekwatny do możliwości jakimi miał w rzeczywistości dysponować aktyw sportowy

---

[753] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11320, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1952, Wnioski Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej z dnia 11 XII 1952 r. w sprawie wychowania fizycznego i sportu w Szkolnictwie Ogólnokształcącym,* k. 139-140.

[754] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11321, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1953, Sprawozdanie z działalności Rady Okręg. ZS „Stal" w Szczecinie za rok 1952*, k. 24.

[755] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11321, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1953, Protokół z posiedzenia Prezydium WKKF odbytego w dniu 14 V br. z udziałem członków Prezydium WKKF i Sekretarzy Rad Okręg. Zrzeszeń Sportowych*, k. 58. Przykładem braku odpowiedniego szkolenia zarówno fachowego jak i ogólnego dotyczącego zadań organizacyjnych była otwarcie sezonu wiosenno-letniego w Stargardzie. Czuwała na tym Powiatowa Rada Związków Zawodowych, która nie zadbała ani o odpowiednią oprawę polityczno-propagandową, ani o bogaty program sportowy w tym ważnym dniu: *Słaba organizacja uroczystości otwarcia sezonu wiosenno-letniego w Stargardzie*, „Kurier Szczeciński" 18 III 1954 r., nr 66, s. 4.

[756] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11321, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1953, Ocena realizacji Jednolitego Kalendarza Sportowego na szczeblu wojewódzkim za I półrocze 1953 r.*, k. 139.

na Pomorzu Szczecińskim. Zdaniem kierownictwa liczba kursów mogła być zdecydowanie większa, gdyby sekcje sportowe zadbały o odpowiednią propagandę inicjatyw szkoleniowych oraz werbunek znacznej liczby uczestników. Bez udziału chętnych kursy po prostu nie odbywały się, pomimo, że przeznaczono na nie fundusze, miejsca lokalizacji i czas[757]. Poziom szkolenia kadr kładł się dużym cieniem na całej działalności WKKF, będąc wskaźnikiem niskiej skuteczności nadzoru nad realizowanymi sprawami. Podczas posiedzenia prezydium w dniu 12 listopada 1953 roku Tadeusz Klepacki wypowiedział znamienne słowa, które powinny dać do myślenia całemu aktywowi sportowemu w województwie. Klepacki podkreślił, że w rzeczywistości szkolenie kadr decyduje o wszystkim, o całym obrazie poziomu i zasięgu kultury fizycznej w Polsce Ludowej. Bezwzględnie należałoby zwrócić uwagę na podniesienie liczby wyszkolonych zarówno instruktorów, trenerów, sędziów a także sportowców, aby kultura fizyczna i sport wskoczyła na poziom zadowalający partię i kierownictwo GKKF[758].

Na jednym z pierwszych posiedzeń Prezydium WKKF w 1954 roku, wybitny lekkoatleta, Mistrz Sportu i symbol szczecińskiego sportu Edmund Potrzebowski zwrócił uwagę na pewien paradoks, który doskonale pokazywał problem braku kolektywnej pracy pomiędzy organizacjami sportowymi na terenie województwa. Jako przykład właśnie takiego niepotrzebnego „bałaganu" został wskazany przez Potrzebowskiego brak porozumienia pomiędzy absolwentami sztandarowej szkoły dedykowanej szczecińskiemu aktywowi sportowemu– Technikum Wychowania Fizycznego a sekcją lekkoatletyczną przy WKKF. Bardzo wiele zrzeszeń i kół organizowało różnego rodzaju zawody, podczas których brakowało obsady sędziowskiej, a właśnie absolwenci TWF posiadali przeszkolenie sędziowskie, które wystarczało do zaangażowania ich do opieki sędziowskiej na takich zawodach. Niestety nikt nie wychodził z inicjatywą aby wykorzystać aktyw sędziowski, który zdecydowanie byłby pomocny dla wielu ZS. Według Potrzebowskiego należałoby poczynić zdecydowane kroki aby zmienić tą niekorzystną

[757] Tamże, k. 140. Problematyka dotycząca obsady sędziowskiej była zauważalna od pierwszych lat funkcjonowania WKKF i co jakiś czas gościła na łamach lokalnej prasy, informując czytelników o swego rodzaju nieporadności komórek kultury fizycznej na terenie województwa szczecińskiego, dotyczącej egzekucji założonych celów: *Brak zainteresowania Zrzeszeń kursem sędziów bokserskich*, „Kurier Szczeciński" 30-31 III 1952 r., nr 78, s. 4.

[758] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11321, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1953, Protokół z poszerzonego posiedzenia Prezydium WKKF odbytego w dniu 12 XI 1953 r. z udziałem członków Prezydium WKKF, Sekretarzy Zrzeszeń Sportowych, Przewodniczących Sekcji Sportowych, Przewodniczących M/PKKF i prasy*, k. 198. W ocenie kierownictwa GKKF-u, rok 1953 z perspektywy szkolenia kadr i tak należało uznać na bardziej udany od lat poprzednich w skali całego kraju, gdzie uczelnie wyższe z tytułem magistra ukończyło 328 absolwentów, a zawodowe technika sportowe były w trakcie kształcenia około 700 osób. Liczby te oraz zainteresowanie młodzieży edukacją sportową należało uważać za mały krok w kierunku sukcesu w rozwoju i umasowieniu kultury fizycznej i sportu: *Nasze osiągnięcia i zadania w upowszechnianiu kultury fizycznej*, „Kurier Szczeciński" 2 I 1954 r., nr 2, s. 2.

sytuację i zwrócić się do sędziów o pomoc[759]. Kolejny problem poruszony przez przedstawiciela LZS-ów, związany był z brakiem przeszkolenia ideologicznego wśród instruktorów wychowania fizycznego na wsi. W jego ujęciu najpoważniejszym zaniedbaniem był fatalny dobór kadry instruktorskiej, która pozbawiona moralności i socjalistycznego ducha ideowości zamiast skupić się na wpajaniu młodzieży prozdrowotnych postaw, nakłaniała ich do pijaństwa i nieróbstwa, zwracając sport w kierunku, haniebnych kapitalistycznych praktyk[760]. Tylko właściwie przeszkoleni działacze, instruktorzy i trenerzy byliby w stanie zapanować nad chaosem w szeregach aktywu sportowego na terenach wiejskich i skutecznie wykorzenić chuligaństwo, które wśród młodocianych zbierało pokaźne żniwo[761]. Stare pokolenie Polaków, które w sposób zakamuflowany nadal działało w strukturach kultury fizycznej, prowadziło niekorzystną politykę odtwarzania zgniłego dziedzictwa sportu okresu II RP.

Jako jeden z najistotniejszych celów, postawionych sobie przez WKKF dotyczył, w oparciu o analizę pracy w zakresie szkolenia kadr na terenie całego województwa szczecińskiego, niedopuszczenia do sytuacji, aby chociaż jeden z powiatów nie posiadał komórki szkoleniowej organizatorów sportu i kadry sędziowskiej. Tak ambitne założenie było możliwe jedynie dzięki zebraniu ogromnej bazy osobowej instruktorów i trenerów, jak również pełnego zaangażowania aktywu społecznego w działaniach odpowiadających sprawom sportu i kultury fizycznej. Szczególna troska oraz uwaga według Edmunda Szczęsnego była najbardziej potrzebna LZS-om, które bez pomocy różnych organizacji sportowych nie były w stanie płynnie i skutecznie funkcjonować w misji szerzenia i umasowienia sportu i wychowania fizycznego[762]. Szczęsny zwrócił także uwagę na pewien szczegół, który funkcjonował już w pewnych rejonach kraju, a mianowicie szkółki sportowe specjalizujące się w kształceniu przyszłych zawod-

[759] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11322, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1954, Protokół z Plenum Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Szczecinie odbytego w dniu 16 I 1954 r. w Szczecinie w sali CRZZ przy ul. Małopolskiej 17 z udziałem szerokiego aktywu sportowego*, k. 17.

[760] Tamże, k. 22. Tematyka związana z wysokim poziomem moralno-ideowym towarzyszyła zagadnieniom kultury fizycznej i sportu od samego początku odpowiedzialności GKKF i WKKF-ów za te dziedziny. Według władzy ludowej, kierowniczy aktyw sportowy musiał stać na straży porządku, jednocześnie broniąc polski sport przed zakusami reakcyjnych sił nieprzyjacielskich, chcących za pomocą najobrzydliwszych praktyk zniweczyć wysiłek socjalistycznych metod budowy nowego społeczeństwa: *Wyplenić do reszty niewłaściwe zachowanie na boiskach*, „Koło Sportowe. Poradnik dla Kół i Zespołów Sportowych" 1952, nr 6, s. 31-32.

[761] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11322, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1954 Protokół z Plenum Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Szczecinie odbytego w dniu 16 I 1954 r. w Szczecinie w sali CRZZ przy ul. Małopolskiej 17 z udziałem szerokiego aktywu sportowego*, k. 23.

[762] Tamże, k. 26. Przy jeszcze większej pomocy udzielonej LZS-om, struktury te podatne na duży wzrost członków mogły zapewnić wymagany poziom umasowienia kultury fizycznej i sportu. Taka ocena była oparta na wzroście liczby zawodników uprawiających sport na wsi w latach 1952-1953. Na koniec 1953 roku odnotowano 5850 zawodników więcej niż w ostatnim dniu 1952 roku, zrzeszonych w LZS-ach. Liczba samych zespołów powiększyła się przez rok o 521 nowych LZS-ów: *WKKF podsumował wyniki pracy w 1953* r., „Kurier Szczeciński" 19 I 1954 r., nr 16, s. 4.

ników różnych dyscyplin sportu. Placówki takie były otwierane zarówno na Śląsku jak i Pomorzu Gdańskim. Ważny z perspektywy rozwoju i szkolenia kadr WF pomysł, nie został jednak szerzej rozwinięty przez Szczęsnego. Przewodniczący napomniał jedynie o złożeniu gwarancji powstawania takich szkółek już w roku bieżącym na terenie województwa szczecińskiego[763].

Wiele uwag i pomysłów, które pojawiały się na posiedzeniach prezydium zarówno w roku 1954 jak i latach poprzednich, określało niekonsekwentną politykę WKKF względem szkolenia kadr. Co prawda kierownictwo zauważało i piętnowało rozmaite niedociągnięcia, ale w ogólnym rozrachunku nic z tego nie wynikało. Doskonałym potwierdzeniem tego faktu była sytuacja związana z analizą rozwoju sportu na wsi, która została przedstawiona na spotkaniu Prezydium WKKF w dniu 11 lutego 1954 r. Na pytanie Tadeusza Klepackiego odnośnie stanu wyszkolonych kadr na terenach wiejskich, odpowiedź została udzielona przez przedstawiciela Wojewódzkiej Rady LZS Wacława Dobiszewskiego. Z informacji przekazanych przez niego wynikało, że do tej pory w centralnych ośrodkach szkoleniowych LZS-ów zostało przeszkolonych 212 osób. Jednak druga część odpowiedzi wskazywała, że przedstawiona liczba w rzeczywistości nie odpowiada stanowi faktycznemu. Realnie pracę szkoleniową w LZS-ach prowadziło jedynie 50% z wyszkolonych instruktorów, trenerów i organizatorów. Drugie 50% stanowiły osoby, które odeszły z LZS-ów lub nie miały pojęcia o specyfice pracy i w rzeczywistości ich udział w szkoleniu można było uznać za zmarnowany pod kątem czasowym i wydatkowym. Dobiszewski podkreślił, że winą LZS-ów była fatalnie przeprowadzona rekrutacja na kursy szkoleniowe oraz brak zapewnienia odpowiedniego wykorzystania przeszkolonych już osób, które finalnie odeszły z komórek wiejskich. Jako recepta na rozwiązanie powyższych problemów, została wysunięta przez mjr Malewicza z WR LZS propozycja uświadomienia władzom PKKF-ów zrewidowania swojej polityki pod kątem wysyłania osób na kursy, aby sytuacje podawane jako istotne porażki w ujęciu osobowym nie powtarzały się i nie hamowały rozwoju sportu i kultury fizycznej na wsi[764].

---

[763] Tamże. Temat powstania szkół sportowych początkowo stanowił przysłowiową „samowolkę" i był efektem żywiołowych działań aktywu sportowego. Jednak w samej końcówce listopada 1953 roku sprawą zajął się GKKF i wspólnie z Ministerstwem Oświaty i Centralnym Urzędem Szkolenia Zawodowego usankcjonował kwestię nowego rodzaju placówek edukacyjnych, które od tej pory zaczęły zajmować się specjalistycznym szkolnictwem sportowym, realizując ważne zadanie socjalistycznego usportowienia polskiej młodzieży. *Co to są szkoły sportowe i jakie jest ich zadanie*, „Kurier Szczeciński" 29 XII 1953 r., nr 308, s. 4.

[764] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11322, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1954*, *Protokół z posiedzenia prezydium WKKF odbytego w dniu 11 lutego przy udziale: Członków Prezydium WKKF, Sekretarzy Zrzeszeń Sportowych i insp. WKKF*, k. 37. Sport wiejski charakteryzował się własną specyfiką, gdzie oprócz ciężkiej pracy na roli i w PGR-ach, społeczeństwo znajdowało jednak czas na zajęcia i zawody sportowe, czego faktem był udział ponad 9 tysięcy mieszkańców wsi województwa szczecińskiego w zawodach sportowo-strzeleckich: *9473 mieszkańców wsi szczecińskiej brało udział w zawodach sportowo-strzeleckich*, „Głos Szczeciński" 4 II 1954 r., nr 30, s. 6.

Uwagi dotyczące niedociągnięć na płaszczyźnie szkolenia kadr WF na terenach wiejskich, zostały przesłane do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie. Jako główny problem w tym zakresie została przedstawiona zbyt mała opieka o przeszkolonych instruktorów WF oraz ich pomocników. WKKF podkreślał, że wiele osób posiada niezbędne przeszkolenia, jednak stale wykorzystana jest jedynie około 35 % stanu osobowego. Jako winnych takiego stanu rzeczy komitet wskazywał Rady LZS, które nie przykładały żadnej uwagi do kolektywnej pracy i nie wspomagały tego wycinka o szeroki aktyw społeczny[765].

Jednym z pomysłów na wyjście z niekorzystnej sytuacji zwianej z brakami przeszkolonej kadry na szczecińskiej wsi była decyzja komitetu o pomocy aktywu społecznego w postaci nauczycieli WF, instruktorów, trenerów oraz przodujących sportowców ze Szczecina i powiatów, poprzez organizację niedziel sportowych na wsi, przy ścisłej współpracy z Radami LZS-ów. Takie działanie miało dać zastrzyk energii środowisku wiejskiemu oraz pokazać wysiłek i zaangażowanie miasta, które obojętnie nie przechodziło wobec potrzeby wsparcia i szkolenia mniejszych ośrodków kultury fizycznej[766].

Problemów dostarczały również pokaźne braki szkoleniowe w zakresie instruktorów Odznaki SPO, co było szczególnie widoczne na przykładzie ZS. Sprawa ta znalazła swoje miejsce w porządku dziennym posiedzenia Prezydium WKKF w Szczecinie w dniu 8 kwietnia 1954 roku. Zabierający głos Bronisław Skobel wyraził swoje zaniepokojenie faktem, że ZS w ogóle nie prowadziły zaocznych kursów organizatorów SPO i wysunął propozycję, aby sprawę organizacji kursów wziął pod swoje skrzydła WKKF, co zagwarantowałby realizację tego zadania na najwyższym poziomie. Inny przedstawiciel WKKF Chodzyński oświadczył, że zrzeszenia posiadają plany takowych szkoleń, jednak rzeczywiście nie były one realizowane. Jako priorytet działań w zakresie podstawowych szkoleń organizatorów SPO to właśnie ZS powinny zajmować się tym zadaniem. Z kolei jako komórka, która powinna dopilnować realizacji tego zadania wymieniono Referat Szkolenia WKKF-u, który na bieżąco winien poddawać kontroli przebieg przedmiotowych szkoleń w zrzeszeniach. Istotność tego wycinka według przedstawicieli kierownictwa aktywu sportowego, decydowała o poziomie mobilizacji młodzieży do uprawiania sportu i dbania o tężyznę fizyczną. Tadeusz Klepacki w odpowiedzi na propozycję Skobela stwierdził, że od dłuższego czasu właśnie WKKF wyręcza zrzeszenia w szkoleniach, chociaż ma własne obowiązki, które obejmują podnoszenie kwalifikacji osób już przeszkolonych,

[765] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11322, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1954, Plan pracy WKKF na odcinku wsi na najbliższy okres przesłany do Wydziału Organizacyjnego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie w dniu 18 II 1954 r.*, k. 42.
[766] Tamże, k. 44. Patrz szerzej: *Niedziele sportowe na wsi*, „Koło Sportowe. Poradnik dla Kół i Zespołów Sportowych" 1953, nr 4, s. 15-16.

a pomimo tego musi odpowiadać za szkolenie „świeżego" aktywu. Ze słów Klepackiego można było wyczytać, że jest to błędne postepowanie, gdyż obowiązki nałożone na ZS w rzeczywistości nie są przez nie realizowane. Świadczyło to o całkowitym braku koordynacji wycinka szkoleniowego w zrzeszeniach, które dodatkowo powodowało ujemny bilans w działalności Komisji Szkoleniowej WKKF. Komitet oczywiście w ramach swoich możliwościach szkoleniowych mógłby wspomóc ZS, jednak nie w takiej formie jak dotychczas, gdzie praca szkoleniowa ZS charakteryzowała się *nieróbstwem i czekaniem na wykonaniem ich zadania przez WKKF*[767].

Kolejną problematyczną kwestią z perspektywy WKKF-u był fatalny dobór kandydatów wysyłanych przez ZS na kursy szkoleniowe. Skutkowało to późniejszą sytuacja, gdzie duża część przeszkolonych ze względu na swoje mizerne umiejętności w ogóle nie pracowała w strukturach WF. Powtarzała się więc sytuacja dotycząca marnotrawstwa w postaci inwestowania w osoby, które nie posiadały żadnej przydatności z perspektywy aktywu szkoleniowego. Tematem do przedyskutowania w gronie kierownictwa WKKF-u była również kwestia większej „sprężystości" Komisji Szkoleniowych przy poszczególnych sekcjach sportowych, aby usprawnić cały proces szkolenia. Mogłoby to dawać jeszcze więcej wartości dodanej w tej dziedzinie[768] .

W charakterystyce liczbowej związanej z ocena kadry instruktorskiej w pierwszym kwartale 1954 roku, szczeciński aktyw sportowy mógł pochwalić się 24 trenerami, 123 instruktorami sportu różnych dyscyplin, 48 instruktorami WF, 34 nauczycielami WF z wyższym wykształceniem, 38 nauczycielami dyplomowanymi, 16 nieposiadającymi odpowiednich kwalifikacji oraz 645 sędziami we wszystkich klasach sportowych[769]. Powyższe dane liczbowe nie pokrywały się jednak z rzeczywistym stanem całej kadry instruktorskiej, gdyż wiele osób nie posiadało rejestracji w WKKF, a sekcje sportowe przy komitecie do chwili obecnej nie posiadały kompletnej ewidencji przeszkolonych sędziów i instruktorów[770]. W założeniach szkoleniowych na rok 1954 WKKF zakładał przeszkolenie około 400 osób na 33 kursach szkoleniowych i doszkoleniowych. W pierwszym kwartale 1954 roku udało zorganizować się 12 kursów, które ukończyli:

- instruktorzy pomocników boksu- 12 osób
- sędziowie gimnastyki klasy I, II, II (kurs doszkalający)- 6 osób

[767] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11322, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1954, Protokół z posiedzenia prezydium WKKF odbytego w dniu 8 IV 1954 r. o godz. 16,00 w gmachu WKKF*, k. 82.
[768] Tamże.
[769] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11322, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1954, Ocena szkolenia kadry instruktorskiej za okres od stycznia do marca 1954 roku*, k. 84.
[770] Tamże.

- nauczyciele WF i aktywiści SKS-ów (kurs doszkalający)- 50 osób
- sędziowie gimnastyki klasy III- 14 osób
- sędziowie piłki ręcznej w terenie- 20 osób
- sędziowie kolarscy klasy III- 16 osób
- sędziowie lekkiej atletyki w terenie- 53 osoby
- sędziowie tenisa stołowego- 11 osób
- instruktorzy piłki nożnej (kurs dochodzący)- realizowany
- sędziowie strzelectwa (kurs zaoczny w terenie)- realizowany
- sędziowie boksu- 15 osób.

Ogólna liczba przeszkolonych w odbytych kursach opiewała na 222 osoby. Kursy instruktorów piłki nożnej oraz sędziów strzelectwa trwały w trakcie sporządzania przez WKKF ewidencji w kwietniu 1954 roku[771].

Obsada uczestników kursów składała się z najlepszych członków kół różnych ZS, w większości reprezentujących LZS-y i SKS-y. Osoby te zostały skierowane na powyższe kursy po wnikliwej ocenie moralno-politycznej, oraz po sprawdzeniu ich zasobu wiedzy fachowej i aktywności w rodzimych Kołach Sportowych. 45 % uczestników pochodziło z zakładów pracy, a także było członkami i aktywistami ZMP. Resztę stanowili uczniowie szkół zawodowych i ogólnokształcących[772]. Za procedurę typowania uczestników kursów w przypadku 12 szkoleń odbytych w I kwartale 1954 roku odpowiedzialne były Komisje Szkoleniowe Sekcji Sportowych WKKF-u. Jako organ doradczy komisje wspierały się opiniami Rad Trenerskich. Wstępna selekcja kandydatów odbywała się na podstawie sprawdzianu umiejętności fachowych, które wykluczały osoby, nie nadające się do dalszej kwalifikacji. Tak opracowany program weryfikacji oraz selekcji według WKKF stanowił najwyższy poziom kontroli nad rozwojem szkolenia kadr w województwie szczecińskim[773].

Osoby będące uczestnikami kursów doskonale rozumiały odpowiedzialność jaka spoczywała na nich w związku ze zdobywanymi kwalifikacjami, przez co szkolenia miały płynny i zaangażowany przebieg. Jedynymi problemami w trakcie zajęć szkoleniowych były komplikacje związane z wynajmowaniem sal, szczególnie tych gimnastycznych, które nie były chętnie udostępniane przez ZS na czas organizacji kursów. Sytuacja o tyle dziwna, że ranga szkoleń pod egidą WKKF-u powinna rozwiązać wszystkie trudności organizacyjne, bez jakichkolwiek

[771] Tamże, k. 85.
[772] Tamże, k. 86.
[773] Tamże.

protestów ZS. Jako przykład poważnego zaniedbania została podana sytuacja za którą odpowiadał wybitny działacz Jan Dixa. Pełniący rolę kierownika kursu dla pomocników-instruktorów piłki nożnej, opuścił szkolenie nie zapewniając zastępstwa. Takie zachowanie zostało potraktowane przez kierownictwo Komitetu jako ewidentny przejaw lekceważenia podejścia do tego poważnego problemu jakim jest szkolenie kadr WF. Również częste spóźnianie się na wykłady przez Dixę świadczyło o jego braku odpowiedzialności za uczestników i cały program szkolenia. Efektem takiej postawy było obniżenie poziomu edukacyjno-szkoleniowego na kursie[774].

W ogólnym ujęciu z perspektywy całego zagadnienia szkolenia kadr WF w województwie szczecińskim komitet w bardzo negatywny sposób wypowiadał się na temat braku inicjatywy i odpowiedzialności po stronie Rad Okręgowych Zrzeszeń Sportowych. Sytuacja była o tyle trudna do wytłumaczenia, gdyż to zawsze zrzeszenia informowały o ogromnych potrzebach szkoleniowych, a same ze swojej strony nie robiły nic, aby w jakiś sposób zaradzić tej niekorzystnej sytuacji. Dotyczyło to w głównej mierze samodzielnej organizacji kursów oraz w wielu przypadkach, brakiem zainteresowań szkoleniami organizowanymi przez WKKF. Jako powód odmowy wysłania swoich członków na kursy realizowane przez komitet, rady ZS w bardzo wielu przypadkach informowały o kolidujących terminach związanych z ważnymi zadaniami, które musiały być wykonane przez członków zrzeszeń[775]. W ramach poleceń WKKF zobligował wszystkie ZS do jak najszybszego zorganizowania kursów na nowych pomocników instruktorów WF oraz organizatorów SPO. W kwestii nadzoru nad terenowymi strukturami komitetów w postaci PKKF i MKKF, wszystkie z podległych WKKF jednostek terenowych województwa szczecińskiego i miasta Szczecina miały obowiązek sporządzić szczegółową ocenę szkolenia kadr na podległym sobie terenie i dostarczyć ją do WKKF[776].

---

[774] Tamże, k. 87-88. Jan Dixa w latach 1949-1957 pracował w licznych klubach jako trener piłki nożnej. W 1945 roku w Szczecinie założył pierwszy klub sportowy „Odra", którego przez 3 lata był zawodnikiem. Po zakończeniu kariery całkowicie poświęcił się pracy trenersko-szkoleniowej. Przez dziesięć lat trenował „Błękitnych" Stargard (1969-1979). W czasie swojej pracy w Szczecinie działał jako instruktor w „Odrze" i „Unii". W roku 1953 odpowiadał za Referat Wyszkolenia w Kolegium Sędziów w szczecińskim OPZN-ie. Wartym podkreślenia jest fakt, że Jan Dixa nie był członkiem partii, przez co mógł w uzasadnionych przypadkach skupiać na sobie niechęć kierownictwa struktur kultury fizycznej oraz kolegów, mocno związanych z KW PZPR: H. Laskiewicz, *Uczestnictwo w kulturze fizycznej…,* s. 111-112; tenże, *Ponadlokalne organizacje kultury*…, s. 159.

[775] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11322, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1954, Ocena szkolenia kadry instruktorskiej za okres od stycznia do marca 1954 roku,* k. 89.

[776] Tamże, k. 90.

W informacji na temat realizacji jednostkowego budżetu WKKF w Szczecinie za okres I półrocza 1954 roku z dnia 16 sierpnia 1954 r. w punkcie dotyczącym innej działalności komitetu pojawiła się informacja o realizacji zadań szkoleniowych[777]. Na podstawie zawartych w informacji danych wynikało że od stycznia do czerwca 1954 roku przeszkolono 245 osób na 11 kursach[778]. W porównaniu z zestawieniem za pierwszy kwartał styczeń-kwiecień, liczba przeszkolonych wrosła jedynie o 23 osoby. Można było zauważyć nieścisłość związana z liczba kursów, gdyż za okres styczeń-kwiecień podano 12 kursów natomiast za okres styczeń-czerwiec 11 kursów[779].

Podczas posiedzenia prezydium WKKF-u w dniu 11 marca 1955 roku przewodniczący Szczęsny zagaił temat skuteczności działań powyższego grona oraz opisał sytuację w jakiej znajdowała się kultura fizyczna i sport w województwie szczecińskim. Zwracając uwagę na sukcesy w umasowieniu sportu na terenie ziemi szczecińskiej, osiągnięć szczecińskich sportowców na arenie międzynarodowej oraz ogólnokrajowej, nie mógł przejść obojętnie wobec trudności, których od lat nie udało się wyplewić w szczecińskim sporcie i kulturze fizycznej. Oprócz bardzo niskiego poziomu organizacji tych dziedzin w ZS i PKKF-ach, bagatelizowania sprawy odnoszącej się do zdobywania Odznaki SPO, żółwiego tempa rozwoju sportu na terenach wiejskich wskazał również na ogromne zaniedbanie pracy doszkoleniowej i szkoleniowej kadry instruktorskiej, zarówno tej już pracującej jak i dopiero kształtującej się[780]. Wypowiedź Szczęsnego miała w sobie pewną sprzeczność, co już niejednokrotnie można było przeczytać w protokołach posiedzeń prezydium WKKF, przy okazji dyskusji nad wieloma kwestiami związanych z działaniami na rzecz kultury fizycznej i sportu na ziemi szczecińskiej. Pomimo, że komitet widział problemy dziedzin nad którymi czuwał, próby naprawy niekorzystnego stanu spraw, w większości kończyły się jedynie sygnalizacją o nieprawidłowościach, które

[777] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11322, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1954, Informacja o realizacji jednostkowego budżetu Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej za i półrocze 1954 r.*, k. 211.
[778] Tamże, k. 214.
[779] Patrz: APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11322, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1954, Ocena szkolenia kadry instruktorskiej za okres od stycznia do marca 1954 roku,* k. 85.
[780] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11323, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1955, Protokół z posiedzenia Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej odbytego w dniu 11 III 1955 r.*, k. 10. Mnogość zadań z jakimi mierzyła się kultura fizyczna i sport na Pomorzu Szczecińskim był przykładem braku dobrze skonstruowanego sytemu zarządzania, który w warunkach krajów demokracji ludowej był po prostu niemożliwy do osiągnięcia z uwagi na brak elastycznych możliwości od wytyczonych założeń ideowo-propagandowych. Popełniane błędy i samokrytyka były bardzo pożądaną postawą wśród kierownictwa partyjnego na szczeblu centralnym. W związku z tym terenowe oddziały kultury fizycznej wykonywały swoje zadania zgodnie z narzuconym harmonogramem, nie zważając na mniejsze ani większe potknięcia i niedociągnięcia: E. Szczęsny, *Co nam przyniósł sportowy rok 1954 a co nam przynieść powinien 1955 w szczeciński sporcie*, „Kurier Szczeciński" 1 I 1955 r., nr 1, s. 1.

w późniejszym czasie wcale nie były usuwane. Szkolenie kadr, które miało być podstawą rozwoju kultury fizycznej i sportu, w rzeczywistości było podkreśleniem nieudolnego i niewydolnego sytemu czasów stalinowskich, który spłaszczył zagadnienie sportu do całkowicie poddanego propagandzie i ideologii wytworu, kształtującego nowy typ człowieka socjalizmu, sprawnego do pracy i obrony.

Rok 1955 jako ostatni z obowiązywania Planu 6-letniego narzucał na wszystkie dziedziny działalności państwa ogromną presję. Wspomniane już we wcześniejszych rozdziałach starania kierownictwa komitetu zmierzały do jak najszerszego i najlepszego przedstawienia osiągnieć i dorobku kultury fizycznej i sportu. Także pod kątem szkolenia kadr trend ten nie mógł przybrać innej formy. W pierwszym kwartale 1955 roku WKKF zorganizował 13 kursów doszkalających i szkoleniowych dla ZS i PKKF-ów. W zaplanowanej liczbie uczestników ujęto 550 osób mających wziąć udział w kursach. Na stan 15 kwietnia odbyło się 7 kursów, gdzie tytuł otrzymało 116 uczestników. Powyższe liczby pokazywały tendencję zniżkową, gdyż w przedmiotowych 7 kursach wzięło udział 156 osób, a absolwentami zostało tylko 116 uczestników. Na dzień przedstawienia informacji na prezydium 6 kursów było w trakcie realizacji. Bardziej niepokojącą kwestią niż ta związana z niezaliczaniem kursów przez kandydatów był fakt, że w I kwartale 1955 roku w ogóle nie zrealizowano 9 kursów dla sędziów różnych dyscyplin i klas sportowych[781]. W ocenie dotyczącej szkolenia kadry instruktorsko-nauczycielsko-sędziowskiej, prezydium zdecydowanie stwierdziło, że w I kwartale 1955 roku nie udało przeprowadzić się zaplanowanych kursów, przez co bilans na koniec okresu sprawozdawczego pozostał ujemny. Jako próbę „zamazania" niedociągnięć, kierownictwo podtrzymywało tezę, w myśl której nie realizacja założonych kursów była spowodowana ich wcześniejszym przeprowadzaniem w końcu 1954 roku, przez co zrzeszenia nie miały wystarczająco dużo czasu, aby zorganizować kolejne edycje w I kwartale roku następnego[782]. Cała sytuacja świadczyła o ogromnym bałaganie jaki panował zarówno w Komisji Szkoleniowej WKKF, jak i poszczególnych sekcjach sportowych, gdzie brak dokumentacji oraz sprawozdawczości potwierdzającej

[781] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11323, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1955, informacja o realizacji budżetu WKKF za I kwartał 1955 r.*, k. 35. Warto zauważyć, że w wydawnictwach książkowych dotyczących spraw sportu i kultury fizycznej redakcje podejmowały temat samodzielnego szkolenia sędziów sportowych, aby tym samy dać możliwość wypuszczenia osób posiadających podstawową wiedzę umożliwiającą bycie rozjemcą w rozgrywkach sportowych; Patrz: *Sami szkolimy sędziów*, „Koło Sportowe. Poradnik dla Kół i Zespołów Sportowych" 1953, nr 2, s. 23-25.
[782] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11323, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1955, Informacja o realizacji budżetu WKKF za I kwartał 1955 r.*, k. 36.

realizację wyznaczonych zadań był na mocno zachwianym poziomie, który nie opuszczał struktur najważniejszej instytucji odpowiadającej za sprawy kultury fizycznej i sportu w województwie szczecińskim.

Podczas posiedzenia prezydium w dniu 15 kwietnia 1955 roku zostało poddane ocenie wychowanie fizyczne i sport na wyższych uczelniach w Szczecinie. W jednym z omawianych i dyskutowanych punktów członkowie prezydium chcieli poznać stan faktyczny przeszkolonej kadry wykładowców akademickich, którzy pracują na szczecińskim AZS-ie. Najbardziej aktywnym z członków WKKF, który zadawał pytania w tej kwestii był Tadeusz Klepacki[783]. W odpowiedzi na jego pytania, referujący ogół działalności i osiągnieć przedstawiciel AZS-u Indulski poinformował zebranych członków prezydium, że aktualnie w AZS zatrudnionych jest na pełnych etatach 7 trenerów oraz 5 na ½ etatu. Wykorzystanie takowej kadry według oświadczenia Indulskiego miało być pełne. Z kolei kadra instruktorska społeczna będąca w AZS stanowiła jedynie niewielki zalążek i skupiała się prawie wyłącznie na sekcji żeglarskiej. Przez przedstawiciela AZS-u nie zostały podane żadne konkretne liczby osobowe odnośnie kadry społecznej[784].

Szkolnictwo wyższe stanowiło ważny element walki o usportowienie i umasowienie kultury fizycznej z perspektywy partii i komitetów kultury fizycznej, jednak tym najbardziej fundamentalnym poziomem po linii edukacji i zachęcenia społeczeństwa do tych dziedzin były szkoły podstawowe oraz ogólnokształcące, gdzie dzieci i młodzież miały zachłysnąć się chęcią pogoni za tężyzną i sprawnością fizyczną budowaną od właściwych socjalistycznych wzorów. W informacji odnośnie stanu wychowania fizycznego i sportu na poziomie szkół podstawowych i ogólnokształcących w październiku 1955 roku zwrócono uwagę na wzrost udziału uczniów w masowych imprezach sportowych. Sytuacja w tym zakresie mogłaby być jeszcze lepsza, gdyby nie brak przeszkolonych nauczycieli wychowania fizycznego, którzy fachowo prowadzili by zajęcia sportowe[785]. Podkreślano zbyt małą liczbę takowych nauczycieli, przez co praca fachowa operowała na zniżkowym poziomie. Część z wychowawców posiadała jedynie miesięczny kurs administracyjny w Łodzi, nie dający specjalistycznych uprawnień. Wśród szkół, które przodowały w braku odpowiedniego przeszkolenia znajdowały się placówki ze

[783] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11323, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1955, Protokół z poszerzonego posiedzenia Prezydium WKKF w dniu 15 IV 1955 r. w sprawie oceny W.F. i Sportu na wyższych uczelniach w Szczecinie*, k. 38.
[784] Tamże, k. 39.
[785] W lokalnej prasie można było natrafić na artykuły zapraszające czytelników do składania dokumentów w najbardziej znanej szkole kształcącej kadrę wychowania fizycznego na ziemi szczecińskiej – Technikum Wychowania Fizycznego przy ul. Kusocińskiego w Szczecinie. Patrz szerzej: *Jeszcze możesz zapisać się na studia w TWF*, „Kurier Szczeciński" 11 VIII 1954 r., nr 190, s. 4.

Szczecina i Świnoujścia[786]. Liczba nauczycieli, którzy w roku 1954 ukończyli kursy szkoleniowe wynosiła 55 osób, a w roku 1955 była jeszcze mniejsza: 35 absolwentów szkoleń. W związku z tym jednoznacznie należało stwierdzić, że faktyczne liczby nie są w stanie zapewnić podniesienia poziomu WF w województwie szczecińskim. Większość z kadry nauczycielskiej, która w latach ubiegłych uzyskała odpowiednie kwalifikacje znajdowała się w wojsku, a kobiety, po kilku latach pracy z racji wieku i obowiązków domowych wycofała się z tego odcinka pracy[787]. Aby zmienić niekorzystną tendencję należało spojrzeć na problem szerzej i dokonać pewnej restrukturyzacji zarówno w szkolnictwie podstawowym jak i ogólnokształcącym. Uważano, że powinno dążyć się do podnoszenia kwalifikacji przez jak największe masy aktywu nauczycielskiego wf, aby zapewnić jak największą bazę osób, dysponujących wykształceniem wyższym. Według tych założeń rozwój SKS-ów byłby sprawa realną, rzutującą na cały obraz kultury fizycznej i sportu w szkolnictwie[788]. WKKF zakładał, że do końca 1955 roku uda się przeznaczyć część wygenerowanego budżetu na opłacenie opiekunów SKS-ów oraz kadry WF, a także na zorganizowanie kursu dla 125 aktywistów SKS[789]. Szczególe zainteresowanie budziły również terenowe komitety kultury fizycznej, gdzie współpraca ze szkołami budziła wiele zastrzeżeń. W tym miejscu najbardziej krytykowano brak kolektywnej pracy mającej mieć wpływ na sukces pod kątem szkolenia kadr i wyższego poziomu umasowienia uczniów w szkołach rożnego typu. Ruch służbowy w powiatowych Wydziałach Oświaty powinien mieć większy wpływ na ogół zagadnienia. Działając wspólnie z PKKF-ami, jednostki oświaty mogły tworzyć mocną linię, realizującą najważniejsze wytyczne w zakresie kultury fizycznej i sportu. Pierwszym krokiem ku takiemu rozwiązaniu miało być przeprowadzenie ogólnowojewódzkiego szkolenia nadzoru pedagogicznego[790].

---

[786] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11323, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1955, Stan W.F. i Sportu w szkołach podstawowych i Ogólnokształcących*, k. 125.
[787] Tamże, k. 126.
[788] Tamże, k. 127. Tematyka funkcjonowania SKS-ów budziła największe zainteresowanie zarówno wśród działaczy jak i przedstawicieli prasy, którzy w tych strukturach upatrywali zbawienną moc, która jest w stanie uzdrowić sport i wychowanie fizyczne w Polsce Ludowej: Z. Kaczmarski, *Jeśli SKS-y staną się oczkami w głowie naszych trenerów i nauczycieli, szczeciński sport przestanie kuleć,* „Kurier Szczeciński" 15 XI 1955 r., nr 272, s. 4.
[789] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11323, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1955, Stan W.F. i Sportu w szkołach podstawowych i Ogólnokształcących,* k. 129. Oświata stanowiła podstawę realizacji zadań umasowienia sportu na skalę, która świadczyłaby o właściwym poziomie realizacji wszystkich założeń w dziedzinie kultury fizycznej i sportu. Przewodniczący GKKF Władysław Reczek podczas II Zjazdu ZMP w Warszawie podkreślał, że odpowiednie pokierowanie młodzieży musi być wynikiem pracy całego społeczeństwa, jednak to Ministerstwo Oświaty w szczególności musi zrozumieć jaka odpowiedzialność ciąży na nim w związku z misją budowy silnego, zdrowego i sprawnego narybku uczniowskiego. Patrz szerzej: *ZMP-owcy powinni stać się duszą sportu*, „Kurier Szczeciński" 1 II 1955 r., nr 27, s. 6.
[790] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11323, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1955, Stan W.F. i Sportu w szkołach podstawowych i Ogólnokształcących,* k. 130.

Rok 1956 początkowo miał być kolejnym okresem czasowym, w którym kultura fizyczna i sport będą toczyć walkę o jak najlepszą pozycje do budowania silnych podstaw nowego społeczeństwa, tworzonego w Polsce Ludowej na wzór sowieckiego patrona. To co wydarzyło się jednak za sprawą potępienia przez Nikitę Chruszczowa dorobku Józefa Stalina na XX zjeździe KPZR, dało przyzwolenie na kosmetyczne zmiany ustrojowe, które również dotykały wycinka sportowego i kulturalno-fizycznego. W szczecińskim sporcie rok 1956 rozpoczął się o ogromu krytyki jaka spadła na instytucje odpowiedzialne za nadzór i kierowanie kulturą fizyczną i sportem. Widać było niezadowolenie poszczególnych zawodników, którzy własną, ciężką pracą podnosili swoje umiejętności, zdobywali medale, bili rekordy, a od państwa dostawali jedynie uścisk dłoni, dyplom i wiązankę kwiatów. W szkoleniu kadr sytuacja podobnie jak w latach ubiegłych była pozornie obecna we wszystkich liniach sportowych, jednak coraz bardziej nie udawało się utrzymać choćby pozornej fachowości warsztatowej. To co WKKF miał w planach zrealizować, w rzeczywistości sypało się niczym przysłowiowy domek z kart.

Aby zapewnić stabilność szkolenia kadr WF na pierwsze półrocze 1956 roku, opublikowano program kursów szkoleniowych i doszkoleniowych mających być realizowanych przez sekcje sportowe przy komitecie. Łącznie od stycznia do lipca miało odbyć się 19 kursów dla sędziów różnych klas sportowych i dyscyplin, a także 9 kursów doszkoleniowych dla kadry trenersko-instruktorskiej. Za całość zagadnienia odpowiadał Referat Szkolenia Kadr WKKF, który miał nadzorować poziom i końcową efektywność podjętych działań szkoleniowych[791]. Szkolenie centralne realizowane przez GKKF również zapewniało uczestnictwo w kursach, jednak o wiele trudniej było się na nie dostać, ze względu na dużą ilość chętnych kandydatów do uzyskania uprawnień. W roku 1956 planowano przeprowadzić trzy kursy centralne dające uprawnienia trenerów hokeja na lodzie, boksu i łucznictwa. Organizowane w Warszawie i Poznaniu szkolenia mogły przyjąć łącznie 75 osób, co na skalę całego kraju i problemów natury kadrowej wydawało się być wręcz żartobliwym podejściem do tematu łatania dziur w kadrowym systemie trenersko-instruktorskim[792].

W marcu 1956 roku egzamin na instruktorów I i II klasy poszczególnych dyscyplin sportowych pozytywnie zaliczyły 42 osoby, które od tej chwili mogły przystąpić do pracy w swoich macierzystych zakładach pracy, dając pewność wytężonej i odpowiedzialnej opieki

[791] „Biuletyn Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Rad Okręgowych Zrzeszeń Sportowych", *Komunikat nr 1/56*, 28 I 1956 r., nr 2, poz. 10, s. 1.
[792] „Biuletyn Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Rad Okręgowych Zrzeszeń Sportowych", *Komunikat nr 2/56*, 28 I 1956 r., nr 2, poz. 11, s. 2.

nad młodymi sportowcami, którzy wymagali odpowiedniego ukierunkowania. Największa liczba instruktorów zasiliła takie dyscypliny jak gimnastyka sportowa (9 osób), piłka ręczna (8 osób) i lekkoatletyka (6 osób)[793]. Oprócz sekcji sportowych WKKF-u, w organizacji kursów i szkoleń włączyła się m.in. Oddziałowa Komisja Turystyki Narciarskiej PTTK, która organizowała szkolenie dla chętnych osób odbywające się w Lesie Arkońskim w Szczecinie[794]. Egzaminy końcowe kandydatów na sędziów różnych klas dyscyplin sportowych odbywały się w gmachu WKKF w Szczecinie, o czym zawsze z wyprzedzeniem informowała lokalna prasa[795].

Próby stworzenia właściwej formy pracy szkoleniowej w sporcie szczecińskim, pomimo wysiłków jakie wkładało kierownictwo komitetu, nie było w stanie zachęcić aktywu społecznego do ofiarnej pracy na rzecz dyscyplin sportowych oraz kultury fizycznej. Nastroje społeczne obrazowały coraz większe zniechęcenie zagadnieniami dotyczącymi propagandy i ideologizacji sportu. Co jakiś czas mocno krytyczny głos zarówno podczas zebrań Prezydium WKKF jak i na łamach lokalnej prasy zabierał jeden z najpopularniejszych sportowców ziemi szczecińskiej, wielki idol młodzieży Edmund Potrzebowski. Pomimo, że lekkoatletyka, określana była królową sportu to władze zarówno partyjne jak i sportowe nie traktowały dyscypliny, która przynosiła Polsce największe sukcesy na arenie krajowej i międzynarodowej, jako ważnego punktu w ujęciu rywalizacji sportowej i szkoleniowej. Właśnie taka zagmatwana rzeczywistość, która była mocno zakłamywana przez wyniki na bieżniach i stadionach nie pokazywała realnych problemów, w postaci braku bazy treningowej, słabych warunków panujących w ZS i kołach, jak również bardzo niskiego zainteresowania sportowcami szczecińskimi przez władze centralne[796]. Doskonałym przykładem tego ostatniego postępowania, był brak powołania do reprezentacji olimpijskiej na XVI Letnie Igrzyska Olimpijskie w Melbourne w 1956 roku wybitnego biegacza, „ambasadora" szczecińskiego sportu Stefana Lewandowskiego[797]. Dość dziwnym i zaskakującym faktem była również sytuacja dotycząca domniemanego konfliktu

[793] „Biuletyn Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Rad Okręgowych Zrzeszeń Sportowych*", Komunikat nr 3-4/56*, 14 III 1956 r. nr 5, poz. 41-42, s. 1-2.
[794] Zbiórka osób chcących wziąć udział w szkoleniu była zaplanowana na dzień 15 stycznia 1956 r. o godzinie 11, na przystanku końcowym tramwaju linii „3" w Szczecinie: *Kronika sportu*, „Kurier Szczeciński" 14 I 1956 r., nr 12, s. 6.
[795] 10 stycznia 1956 r., o godzinie 18 w siedzibie WKKF-u odbył się egzamin dla sędziów tenisa ziemnego III klasy: *Kronika sportowa*, „Kurier Szczeciński" 5 I 1956 r., nr, 4, s. 6.
[796] E. Potrzebowski, *Postęp szczecińskiej lekkoatletyki jest tylko pozorny*, „Głos Szczeciński" 8 II 1956 r., nr 33, s. 6.
[797]Patrz szerzej: https://gs24.pl/od-dzis-w-szczecinie-mamy-ulice-ktorej-patronem-jest-latajacy-doktor/ar/4982794, dostęp w dniu 13.05.2024 r.

Lewandowskiego z Potrzebowskim, gdzie ten drugi miał odmawiać rzekomych prób treningowych, będąc zazdrosnym o większe docenianie Lewandowskiego[798].

Konflikty jakie występowały w środowisku sportowym na ziemi szczecińskiej, nie były motywowane niechęcią jednych zawodników do drugich, ale ogólną irytacją związaną z opieką partii i rządu nad zawodnikami, którzy w pocie czoła pracowali na treningach, aby godnie reprezentować Polskę Ludową na arenie międzynarodowej. Niestety słowa Bolesława Bieruta o otoczeniu kultury fizycznej i sportu należyta troską z perspektywy minionych lat były wyłącznie propagandowym frazesem, który miał spowodować zainteresowanie umasowieniem i ideologizacją sportu dziedzin aktywności fizycznej jako niezbędnych czynników stalinizacji życia codziennego w Polsce Ludowej.

5.2. Budownictwo i rewitalizacja obiektów sportowych

Rok 1952 a dokładnie zakończenie jego I kwartału był okresem kiedy nowo wybrany przewodniczący WKKF-u Edmund Szczęsny chciał w jak najlepszy sposób wejść w powierzoną mu rolę i pokazać kierownictwu partyjnemu ogromny zapał jaki towarzyszył jego osobie w tworzeniu silnych, socjalistycznych podstaw w dziedzinie kultury fizycznej i sportu[799]. W kwestii budownictwa sportowego i rewitalizacji istniejących już obiektów, na koniec I kwartału WKKF sporządził analizę aktualnego stanu prac. Z analizą tą prezydium komitetu zostało jednak zapoznane dopiero w połowie sierpnia 1952 roku. Można było w niej przeczytać postęp robót jaki miał miejsce w związku z odnową i przywracaniem do użyteczności stadionu „Kolejarza" na szczecińskim Pogodnie[800]. Wszystkie prace na tym obiekcie rozpoczęły się w maju, za sprawą głównego wykonawcy w postaci Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych w Szczecinie. Pierwsze prace związane były z montażem sytemu wodno-kanalizacyjnego oraz

[798] Taką tezę wysunął jeden z dziennikarzy „Kuriera Szczecińskiego", chcąc wykazać niechęć Potrzebowskiego do Lewandowskiego. W rzeczywistości była to nieprawda, gdyż obydwaj zawodnicy pomimo rywalizacji na bieżni wspierali się podczas treningów i przygotowań do zawodów; Patrz: *Edmund Potrzebowski wyjaśnia*, „Kurier Szczeciński" 4-5 XI 1956 r., nr 264, s. 6.

[799] Edmund Szczęsny przedstawiany był w środowisku jako znany działacz sportowy, jednak lokalna prasa nie podawała do informacji jego roli w KW PZPR, nie chcąc zapewne podkreślać jego najbliższego powiazania z partią, aby społeczeństwo odbierało jego osobę jako skupionego na rozwoju i dobrobycie kultury fizycznej i sportu: *Edmund Szczęsny przewodniczącym szczecińskiego WKKF*, „Kurier Szczeciński" 2 IV1952 r., nr 80, s. 4.

[800] Jeszcze w marcu 1952 roku lokalna prasa informowała o fatalnym stanie obiektu, który został wytypowany jako reprezentacyjny stadion Szczecina. Widok prezentował prawdziwe pobojowisko, gdzie wiosenne roztopy jeszcze bardziej dokańczały dzieła zniszczenia. Setki połamanych drewnianych ławek, bajoro w miejscu boiska i bieżni, bardziej przypominały bezpańskie pole niż obiekt mający stać się wkrótce wizytówką Szczecina; Patrz: St. Rakowski, *W pierwszy dzień wiosny wizytujemy szczecińskie stadiony. Budowlani w „tajemnicy" przygotowali cacko sportowe. Na Kolejarzu wiosenna woda kończy dzieło zniszczenia*, „Kurier Szczeciński" 23-24 III 1952, nr 72, s. 6.

budową muru okalającego boisko główne od strony wschodniej, czyli od ulicy Twardowskiego. W ogólnym planowaniu budowa miała ruszyć na przełomie marca-kwietnia, jednak opóźnienie związane z rozpoczęciem prac wynikało z braku dostarczenia dokumentacji technicznej przez przedsiębiorstwo planistyczne z Poznania[801].

Oprócz sztandarowego obiektu, na który czekał Szczecin, na terenie całego województwa tworzono boiska o różnym przeznaczeniu, mające być pod opieką lokalnych LZS-ów. Tutaj sytuacja wyglądała zgoła inaczej niż w Szczecinie. Wspólnym mianownikiem było opóźnienie rozpoczęcia prac, jednak o ile w przypadku stadionu „Kolejarza" prace trwały, to na powiatach część z nich w ogóle nie ruszyła, nawet na poziomie podstawowych robót ziemnych. Jak podawał WKKF na koniec pierwszego kwartału 1952 roku stan wykonania robót zmiennych na terenie całego województwa wahał się w granicach 16-20 %, co jak na ogromną potrzebę ideową, propagandową ale przede wszystkim użytkową było wartościami bardzo niskimi. Prezydium jako przykład całkowitego braku organizacji prac budowlanych podało przykłady gmin Błotno i Brojce, gdzie nie ruszyły żadne prace, pomimo, że harmonogram przewidywał ukończenie robót ziemnych do końca maja.

Podano także przykłady LZS-ów gdzie prace przebiegały w lepszym stopniu i oddanie obiektów sportowych zmierzało ku finalnemu sukcesowi. Tak było m.in. w gminie Staw (pow. myśliborski), gdzie 80% wszystkich prac zostało wykonanych i należało skupić się tylko na elementach wykończeniowych. Tutaj jednak również występowały niedociągnięcia w postaci niedotrzymania terminów na dostawę żwiru pod płytę boiska. Realnie rozpoczęte jeszcze w 1951 roku prace powinny być zakończone w 100% do końca I kwartału 1952 roku. Podobna sytuacja występowała na obiekcie budowanym dla LZS Golczewo, gdzie stan wykonanych robót opiewał na 85%. Również tam budowa rozpoczęła się w 1952 roku, jednak ze względu na przerwy w dostawach niezbędnych surowców prace znacząco zwolniły. WKKF podkreślał jednak, że obiekt w Golczewie został częściowo oddany do użytku, funkcjonowało bowiem boisko piłkarskie, jednak cały czas nie można było korzystać z bieżni, która wymagała dostarczenia

[801] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11320, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1952, Protokół z kontroli Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej Szczecin ze szczególnym uwzględnieniem wykonania planu za I-sze półrocze 1952 r. przeprowadzonej przez inspektora Kontroli GKKF Szmekel Alfreda w czasie od 8 VIII do 20 VIII 1952 r.*, k. 26.

mieszanki wiążącej wyspany żużel[802]. Ten etap według planu robót powinien być zakończony w czerwcu br. i wtedy boisko miało zostać oficjalnie otwarte [803].

Podczas zebrania Prezydium WKKF-u na początku czerwca 1952 jednym z punktów dyskusji było dotychczasowe wykonanie planu inwestycyjnego w dziedzinie kultury fizycznej i sportu na rok 1952. Członkowie prezydium pytali inspektora inwestycji Stanisława Totta. o szansę ukończenia budowy stadionu „Kolejarza" do dnia Święta Kultury Fizycznej, aby na tym obiekcie odbyły się główne uroczystości. Zapytywano również o stan prac na obiektach LZS-ów w Golczewie, Stargardzie i szczecińskim Dąbiu. W sprawie stadionu przy ul. Twardowskiego w Szczecinie Tott zapewnił zebrane gremium, że obiekt będzie gotowy na Święto Kultury Fizycznej[804]. Natomiast boiska przeznaczone dla LZS-ów cały czas są w trakcie przygotowania, i wkalkulowano w to drobne opóźnienia czasowe, ze względu na finasowanie prac wykonawczych z kredytów pozalimitowych, które nie były zgłoszone do Referatu Inwestycji WKKF[805]. W pewnym sensie odpowiedź Totta pokazywała zależności występujące na poziomie rozdzielania środków finansowania kwestii budownictwa sportowego. Pomimo zmian jakie nastąpiły w strukturach kultury fizycznej i sportu w związku z ostatnią reorganizacją w 1949 roku, realna polityka finansowa nie uległa zmianie i głównym problemem były cały czas zbyt „szczupłe" zasoby pieniężne, które nie były w stanie pokryć realnego zapotrzebowania na szereg inwestycji.

---

[802] Na powyższym boisku LZS Golczewo rozgrał w 1953 roku swój pierwszy sezon w rozgrywkach C-klasy. Krzysztof Wawrzyński podaje, że w latach 50-tych XX w. udało się stworzyć strukturę organizacyjną klubu w tym zarząd w którego skład wchodzili Władysław Budziński , Józef Oława, Jan Szeliga i Wacław Dziki. Dzięki pracy powyższego zarządu golczewski klub zaczął rozwijać się pod kątem sportowym i organizacyjnym, co spowodowało modernizację i remont boiska LZS Golczewo. Warto wspomnieć , że mecze na boisku mieszczącym się przy ul. Krótkiej w Golczewie rozgrywane były od połowy 1946 roku, kiedy to powstał pierwszy piłkarski klub Golczewa KS „OMTUR Iskra" Golczewo. Po reorganizacji sportu na początku lat 50-tych nazwa „Iskra" zniknęła i pozostał jedynie człon LZS. Pierwsza nazwa powróciła dopiero w 1958 roku przy okazji nowego sezonu C-Klasy: *Księga honorowa*, Urząd Miejski, w Golczewie, b. nr k.; K. Wawrzyński, *75 lat Ludowego Klubu Sportowego „Iskra Golczewo" 1946-2021*, Golczewo 2021, s. 7-9, 15-16, 20.

[803] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11320, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1952, Protokół z kontroli Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej Szczecin ze szczególnym uwzględnieniem wykonania planu za I-sze półrocze 1952 r. przeprowadzonej przez inspektora Kontroli GKKF Szmekel Alfreda w czasie od 8 VIII do 20 VIII 1952 r.*, k. 25.

[804] Rozbieżności w opiniach dotyczących gotowości obiektu do użytkowania z perspektywy kierownictwa ruchu sportowego a redakcji „Kuriera Szczecińskiego" były ogromne. Pobojowisko jak określono stadion „Kolejarza" w końcówce marca 1952 roku musiał przejść błyskawiczną i powierzchowną rewitalizację, aby na jego boisku odbyły się jakiekolwiek zawody lub występy artystyczne w dniu Święta Kultury Fizycznej. Z relacji prasowych można było wyczytać, że misja ta zakończyła się sukcesem i 22 czerwca na stadionie odbyła się defilada, która maszerowała doprowadzoną do porządku bieżnią. Udało się „wskrzesić" jedną z trybun, z której całość przedsięwzięcia obserwowało kierownictwo partyjne oraz władze aktywu sportowego. Również płyta boiska była przygotowana do pokazów sportowych, artystycznych oraz gimnastycznych. Jednak z uwagi na padający deszcz nie doszła do skutku; Patrz: *Wspaniale rozpoczęte święto Kultury Fizycznej przerwał zimny deszcz. Junacy Służba Polsce zakończyli ogólnopolskie zawody. Sobański ze Szczecina najlepszym strzelcem mistrzostw*, „Kurier Szczeciński" 24 VI 1952 r., nr 150, s. 6.

[805] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11320, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1952, Protokół z posiedzenia członków Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Szczecinie odbytego w dniu 5 VI 1952 r.*, k. 70.

Najważniejszą kwestią dotyczącą budownictwa sportowego była dla WKKF-u budowa stadionu „Kolejarza". Prezydium zadecydowało, że obiekt mający być chlubą Szczecina, pierwszym dzielnicowym stadionem w tym mieście wymagał zwiększenia limitu budżetowego na następny rok- 1953, do kwoty 1 miliona złotych. Ze względu na potrzebę wsparcia budowy obiektu i otwarcia go do dnia 22 czerwca 1952 roku, niezbędne było przesuniecie części środków z bieżących wydatków w Referacie Inwestycji. Kwestia budowy obiektów gminnych na terenie województwa w tym wypadku schodziła na dalszy plan, jednak wszystko to miało swego rodzaju „ubezpieczenie" w postaci najróżniejszych trudności, które nie były zależne do WKKF. Przewodniczący Szczęsny wymienił w tym miejscu trzy gminy, Brojce, Błotno i Banie (pow. Gryfino), które ze względu na brak połączenia kolejowego, ewentualnie bardzo trudne połączenia, stanowiły dla Referatu Inwestycji poważne wyzwanie w zakresie dotarcia na miejsce ciężkiego sprzętu oraz transportu z materiałami budowlanymi. Pomocy należało szukać w WRN, która miała udzielić wsparcia w postaci konwoju aut ciężarowych, które z materiałami dotarłby na miejsce prowadzenia prac w LZS-ach. Ten fakt miał potwierdzać trudności organizacyjne pomimo najszczerszych chęci władz partyjnych, których rzeczywistość nie mogła po prostu przeskoczyć. Całe planowanie według założonego harmonogramu w przypadku braku środków transportu mogło zostać zniweczone, gdy siły i środki przeznaczone na ten cel w jakiś sposób nie byłby jednak dostarczone[806]. Opisany problem świadczył o ciężkiej sytuacji w jakiej znajdowało się kierownictwo aktywu sportowego z perspektywy dysponowania środkami finansowymi, niezbędnymi do właściwego funkcjonowania i organizacji w zakresie rozwijania kultury fizycznej i sportu.

Był to problem centralny, który dotyczył wszystkich regionów w Polsce. Z drugiej strony kierownictwo komitetu dostrzegało również niedociągnięcia, które wynikały z braku chęci do pracy aktywu społecznego w terenie. Sprawa dotyczyła klasycznego przykładu marnotrawstwa funduszy przeznaczonych z rocznego planu budżetowego, gdzie pieniądze przeznaczone na budowę boisk czy hal sportowych musiały być wycofane ponieważ, w powiatach nie wykazywano żadnego zainteresowania kwestią budowy nowych obiektów. Bazowano jedynie na rewitalizacji istniejących już urządzeń, których stan faktyczny był tragiczny. Jako przykład takich praktyk podano m. in. gminy Dolice w powiecie pyrzyckim oraz gminę

[806] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11320, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1952, Sprawozdanie z przebiegu wykonania planu inwestycyjnego na czas od 1 I 1952 r. do 31 V 1952 r.*, k. 80.

Brojce[807]. Sytuacja w Marianowie (pow. stargardzki) oraz Błotnie również pozostawiała wiele do życzenia[808].

Także wykorzystanie sali sportowych na terenie Szczecina zdaniem WKKF-u nie było właściwe, poprzez niezrozumiałe decyzje dyrekcji poszczególnych szkół, które sprawowały nadzór nad obiektami sportowymi. Z drugiej strony nie można było nie zauważyć trudu jaki niektóre placówki szkolne we własnym zakresie wkładały w doprowadzenie przydzielonych im obiektów sportowych[809]. Przedstawiciel Komitetu Powiatowego PZPR ze Świnoujścia podczas jednego z posiedzeń WKKF-u poinformował zebrany aktyw, że świnoujska Szkoła Zawodowa własnymi siłami wyremontowała salę do ćwiczeń, jednak nie może z niej korzystać, ponieważ brakowało zamków w drzwiach od pomieszczeń, oszklenia okien oraz wykończenia parkietu na środku sali. Uzupełnienie tych braków było niemożliwe z własnych środków, ponieważ palcówka po prostu już ich nie posiadała. Prośba jaka został wystosowana przez świnoujską szkołę do DOSZ w Szczecinie, została rozpatrzona odmownie, z uwagi braku funduszy w centrali. W takiej sytuacji Świnoujście pozostało z prawie gotową salą, wymagającą jedynie kosmetycznych uzupełnień, z której nikt aktualnie nie mógł korzystać. W odpowiedzi na opisaną sytuację członków KP PZPR w Świnoujściu, Władysław Sykuła stwierdził, że takiemu obrotowi spraw winne są władze szkoły, które początkowo zrezygnowały z sali na rzecz warsztatów szkoleniowych. W toku nalegań DOSZ sala została „przechwycona" przez szkołę, jednak początkowa deklaracja dyrekcji sprawiła, że nie ujęto obiektu w planie zagospodarowania i nie zostały wygenerowane fundusze na jego remont[810]. Problem ciągłości decyzji podejmowanych przez dyrekcję za każdym razem miał bardzo negatywny wpływ na tworzenie założeń budżetowych, a późniejsze pretensje poszczególnych instytucji świadczyły wyłącznie o braku odpowiedzialności za misję organizacji spraw kultury fizycznej i sportu. W największym uproszczeniu słowa Sykuły można było odebrać jako akceptację proponowanych przez państwo warunków,

[807] Pomimo tego faktu LZS Brojce uczestniczyło w rozgrywkach piłkarskich na szczeblu powiatowym korzystając ze swojego obiektu. Patrz szerzej: M. Grzęda-Kempiński, *Sport i kultura fizyczna…,* s. 514.

[808] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11320, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1952, Wnioski Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej z dnia 11 XII 1952 r. w sprawie wychowania fizycznego i sportu w Szkolnictwie Ogólnokształcącym,* k. 151.

[809] Sport szkolny w ujęciu władz partyjnych stanowił istotny komponent na odcinku kultury fizycznej i sportu w Polsce Ludowej, stając się pierwszym miejscem „szlifowania" diamentów, które później miały być podstawą w misji umasowienia wychowania fizycznego i rywalizacji sportowej. Państwo zdawało sobie jednak sprawę, że bez odpowiednich warunków zarówno pod katem bazy materialnej jak i kadry szkoleniowej nie będzie możliwe właściwe funkcjonowanie sportu w placówkach edukacyjnych:*: Ogromne osiągnięcia sportowe młodzieży szkolnej nie mogą przysłaniać znacznych niedociągnięć. Otoczyć większą opieką sport szkolny*, „Kurier Szczeciński" 1 IX 1952 r., nr 221, s. 4.

[810] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11320, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1952, Wnioski Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej z dnia 11 XII 1952 r. w sprawie wychowania fizycznego i sportu w Szkolnictwie Ogólnokształcącym,* k. 153.

gdyż przy dłuższej zwłoce nawet to minimalne wsparcie, mogło być przekazane już w inne miejsce. Teoretyczne założenia dotyczące zagadnienia budżetu i środków finansowych w Polsce Ludowej były kwestią bardzo zagmatwaną, która wymagała natychmiastowej i zdecydowanej reakcji, gdyż nawet po tygodniu zdanie urzędów mogło ulec zmianie i z dotychczasowych planów nic nie pozostawało.

Oprócz samych obiektów sportowych problematyczna była też kwestia wykorzystania urządzeń sportowych szczególnie tych o dużej powierzchni. Tyczyło się to w głównej mierze sprzętu żeglarskiego, który jak wiadomo, powinien stanowić wizytówkę Pomorza Szczecińskiego na tle całego kraju. Położenie geograficzne oraz doskonałe warunki do uprawiania sportów wodnych były dla WKKF-u priorytetem. Jednak rzeczywistość pokazywała, że nawet instytucje blisko związane z dziedzinami morskimi, nie przykładały do tego zakresu większej uwagi. Jak referował podczas posiedzenia prezydium WKKF Witold Ostrowski z Sekcji Żeglarskiej WKKF, ZS „Stal Stocznia" powinno stanowić wzór dla reszty zrzeszeń w prawidłowym funkcjonowaniu żagli. Pracownicy stoczni nierozerwalnie związani z morzem, według Ostrowskiego powinni najliczniej reprezentować sekcję żeglarską, co ku zdziwieniu aktywu kierowniczego nie miało miejsca. Jako przykład tak negatywnego odbioru zainteresowań żaglami Ostrowski podał stan faktyczny, gdzie tylko mała stocznia jachtowa posiadała koło żeglarskie, w którym pracowało kilka osób, będących fanami żeglarstwa. Natomiast „duża" stocznia szczecińska, jako ogromny zakład pracy nie posiadał ani zawodników ani taboru żeglarskiego. Sytuacja była o tyle zaskakująca, co nie zrozumiała z perspektywy kierownictwa komitetu. Powyższe praktyki, dotyczące organizacji sekcji w dużych ZS powielały też „Huta Szczecin" i „Kolejarz", które w ogóle nie przejawiały jakiegokolwiek zainteresowania żaglami. Kolejne problemy w tym zagadnieniu dotyczyły braku stałych miejsc :postojowych" dla taboru żeglarskiego kilku zrzeszeń[811]. Budowa nowych czy zaadoptowanie już istniejących przystani wymagało funduszy, czasu, ale też i zgody innych użytkowników linii brzegowej Odry czy Zalewu Szczecińskiego. Stacjonowanie jednostek wojskowych na przystaniach w okresie cią-

[811] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11320, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1952, Protokół z narady aktywu sportowego woj. Szczecińskiego, zorganizowanej przez Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej w Szczecinie w dniu 13 XII 1952 r. o godz. 10-ej w lokalu WRN w Szczecinie*, k. 193.

głej niepewności co do przynależności terenu Szczecina do państwa polskiego, było priorytetem w zakresie bezpieczeństwa granic[812]. Ścieranie się dwóch postaw odnośnie zagospodarowania terenów wodnych było widoczne przez dłuższy czas funkcjonowania WKKF-u i wiązało się z pewnymi utrudnieniami podczas organizacji parad i zawodów na Odrze[813].

Wyjściem z patowej sytuacji było według Edmunda Szczęsnego wykorzystanie każdej możliwej przestrzeni do zagospodarowania i nawet chałupniczej organizacji miejsc użytku publicznego do krzewienia kultury fizycznej. Jeżeli partia i rząd robiły wszystko aby dać aktywowi sportowemu warunki, których czasem ze względu na ciężką sytuację materialną nie było, to aktyw sportowy musiał wyjść z inicjatywą i sam zakasać rękawy, aby pokazać swoją odpowiedzialność za odcinek który reprezentuje[814].

Parafrazując słowa przewodniczącego Szczęsnego, odrzucając biblijny frazeologizm *Z pustego i Salomon nie naleje*, nawet gdy nie było jak zorganizować potrzebnych dóbr materialnych to i tak postępowy socjalistyczny obywatel powinien znaleźć rozwiązanie, które będzie umożliwiało realizację założonego celu.

Interesującym przykładem ilustrującym zabiegi społeczeństwa o polepszenie warunków do uprawiania sportu stanowiła kwestia krytej pływalni mieszczącej się przy ul. Lecha 14/15 (dzisiaj ulica Koński Kierat) w Szczecinie. Historia przywrócenia do użyteczności tego obiektu mogłaby posłużyć za wzór pochwały ludzkiej pomysłowości, w okresie kiedy Szczecin budził się do życia ze zgliszczy wojennych pod polską administracją[815]. Ogromna popularność

---

[812] Patrz szerzej: S. Sadowski, *Procesy formowania się polskich jednostek wojskowych na pomorzu Zachodnim w latach 1945-1989*, [w:] *Żołnierz polski na Pomorzu Zachodnim X-XX wiek*, red. K. Kozłowski, A. Wojtaszak, Szczecin 2001.

[813] Patrz podrozdział 4.2. *Zaangażowanie Wojewódzkiego Komitetu kultury Fizycznej w Szczecinie w święta i rocznice państwowe Polski Ludowej 1952-1956*, s. 191.

[814] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11320, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1952, , Protokół z narady aktywu sportowego woj. Szczecińskiego, zorganizowanej przez Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej w Szczecinie w dniu 13 XII 1952 r. o godz. 10-ej w lokalu WRN w Szczecinie*, k. 201. Przykładem takiego podejścia było wspomniane już wcześniej zobowiązanie podjęte w związku z 60 rocznicą urodzin Bolesława Bieruta oraz Świętem 1-Majowym, w postaci budowy parku sportowego przy Regalicy. Za finalizację całego projektu odpowiadał kierownik personalny Zarządu Portu w Szczecinie Kosobudzki: *W miejscu niedawnej „dżungli: wyrasta przyszły park Kultury Fizycznej. Sportowcy szczecińskiego portu realizują zobowiązania. Portowa straż pożarna przoduje w pracy*, „Kurier Szczeciński 28 III 1952 r., nr 76, s. 4.

[815] Obiekt powstały w 1896 roku posiadał dwa baseny, łaźnię rzymską, parową, kabiny z wannami i urządzenia do hydroterapii. W powojennych zgliszczach na terenie starego miasta pochodzący z Poznania pływak Marian Orzeł odkrył to szczególne miejsce, które przy pomocy swoich przyjaciół postanowił wskrzesić do życia. Późniejszy kierownik obiektu Karol Kubień zadbał, aby kąpielisko miejskie jak nazywano potocznie poniemiecką Stettiner Hallenschwimbad, ruszyło przed świętami Bożego Narodzenia 1945 roku. Pierwsze zawody pływackie rozegrano tam w dniu 6 stycznia 1946 roku. Finalnie otworzono pływalnie po gruntownym remoncie w 1950 roku. Posiadała ona duży basen o długości torów wynoszących 20 metrów a balkony dla widzów mogły pomieścić 1100 osób. Dodatkowo w kompleksie oprócz głównej pływalni był też mały basen o kształcie trapezu i głębokości 70 cm, przeznaczony do nauki pływania dla najmłodszych. Patrz szerzej: M. Gigiel, *Szukając śladów szczecińskiej łaźni*, https://wszczecinie.pl/szukajac-sladow-szczecinskiej-lazni/19945, dostęp w dniu 20.05.2024 r.

jaką cieszyła się pływalnia w latach 50. sprawiła, że coraz częściej dochodziło do różnych usterek, które uniemożliwiały wykorzystania pełnej powierzchni basenowej dla amatorów sportu pływackiego. Z powodu niebezpieczeństwa zawiązanego z odpadającym tynkiem ze stropów, Komisja Techniczna we wrześniu 1952 roku nakazała zamknięcie małego basenu, jednocześnie nakazując przeprowadzenie generalnego remontu. Z decyzją tą nie zgadzali się m.in. przedstawiciele szczecińskiej prasy twierdząc, że decyzja była zbyt pochopna, a remont umożliwiający dalsze korzystanie z obiektu można było spokojnie wykonać przy pomocy szczecińskiej młodzieży, która miałaby możliwość dalszego rozwoju swoich umiejętności pływackich. Z informacji podanych przez kierownika krytej pływalni oraz przewodniczącego Sekcji Pływackiej WKKF-u Wiśniewskiego wynikało, że przed zamknięciem małej pływalni miesięcznie korzystało z niej około 9 tysięcy młodzieży. Obecnie funkcjonujący tylko duży basen był przepełniony i uniemożliwiał dobrą naukę pływania, przez co część młodego narybku pływackiego po prostu rezygnowała z dalszej nauki. Widząc trudną sytuację, środowisko szczecińskich pływaków chciało wyjść z inicjatywą i we własnym zakresie zabezpieczyć odpadający tynk, który nie powodował realnego zagrożenia w postaci zawalenia się części dachowej. Powyższy „remont" zdecydowali się wykonać w ramach zobowiązania, jednak potrzebowali ku temu pomocy finansowej, aby zakupić specjalną metalową siatkę zabezpieczającą strop. Wyrażano głęboką nadzieję, że MRN w Szczecinie przychyli się do wniosku i pokryje koszty zakupu niezbędnego elementu[816].

Również wiele zapału w sprawie działania na rzecz poprawiania warunków popularyzacji sportu i kultury fizycznej przejawiało środowisko szczecińskich żeglarzy. Szczególnie aktywna w tej dziedzinie była załoga Akademickiego Zrzeszenia Sportowego, która własnymi siłami postawiła na wodę kilka jednostek pływających. Chcąc uczcić 60 rocznicę urodzin Bolesława Bieruta AZS zobowiązało się do wyremontowania i zaprezentowania na defiladzie Odrze w dniu Święta Odrodzenia dużej jednostki pływającej „Zetempowiec" o powierzchni żagli 30 metrów kw. Taka wspaniała inicjatywa doskonale wpisywała się w finał Zlotu Młodych Przodowników i Budowniczych Polski Ludowej[817].

Pomysłowość szczecińskiego aktywu sportowego odnośnie wykorzystania do maksimum posiadanego miejsca na szerzenie sportu i kultury fizycznej nie miała sobie równych.

---

[816] *Pływacy chcą uruchomić mały basen, czekają jednak na pomoc Prezydium MRN*, „Kurier Szczeciński" 13 XI 1952 r., nr 273, s. 6.

[817] Centralne obchody Zlotu Młodych Przodowników Budowniczych Polski Ludowej odbywały się w dniach 20-22 lipiec 1952 roku w Warszawie, jednak uroczystości miały swoje obchody na terenie całego kraju i były wpisane w państwowe święto Odrodzenia Polski: *Potężna i radosna manifestacja Międzynarodowej Solidarności Młodzieży w walce o pokój i postęp. Uroczyste otwarcie Zlotu Młodych Przodowników i Budowniczych Polski Ludowej*, „Kurier Szczeciński" 22 VII 1952 r., nr 174, s. 1-2; R. Stefanik, *Sportowcy w kolumnie marszowej…*, s. 137.

Przykładem potwierdzającym tą tezę był postawa jednego z najlepszych zawodników tenisa ziemnego w okręgu szczecińskim, zawodnika i jednocześnie gospodarza szczecińskich kortów ZS „Ogniwo" przy alei Wojska Polskiego. Podczas trwania sezonu tenisowego reprezentujący „Ogniwo" Alfons Bojanowski rywalizował jako tenisista oraz szkolił szczecińską młodzież[818]. Kiedy nadchodziła zima i mrozy, chcąc zagospodarować teren kortów zorganizował specjalne lodowisko, na którym młodzież mogła szlifować swoje umiejętności w jeździe na łyżwach i w grze w hokeja. Teren placów do gry w tenisa idealnie nadawał się, po wcześniejszym wylaniu a następnie zamarznięciu wody do realizacji zimowych pasji związanych z szeroko pojętym łyżwiarstwem. Takie podejście było doskonałym połączeniem miejsca przeznaczonego do uprawiania dyscyplin letnich, które w zimie, ze względu na panującą aurę mogły zostać zastąpione przez sporty zimowe, dając ku temu możliwości do zaangażowania jak największej liczby osób chcących przez cały rok kalendarzowy upowszechniać sport. Pomysłowość Bojanowskiego zasługiwała w tym przypadku na słowa pochwały dając realną możliwość połączenia ośrodka tenisowego z bazą dla łyżwiarstwa. Frazeologizm *„Z pustego i Salomon nie naleje"* tracił tu swoją moc i ustępował pod stwierdzeniem przewodniczącego Szczęsnego, odnośnie wykorzystania wszystkich możliwych warunków do umasowienia i upowszechnienia aktywności sportowo-fizycznej[819].

Sprawy dotyczące obiektów sportowych i urządzeń sportowych znajdowały swoje odzwierciedlenie w przebiegu posiedzeń prezydium WKKF-u od początku roku 1953, Na posiedzeniu w dniu 19 lutego, gdzie przedstawiony był zrealizowany plan inwestycyjny za rok 1953 oraz założenia na rok 1954, Edmund Szczęsny podał jedynie krótka informację, z której wynikało, że w ciągu najbliższych miesięcy zostało przewidziane ukończenie wszystkich obiektów, przy których praca rozpoczęła się w 1952 roku. Dodatkowo miało powstać nowe boisko LZS w Resku w powiecie łobeskim, a także miały być wykonane ostatnie prace na stadionie ZS „Kolejarz"[820]. Podczas kolejnego posiedzenia prezydium w dniu 12 marca 1953 roku, inspektor Tott przedstawił informację o stanie urządzeń sportowych znajdujących się na terenie województwa szczecińskiego. Pytania, które zadawały obecne na prezydium osoby dotyczyły m.in.

[818] W rozgrywanych w 1949 roku drużynowych mistrzostwach Polski w tenisie ziemnym reprezentacja ZS „Ogniwo" Szczecin, w której składzie występowali również zawodnicy SKT zdobyła brązowy medal ustępując zawodnikom warszawskiej „Legii" i katowickiej „Pogoni": *Drużynowe Mistrzostwa Polski 1949. Seniorzy wyniki końcowe:* https://www.historiapolskiegotenisa.pl/1949-seniorzy/137_3356_0, dostęp w dniu 20.05.2024 r.
[819] *Nasze rozmowy. Zaczynamy sport na zimno- mówi Bojanowski*, „Kurier Szczeciński" 2 XII 1952 r., nr 289, s.6
[820] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11320, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1952, Protokół z kontroli Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej Szczecin ze szczególnym uwzględnieniem wykonania planu za I-sze półrocze 1952 r. przeprowadzonej przez inspektora Kontroli GKKF Szmekel Alfreda w czasie od 8 VIII do 20 VIII 1952 r.*, k 27.

realnej liczby urządzeń sportowych, które aktualnie znajdują się na terenie województwa. Redaktor Tadeusz Rek z „Głosu Szczecińskiego" podał konkretna liczbę 1248 obiektów i oczekiwał potwierdzenia czy ta liczba w rzeczywistości jest adekwatna do stanu faktycznego. Tott stwierdził, że wskazana ilość obiektów sportowych odpowiada stanowi faktycznemu, a wliczane są w nią wszystkie obiekty nawet te najmniejsze jak np. skocznie, bieżnie, pływalnie i tory przeszkód. Na pytanie Szczęsnego dotyczące stanu obiektów przed rozpoczęciem sezonu letniego, Tott stwierdził, że jedynie stadion „Kolejarza" został wzorowo doprowadzony do użyteczności pod kątem rozgrywek sezonu letniego[821]. Reszta obiektów, w szczególności tych na powiatach i w gromadach nie zostało jeszcze do tej pory przygotowanych do rozgrywek sezonowych. Sytuacja w mieście Szczecinie wyglądała nad wyraz niepokojąca, gdyż z relacji Totta wynikało, że oprócz stadionów „Kolejarza" oraz „Budowlanych" w mieście nie ma stadionów, które mogły by posłużyć dla rozgrywek sportowych. Główny problem stanowił tutaj brak zaplecza sanitarnego, co jeszcze bardziej potęgowało niepokój kierownictwa aktywu sportowego. Podczas dyskusji powrócił również problem związany z krytą pływalnią miejską oraz łaźnią, która znajdowała się w tym samym obiekcie. Budynek wymagał natychmiastowego remontu, w przeciwnym wypadku należało zamknąć cały obiekt, gdyż jego dalsze funkcjonowanie zagrażało bezpieczeństwu osób korzystającym z niego. W tym przypadku należało stwierdzić, że społeczne ruszenie w wykonaniu środowiska szczecińskich pływaków w roku 1952 odnośnie częściowego doprowadzania do porządku pływalni przy ul. Lecha zakończyło się niepowodzeniem i należało podjąć bardziej zdecydowane kroki, aby tak ważny obiekt mógł dalej służyć mieszkańcom Szczecina. Przy okazji informowano o wspomnianym wcześniej problemie dotyczącym krytej pływalni w Stargardzie, która mogła również służyć szczecińskim pływakom. Realnym wydawało się organizowanie raz w tygodniu wyjazdów ze Szczecina do miasta powiatowego na treningi [822]. Edmund Szczęsny poinformował osoby zebrane na prezydium, że

[821] „Głos Szczeciński" informował, że w związku z decyzją władz aktywu sportowego oraz szczecińskiego kierownictwa partyjnego, rewitalizacja stadionu „Kolejarza nie powinna ograniczać się wyłącznie do drobnych poprawek bieżni i boisk. Zakładano, że obiekt mający być reprezentacyjnym punktem Szczecina powinien zachwycać swoją formą i użytecznością. W planach było bowiem wybudowanie dwupiętrowego pawilonu, mieszczącego szatnię dla zawodników, świetlicę, natryski, umywalnie oraz magazyn sprzętu sportowego. W nieodległej przyszłości na terenie obiektu miała powstać otwarta pływalnia oraz duża hala sportowa. Jak informował w grudniu 1953 roku kierownik budowy Szulczyk w okresie letnim na placu budowy pracowało ok. 300 robotników, zimą liczba ta ograniczała się do 45 osób. Trybuna z 8 tysiącami miejsc siedzących była już na ukończeniu. Według redaktorów „Głosu Szczecińskiego" wszystkim przyświecał jasny cel jak najlepszego wykonania zleconych prac, aby Szczecin otrzymał godny swojego statusu miasta wojewódzkiego stadion, na którego murawie gościliby najlepsi piłkarze Polski Ludowej: *Nowoczesny stadion sportowy otrzyma Szczecin*, „Głos Szczeciński" 9 XII 1953 r., nr 295, s. 6.

[822] Problem stargardzkiej pływalni często opisywany był na łamach lokalnej prasy, gdzie informowano o braku jakiejkolwiek koordynacji związanej z opieką nad tym obiektem, który powinien być wiodącym miejscem zarówno dla pływaków jak i mieszkańców chcących aktywnie spędzić czas w okresie jesienno-zimowym*: Kiedy stargardzianie wykąpią się jak należy*, „Kurier Szczeciński" 6 II 1947 r., nr 33, s.5.; *Pływalnia przed otwarciem,*

priorytetem jest, aby Szczecin posiadał dobrze funkcjonującą krytą pływalnie oraz halę sportową, które w okresie jesienno-zimowym byłyby na wagę złota. Należało poruszyć tą kwestie na prezydium MRN i odpowiednio przygotować, aby przedstawić wiążące argumenty. Tadeusz Rek z „Głosu Szczecińskiego" próbował zwrócić uwagę, że Szczecin jako miasto nierozerwalnie związane ze sportami wodnymi, powinno mieć całkowicie nową pływalnię, która zapewniałaby doskonale warunki treningowe dla szczecińskich pływaków, którzy awansowali do ekstraklasy rozgrywek pływackich. Jego zdaniem wartym rozważenia był pomysł wykorzystania istniejącego basenu przy zakładzie gazowniczym, który po generalnym remoncie powinien być oddany zawodnikom sekcji pływackiej. Podobnego zdania był Tadeusz Klepacki, który stwierdził, że niezbędnym staje się stworzenie konkretnego planu działania i realizowania go na każdym poziomie z ogromną sumiennością. WKKF dysponując środkami na budowę obiektów powinien tak dobierać inwestycje, aby w efekcie powstawały obiekty służące aktywowi sportowemu i społeczeństwu, a nie tylko na to rokujące. W ten sposób bardzo wiele funduszy zostało zmarnowanych, gdyż zawodziło planowanie i nietrafny wybór obiektów, na które przeznaczano pokaźne sumy. W trakcie trwania dyskusji, przedstawiciele zakładów pracy i ZS zaczęli przywoływać pomysły jak można by zwiększyć dotacje odnośnie rozbudowy obiektów sportowych będących pod ich zarządem. Ta kwestia została jednak zduszona w zarodku przez Edmunda Szczęsnego, który stwierdził, że nie o to chodziło w całym punkcie dotyczącym stanu urządzeń sportowych w województwie szczecińskim. Prezydium chciało w tej kwestii poznać stan faktyczny obiektów przed startem sezonu letniego, natomiast nie oczekiwało pomysłów dotyczących nowych rozwiązań. Ta tematyka miała być rozwiązana w najbliższym czasie po przedłożeniu właściwie opracowanego planu, a który w jakimś stopniu został nakreślony przez Tadeusza Klepackiego. Ważną informacją, którą podał przewodniczący Szczęsny był fakt, osobistego zainteresowania się sprawą szczecińskiej pływalni samego przewodniczącego GKKF Włodzimierza Reczka. Miał on wystosować specjalne pismo do Ministerstwa Gospodarki Komunalnej, aby poruszyć temat pływalni[823].

„Kurier Szczeciński" 7 V 1947 r., nr 121, s. 4. Stargardzka pływalnia pomimo ciężkich początków w końcu została w pełni oddana do użytku w roku 1952 r., czego potwierdzenie był fakt powierzenia Sekcji Pływackiej WKKF w Szczecinie organizacji Mistrzostw Polski właśnie na obiekcie w Stargardzie. Zawody odbyły się w dniach 27-29 kwietnia 1952 roku. Uroczystego otwarcia Mistrzostw Polski dokonał przewodniczący WKKF Edmund Szczęsny, wyrażając nadzieję, że decyzja o przyznaniu organizacji rangi mistrzowskiej przyczyni się do znacznego rozwoju sportu na ziemi stargardzkiej: *Padły nowe rekordy Polski w drugim dniu mistrzostw w Stargardzie*, „Kurier Szczeciński" 27-28 IV 1952 r., nr 101, s. 6.

[823] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11320, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1952, Protokół posiedzenia członków Prezydium odbytego dnia 15 I 1952 r.*, k. 39.

W ocenie pracy terenowych komitetów kultury fizycznej z dnia 15 czerwca 1953 roku, podkreślono istotność czynnika dobrze zorganizowanych i wyposażonych obiektów sportowych na ogólny rozwój WF i sportu. Posiadanie w terenie boiska czy pływalni miało mieć ogromny wpływ na mobilizację młodzieży do aktywnego uprawiania sportu i dbania o tężyznę fizyczną[824]. Z perspektywy „zdrowego, socjalistycznego trybu życia", obiekty sportowe zapewniające młodzieży właściwe spędzanie wolnego czasu były bezcenne, gdyż odciągały młody aktyw społeczny do niewłaściwych zachowań i praktyk takich jak alkohol czy chuligaństwo. Niestety szczeciński WKKF z niepokojem stwierdzał, że na terenie województwa w dalszym ciągu jest mało odpowiednich obiektów sportowych, które dawały by bodziec do podjęcia rywalizacji i aktywności sportowej. Na terenie województwa występowała znaczna ilość obiektów sportowych, jednak ich stan, wygląd i częściowa nieużyteczność, sprawiał, że młodzież nie była zainteresowana przechodzeniem na wyższy poziom aktywności i współzawodnictwa. Została tu zwrócona uwaga na praktyki gminnych rad narodowych, które w sposób nieprzychylny przyznawały tereny do umiejscowienia i budowy boisk sportowych. Jeżeli zdecydowano już o powstaniu placu do gier zespołowych, to najczęściej był to teren nienadający się do powstania na nim boiska. Krytykowano obszary, gdzie występowały pagórki, teren piaszczysty czy mocno zalesiony. Jako przykład takiego działania podano Gminą Radę Narodową w Rożnowie, która w ogóle nie chciała wyznaczyć placu na boisko dla LZS w Przemoczu w powiecie nowogardzkim. Pomimo zarezerwowanych państwowych funduszy na budowę stadionu w Brojcach gminna rada w ogóle nie podjęła tematu, w żaden sposób nie wspomagając lokalnego LZS-u w tym ważnym zadaniu[825]. Jeszcze większym brakiem odpowiedzialności i bezmyślnością wykazała się gminna rada w Kołkach w powiecie choszczeńskim, gdzie boisko LZS Sulinowo zostało sprzedane za kwotę 700 złotych na pastwisko dla miejscowych gospodarzy. Na terenie całego województwa szczecińskiego mnożyły się przykłady, które wskazywały na całkowity brak ciągłości w zakresie realizacji zadań związanych z polityką budowlaną wobec obiektów sportowych. Kolejnym przykładem z powiatu nowogardzkiego była miejscowość Maszewo, gdzie sala gimnastyczna służyła jako magazyn na zboże. W Barlinku w powiecie myśliborskim

[824] Przy każdej możliwej okazji kierownictwo aktywu sportowego chciało podsuwać młodzieży, ale także wychowawcom i działaczom sportowym pomysły w jaki sposób we własnym zakresie powiększać zasób mienia sportowego, niezbędnego do uprawiania sportu i aktywności społecznej. Jedną z najbardziej pożądanych dyscyplin z perspektywy władzy ludowej były ćwiczenia gimnastyczne na przyrządach, które stanowiły częsty punkt pokazów artystyczno-sportowych przy okazji obchodów świąt państwowych. Problem stanowił jednak brak specjalistycznego sprzętu, który pozwalałby na rozwijanie umiejętności gimnastycznych wśród młodzieży. Dzięki wskazówkom znajdującym się w wydawnictwach sygnowanych przez GKKF, młodzi adepci gimnastyki mogli znaleźć rozwiązanie tego problemu: *Jak zrobić poręcze gimnastyczne*, „Koło Sportowe. Poradnik dla Kół i Zespołów Sportowych" 1953, nr 2, s. 28.

[825] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11321, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1953, Ocena pracy terenowych Komitetów Kultury Fizycznej,* k. 74.

podobny obiekt był zagospodarowany jako sala kinowa. Pomimo, że sprawa barlineckiej sali była bardzo często poruszana na forum władz miejscowych, nikt nie podjął się roli rozwiązania tego problemu[826].

WKKF wyrażał przekonanie że na terenach wiejskich to właśnie Gminne Rady Narodowe powinny przyjść z odsieczą młodzieży, która w ramach czynów społecznych podejmowała zobowiązania i sama budowała obiekty sportowe. Odpowiedzialność gminnych rad narodowych winna mieć szeroki wachlarz w postaci przede wszystkim odpowiedniego wykorzystania funduszy państwowych na budownictwo, a następnie na nadzór i kontrolę nad prawidłowym wykonaniem i oddaniem do użytku obiektów.

W ocenie zaznaczono też kwestię oddania w roku 1953 pięciu obiektów sportowych na terenie następujących gmin: Staw (pow. Myślibórz), Banie (pow. Gryfino), Błotno (pow. Nowogard), Golczewo (pow. Kamień) i Marianowo (pow. Stargard)[827].

Podczas posiedzenia w dniu 27 września 1953 roku Prezydium WKKF poruszyło temat budowy urządzeń sportowych siłami społecznymi oraz w ramach planów inwestycyjnych. W dyskusji, która wynikała z oceny faktycznego stanu już ukończonych oraz realizowanych prac na terenie województwa szczecińskiego, można było zauważyć niezadowolenie kierownictwa aktywu sportowego. Kontrowersję budził fakt podkreślony przez Tadeusza Klepackiego odnośnie wysokiej liczby obiektów i urządzeń, który nie pokazywał realnej ilości miejsc, które spełniały swoją rolę jako miejsca umasowienia i krzewienia tężyzny i sprawności fizycznej. Zarówno zrzeszenia jak i koła często w żaden sposób nie zabezpieczały niszczejących urządzeń, powodując ich jeszcze większy uszczerbek. Aby zmienić ten bardzo niekorzystny trend, Klepacki był za wprowadzeniem nowego planu budownictwa i konserwacji, które zobowiązywałoby koła i zrzeszenia do pełnej odpowiedzialności za posiadane na swoim stanie obiekty. W podsumowaniu dyskusji przewodniczący Szczęsny stwierdził, że najwłaściwszym byłoby

[826] Warto nadmienić, że na salę gimnastyczną w Barlinku z niecierpliwością czekała młodzież dwóch szkół zawodowych, dwóch podstawowych oraz trzech kół sportowych. Pomimo ogromnej potrzeby uruchomienia tego obiektu dla szerokich mas młodzieży i aktywu sportowego władze miasta nie widziały w tym nic niestosownego, uparcie utrzymując kino w miejscu do tego nieprzeznaczonym: APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11321, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1953, Ocena pracy terenowych Komitetów Kultury Fizycznej*, k. 75. Podobne praktyki miały miejsce w Sierakowie w województwie poznańskim, gdzie w sali gimnastycznej utworzono aulę kinową: T. Jurek, M. Kruk, *Uwarunkowania sportu szkolnego*…, s. 84.

[827] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11321, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1953*, k. 75. Ciekawą kwestię stanowiła sprawa centralnego obiektu sportowego w stolicy powiatu myśliborskiego. Budowa stadionu w Myśliborzu została rozpoczęta dopiero w roku 1958.. Zakończono ją w 1961 roku. Patrz szerzej:: E. Bogucka, *Kalendarium wydarzeń w Myśliborzu w latach 1956-1970,* [w:] Polsko-niemieckie spotkania z historią, e.V.2022/2013, red. M. Karolczak, T. Drewing, Myślibórz-Gusow-Platkow, s.6-7; Cz. Piskorski, *Myślibórz, stolica krainy 100 jezior*, Wojewódzki Ośrodek Informacji w Szczecinie, Warszawa 1964; Cz. Piskorski, *Ziemia Myśliborska. Przewodnik*, Poznań 1968, s. 32.

powołanie przy WKKF Komisji Urządzeń Sportowych, która miałaby za zadanie uporządkować i wyznaczyć właściwy kierunek nadzoru i prac w zakresie powstawiania i remontów całego stanu obiektów i urządzeń, które występowały na terenie województwa szczecińskiego[828]. Zadaniem na kolejny rok kalendarzowy 1954 było dla WKKF-u opracowanie i zatwierdzenie planu kapitalnych remontów obiektów sportowych. Jako główni zainteresowani w tej kwestii powinny być ujęte wszystkie zrzeszenia, gdzie ich dotychczasowa praca na tym odcinku pozostawiała wiele do życzenia.[829]

Zgodnie z opracowaną na polecenie WKKF listą urządzeń sportowych, województwo szczecińskie dysponowało 170 boiskami sportowymi z co najmniej 3 elementami infrastruktury sportowej oraz pojemnością 3 tysięcy widzów. Stadionów z pojemnością 10 tysięcy widzów było 33, a obiektów o pojemności 20 tysięcy - cztery.

Z perspektywy roku 1953 budownictwo sportowe wymagało wdrożenia większych środków finansowych aby zaplanowane inwestycje zostały ukończone. Niski procent wykonania planowanych inwestycji, w szczególności dotyczący budowy torów przeszkód (22%), czy boisk do gimnastyki przyrządowej (17%), które z perspektywy nadchodzącego roku 1954 były kluczowe, powodował wśród kierownictwa WKKF poważne zmartwienie. System planowania zakład powiem do końca 1953 roku ukończenie wszystkich rozpoczętych prac, zmuszając „rzucenie" jak największych sił społecznych do realizacji tego zadania. Według ogólnopolskiego planu nakreślonego przez GKKF, do końca listopada 1953 roku każdy WKKF powinien przedstawić ukończony harmonogram dotyczący m.in. budowy boisk do piłki siatkowej przy każdym zakładzie pracy, w sektorach mieszkalnictwa wielorodzinnego na terenie dużych miast, na terenie każdej gromady i kolonii. Każdy LZS powinien posiadać tor przeszkód, bieżnię oraz plac do ćwiczeń przyrządowych. Patrząc realnie na powyższe zadanie, należało stwierdzić, że odgórne planowanie z którym musiał mierzyć się WKKF było niemożliwe z punktu widzenia finansowego oraz z braku kolektywnej współpracy instytucji państwowych. Szerokie planowanie nie uwzględniało bowiem lokalnej charakterystyki danego obszaru oraz możliwości finansowej poszczególnych agend kultury fizycznej. Brak zrozumienia kwestii mnogości problemów piętrzących się na terenach małych gromad nie był uwzględniany przez centralne kierownictwo, które działało w zgodzie z odgórnymi wytycznymi, spętanymi założeniami realizacji Planu 6-letniego. Pomimo stwierdzonych trudności w ujęciu budownictwa i renowacji obiektów i urządzeń sportowych na terenie województwa szczecińskiego inspektor Tott, wyraził

[828] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11321, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1953, Protokół z posiedzenia Prezydium WKKF, odbytego w dniu 27 IX 1953 r.*, k.166.
[829] Tamże, k.167.

przekonanie, że efekt końcowy będzie zadowalający, jednak nie poparł tego stwierdzenia żadnymi konkretnymi odniesieniami. Wymienił jedynie obiekty, które wymagały natychmiastowej uwagi ze względu na swój poważny stan zaniedbań, który wkrótce mógł sprawić, że ich dalsza przyszłość stoi pod ogromnym znakiem zapytania. Pojawiły się sugestie dotyczące zmiany gospodarzy wskazanych obiektów, która to czynność zdecydowanie wpłynęłaby na zainteresowanie się kwestią użyteczności i dbałości o posiadane mienie[830]. W końcowym okresie 1953 roku WKKF chwalił się, że z ogólnej liczby 1478 zaplanowanych obiektów i urządzeń do tej pory udało się wykonać i ukończyć 890 mniejszych obiektów takich jak boiska do piłki nożnej, siatkowej, koszykowej, skoczni lekkoatletycznych, torów przeszkód i strzelnic wiatrówkowych. Procent wykonania zatrzymał się na poziomie 61 % na terenie całego województwa. Z niezadowoleniem przyjęto sprawę otwierania nowych torów przeszkód, która do końca roku miała opiewać na 255. Do tej pory udało uruchomić jedynie 73 tory[831]. Warto zauważyć, że nawet pomimo tego, liczba torów stanowiła jedną z największych wartości oddanych do użytku obiektów ustępując jedynie boiskom do piłki siatkowej i piłki nożnej[832]

Podczas zebrania prezydium w dniu 3 grudnia 1953 roku członek WKKF Zbigniew Orłowski poinformował zebrane osoby, że komitet przeznaczy 500 tysięcy złotych na remonty i inne braki występujące w obiektach sportowych. Jednocześnie podano listę proponowanych obiektów, wymagających jak najszybszych działań. Wśród nich znalazły się m.in. obiekty na terenie Szczecina: basen pływacki na jeziorze Głębokie, boisko przy ul. Kordeckiego, boisko ZS „Stal" oraz hala sportowa. Na terenie Kamienia, Dębna, Stargardu, Barlinka, Goleniowa, Gryfic, Trzebiatowa i Pyrzyc wyznaczono obiekty należące do różnych ZS. W większości były to boiska oraz hale sportowe. Powyższy podział funduszy spowodował ożywioną dyskusję na temat jego celowości. Ruszkowski z ZW ZMP stwierdził, że projekt nie uwzględniał w ogóle peryferii Szczecina ani też LZS-ów, które chyba w największym stopniu wymagały pomocy i opieki. Lepszym pomysłem niż inwestycja na Głębokim byłoby przeznaczenie finasowania takich obszarów, jak: Skolwin, Żydowce czy Dąbie. Sporną kwestią była również sprawa hali sportowej w Szczecinie, która zdaniem Skobela miała być finalnie przeznaczona dla wojska, a w takim wypadku inwestowanie w ten obiekt było pozbawione sensu. Kontrowersyjna wydawała się również sprawa funduszy zaproponowanych na remont boiska w Barlinku, które w ocenie szczecińskich aktywistów kultury fizycznej nie potrzebowało remontu, o czym miał

[830] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11321, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1953, Stan urządzeń sportowych i realizacja nowego budownictwa w ramach PI-53 i bud. społecznego na dzień 2 IX 1953 r.*, k.172.
[831] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11321, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1953, Analiza realizacji zadań planowych na 1953 rok w województwie szczecińskim,* k.188.
[832] Tamże.

świadczyć fakt rozgrywania na nim zawodów i dobrej kondycji wszystkich elementów. Więcej uwagi powinno być poświęcone boiskom w Nowogardzie i Łobzie, których stan był delikatnie mówiąc opłakany[833]. W kwestii Trzebiatowa, Sykuła z ZS „Zryw" podsunął pomysł inwestycji nie w boisko, a w istniejącą halę sportową, z której w okresie jesienno-zimowym mogłaby korzystać okoliczna młodzież[834]. Kwestią w której wszyscy dyskutanci byli zgodni, stanowiło przekazywanie funduszy tylko tym obiektom i ich nadzorcom, które posiadły stałą opiekę. Dzięki temu kierownictwo aktywu sportowego miałoby pewność, ze wyremontowane obiekty, rzeczywiście będą używane do upowszechniania i umasawiania kultury fizycznej i sportu. Jednym z największych orędowników tej sprawy był Wacław Dobiszewski reprezentujący WR LZS. Przedstawił zebranym osobom sytuację, która była już poruszana odnośnie boiska w Barlinku. Faktycznie obiekt miał się dobrze, jego stan nie budził większych zastrzeżeń, dlatego nie widziano potrzeby aby fundusze trafiły właśnie tam, a wsparły bardziej potrzebujące LZS-y. Jako przykład miejscowości, które mogły ruszyć z robotą sportową jedynie przy niewielkim koszcie finansowym Dobiszewski wymienił Witnice, Radziszewo, Węgorzyno, Dobrzany i Chociwel. Wszystkie te gminy przy wsparciu finansowym nie przekraczającym 5 tysięcy złotych byłyby w stanie uruchomić swoje boiska, a w przypadku Witnicy - halę sportową. Był to racjonalny punkt wyjścia, z perspektywy ciężkiej sytuacji finansowej zarówno obszaru kultury fizycznej jak i całej gospodarki Polski Ludowej. Kwestia szczecińskiej hali sportowej była w ujęciu WKKF-u priorytetowa, o czym świadczyć miała wypowiedź Orłowskiego, że hala musi być wyremontowana, gdyż na długie lata będzie służyć sportowcom Szczecina[835]. W osta-

[833] W Nowogardzie oprócz zapotrzebowania na przyzwoite boisko służące społeczeństwu do rozgrywania imprez sportowych i aktywizacji lokalnego życia kulturalnego brakowało przede wszystkim funkcjonującego kąpieliska. Miasto leżące nad pokaźnych rozmiarów Jeziorem Nowogardzkim posiadało plażę miejską, jednak jej stan pozostawiał wiele do życzenia. Stare poniemieckie budynki, pomost oraz przystań wymagały jak najszybszego działania, gdyż cała infrastruktura zamieniała się w ruinę. Dzięki staraniom społeczeństwa, MRN przeznaczyła fundusze, które pozwoliły przywrócić do życia obiekt, który przyciągnął nad jezioro rzeszę miejscowej ludności: *Nowe kąpielisko służy ludziom pracy*, „Słowo Nowogardzkie" 20 VIII 1954 r., nr 14, s. 3. Boisko w Łobzie znajdujące się nad brzegiem rzeki Regi jako jeden niewielu obiektów sportowych na terenie miasta przetrwał działania II wojny światowej. Obiekt był częścią dużego kompleksu stadionowego, który oprócz placu do gry w piłkę nożną posiadał również boiska do siatkówki, koszykówki kort tenisowy, skocznię i rzutnia lekkoatletyczną. Przed wojną był to sprawnie funkcjonujący środek sportowy mieszczący się przy Hindenburgstrasse. Po wojnie patronem ulicy został Bolesław Bierut, jednak obiekt sportowy niszczał ze względu na brak regularnej i kompleksowej opieki. Pomimo złego stanu obiekt ten służył mieszkańcom Łobza jako miejsce krzewienia kultury fizycznej, rozgrywek sportowych oraz uroczystości państwowych aż do połowy lat 60- tych XX wieku., kiedy to oddano do użytku nowoczesny stadion miejski im. XX-lecia PRL przy ul. Siewnej w Łobzie. Patrz szerzej: Z. Bogdanowicz, *Historia sportu łobeskiego…, s.* 43-45.

[834] W Trzebiatowie znajdował się obiekt stadion sportowy będący kopią obiektu w Gryficach, hala sportowa oraz pływalnia. Opiekę nad stadionem i halą sprawowała MRN w Trzebiatowie; Patrz: M. Grzęda-Kempiński, *Sport i kultura fizyczna…, s. 517.*

[835] Hala przy ul. Narutowicza stanowiła rozwoju wielu inicjatyw sportowych związanych z różnymi dyscyplinami sportowymi, nie ograniczając się wyłącznie do gier zespołowych. W okresie zimowym obiekt stanowił schronienie

tecznym rozrachunku przewodniczący Szczęsny dziękując za uwagi zebranych gości, zakomunikował, ze fundusz przeznaczany na Barlinek zostanie przekazany na inne obiekty, zgodnie z potrzebą finansową. Istotną przeszkodą w realizacji działań planowych oraz pomysłów z nimi związanych była kwestia podległości konkretnych obiektów pod instytucje państwowe, takie jak wojsko czy straż pożarna. Jako przykład takiej międzyresortowej blokady działań była sprawa pływalni przy ul. Wyspiańskiego w Szczecinie, będącej pod opieką straży pożarnej i wojska. Według ogólnego założenia przeznaczenie tego obiektu miało być ewidentnie dostosowane do potrzeb służb mundurowych jednak Edmund Szczęsny zapewnił, że i tak podejmie kroki aby pływalnia była udostępniona jako obiekt sportowy[836].

Rok 1954 przyniósł w pierwszej kolejności określenie szczegółowych założeń, które miały być wykonane w przeciągu bieżącego roku kalendarzowego. Planowanie wiązało się również z podsumowaniem poprzedniego okresu czyli roku 1953. Całościowy przekrój w dziedzinie kultury fizycznej, sportu i wychowania fizycznego obejmował również cele jakie miał wykonać aktyw sportowy w zakresie budownictwa obiektów i urządzeń sportowych. W przesłanym sprawozdaniu do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie z dnia 18 lutego 1954 roku, WKKF stwierdzał, że w roku 1953 instytucje niedostatecznie interesowały się budownictwem sportowym w ramach planu inwestycyjnego na ten rok. Jako jednostka nadrzędna komitet był odpowiedzialny za niewykorzystanie sumy około 140 tysięcy złotych. Powyższa samokrytyka pokazywała szereg niedociągnięć, w szczególności w przeznaczaniu funduszy na budowę i remonty obiektów, które nie mogły prawidłowo funkcjonować na terenie całego województwa. Potwierdzało to pretensje niektórych z przedstawicieli PKKF-ów, ZS i LZS-ów, którzy przy okazji zebrania prezydium w sprawie stanu budownictwa sportowego zgłaszali swoje obiekcje odnośnie złego rozdziału środków finansowych na poszczególne powiaty województwa szczecińskiego. Można było odnieść wrażenie, ze kierownictwo WKKF-u bardzo niechętnie chciało zmieniać ustalony przez siebie plan, faworyzując miasto Szczecin

---

dla zawodników, którzy ze względu na niesprzyjającą aurę nie mogli rozwijać sowich umiejętności ani rywalizować na świeżym powietrzu. Na początku 1953 roku w hali zostały rozegrane pierwsze w sezonie zimowe zawody łucznicze: *Zawody łucznicze pod dachem*, „Kurier Szczeciński" 2 II 1953 r., nr 28, s. 6. Historia hali sportowej przy ul. Narutowicza sięgała samej końcówki XIX wieku, i była jedynym obiektem tego typu aż do oddania Szczecińskiego Domu Sportu (SDS) w 1969 r. Niektóre ze źródeł podają, że w XIX wieku czyli równo przez rok od swojego otwarcia w 1900 roku, hala pełniła funkcję zadaszonej ujeżdżalni dla koni: *Zasłużona, ponad stuletnia hala sportowa już wyremontowana. Nowy parkiet po 28 latach*, https://szczecin.wyborcza.pl/szczecin/7,87121,22644228,zasluzona-hala-sportowa-przy-narutowicza-juz-wyremontowana.html, dostęp w dniu 23.05.2024 r.; *Na czym stoi Uniwersytet, czyli teren powojskowy przy Al. Piastów*, http://sedina.pl/wordpress/index.php/2004/05/30/na-czym-stoi-uniwersytet-czyli-teren-powojskowy-przy-al-piastw/, dostęp w dniu 23.05.2024 r.

[836] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11321, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1953, Protokół z posiedzenia Prezydium WKKF odbytego w dniu 3 XII 1953 r.*, k.211.

oraz wybrane ośrodki powiatowe. W podsumowaniu nie można było jednak znaleźć ani jednego odniesienia do kwestii związanej z wydatkami na budownictwo. W takim ujęciu sprawy komitet najwidoczniej nie widział swojej winy, albo zwyczajnie ją bagatelizował, pozwalając na nierównomierna politykę finansową, która w ogólnym rozrachunku była mocno skomplikowana i nie pozwalała na pełen rozwój w zakresie powstawania nowych urządzeń i obiektów sportowych[837].

W datowanym na początek 1954 roku sprawozdaniu z działalności Sekcji Strzelectwa Sportowego przy WKKF, padły gorzkie słowa na temat warunków z jakimi muszą mierzyć się sportowcy tej ważnej z punktu widzenia partii i rządu Polski Ludowej dyscypliny[838]. Pomimo dużej liczby strzelnic znajdujących się na terenie województwa, większość z nich była zniszczona i nieprzygotowana do przeprowadzania treningów oraz zawodów. Próba interwencji w GKKF już w samym końcu 1952 roku nie przyniosła żadnych skutków i do dnia dzisiejszego obiekty strzeleckie nie mogły spełniać właściwie swojej roli. Sprawa ta dotyczyła kwestii finasowania i udzielenia niezbędnych kredytów na wskrzeszenie istniejących strzelnic, co w związku z ciężką sytuacją finansową dotyczącą zagadnień kultury fizycznej i sportu było skazane na porażkę. Szczególne uwagi były zgłaszane co do postępowania ZS, które nie wykazały nawet najmniejszej chęci budowy strzelnic przy swoich boiskach sportowych. Rozwiązaniem tego problemu miało być przydzielenie wszystkich strzelnic pod opiekę LPŻ lub względnie PO „SP". Sprawa ta stawiała w wyjątkowo niekorzystnym świetle Szczecin, jako jeden z większych ośrodków strzelectwa sportowego w Polsce, który posiadał wyłącznie jedną strzelnicę z prawdziwego zdarzenia - obiekt na Bezrzeczu[839]. Tutaj również pojawiał się kolejny problem w związku ze znaczną odległością od centrum miasta oraz bardzo częstym wykorzystywaniem obiektu przez wojsko, co w praktyce uniemożliwiało prawidłowy rozwój dyscypliny strzelectwa sportowego. Jako propozycję rozwiązania tego problemu Sekcja Strzelectwa Sportowego wysunęła pomysł, aby doprowadzić do stanu użyteczności strzelnicę znajdującą się na

---

[837] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11322, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1953, Protokół z posiedzenia Prezydium WKKF odbytego w dniu 26 III 1953 r.*, k. 42-43.

[838] Szczecińskie strzelectwo od początku swojego funkcjonowania wyróżniało się na tle całego kraju pod względem osiąganych rezultatów na zawodach, przynosząc kierownictwu aktywu sportowego powód do dumy: *Szczeciński sport strzelecki przoduje w Polsce*, „Głos Szczeciński" 19 I 1951 r., nr 18, s. 8; *Strzelcy Szczecińscy otrzymali honorowy proporzec za uzyskanie I miejsca w Polsce*, „Głos Szczeciński" 5 II 1951 r., nr 35, s. 8

[839] Na bezrzeckiej strzelnicy organizowane były m.in. międzypaństwowe zawody strzeleckie. We wrześniu 1953 roku rozegrano mecz międzypaństwowy Polska-Bułgaria, który trwał cztery dni: *Na strzelnicy w Bezrzeczu rozpoczęły się pierwsze konkurencje międzypaństwowego spotkania Polska-Bułgaria*, „Kurier Szczeciński" 12 IX 1953 r., nr 218, s.4; *Drugi rekord Bułgarii na międzypaństwowych zawodach strzeleckich*, „Kurier Szczeciński" 14 IX 1953 r., nr 219, s. 6. Bezrzecka strzelnica cieszyła się ogromną popularnością wśród polskich zawodników, którzy regularnie ustanawiali na niej swoje rekordy strzeleckie, np. wśród przedstawicieli CRZZ: *Nowe rekordy na strzelnicy w Bezrzeczu*, „Kurier Szczeciński" 5 VII 1954 r., nr 158, s. 5.

Turzynie, poprzez wykonanie dwóch pól strzelniczych o długości 100 i 50 metrów oraz dostarczenia 25 jednostek broni palnej. Według wyliczeń koszt takiej inwestycji wyniósłby około 25 tysięcy złotych[840].

Trudności dotyczące budowy obiektów sportowych na terenie całego województwa szczecińskiego były stałym elementem wszystkich terenowych oddziałów kultury fizycznej. Pomimo dość znacznej ilości obiektów, które znajdowały się na terenach powiatów, niepokój budził ich stan, a co gorsze brak zaangażowania lokalnego aktywu sportowego odnoście troski i dbałości o miejsca rozgrywek sportowych i krzewienia kultury fizycznej. Na przykładzie powiatu stargardzkiego wyliczano niewłaściwe postawy, które pociągały za sobą bolesne konsekwencji braku wyobraźni i odpowiedzialności osób, które powinny świecić przykładem i być orędownikami jak najszerszego umasowienia i upowszechnienia kultury fizycznej i sportu. Stargardzkie ZS „Spójnia" przez dwa lata od roku 1952 nie zrobiło nic aby polepszyć stan boiska znajdującego się na swoim stanie. Również niedawno oddane do użytku boisko LZS w Marianowie nie posiadało osoby dbającej o jego stan i wygląd, przez co zachodziła obawa, że w przeciągu kilku następnych lat zarośnie trawą i skończy swój byt jako pastwisko[841]. Niektóre z ZS chcąc przeciwstawić się niekorzystnym trendom, siłą rąk własnych zawodników realizowały projekty, które nie mogły być wykonane przy pomocy finansowania budżetowego. W tym działaniu wybijało się mi. ZS „Start", które na przestrzeni styczeń 1952 – maj 1954 dysponując własnymi środkami wybudowało 5 boisk do siatkówki, wyremontowało boisko do piłki nożnej oraz stworzyło skocznię do skoku wzwyż i rzutnię do kuli . W dalszym ciągu kontynuowano prace przy boisku mieszczącym się w Szczecinie przy ul. Szopena (oryginalna pisownia zawarta w protokole - przyp. K. Sz.). Do końca 1954 roku obiekt miał być w pełni ukończony uwzględniając między innymi budynek z szatniami, boiska do piłki siatkowej i koszykowej oraz tor przeszkód[842].

---

[840] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11322, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1953, Protokół z posiedzenia Prezydium WKKF odbytego w dniu 23 IV 1953 r. w Szczecinie przy al. Wojska Polskiego 72*, k. 56.

[841] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11322, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1953, Protokół z posiedzenia Prezydium WKKF odbytego w dniu 25 VI 1953 r.*, k. 79.

[842] Tamże, k. 79. ZS „Start" Szczecin zmieniło nazwę w maju 1958 roku na Spółdzielczy Klub Sportowy „Czarni" Szczecin i w tej fonemie istniało aż do transformacji ustrojowej 1989 roku. Opisywany stadion przy ul. Chopina był świadkiem rywalizacji piłkarzy Czarnych Szczecin o awans do II ligi polskiej piłki nożnej w latach 60., a murawa obiektu przy ulicy Chopina była określana jako najlepsza w całym Szczecinie, przewyższając nawet boiska „Pogoni" i „Arkonii". Aktualnie przekazany ówczesnej Akademii Rolniczej, a dzisiejszemu Zachodniopomorskiemu Uniwersytetowi Technologicznemu obiekt niszczeje i w niczym nie przypomina kameralnego stadionu, na który przychodzili mieszkańcy szczecińskiego Niebuszewa w czasach PRL-u, aby emocjonować się rozgrywkami piłkarskimi: H. Laskiewicz, Powstanie i rozwój organizacyjny…, s. 71; A. Kraśnicki Jr, *To była najlepsza murawa w Szczecinie. Były piłkarz Czarnych odwiedził zrujnowany stadion*, https://szczecin.wyborcza.pl/szczecin/7,34939,24557639,to-byla-najlepsza-murawa-w-szczecinie-byly-pilkarz-czarnych.html, dostęp w dniu 17.05.2024 r.;J. Lisowski, *Przyszłość stadionu Czarnych Szczecin, Klub mocno zainteresowany obiektem,*

Kierownictwo WKKF-u w pewnym sensie znajdowało się w podwójnie niekomfortowej sytuacji. Po pierwsze trudności z zapanowaniem i wyegzekwowaniem zadań od aktywu sportowego całego województwa były dodatkowo wzmacnianie brakiem wsparcia władz centralnych, które nie widziały potrzeby właściwej opieki finansowo-budżetowej urządzeniami i obiektami sportowymi znajdującymi się na Pomorzu Szczecińskim. Jako potwierdzenie tej tezy warto przytoczyć sytuacje, która miała miejsce w związku z bazą sportową mającą funkcjonować na terenie Stoczni Szczecińskiej. Podczas posiedzenia prezydium w dniu 24 czerwca 1954 roku, reprezentujący stocznię, członek WKKF, oraz międzynarodowy sędzia piłkarski Józef Szlajfer wyraził obawę w związku z negatywnymi odpowiedziami GKKF-u na temat budowy obiektu sportowego znajdującego się w planie zagospodarowania terenu stoczni. Kilkukrotne wizyty przedstawicieli czołowego zakładu pracy ze Szczecina w Warszawie nie odniosły do tej pory żadnych skutków[843]. Szlajfer informował, ze w związku z tak traktowaną sprawą, kierownictwo stoczni będzie musiało interweniować na najwyższym stopniu czyli w KC PZPR. Początkowo GKKF miał rzekomo uzgodnić ze szczecińską stocznią wszystkie plany odnośnie budowy obiektu, kiedy jednak delegacja ze Szczecina udała się do Warszawy okazało się, że komitet sam przygotował własny grafik prac i całkowicie przemodelował plany obiektu, tworząc zupełnie nową dokumentację techniczną. Jak podkreślił Szlajfer wywołało to ogromne wzburzenie zarówno stoczniowych sportowców jak i działaczy. Zachodziło pytanie jaki sens ma organizowanie całej dokumentacji, zapotrzebowania na konkretny sprzęt, czy wreszcie wyliczenia budżetowe, skoro GKKF i tak wszystko robił według własnego uznania. Szlajfer wystosował również krytyczne słowa na temat skuteczności działania samego WKKF-u opisując sprawę siatki do ogrodzenia boiska sportowego w stoczni. Produkowana w Łobzie w województwie szczecińskim siatka trafiał na terytorium całej Polski Ludowej, jednak nie mogła dotrzeć do stolicy województwa odległej zaledwie o 90 kilometrów. W tym miejscu Szlajfer zapytał bezpośrednio przewodniczącego prezydium Zbigniewa Orłowskiego, który zastępował nieobecnego Edmunda Szczęsnego, czy obiekt w stoczni będzie budowany czy też nie będzie? Kolejną osobą, która chciała przedstawić swoje zdanie był Tadeusz Klepacki. Po raz kolejny

https://gs24.pl/przyszlosc-stadionu-czarnych-szczecin-klub-mocno-zainteresowany-obiektem/ar/c2-15567687. Dostęp w dniu 17.05.2024 r.

[843] Działalność sportowa na terenie Stoczni Szczecińskiej była bardzo rozwojowa, o czym świadczyły obchody „Dnia Stoczniowca" w 1955 roku, połączone z II Spartakiadą Zakładową, w której udział wzięło ok. 1200 zawodników reprezentujących stocznię. Podejście władz centralnych było więc niezrozumiałe, w pewien sposób blokując rozwój dobrze funkcjonującego ZS, które rokrocznie dostarczało wielu zawodników osiągających wysokie rezultaty sportowe, przyczyniając się tym samym do umasowienia i popularyzacji kultury fizycznej i sportu: *Gratulujemy sportowcom Stoczni z okazji zakończenie II spartakiady zakładowej. 1200 zawodników kończy dziś rozgrywki*, „Kurier Szczeciński" 26-27 VI 1955 r., nr 151, s. 6.

przy okazji posiedzenia prezydium zwrócił on uwagę na niewłaściwy tok pracy oraz niekonsekwencję związaną z porządkiem i przebiegiem robót sportowych. Klepacki podawał w wątpliwość hurra optymizm niektórych działaczy co do dużej ilości zaplanowanych i budowanych obiektów, gdyż później znaczna część z nich niszczała ze względu na brak zainteresowania i użytkowania[844]. Lepszym rozwiązaniem byłoby budowanie mniejszej ilości obiektów, tylko tam gdzie było wiadome, że gospodarze właściwie zadbają o konserwację posiadanego mienia sportowego. Zbigniew Orłowski w podsumowaniu posiedzenia prezydium nie odniósł się w żaden sposób do uwag Szlajfera, ani nie nawiązał do wypowiedzi Klepackiego, stwierdził natomiast, ze właściwym jest baczniejsze zwrócenie uwagi na kwestie budownictwa sportowego oraz realizację zadań siłami społecznymi[845]. Nie można wykluczyć, ze zarzuty jakie pod adresem WKKF wygłaszał członek jego plenum Józef Szlajfer, zostały błyskawicznie przekazane przez Orłowskiego do Edmunda Szczęsnego. Jednak z posiadanych dokumentów nie wynika, aby Szczęsny odniósł się do przedmiotowej sprawy .

Już na początku czerwca 1954 roku Referat Inwestycji przy WKKF przedstawił sprawozdanie z realizacji inwestycji sportowych w zakresie planu inwestycyjnego, kapitalnych remontów i działalności sił społecznych w tym zakresie[846]. Jako pierwszy punkt została omówiona sprawa budowy części sanitarnej i zaplecza organizacyjnego na terenie stadionu ZS „Kolejarz" na szczecińskim Pogodnie. Podano informację, że w tym zakresie wszystkie prace pochłonęły do połowy roku 1954 kwotę 490 tysięcy złotych. Z kolei limit przeznaczony w całym roku na powyższą inwestycje według rozpiski ze stycznia wynosił 916 tysięcy złotych. Oznaczało to, że udało się wykorzystać już ponad 50% przeznaczonego budżetu[847].Mianem największych problemów zostały podkreślone trudności z doborem wykwalifikowanej kadry murarzy, przez co prace w budynku sportowym oraz w szaletach przebiegały w wolnym tempie, co dodatkowo było potęgowane brakiem dostępności odpowiednich elementów do wykończenia prac

[844] Stan obiektów sportowych, w szczególności boisk sportowych na terenie województwa szczecińskiego był katastrofalny. Szczególnie boiska, które zostały przekazane przez WKKF poszczególnym zrzeszeniom, nie były w ogóle „zaopiekowane". Na przykładzie Szczecina można było wskazać obiekty, które swoim wyglądem przypominały ugory i wraki, które kiedyś w czasach świetności przed II wojną światową tętniły życiem. Działaczom zrzeszeń zarzucano ewidentne nieróbstwo i apelowano do WKKF-u aby poważnie zastanowił się nad właściwym przydziałem boisk poszczególnym zrzeszeniom. Na szczecińskich dzielnicach Żelechowie, Golęcinie i Niebuszewie było bowiem dość obiektów, które mogłyby starczyć dla wszystkich zrzeszeń w mieście. Wymagały jedynie sumiennej opieki i regularnej konserwacji aby móc się stać miejscem, które przyciągnie młodzież i zawodników z zakładów pracy: *Więcej troski o obiekty sportowe*, „Głos Szczeciński" 11 XI 1953 r., nr 271, s. 6.

[845] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11322, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1954, Protokół z posiedzenia prezydium WKKF odbytego w dniu 24 VI 1954 r. w lokalu przy al. Wojska Polskiego 72*, k. 129-130.

[846] Na dokumencie który został złożony przewodniczącemu WKKF widnieje data 9 czerwca 1954 r., Patrz: APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11322, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1954, Sprawozdanie z realizacji inwestycji sportowych w ramach planu inwestycyjnego, kapitalnych remontów i budowy obiektów sportowych siłami społecznymi*, k. 139.

[847] Tamże.

wodno-kanalizacyjnych oraz małą ilością odpowiedniej farby do pomalowania siedzeń na trybunach. Stadion funkcjonował, płyta boiska była dobrze przygotowana jednak całe zaplecze potrzebne dla piłkarzy oraz widzów na chwilę obecną działało na mocno prowizorycznej zasadzie[848]. W dalszej części sprawozdania opisywano sytuację dotyczącą budżetu na kwotę 270 tysięcy złotych, który został przeznaczony na budowę obiektów LZS oraz ich wyposażenia w Jasienicy, Chociwlu, Błotnie, oraz Marianowie. Odnośnie robót wykonywanych w terenie najwięcej problemów sprawiało właściwe usytuowanie obiektów, które kolidowały z linią drzew, brak materiałów budowalnych (w szczególności siatki ogrodzeniowej) oraz dostatecznie rozpisanych planów budowy obiektów szatni[849].

W kwestii planu kapitalnych remontów kwota 420 tysięcy złotych miała być przeznaczona na renowację hali sportowej w Szczecinie, boiska oraz bazy żeglarskiej AZS-u, boisk ZS w Kamieniu Pomorskim, Goleniowie, szczecińskim Dąbiu, Dębnie, Gryficach, Nowogardzie oraz Witnicy. Powyższy plan został zatwierdzony przez Departament Urządzeń Sportowych GKKF. Oprócz obiektów AZS-u, hali sportowej w Szczecinie, boiska w Kamieniu Pomorskim w innych lokalizacjach nie wykonano nawet niezbędnej dokumentacji potrzebnej do rozpoczęcia prac. Kierownictwo szczecińskiego „Kolejarza" Dąbie wprost oświadczyło, ze w związku z mnogością problemów na każdej płaszczyźnie prace na obiekcie rozpoczną się najwcześniej na początku 1955 roku[850].

Sprawy budownictwa sportowego z wykorzystaniem sił aktywu społecznego do czasu przedstawienia sprawozdania prezentowały się nad wyraz ubogo. Do początku czerwca 1954 roku było to jedynie 16 obiektów sportowych. Założona całoroczna liczba miała na koniec roku wynosić 900 obiektów na terenie całego województwa. Wykonując proste obliczenie matematyczne, należało stwierdzić, że w pierwszym półroczu 1954 udało zrealizować się jedynie 1,77% założonego planu w ujęciu społecznego budownictwa sportowego. Przy takim tempie realizacji należało z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że wykonanie tego zdania nie było w żaden sposób realnym i pokazywało absurd planowania z perspektywy instytucji nadzorujących kulturę fizyczną i sport w okresie stalinowskim w Polsce Ludowej[851].

---

[848] Tamże.
[849] Tamże, k. 140-141.
[850] Tamże, k. 143-144.
[851] Plan na rok 1954 zakładał m.in. wybudowanie znacznej ilości boisk do siatkówki opiewającej na 249, 187 bieżni lekkoatletycznych, 80 bieżni 100 metrowych, 71 boisk do piłki ręcznej oraz 45 boisk do piłki nożnej. Największą liczbę obiektów do wykonania zaplanowały zrzeszenia LZS- 549 oraz Wydział Oświaty- 241: APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11322, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1954, Sprawozdanie z realizacji inwestycji sportowych w ramach planu inwestycyjnego, kapitalnych remontów i budowy obiektów sportowych siłami społecznymi*, k. 145.

W dniu 5 sierpnia 1954 roku na kolejnym posiedzeniu prezydium WKKF poruszono kwestię planu kapitalnych remontów na następny zbliżający się rok. Wśród obiektów, które zostały wskazane przez Zbigniewa Orłowskiego znalazł się stadion „Kolejarza" oraz hala sportowa w Szczecinie. Osoby zebrane na prezydium, któremu przewodniczył Edmund Szczęsny wyraziły swoje niezadowolenie odnośnie kilku punktów ujętych w propozycji planu remontów na 1955 rok. Przewodniczący Sekcji Lekkoatletycznej przy WKKF Kubik, w bardzo ostrych słowach skrytykował sytuacje dotyczącą ciągłego „pompowania" pieniędzy w stadion „Kolejarza". Inwestycja, która już dawno powinna być zakończona, ciągle pochłaniała ogromne sumy pieniędzy, które przeznaczał na nią WKKF. Natomiast gospodarz obiektu ZS „Kolejarz" nie miał w powyższych pracach żadnego własnego wkładu finansowego. Widząc powyższą tendencję, która zapewne miała być kontynuowana w następnym roku, według Kubika należało się bacznie przyjrzeć planom inwestycyjnym i pociągnąć do odpowiedzialności osoby, które spowodowały taki a nie inny stan spraw. Jeżeli kierownictwo komitetu uważało, że kwestia stadionu na Pogodnie jest tak istotna z punktu widzenia całościowego obrazu kultury fizycznej i sportu w województwie, to powinno jak najszybciej dokonać rewizji wszystkich przedsięwzięć związanych z tą budową, w innym wypadku prace przy tym obiekcie potrwają kolejne 4-5 lat i pochłoną wielomilionowe kwoty. Kubik w tym miejscu zwracając się do kierownictwa WKKF-u zapytał czy instytucja jest w stanie udźwignąć takie obciążenie finansowe, kiedy cały region potrzebuje pomocy, gdyż nie ma gdzie w godnych warunkach uprawiać sportu i toczyć współzawodnictwa. Najbardziej cierpiały na tym LZS-y, gdzie w większości PKKF-ów nie można było rywalizować na bieżni, ponieważ po prostu jej tam nie było[852].

Przedstawiciel ZS „Budowlani" Dziurban wyraził z kolei swoje niezadowolenie faktem, że w projekcie planu kapitalnych remontów nie ujęto renowacji dwóch basenów znajdujących się na terenie Pyrzyc. Przewodniczący Sekcji Żeglarskiej przy WKKF Haska zaproponował, aby w Szczecinie powstała jedynie Centralna Przystań Żeglarska, której do tej chwili nie posiadało żadne ZS. Jako niezbędny sprzęt potrzebny dla sekcji wspomniano również o łodzi motorowej, która zostałaby oddana pod opiekę jednemu ze zrzeszeń. Sytuacja związana ze stanem

[852] Kierownictwo w żaden sposób nie odniosło się do pytań skierowanych przez przedstawiciela sekcji lekkoatletycznej. Taka sytuacja miała miejsce nad wyraz często w sytuacjach kiedy podlegli WKKF-owi przedstawiciele zakładów pracy i instytucji próbowali uzyskać odpowiedzi na nurtujące ich pytania: APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11322, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1954, Protokół z poszerzonego posiedzenia Prezydium WKKF odbytego w dniu 5 VIII 1954 r. przy al. Wojska Polskiego 72*, k. 147. Pomimo narzucenia wysokich limitów zarówno pod kątem umasowienia oraz poziomu sportu na szczecińskiej wsi, WKKF nie traktował tego terenu z przysłowiową „taryfą ulgową": *Można i trzeba lepiej… Po plenum WKKF w sprawie sportu wiejskiego,* „Głos Szczeciński" 28 XII 1954 r., nr 308, s. 4.

strzelnicy sportowej na Bezrzeczu zmusiła do zabrania głosu Stanisława Steczkowskiego, byłego dyrektora PUWF i PW oraz komendanta PO „SP", a obecnie przewodniczącego Sekcji Strzelectwa Sportowego przy WKKF. Steczkowski stwierdził, że jeden obiekt na tak duże miasto jakim jest Szczecin to stanowczo za mało. Bezrzecka strzelnica jest co roku remontowana i jednocześnie dewastowana ze względu swoją częstą używalność. Pomysł odnośnie obiektu na Turzynie, który już wcześniej gości na obradach Prezydium WKKF powinien być potraktowany jak najpoważniej, a obiekt zabezpieczony i przekazany do użytku. W sprawach strzelnic w terenie, gdzie wszystkie nieposiadające właścicieli obiekty niszczały, zdaniem Steczkowskiego połoniny być przekazane LZS-om lub LPŻ-om. Należało zastanowić się również nad budową otwartego toru łuczniczego, aby ta gałąź sportu mogła rozwijać się na terenie Szczecina[853].

Na zakończenie posiedzenia prezydium Edmund Szczęsny stwierdził, że widać jak ogromną wartość dla rozwoju sportu ma odpowiednia baza materialna. Jednak słuchając krytycznych głosów, pełnych chaotyczności i wzburzenia, należało stanowczo stwierdzić, że sprawy te powinny być rozpatrywane według aktualnych możliwości i hierarchii potrzeb. Sport powinien otrzymać hale sportowe , strzelnice oraz przystań żeglarską. Jednak w chwili obecnej apetyty działaczy są większe niż możliwości, którymi dysponuje Polska Ludowa. Odnośnie krytyki skierowanej na budowę stadionu „Kolejarza" Szczęsny stwierdził, że jest to potężny obiekt, wizytówka Szczecina, który równa się 3-4 obiektom dzielnicowym, a który będzie najnowocześniejszym stadionem w całym regionie, dysponujących ogromnym zapleczem organizacyjnym. Dlatego działacze nie powinni zgłaszać swoich pretensji i kierować ich w stronę stadionu na Pogodnie, gdyż ten obiekt musi powstać i powstanie, a na jego dokończenie przeznaczone będzie jeszcze 4,5 miliona złotych. Nie było winą WKKF, że budowa posuwała się tak powolnie, ze względu na brak materiałów niezbędnych do tworzenia całej bazy sanitarnej[854].

W kwestii dwóch basenów znajdujących się w Pyrzycach Zbigniew Orłowski stwierdził, że obiekty te nie zostały uwzględnione w planie remontów, gdyż są to duże baseny, które

[853] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11322, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1954, Protokół z poszerzonego posiedzenia Prezydium WKKF odbytego w dniu 5 VIII 1954 r. przy al. Wojska Polskiego 72,* k. 148. Zawody łucznicze w sezonie zimowym były rozgrywane na hali sportowej, która również była częstym punktem dyskusji na temat jej stanu faktycznego: *Zawody łucznicze pod dachem*, „Kurier Szczeciński" 2 II 1953 r., nr 28, s. 6; *Braki hali sportowej w Szczecinie*, „Kurier Szczeciński" 6 XI 1948 r., nr 306, s.6.

[854] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11322, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1954, Protokół z poszerzonego posiedzenia Prezydium WKKF odbytego w dniu 5 VIII 1954 r. przy al. Wojska Polskiego 72,* k. 148-149.

nie odpowiadają stosunkowo małej ilości ludności Pyrzyc. Jako alternatywę dla tej sprawy Orłowski zakomunikował o pomyśle budowy w Pyrzycach kąpieliska wiejskiego, które posłużyłoby zarówno mieszkańcom jak i pobliskim LZS-om[855].

Planowano również stworzenie centralnej przystani żeglarskiej w Szczecinie, jednak kwestią motorówki według Orłowskiego powinno zająć się jedno ze zrzeszeń. WKKF na ten zakup nie zdecydował się przeznaczyć żadnych funduszy[856].

Mijające miesiące 1954 roku przynosiły za sobą kolejne problemy dotyczące spraw inwestycji i budownictwa sportowego. Podczas posiedzenia prezydium w dniu 28 października 1954 roku poruszono temat dotyczący realizacji inwestycji i kapitalnych remontów, w związku z rozpoczęciem ostatniego kwartału 1954 roku. Obecny na prezydium Bolesław Szudera z ZW ZMP stwierdził, że przeznaczenie funduszy na budowę boiska LZS w Jasienicy było błędem ze strony WKKF. Komitet za bardzo zaufał RW LZS, która zobowiązała się do wykonania 2/3 robót w ramach prac społecznych. Jednak nikt nie zauważył, że kiedy przystąpiono do prac przy boisku, trwały już żniwa a następnie wykopki, w związku z czym cały aktyw młodzieży był zajęty pracami w polu nie mając czasu przyjść na plac budowy. Powinna to być nauczka dla kierownictwa komitetu, aby w przyszłości dokładnie zastanowić się nad budową kolejnego boiska oraz nie brać pod uwagę zbyt dużego zaciągu aktywu społecznego, gdyż jak widać kwestie związane z rozwojem kultury fizycznej i sportu nie są jednak priorytetem z perspektywy całościowej polityki w Polsce Ludowej.

W odniesieniu do uwagi Szudery, Tadeusz Klepacki stwierdził, że jest to bardzo ważna kwestia, która powinna w dłuższej perspektywie odpowiednio pokierować działaniami związanymi z inwestycjami i remontami. Klepacki apelował aby najpierw zażądać wykonania prac społecznych, a dopiero po ich zatwierdzeniu i odebraniu przyznawać kredyty na budowę urządzeń sportowych. Dzięki takiej taktyce, komitet miałby realny wpływ na kontrolę zaplanowanych inwestycji i pewność, ze duża część prac przeznaczona dla aktywu społecznego nie zmarnuje zbyt wcześnie przyznawanych funduszy[857].

Dyskusja został podsumowana przez Edmunda Szczęsnego, który stwierdził, że wnioski Klepackiego są słuszne jednak zasadniczym problemem będzie ich wykonanie, o czym komitet już wielokrotnie się przekonywał, próbując wyegzekwować od aktywu społecznego realizacje zobowiązań i zadań[858].

---

[855] Tamże, k. 147.
[856] Tamże, k. 149.
[857] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11322, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1954, Protokół z poszerzonego Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej z dn. 28 X1954 r. w Szczecinie*, k. 225.
[858] Tamże, k. 226.

Sprawa boiska LZS-u w Jasienicy wywołała pewne perturbacje i została w końcu rozwiązana odebraniem funduszy na budowę obiektu. Decyzje taka podjęta przez WKKF wspólnie w porozumieniu z Wojewódzką Radą LZS oraz GKKF pokazywała, że komitet mógł decydować w kwestiach dotyczących polityki budowniczej, kiedy sprawy bieżąc wymykały się spod kontroli. Kredyty odebrane LZS w Jasienicy zostały przekazane na budowę boiska w Chociwlu[859]. Dotychczas wykonane prace zostały zabezpieczone i miały być wznowione w momencie kiedy jasienicki LZS zacznie aktywnie pracować. Podobna sytuacja jak w Jasienicy miała miejsce w LZS Banie, jednak tam w przeciwieństwie do podszczecińskiej miejscowości boisko funkcjonowało, wymiany potrzebowała jedynie siatka ogrodzeniowa, która nie mogła dotrzeć na miejsce. LZS nie wykonywał w tej materii żadnego zaangażowania, utrzymując, że stara siatka jest jeszcze zdatna do używania przez co fundusze z LZS trafią prawdopodobnie do Chociwla, gdzie jest o wiele większa potrzeba wsparcia budowy[860].

Inwestycje i kapitalne remonty które miały być wykonane w roku 1954, razem ze swoim obciążeniem przeszły na kolejny rok kalendarzowy-1955. W dalszym ciągu ulepszano i modernizowano stadion „Kolejarza" na który w I kwartale 1955 roku przeznaczono kwotę 32 tysięcy złotych. W zakresie prac dotyczących obiektów LZS pierwszy kwartał 1955 roku wygenerował kwotę 54 tysięcy złotych na co składały się m.in. pokrycie kosztów materiałów budowlanych pobranych jeszcze w roku 1954 oraz opóźnione rozpoczęcie zaległych prac ze względu na mroźną zimę uniemożliwiającą roboty ziemne w samym końcu 1954 roku oraz na początku 1955 roku. W części budżetowej związanej z kapitalnymi remontami cala kwota w wysokości 37 tysięcy złotych wydana w I kwartale 1955 roku była przeznaczona na pokrycie rachunków za prace wykonane w roku 1954, Powyższa sytuacja pokazywała rzeczywistość na odcinku kultury fizycznej i sportu w Polsce Ludowej gdzie dziedziny te były wręcz dramatycznie niedoszacowane pod kątem wydatków na urządzenia i obiekty sportowe, co wiązało się z przerzucaniem zobowiązań na kolejne lata następujące po sobie. Nie dość, że kraj borykał się z trudną sytuacją finansową, to brak fachowej kadry z zakresu szeroko rozumianego budownictwa i wykonawstwa budowlanego opóźniał wszystkie zaplanowane inwestycje, nie dając szansy na realne oddanie do użytku niezbędnego mienia sportowego.

---

[859] Sprawa boiska w Jasienicy nie była jedynym problemem, z którym borykała się ta podszczecińska gmina. Jak wynikało z doświadczeń wcześniejszych lat fatalne zarzadzanie mieniem znajdującym się pod opieką Gminnej Rady Narodowej w Jasienicy, sprawiło, że wcześniej prawidłowo funkcjonująca świetlica, zamiast być miejscem zajęć kulturowo-oświatowych stała się obiektem gdzie regularnie odbywały się dancingi, a gromadząca się tam młodzież zabijała swój czas pijaństwem i wybrykami chuligańskimi: *Jak długo można żyć jednym sukcesem? O pracy świetlicy wzorcowej w Jasienicy*, „Głos Szczeciński" 11 XI 1953 r., nr 271, s. 5.

[860] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11322, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1954, Sprawozdanie z realizacji P.I. i planu kapitalnych remontów na rok 1954-wg stanu na dzień 30 IX 1954 r.*, k. 230.

Wśród dyskusji, które przez cały rok 1955 towarzyszyły Prezydium WKKF w kwestii polityki finansowej budownictwa sportowego niezmiennie pojawiały się dwie kwestie: stadion „Kolejarza" oraz urządzenia sportowe przeznaczone dla LZS-ów. W ocenie obejmującej okres od 1 stycznia do 30 października 1955 roku przekazana został informacja o kwocie 1 614 000 złotych na dokończenie pawilonu sportowego, szaletu, drogi komunikacyjnej, kortów tenisowych, parkingu i szeregu udogodnień związanych ze swobodnym przepływem ruchu kibiców zarówno na stadionie jak i w jego okolicy[861]. Inspektor Inwestycji zaznaczał, ze największy problem stanowiło żółwie tempo prac w związku z brakiem wykonania do końca odpowiedniej dokumentacji technicznej. Należało stwierdzić, że wina leżała po stronie Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego, które z miesiąca na miesiąc przesuwało termin oddania ukończonych planów budowy. Dodatkowo wkradła się znaczna opieszałość w związku z dostarczeniem odpowiednich materiałów na budowę elementów stadionu, co dodatkowo zastopowało wyznaczony harmonogram robót. W okresie od stycznia do końca października wydano już na wszystkie prace kwotę ponad 1 300 000 złotych, co oznaczało, że do końca roku pozostało niewiele ponad 300 tysięcy złotych, które na dzień dzisiejszy absolutnie nie pokryją wydatków na ostateczne oddanie stadionu do użytku. Dodatkowo Tott stwierdził, że część prac już wykonanych budzi ogromne zastrzeżenia co do ich jakości, i które prawdopodobnie finalnie trzeba będzie poprawić[862]. Sztandarowy obiekt Szczecina przypominał przysłowiową studnię bez dna, która pochłaniała coraz to większe kwoty pieniędzy, a stan prac nie zmieniał się na lepsze, dodatkowo

[861] Brak rzeczywistego nadzoru WKKF w Szczecinie nad budową infrastruktury sportowej, a w szczególności nad kontrolą polityki finansowej w zakresie inwestycji najlepiej widoczny na przykładzie szczecińskiego stadionu ZS „Kolejarz" przy ul. Twardowskiego. Już w maju 1951 roku, podjęto decyzję o budowie pawilonu sportowego przy obiekcie „Kolejarza". Budynek w stanie surowym, bez dachu został ukończony jeszcze w I kwartale roku. Budowa ta znajdowała się w zaplanowanej kwocie inwestycyjnej 75 tysięcy złotych na rok 1951 r. Pomimo tego, w październiku 1955 roku pawilon sportowy w dalszym ciągu nie był oddany do użytku i przez cztery lata znajdował się w budżecie inwestycyjny, blokując miejsce dla innych obiektów sportowych. Problem z finasowaniem budowy pawilonu rozpoczął się wraz z podjęciem decyzji o wykonaniu inwestycji, gdyż duża suma funduszy z 1951 roku nie dotyczyła wyłącznie samego pawilonu, ale również prac związanych z zabezpieczeniem skarp stadionowych, bieżni lekkoatletycznych oraz budowy kas i bufetu. Przeniesienie zbyt dużej kwoty na budowę pawilonu skutkowało brakiem pokrycia finansowego reszty inwestycji. W związku z powyższym, postępując wbrew zaleceniom Komisji Oceny Projektów GKKF, szczeciński WKKF został poddany szczegółowym dochodzeniom przez Komisję CRZZ i GKKF w związku z przekroczeniem dyscypliny inwestycyjnej. Po wykonaniu analizy potrzeb i aktualnej sytuacji w 1951 roku pawilon został objęty planem inwestycyjnym na lata 1953-1955, co w rzeczywistości oznaczało finansowanie obiektu, który przez cztery lata nie mógł zostać oddany do użytku. Patrz szerzej: APSz, KW PZPR w Szczecinie , sygn. 3468, *Informacje i oceny KW PZPR w sprawie sportu, 1951, Zaplanowane inwestycje sportowe na rok 1951;* k 138.

[862] Kierownictwu WKKF-u z ogromną łatwością przychodziło rozdzielanie funduszy na budowę stadionu „Kolejarza". Pomimo ogromnego niedoszacowania budżetu jakim dysponował komitet, przekładając szereg inwestycji na kolejne czasookresy „ekipa" Szczęsnego twardo trzymała się założonego celu, który posiadał ewidentne znamiona propagandowego działania, mającego doprowadzić do jak najlepszego stworzenia obiektu na szczecińskim Pogodnie, dając obraz realizacji najważniejszego zadania dotyczącego infrastruktury sportowej w okresie obowiązywania Planu 6-letniego: APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11323, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1955, Informacja o wykonaniu planu inwestycyjnego i planu kapitalnych remontów obiektów sportowych na terenie woj. Szczecińskiego za okres od 1 I-30 X 1955 r.*, k. 138.

ujawniając coraz to większe problemy natury technicznej i organizacyjnej. Można pokusić się o stwierdzenie, że Edmund Szczęsny jako szef szczecińskiego WKKF-u oraz członek KW PZPR nie potrafił w żaden sposób wymóc na wykonawcach prac na terenie stadionu przy ul. Twardowskiego odpowiedniego podejścia do kwestii dotrzymywania terminów oraz zadowalającego poziomu wykonania prac. Pokazywało to jak bardzo nisko w hierarchii priorytetów państwa stał sport i kultura fizyczna, które aby się rozwijać wymagały nakładu sił ludzkich oraz wsparcia finansowego.

Odnośnie oceny budowy urządzeń sportowych dla LZS poinformowano jedynie o sprawie boiska w Chociwlu oraz boiska sportowego z szatnią w Wolinie. Sprawę obiektu w Chociwlu należało uznać za sukces, ponieważ przeznaczając w roku 1955 kwotę 66 tysięcy złotych, chociwelskie boisko LZS udało się oddać do użytku przed końcem roku, dzięki czemu już późną jesienią mogło służyć lokalnym sportowcom i młodzieży. Spraw z boiskiem i szatnią w Wolinie wyglądała zupełnie inaczej. Prace rozpoczęte na wyspie 1 marca miały zakończyć się do dnia 30 września 1955 roku. Jednak ze względu na częste zmiany kierownika budowy obiektu, problemy z wypłatami wynagrodzenia drużynom robotniczym, na ternie inwestycji praktycznie brakowało rąk do pracy. Realizujące inwestycję Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Golczewie miało do wykonania zadania zaledwie 5 ludzi, których siły przerobowe były ograniczone. Kwota przeznaczona na wybudowanie obiektu wynosiła 229 tysięcy złotych i do końca października zostało wydane około 100 tysięcy złotych. Ostatnie dwa miesiące roku miały więc zapewnione finasowanie na poziomie 130 tysięcy złotych, które powinno zagwarantować ukończenie i oddanie do użytku boiska do końca roku. Jednak aby tak się stało warunkiem było dostarczenie niezbędnych elementów w postaci krawężników i prefabrykatów na ogrodzenie oraz zapewnienie chociaż niewielkiego wsparcia w postaci kilku dodatkowych robotników, którzy wsparliby pracującą na miejscu załogę[863].

Najmniej zastrzeżeń budziła budowa boiska ZS „Start" w Szczecinie, które powstawało wyłącznie z własnych kredytów Rady Głównej ZS „Start". Kwota w wysokości 1 354 000 złotych umożliwiła zaplanować, a następnie wykonywać kolejne prace zgodnie z harmonogramem. Według władz ZS „Start" wszystkie prace miały zostać zakończone w wyznaczonym terminie, a boisko oddane do użytku wraz z końcem roku kalendarzowego[864].

W ramach kapitalnych remontów przez cały rok 1955 udało się zakończyć renowację kortów ZS „Sparta" (wcześniej ZS :Ogniwo") mieszczących się przy al. Wojska Polskiego

[863] Tamże, k. 139
[864] Tamże.

w Szczecinie, remont szatni ZS „Sparta" w Gryficach[865], ogrodzenie boiska szczecińskiego AZS-u, założenie instalacji elektrycznej we wnętrzu budynku – hangaru w bazie żeglarskiej AZS-u, remont przebieralni na przystani kajakowej należącej do ZS „Unia" w Szczecinie oraz remont stanowisk strzeleckich mieszczących się na strzelnicy rzutkowej przy al. Wojska Polskiego w Szczecinie[866]. Jak można było zauważyć wszystkie inwestycje dotyczące kapitalnych remontów, wyłączając jedynie szatnię przy boisku „Sparty" w Gryficach, dotyczyły obiektów znajdujących się na terenie Szczecina. Przy głębszym zastanowieniu i analizie wybranych obiektów można było odnieść wrażenie, ze Szczecin jako stolica województwa i siedziba WKKF-u był zdecydowanie faworyzowany pod kątem otrzymywanych dotacji i kredytów, w efekcie zostawiając daleko w tyle resztę województwa, w szczególności małe ośrodki gromadzkie, gdzie też walczono o umasowienie i upowszechnienie kultury fizycznej i sportu, jednak fundusze z WKKF po prostu tam nie trafiały, a oczekiwania komitetu i partii były wszędzie takie same, bez względu na sytuację materialną danego terenu[867].

Rok 1956 miał stanowić nowy etap rozwoju zarówno Polski Ludowej jak i kultury fizycznej i sportu. Zmiany jakie miały nastąpić na przestrzeni kolejnych dwunastu miesięcy w sferze politycznej oraz zakończenie Planu 6-letniego, który narzucał wytyczne odnośnie realizacji specyfiki procesu umasawiania kultury fizycznej w Polsce, mogły dać nadzieję na inny obraz życia sportowego. Jak oceniono na Plenum WKKF w Szczecinie, które odbyło się w dniu 21 stycznia 1956 roku szczeciński sport i kultura fizyczna miały duży udział w pomyślnym wykonaniu założeń Planu 6-letniego. Pomimo odnotowania niewątpliwych braków w całej materii, ogromne zaangażowanie i ofiarność działaczy szczecińskiego ruchu sportowego, sprawiły, że na szczecińskiej wsi i w miastach został zbudowany trwały fundament w postaci zastępów zdrowych i silnych sportowców posiadających Odznakę SPO. Patrząc w stronę rozpoczętego już roku 1956, który to rok jest pierwszym z okresu obowiązywania nowej 5-latki[868],

---

[865] Jak podaje Marian Grzęda-Kempiński stadion piłkarski znajdujący się przy ul. Sportowej w Gryficach był największym obiektem w okolicy, a drugi bliźniaczy obiekt tego typu znajdował się w Trzebiatowie. Oprócz boiska piłkarskiego znajdowały się tam dwa boiska do siatkówki, jedno do koszykówki, dwa korty tenisowe oraz trzytorowa bieżnia Pierwszym gospodarzem obiektu był Robotniczy Klub Sportowy „Świt" jednak ze względu na reorganizacje polskiego sportu i kultury fizycznej zmieniał on nazwy na ZS „Związkowiec", ZS" Unia" i ostatecznie na ZS „Sparta". Trwającą od końca 1945 roku do roku 1950 modernizacja stadionu miała być zwieńczona budową szatni:. M. Grzęda-Kempiński, *Sport i kultura fizyczna…* , s. 513, 516.

[866] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11323, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1955, Informacja o wykonaniu planu inwestycyjnego i planu kapitalnych remontów obiektów sportowych na terenie woj. Szczecińskiego za okres od 1 I-30 X 1955 r.,* k. 140.

[867] APSz, PWRN w Szczecinie, sygn. 11323, *Protokoły posiedzeń Prezydium WKKF 1955, , Informacja o wykonaniu planu inwestycyjnego i planu kapitalnych remontów obiektów sportowych na terenie woj. Szczecińskiego za okres od 1 I-30 X 1955 r.,* k. 141.

[868] *Uchwała Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 12 lipca 1957 r. o Planie Rozwoju Gospodarczego w lata 1956-1961*, Dz.U 1957.40.179 poz.179, s. 465-486.

powinno mieć się poczucie, że na oczach całego socjalistycznego społeczeństwa Polski Ludowej kształtuje się szeroki rozwój i wspaniała perspektywa pięknego i radosnego życia młodzieży i reszty społeczeństwa. Zadania wyznaczone przez WKKF w zakresie kultury fizycznej i sportu w pierwszym roku obowiązywania nowego Planu 5-letniego obejmowały również zagadnienie budownictwa sportowego, które jak do tej pory stwarzały dużo problemów agendom kultury fizycznej w zakresie ich wdrażania, realizacji, a przede wszystkim nadzoru. Jednym z zadań ujętych w dokumencie było uruchomienie wszystkich rezerw do budownictwa sportowego we własnym zakresie. Takie podejście pokazywało, że doświadczenia lat ubiegłych, próby zainteresowania GKKF problemami bazy sportowej w województwie szczecińskim nie przyniosły pożądanych skutków. Pozostawało więc liczenie na własne lokalne działania, które podniosłoby poziom tego ważnego z punktu widzenia kultury fizycznej i sportu zagadnienia. Sytuacja finansowa w jakiej znajdował się ruch sportowy na Pomorzu Szczecińskim, nie dawał jednak gwarancji, że propagandowe zapowiedzi odnoszące się do opieki władz partyjno-rządowych pozwolą na rzeczywistą poprawę warunków, które przez lata były jedynie czasowo upiększane w związku z ważnymi wydarzeniami odbywającymi się w kraju[869]. Okres od lutego do października 1956 roku wpłyną na zmianę socjalistycznej rzeczywistość w Polsce w tym również na podejście do spraw inwestycji w zakresie kultury fizycznej. Swego rodzaju potępienie dorobku sportu i kultury fizycznej okresu stalinowskiego w Polsce Ludowej miało mocne podstawy związane z finasowaniem tych dziedzin. Jak podkreślał aktyw sportowy, sprawy milionowych dotacji przeznaczonych na upowszechnianie i umasawianie wychowania fizycznego na terenie kraju, grzęzły na manowcach biurokracji i sportowej dyktatury. W Szczecinie w okresie obowiązywania Planu 6-letniego zbieżnego z czasami mocnej stalinizacji życia społecznego oraz sportowego jedynym obiektem sportowym wprowadzonym do głównego harmonogramu Planu był stadion ZS ”Kolejarz” na szczecińskim Pogodnie. Budowa sztandarowego obiektu Szczecina i całego województwa szczecińskiego miała być zakończona w pierwszej połowie 1953 roku, jednak jak wiadomo ze względu na ciągłe poprawki, uzupełnianie coraz to nowych planów dotyczących budowy zaplecza sanitarnego, obiekt nie został całkowicie oddany do użytku nawet pomimo faktu, że Plan 6-letni dobiegł końca. Marek Łyskawa opisując przykład budownictwa sportowego w okresie obowiązywania Planu 6-letniego na terenie województwa szczecińskiego, stwierdził, że były to bardzo częste praktyki, których liczba na przestrzeni wskazanych lat urastała do zatrważających rozmiarów[870]

[869] „Biuletyn Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Rad Okręgowych Zrzeszeń Sportowych w Szczecinie” 14 II 1956 r., nr 3, poz. 22, s.3-4..
[870] M. Łyskawa, *Etapy rozwoju budownictwa sportowego…*, s. 166.

Destalinizacja odcinka sportowego dała też przyzwolenie na coraz mocniejsze domaganie się przez sportowy aktyw społeczny większej swobody w decydowaniu o kierunkach rozwoju zarówno sportu jak i wychowania fizycznego. W ujęciu bazy materialnej ruchu sportowego zawodnicy szczecińscy domagali się jak najszybszego załatwienia przez kierownictwo aktywu sportowego zwrotu obiektów sportowych administrowanych przez wojsko oraz inne instytucje państwowe. Wśród obiektów wymieniono dom klubowy przy torze kolarskim (al. Wojska Polskiego), boisko sportowe i pałac jachtowy, dom klubowy przy krytej pływalni w Stargardzie oraz salę gimnastyczno-sportową w Barlinku[871].

Pomimo chęci wprowadzenia zmian odnoście podejścia do spraw kultury fizycznej i sportu w ujęciu budownictwa i zagospodarowania sportowego w dalszym ciągu na terenie województwa szczecińskiego występowały problemy materii jednolitego stanowiska dotyczącego zakresu powyższego zagadnienia. Jako przykład ewidentnego konfliktu interesów z perspektywy roku 1956 można było wymienić sprawę budowy w Szczecinie lodowiska, na które czekała młodzież oraz sekcje sportowe hokeja na lodzie. Od jakiegoś czasu głośno było o pewnym przedsiębiorstwie, które zamierzało wybudować w stolicy Pomorza Szczecińskiego lodowisko na betonowej płycie z wyposażeniem i niezbędnym zapleczem. Jednak do czasu faktycznej realizacji tej inwestycji, która zapewne trwała by dłuższy czas, można byłoby stworzyć obiekt zastępczy w postaci tafli na dobrze konserwowanej powierzchni betonowej, która w zimę dałaby szansę na rozwój umiejętności łyżwiarskich i hokejowych szczecińskiej młodzieży. Niestety główny problem w zrealizowaniu tego pomysłu leżał w wybranej lokalizacji, która został wybrana przez przedsiębiorstwo budowlane. Chodziło o plac położony przy zbiegu al. Wojska Polskiego i ul. Wawrzyniaka. Jednak MRN nie chciała wydać pozwolenia na budowę, tłumacząc się, że ta lokalizacja jest już zarezerwowana dla wesołego miasteczka. Zarówno aktyw sportowy jak i przedstawiciele lokalnej prasy nie byli w stanie zrozumieć postępowania MRN, twierdząc, że wesołe miasteczko jako obiekt rozrywkowy mógłby równie dobrze zostać umiejscowiony w innym miejscu, bez szkody dla popularności świadczenia usług rozrywkowych. Z kolei powstanie lodowiska w centralnym punkcie miasta na granicy dzielnicy centralnej i Pogodna dałoby świetny efekt w postaci ściągnięcia na taflę młodych adeptów jazdy na łyżwach i gry za pomocą kija i krążka. Latem nieużywane lodowisko doskonale sprawdzało być się jako parkiet taneczny oraz kawiarnia, do której chętnie przychodziłby mieszkańcy miasta. Apel o zmianę decyzji MRN byłby sygnałem dla całej społeczności, że Szczecin, który

[871] *Sport szczeciński na progu wielkiej odnowy – ale i na nowej drodze trzeba patrzeć pod nogi*, „Kurier Szczeciński" 26 X 1956 r., nr 256, s. 4.

dotychczas nie mógł pochwalić się dużą liczbą urządzeń sportowo-rozrywkowych w końcu wychodzi z cienia innych dużych ośrodków miejskich na terenie Polski Ludowej [872].

[872] *Czy w Szczecinie będzie lodowisko? „Wesołe miasteczko" nie powinno być konkurentem dla obiektu sportowego*, „Kurier Szczeciński" 19 XII 1956 r., nr 302, s. 4.

Rozdział 6. Rok 1957. Destalinizacja szczecińskiej kultury fizycznej

Zmiany jakie przyniosła październikowa „odwilż" 1956 roku, miały wprowadzić polską kulturę fizyczną i sport w nowy okres, który początkowo zapowiadał odejście od złych praktyk i fatalnej organizacji, ograniczającej te dziedziny w czasach stalinowskich. Powyższe zmiany dotyczyły również Pomorza Szczecińskiego, które w ubiegłych latach traktowane było jako peryferyjny region, gdzie nie docierało realne wsparcie dla działań obejmujących wychowanie fizyczne i aktywność sportową. Rok 1957 stanowił swego rodzaju przełom, który pozwolił na wejście do najwyższych władz partyjnych w województwie szczecińskim cenionych działaczy sportowych. Do Egzekutywy KW PZPR w Szczecinie weszli Marian Łempicki, Michał Chlewicki oraz Stanisław Fortuński. Łempicki pełniący funkcję dyrektora w Zarządzie Portu Szczecin otoczył opieką KS „Pogoń". Z kolei Fortuński, przewodniczący Sekcji Piłki Nożnej przy WKKF, później prezes Okręgowego Związku Piłki Nożnej (OZPN) oraz dyrektor szczecińskiej fabryki motocykli, a także Stoczni Szczecińskiej, potrafił zapewnić odpowiednie warunki rozwoju sportu w kierowanych przez siebie zakładach pracy[873]. Zmiany jakie ruszyły już w końcówce 1956 roku dotyczyły likwidacji Sekcji Sportowych przy WKKF i utworzeniu w ich miejsce Okręgowych Związków Sportowych (OZS). Pierwszym ze związków, który powstał był Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki[874]. Miało to miejsce 16 grudnia 1956 roku[875]. Zbliżający się rok 1957, zapowiadał zmiany, które miały wprowadzić polski i szczeciński sport na wyższy poziom. W marcu 1957 roku w „Biuletynie WKKF i Okręgowych Związków Sportowych w Szczecinie" została opublikowana tymczasowa *Instrukcja dla Okręgowych Związków Sportowych*. Dotyczyła skoordynowania i ujednolicenia postępowania reaktywowanych OZS-ów do czasu ustanowienia stałych wytycznych w tym zakresie. W instrukcji zawarte były m.in. kwestie dotyczące rejestracji związków, otwarcie kont bankowych, sprawy budżetowe na rok 1957 oraz sprawy wyposażenia biurowego, sprzętu sportowego i gospodarczego[876]. Był to znak, że zarówno kierownictwo aktywu sportowego jak i partia zdecydowały zmienić stalinowskie standardy, które od 1949 roku spowolniły i ograniczały rozwój i funkcjonowanie struktur sportowych. W styczniu 1957 roku Wydział Propagandy KC PZPR ustalił skład Komisji Sportu i Tu-

[873] R. Stefanik, *Sportowcy w kolumnie marszowej*…, s. 159 .
[874] H. Laskiewicz, *Ponadlokalne organizacje kultury* …, s. 116.
[875] Tamże, s. 185.
[876] „Biuletyn Wojewódzkiego Komitetu Kultury fizycznej i Okręgowych Związków Sportowych w Szczecinie" 28 II 1957 r., nr 5, poz. 15, s. 1-2.

rystyki, która miała czuwać nad zmianami w podejściu do polskiego sportu i kultury fizycznej[877]. Pokazywało to, że sprawy dotyczące innej optyki na tej płaszczyźnie choć wlewające nadzieję w serca całego środowiska sportowego nie mogły wymknąć się spod nadzoru partii i GKKF. Reorganizacja stała się faktem, ale miała przebiegać zgodnie z wytycznymi KC PZPR. W lutym 1957 roku członkowie komisji ruszyli w teren i przeprowadzali rozmowy ze wszystkimi WKKF w Polsce. Ich skutkiem było powołanie przy każdym komitecie przedmiotowej komisji. Chciano mieć pewność, że w żadnej części kraju nie zostaną zlekceważone wytyczne, które miały funkcjonować w kulturze fizycznej i sporcie przez najbliższe lata[878]. W marcu 1957 roku doszło do ostatecznego rozwiązania wszystkich związkowych zrzeszeń sportowych[879]. Od tej chwili nazwa, która przez lata obecna była zarówno w dokumentach wytwarzanych przez komitety kultury fizycznej, jak i gościła na łamach prasy przeszła do historii. Związkowe kluby i koła sportowe miały trafić pod opiekę Komisji Organizacyjnej Stowarzyszenia Związkowych Organizacji Sportowych. Za zgoda CRZZ, część kół sportowych miała być przekształcona w samodzielne kluby sportowe[880].

Zmiana podejścia do organizacji form pracy związanej z kulturą fizyczną i sportem w okresie „poodwliżowym" wymagała również głębokich zmian w całej strukturze. Jednym z działań odpowiadających nowemu „porządkowi" było wprowadzenie w miejsce Rad Głównych i Rad Okręgowych Związków Zawodowych, Stowarzyszenia Związkowych Organizacji Sportowych[881]. Jego zadaniem było finansowanie działalności podległych klubów związkowych, prowadzenie spraw organizacyjnych oraz czuwanie nad prawidłowością funkcjonowania wojewódzkich agend tego stowarzyszenia[882]. Według podanej przez lokalną prasę informacji, w marcu 1957 roku szczecińscy związkowcy sportowi mieli wziąć udział w konferencji, która

---

[877] AAN, KC PZPR, sygn. 237/VII/407, *Komisja Sportu i Turystyki przy KC PZPR. Protokół nr 1*. k.1; A. Pasko, *Sport wyczynowy w polityce…*, s. 198.

[878] Komisja Wychowania Fizycznego Sportu i Turystki KW PZPR w Szczecinie została powołana w dniu 7 lutego 1957 roku. Składała się ona z trzech podkomisji odpowiedzialnych za każdą z dziedzin: sort, turystykę i wychowanie fizyczne. Skład komisji liczył trzynaście osób a wśród znajdowali się m.in. wiceprzewodniczący WKKF Zbigniew Orłowski, Bronisław Skobel z „Pogoni", Wacław Dobiszewski z RW LZS, Leon Bestry ze „Stoczni", Henryk Kozłowski z Wydziału Propagandy KW PZPR i Tadeusz Rek z „Głosu Szczecińskiego": APSz, KW PZPR w Szczecinie, sygn. 3471, *Kultura fizyczna i sport. Informacje 1955-1957,Sprawozdanie z działalności Komisji Wychowania Fizycznego Sportu i Turystyki Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie*, k., 217-218.

[879] A. Pasko, *Sport wyczynowy w polityce…*, s.198.

[880] *Zmiany organizacyjne w zrzeszeniach sportowych*, „Kultura Fizyczna" 1957, nr 4, s. 338.

[881] Jak podaje Artur Pasko pierwotna nazwa nowego organu brzmiała Stowarzyszenie Organizacji Sportowych Związków Zawodowych, ale było to jedynie określenie tymczasowe, które zostało zamienione na SZOS; Patrz: A. Pasko, *Sport wyczynowy w polityce…*, s. 201.

[882] Zatwierdzenie statutu i oficjalny start działalności Wojewódzkiej Komisji Organizacyjna Stowarzyszenia Związkowych Organizacji Sportowych datuje się na dzień 26 marca 1957 r. W jej skład wchodziło siedem osób reprezentujących następujące kluby sportowe: „Pionier" Szczecin, „Orzeł" Żydowce, „Odzieżowiec" Szczecin, „Odra" Szczecin, „Pogoń" Szczecin, „Szczeciński Klub Tenisowy" oraz „Pogoń" Barlinek: *Nowa organizacja dla sportowców związkowych*, „Kurier Szczeciński" 26 III 1957 r., nr 72, s. 8.; Także: R. Stefanik, *Sportowcy w kolumnie marszowej…*, s. 167.

dałaby szeroką możliwość zapoznania się z nowymi strukturami funkcjonującymi w sporcie związkowym[883]. Prasa zastanawiała się czy świeżo powstałe kluby nie będą „skrępowane" działalnością nowego tworu. Jednak jakby odpowiadając sobie na powyższą wątpliwość, redaktorzy sami stwierdzili, że takowa obawa jest w rzeczywistości bezzasadna, gdyż jak rozumiano, związkowcy jednego pionu np. kolejarze będą mogli tworzyć własne federacje i ich działalność będzie respektowana i zgodna z przyjętym modelem sportu związkowego. Zmiany, które niosły za sobą likwidację zrzeszeń, a w ich miejsce powstawianie klubów miały świadczyć o uproszczeniu zarządzania kulturą fizyczną i sportem w ujęciu związkowym i nie dopuszczać do rozdrobnienia na różne organizacje kontroli nad tą formą pracy sportowej[884].

Lokalna prasa informowała również o powstaniu nowego organizmu sportowego, który miał w swoich szeregach skupiać najlepszych zawodników związanych z gałęzią rolnictwa. Był nim „Agro-Klub", w którego szeregach przewidywano pracowników Rady Wojewódzkiej LZS, sportowców-pracowników PGR, ZSCh, Rejonu Lasów Państwowych i Zarządu Rolnictwa. Grupa ponad tysiąca entuzjastów sportu miała w końcu doczekać się czasów, gdzie sport wiejski zajął był właściwie miejsce na sportowej mapie Polski. Jako najmocniejsze dyscypliny reprezentowane przez zawodników „Agro" wymieniano m.in. szachy, strzelectwo sportowe oraz łucznictwo. Prezes „Agro –Klubu" Marcinkowski informował redaktorów „Kuriera Szczecińskiego" o planach, które rzutowałyby na poziom sporu wiejskiego w całym regionie. Planowano bowiem zorganizować potężną organizację, która oprócz własnej działalności sportowej służyła by pomocą wszystkim LZS-om w województwie, przyczyniając się do rozwoju siły sportu wiejskiego nawet w najmniejszych gromadach i wsiach[885]. Pomysł jak na rok 1957 był godny pochwały, jednak w dużej mierze zależał od stabilności planów państwa i partii w zakresie kierunku rozwoju sportu i kultury fizycznej w dalszych latach.

---

[883] Konferencja rzeczywiście odbyła się w dniu 23 marca w gmachu WRZZ przy ul. Małopolskiej 69 w Szczecinie. Uczestniczyli w niej przedstawiciele Związkowych Klubów Sportowych. Podczas konferencji ustalono skład Wojewódzkiej Komisji Stowarzyszenia Związkowych Organizacji Sportowych: *Notatnik,* „Kurier Szczeciński" 23 II 1957 r., nr 70, s. 6.

[884] *Reorganizacja form pracy zrzeszeń związkowych. Stowarzyszenie Związkowych Organizacji Sportowych i Wojewódzkie Komisje w miejsce dawnych Rad Głównych i Okręgowych*, „Kurier Szczeciński" 14 III 1957 r., nr 62, s. 6. Zmiany związane z powołaniem SZOS nie były trwałe i już na początku lipca 1957 roku Prezydium CRZZ podjęło decyzję o likwidacji stowarzyszenia. Osoby opowiadające się za zmianami jakie miały kreować podejście władzy ludowej w okresie „poodwilżowym" z ogromnym zwątpieniem wypowiadały się na temat ponownego dojścia do władzy osób w strukturach związków zawodowych, które były oddane okresowi istnienia ZS. Prezydium CRZZ natomiast tłumaczyło swoją decyzję naprawą błędu jakim była likwidacja zrzeszeń, która razem z powstaniem SZOS jeszcze bardziej oddaliła sport i wychowanie fizyczne od związków zawodowych. Królowało przeświadczenie, że kluby sportowe skupiły się wyłącznie na sporcie zawodowym, a związki zawodowe straciły wpływ na działanie klubów: St. Bardyn, *Prezydium CRZZ stwierdziło: Związki Zawodowe mają obowiązek zajmować się sportem. SZOS ulegnie rozwiązaniu. Kultura Fizyczna dla wszystkich ludzi pracy*, „Przegląd Sportowy" 4 VII 1957 r., nr 100, s. 2.

[885] *Nowa „gwiazda" na szczecińskim firmamencie sportowym. „Agro-klub" zapowiada się na bazę kolarstwa i klub z prawdziwego zdarzenia,* „Kurier Szczeciński" 16 III 1957 r., nr 64, s. 6.

W Szczecinie powiew zmian doprowadził do powstania nowych klubów sportowych. Utworzono Klub Sportowy „Chrobry", Kolejowy Klub Sportowy „Pionier", Kolejowy Klub Sportowy „Dąb", Robotniczy Klub Sportowy „Bałtyk", Zakładowy Klub Sportowy „Świt" Szczecin Skolwin, Klub Sportowy „Stal-Stocznia", Klub Sportowy „Chemik" Szczecin Stołczyn i Wojskowy Klub Sportowy „Gryf". Wszystkie działania organizacyjne były prowadzone pod ścisłym nadzorem pracowników WKKF, przez co nie zmieniało to wpływu jaki wywierała partia na szczeciński sport[886]. Był to jednak sport pozbawiony stalinowskiego „buta", który w okresie przez „odwilżą" mocno naciskał na środowisko kultury fizycznej. Można było stwierdzić, że szczecińskie społeczeństwo patrzyło z optymizmem w przyszłość dotyczącą sportu i kultury fizycznej. Powróciły wspomnienia z okresu tuż po zakończeniu II wojny światowej, kiedy dopiero formujący się system socjalistyczny dopuszczał możliwość kontynuowania tradycji sportowych z okresu II RP. Okres ten wiązał się również z namawianiem do powrotu doświadczonych działaczy sportowych, którzy w okresie stalinowskim odeszli ze świata sportu bądź zostali z niego usunięci. Władze wystosowały apel o powrót tych wszystkich, którzy nie byli obecni w sporcie w czasach, kiedy ta dziedzina była niszczona, aby teraz wzięli aktywny udział w dziele naprawy[887]. Działacze, którzy zostali odsunięci w czasach stalinowskich mieli możliwość złożenia wniosku o przywrócenie do pracy w środowisku sportowym. Jak informował „Kurier Szczeciński" po otrzymaniu odpisu dokumentu w sprawie naprawy krzywd Romanowi Szałaśnemu, który na skutek polityki państwowej w okresie po reorganizacji polskiego sportu w 1949 został odsunięty od prowadzenia zawodów sportowych oraz uczestnictwie w spotkaniach aktywu sportowego, komisja zdecydowała przywrócić pełne prawa działacza sportowego oraz uprawnienia sędziowskie w piłce nożnej i boksie. Ponadto Szałaśny miał mieć taki sam stopień uprawnień sędziowskich jak w latach 1948-49. Dokument został zatwierdzony przez kierownictwo komisji w osobach ppłk. Stanisława Steczkowskiego i J. Wojteckiego[888].

Kolejnym krokiem mającym uzdrowić szczeciński sport, a w szczególności dyscyplinę piłki nożnej była reaktywacja Kolegium Sędziów Piłki Nożnej w Szczecinie. W dniu 10 lutego miało odbyć się w Szczecinie w sali OPZN w siedzibie WKKF-u przy ul. Przemysława 52 zebranie wszystkich sędziów piłkarskich województwa szczecińskiego[889]. Jako pierwszy punkt

[886] R. Stefanik, *Sportowcy w kolumnie marszowej…*, s. 160.
[887] *Po liście otwartym i uchwale Plenum GKKF w sprawie ogólnokrajowej narady. Przegląd sportowy rozmawia z przewodniczącym Włodzimierzem Reczkiem*, „Przegląd Sportowy" 29 X 1956 r., nr 129, s. 1.
[888] *Rehabilitacja działacza*, „Kurier Szczeciński" 26 III 1957 r., nr 72, s. 8.
[889] WKKF zmienił swoją siedzibę pomiędzy 14 sierpnia a 28 września 1956 roku. Komitet opuścił secesyjny pałac położony przy al. Wojska Polskiego 72 i ulokował się w budynku przy ul. Księcia Stanisława 52 na Starym Mie-

spotkania zaproponowano właśnie sprawę reaktywacji Kolegium Sędziów Piłki Nożnej, a także wybór nowego zarządu OZPN i ustalenie perspektywicznego szkolenia sędziów w roku 1957[890].

Dwa tygodnie wcześniej 27 stycznia 1957 roku doszło do reaktywacji Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Szczecinie. Prezesem OPZN-u został wybrany dotychczasowy przewodniczący zlikwidowanej Sekcji Piłki Nożnej przy WKKF Stanisław Fortuński[891]. Wszystkie zmiany w szczecińskim środowisku piłkarskim zostały w pewien sposób „nagrodzone" decyzją Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej (FIFA), która już po raz kolejny zatwierdziła Józefa Szlajfera jako sędziego uprawnionego do bycia rozjemcą spotkań międzypaństwowych. Tym sposobem Szlajfer w towarzystwie dwóch innych Polaków Aleksandrowicza i Fraczyka znalazł się w gronie najlepszych arbitrów na świecie. Jednocześnie Stanisław Fortuński, prezes szczecińskiego OPZN został uprawniony do prowadzenia spotkań I-ligowych przez PZPN[892]. W tym samym czasie doszło do reaktywacji Okręgowego Związku Bokserskiego w Szczecinie, a jego honorowym prezesem został wybrany zasłużony działacz bokserski i sędzia Edward Łaukedrey[893].

Zmiany organizacyjne w zarządzaniu kulturą fizyczną i sportem miały też swoje odbicie w krytyce poczynań poprzedniej formy sprawowania nadzoru nad tymi dziedzinami, w ujęciu inwestycji szeroko rozumianej odpowiedzialności materialnej. Na początku 1957 roku całe środowisko szczecińskiego sportu zostało zelektryzowane „awanturą" jaka wywiązała się w sprawie kortów tenisowych przy al. Wojska Polskiego 127. Poniemiecki obiekt będący w okresie przejściowym pod opieką SKT, następnie przekazany ZS „Ogniwo" i ZS „Sparta" wraz z re-

ście. Mieścił się tam wielorodzinny budynek z powierzchnią przeznaczoną na sklep . Po wojnie częściowo zniszczony, nie naddawał się do zamieszkania. Po remoncie można było umiejscowić tam lokal użytkowy. ul. Ks. Przemysława w czasach niemieckich nosiła nazwę Grosse Wollweberstrasse (Wielka Tkacka). Według źródeł pod nazwą. Ks. Przemysława ulica funkcjonowała w latach 1945-1955, co nie znajduje potwierdzenia w wydawnictwach WKKF-u, ponieważ w 1957 roku ulica przy której znajdowała się siedziba komitetu w dalszym ciągu nosiła imię Ks. Przemysława. Aktualnie ulica nosi nazwę Tkackiej: APSz, *Akta nadzoru budowlanego miasta Szczecina 1873-1936*, sygn. I/2730/219; „Biuletyn Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Rad Okręgowych Zrzeszeń Sportowych" 14 VIII 1956 r., nr 15, s. 6., „Biuletyn Wojewódzkiego Komitetu Kultury fizycznej i Rad Okręgowych Zrzeszeń Sportowych" 28 IX 1956 r., nr 18, s. 6.; J. Iwańczuk, *Ulica Tkacka*, https://pomeranica.pl/wiki/Ulica_Tkacka, dostęp w dniu 01.06.2024 r.

[890] *Reaktywowanie Kolegium Sędziów Piłki Nożnej w Szczecinie*, „Kurier Szczeciński" 6 II 1957 r., nr 31, s. 4.

[891] *OPZN-y reaktywowane. W Szczecinie, Warszawie, Katowicach, Krakowie*, „Kurier Szczeciński" 29 I 1957 r., nr 24, s. 6.

[892] *Józef Szlajfer sędzią FIFA,* „Kurier Szczeciński" 1 II 1957 r., nr 27, s. 4.

[893] Edward Łaukedrey należał do najbardziej zasłużonych działaczy sportowych w Szczecinie i całym województwie. Był założycielem Okręgowego Związku Bokserskiego w Szczecinie i w okresie przejściowym przed reorganizacją polskiego sportu przez cztery lata pełni rolę prezesa OZB, a w roku 1951 skarbnika OZB: *Edward Łaukedrey nadal honorowym prezesem reaktywowanego OZB*, „Kurier Szczeciński" 31 I 1957 r., nr 26, s.4; H. Laskiewicz, *Ponadlokalne organizacje kultury*…, s. 144-146.

organizacją sportu miał otrzymać nowego właściciela. Prawo do kortów rościł sobie reaktywowany SKT, który w pierwszych latach po II wojnie światowej doprowadził zaniedbany plac gry oraz domek tenisowy do używalności. Jednak o cały obiekt zdecydowała się zawalczyć część działaczy „Sparty", którzy zwołując zebranie organizacyjne powołała do życia klub „Odra". Grupa ta chciała przekonać kierownictwo szczecińskiego aktywu sportowego, że członkowie SKT chcą wykolegować wszystkich tenisistów i zająć obiekt dla siebie. Problem polegał na tym, że nowa „Odra" zyskała przychylność znanych szczecińskich działaczy tenisowych z Chomickim, Szołomickim i Przezdomskim, którzy wspierali „wywrotową" działalność „Odry". Podczas spotkania z wiceprzewodniczącym WKKF-u Zbigniewem Orłowskim, delegacja SKT zapewniała, że nie ma zamiaru ograniczać dostępu do obiektu i w każdej chwili byłaby w stanie podpisać umowę na bezpłatne wydzierżawienie lokalu klubowego oraz boisk, które znajdowały się na stanie obiektu przy al. Wojska Polskiego 127. SKT pragnął jedynie zaznaczyć, że kortami chciałby gospodarować sam, gdyż administracja sportowa w poprzednim okresie robiła wszystko, aby obiekt ten jak najgorzej funkcjonował i nie służył na wysokim poziomie entuzjastom tenisa. Teraz SKT chciał, aby pieniądze uzyskane z eksploatacji kortów były przeznaczane na rozwój sportu i aby kontrola nad gospodarką była sprawowana przez prawdziwych działaczy społecznych, a nie ludzi którzy po prostu nie interesowali się losem obiektu i całej dyscypliny tenisowej. Opisujący całą sytuację redaktor Stanisław Rakowski był głęboko przekonany, że Prezydium WRN podejmie decyzję w tej ważnej sprawie i przychyli się do rozwiązania zaproponowanego przez SKT. Zadaniem WKKF-u miało być powołanie specjalnej komisji, która przyjrzałaby się mieniu będącemu dotychczas w rękach ostatniego właściciela kortów– ZS „Sparta" i dzięki temu zostanie zażegnany spór, który niepotrzebnie dzielił szczecińskie środowisko tenisowe jednocześnie nie pozwalając spokojnie trenować i rozwijać biały sport[894].

Dbałość o obiekty sportowe w okresie postalinowskim, cechowała się większym zainteresowaniem aktywu społecznego, który uczulał mieszkańców województwa szczecińskiego na odpowiednie normy, które powinny być zachowane, aby sprzęt przeznaczony do uprawiania sportu służył społeczeństwu jak najdłużej, i w jak najlepszym stanie. Lokalna prasa informowała o sprawie świeżo oddanego stadionu na szczecińskim Niebuszewie przy ulicy Chopina.

[894] *Kiedy rozsądek weźmie górę w sprawie kortów przy alei Wojska Polskiego 127?*, „Kurier Szczeciński" 19 I 1957 r., nr 16, s. 6. Cała dyskusja wywiązała się wraz z decyzją Plenum WKKF w Szczecinie, które przyznało opiekę nad obiektem przy al. Wojska Polskiego 127 Szczecińskiemu Klubowi Tenisowemu, który jednocześnie został prawnie zatwierdzony jako pierwszy szczeciński klub sportowy. Taka decyzja nie spodobała się części działaczy dawnemu ZS „Sparta", którzy tworząc nowy KS „Odra" zarzucali SKT próbę zagarnięcia obiektu na własny użytek. Patrz szerzej: *Korty powinny należeć do tenisistów! – zadecydowało Plenum szczecińskiego WKKF-u*, „Kurier Szczeciński" 15 XII 1956 r., nr 299, s. 6.

Obiekt ten, budzący zachwyt swoim wyglądem miał być miejscem rywalizacji sportowej tysięcy młodzieży zamieszkującej okoliczną dzielnicę. Jednak zamiast rozgrywać mecze, ścigać się po bieżni czy skakać w dal, młody szczeciński narybek wolał urządzać na obiekcie swoje „wojny", demolując przy tym bieżnię, płytę boiska oraz wyrywając drewniane ławki. Chuligaństwo jakie miało miejsce na stadionie, który powinien rozwijać sprawność fizyczną i tężyznę młodzieży, służył jako arena bitew toczonych między sobą przez „Robinsonów" z ul. Chopina. Stadion wybudowany przez ZS „Start", użytkowany przez klub „Czarni" Szczecin musiał być jak najszybciej zabezpieczony przed młodymi chuliganami, którzy nie znali w ogóle pojęcia dbania o dobro społeczne. Redaktorzy „Kuriera Szczecińskiego" zwracali się do kierownictwa aktywu sportowego w Szczecinie oraz rodziców szczecińskiej młodzieży z Niebuszewa, aby zareagowali zanim piękny obiekt stanie się zdewastowanym wrakiem i będzie przypominał stadiony z terenu województwa, które ze względu na brak opieki i nadzoru nad nimi popadły w ruinę[895].

Kwestia zniszczonych obiektów, które mogłoby posłużyć wykorzystaniu jako infrastruktura sportowa, również interesowała szczecińskie społeczeństwo. Przykładem był budynek znajdujący się na małej wysepce na Odrze, naprzeciwko dworca PKP Szczecin Główny. Wypalony gmach, będący świadectwem zniszczeń wojennych straszył przez lata wszystkich podróżujących wychodzących z dworca kolejowego. Sytuacja ta miała ulec zmianie, ponieważ Klub Sportowy „Czarni", postanowił całkowicie wyremontować obiekt i stworzyć na wysepce przystań wioślarską dostępną dla wszystkich szczecinian. W budynku planowano otworzyć kawiarnię, na dachu taras, a na wyspie miał powstać również hangar dla kajaków oraz motorówek. Prace miały rozpocząć się w jak najszybszym terminie, aby nie zmarnować zbliżającego się sezonu letniego. Liczono również na pomoc Rejonowych Dróg Wodnych oraz WRN w podjęciu wiążących decyzji oraz pozwoleń aby budowa jak najszybciej mogła ruszyć[896].

Istniejące już i funkcjonujące na ternie Szczecina obiekty sportowe również stanowiły problem z perspektywy „używalności". Redakcja „Kuriera Szczecińskiego" została odwiedzona przez delegację szczecińskich koszykarzy, którzy chcieli poskarżyć się na brak miejsca do treningu i gry. Pomimo nowego otwarcia w zakresie zarządzania mieniem sportowym, które miało służyć rozwojowi kultury fizycznej i sportu, hala sportowa przy ul. Narutowicza nie była dostępna dla koszykarzy, ponieważ odbywała się tam działalność nie-sportowych instytucji,

[895] *Nowy obiekt sportowy w niebezpieczeństwie! Trzeba się zająć „Robinsonami" z ul. Chopina*, „Kurier Szczeciński" 16 II 1957 r., nr 40, s. 6.
[896] *Przystań wioślarska KS „Czarni*", Kurier Szczeciński" 15 III 1957 r., nr 63, s. 6.

grafik dostępu do parkietu był chaotyczny, co powodowało konflikt pomiędzy przedstawicielami różnych dyscyplin. Zarządca hali nie był w stanie zapewnić drużynie koszykarskiej jednej godziny dostępu do parkietu, aby mogła rozegrać swój mecz w III lidze. Prośby skierowane do kierownictwa szczecińskiego aktywu sportowego nie znajdowały żadnej odezwy, przez co kilka meczy zakończyło się walkowerem[897]. Powyższa sprawa świadczyła o ogromnym bałaganie na podstawowym poziomie zapewnienia dostępności do użytkowania obiektów sportowych przez zawodników. Powrót do starych, dobrych tradycji w zakresie rozwoju kultury fizycznej i sportu, był w tym przypadku mrzonką, która nie miała nic wspólnego z odpowiedzialną i profesjonalną obsługą mienia przeznaczonego dla szczecińskiego sportu.

Demokratyzacja szczecińskiego sportu coraz bardziej zmieniała również kształt kierownictwa WKKF. Rezygnacja ze stanowiska przewodniczącego komitetu Edmunda Szczęsnego w kwietniu 1957 roku była kresem pewnej „epoki"[898]. Szczęsny przez ponad 5 lat stał u steru najwyższych władz sportowych w regionie i był najbardziej charakterystyczną postacią związaną ze stalinizacją szczecińskiego odcinka kultury fizycznej i sportu. Organizował wielkie obchody świąt państwowych, „czuwał" nad szkoleniem kadr szczecińskich działaczy, trenerów i instruktorów sportowych oraz „dbał" o rozwój infrastruktury sportowej całego województwa. Przede wszystkim był jednak strażnikiem politycznej poprawności w świecie sportu i kultury fizycznej. Jako człowiek będący członkiem KW PZPR miał za zadanie tak kierunkować powyższe dziedziny, aby zmierzały w kierunku doskonałego wzorca sowieckiego, który był odgórnie narzucony przez KC PZPR i jego sportowe ramię – GKKF. Stalinizacja sportu, charakteryzująca się brutalną propagandą oraz głosząca ideowe, socjalistyczne rozwiązania stanowiła główny cel Szczęsnego, który niejednokrotnie podkreślał wyższość sowieckiego sportu i wychowania fizycznego nad innymi formami tych dziedzin. Z pewnością podobnie jak potępienie dorobku Stalina było dla Bolesława Bieruta ogromnym ciosem, tak i zmiana podejścia do kultury fizycznej i sportu sprawiła, że Edmund Szczęsny w końcówce swoich rządów odsunął się w cień. Chociaż w okresie „poodwilżowych" zmian utrzymał swoje stanowisko, musiał przeczuwać, że jego dni są policzone i prędzej czy później będzie musiał odejść jako symbol minionej i krytykowanej epoki. Problem stanowi dokładne określenie daty kiedy Edmund Szczęsny przestał pełnić funkcję przewodniczącego WKKF w Szczecinie. Jak podkreśla to Ryszard Stefanik, oficjalnie Szczęsny przestał pełnić funkcję szefa szczecińskiego sportu w kwietniu 1957 roku[899]. Jednak źródła dokładnie nie wskazują konkretnej daty jego odejścia. Lokalna

[897] *Gdzie mają grać koszykarze?,* „Kurier Szczeciński" 13 III 1957 r., nr 61, s. 8.
[898] R. Stefanik, *Sportowcy w kolumnie marszowej…*, s. 160.
[899] Tamże.

prasa w dniu 24 kwietnia 1957 roku przeprowadziła wywiad z nowym Przewodniczącym WKKF-u w Szczecinie Zbigniewem Orłowskim. Jak podawano nominacja Orłowskiego nie była niespodzianką wśród działaczy sportowych, gdyż od wielu tygodni to właśnie w jego rękach znajdowywała się władza w szczecińskim WKKF. Kiedy rezygnację z zajmowanego stanowiska złożył Edmund Szczęsny, wybór jego następcy był kwestią naturalną. Pełniący do tej pory funkcję wiceprzewodniczącego komitetu, Zbigniew Orłowski pracował w strukturach instytucji od czterech lat i odpowiadał za kierownictwo spraw inwestycyjno-finansowych. Po objęciu funkcji przewodniczącego Orłowski śmiało określił, że w ówczesnej rzeczywistości, wolny od biurokracji WKKF będzie mógł w końcu pracować dla rozwoju sportu[900]. Słowa te w pewnym sensem były przysłowiowym policzkiem dla okresu rządów Szczęsnego, które wpisywały się w charakterystykę kultury fizycznej i sportu jaką „zafundował" polskiemu społeczeństwu okres stalinowski. „Demokratyzacja" sportu miała pokazać lepszą twarz Polski Ludowej, wskazać kierunek, który odbiegał formą od sztywnej, propagandowej linii przez wiele lat firmowanej przez KC PZPR i GKKF. Orłowski, potrafił zwrócić uwagę na symbol Szczecina, czyli sporty wodne, a dokładnie na żeglarstwo, które w okresie stalinowskim zamiast rosnąc w siłę jeszcze bardziej upadło, nie pozwalając rozwinąć skrzydeł tej reprezentacyjnej dyscyplinie ziemi szczecińskiej. Nowy przewodniczący określił okres stalinowski jako smutny okres chorobliwej podejrzliwości, który odpowiadał za dewastacje sportów wodnych na Pomorzu Zachodnim. Oprócz żeglarstwa Szczecin miał bowiem doskonałe warunki dom rozwoju kajakarstwa i wioślarstwa. W tym czasie ani partia ani kierownictwo ruchu sportowego nie stanęło na wysokości zadania, przez co dziś, w połowie roku 1957 należałoby wrócić do początków i zadbać o szkolenie kadr, budownictwo sportowe a przede wszystkim zainteresować szeroki aktyw społeczny tymi pięknymi i widowiskowymi dyscyplinami. Orłowski ze względu na młody wiek (33 lata – przyp. K. Sz.) posiadał wiele zapału oraz gwarantował realizację nowych, partyjnych wytycznych w zakresie kultury fizycznej i sportu. W ten sposób idealnie wpisywał się w model działacza, który „odgruzuje" szczeciński sport na jego wszystkich szczeblach. W kwestii oficjalnych wydawnictw WKKF w Szczecinie nazwisko Orłowskiego jako przewodniczącego WKKF pojawia się dopiero w dniu 14 czerwca 1957 roku[901]. Było to więc aż dwa miesiące po artykule w „Kurierze Szczecińskim", gdzie gazeta przedstawiała Orłowskiego jako nowego przewodniczącego WKKF-u. Henryk Laskiewicz zaznacza, że ostatnim

[900] *Pozbawiony gorsetu biurokracji WKKF będzie mógł pracować dla rozwoju sportu. Rozmawiamy z nowym przewodniczącym WKKF-u Zbigniewem Orłowskim*, „Kurier Szczeciński" 24 IV 1957 r., nr 96, s. 6.
[901] „Biuletyn Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Okręgowych Związków Sportowych" w Szczecinie 14 VI 1957 r., nr 9, poz. 43, s. 2.

ruchem kadrowym w strukturach komitetu w ówczesnym okresie było powołanie nowego przewodniczącego w osobie Zbigniewa Orłowskiego, jednak nie podaje konkretnej daty[902].

Działania instytucji związanych z kulturą fizyczną i sportem, wpisywały się w partyjny przekaz dotyczący podążania narodową drogą do socjalizmu[903]. Destalinizacja zarówno życia społecznego jak i sportu w Polsce Ludowej miała przekonać społeczeństwo do nowej twarzy ustroju socjalistycznego oraz opieki partii nad krajem. Pierwsza połowa lat 50-tych XX wieku została bowiem zapamiętana jako okres twardej, prosowieckiej dyktatury, budzący strach i niepewność. Symbol „starego" układu sił w szczecińskim sporcie i kulturze fizycznej- Edmund Szczęsny odszedł w momencie kiedy jego niedawna przeszłość kojarzyła się z brakiem decyzyjności i nieefektywnością w kierowaniu WKKF w Szczecinie. Jednak wielu z jego podwładnych w dalszym ciągu odpowiadało za nadzór i kierowanie instytucjami kultury fizycznej i sportu w regionie. W przeciwieństwie do lat ubiegłych, aktualnie musieli opierać swoją pracę na wytycznych, które wpisywały się w model powstały na kanwie zmian październikowych 1956 roku.

[902] H. Laskiewicz, *Ponadlokalne organizacje kultury*…, s. 116.
[903] H. Kissinger, *Dyplomacja*, Warszawa 2016, s. 607.

Zakończenie

Kultura fizyczna i sport miały stanowić dla władzy ludowej podstawowy element budowy socjalistycznego społeczeństwa, zgodny z sowieckimi wzorcami. Okres transformacji podejścia do kultury fizycznej w latach 1946-1949 pokazywał, że rządzący Polską nie byli w stanie w pełni zapanować nad merytorycznym i organizacyjnym kształtem zagadnienia. Receptą na podporzadkowanie kultury fizycznej i sportu partyjnym priorytetom miała być *Ustawa z dnia 30 grudnia 1949 r. o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu*, która powoływała do życia GKKF i jego wojewódzkie agendy w postaci WKKF-ów. Jednak nawet odgórnie narzucone, sztywne ramy stalinizacji kultury fizycznej okresu 1949-1956 nie były w stanie zbudować spójnego obrazu odcinka sportowo-wychowawczego. Społeczeństwo chciało aby rywalizacja sportowa nie miała wyłącznie twarzy propagandy i ideologii, ograniczającej całą radość i satysfakcję ze współzawodnictwa sportowego.

Pomorze Szczecińskie po zakończeniu II wojny światowej stało się częścią tzw. Ziem Zachodnich i Północnych, terenów które posiadały stary piastowski rodowód. Wraz ze zmianą europejskich granic po zakończeniu konfliktu ogólnoświatowego w 1945 roku, Szczecin stał się jednym z największych ośrodków miejskich w zachodnim pasie państwa polskiego, ustępując liczbą mieszkańców jedynie Wrocławowi. Na Pomorze Szczecińskie zaczęli przybywać nowi osadnicy, którzy z terenu centralnej Polski oraz dawnych Kresów Wschodnich przywieźli ze sobą specyfikę swojego życia codziennego, którą przed wojną praktykowali w różnych regionach II Rzeczpospolitej. Nieodłączną częścią tego życia była aktywność sportowa i ruchowa, która szczególnie pod okupacją hitlerowską była zakazana dla wszystkich obywateli polskich. Już od samego początku społeczeństwo tworzyło pierwsze organizacje sportowe, chcąc nadrobić stracony, wojenny czas. Dzięki temu społecznemu ruszeniu możliwa była pewna adaptacja do zastanych warunków i specyfiki miejsca, które od tej pory stanowiło integralną część Polski. Jednak sport oprócz roli typowo zdrowotno-wychowawczej posiadał również ogromne znaczenie propagandowe i pozwalał na kształtowanie nowego rodzaju społeczeństwa, które w rodzących się socjalistycznych warunkach było jednym z najważniejszych zadań w zakresie szeroko pojętego wychowania na zasadach państwa demokracji ludowej. Nadzór nad sprawami kultury fizycznej i sportu przybierał coraz bardziej twarde i sztywne formy, które wraz z biegiem czasu dały jasny przekaz społeczeństwu: Najpierw siła, sprawność i tężyzna dla obrony ojczyzny i wytężonej pracy robotniczej, a dopiero później rywalizacja sportowa dla samej przyjemności i współzawodnictwa. Okres przejściowy podczas którego na ziemi szcze-

cińskiej funkcjonowały najpierw Wojewódzki Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego (WUWF i PW), a następnie WUKF (Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej) dawały jeszcze cień nadziei na kontynuację przedwojennych tradycji sportowych. Wiązało się to m.in. z wybranym na przewodniczącego WUWF i PW ppłk Stanisławem Steczkowskim, oficerem Wojska Polskiego, uczestnikiem kampanii wrześniowej i powstańcem warszawskim. Steczkowski posiadał rozległą wiedzę z różnych dyscyplin sportowych, był m.in. instruktorem strzelectwa sportowego oraz narciarstwa. Umiejętności, a przede wszystkim doświadczenie zebrane w przedwojennej armii nie przeszkodziło w ustanowieniu go najważniejszą postacią ruchu sportowego w powojennym Szczecinie. Nawet po reorganizacji sportu w grudniu 1949 roku i zdecydowanej stalinizacji polskiej codzienności Steczkowski nie został odsunięty od funkcji kierowniczych. Pełnił funkcje przewodniczącego Sekcji Strzeleckiej przy WKKF, niejednokrotnie próbując zwracać uwagę na zaniedbanie tej ważnej dziedziny z perspektywy województwa szczecińskiego.

Słowo zaniedbanie chyba najtrafniej opisuje sytuację kultury fizycznej i sportu na terenie województwa szczecińskiego w okresie stalinowskim. Zaczynając jednak od początku, nowe otwarcie w zakresie wychowania fizycznego i sportu, które w Szczecinie rozpoczęło się wraz z pierwszym posiedzeniem plenarnym nowej instytucji odpowiedzialnej na nadzór nad kulturą fizyczną i sportem–Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej, miało dać powyższym dziedzinom jakość, która w zgodzie z kierunkiem partii i rządu była kopią sytemu sowieckiego. Priorytetowe działania jakie WKKF w oparciu o wytyczne GKKF narzucał na wszystkie jednostki terenowe dotyczyły umasowienia kultury fizycznej i sportu w każdej części regionu, wysokiej wartości propagandowej i ideowej dotyczącej zajęć fizycznych i rywalizacji sportowej, dbałości o odpowiedni poziom wyszkolenia polityczno-fachowego kadry instruktorsko-trenerskiej oraz dostępności do obiektów i urządzeń sportowych dających możliwość na rozwój zawodnikom i szerokiemu aktywowi społecznemu. W powyższych filarach można było znaleźć ścisłe powiazania, które sprawiały, że całość nie mogła w pełni sprawnie funkcjonować, gdzie chociaż by jeden z elementów odstawał od reszty. Jednak w okresie stalinowskim w kulturze fizycznej i sporcie na terenie całego województwa szczecińskiego problemem nie był jeden filar, a wszystkie zarówno razem jak i z osobna. Pokazywało to pewnego rodzaju absurd, gdzie lokalny, kierowniczy aktyw partyjny, dążący do jak największego nadzoru nad kwestiami organizacji życia sportowego (m.in. przez wysoki udział mas społecznych) nie był w stanie wyegzekwować takiego poziomu zaangażowania osobowego i materialnego jaki miał zadowolić władze centralne. Dwa najważniejsze czynniki w postaci masowości oraz odpowiedniego wydźwięku propagandowego były dodatkowymi zadaniami o które zabiegał szczeciński

WKKF. Udział młodzieży w Biegach Narodowych, Marszach Jesiennych czy próbach zdobycia Odznaki SPO często gościł jako temat wielu posiedzeń prezydium komitetu, dając dowód na to, że masowy udział społeczeństwa w imprezach i przedsięwzięciach sportowych stanowi problem dla mieszkańców ziemi szczecińskiej. Pomimo poleceń i wytycznych jakie kierownictwo komitetu przekazywało podległym jednostkom terenowym, poziom i zasięg kultury fizycznej i sportu nie ulegał zwiększeniu. Co gorsze, wraz z upływem kolejnych lat funkcjonowania WKKF-u widać było rozczarowanie i znużenie twardą stalinowską linią, która w żaden sposób nie odnosiła się do realnych potrzeb społecznych, względem wychowania fizycznego i sportu. Krytyczne słowa płynęły zarówno ze strony samych pracowników WKKF-u, kwalifikowanych sportowców, przedstawicieli szkolnictwa, redaktorów lokalnej prasy oraz zwykłych mieszkańców województwa szczecińskiego. Czuć było przysłowiowe zmęczenie materiału w ujęciu walki o lepsze jutro kultury fizycznej i sportu w regionie.

WKKF za kadencji pierwszego przewodniczącego w osobie kapitana MO Bolesława Kropickiego miał za zadnie wprowadzić w województwie wszystkie wytyczne odnośnie nowego rozdania w kwestiach kultury fizycznej i sportu. Kadencja Kropickiego z pewnością była kojarzona z tworzeniem nowej struktury w organizacjach spraw kultury fizycznej i sportu. Już od samego początku pojawiały się problemy z odpowiednio przeszkoloną kadrą, która mogłaby pokierować powstającymi oddziałami komitetu w terenie- PKKF-ami. Kropicki musiał tez mierzyć się z ogromnym naciskiem zarówno GKKF-u jak i władz partyjnych odnośnie zobowiązań jakie musiały być zrealizowane przez wszystkie zrzeszenia i koła sportowe. A okazji do podejmowania zobowiązań było nad wyraz sporo, o czym świadczył rozbudowany harmonogram świąt państwowych i odgórnie narzuconych imprez ogólnokrajowych. Szczeciński sport musiał wbić się w sztywny garnitur, reprezentujący wychowanie fizyczne przy okazji Święta 1-Majowego, Święta Odrodzenia Polski, Święta Kultury Fizycznej, Biegów Narodowych, Marszów Jesiennych czy lokalnych rocznic związanych m.in. z „wyzwoleniem" miasta Szczecina. Organizacja kultury fizycznej i sportu była problemem, którego szczecińskie kierownictwo nie mogło rozwiązać w związku z ograniczeniami finansowymi obowiązującego Planu 6-letniego. Zabiegano, aby sport mógł jak najlepiej wpisywać się w założenia planu, jednak na ziemi szczecińskiej przywołując choćby kwestię budownictwa sportowego w ramach obowiązywania planu udało się jedynie „wrzucić" na listę inwestycji budowę stadionu ZS „Kolejarz", którego sprawa z ogromnymi perypetiami budowlanymi zostały opisana w niniejszej pracy.

Od samego początku istnienia WKKF borykał się z ogromną ilością zadań, które z perspektywy gospodarki Polski Ludowej była nierealne do wykonania. Poziom inwestowania

przez państwo w dziedziny sportu i kultury fizycznej był niewystarczający, co dodatkowo pokazywała sprawa bagatelizowania potrzeb województwa szczecińskiego, które znajdowało się daleko od miasta stołecznego Warszawy i w pewnym sensie traktowane było jako „dziki zachód". Ocena ta wydawała się nad wyraz niesprawiedliwa, gdyż zawodnicy reprezentujący Pomorze Szczecińskie regularnie zdobywali medale zarówno na ogólnopolskich mistrzostwach różnych dyscyplin sportowych jak i imprezach rangi międzynarodowej, przywożąc nawet krążki z igrzysk olimpijskich.

Po dwóch latach kształtowania się nowej kultury fizycznej, w kwietniu 1952 roku doszło do zmiany na stanowisku przewodniczącego WKKF. Bolesława Kropickiego zastąpił członek KW PZPR w Szczecinie, instruktor ds. propagandy masowej w KW oraz najbardziej udzielający się pod kątem krytyki poczynań poprzedniego przewodniczącego - Edmund Szczęsny. Decyzja kierownictwa szczecińskiej PZPR była jasnym sygnałem co do zadań jakie w następnych latach miała pełnić kultura fizyczna i sport. Szczęsny, przykładny aparatczyk miał za zadanie wygenerować jak najwięcej sił dotyczących propagandowego i ideowego wykorzystania sportu dla umacniania fundamentów Polski Ludowej na Pomorzu Szczecińskim. Zasadnym wydaje się pytanie czy rzeczywiście misja ta była możliwa, czy po prostu stanowiła propagandową ułudę, która z żadnych miar nie była możliwa do osiągnięcia. Dokładna analiza dokumentacji wytworzonej przez WKKF w Szczecinie pokazuje, że kierownictwo instytucji zdawało sobie sprawę z całego zakresu niedociągnięć, złych postaw oraz określonego dobitnie nieróbstwa poszczególnych działaczy sportowych. W konkluzjach i wytycznych podkreślano potrzebę natychmiastowych zmian, jednak nie miały one jakiegokolwiek odbicia w decyzjach i polityce, którą prowadził komitet na różnych poziomach działalności. Ciekawy fakt stanowiła częsta samokrytyka wygłaszana przez ścisłe kierownictwo WKKF-u odnośnie realizacji zadań związanych z umasowieniem i upowszechnianiem kultury fizycznej i sportu. Jak to już wcześniej było wspomniane, powyższa samokrytyka stanowiła wentyl bezpieczeństwa, który chronił kierownictwo komitetu przed zmianami personalnymi mogącymi być skutkiem braku skuteczności w realizowanych zadaniach. Szczęsny jako członek KW PZPR doskonale zdawał sobie sprawę, że dopóki będzie stał na straży interesów partii i rządu w zakresie spraw sportowych, tak długo pozostanie na eksponowanym stanowisku.

Tymczasem WKKF pod jego rządami nie mógł wpłynąć na całościowy obraz kultury fizycznej i sportu w regionie. Spowodowane było to twardą, bezmyślną biurokracją, która największe żniwo zbierała pomiędzy 1952 a 1955 rokiem. Był to okres mocnej stabilizacji stalinowskich wzorców oraz całkowitego odwrotu od sportu w formie czystej rywalizacji i pasji. Liczyła się ilość, a nie jakość. Uczestnictwo masowe było wyżej stawiane niż specjalizacja,

a hasła sławiące socjalistyczne podejście do kultury fizycznej i sportu musiały zawierać w swojej treści podziękowania dla partii, prezydenta Bieruta, a przede wszystkim Józefa Stalina, za możliwość rozwoju tężyzny i siły fizycznej w obronie pokoju i dobrobytu na świecie. Każda impreza sportowa nie mogła odbyć się bez obowiązkowej warstwy propagandy, która już w zarodku miała dusić jakiekolwiek odstępstwa od socjalistycznego kręgosłupa ideowego. Pomimo, że w szczecińskich pochodach i manifestacjach powiewały kolorowe flagi, transparenty i bukiety kwiatów, to codzienność zamiast dostarczać kolorytu, napełniała społeczeństwo głębokim odcieniem szarości. Przede wszystkim brakowało pieniędzy oraz właściwych rozwiązań na przyciągniecie społeczeństwa na boiska i hale sportowe. Po pierwsze nie wykorzystywano doskonałego położenia województwa szczecińskiego jako ośrodka sportów wodnych. Morze Bałtyckie, Zalew Szczeciński, rzeka Odra czy wiele jezior powiatu gryfińskiego powinno tętnić życiem w okresie wiosenno-letnim. Niestety brakowało infrastruktury, a jeżeli była obecna to znajdowała się w opłakanym stanie po działaniach wojennych. Po drugie młodzież musiała być właściwie pokierowana i zaopiekowania przez wykwalikowanych trenerów i instruktorów sportu i wychowania fizycznego. A szkolenie kadr, pozbawione przedwojennych tradycji i spuścizny musiało być tworzone od podstaw, socjalistycznych podstaw, które zabijały w młodych ludziach całą przyjemność ze sportowej rywalizacji i aktywności. Zamiast cieszyć się ze zwycięstwa swojej drużyny czy celebrować pobicie rekordu na bieżni, ważne było zaliczenie próby do odznaki SPO. To właśnie sprawność w zakresie pracy i obrony ojczyzny była priorytetowym zadaniem z którego rozliczana była młodzież i sportowcy zgodnie z ogólnokrajowymi, centralnymi wytycznymi. Wreszcie po trzecie sport był doceniany tylko wtedy kiedy miało to zbieżny interes z polityką państwa, pokazujący zdrowe i prężnie rozwijające się społeczeństwo kraju demokracji ludowej. Dlatego przy każdych obchodach Święta Odrodzenia czy Święta 1-Majowego, to właśnie sportowcy stanowili wiodącą grupę w pochodach i manifestacjach. Była to jednak wyłącznie zasłona dymna, nie pokazująca realnej pozycji kultury fizycznej i sportu na ziemi szczecińskiej. Komitet próbował podążać za wytycznymi które nadchodziły z Warszawy, jednak ich realizacja ze względu na braki kadrowe, finansowe oraz materialne nie była możliwa. Dyskusje jakie toczyły się na posiedzeniach prezydium WKKF były przysłowiową drogą donikąd, dodatkowo uwidaczniającą brak kolektywu w strukturach szczecińskiego ruchu sportowego. Próby przeciągnięcia liny na swoją stronę prowadziły często do wewnętrznych konfliktów pomiędzy zrzeszeniami oraz przedstawicielami różnych resortów państwowych.

Najbardziej widocznym problemem z perspektywy działania komitetu w okresie stalinowskim był nadzór i wyegzekwowanie poleceń dotyczących spraw organizacyjnych instytucji. Władze aktywu sportowego nie potrafiły wymóc na podległych sobie agendach terenowych

w postaci PKKF-ów realizacji wyznaczonych zadań i wytycznych. Z kolei PKKF-y nie panowały nad działaniem zrzeszeń i kół sportowych, w których panowała całkowita samowolka. Podobnie sprawa wyglądała w organizacjach współpracujących z WKKF po linii kultury fizycznej i sportu: ORZZ, ZW ZMP czy Wydziale Oświaty. Wszystkie te instytucje działały w wielu zakresach na własną rękę, unikając jak ognia kolektywnej pracy, o którą tak zabiegało kierownictwo partyjne. Edmund Szczęsny jako przedstawiciel KW PZPR pełniąc funkcję przewodniczącego WKKF wcale nie mógł określić się mianem „wszechwładnego", gdyż w kilku przypadkach widoczny był brak wpływu jego osoby na podejmowane przez KW decyzje, które były nieprzychylne środowisku sportowemu. Szczęsny stał się symbolem epoki, która na ziemi szczecińskiej została zapamiętana jako okres tępej, sztywnej propagandy, od czasu do czasu kolorowanej barwnymi transparentami i flagami, pierwszomajowych i lipcowych pochodów na Wałach Chrobrego. Był to również okres, kiedy stalinowska statystyka miała priorytetowe znaczenie, zdecydowanie istotniejsze niż rozwój sportowy i zdrowotny zawodników i młodzieży.

Komitet stał na straży sytemu narzuconego przez Warszawę, a ta z kolei wykonywała jedynie polecenia płynące z Moskwy. Powyższa instytucja nie posiadała indywidualnego podejścia do spraw kultury fizycznej, a jedynie centralnie sterowany plan, który nie był w stanie wychwycić regionalnych predyspozycji do zwiększania zasięgu kultury fizycznej i sportu. Województwo szczecińskie jako kraina sportów wodnych, dobry ośrodek strzelectwa sportowego czy baza lekkoatletyczna ze świetnymi średniodystansowcami w osobach Lewandowskiego czy Potrzebowskiego nie otrzymywał od państwa pomocy na jaką realnie zasługiwał. Ponadto służalcza postawa kierownictwa WKKF z Edmundem Szczęsnym na czele sprawiała, że zamiast nieustanie wywierać presje na GKKF zapewniano, że partia i rząd pomagają szczecińskiemu sportowi na ogromną skalę, ale w związku z ciężką sytuacją w całym kraju, szczeciński aktyw sportowy musi dokonywać cudów we własnym zakresie. Bardzo znamienne były apele Szczęsnego o wykrzesaniu wszystkich sił i adaptacji każdego miejsca, które nadawało się do upowszechniania i umasowienia sportu. Nawet kiedy nie było jak i gdzie, to i tak społeczeństwo powinno wyjść zwycięsko i zapewnić dostęp do rozwoju siły i tężyzny fizycznej. Pomimo, że w województwie powstawały obiekty sportowe to ilość i tempo oddawania do użytku nie przynosiła chluby Edmundowi Szczęsnemu. Kiedy wraz z rokiem 1955 zakończył się Plan 6-letni, i dużymi krokami zbliżała się zmiana podejścia do okresu stalinowskiego, stało się jasne, że kultura fizyczna i sport będący kopią tych dziedzin w Kraju Rad nie zdał egzaminu. Reorganizacja, która rozpoczęła się wraz z październikową „odwilżą" 1956 roku, miała wyprowadzić sport i wychowanie fizyczne ze stalinowskiego marazmu i okresu wzmożonej podejrzliwości

na każdym poziomie. W pewnym sensie okres ten został na terenie województwa szczecińskiego nieznacznie opóźniony, gdyż Edmund Szczęsny pozostał na stanowisku przewodniczącego WKKF po zmianach reorganizacyjnych. Jednak jego rola zdecydowanie zmalała, co wiązało się również z odejściem od stalinowskich priorytetów. Człowiek, który swoim nazwiskiem sygnował stalinizację szczecińskiego sportu zniknął z pierwszego planu w kwietniu 1957 roku, pozostawiając po sobie obraz instytucji, która w założeniu bardzo chciała mieć wpływ na rozwój kultury fizycznej i sportu, jednak ze względu na samą formę i sposób organizacji była skazana na porażkę. Wykluczające się cele, wciągające w propagandowo-ideową papkę aktywność fizyczną i sport nie mogły służyć jedynie wychwalaniu dorobku Stalina i Związku Sowieckiego.

W niniejszej pracy podjąłem się opisania powstania Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Szczecinie oraz wybranych zagadnień działalności tej instytucji w okresie stalinizmu pomiędzy rokiem 1950 a 1957. Skupiłem się na czterech wymiarach, które zdaniem władzy ludowej miały odpowiadać za właściwy rozwój i funkcjonowanie kultury fizycznej i sportu: umasowieniu, wydźwięku propagandowym, szkoleniu kadr oraz budownictwu sportowemu. Komitet mający sprawować nadzór nad kultura fizyczną i sportem w rzeczywistości nie posiadał skutecznych metod i modelu zarzadzania powyższymi dziedzinami. Związane było to z procesem stalinizacji kultury fizycznej i sportu, która miała świadczyć o przydatności społeczeństwa do egzystencji w warunkach socjalistycznego państwa podporządkowanego rozwojowi na rzecz obronności kraju i socjalistycznym ideałom. Kwestia krzewienia tężyzny fizycznej i rywalizacji sportowej musiały być zgodne z wytycznymi propagandy i ideologii, która w latach 50. XX wieku stanowiła podstawę funkcjonowania państw satelickich Związku Sowieckiego. Trudno było odnaleźć w wytycznych i decyzjach partii ujęcie aktywności sportowej jako przyjemności samej w sobie, tak jak miało to miejsce w krajach kapitalistycznych.

Dalszych badań wymagają zależności jakie występowały pomiędzy terenowymi agendami komitetu - Powiatowymi Komitetami Kultury Fizycznej a zrzeszeniami sportowymi, kołami sportowymi oraz LZS-ami. Pozwoliłoby to na wręcz mikroskopijną ocenę realizacji wytycznych WKKF przez podległe komitety powiatowe i miejskie, oraz ukazanie sedna wykonalności zadań *Ustawy z 30 grudnia 1949 roku* na najniższym szczeblu zarządzania sprawami kultury fizycznej i sportu w Polsce Ludowej okresu stalinizmu. Wymagającym przeprowadzenia badań komparatystycznych pozostaje obszar dotyczący działalności Wojewódzkich Komitetów Kultury Fizycznej obejmujących trzy województwa Ziem Zachodnich i Północnych z ośrodkami wojewódzkimi w Szczecinie, Zielonej Górze i Wrocławiu w okresie stalinizmu.

Takie ujęcie tematu pozwoliłoby porównać podejście i realizację zadań z zakresu kultury fizycznej i sportu w trzech regionach tworzących Ziemie Zachodnie i Północne, które po zakończeniu II wojny światowej znalazły się na terenie Polski.

Bibliografia

Źródła archiwalne

ARCHIWUM AKT NOWYCH W WARSZAWIE

Zespół akt Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego

Zespół akt Głównego Urzędu Kultury Fizycznej

Zespół akt Głównego Komitetu Kultury Fizycznej

Zespół akt Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ARCHIWUM PAŃSTWOWE MIASTA STOŁECZNEGO W WARSZAWIE ODDZIAŁ W OTWOCKU

Zespół akt Głównego Komitetu Kultury Fizycznej

Zespół akt Głównego Urzędu Kultury Fizycznej

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W SZCZECINIE

Zespół akt Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Szczecinie

Zespół akt Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie

Zespół akt Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych

Zespół akt Zarządu Miejskiego i Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie

Zespół akt Miasta Szczecina- Nadzór Budowlany

ARCHIWUM INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ ODDZIAŁ W SZCZECINIE

Zespół akt Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Szczecinie

URZĄD MIASTA W GOLCZEWIE

Księga Honorowa miasta Golczewo

Źródła drukowane

„Biuletyn Urzędowy Głównego Komitetu Kultury Fizycznej" 1951

„Biuletyn Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej i Rad Okręgowych Zrzeszeń Sportowych w Szczecinie" 1956

„Biuletyn Wojewódzkiego Komitetu Kultury fizycznej i Okręgowych Związków Sportowych w Szczecinie" 1957

Dekret z dnia 16 stycznia 1946 r. o utworzeniu urzędów i rad wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, Dz.U., 1946 r., nr. 31, poz. 25.

Kalendarz Sportowy na rok 1952 dla Kół Sportowych i Ludowych Zespołów Sportowych, Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej w Szczecinie, Szczecin 1952.

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r., Dz.U.1952 nr 33 poz. 232.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 11 sierpnia 1954 r. w sprawie utworzenia powiatu goleniowskiego w województwie szczecińskim, Dz.U.1954.49.248.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 maja 1946 r. w sprawie tymczasowego podziału administracyjnego Ziem Odzyskanych, Dz. U 1946, nr 28, poz. 177, par. 1-2

Status Organizacyjny , „Szczeciński Dziennik Wojewódzki" 1946, nr 2.

Uchwała nr 13 Prezydium Głównego Komitetu Kultury Fizycznej z dnia 16 czerwca 1951 r. w sprawie sytuacji w ZS „Stal" i ZS „Unia" w Radomsku w województwie łódzkim; „Biuletyn Urzędowy Głównego Komitetu Kultury Fizycznej" 15 VII 1951 r., nr 3, poz. 3.

Uchwała Rady Ministrów z dnia 17 kwietnia 1950 r. w sprawie ustanowienia odznaki „Sprawny do Pracy i Obrony", „Monitor Polski" 1950, nr 61, poz. 713

Uchwała Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 12 lipca 1957 r. o Planie Rozwoju Gospodarczego w lata 1956-1961, Dz.U 1957.40.179, poz.179

Ustawa z dnia 25 lutego 1948 r. o powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego młodzieży oraz o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu, Dz.U., nr. 12, poz. 90

Ustawa z dnia 30 grudnia 1949 r. o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu, Dz.U. nr 65, poz. 526

Ustawa z dnia 21 lipca 1950 r. o 6-letnim planie rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu na lata 1950-1955, Dz.U. 1950 nr 37 poz. 344.

Ustawa z dnia 25 września 1954 roku o reformie podziału administracyjnego wsi i powołaniu gromadzkich rad narodowych, Dz.U 1954 nr 43 poz. 191.

Ustawa z dnia 28 czerwca 1950 r. o zmianach podziału administracyjnego Państwa, Dz.U. 1950, nr 28, poz. 255
Zarządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 8 lutego 1950 r. w sprawie nadania statutu Komitetom Kultury Fizycznej, „Monitor Polski" 1950, nr 18, poz. 186

Prasa

„Głos Koszaliński" 1955
„Głos Pomorza" 2014
„Głos Szczeciński" 1948-1956
„Koło Sportowe. Poradnik dla Kół i Zespołów Sportowych" 1952-1953
„Komunikaty Mazursko-Warmińskie" 1984
„Kultura fizyczna" 1957
„Kurier Sportowy" 1946
„Kurier Szczeciński" 1945-1957
„Młodzież Morska" 1947
„Piłkarz. Tygodniowy Przegląd Sportowy" 1952
„Pionier Szczeciński" 1945
„Polska Zbroja" 1948
„Pomerania" 1997
„Przegląd Sportowy" 1946-1957
„Robotnik" 1946
„Słowo Nowogardzkie" 1954
„Sport" 1946, 1948-1951
„Sport i Wczasy" 1949-1950
„Sportowiec" 1950
„Start" 1947-1948
„Turystyka" 1951
„Wiadomości Szczecińskie" 1945
„Wychowanie Fizyczne" 1948-1949
„Vox Medici. Biuletyn Okręgowej Izby Lekarskiej w Szczecinie" 2021
„Życie Sportowe" 1946

Opracowania (prace zwarte i artykuły naukowe)

Akt o wykonaniu wytyczenia państwowej granicy pomiędzy Polską a Niemcami , Frankfurt nad Odrą, 27 styczeń 1951 roku, [w:] *Zachodnia granica Polski po II wojnie światowej, Dokumenty i materiały*, red. M. Tomala, Warszawa 2002.

Antonowicz L., *Granice Państwa Polskiego (Szkic Prawnomiędzynarodowy)*, „Roczniki Wydziału Nauk Prawnych i Ekonomicznych KUL" 2012-2013, z. 1.

Banasiak S., *Działalność osadnicza Państwowego Urzędu Repatriacyjnego na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945-1947*, Poznań 1983.

Białecki T., *Osadnictwo polskie na Pomorzu Zachodnim w latach 1945-1950*, „Przegląd Zachodniopomorski" 1980, z. 2-3.

Białecki T., *Pierwsze lata polskiego Szczecina* (1945-1949) [w:] *Dzieje Szczecina, 1945-1990,* red. Białecki T., Silski Z., Szczecin 1998.

Białecki T., *Przesiedlenie ludności niemieckiej z Pomorza Zachodniego po II wojnie światowej*, Poznań 1969.

Białecki T., *Zagadnienia osadniczo-demograficzne w latach 1945-1950*, [w:] Źródła do dziejów Pomorza Zachodniego, red. T. Białecki, Z. Chmielewski, Szczecin 1985.

Bielicki P., *Stanowisko Federacji Rosyjskiej wobec paktu Ribbentrop-Mołotow za rządów Władimira Putina*, „Dzieje Najnowsze" 2022, nr 2.

Bogdanowicz Z., *Historia sportu łobeskiego 1945-2007,* Łobez 2008.

Bogucka E., *Kalendarium wydarzeń w Myśliborzu w latach 1956-1970*, [w:] *Polsko-niemieckie spotkania z historią,* red. M. Karolczak, T. Drewing, 2012/2013, t.10.

Brzeziecki A., Lekcje historii PRL w rozmowach, Warszawa 2009.

Brzustowski T., *Konflikty w PKWN*, „Prace Historyczno-Archiwalne" 2002, t. 11.

Chełmecki J., *Działalność Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w latach 1946-1948*, [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, red. L. Szymański, Z. Schwarzer, t. 2, Wrocław 1996.

Coubertin P., *Kongres dla wznowienia igrzysk olimpijskich*, Paryż 1894 r.(tłum. G. Młodzikowski), [w:] Pierre de Coubertin. Przemówienia. Pisma różne i listy, wybór i opracowanie, (wybór i opracowanie A. Młodzikowski, K. Hądzelek), Warszawa 1994.

Daniszewski W., *Refleksje nieuporządkowane, polski październik w Szczecinie*, [w:] *Wydarzenia polityczne roku 1956 na Pomorzu Zachodnim*; red. K. Kozłowski, Szczecin 1997.

Dokumentacja geograficzna. Liczba ludności miast i osiedli w Polsce w latach 1810-1955, red. K. Dziewoński, z. 5, Warszawa 1956.
Domke R., *Ziemie Zachodnie i Północne Polski w propagandzie lat 1945-1948*, Zielona Góra 2010.
Draus J., *Wybory do Sejmu w 1947 roku z perspektywy półwiecza*, „Studia Rzeszowskie"1997, t.4.
Dubicki T., *Pierwszy rok wolności: przejmowanie i uruchamianie przemysłu na Pomorzu, ziemi gdańskiej, Warmii i Mazurach*, Warszawa 1985.
Duraczyński E., *Rząd polski na uchodźctwie 1939-1945,* Warszawa 1993
Dziesięciolecie Akademii Medycznej 1948-1958, red. Mąkowski J., Warszawa 1958
Eisler J., *Siedmiu wspaniałych. Poczet pierwszych sekretarzy KC PZPR*, Warszawa 2014
Fic R., *Ziemie Zachodnie i Północne w Polsce Ludowej*,[w:] *Powrót do macierzy? Ziemie Zachodnie i Północne w Polsce Ludowej* red. R. Fic, 2020..
Friszke A., *Rok 1956*, [w:] *Centrum władzy w Polsce 1948-1970*, red. A. Paczkowski, Warszawa 2003.
Gaj J., *Ewolucja struktur organizacyjnych państwowego kierownictwa kultury fizycznej w Polsce,* „Wychowanie Fizyczne i Sport", nr 2, Warszawa 1989.
Geneza i znaczenie Układu Zgorzeleckiego, red. J. Fiszer, Warszawa 1985.
Godlewski P., *Sport w Polsce na tle politycznej rzeczywistości lat 1944-1956*, Poznań 2006.
Golczewski K., *Uwagi o sprawie podziału administracyjnego Pomorza Zachodniego w latach 1945-1946,* Szczecin 1961.
Grzęda-Kempiński M., *Sport i kultura fizyczna na ziemi gryfickiej po drugiej wojnie światowej*; [w:] *Gryfice – dzieje miasta*, red. T. Białecki, Szczecin 2013.
Hałys J., *Polska piłka nożna*, Kraków 1986.
Jankowiak J., *Wysiedlanie Niemców z województwa szczecińskiego w latach 1945-1950,* [w:] Osadnictwo polskie na Pomorzu Zachodnim: mity i rzeczywistość, red. K. Kozłowski , Szczecin 2003.
Jaroszewski J., *Stalinizacja sportu w województwie łódzkim w latach 1949-1956*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna" 2017, nr 2.
Jurek T., M. Kruk, *Uwarunkowania rozwoju sportu szkolnego w Polsce po drugiej wojnie światowej (1945-1953)*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna", 2017, t. 16, nr 1.
Jurek T., Woltmann B., *Kultura fizyczna w województwie zielonogórskim 1950-1989,* Zielona Góra 1990

Jurga T., „*Obrona Polski 1939,* Warszawa 1990.
Kersten K., *Narodziny systemu władzy. Polska 1943-1948*, Poznań 1989.
Kissinger H., *Dyplomacja,* Warszawa 2016.
Kobierecki M.M, *Kultura fizyczna a kultura – rozważania teoretyczne,* „Zbliżenia Teoretyczne" 2016, nr 1.
Komarnicki H., *Relacje władze centralne – władze wojewódzkie w Polsce w czasach Gomułki. Zmiany układu sił w KW PZPR w Szczecinie,* [w:] *Lata 1956-1970 na Pomorzu Zachodnim. Oczekiwania i rzeczywistość*, red. H. Komarnicki, K. Kozłowski, Szczecin 1999
Kornat M., *Pakt Ribbentrop-Mołotow. Interpretacje-Mity-Rzeczywistość,* „Dzieje Najnowsze" 2020, nr 1.
Kornat M., *Polska wobec paktu Ribbentrop-Mołotow z 23 sierpnia 1939 roku,* „Acta Universitatis Vratislaviensis. Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi" t. 28, Wrocław 2005.
Kozłowski H., *Kultura fizyczna i sport* [w:] *Pomorze Szczecińskie*, red. E. Dobrzycki E., H. Lesiński H., Łaski Z., Poznań 1967.
Kozłowski H., *Powstanie i rozwój kultury fizycznej na ziemi szczecińskiej*, [w:] *Sport Robotniczy,* t. 3, Warszawa 1966.
Kozłowski H., *Rozwój kultury fizycznej na terenie Dolnego Przyodrza w latach 1945-1970,* [w:] *Organizacja badań nad rozwojem kultury fizycznej i turystyki*, Szczecin 1972.
Kozłowski K, *Nastroje społeczne na Pomorzu Zachodnim na tle procesów osiedleńczych (1945-1947)*, „Dzieje Najnowsze" 2015, nr 4.
Krasuski E,, *„W świetle uchwał XX zjazdu…". Szczecińskie echa moskiewskich wydarzeń z lutego 1956 roku,* cz. I, „Zapiski Historyczne" 2012, z. 4.
Krasuski E. *„W świetle uchwał XX zjazdu…". Szczecińskie echa moskiewskich wydarzeń z lutego 1956 roku,* cz. II, „Zapiski Historyczne" 2013, z. 1.
Kryska-Karski T., Żurakowski S., *Generałowie Polski Niepodległej,* Warszawa 1991.
Kultura fizyczna i sport w Polsce Ludowej, Poradnik organizatora SPO, red. S. Zakrzewski, Warszawa 1952.
Kurzyński J., *Polska lekkoatletyka w latach 1945-1960,* t. 1, Warszawa 2014.
Labuda G., *Polska granica zachodnia. Tysiąc lat dziejów politycznych*, Poznań 1974.
Laskiewicz H., *Ponadlokalne organizacje kultury fizycznej na Pomorzu Zachodnim (1945-1957*), Szczecin 1996.
Laskiewicz H., *Uczestnictwo w kulturze fizycznej ludności Pomorza Zachodniego*, studium historyczno-społeczne, Szczecin 1990.

Lesiakowski K., *Powstanie Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" w 1948 r. Z polityki stalinowskiej wobec młodzieży*, „Przegląd Nauk Historycznych", nr 1, 2002.
Lesiakowski K., *Powszechna Organizacja „Służba Polsce" – powstanie, działalność, likwidacja*, t. 1 i 2, Łódź 2008.
Lipiński P., *Cyrankiewicz, Wieczny premier,* Wołowiec 2021.
Lityński A., *Prawo karne Polski „lubelskiej" 1944*, „Studia Iuridicia Toruniensia" 2022, t.31.
Ludność Szczecina w latach 1946-1966 , red. W. Wiśniowski, Szczecin 1966.
Łach S., *Zniszczenia wojenne w nierolniczych działach gospodarki Ziem Zachodnich i Północnych Polski*, „Studia Zachodnie" 1992, t. 1.
Łyskawa M., *Etapy rozwoju budownictwa sportowego w Szczecinie w XX wieku*, [w:] „Zeszyty naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Prace Instytutu Kultury Fizycznej" 2004, nr 21.
Łyskawa M., *Miejski Komitet oraz Miejska Rada Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w Szczecinie, (1946-1948)*, „Zeszyty Naukowe US. Prace IKF" 1992, nr 9.
Makowski A., *Ewolucja funkcji miast Pomorza Zachodniego w pierwszym ćwierćwieczu po II wojnie światowej*; [w:] „*Ziemie Odzyskane" po drugiej wojnie światowej,* red. C. Osękowski, G. Strauchold, Zielona Góra 2015.
Magierska A., *Ziemie Zachodnie i Północne w 1945 r*., Warszawa 1978
Marek M., *Gdzie Kucharów sześć…, czyli saga najbardziej usportowionego polskiego rodu*, „Rocznik Kresowy" 2019, z. 2.
Markiewicz P., *Zarządzanie polskim sportem w latach 1944-1948. Studium problemu*, [w:] *Komunizm: system-ludzie-dokumentacja*, nr 4, 2015.
Mastny V., *Stalin i zimna wojna. Sowieckie poczucie zagrożenia*, Warszawa 2006.
Migdalski P., *Szczecin po 1945 r. jako miejsce pamięci wymarłej Słowiańszczyzny połabskiej,* [w:] *Poznań, Szczecin, Wrocław. Trzy uniwersytety, trzy miasta, trzy regiony*, red. W. Łazuga, S. Paczos, Poznań 2010.
Mołdawa T., *Ludzie władzy 1944-1991*, Warszawa 1991.
Mój dom nad Odrą. Pamiętniki osadników Ziem Zachodnich po 1945 roku, red. B. Halicka, Kraków 2016.
Nicieja S., *Jałta z perspektywy półwiecza*, Opole 1995.
Nitschke B., *Wysiedlenia ludności niemieckiej z Polski w latach 1945-1949*, Zielona Góra 1999.
Noskowa A, *Na drodze do stworzenia PKWN – rola Moskwy*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2005, nr 2.
Nowakowski A., *Zarządzanie kulturą fizyczną w Polsce w latach 1944-2001*, Rzeszów 2005.

Olschowsky B., NRD a PRL w latach 1949-1989, „Dziś” 2002, nr 1.
Ordyłowski M., *Prasa jako źródło w badaniach historycznych kultury fizycznej*, [w:] *Z dziejów kultury fizycznej w Zagłębiu Dąbrowskim i regionach ościennych*, red. M. Ponczek, S. Witkowski, A. Fryc, Sosnowiec-Katowice-Dąbrowa Górnicza 2012.
Ordyłowski M., *Rozwój kultury fizycznej na Ziemiach Odzyskanych w pierwszych latach po II wojnie światowej*, [w:] *Z dziejów sportu na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski po II wojnie światowej*, red. J. Maliniak, P. Sroka, G. Strauchold, Wrocław 2014.
Ordyłowski M., *W hołdzie Bierutowi. Obchody 60-lecia urodzin Bolesława Bieruta w sporcie polskim*, „Studia Zachodnie”, t. 8, 2005.
Ordyłowski M., *Wielkie imprezy sportowe jako kampanie propagandowe PZPR w latach 1949-1956*, [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, t. 5, red. B. Woltmann, Gorzów Wielkopolski 2002.
Osadnictwo polski na Pomorzu Zachodnim: mity i rzeczywistość, red. K. Kozłowski, Szczecin 2003.
Osękowski Cz., *Wybory do Sejmu z 19 stycznia 1947 roku w Polsce*, Poznań 2001.
Ozga M., Szymkowiak M., *Sport Polski 1953*, Warszawa 1954.
Paczkowski A., *Pół wieku dziejów Polski 1939-1989*, Warszawa 2000.
Pałka J., Pawłowski T., *Siły Zbrojne Rządu Tymczasowego w połowie 1945 r. na ziemiach między Odrą a Bugiem*, „Glaukopis: pismo społeczno-historyczne” 2012, nr 25-26.
Pasierb B., *Polska myśl zachodnia okresu II wojny światowej wobec Niemiec*, Poznań 1989.
Pasko A., *Ku jednolitemu kierownictwu w sporcie. Zarządzanie sportem w Polsce w latach 1944 – 1956*, [w:] *O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin*, praca zbiorowa, Białystok-Katowice 2010.
Pasko A., *Sport wyczynowy w polityce państwa 1944-1989*, Kraków 2012.
Paszkiewicz L. B., *PSL w walce o kształt powojennej Polski. Wybory do Sejmu Ustawodawczego z 19 stycznia 1947 roku*, „Wrocławskie Studia Politologiczne” 2008, nr 9.
Pierwsze decyzje: protokoły posiedzeń Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego 21 lipca – 6 sierpnia 1944, oprac. J. Stępień, „Teki Archiwalne” 2000, t. 5.
Piskorski Cz., *Myślibórz, stolica krainy 100 jezior*, Warszawa 1964.
Piskorski Cz., *Ziemia Myśliborska. Przewodnik*, Poznań 1968.
Polacy na Ziemiach Odzyskanych. Regiony przygraniczne w poszukiwaniu tożsamości. Przed i po akcesji, red. A. Makowski, Szczecin 2008.

Pomorze Zachodnie w dokumentach 1945, red. K. Kozłowski, K. Muszyńska, M. Stelmach, Szczecin 1986.
Ptaszyński R., *Trzymamy straż nad Odrą. Propaganda-Fakty-Dokumenty*, Szczecin 2007.
Rembacka K., *Przemiany demograficzne na Pomorzu Zachodnim w latach 1945-1989*, [w:] *Region czy regiony? Ziemie Zachodnie i Północne 1945-1989*, red. W. Kucharski, A. Makowski, A. Sakson, B. Solga, G. Strauchold, R. Tomkiewicz, Wrocław 2022.
Rembas M., Ciechanowski G., *Bitwa o Szczecin dzień po dniu*, Szczecin 2015
Roszkowski W, *Polskie spojrzenie na geopolityczne konsekwencji konferencji jałtańskiej*, [w:] *Gra o świat: w stronę nowej Jałty*, red. J.M. Fiszer, Warszawa 2018.
Ruchniewicz K., *Podpisanie Układu granicznego w Zgorzelcu w 1950 r.*, „Zeszyty Niemcoznawcze" 2001, nr 1.
Sadowski S., *Procesy formowania się polskich jednostek wojskowych na pomorzu Zachodnim w latach 1945-1989*, [w:] *Żołnierz polski na Pomorzu Zachodnim X-XX wiek*, red. K. Kozłowski, A. Wojtaszak, Szczecin 2001.
Samoliński O., *Podziały administracyjne Polski Zachodniej i Północnej w latach 1795-1950*, „Rocznik Lubuski" 1978, t.10.
Sawicki T., *Działania wojenne na Podlasiu latem 1944 roku*, „Szkice Podlaskie" 1994, t. 4.
Siedziako M., *Postalinowska „odwilż" i polski rok 1956. Kierownictwo KW PZPR w Szczecinie na tle wydarzeń w kraju (1953-1956)*, „Przegląd Zachodniopomorski" 2017, z. 4.
Silski Z., *Przemiany na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski*, [w:] *Rozwój i zmiany w społeczności Ziem Zachodnich i Północnych Polski*, red. Z. Silski, R. B. Woźniak, Szczecin 1991.
Sitarz B., *Trudne początki. Powiat szczeciński 1945-1950*, Police 2012.
Skobelski R, *Problemy rozwoju gospodarczego Ziem Odzyskanych w pierwszym powojennym dziesięcioleciu (1945-1955*), „Rocznik Lubuski" 2007, t. 33, cz. 2.
Skoczylas M., *Wybory do Sejmu Ustawodawczego z 19 stycznia 1947 r. w świetle skarg ludności*, Warszawa 2003.
Spałek R., *Na licencji Moskwy: wokół Gomułki, Bermana i innych 1943-1970*, Warszawa 2020.
Stanisławek J., *Od Marksa do marksleninizmu*, Warszawa 2018.
Stefanik R., *Imprezy sportowe na Pomorzu Zachodnim w polityce integracyjnej władz państwowych w latach 1945-1948*, [w:] *Kultura fizyczna w Polsce Ludowej i w Trzeciej Rzeczypospolitej*, red. L. Nowak, P. Pieczyński, R. Urban, Gorzów Wielkopolski 2012.

Stefanik R., *Kultura fizyczna w środowisku wiejskim w województwie szczecińskim w latach 1945-1955*, [w:] *Historia i tradycje ruchu ludowego. Oświata, prasa, sport, historia*, red. J. Gmitruk, A. Andraszczak, Warszawa-Kielce 2016.
Stefanik R., *Radzieckie wzorce kultury fizycznej w polskim sporcie na przykładzie Pomorza Zachodniego w latach 1949-1956,* [w:] *Historia polskiego i niemieckiego sportu w XIX i XX w. Idee, ludzie i kultura*, red. D. Wojtaszyn, W. Stępiński, J. Eider, Poznań 2016.
Stefanik R., *Społeczne i polityczne aspekty wdrażania radzieckiego modelu kultury fizycznej na Pomorzu Zachodnim w latach 1947-1951*, [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce,* red. L. Nowak, R. Urban, Gorzów Wlkp. 2014.
Stefanik R., *Sportowcy w kolumnie marszowej, organizacja socjalistycznej kultury fizycznej w Szczecinie w latach 1945-1961*, Szczecin 2018.
Stelmaszczyk S.; *Bolesław Rajkowski*; *Encyklopedia Szczecina* t. II P-Ż (red.) Tadeusz Białecki, Szczecin 2000.
Sudziński R., *Taktyka i propaganda władz komunistycznych w stosunku do ziem odzyskanych w latach 1944-1949,* [w:] *Władze komunistyczne wobec ziem odzyskanych po II wojnie światowej,* red. Ł. Łach, Słupsk 1997.
Szafkowski Z., *Podstawy rozwoju sportu na Pomorzu Szczecińskim po II wojnie światowej,* Myślibórz 1996.
Szafkowski Z., *Pół wieku sportu na Pomorzu Szczecińskim (1945-1995)*, Gorzów Wlkp. 1999.
Szuba L. S., *Powszechna Organizacja Służba Polsce w latach 1948-1955*, Lublin 2006.
Szubert R., *Kultura fizyczna na wsi polskiej w latach 1944-1956*, Wrocław 2010.
Szulc P., *Ideologizacja sportu w okresie stalinowskim na przykładzie województwa szczecińskiego* [w:] *W kręgu kultury PRL. Sport*, red. D. Skotarczyk, K. Bittner, Poznań 2015.
Szulc P., *Propaganda stalinowska na Pomorzu Zachodnim,* Szczecin 2015.
Szymański L., *Kultura fizyczna i turystyka w polityce Polski Ludowej, 1944-1989,*Wrocław 2004.
Szymański L., *Ze studiów nad modelem kultury fizycznej w Polsce Ludowej 1944-1980,* Wrocław 2000.
Śleziak M., *Ziemie Odzyskane w drukach ulotnych z lat 1945-1948*, Wrocław 2016.
Świda-Ziemba H., *Młodzież PRL. Portrety pokoleń w kontekście historii*, Kraków 2010.
Turek-Kwiatkowska L., *Kształtowanie się świadomości historycznej na Pomorzu Zachodnim po drugiej wojnie światowej*, [w:] *Społeczno-demograficzne problemy mieszkańców ziem zachodnich i północnych Polski*, red. R. Woźniak, Opole 1990.

W poszukiwaniu tożsamości. Październik 1956 na Pomorzu Zachodnim, red. M. Machałek, A. Makowski, Szczecin 2007.
Walker J., *Polska osamotniona: Dlaczego Wielka Brytania zdradziła swojego najwierniejszego sojusznika?*, Kraków 2006.
Wawrzyński K., *75 lat Ludowego Klubu Sportowego „Iskra Golczewo" 1946-2021*, Golczewo 2021.
Węgrzyn D., „*Cuda nad urną": referendum z 30 czerwca 1946 roku i wybory do Sejmu Ustawodawczego z 19 stycznia 1947 roku*, „Przełomy i Zwroty", red. A, Dziurok i B. Link, Opole 2016.
Wieczorkiewicz P. P., *Kampania 1939 roku*, Warszawa 2001.
Wierzbiański B., *Teheran, Jałta, Poczdam. Reportaż w przeszłość*, Warszawa 1990.
Wojtaszak A., *Osadnictwo polskie jako element procesów migracyjnych na Pomorzu Zachodnim w latach 1945-1948*, [w:] *Osadnictwo polskie na Pomorzu Zachodnim 1945-1950. Mity i rzeczywistość*, red. K. Kozłowski, Szczecin 2002.
Woltman B., *Początki sportu w Polsce zachodniej w latach 1945-1949*, [w:] *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce*, t. 2, red. L. Szymański, Wrocław 1996.
Wójcik Z., Boraczyński T., *Kultura fizyczna mniejszości polskiej w Prusach Wschodnich*, „Rozprawy Naukowe Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu", nr 50, Wrocław 2015.
Wrona J., *Jedni głosują, a drudzy liczą głosy (Wybory do Sejmu Ustawodawczego RP w 1947 r.)*, „Annales Universitatis Mariae Curie Skłodowska Lublin"1997/1998, t. 52/53.
Wrona J., *Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego*, „Rocznik Chełmski" 1996, t.2.
Wrona J., *Rola PZPR w państwie i społeczeństwie polski,* „Remembrance and Justice" 2018, nr 2.
Wtorkiewicz J., *Wojsko Polskie w akcji propagandowej w wyborach do sejmu Ustawodawczego w 1947 roku*, Warszawa 2002.
Zaborniak S., *Z dziejów LKS „Pogoń Lwów. Rodzina Kucharów (1880-1975)*, Rzeszów 2009
Zaremba P., *Pierwszy szczeciński rok 1945*, Poznań 1966.
Zarys historii sportu w Polsce 1867-1997, red. Gaj J., Woltmann B, Gorzów Wielkopolski 1999.
Ziemiecki J., *Polska lekkoatletyka w startach międzypaństwowych 1919-2018,.Wykaz wszystkich zawodniczek i zawodników Reprezentacji Polski*, t.1, Warszawa 2019.
Źródła do dziejów Polski w XI i XX w., t. 5, red. A. Koseski, J.R. Szaflik, R. Turkowski, Pułtusk 2003.

Żukowski M., *Organizacja i przebieg wyborów do sejmu ustawodawczego na Pomorzu Zachodnim w 1947 roku,* „Koszalińskie Studia i Materiały” 1999, nr 1.

Netografia

70 lat temu powstało w Szczecinie Technikum Wychowania Fizycznego, https://24kurier.pl/ekurier/70-lat-temu-powstalo-w-szczecinie-technikum-wychowania-fizycznego/, dostęp w dniu 06.05.2024 r.

R.B. *Mówi Edmund Potrzebowski. Mistrz sportu rekordzista Polski w biegu na 800 i 1500 m*, https://przekroj.pl/archiwum/artykuly/16804, dostęp w dniu 29.02.2024 r.

Gigiel M., *Szukając śladów szczecińskiej łaźni*, https://wszczecinie.pl/szukajac-sladow-szczecinskiej-lazni/19945, dostęp w dniu 20.05.2024 r

Głowacki P., *73 lata temu powstało województwo koszalińskie. To początek intensywnego rozwoju miasta i regionu*, https://prk24.pl/71083058/73-lata-temu-powstalo-wojewodztwo-koszalinskie-to-poczatek-intensywnego-rozwoju-miasta-i-regionu, dostęp w dniu 28.02.2024 r.

Iwańczuk J., *Ulica Tkacka*, https://pomeranica.pl/wiki/Ulica_Tkacka, dostęp w dniu 01.06.2024 r.

Jasiecki M., *Lata 60-70, Szczecin*, https://www.foto.karta.org.pl/naszezbiory/kolekcje/ok_1052-_jasiecki_maciej,70581,zdjecie.html, dostęp w dniu 14.04.2024 r.

Jaśniok K., *Napoleon z Łodzi*, https://www.laczynaspilka.pl/biblioteka/kroniki/napoleon-z-lodzi, dostęp w dniu 20.04.2024 r.

Kraśnicki Jr A., *To była najlepsza murawa w Szczecinie. Były piłkarz Czarnych odwiedził zrujnowany stadion*, https://szczecin.wyborcza.pl/szczecin/7,34939,24557639,to-byla-najlepsza-murawa-w-szczecinie-byly-pilkarz-czarnych.html, dostęp w dniu 17.05.2024 r.

Lisowski J., *Przyszłość stadionu Czarnych Szczecin, Klub mocno zainteresowany obiektem*, https://gs24.pl/przyszlosc-stadionu-czarnych-szczecin-klub-mocno-zainteresowany-obiektem/ar/c2-15567687. Dostęp w dniu 17.05.2024 r.

Musiał B., Szczecin z woli Stalina, http://sedina.pl/wordpress/index.php/2013/09/02/szczecin-z-woli-stalina-1/, dostęp w dniu 15.05.2024 r.

Parada W., *Siatkówka. Od Szołomickiego do Kurka* https://24kurier.pl/aktualnosci/sport/siatkowka-od-szolomickiego-do-kurka/, dostęp w dniu 25.04.2024 r.

Pietkiewicz S., *40 lat temu król oszczepu starego modelu Janusz Sidło ustanowił swój ostatni rekord Polski seniorów. Poniżej historia o dwóch rówieśnikach, mistrzach rzutu oszczepem. Janusz Sidło i Norweg Egil Danielson urodzili się w tym samym roku, 1933*, https://pzla.pl/aktualnosci/3255-40-lat-temu-8230, dostęp w dniu 01.05.2024 r.
Siemiak M., *To był obraz nędzy i rozpaczy. Tak wyglądał stary stadion Pogoni Szczecin*, https://gs24.pl/to-byl-obraz-nedzy-i-rozpaczy-tak-wygladal-stary-stadion-pogoni-szczecin-zdjecia/ar/c1-18350817, dostęp w dniu 14.04.2024 r
Skarul B., *Stadion Pogoni w Szczecinie. Saperzy znaleźli składowisko pocisków artyleryjskich*; https://gs24.pl/stadion-pogoni-w-szczecinie-saperzy-znalezli-skladowisko-pociskow-artyleryjskich/ar/c2-14186503, dostęp w dniu m 01.02.2024
Soćko R., *Dlaczego odebrano Szczecinowi mecz reprezentacji*; https://wszczecinie.pl/dlaczego-odebrano-szczecinowi-mecz-reprezentacji/15842, dostęp w dniu 05.02. 2024 r
70 lat temu powstało w Szczecinie Technikum Wychowania Fizycznego; https://24kurier.pl/ekurier/70-lat-temu-powstalo-w-szczecinie-technikum-wychowania-fizycznego/ dostęp w dniu 02.02.2024 r.
Afisz *Bokserskie Mistrzostwa Polski Juniorów w Szczecinie*, https://zbc.ksiaz-nica.szczecin.pl/dlibra/publication/25479/edition/27621/content, dostęp 01.03.2024 r
Akademicki Związek Sportowy. Biogramy, https://muzeum.azs.pl/post/attachments/12210-20190902094658041biogramy_azs_szczecin.pdf, dostęp w dniu 29.02.2024 r.
Biuletyn informacji Publicznej, Instytutu Pamięci Narodowej, Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Dane osoby z katalogu osób „rozpracowywanych", Władysław Bończa-Uzdowski, https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/681771A, dostęp w dniu 10.12.2023 r.
Bończa Uzdowski Władysław, http://www.1939.pl/biografie/polacy/boncza-uzdowski-wladyslaw/index.html, dostęp w dniu 10.12.2023 r.
Dnia 15 i 16 lipca 1950 r. odbędą się XII Kajakowe Mistrzostwa Polski na Odrze przy Wałach Chrobrego, Afisz z programem; https://zbc.ksiaznica.szczecin.pl/dlibra/publication/24429/edition/26789, dostęp w dniu 29.02.2024 r.
Gmach Urzędu Wojewódzkiego, https://www.stmkm.szczecin.pl/old/waly.html, dostęp w dniu 29.02.2024 r.
https://daffs.fandom.com/wiki/BSG_Turbine_Neubrandenburg, dostęp w dniu 02.05.2024 r.
https://gs24.pl/od-dzis-w-szczecinie-mamy-ulice-ktorej-patronem-jest-latajacy-doktor/ar/4982794, dostęp w dniu 13.05.2024 r.

https://www.historiapolskiegotenisa.pl/1949-seniorzy/137_3356_0, dostęp w dniu 20.05.2024 r.
Kaperunki , https://sjp.pl/kaperunki, dostęp w dniu 18.03.2024 r.
Na czym stoi Uniwersytet, czyli teren powojskowy przy Al. Piastów, http://sedina.pl/wordpress/index.php/2004/05/30/na-czym-stoi-uniwersytet-czyli-teren-powojskowy-przy-al-piastw/, dostęp w dniu 23.05.2024 r
Powstańcze biogramy: Stanisław Steczkowski, https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/stanislaw-steczkowski,42305.html, dostęp w dniu 15.12.2023 r.
Stadion Floriana Krygiera – opis stadionu historycznego http://stadiony.net/historyczne/pol/stadion_floriana_krygiera_2019, dostęp w dniu 05.02.2024 r.
Stadion Pogoni Szczecin. Pogoń Szczecin w roli gospodarza Stadionu Miejskiego im. Floriana Krygiera: https://www.kibice.net/pogon-szczecin/stadion/, dostęp 01.02.2024 r.
Święto Kultury Fizycznej 1950 r., https://zbc.ksiaznica.szczecin.pl/dlibra/publication/24402/edition/26760/content, dostęp w dniu 29.02.2024 r.
Wybuchowe znalezisko odkryto na stadionie pogoni Szczecin, https://gs24.pl/wybuchowe-znalezisko-odkryto-na-stadionie-pogoni-szczecin/ar/5340060, dostęp w dniu 05.02. 2024 r.
Zaproszenie na Święto Kultury Fizycznej, które odbędzie się dnia 18 czerwca 1950 roku na Jasnych Błoniach, https://zbc.ksiaznica.szczecin.pl/dlibra/publication/28359/edition/28756, dostęp w dniu 29.02.2024 r.
Zasłużona, ponad stuletnia hala sportowa już wyremontowana. Nowy parkiet po 28 latach, https://szczecin.wyborcza.pl/szczecin/7,87121,22644228,zasluzona-hala-sportowa-przy-narutowicza-juz-wyremontowana.html, dostęp w dniu 23.05.2024 r.
Zawody piłkarskie o Puchar Polski między drużynami pow. Stargardzkiego, https://zbc.ksiaznica.szczecin.pl/dlibra/publication/25563/edition/27632/content, dostęp w dniu 29.02.2024 r.

Ważniejsze skróty

AZS – Akademicki Związek Sportowy
BN – Biegi Narodowe
BP KC PZPR – Biuro Polityczne Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
CRZZ- Centralna Rada Związków Zawodowych
DOSZ – Dyrekcja Okręgowa Szkolenia Zawodowego

FIFA – (fr.) Federation Internationale de Football Association, Międzynarodowa Federacja Pilkarska

GKKF – Główny Komitet Kultury Fizycznej

GUKF – Główny Urząd Kultury Fizycznej

KC PZPR – Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

KF – Kultura Fizyczna

KW PZPR Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

KKS – kolejowy Klub Sportowy

KOSS – Kuratorium Okręgu Szkolnego Szczecińskiego

KPZR – Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego

KS – Klub Sportowy

KW MO – Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej

LPŻ- Liga Przyjaciół Żołnierzy

LWP – Ludowe Wojsko Polskie

LZS – Ludowe Zespoły Sportowe

MIKF – Miejski Instytut Kultury Fizycznej

MKKF – Miejski Komitet Kultury Fizycznej

MON – Ministerstwo Obrony Narodowej

MRN - Miejska Rada Narodowa

NRD – Niemiecka Republika Demokratyczna

NRdSMiKF – Naczelna Rada dla Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej

OMTUR – Organizacja Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego

OZB - Okręgowy Związek Bokserski

OZS – Okręgowy Związek Sportowy

OZLA Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki

OZW – Okręgowy Związek Wioślarski

OZPN Okręgowy Związek Piłki Nożnej

PGR – Państwowe Gospodarstwo Rolne

PKWN Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego

POP – Podstawowa Organizacja Partyjna

PO SP – Powszechna Organizacja Służba Polsce

PKKF – Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej

PPR – Polska Partia Robotnicza

PPS – Polska Partia Socjalistyczna

PRL – Polska Rzeczpospolita Ludowa

PTTK – Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze

PUWF i PW – Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego

PZB – Polski Związek Bokserski

PZPR – Polska Zjednoczona Partia Robotnicza

RKS – Robotniczy Klub Sportowy

SKS – Szkolne Koło Sportowe

SKT –Szczeciński Klub Tenisowy

SPO Sprawny dla Pracy i Obrony

ŚKF – Święto Kultury Fizycznej

TWF – Technikum Wychowania Fizycznego

WKKF Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej

WKP – Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia

WOP – Wojska Ochrony Pogranicza

WRN – Wojewódzka Rada Narodowa

WRZZ _ Wojewódzka Rada Związków Zawodowych

WUKF – Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej

UW – Urząd Wojewódzki

ZKS – Zakładowy Klub Sportowy

ZMW – Związek Młodzieży Wiejskiej

ZS –Zrzeszenie sportowe

ZSCH – Związek Samopomoc Chłopska

ZW – Zarząd Wojewódzki

ZZ – Związki Zawodowe

ZZS- Zarząd Zrzeszeń Sportowych

Streszczenie

Celem rozprawy doktorskiej zatytułowanej *Działalność Wojewódzkiego Komitetu Kultury fizycznej w Szczecinie w latach 1950-1957* jest przedstawienie w jaki sposób komitet sprawował nadzór nad czterema dziedzinami swojej działalności w postaci: umasowienia kultury fizycznej, organizacji ważnych świąt i rocznic państwowych Polski Ludowej, polityką kadrową oraz budową i rewitalizacją obiektów sportowych. W dotychczasowej literaturze przedmiotu działalność Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Szczecinie była obecna jedynie przy ogólnej charakterystyce dziedziny kultury fizycznej na Pomorzu Szczecińskim. Żadna z prac szczegółowo nie podejmowała działalności komitetu w okresie stalinizacji kultury fizycznej i sportu w latach 50. XX wieku. Celem rozprawy jest wykazanie, że działalność Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Szczecinie nie pozwalała na skuteczną i odpowiedzialną pracę w zakresie upowszechniania kultury fizycznej w regionie. Na taki stan spraw wpływ miało wiele czynników, które kumulując się nie pozwalały na prawidłowy rozwój fizyczny społeczeństwa na ziemi szczecińskiej.

Ramy chronologiczne badanej problematyki zamykają się między rokiem 1950 a 1957 i mają charakter umowny. Cezura początkowa to rok, w którym został utworzony Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej w Szczecinie (data: 23 marzec 1950 r.). Działalność komitetu w przedmiotowym okresie związana była z procesem stalinizacji kultury fizycznej i sportu w województwie szczecińskim. Cezurę końcową stanowi rezygnacja z funkcji przewodniczącego komitetu Edmunda Szczęsnego w kwietniu 1957 roku. Szczęsny stanowił symbol stalinizacji kultury fizycznej i sportu w województwie szczecińskim.

Praca składa się ze wstępu, sześciu rozdziałów, zakończenia i bibliografii. Rozdziały zostały wyodrębnione na podstawie kryterium problemowo-chronologicznego. Analizie poddano cztery zakresy działalności, które traktowane były zarówno przez władze ludową oraz kierownictwo aktywu sportowego jako najistotniejsze z perspektywy nadzoru w powojennym państwie polskim. Pierwsze z nich to umasowienie kultury fizycznej i organizacja ważnych świąt i rocznic państwowych z perspektywy Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Szczecinie. Następną kwestię stanowi szkolenie kadr oraz budownictwo i rewitalizacja obiektów sportowych.

Rozdziały pierwszy i drugi mają charakter wprowadzający. Rozdział pierwszy przedstawia charakterystykę nadzoru nad sprawami kultury fizycznej w Polsce w latach 1944-1949. W rozdziale tym przedstawiona jest droga reorganizacja spraw kultury fizycznej i sportu od

roku 1946 do 1949. Stanowi to punkt wyjścia do kluczowych wydarzeń, na których skupia się przedmiotowa rozprawa.

Celem drugiego rozdziału jest ukazanie rozwoju kultury fizycznej i sportu na terenie ziemi szczecińskiej i województwa szczecińskiego w latach 1945-1949. Rozwój instytucji kierujących kulturą fizyczną i sportem w powyższym okresie wiązał się z dwoma instytucjami nadzorczymi, które stanowiły terenowe oddziały urzędów centralnych: Wojewódzkiego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego oraz Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej.

Trzeci rozdział skupia się na powstaniu i organizacji Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Szczecinie w latach 1950-1951. Komitet był główną instytucją odpowiadającą za nadzór i organizację spraw kultury fizycznej w województwie szczecińskim zgodnie z *Ustawa z dnia 30 grudnia 1949 roku*. Pierwsze dwa lata funkcjonowania instytucji skupiały się na wdrażaniu wytycznych nowej formy kultury fizycznej, które narzucała ustawa z grudnia 1949 roku.

Rozdział czwarty przedstawia dwa zakresy, które w okresie po stabilizacji stalinizacji polskiej kultury fizycznej odgrywały pierwszorzędną rolę: umasowienie kultury fizycznej oraz ważne święta i rocznice państwowe, w których zawsze uczestniczył aktyw sportowy. Określone mianem filarów, zakresy stanowiły podstawowy element założeń propagandowych i ideologicznych, na których opierało się państwo polskie pod rządami komunistów.

Rozdział piąty dotyczy elementów, które stanowiły istotny budulec we wsparciu propagandy i ideologii. Odpowiednie ukierunkowanie społeczeństwa oraz warunki do rozwoju kultury fizycznej nie mogły mieć miejsca bez wykwalifikowanej i ideologicznie zindoktrynowanej kadry trenerów i instruktorów, jak również bez bazy materialnej w postaci obiektów i sprzętu sportowego. Dlatego dbałość o szkolenie kadr oraz budownictwo i rewitalizację infrastruktury sportowej stanowiła niezbędny punkt w działalności Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej.

Ostatni rozdział, szósty odnosi się do pierwszych czterech miesięcy 1957 roku, czyli ostatniego okresu sprawowania funkcji przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej przez Edmunda Szczęsnego, będącego symbolem okresu stalinizacji kultury fizycznej i sportu w województwie szczecińskim. Pomimo ideowych zmian jakie wystąpiły w kulturze fizycznej na skutek „odwilży" październikowej 1956 roku, Szczęsny pozostał na stanowisku przewodniczącego i złożył rezygnację dopiero w kwietniu 1957 roku, zamykając tym samym okres, gdzie propaganda, ideologia i bezsensowna statystyka niszczyła życie sportowo-wychowawcze na terenie województwa szczecińskiego w okresie czasów stalinowskich.

Zakończenie jest zebraniem głównych ustaleń i wniosków pracy.

Summary

The purpose of the dissertation, entitled The Activity of the Provincial Committee of Physical Culture in Szczecin in the years 1950-1957 is to present how the committee supervised four areas of its activity in the form of: massification of physical culture, organization of important national holidays and anniversaries of the People's Republic of Poland, personnel policy and construction and revitalization of sports facilities. In the previous literature on the subject, the activity of the Provincial Committee of Physical Culture in Szczecin was present only in the general characteristics of the field of physical culture in Szczecin Pomerania. None of the works have taken up the activities of the committee in detail during the Stalinization of physical culture and sports in the 1950s. The aim of the dissertation is to demonstrate that the activity of the Provincial Committee of Physical Culture in Szczecin did not allow for effective and responsible work in the field of popularization of physical culture in the region. This state of affairs was influenced by many factors, which, cumulating, did not allow for the proper physical development of society in the Szczecin region.

The chronological framework of the issues studied is closed between 1950 and 1957 and is of a conventional nature. The initial dividing line is the year in which the Provincial Committee of Physical Culture in Szczecin was established (date: March 23, 1950). The committee's activity in the period in question was related to the process of Stalinization of physical culture and sports in the Szczecin voivodeship. The final dividing line is the resignation of Edmund Szczęsny from the position of the committee chairman in April 1957. Szczęsny was a symbol of Stalinization of physical culture and sports in the Szczecin voivodeship.

The work consists of an introduction, six chapters, a conclusion and a bibliography. The chapters were distinguished based on the problem-chronological criterion. Four areas of activity were analyzed, which were treated by both the people's authorities and the management of sports activities as the most important from the perspective of supervision in the post-war Polish state. The first of them is the massification of physical culture and the organization of important national holidays and anniversaries from the perspective of the Provincial Committee of Physical Culture in Szczecin. The next issue is the training of staff and the construction and revitalization of sports facilities.

Chapters one and two are introductory in nature. Chapter one presents the characteristics of supervision over physical culture in Poland in the years 1944-1949. This chapter presents the path of reorganization of physical culture and sports from 1946 to 1949. This is the starting point for the key events that this dissertation focuses on.

The purpose of the second chapter is to show the development of physical culture and sports in the Szczecin region and the Szczecin voivodeship in the years 1945-1949. The development of institutions managing physical culture and sports in the above period was associated with two supervisory institutions, which were local branches of central offices: the Provincial Office of Physical Education and Military Training and the Provincial Office of Physical Culture.

The third chapter focuses on the establishment and organization of the Provincial Committee for Physical Culture in Szczecin in the years 1950-1951. The Committee was the main institution responsible for the supervision and organization of physical culture matters in the Szczecin voivodeship in accordance with the Act of December 30, 1949. The first two years of the institution's operation focused on implementing the guidelines for the new form of physical culture, which were imposed by the Act of December 1949.

Chapter four presents two areas that played a primary role in the post-Stalinization period of Polish physical culture: the massification of physical culture and important national holidays and anniversaries, in which sports activists always participated. Referred to as pillars, the areas constituted a basic element of the propaganda and ideological assumptions on which the Polish state was based under communist rule.

Chapter five concerns the elements that constituted an important building block in supporting propaganda and ideology. The appropriate direction of society and conditions for the development of physical culture could not take place without a qualified and ideologically indoctrinated staff of trainers and instructors, as well as without a material base in the form of sports facilities and equipment. Therefore, taking care of staff training and the construction and revitalization of sports infrastructure was an essential point in the activities of the Provincial Committee of Physical Culture.

The last, sixth chapter refers to the first four months of 1957, i.e. the last period of Edmund Szczęsny's term as chairman of the Voivodeship Committee for Physical Culture, a symbol of the period of Stalinization of physical culture and sports in the Szczecin Voivodeship. Despite the ideological changes that occurred in physical culture as a result of the October "thaw" of 1956, Szczęsny remained in the position of chairman and resigned only in April 1957, thus closing the period when propaganda, ideology and senseless statistics destroyed sports and educational life in the Szczecin Voivodeship during the Stalinist era.

The conclusion is a collection of the main findings and conclusions of the work.